
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2012-2013

Warszawa 2013

Autorzy:

*Dr hab. prof. SGH **Zbigniew Strzelecki** (Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje, redakcja naukowa)*

*Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa*

*Dr **Joanna Didkowska** (Rozdział VII)*

Krajowy Rejestr Nowotworów, Zakład Epidemiologii i Prewencji Nowotworów, Centrum Onkologii, Instytut im. Marii Skłodowskiej – Curie, Warszawa

*Dr **Andrzej Gałązka** (Rozdział VI)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr **Irena Kowalska** (Rozdział II)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (Rozdział III)*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

*Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuroпка** (Rozdział IV)*

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

*Dr **Joanna Napierała** (Rozdział V)*

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

*Dr **Alina Potrykowska** (Wprowadzenie)*

Rządowa Rada Ludnościowa

*Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (Rozdział I)*

Gdańska Szkoła Wyższa w Gdańsku

*Dr **Urszula Wojciechowska** (Rozdział VII)*

Krajowy Rejestr Nowotworów, Zakład Epidemiologii i Prewencji Nowotworów, Centrum Onkologii, Instytut im. Marii Skłodowskiej – Curie, Warszawa

Redakcja językowa

*mgr **Ludmiła Kwiatkowska***

Redakcja

*Dr **Alina Potrykowska***

ISBN 978-83-7027-563-1

Na CD:

ISBN 978-83-7027-564-8



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

SPIS TREŚCI

	WSTĘP	7
	WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	8
	CZĘŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA	17
Rozdział I.	BILANS LUDNOŚCI	28
	1.1. Zróżnicowane tempo przyrostu (ubytku) ludności	28
	1.2. Składniki bilansu ludności	31
	1.3. Liczba i struktura ludności według płci	34
	1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet	34
	1.3.2. Struktura ludności według płci	35
	1.3.3. Współczynniki feminizacji według wieku	36
	1.4. Liczba i struktura ludności według wieku	37
	1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku	37
	1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku	42
	1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	49
Rozdział II.	MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	52
	2.1. Małżeństwa	52
	2.1.1. Zmiany liczby małżeństw w latach 2001–2012	52
	2.1.2. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw	66
	2.1.3. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa	66
	2.1.4. Małżeństwa binacjonalne	73
	2.1.5. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości	74
	2.1.6. Obraz małżeństwa i rodziny w badaniach empirycznych	74
	2.2. Rozwody	76
	2.2.1. Liczba i struktura rozwodów	76
	2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków	78
	2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw	78
	2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach	79
	2.2.5. Przyczyny rozwodów w statystyce orzeczeń GUS i w badaniach empirycznych	82
	2.2.6. Przyczyny rozwodów	88
	2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2000–2012	89
	2.3.1. Ofiary przemocy w rodzinie	90
	2.3.2. Sprawcy przemocy w rodzinie	92
	2.4. Podsumowanie	93
Rozdział III.	URODZENIA I PŁODNOŚĆ	95
	3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	95
	3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	100
	3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	104
	3.4. Urodzenia pozamałżeńskie	122

3.5.	Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2012	124
3.5.1.	Poziom płodności ogólnej	124
3.5.2.	Zmiany wzorca płodności	125
3.5.3.	Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	131
3.5.4.	Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej	135
3.5.5.	Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej	139
3.6.	Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2012	140
3.6.1.	Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2012 r.	140
3.6.2.	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	152
3.7.	Podsumowanie	160
Rozdział IV.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA	164
4.1.	Umieralność ogółem	164
4.2.	Umieralność według miejsca zamieszkania	169
4.3.	Umieralność według płci i wieku	170
4.4.	Długość życia	175
4.5.	Umieralność niemowląt	178
4.6.	Porównania międzynarodowe	183
Rozdział V.	MIGRACJE ZAGRANICZNE	191
	Wstęp	191
5.1.	Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych	192
5.2.	Imigracja pracownicza	198
5.3.	Migracje a edukacja	204
5.4.	Naturalizacja	209
5.5.	Repatrianci	210
5.6.	Ochrona międzynarodowa	212
5.7.	Migracje nielegalne	215
5.8.	Podsumowanie	220
Rozdział VI.	PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W LATACH 2002–2012	222
6.1.	Sieć osadnicza i liczba ludności	222
6.2.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	224
6.3.	Małżeństwa	227
6.4.	Urodzenia	230
6.5.	Umieralność niemowląt	232
6.6.	Umieralność ludności	235
6.7.	Przyrost i ubytek naturalny ludności	238
6.8.	Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci	240
6.8.1.	Poziom feminizacji	242
6.8.2.	Poziom dzietności	243
6.9.	Migracje	243

6.9.1. Migracje wewnętrzne	243
6.9.2. Migracje zagraniczne	247
6.9.3. Saldo migracji ogółem	251
6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	253
6.10.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasto-wieś	253
6.10.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw	255
Rozdział VII. ZACHOROWALNOŚĆ I UMIERALNOŚĆ NA NOWOTWORY W ŚWIETLE SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ POLSKI	261
7.1. Zachorowalność na nowotwory złośliwe ogółem	261
7.2. Zachorowalność na nowotwory złośliwe w podziale na grupy wiekowe	264
7.3. Zachorowania na najczęstsze nowotwory złośliwe	267
7.4. Umieralność na nowotwory złośliwe ogółem	270
7.5. Umieralność na nowotwory złośliwe w podziale na grupy wiekowe	274
7.6. Zgony na najczęstsze nowotwory złośliwe	278
 SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	 281
SPIS TABLIC	285
SPIS WYKRESÓW	289
SPIS RYCIN	296

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XXXVIII raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2012–2013* na podstawie §3 pkt 1, który brzmi „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”, Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹.

Kolejne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji zagranicznych i przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdział VII poświęcony jest zachorowalności i umieralności na nowotwory w świetle sytuacji demograficznej Polski.

We wprowadzeniu do *Raportu* przedstawiono główne tendencje w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2012 r. oraz wstępnie oszacowanych za 2013 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje.

Autorami są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. *Raport* został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej, dr hab. prof. SGH Zbigniewa Strzeleckiego. Treść *Raportu* jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl.

Czytelników prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. SGH
Przewodniczący
Rządowej Rady Ludnościowej*

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r. oraz Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

1. **Najważniejsza informacja** dotycząca obecnej **sytuacji demograficznej, to odnotowanie w 2013 r.¹ największego ubytku naturalnego ludności w powojennym rozwoju Polski.** Wyniósł on około 17,7 tys. osób co jest wynikiem jednej z najniższych w tym okresie liczby urodzeń żywych (369,6 tys.) i jednej z najwyższych liczb zgonów (ok. 387,3 tys.). W wyniku tego ubytku naturalnego ludności oraz rosnącego od 5 lat ujemnego salda migracji zagranicznych (przewaga wymeldowań na stałe nad zameldowaniami) **liczba mieszkańców Polski zmniejszyła się w 2013 r. o 37 tys.** (drugi rok z rzędu po notowanym w latach 2008–2011 wzroście) **i wyniosła 38 496 tys.** (należy przy tym pamiętać o korekcie liczby ludności w wyniku Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, która wyniosła ok. 300 tys. osób). W wyniku tak kształtujących się procesów można przyjąć, że **Polska wkroczyła w okres kryzysu demograficznego.**

2. **W latach 2002–2012 mieszkańców traciły te same województwa co wcześniej, tj.: opolskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie i podlaskie.** Pozostałe regiony, zwłaszcza te, na terenie których zlokalizowane są rozwijające się największe wielofunkcyjne aglomeracje (obszary aglomeracyjne) zyskiwały mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza rejonów Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. W mniejszym stopniu – powiatów otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę, co wiązać należy ze zjawiskiem suburbanizacji i „rozlewania się” miast.

Wszystko jednak wskazuje na to, że Polska wkracza w okres depopulacji, podobnie jak to miało miejsce w latach 1997–2007, który jednak tym razem będzie już miał charakter tendencji trwałej. Podstawy do takiej tezy dają prezentowane niżej tendencje w zakresie czynników kształtujących zmiany w liczbie ludności Polski.

3. Na rzecz tej tezy świadczy **obniżanie się od 2010 r. wielkości przyrostu naturalnego ludności** (jednak na bardzo niskim poziomie): W 2010 r. wyniósł on blisko 35 tys. osób ale w roku 2011 obniżył się prawie trzykrotnie do 12,9 tys. aby w 2012 r. wynieść 1,5 tys. natomiast w 2013 r. – przejść już w fazę ubytku naturalnego (17,7 tys.). Zmiany struktury wieku, (zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży) oraz spadek liczby zawieranych małżeństw dają podstawy do twierdzenia, że ubytek ten w dalszym ciągu będzie postępował. Przyrost naturalny w latach 2011 i 2012 był już niemal zerowy w miastach, a prawie cały zapewniała jeszcze ludność wsi. W 2013 roku współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 ludności) wyniósł -0,5 ‰ (przed rokiem był dodatni, ale bliski 0‰). Współczynnik przyrostu naturalnego jest wyższy na wsi; w 2013 r. kształtował się na poziomie 0,3 ‰, podczas gdy w miastach odnotowano ubytek naturalny wynoszący -0,9 ‰.

Skala przyrostu/ubytku naturalnego jest istotnie zróżnicowana terytorialnie i najbardziej jaskrawo występuje w ujęciu powiatowym, a przedział jego zmian kształtował się średnio w latach 2002–2012 od minus 7 do plus 8%, co w porównaniu z poprzednimi raportami

¹ Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2013 r. Stan w dniu 31 XII. GUS, Warszawa, 2014 .

wskazuje na względne ustabilizowane tego zróżnicowania. **Największy ubytek naturalny ludności występuje w powiatach przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także we fragmentach województw dolnośląskiego i mazowieckiego. Ubytek naturalny notowany jest także w znacznej części powiatów grodzkich.** Ta dywersyfikacja przestrzenna ubytku naturalnego utrwała się w czasie i na tych samych obszarach. Podobnie jest ze zróżnicowaniem terytorialnym przyrostu naturalnego ludności, który utrwała się (choć z tendencją malejącą) w powiatach województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego oraz we fragmentach lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego.

4. **Rok 2013 był czwartym z kolei, w którym zmniejsza się liczba urodzeń żywych** (z 417,6 w 2009 r. do 369,6 tys. w 2013 r.) wśród mieszkańców zarówno miast, jak i wsi. Rok 2012 był kolejnym okresem wzrostowej tendencji udziału urodzeń pozamałżeńskich – poza małżeństwami urodziło się już ponad 21,3 % dzieci i od 2000 r. udział ten zwiększył się prawie dwukrotnie.

Najwyższy poziom urodzeń żywych występuje w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie i lubuskie) co warunkowane jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców. Najniższy poziom urodzeń cechuje powiaty całej wschodniej połowy woj. podlaskiego, przeważającej części zachodnio-pomorskiego, południe dolnośląskiego, opolskie, północ śląskiego, świętokrzyskie i sąsiadujące ze sobą powiaty podkarpackiego i lubelskiego oraz większość powiatów grodzkich.

5. Kontynuowany jest niekorzystny trend spadku liczby urodzeń żywych w dłuższym okresie, który należy wiązać z **pogłębieniem się od 2009 r. niekorzystnych zmian we wzorcu płodności kobiet oraz w strukturze według wieku w populacji kobiet w okresie prokreacyjnym**: zmniejszeniu ulega liczba urodzeń wszystkich kolejności; z upływem czasu obniżająca się płodność rozszerza się na coraz starsze grupy wieku; **decyzje o urodzeniu dziecka są odraczane na późniejszy wiek**, w efekcie **wzrasta średni wiek rodzących matek**; **rośnie deficyt urodzeń**, których liczba mogłaby zagwarantować prostą zastępowalność pokoleń (**wyniósł on w 2012 r. dla Polski 375 dziewczynek – w miastach 416 i na wsi 314**); zmiany w strukturze wykształcenia ludności spowodowały, że od 2009 r. najwyższe odsetki urodzeń dzieci odnotowano kolejno dla kobiet z wykształceniem średnim, następnie z zasadniczym zawodowym i dopiero wyższym. Kontynuowanie tych trendów będzie pogłębiać już stosunkowo wysoki deficyt w zastępowalności pokoleń, który wynosi już ponad 1/3 urodzeń.

6. **Z drugiej strony w ostatnich kilkunastu latach liczba zgonów waha się od 370 do 390 tys. z niewielką tendencją wzrostową od 2011 r. W 2013 roku zmarło 387,3 tys. osób i rok ten był już drugim, w którym wystąpił lekki wzrost umieralności.** W świetle tych zmian i procesu starzenia się ludności należy liczyć się już ze wzrostem umieralności w kolejnych latach.

Jednocześnie poziom umieralności ogólnej w Polsce wykazuje dość istotne zróżnicowania regionalne. Międzywojewódzki zakres zróżnicowań standaryzowanego współczynnika umieralności (w celu wyeliminowania wpływu różnic w strukturze wieku ludności) kształtował się w 2011 r. od 893,6 w woj. podkarpackim do 1094,9 na 100 tys. ludności w woj. łódzkim. **Wysoka umieralność ludności występuje – poza łódzkim – w województwach: śląskim, lubuskim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim i kujawsko-pomorskim.**

Na ogólny poziom umieralności bardzo pozytywnie wpływa obniżanie się umieralności niemowląt (dzieci do 1 roku). **Rok 2013 był kolejnym rokiem jej spadku: współczynnik umieralności niemowląt wyniósł 4,6 na 1000 urodzeń żywych** (a liczba zgonów wynio-

sła 1,7 tys. i była niższa o 0,4 tys. niż w 2010 r.). Oznacza to, że **dalsze obniżanie poziomu umieralności niemowląt w Polsce będzie coraz trudniejsze** i w systemie ochrony zdrowia muszą zostać podjęte radykalne programy z zakresu opieki nad matką i dzieckiem, aby zbliżyć się do poziomu krajów notujących w tym zakresie największe osiągnięcia. Do tego trendu spadkowego umieralności naszych najmłodszych mieszkańców przychodzących na świat przyczynił się spadek umieralności dzieci – noworodków w pierwszym tygodniu życia.

Podobnie jak **natężenie zgonów w całej populacji, tak i wśród niemowląt jego poziom jest wyższy w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi**. Choć bez wątpienia ochrona zdrowia w Polsce może traktować znaczący spadek umieralności niemowląt jako duże osiągnięcie, to przewyższa ona jeszcze 2–3-krotnie wartości jakie notują kraje przodujące pod względem opieki medycznej nad matką i dzieckiem, w tym europejskie (współczynniki na poziomie 2–3‰).

Umieralność niemowląt jest bardzo istotnie zróżnicowana przestrzennie. Współczynnik umieralności średni z lat 2002–2012 kształtuje się od 5,06‰ w woj. opolskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 7,1‰ w dolnośląskim (sytuacja najgorsza). Średnioroczny poziom zgonów niemowląt w ujęciu powiatowym w latach 2002–2012 kształtuje się od 3‰ do 10‰, czyli rozpiętość jest bardzo duża. Niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt dość trwale występuje w niektórych powiatach na obszarach tzw. „ściany zachodniej” oraz „wschodniej”. **Pozytywne zmiany w umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem od wielu lat zgonów z powodu najważniejszej przyczyny zgonów: chorób układu krążenia**: na początku lat 90. XX w. były one przyczyną ponad 52% zgonów, zaś w 2012 r. – 46%. Pomimo tej pozytywnej zmiany należy wskazać na **nadumieralność Polaków spowodowaną chorobami układu krążenia w porównaniu z wieloma krajami**, np. dwukrotna w porównaniu z Hiszpanią czy Holandią. Mniejsza poprawa dotyczyła umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi.

Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów powodowanych chorobami nowotworowymi (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a w 2012 r. już prawie 25%). **Notuje się niepokojący wzrost umieralności spowodowanej chorobami układu trawiennego** i nie widać istotnych postępów w zmniejszaniu umieralności wywołanej chorobami układu oddechowego.

7. W wyniku tych różnokierunkowych, ale w większości pozytywnych, zmian umieralności ludności, **rok 2013 był kolejnym okresem trwającej od wielu lat tendencji wzrostu długości trwania życia Polaków**. Dotyczy ona wszystkich generacji mieszkańców. Noworodek chłopiec w warunkach umieralności 2013 r. miał przed sobą 73,1 lat przeciętnego trwania życia, a dziewczynka – 81,1. W ciągu ostatnich 22 lat przeciętne trwanie życia chłopca wydłużyło się o prawie 7 lat, a dziewczynki o prawie 6 lat. Wydłużanie trwania życia Polaków przez wiele lat wynikało głównie ze spadku umieralności niemowląt, a obecnie coraz większego znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów wśród osób starszych.
8. W procesach tworzenia rodzin należy zwrócić uwagę na **zmniejszanie się liczby małżeństw – rok 2011 był czwartym, a 2013 szóstym z kolei w tym trendzie**. W wyniku wchodzenia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżu demograficznego, liczba małżeństw w dalszym ciągu będzie się zmniejszać a w konsekwencji i liczba urodzeń, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilanie się zjawiska ubytku naturalnego ludności, a w konsekwencji zmniejszania się liczby ludności Polski.

Raport potwierdza, że w dalszym ciągu maleje natężenie zawierania małżeństw w młodszym grupach wieku, co należy wiązać z opóźnianiem decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawianiem w związkach nieformalnych lub rezygnacji z życia w związku małżeńskim

w ogóle. **Na niemal niezmiennym poziomie pozostaje od lat udział pierwszych związków małżeńskich wśród ogółu zawieranych małżeństw** (ok. 84–85%).

W warunkach swobody przemieszczania się ludności jaką uzyskali Polacy po transformacji ustrojowej, a szczególnie po uzyskaniu członkostwa w UE **małżeństwa Polaków z cudzoziemcami nie są zjawiskiem znaczącym** (w 2012 r. 3,4 tys. małżeństw, a w okresie 2001–2012 – 65,3 tys. z czego zdecydowaną większość stanowią związki Polek z cudzoziemcami z Europy Zachodniej).

Rok 2013 – to siódmy już z kolei rok kiedy liczba małżeństw zakończonych rozwodem małżonków oscyluje w granicach 65-66 tys. Po szczycie liczby rozwodów w 2006 r. (71,9 tys.) w 2013 r. orzeczono 66 tys. rozwodów). W głównej mierze należy to wiązać ze zmniejszającą się liczbą małżeństw, a szczególnie z malejącym natężeniem zawierania małżeństw przez mieszkańców w młodszych grupach wieku (bowiem głównie te związki narażone są na ryzyko rozwodów). Niestety **konsekwencją społeczną tych rozwodów są losy dzieci nieletnich. Ich liczba w rozwiedzionych małżeństwach w 2012 r. wyniosła 54,0 tys.** Rodzi to istotne konsekwencje dla funkcjonowania takich rodzin i powoduje wzrost liczby rodzin samotnych matek z nieletnimi dziećmi, należy jednak podkreślić, że liczba dzieci nieletnich w rozwiedzionych małżeństwach od 2005 r. zmniejszyła się o ponad 7,5 tys.

9. **Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym.** Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań i zameldowań z powodu wyjazdu za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji. Saldo migracji stałych cztery lata oscylowało blisko zera: w 2009 r. minus 1,2 tys., a w 2012 r. minus 6,6 tys. co oznaczało, że wyjazdy na stałe w liczbie 15–20 tys. osób równoważone były imigracją na stałe zamieszkanie w Polsce i można było przypuszczać, że pojawiły się symptomy spadku skłonności Polaków do emigracji. Rok 2013 przyniósł jednak wzrost tego salda do minus 20 tys. osób, co raczej takie przypuszczenie czyni wątpliwym. Wskazać należy jednak, że to źródło informacji o bieżących migracjach zagranicznych, chociaż wielce niedoskonałe, jest zagrożone, gdyż od roku 2016 planuje się całkowite zniesienie obowiązku meldunkowego. W tej sytuacji skalę emigracji Polaków należy oceniać na podstawie szacunków ze spisów powszechnych ludności. Na tej podstawie **skala emigracji Polaków jest znacząca i w ostatnich latach istotnie wzrosła** (szczególnie po akcesji Polski do UE i sukcesywnym znoszeniu barier w dostępie do rynków pracy krajów UE). **W 2002 r. poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców, a obecnie – przebywających poza miejscem zamieszkania ponad 3 miliony – 2,1 mln, zaś pozostających poza krajem przez co najmniej rok – około 1,5 mln.** Z tego 80% przebywa w krajach UE (najwięcej w Wlk. Brytanii, Niemczech i Irlandii). Taka skala emigracji z jednej strony uszczupla potencjał demograficzny Polski, z drugiej zaś zmniejsza skalę negatywnych problemów na rynku pracy, jednakże ujemną stroną tego procesu jest skala wyjazdów młodych dobrze wykształconych mieszkańców Polski i osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych, których niejednokrotnie nie wykorzystują w kraju docelowym i tracą je.
10. W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), migracji oraz wydłużania się trwania życia ludności mają miejsce istotne przekształcenia w strukturze ludności według wieku. **Rok 2013 jest kontynuacją wcześniej rozpoczętych trendów zmian w strukturze wieku ludności. Od 2010 r. zmniejsza się liczebność zasobów pracy** (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni). Według szacunków w 2013 r. w stosunku do poprzedniego roku zmniejszyła się ona o blisko 126 tys. (z tego o 80 tys. w wieku niemobilnym – 40–59/64 lata). Dlatego prawdopodobnie w 2013 r. ludności w wieku produkcyjnym mieliśmy blisko 24,5 mln.

Największym udziałem potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym) wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie (przy średniej dla Polski w 2013 r. – 63,6%).

11. **Od początku tego stulecia następuje gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci młodzieży (0–17 lat). W 2013 r. ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wyniósł 18,2% podczas gdy w 2000r. – 24,4%, i jest to wynikiem spadku płodności kobiet w tym czasie.** Szacuje się, że liczba ludności w tym wieku w 2013 r. wynosi około 7 mln, co oznacza spadek o 65 tys. w stosunku do roku 2012.
12. **Przyspieszeniu ulega starzenie się ludności Polski.** Z jednej strony wskazują na to tendencje zmian dotyczące udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60, a mężczyźni 65 i więcej lat), który od 2000 r. wzrósł z 14,8% do 18,4% w 2013 r. (w tym o 0,4 pp. w stosunku do 2012 r.), z drugiej zaś wzrost liczebności osób w sędziwym wieku (80 lat i więcej), z prawie 860 tys. w 2002 r. do blisko 1,5 mln w 2013 r., czyli aż o 70%, wynika głównie z wydłużania się wieku ludności starszej. Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest **wynik wymiany generacji** („wchodzenie” ludności w wiek produkcyjny i przejście z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym i saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku), który **z upływem czasu jest coraz mniej korzystny**. Przyrost netto tej populacji wynosił bowiem w 2002 r. 219,9 tys., w 2007 r. – 63,6, a w 2012 r. miał miejsce już ubytek wynoszący 132,9 tys. osób, który w 2013 tys. wyniósł 174 tys.osób. Nie ma jak dotychczas podstaw do zahamowania tych tendencji w przewidywalnej przyszłości.
13. **W roku 2012 i w 2013 nie wyhamował proces zmniejszania się od kilku ostatnich lat liczby mieszkańców miast, a więc nadal pogłębiał się proces dezurbanizacji,** co przede wszystkim należy wiązać z procesami tzw. „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W tym czasie też nie doszło do porządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym oba procesy prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim infrastrukturalnych w otoczeniu miast. Wsie w otoczeniu miast de facto stają się zurbanizowanymi obszarami miejskimi, pozostając w dalszym ciągu wsiami w sensie administracyjnym.

REKOMENDACJE

- Powinny zostać podjęte kompleksowe działania z zakresu polityki ludnościowej. Pewną poprawę sytuacji przyniosły podjęte (lub kontynuowane) na szerszą skalę przez większość zachodnich krajów europejskich działania prorodzinne w polityce społecznej². W większości tych krajów, jak wyżej mogliśmy się przekonać, nie rysują się tak negatywne kierunki rozwoju demograficznego. Są to przede wszystkim kraje Europy Północnej czy Francja. Propozycje w tym zakresie zawierają „*Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski*”.
- Rządowa Rada Ludnościowa w 2013 roku poświęciła szczególną uwagę zachorowalności i umieralności na nowotwory, czego wynikiem jest rozdział VII niniejszego raportu. Dlatego kolejną rekomendacją to przyjęte przez Radę w wyniku konferencji naukowej nt. „**Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski**”, któ-

² Patrz szerzej na ten temat: *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, 2009, Biuletyn RPO – Materiały nr 67, Zeszyty Naukowe, Warszawa.

ra odbyła się w grudniu 2013 r. stanowisko zawierające diagnozę tego zjawiska oraz rekomendacje dotyczące konieczności poprawy profilaktyki i wyników leczenia pacjentów nowotworowych w obliczu wyzwań demograficznych w Polsce:

Choroby nowotworowe od wielu lat stanowią w Polsce drugą przyczynę zgonów, w wyniku której umiera rocznie przeciętnie 96 tys. osób (25% wszystkich zgonów), przy czym ogólna liczba zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe będzie systematycznie rosnąć, stając się w niedalekiej przyszłości zarówno u mężczyzn, jak i kobiet pierwszą przyczyną zgonów przed 65. rokiem życia. Przyrost liczby zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe w Polsce w ostatnim półwieczu wynika zarówno ze starzenia się ludności Polski, jak i z częstego narażenia populacji na czynniki rakotwórcze, przede wszystkim związanego ze stylem życia Polaków.

Przyczyny te sprawiają, że problematyka chorób nowotworowych zajmuje istotne miejsce w pracach analityczno-programowych Rządowej Rady Ludnościowej. Już I Kongres Demograficzny w Polsce (wrzesień – listopad 2001) przyjął ustalenia dotyczące tej problematyki, które zawarto w publikacji *Kardiologia i onkologia w Polsce na początku XXI wieku. Stan, wyzwania i perspektywy* (red. Nowacki M., Religa Z., Zatoński W., RRL RCSS, Warszawa 2002). Rekomendacje tam zawarte stanowiły ważny głos w debacie, której efektem stał się Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych (NPZChN) w Polsce, powołany do życia ustawą z dnia 1 lipca 2005 r.

Debata w toku II Kongresu Demograficznego w Polsce (marzec–listopad 2012) pozwoliła na zaktualizowanie diagnozy sytuacji epidemiologicznej, dokonanie oceny efektywności NPZChN oraz nakreślenie kierunków dalszych działań na rzecz ograniczenia zachorowalności i umieralności z powodu chorób nowotworowych w naszym kraju. Problematyka ta została potraktowana priorytetowo zarówno w publikacji kongresowej *Zdrowie publiczne i polityka ludnościowa* (red. Szymborski J., RRL, 2012), jak i w głównym dokumencie pokongresowym – *Założeniach Polityki Ludnościowej w Polsce*.

Niniejsze stanowisko Rządowej Rady Ludnościowej nawiązuje także do sformułowanych w ostatnich miesiącach postulatów środowisk medycznych, naukowych i organizacji społecznych w sprawie konieczności opracowania i wdrożenia kompleksowej strategii, opartej na zasadach *evidence based health policy* i obejmującej wszystkie działania związane z chorobami nowotworowymi. Zalecenia opracowania do końca 2013 strategicznych planów dla onkologii przez wszystkie kraje członkowskie, zostały zawarte w dokumencie Komisji Europejskiej przygotowanym w ramach *European Partnership for Action Against Cancer*. Stanowisko Rządowej Rady Ludnościowej obejmujące diagnozę sytuacji w polskiej onkologii oraz kierunkowe rekomendacje w tym zakresie zostały przyjęte na Konferencji Naukowej nt. „**Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski**”, zorganizowanej w dniu 3 grudnia 2013 r. z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych środowisk.

Diagnoza

1. W 2011 r. u mężczyzn najczęściej występowały zachorowania na nowotwory złośliwe płuca (20%), gruczołu krokowego (14%) i jelita grubego (12%). W dalszej kolejności występowały nowotwory złośliwe pęcherza moczowego (7%) i żołądka (5%). Wymienione nowotwory były również najczęściej przyczyną zgonów nowotworowych, przy czym zgony na nowotwory złośliwe płuca stanowiły prawie 1/3 wszystkich zgonów nowotworowych w populacji mężczyzn (23%).

2. Wśród kobiet w 2011 r. najczęściej rejestrowano zachorowania na nowotwór złośliwy piersi (23%), jelita grubego (10%), płuca (9%), trzonu macicy (7 %) i jajnika (5,0%)

oraz szyjki macicy (4,0%). Podobnie jak u mężczyzn najczęstszą przyczyną zgonów u kobiet był rak płuca (15%). Odsetek zgonów z powodu nowotworów złośliwych piersi utrzymywał się w populacji kobiet na podobnym poziomie (13%). Niewiele rzadsze były zgony na nowotwory złośliwe jelita grubego (12%). Wśród pozostałych przyczyn zgonów nowotworowych w populacji kobiet są także nowotwory złośliwe jajnika (6%), trzustki (5%), żołądka (3,0%) i szyjki macicy (4%).

3. U dzieci (0–19 lat) nowotwory złośliwe, w większości białaczki (ok. 40% zachorowań i 60% zgonów nowotworowych w tym wieku), są rzadkim schorzeniem, a umieralność z powodu nowotworów od wielu lat spada. Wskazuje to, przy utrzymującym się wzroście zachorowalności na choroby nowotworowe u dzieci, na postęp w leczeniu nowotworów wieku dziecięcego.

4. W populacji młodych dorosłych Polaków (20–44 lata) zachorowalność na nowotwory złośliwe jest od początku lat 80. wyższa u kobiet niż u mężczyzn. Wśród mężczyzn zachorowalność od początku lat 90. ubiegłego wieku zachowuje stały poziom. U młodych kobiet do lat 80. obserwuje się niewielki wzrost zachorowalności na nowotwory złośliwe. Umieralność u obu płci do lat 90. nie zmieniała się istotnie, zaczęła zaś spadać po tym okresie. Najczęstszym nowotworem u młodych kobiet jest od wielu lat rak piersi (w 2011 r. 29% zachorowań i 24% zgonów nowotworowych w tej grupie wieku w populacji kobiet). Najczęstszym nowotworem występującym u młodych mężczyzn jest rak jądra (24% zachorowań, 6% zgonów).

5. Największym wyzwaniem dla prewencji i leczenia nowotworów w Polsce jest wysoka zachorowalność i umieralność na nowotwory złośliwe osób w średnim wieku (45–64 lata). Najczęstszym nowotworem złośliwym u mężczyzn w średnim wieku jest od wielu lat rak płuca (23% zachorowań, 35% zgonów). Kobiety w średnim wieku najczęściej chorują na nowotwory złośliwe piersi (29% wszystkich zachorowań), a umierają na nowotwory złośliwe płuca (21%) i piersi (17%).

6. Najczęstszym nowotworem złośliwym u mężczyzn powyżej 65. r. ż. jest rak płuca (20% zachorowań i 29% zgonów). Dominującymi przyczynami zgonów nowotworowych u kobiet w starszym wieku są nowotwory złośliwe piersi (17% zachorowań i 11% zgonów), jelita grubego (odpowiednio 13% i 14%) i płuca (8% i 13%).

7. Niski w porównaniu z innymi krajami odsetek wczesnych rozpoznań nowotworów złośliwych – zwłaszcza raka szyjki macicy, piersi, jelita grubego – jest m.in. spowodowany niedostatecznym przygotowaniem lekarzy rodzinnych i innych specjalistów oraz niewystarczającym upowszechnieniem metod wczesnego rozpoznawania raka. Związane jest to m.in. z ograniczonym finansowaniem prewencji pierwotnej i wtórnej nowotworów złośliwych, a także z niewystarczającym rozwojem edukacji onkologicznej w polskim środowisku medycznym. Istotną przyczyną takiej sytuacji są poważne zaniedbania w promocji zdrowego stylu życia ludności

8. Wyniki leczenia nowotworów w Polsce są gorsze niż w krajach Europy Zachodniej, ale w pierwszej dekadzie XXI wieku widoczny jest pewien postęp: wskaźniki przeżywalności znacznie poprawiły się u mężczyzn (32,9% – diagnoza w latach 2000–2002; 37,3% – diagnoza 2003–2005; u kobiet poprawa była nieco mniejsza (odpowiednio 51,2% i 53,5%).

9. Mimo postępu skuteczności leczenia nowotworów i wprowadzenia nowych leków ciągle istnieje potrzeba lepszego wykorzystania sprzętu oraz doposażenia ośrodków onkologicznych w sprzęt do diagnostyki zwłaszcza we wczesnych stadiach rozwoju choroby i leczenia nowotworów.

Rządowa Rada Ludnościowa proponuje:

Waga problemu, koszty społeczno-ekonomiczne oraz oczekiwania społeczeństwa, jednoznacznie potwierdzają, że onkologia wymaga priorytetowego miejsca w polityce zdro-

wotnej państwa. Konieczna jest zmiana paradygmatu myślenia o zdrowiu publicznym i polityce zdrowotnej rządu, która za pomocą instrumentów ekonomicznych i społecznych może doprowadzić do ograniczenia wpływu czynników zachorowań na nowotwory. Potrzeba działań o charakterze strategicznym była wielokrotnie wyrażana przez onkologów i ekspertów skupionych w polskich towarzystwach onkologicznych, które przywołują dobre doświadczenia i skuteczne rozwiązania w tym zakresie innych krajów, jak np. Finlandia i Francja. **W opinii Rządowej Rady Ludnościowej kluczowy element planowanej strategii w postaci Narodowego Instytutu Raka powinien być umiejscowiony w powołanym ustawą systemie zdrowia publicznego, a nie w systemie opieki medycznej.** Podstawowe cele i kierunki dalszych działań na rzecz ograniczenia epidemii chorób nowotworowych w Polsce są nakreślone w Narodowym Programie Zwalczania Chorób Nowotworowych. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że zahamowanie wzrostu zachorowań i zmniejszenie umieralności na nowotwory powinno być powiązane z upowszechnianiem i wdrażaniem zaleceń Kodeksu Walki z Rakiem oraz realizacją zadań zapisanych w NPZChN. Szczególnie istotne są:

1. wprowadzenie regulacji prawnych dostosowanych do potrzeb realizacji programu zwalczania chorób nowotworowych oraz stałe monitorowanie funkcjonowania programu pozwalające na zarządzanie zmianą;
2. profilaktyka pierwotna – edukacja społeczeństwa obejmująca upowszechnienie wiedzy na temat czynników ryzyka nowotworów, między innymi dotycząca korzyści ograniczenia palenia tytoniu, promowania właściwej diety i aktywności fizycznej, unikania otyłości;
3. profilaktyka wtórna – kontynuacja istniejących populacyjnych programów przesiewowych w kierunku wykrywania raka piersi, szyjki macicy i jelita grubego wraz z działaniami zwiększającymi uczestnictwo w programach oraz systematyczną oceną ich jakości i skuteczności;
4. diagnostyka i leczenie chorób nowotworowych – przyspieszenie procesu diagnostycznego oraz wykorzystanie nowoczesnych metod leczenia (wdrożenie postępowania wielodyscyplinarnego, planowania i koordynacji w procesie leczenia oraz wdrożenie do praktyki diagnostycznej i leczniczej metod biologii molekularnej i immunologii);
5. opieka nad pacjentem po leczeniu – polepszenie dostępności do rehabilitacji po leczeniu, wdrożenie najnowszych metod leczenia objawowego i walki z bólem dla chorych terminalnych;
6. kształcenie lekarzy i personelu medycznego – rozwój i upowszechnienie nauczania onkologii w kształceniu przed- i podyplomowym lekarzy, lekarzy dentyków, pielęgniarek, położnych i przedstawicieli innych zawodów medycznych;
7. badania naukowe i ich wdrożenia – rozwój badań naukowych, zwłaszcza w dziedzinach rokujących szybkie zastosowanie praktyczne (epidemiologia analityczna, biologia molekularna, genetyka, immunologia) oraz systemu monitorowania czynników ryzyka nowotworów;
8. polityka zdrowotna w ograniczeniu następstw chorób nowotworowych – podjęcie skoordynowanych działań systemowych, najlepiej w postaci długofalowego, narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych, kontynuowanego w kolejnych dekadach i finansowanego głównie ze środków publicznych, stosownie do potrzeb zdrowotnych i społecznych uwzględniając grupy wysokiego ryzyka oraz nierówności społeczno-ekonomiczne i regionalne w dostępie do zdrowia i opieki zdrowotnej.

Podjęcie tych działań, w szczególnie trudnej sytuacji demograficznej Polski, pozwoli na oszczędzenie „ginącego” rocznie jednego miasta średniej wielkości w wyniku zgonów z powodu nowotworów. Pozwoli też zmienić mentalność i postawy wobec własnych zachowań i stylu życia ludności, które prowadzą do zachorowalności na nowo-

twory złośliwe, a także, co jest bardzo ważne społecznie i ekonomicznie zmniejszy koszty medycyny naprawczej nie tylko w uwarunkowaniach nowotworowych, ale i wielu innych.

Ponadto Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:

- Standaryzowany współczynnik umieralności ogólnej wskazuje, że wysoka umieralność przez długi czas występuje w województwach: łódzkim, śląskim, lubuskim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim. W związku z tym Minister Zdrowia wraz z wojewodami tych województw ustali czynniki wpływające na tę sytuację i przedstawi Radzie Ministrów w terminie do końca 2014 r. odpowiedni raport z propozycjami działań zmniejszających zagrożenia zdrowia i życia prowadzące do tak niekorzystnej sytuacji.
 - Polska ma dość duże osiągnięcia w zmniejszaniu skali umieralności niemowląt. Jednakże w ujęciu terytorialnym występują obszary z bardzo wysoką – jak na polskie warunki – umieralnością niemowląt. Średnioroczny współczynnik umieralności niemowląt z lat 2002–2012 przybierał bardzo wysokie wartości w niektórych powiatach następujących województw: **dolnośląskie** (powiaty: ząbkowicki – 10,2‰, strzeliński – 8,9, lubański – 8,67, jaworski – 8,52, oławski – 8,39, trzebnicki – 8,28, wołowski i wrocławski – po 8,20, legnicki – 8,19, złotoryjski – 7,85 i wałbrzyski – 7,56), **śląskie** (powiaty: m. Świętochłowice – 9,81‰, m. Zabrze – 9,13, m. Katowice – 8,55, m. Bytom – 8,47, m. Rybnik – 8,43, m. Chorzów – 8,13 i m. Siemianowice Śl. – 8,04), **kujawsko-pomorskie** (powiaty: wąbrzeski – 9,32‰, lipnowski – 8,54, grudziądzki – 7,98), **podlaskie** (powiat łomżyński – 8,55‰), **pomorskie** (m. Gdańsk – 8,55‰), **podkarpackie** (powiaty: m. Tarnobrzeg – 8,53‰, ropczycko-sędziszowski – 8,01, leski – 7,92 i leżajski – 7,63), **zachodniopomorskie** (powiaty: łobeski – 8,38‰ i stargardzki – 7,87), **lubelskie** (powiaty: rycki – 7,90‰, opolski – 7,53 i łączyński – 7,52), **lubuskie** (powiaty: nowosolski – 7,87‰ i m. Gorzów Wlk. – 7,70), **warmińsko-mazurskie** (powiat gołdapski – 7,73‰) i **mazowieckie** (powiat zwoleński – 7,58‰).
- Sytuacja w tym zakresie w powiatach o relatywnie bardzo wysokiej umieralności niemowląt w okresie ostatnich 11 lat powinna zostać poddana bardzo szczegółowej analizie przez Ministra Zdrowia oraz wojewodów, a wnioski z propozycjami podjęcia stosownych działań zaradczych powinny zostać przedstawione Radzie Ministrów do końca 2014 r.
- Skala emigracji Polaków jest znacząca i w ostatnich latach istotnie wzrosła. Powoduje to liczne trudności w życiu rodzin emigrantów oraz konsekwencje społeczne. W związku z tym rekomenduje się ustanowienie w 2014 r. przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego projektu badawczego zamawianego, którego celem byłoby rozpoznanie problemów występujących w rodzinach pozostawionych w Polsce przez emigrantów, a szczególnie zjawisk zagrażających tym rodzinom, przede wszystkim dzieciom. Następnie rekomenduje się opracowanie w 2015 r. wspólnie z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Administracji i przedłożenie Radzie Ministrów raportu dotyczącego propozycji środków zaradczych przeciwdziałania powstawaniu warunków dysfunkcyjności takich rodzin i ich patologizacji.
 - W 2013 r. pogłębiał się w Polsce proces dezurbanizacji, co wiąże się z procesami tzw. „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W wielu przypadkach są to zjawiska chaotyczne jeśli chodzi o gospodarkę przestrzenną. W związku z tym rekomenduje się Ministrowi Infrastruktury i Rozwoju zakończenie w 2014 r. prac nad porządkowaniem prawa (ustawy i rozporządzenia) z zakresu gospodarki przestrzennej, które zapobiegałyby narasta-

niu wielu negatywnych problemów infrastrukturalnych, społecznych i gospodarczych w otoczeniu miast związanych z chaotycznym zagospodarowywaniem przestrzennym takich obszarów.

CZEŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA

Bilans ludności

Dynamika liczby ludności w Polsce w okresie od końca 2002 roku do połowy 2013 roku wyróżniała się – w poszczególnych latach rozpiętościami. W pięcioleciu 2002–2007 ludność kraju co roku uszczuplała w niewielkim stopniu swój stan liczebny. Był to rezultat ujemnego salda migracji zagranicznych, a także – w niektórych latach – przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń.

Odmianą tendencję, czyli nie ubytek lecz pewien wzrost liczebny populacji obserwuje się w latach 2008–2011. Proces ten uwarunkowany został wyraźnie wyższym przyrostem naturalnym ludności (nadwyżką liczby urodzeń nad liczbą zgonów), a także znaczącym w tych latach spadkiem ujemnego salda migracji zagranicznych. Dokonano także korekty stanu ludności na podstawie wyników NSP 2011 (+329,9 tys. osób).

Zauważalny przyrost rzeczywisty ludności trwał jednak krótko, bo tylko cztery lata. W końcu 2012 roku – w stosunku do 2011 roku – stan ludności obniża się o 5 tys. osób; a w pierwszej połowie 2013 roku regres w rozwoju liczebnym wzmagają się.

W dniu 30 czerwca tegoż roku ludność Polski liczyła 38 502,4 tys. osób, w odniesieniu do stanu z końca 2012 roku oznacza to ubytek o 30,9 tys. osób. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w ponownym dużym spadku przyrostu naturalnego ludności i niedużym wzroście ujemnego salda migracji zagranicznych. Kraj nasz cofnął się więc do lat, w których liczba ludności malała co roku o kilkanaście tysięcy.

Notowany ubytek ludności w 2012 roku i pierwszej połowie 2013 roku dotyczył tylko miast, na wsi populacja powiększyła swoją liczebność.

Odmianą dynamikę liczby ludności miejskiej i wiejskiej spowodowała zmiany w udziale względnych tych populacji w ogólnej liczbie ludności. W omawianym okresie 2002–2013 w Polsce nieznacznie zmalał udział ludności miejskiej, wzrósł natomiast ludności wiejskiej. W połowie 2013 roku stosowne wskaźniki stanowiły: w pierwszym przypadku 60,5%, w drugim 39,5%. Jak widać w ostatnich kilku latach w naszym kraju ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

Urodzenia, zgony, imigracja i emigracja kształtują nie tylko stan liczebny ludności, lecz także jej strukturę według płci i wieku. W latach 2002–2012 w relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet zauważa się niewielkie zmiany. Wskazać trzeba na nieco szybszy wzrost liczby kobiet niż mężczyzn; fakt ten nieznacznie wpłynął na powiększenie współczynnika feminizacji w ogólnej populacji kraju (do 106,6). Współczynniki feminizacji są zdecydowanie wyższe w mieście (110,8), niższe zaś na wsi (100,9). Świadczą one o niekorzystnej strukturze ludności według płci w miastach i niemal równych relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet na wsi.

Współczynniki feminizacji według 5-letnich grup wieku informują, że w Polsce w 2012 roku – począwszy od grupy wiekowej 0–4 lata aż do grupy 45–49 łącznie – występowała nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Najkorzystniejsze relacje liczebne w tym względzie zauważa się właśnie w tym przedziale wieku (współczynnik feminizacji wynosi 99,7). W następnych grupach wiekowych występuje już nadwyżka

liczby kobiet nad liczbą mężczyzn, przy czym im starsza grupa wiekowa, tym nadwyżka ta jest większa.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w mieście i na wsi. Na wsi w większej liczbie grup wiekowych przeważają liczebnie mężczyźni, tu bowiem nadwyżka utrzymywała się aż do około 60. roku życia, w miastach – do około 40. roku.

Dane przedstawione w Raporcie wskazują także na niekorzystne – w okresie 2002–2013 – zmiany w strukturze ludności według wieku. Wyrażają się one w dużym spadku udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem (z 22,7% do 18,2%), wzroście zaś udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (z 15,1% do 18,1%).

Inne dane zawarte w Raporcie informują o wzmagającym się z roku na rok procesie starzenia demograficznego ludności. Świadczy o tym wzrost odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem, zwiększająca się wartość mediany, a także rosnąca od wielu już lat liczba osób w wieku 65 lat i więcej przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat.

Niekorzystne zmiany zachodzą także w strukturze ludności w wieku produkcyjnym. Rośnie – w ogólnej liczbie tej populacji – udział procentowy roczników w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku niemobilnym, maleje zaś udział populacji w młodszym wieku produkcyjnym tj. w wieku mobilnym. Oznacza to, że w Polsce procesem starzenia demograficznego objęta została zarówno ogólna liczba ludności, jak i zasoby pracy.

Niekorzystne wnioski nasuwają się z analizy rozwoju liczebnego dzieci i młodzieży, znajdujących się w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, objętych przedziałem wieku 7–18 lat. W dziesięcioleciu 2002–2012 – jak wykazano w Raporcie – poszczególne subpopulacje zmalały odpowiednio: o 27,0%, 31,0% i 32,0%.

Malejący potencjał demograficzny w wymienionych grupach wiekowych siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, a w konsekwencji przyczynić się do likwidacji wielu szkół i etatów nauczycieli.

Małżeństwa i rozwody

Zmiany w procesach demograficznych sprzed lat odbijają się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się na naszych oczach znajdują swoje odbicie w procesach ludnościowych w niedalekiej przyszłości.

W związku z wchodzeniem w wiek matrymonialny licznej generacji osób urodzonych na początku lat 80. minionego stulecia, z pierwszą dekadą nowego wieku wiązano oczekiwaniami wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich. Tymczasem po czteroletnim okresie rosnącego przybywania nowych par z 206,9 tys. w 2005 r. do 257,7 tys. w roku 2008, w kolejnych latach nadzieja na pozytywne zmiany w tworzeniu nowych par okazała się płonna. Od 2009 r., w którym zawarto 250,8 tys. związków, liczba nowych małżeństw z roku na rok zmniejszała się do poziomu 203,9 tys. w roku 2012; w wyrażeniu względnym ubytek nowych związków w stosunku do stanu w 2009 r. wyniósł 20,9%.

W parze z redukcją nowych związków idzie notowany ujemny bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych: w 2012 r. ubytek par małżeńskich wyniósł 22,5 tys., na tę liczbę złożyło się ujemne saldo w miastach, równe minus 38,6 tys., oraz dodatnie saldo 16,6 tys. na wsi.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe: w skali kraju ich udział wśród ogółu par w 2012 r. wyniósł 64,0%, w tym 58,9% w miastach

i 71,6% na wsi. W populacji małżonków ślubujących zagranicą na 100 ogółu przypadało średnio 45 związków wyznaniowych. W porównaniu z rokiem 2010 udział związków wyznaniowych w 2012 r. zmniejszył się o 4,1 punktu procentowego w kraju ogółem, w tym o 4,5 punktu w miastach i o 3,6 – na wsi.

Bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy 77,7% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny ubytek liczby nowych związków i kurcząca się populacja małżeństw istniejących będzie prowadzić w kolejnych latach do redukcji populacji rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych. Wskazują na to wyraźnie wyniki dwu ostatnich spisów powszechnych.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynikało jednoznacznie, że model związku bez ślubu w Polsce występował wówczas nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W spisie tym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi. Struktura osób tworzących związki partnerskie dawała wówczas podstawę do postawienia tezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, ja i – uznawana za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielących od daty minionego spisu 2002 i dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego 2011 potwierdzają przyjęte założenia i wskazują na znaczące powiększenie skali związków nieformalnych.

Dane spisowe jednoznacznie wskazują, że przy niemal niezmięnionej liczbie osób zamężnych i żonatyh w 2011 r. w stosunku do roku 2002 (liczba ta była niższa o 0,9%) oraz przy ich nieznacząco niższym udziale w ogólnej liczbie ludności (78,7% w 2002 r. i 74,3% w roku 2011), o 60,3% powiększyła się liczba partnerek i partnerów, wśród nich o 67,5% – nie mających dzieci oraz o 54,7% – z dziećmi; jednocześnie o 20,9% wzrosła liczba matek z dziećmi i o 41,8% ojców z dziećmi.

Z malejącym trendem liczby małżeństw zawieranych w ostatnich latach idzie w parze rosnąca liczba rozwodów. W latach 2011–2012 zanotowano 129 tys. orzeczeń o rozwodach oraz 410,4 tys. nowych małżeństw, co oznacza, że na 1000 nowych związków zawartych w tych latach przypada średnio 314 par decydujących się na rozwód.

Konflikty małżeńskie kończące się rozpadem związku idą w parze z licznymi dramatami dzieci z rozwiedzionych par. W 2012 r. skutki rozwodów dotknęły 54 tys. nieletnich dzieci, w tym 7,5 tys. dzieci najmłodszych w wieku poniżej 3 lat oraz 15,2 tys. dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Powyższe liczby wyraźnie przewyższają dane z lat wcześniejszych.

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego dopuszczalnego życia jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje małżeństwo za formę przestarzałą, wobec 80% niezgadających się z taką opinią i 12% niemających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją społeczną. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączenie małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąta zgadza się z takim twierdzeniem (odpowiednio 18% i 17%), a niemal 60% jest mu przeciwnie. Podobnego zdania, jak młodzi, są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego lub rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla związków nieformalnych deklarują osoby wieku 20–29 lat, legitymujące się wykształceniem średnim lub wyższym, mieszkające w dużych miastach i nieżyjące w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest takich, które nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia ponad 90% badanych wybrało małżeństwo, w tym 9% – poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% zaakceptowało utrzymanie więzi seksualnych, bez wspólnego zamieszkiwania, a 4% wybrałoby mieszkanie samodzielne.

Wyniki ankietowanych badań nad uwarunkowaniami rozpadu rodzin są zbieżne ze strukturą przyczyn w orzeczeniach sądowych. Kobiety wymieniają najczęściej alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej, w porównaniu z wyżej wymienionymi, przyczyną rozvodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach. Mężczyźni najczęściej jako przyczynę rozvodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą oraz rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują takie przyczyny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów warto zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, które prowadzą do preferowania osobistego rozwoju jednostki. Na trwałość związków mogą również wpływać wymagania na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym.

Urodzenia i płodność

Analizą objęto okres 1980–2012. Na podstawie uzyskanych rezultatów można wskazać następujące, najważniejsze cechy zmian w kształtowaniu się liczby urodzeń i płodności.

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadek zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zmian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się, gdy do okresu zdolności rozrodczej zaczęły dochodzić wyższe generacje urodzone na początku lat 80. i sukcesywnie osiągały wiek o wyższej płodności.
2. Zmieniała się struktura urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., najpierw zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w.

- zachodziły za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzono, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się jednak systematycznym spadkiem i nie powróciła nigdy do poziomu z 1980 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. i w 1984 roku. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Zatem inaczej niż na początku XXI wieku, wyżowe pokolenia lat 80. przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
 4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń ponieważ ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji. Proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa. Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne.
 5. W rozważanym okresie stwierdzono najsilniejszy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym. Najniższy był on w populacji matek mających wykształcenie średnie. Rezultatem sukcesywnego wzrostu liczby urodzeń wśród kobiet z wyższym wykształceniem jest obserwowany od 2009 r. najwyższy odsetek urodzeń w populacji kobiet posiadających ten poziom wykształcenia.
 6. W całym rozpatrywanym okresie następował wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
 7. W latach 1980–2012 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Procesy te wpłynęły na kształtowanie się liczby urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat (współczynnik płodności ogólnej). Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący ich trend został odwrócony na początku XXI wieku. Ta wzrostowa tendencja utrzymywała się do 2009 roku.
 8. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI wieku działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu od 2010 r.
 9. Korzystne zmiany struktury populacji w wieku zdolności rozrodczej były w stanie tylko zahamować obniżanie się poziomu płodności w porównaniu do 1980 r.
 10. Zmiany wzorca płodności w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych, ten pozytywny wpływ zahamowany w 2010 roku.
 11. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
 12. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano ich wzrost, ale w latach 2009–2011 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Wzrastał także średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

Rozważając zmiany w zakresie rozrodzności i płodności w 2012 roku na zwrócenie uwagi zasługują następujące prawidłowości:

1. Tak ogólna liczba urodzeń żywych jak ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców były niższe niż rok wcześniej. Zmniejszyły się także liczby urodzeń żywych kolejności pierwszej oraz kolejności wysokich (przynajmniej czwartej). Nieznacznie większa była natomiast liczba dzieci, które przyszły na świat jako drugie i trzecie w rodzinie.
2. Wzrastał odsetek dzieci urodzonych przez kobiety z wykształceniem wyższym. Wskaźnik ten jest jednak silnie związany ze zwiększaniem się populacji kobiet posiadających ten poziom wykształcenia.
3. Odsetek urodzeń pozamateriałskich w 2012 r. był wyższy niż w roku poprzednim.
4. Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1984) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej już od 1998 roku i od początku XXI wieku przechodził przez kolejne roczniki wieku zdolności rozrodczej.
5. W 2012 r. w grupie wieku o najwyższym poziomie płodności pozostanie (25–29 lat) jeszcze generacje z lat 1983–1984. W latach 2012–2018 pokolenia wyżu początku lat 1980. będą w wieku 30–34 lata, który przy odraczaniu urodzeń charakteryzuje się obecnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.
6. W 2012 r. w porównaniu do 2011 r. zaobserwowano nieznaczny wzrost wartości współczynnika dzietności teoretycznej w Polsce ogółem oraz w miastach. W Polsce był to rezultat wzrost poziomu płodności wśród kobiet w wieku 15–19, 25–29 oraz 35–39 lat, a w miastach zwiększyła się płodność nastolatek oraz wśród kobiet w wieku 25–44 lata. Na wsi znacznie obniżyła się płodność kobiet w wieku 20–24 lata. Spadku tego nie zdołał zniwelować wzrost płodności w wieku 30–44 lata. W rezultacie tych zmian ogółem w Polsce i w miastach nieznacznej poprawie uległy warunki reprodukcji populacji. W porównaniu do 2011 r., nieznacznie wzrósł poziom zastępowalności pokoleń. Równocześnie uległ on niewielkiemu obniżeniu na wsi.
7. Na podstawie indeksu o stałej strukturze (standaryzacja bezpośrednia) można wskazać, że za sprawą zmian wzorca płodności według wieku ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) w 2012 r. był niższy niż w latach 80. i 90. a na początku bieżącego stulecia w Polsce ogółem i na wsi. W miastach zmiana wzorca płodności w 2000 r. wpłynęła na podwyższenie ogólnego poziomu płodności o około 5%. Dzięki wzrostowi cząstkowych współczynników płodności powyżej 30 roku życia ogólny poziom płodności w 2012 roku był wyższy niż w 2005 r. Była to realizacja urodzeń odroczonego w okresie transformacji, która systematycznie wygasła. Wskazuje na to niższy w 2012 r. poziom płodności ogólnej w porównaniu do 2010 r.
8. Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) we wszystkich przypadkach przyjął wartości niższe od 100%. Oznacza to, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r. (odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi), to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian w strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej. W 2012 r. poziom płodności w porównaniu do 1980 r. obniżył się odpowiednio w Polsce ogółem o 9,02%, w miastach o 10,08% oraz na wsi o 6,35%.
9. Zaobserwowano zmiany wzorca płodności według kolejności urodzeń, zróżnicowane według miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi.
10. W 2012 r. w porównaniu do roku poprzedniego wystąpił niewielki wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej (na wsi nieznaczny spadek). Bardziej wyraźny był wzrost poziomu płodności kolejności drugiej. Obniżyła się natomiast płodność związana z urodzeniami kolejności trzeciej i wyższych.
11. Wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności wskazuje na to, że w dalszym ciągu następuje odraczanie urodzeń.

12. Skutki długookresowego ustalenia się płodności na poziomie z 2012 roku w porównaniu do poprzedniego okresu byłyby nieco mniej dotkliwe, dzięki niewielkiemu wzrostowi poziomu płodności związanej z urodzeniami pierwszej kolejności.

Umieralność i trwanie życia

Od początku transformacji społeczno-gospodarczej doświadczamy w kraju systematycznego spadku natężenia zgonów, spadek ten jest jednak coraz wolniejszy i w roku 2012 w porównaniu do 2011 był wręcz symboliczny. Standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się tylko z 757 do 755 (na 100 tys. ludności). W efekcie trwających przemian umieralności w 2012 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 72,71 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 80,98. W porównaniu do 2011 r. nastąpił przyrost odpowiednio o: 0,27 i 0,08 roku. Od 2000 roku dla mężczyzn tylko dwukrotnie odnotowano w Polsce mniejszy przyrost (w latach 2005–2006 i 2006–2007), a wśród kobiet taka sytuacja nie miała miejsca.

Zmiany te były przede wszystkim efektem ciągłego ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych przyczyn zgonów. W 2011 r. kontynuowane były pozytywne zmiany w oddziaływaniu chorób układu krążenia i chorób nowotworowych. Standaryzowany współczynnik zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia zmniejszył się w latach 2010–2011 o 5,4%, a spowodowanych nowotworami o 2,0%. Zmniejszyło się także natężenie zgonów z powodu działania przyczyn zewnętrznych ale zmiana ta była niewielka.

Mimo kontynuowania tych pozytywnych trendów ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Stosunkowo korzystna jest sytuacja kobiet w Polsce, wśród których umieralność spowodowana nowotworami jest mniejsza niż np. w Holandii. Natomiast umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE. Podobna sytuacja widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest większe niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii nawet dwu czy trzykrotnie, a umieralność Polek z tych przyczyn jest mniejsza niż np. w Finlandii czy Norwegii.

Niepokojące są obserwowane zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego i oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale istotne są kierunki zmian tego natężenia. Umieralność wywołana chorobami układu trawiennego jest większa niż w 1990 r. i to zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Natomiast natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego utrzymuje się na zbliżonym poziomie i ulega dość dużym wahaniom.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie różnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości mężczyzn w wieku 5–44 lat najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Należy odnotować, że z powodu zamierzonych samouszkodzeń, należących do tej grupy przyczyn zgonów w latach 2010–2011 zmniejszyła się liczba zgonów z 6342 do 6112. Przyczyny zewnętrzne powodują relatywnie mniej zgonów wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45 roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 30–69 lat najczęściej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet starszych w wieku 70 lat i więcej. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości – wśród niemowląt – kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2012 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 5,01, a wśród dziewczynek 4,24 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te zmniejszyły się w porównaniu z rokiem poprzednim. Było to efektem przede wszystkim obniżenia umieralności dzieci w wieku powyżej 27 dni. Ale tempo spadku umieralności najmłodszych dzieci było mniejsze niż we wcześniejszych latach 2010–2011. Mimo występującej tendencji spadkowej ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce dwukrotnie przewyższają wartości, w przodujących pod tym względem krajach.

Niemowlęta są szczególną grupą między innymi dlatego, że to właśnie spadek umieralności w tej zbiorowości przyczynił się w latach 1990–2012 w bardzo dużym stopniu do wzrostu długości życia Polaków – szczególnie w dekadzie lat 90. XX wieku. Bardzo istotnie do tej zmiany przyczyniło się także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych (zwłaszcza kobiet) w wieku 60 lat i więcej. W ostatnim okresie 2000–2012 to właśnie spadek umieralności osób starszych w największym stopniu wpłynął pozytywnie na długość życia, a oddziaływanie zmian w zbiorowości niemowląt było znacznie mniejsze niż w latach wcześniejszych.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2012 r. wskazuje na kontynuację malejącego trendu różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2000 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 1,49 na niekorzyść chłopców to w 2012 r. zmniejszyła się do 0,76. W starszych grupach wieku te różnice są jednak ciągle bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–29 lata umierali w 2012 r. nawet 4 razy częściej niż ich rówieśniczki, a Ci w wieku 30–39 3 razy częściej. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest ciągle o ponad 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata.

Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2011–2012 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w 5 spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 6. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, najczęściej o 0,1 ale w podregionie kaliskim przeciętne dalsze trwanie życia kobiety zmniejszyło o 0,8 roku, a w podregionie m. st. Warszawa przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny o 0,4 roku.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Islandii czy Szwajcarii mężczyźni mają przed sobą ponad 80 lat życia, a kobiety ponad 84–85 lat. W przyszłości można oczekiwać, że długość życia Polaków będzie się zwiększać ale ostatnie zmiany wywołują obawy, że będzie to następować coraz wolniej. Głównym powodem tych zmian będą rosnące szybko zbiorowości osób starszych, wśród których natężenie zgonów jest największe. Przeciwdziałać negatywnym efektom starzenia się populacji powinien rosnący poziom wykształcenia przeciętnego Polaka, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015. Powinno to prowadzić do zmiany stylu życia mieszkańców naszego kraju poprzez ciągle rozprzestrzenianie się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Pamiętać bowiem należy, że ciągle mało Polaków wykazuje jakąkolwiek aktywność fizyczną. Według publikacji GUS pt. *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.* (s.35), w okresie od 1.10.2011 r. do 30.09.2012 r. w zajęciach sportowych lub rekreacyjnych uczestniczyło 45,9% Polaków – ponad 1/5 badanych (20,3%) ćwiczyła regularnie, a ponad 1/4 (25,6%) sporadycznie. Mimo spadku ilości wypalanych papierosów ich konsumpcja ciągle jest znaczna, a spożycie czystego alkoholu od lat cechuje tendencja wzrostowa. Jest więc gdzie poszukiwać możliwości obniżenia umieralności.

Migracje zagraniczne

W 2012 r. w Polsce, a także w większości państw Europy, ogłoszono wyniki przeprowadzonych rok wcześniej spisów powszechnych ludności. Zebrane informacje posłużyły do zweryfikowania szacunków dotyczących liczby ludności przebywającej poza granicami Polski oraz liczby cudzoziemców mieszkających w Polsce. W porównaniu z wynikami poprzedniego spisu z 2002 r., w dniu przeprowadzania obecnego, poza granicami kraju przebywało ponad 1,3 mln więcej osób. Odpływ pracowników z Polski spowodowany był głównie uzyskaniem (w związku z akcesją do Unii w maju 2004 r.) nieograniczonego dostępu do rynków pracy w większości krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Obserwowany wzrostowy trend w mobilności został odwrócony dopiero w momencie wystąpienia kryzysu finansowego, który spowodował zmniejszenie się popytu na pracowników i tym samym spadek liczby osób przebywających w Irlandii, Islandii, Hiszpanii oraz Grecji. Jednakże obserwowana skala powrotów Polaków była znacznie niższa niż wcześniejszy odpływ, co poniekąd spowodowane było przekierowaniem strumienia migracji z powrotnych do kraju na te do innych krajów, które mniej odczuły skutki kryzysu, np. Norwegii czy Holandii. Niemały w tym udział miały agencje zatrudnienia, które rekrutowały pracowników na te rynki spośród migrantów powrotnych. Najpopularniejszymi kierunkami polskiej emigracji pozostają jednak Wielka Brytania, Niemcy oraz Irlandia.

W 2012 r. nastąpiły zmiany w napływie pracowników cudzoziemskich do Polski. Po raz pierwszy od sześciu lat wydano mniej zezwoleń na pracę niż w roku poprzedzającym i zmian tych nie można wiązać z uproszczeniem zasad dopuszczania pracowników cudzoziemskich do polskiego rynku pracy. Z jednej strony spadek liczby wydawanych zezwoleń na pracę można wiązać z kryzysem gospodarczym i możliwością pozyskania pracowników spośród osób, które powróciły z emigracji. Z drugiej strony mniejszy napływ cudzoziemców mógł być wynikiem spadku popytu na ich pracę w sektorze budowlanym, stanowiącym główne miejsce ich zatrudnienia. To z kolei można wiązać z zakończeniem się wieloletnich inwestycji w infrastrukturę przed organizacją w Polsce i na Ukrainie mistrzostw Europy w piłce nożnej. Z informacji na temat kontroli legalności zatrudnienia przeprowadzanych przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w 2012 r. w 2,1 tys. skontrolowanych podmiotów gospodarczych, w których zatrudniano łącznie 12,4 tys. cudzoziemców, naruszenie prawa stwierdzono wśród 13% ogółu pracowników, od których wymagane było posiadanie zezwolenia. Większość cudzoziemców przebywała na terenie Polski na podstawie ważnych dokumentów pobytowych, co *de facto* wskazuje, że nielegalne przekraczanie granicy jest mniejszym problemem niż nielegalność zatrudnienia.

W 2012 r. nie nastąpiły żadne zmiany w ustawodawstwie w odniesieniu do repatriacji, co powoduje, że około 3 tys. osób zarejestrowanych w bazie Rodak nadal nie może skorzystać z tej opcji migracyjnej. Ponadto w raportowanym okresie w trakcie oceny znajdowały się wnioski cudzoziemców złożone w ramach abolicji, co uniemożliwiło przeanalizowanie skuteczności przeprowadzonej akcji. Z kolei na mocy nowo wprowadzonych w życie przepisów 401 osobom przywrócono obywatelstwo polskie, a nabyło je kolejne 3,7 tysiąca osób. Obecnie obowiązująca Ustawa oprócz przywrócenia obywatelstwa przewiduje bowiem trzy inne sposoby nabycia obywatelstwa polskiego: z mocy prawa, przez nadanie oraz przez uznanie. W związku z m.in. licznymi konfliktami zbrojnymi wzrosła liczba osób, które poszukiwały schronienia w bardziej bezpiecznych krajach, w tym również w Polsce. O przyznanie statusu uchodźcy w pierwszym kwartale 2013 r. starało się ponad 10 tys. osób, czyli tyle samo ile w całym 2012 r.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

Corocznie powtarzana, w ramach prowadzonego przez Rządową Radę Ludnościową monitoringu procesów demograficznych w Polsce, analiza przestrzennych zróżnicowań wybra-

nych elementów sytuacji demograficznej pozwala, na podstawie wieloletnich obserwacji na sformułowanie kilku, jak się wydaje, istotnych spostrzeżeń.

Jeśli chodzi o podstawowe elementy ruchu naturalnego ludności (urodzenia, zgony, przyrost naturalny):

- następuje zanikanie, niegdyś bardzo silnych, oddziaływań kolejnych fal wyżu i nizu demograficznego – jako efekt zarówno zmniejszenia poziomu dzietności, jak i ubytku migracyjnego ludności Polski;
- w ujęciu przestrzennym (regionalnym i powiatowym) zaczyna być wyraźnie widoczny wpływ sytuacji ekonomicznej odnośnych obszarów: tradycyjnie dynamiczne demograficznie społeczności relatywnie tracą swoją przodującą pozycję na rzecz obszarów o wysokim tempie rozwoju gospodarczego (z wyjątkiem rdzeni obszarów metropolitalnych).

Odnośnie do składowych sytuacji zdrowotnej (umieralność ogółem, z powodu chorób układu krążenia oraz nowotworowych, umieralność niemowląt) można stwierdzić, że:

- w województwach i powiatach nie występują (z nielicznymi wyjątkami) silne, czytelne i utrwalone zróżnicowania szczególnego nasilenia ww. zjawisk, co świadczy o ograniczeniu przestrzennym występowania w Polsce wzmożonych zagrożeń dla życia i zdrowia mieszkańców;
- wyliczone względne miary umieralności ogółem oraz z powodu chorób układu krążenia i chorób nowotworowych wykazują stabilizację sytuacji, a jeśli chodzi o umieralność niemowląt – spektakularną poprawę w analizowanym okresie.

Mimo ułomności ujęć rejestrowanego ruchu wędrownego ludności w statystyce publicznej należy zauważyć, że w ramach migracji wewnętrznych w okresie 1996–2012 w Polsce zarejestrowano ponad 7 mln przypadków zmiany miejsca stałego zameldowania (z przekroczeniem granic gminy oraz miasta i obszaru wiejskiego w gminach miejsko-wiejskich), przy czym:

- ukształtowały się i utrwały kierunki odpływu i napływu migracyjnego ludności – ściśle odpowiadające subregionalnej sytuacji gospodarczej, w szczególności możliwościom znalezienia stosunkowo atrakcyjnego miejsca pracy i zamieszkania;
- następuje relatywne wzmocnienie potencjału demograficznego obszarów rozwijających się ekonomicznie i jego osłabienie na obszarach problemowych.

Najlepszym podsumowaniem przestrzennych przekształceń wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski jest obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w ciągu szczegółowo tu analizowanego 11-lecia 2002–2012. W ujęciu bezwzględnym i względnym widać kształtowanie się regionalnych i subregionalnych „biegunów wzrostu” oraz utrwalanie się układu przestrzennego obszarów relatywnie słabo rozwijających się pod względem gospodarczym. Ocena tego zjawiska nie wydaje się jednak, wbrew pozorom, w pełni jednoznaczna. W uogólniających analizach, dotyczących zróżnicowanego pod względem społeczno-gospodarczym obszaru Polski, trudno oddzielić pozytywne przejawy dostosowawcze w zakresie rozmieszczenia potencjału demograficznego kraju od negatywnych efektów braku skutecznej polityki wspierania rozwoju w skali subregionalnej i regionalnej. Dokonanie takiej oceny wymagałoby specjalnych prac analitycznych.

Zachorowalność i umieralność na nowotwory w świetle sytuacji demograficznej Polski

Oszacowanie liczby zachorowań i osób żyjących z chorobą nowotworową jest podstawą do określenia skali zjawiska, niezbędnego do oceny potrzeb związanych z nakładami i infrastrukturą leczniczą. Monitorowanie stanu zdrowia polskiej populacji w zakresie chorób nowotworowych jest możliwe dzięki działającemu w Centrum Onkologii w Warszawie Krajowemu Rejestrowi Nowotworów.

Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe w Polsce jest uzależniona od wielkości populacji, przede wszystkim osób w starszym wieku. Diagnozę choroby nowotworowej stawia się obecnie około 145 tys. osób rocznie (ponad 71,8 tys. zachorowań u mężczyzn i 72,6 tys. u kobiet). Nowotwory złośliwe pozostają od wielu lat drugą pod względem liczby przyczyną zgonów w polskiej populacji (po chorobach układu krążenia), powodując około 26% zgonów u mężczyzn i 29% zgonów u kobiet.

Od kilku lat liczba zachorowań kobiet przewyższa liczbę zachorowań mężczyzn. Zachorowalność mierzona współczynnikiem standaryzowanym według wieku wskazuje na obserwowaną od początku lat 90. XX wieku stabilizację w populacji mężczyzn, a w tym samym czasie wzrost zachorowalności kobiet, co wskazuje na wzrost narażenia populacji kobiet na czynniki ryzyka.

W ciągu ostatnich trzech dekad zachorowalność młodych kobiet była wyższa niż mężczyzn. Różnica wartości współczynników w tej grupie wiekowej (0–44 lat) powiększała się w wyniku stabilizacji zachorowalności u mężczyzn od początku lat 90. XX wieku przy jednoczesnym wzroście zachorowalności u kobiet. Podobnie wśród osób w średnim wieku – zachorowalność mężczyzn pod koniec XX wieku zaczęła zmniejszać się, natomiast u kobiet nadal rośnie, co spowodowało, że w początku drugiej dekady XXI wieku zachorowalność kobiet w średnim wieku jest wyższa niż mężczyzn.

Największe natężenie zachorowań i zgonów obserwuje się wśród osób w starszym wieku (ponad 65 lat). W tej grupie wiekowej występuje około 60% zachorowań i zgonów nowotworowych. Mimo wzrostu zachorowalności w najmłodszej grupie wiekowej (0–44 lat), u obu płci notuje się spadek umieralności. Wśród osób w średnim wieku (45–64 lat) notuje się także spadek umieralności mężczyzn (przy utrzymującym się plateau u kobiet). U osób w starszym wieku częstość występowania chorób nowotworowych zwiększa się u obu płci (choć umieralność w ostatniej dekadzie wykazuje spadek u mężczyzn i stabilizację u kobiet).

Mimo malejących trendów zachorowalności i umieralności nowotwory płuca pozostają najczęstszym nowotworem u mężczyzn (około 1/4 zachorowań, 1/3 zgonów). W ostatnich latach najwyższe tempo wzrostu zachorowalności (przy stabilizacji umieralności) notuje się dla nowotworów gruczołu krokowego (w 2011 r. 14% zachorowań, 8% zgonów). Nowotworem o również znacznej dynamice zachorowalności jest rak jelita grubego, dla którego widoczne są pierwsze symptomy zahamowania umieralności (w 2012 r. spadek w stosunku do 2010 r. o około 5%). Czwarty co do częstości występowania rak żołądka cechuje długoletnia tendencja spadkowa.

Najczęstszy w populacji kobiet rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet (około 1/4 zachorowań) charakteryzującym się bardzo wysokim tempem wzrostu zachorowalności w latach 1990–2011, przy obserwowanym w tym samym okresie spadku umieralności. Najczęstszą nowotworową przyczyną zgonu u kobiet jest rak płuca, charakteryzujący się znacznym tempem wzrostu zachorowalności i umieralności (wynikającej ze złego rokowania w tym schorzeniu). Nowotwory jelita grubego (zajmujące drugie miejsce wśród zachorowań i trzecie wśród zgonów) charakteryzuje wzrost zachorowalności od połowy lat 60. ubiegłego wieku lat i zahamowanie umieralności w latach 2000–2011. W populacji kobiet większość nowotworów stanowią nowotwory związane z układem rozrodczym (rak piersi, jajnika, szyjki macicy i trzonu macicy stanowią łącznie około 50% zachorowań).

ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI

O wielkości i strukturze bilansu ludności w danym kraju, w danym momencie rozstrzygają dwa wcześniej zaistniałe, splecione ze sobą procesy demograficzne – ruch naturalny i ruch wędrowniczy. W ruchu naturalnym podstawową rolę odgrywają urodzenia i zgony, one bowiem kształtują wielkość przyrostu naturalnego ludności. Ruch wędrowniczy, w tym przypadku migracje zagraniczne ludności, czyli imigracje i emigracje i wynikający z tych procesów przyrost ludności (saldo migracji) mają mniejsze znaczenie. Bezwzględne liczby przyrostu (ubytku) naturalnego ludności i przyrostu (ubytku) migracyjnego rozstrzygają o **tempie przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku.

W bilansie ludności znajdują także odbicie przepływy wewnętrzne pomiędzy miastami i wsiami, i wynikające z nich saldo wędrownicze ludności, a także zmiany granic administracyjnych miast i wsi oraz związane z nimi zmiany stanu liczbowego ludności tych środowisk.

Proces urodzeń i zgonów oraz migracje nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczebnym kraju, lecz także kształtują jego strukturę według płci i wieku. W rozdziale zostały przedstawione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano także przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego oraz typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Omówiono również zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Dane o rozwoju liczebnym ludności prezentowane w rozdziale I dotyczą ostatniego dziesięciolecia, zamykając się w przedziale czasowym 2002–2012. Do takiego ujęcia skłoniły autora daty dwóch ostatnich spisów powszechnych ludności: z 20 V 2002 r. i 31 III 2011 r. oraz oszacowane na ich podstawie i danych bieżącej ewidencji stany ludności na dzień 31 XII: 2002, 2011 i 2012 r.

Dziesięcioletni okres 2002–2012 został podzielony na dwa pięciolecia: 2003–2007 i 2008–2012. Podział ten umożliwił ukazanie różnic występujących w dynamice i strukturze ludności w omawianych latach.

W większości tablic dane dla powyższych lat zostały uzupełnione najnowszymi informacjami z 30 VI 2013 r.

1.1. Zróżnicowane tempo przyrostu (ubytku) ludności

Dynamika liczby ludności w okresie 2002–2012 analizowana w dwóch pięcioletnich okresach **różni się znacząco**. Informują o tym dane tablicy 1.1.

Tablica 1.1. Rozwój liczebny ludności ogółem, w mieście i na wsi w Polsce w latach 2002–2013

Stan w dniu	Ogółem	Miasto	Wieś
	w tysiącach		
31 XII 2002	38 218,5	23 571,2	14 647,3
31 XII 2007	38 115,6	23 316,9	14 798,7
31 XII 2012	38 533,3	23 336,4	15 196,9
30 VI 2013	38 502,4	23 291,5	15 210,9

Tablica 1.1. Rozwój liczebny ludności ogółem, w mieście i na wsi w Polsce w latach 2002–2013 (dok.)

Stan w dniu	Ogółem		Miasto		Wieś	
	w tysiącach					
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w pięcioleciu	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
2003–2007	-102,9	-0,3	-254,3	-1,1	151,4	1,0
2008–2012	417,7	1,1	19,5	0,1	398,2	2,7
Łącznie w okresie 31 XII 2002–30 VI 2013	283,9	0,7	-279,7	-1,2	563,6	3,8

Źródło: *Ludność według płci, wieku, województw, powiatu, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003; Ludność, stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2007, GUS, Warszawa 2008; Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r. Stan w dniu 31 XII, GUS, Warszawa 2013 oraz obliczenia własne. Dla 30 VI 2013 r. – dane GUS.*

W pięcioleciu 2003–2007 ogólna liczba ludności w Polsce zmniejszyła się o 102,9 tys. osób, to jest o 0,3%. W następnym pięcioleciu 2008–2012 obserwuje się odmienną tendencję, mianowicie wzrost populacji kraju o 417,7 tys. osób, czyli o 1,1% (tabl. 1.1). Wskazywałoby to na znaczący przyrost rzeczywisty ludności. Tak jednak nie jest. Wielkość populacji wynikająca z liczby urodzeń i zgonów stanowiła w pięcioleciu 2008–2012 tylko 117,0 tys. osób¹. Liczba ta została jeszcze pomniejszona o ujemne – w tym samym okresie – saldo migracji zagranicznych, wynoszące 29,1 tys. osób².

W rezultacie tych zjawisk przyrost rzeczywisty ludności, będący sumą dodatniego przyrostu naturalnego ludności i ujemnego salda migracji zagranicznych **wyniósł w pięcioleciu 2008-2012 zaledwie 87,8 tys. osób**. Pozostała liczba pochodzi z nowego – opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. – szacunku GUS, w wyniku którego dotychczasowa liczba ludności w Polsce została powiększona o 329,9 tys. osób. Oznacza to, że przedstawiony w pięcioleciu 2008-2012 wzrost liczby ludności wynoszący 417,7 tys. osób (tabl. 1.1) był tylko w 21,0% ukształtowany rzeczywistym przyrostem ludności, a w 79,0% spowodowany był nowym szacunkiem GUS.

W dniu 31 XII 2012 r. Polska liczyła 38 533,3 tys. mieszkańców, był to stan, który (wraz z nowym, uprzednio wymienionym szacunkiem GUS) przewyższał o 314,8 tys. osób, czyli o 0,8% stan ludności w dniu 31 XII 2002 r. (tabl. 1.1).

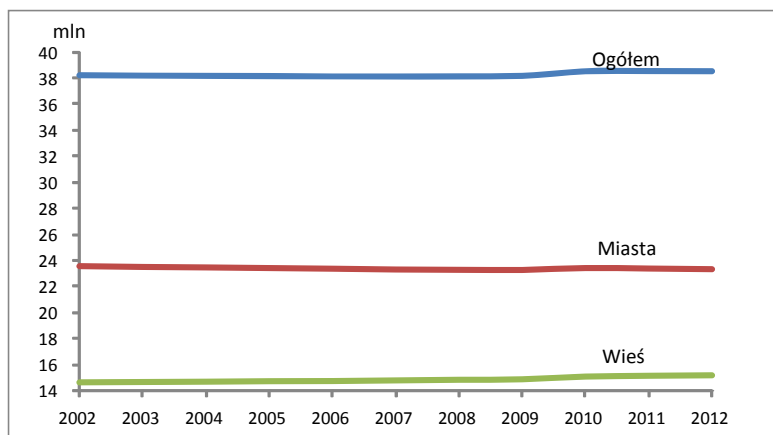
Odmienną tendencję – w tym przypadku spadek liczby ludności – obserwuje się w pierwszym półroczu 2013 r. W dniu 30 VI tegoż roku populacja Polski obniżyła swój stan do 38 502,4 tys. osób, ubyło więc 30,9 tys. mieszkańców (tabl. 1.1). Kraj nasz w tym względzie cofnął się do lat 1997–2007, w których to liczba ludności malała co roku o kilkanaście tysięcy³.

¹ Obliczono na podstawie *Rocznika Demograficznego 2013*, s. 32 i 33.

² Tamże.

³ Zob. *Rocznik Demograficzny 2013*, s. 32.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2012
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tabelicy 1.1.

Rozwój liczebny ludności w okresie 31 XII 2002–30 VI 2013 r. w przekroju miasto–wieś kształtował się przeciwstawnie. Dane w tabelicy 1.1 informują, że (po uwzględnieniu nowego szacunku GUS) w miastach miał miejsce ubytek ludności wynoszący 279,7 tys. osób, na wsi zaś odwrotnie – wzrost populacji o 563,6 tys. mieszkańców. Ubytek populacji w miastach to rezultat ujemnego – w tym samym okresie – salda migracji wewnętrznych i zagranicznych oraz ujemnego przyrostu naturalnego ludności (przewagi zgonów nad liczbą urodzeń)⁴. Na wsi natomiast przyczyny wzrostu liczby ludności należy upatrywać w dodatnim przyroście naturalnym i dodatnim saldzie migracji wewnętrznych⁵.

Negatywny wpływ na przyrost rzeczywisty ludności wiejskiej miały tylko migracje zagraniczne, ich salda – każdego roku omawianego okresu – wyróżniały się ujemnymi wartościami.

Z powyższych rozważań wynika wniosek, że przedstawiony wcześniej ogólny wzrost liczby ludności w Polsce w latach 2002–2013 **trzeba przypisać wyłącznie procesom demograficznym na wsi**.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi w wymienionym okresie przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki przedstawia tabela 1.2.

Zwraca uwagę bardzo powolne zmniejszanie się udziału względnego ludności w miastach i jego wzrost na wsi. W 2002 r. wynosił on w miastach 61,7%, zaś w połowie 2013 – 60,5%; na wsi natomiast – w tych samych latach – odpowiednie udziały stanowiły 38,3% i 39,5%. Oznacza to, że w ostatnich kilku latach w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

Tabela 1.2. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2002	100,0	61,7	38,3
2007	100,0	61,2	38,8
2012	100,0	60,6	39,4
2013 ^a	100,0	60,5	39,5

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: obliczono na podstawie danych tabelicy 1.1.

⁴ Tamże, s. 34.

⁵ Tamże, s. 36.

1.2. Składniki bilansu ludności

Jak wcześniej zaznaczono, wielkość przyrostu rzeczywistego ludności jest wynikiem przyrostu naturalnego i przyrostu migracyjnego. W rozwoju demograficznym poszczególnych krajów czy regionów występują okresy, w których decydująca rola w rozwoju liczebnym ludności przypada przyrostowi naturalnemu, bądź okresy, w których o dynamice liczby ludności rozstrzyga wyłącznie przyrost migracyjny. Taka sytuacja zachodzi wówczas, jeśli np. liczba urodzeń wyrównuje tylko liczbę zgonów, kształtując zerowy przyrost naturalny ludności.

W Polsce w latach 2002–2012 udział wymienionych składników w rozwoju liczebnym ludności był różny i zmienny w czasie. Dane tablicy 1.3 informują, że jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych na pobyt stały. Każdego roku emigracja przewyższała bowiem imigrację, kształtując różnej wielkości ujemne salda: od -17,9 tys. osób w 2002 r. do najwyższego w badanym dziesięcioleciu wynoszącego w 2006 r. -36,1 tys. osób.

Tablica 1.3. Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2002–2012

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	w tym		
	rzeczywisty	naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
	w tysiącach		
2002	-23,6	-5,7	-17,9
2003	-27,9	-14,1	-13,8
2004	-16,8	-7,4	-9,4
2005	-16,8	-3,9	-12,9
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,2	+35,1	-14,9
2009	+31,5	+32,7	-1,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1
2011	+8,6	+12,9	-4,3
2012	-5,1	+1,5	-6,6

^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów
Źródło: Rocznik Demograficzny 2013, s. 32 i 33.

W kolejnych latach – głównie z powodu kryzysu finansowo-gospodarczego w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich – imigracja do Polski powoli zwiększała się, malała zaś emigracja. W rezultacie tych procesów **ujemne saldo migracji zagranicznych na pobyt stały radykalnie zmalało**, i w 2009 r. wyniosło tylko -1,2 tys. osób.

Jednakże w ostatnich dwóch latach saldo to ponownie wzrosło: w 2011 r. osiągnęło -4,3 tys., a w 2012 r. już -6,6 tys. osób.

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany liczby ludności w Polsce w okresie 2002–2012 był wyraźnie mniejszy i też zmienny. W latach 2000 i 2001 urodzenia żywe przewyższały jeszcze zgony, przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – nie wywierał ujemnego wpływu na przyrost rzeczywisty ludności. Jednak w 2002 r. – po raz pierwszy w blisko 60-letnim po II wojnie światowej rozwoju demograficznym Polski – liczba urodzeń nie zrekompensowała ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ujemny przyrost naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005.

Sytuacja zmieniła się na lepsze po 2005 r. W latach 2006–2012 liczba urodzeń, podobnie jak przed rokiem 2002, znów przewyższała liczbę zgonów, wpływając korzystnie na tempo przyrostu ludności.

W 2006 i 2007 r. przyrost naturalny ludności nie był jeszcze w stanie zniwelować stosunkowo dużego wówczas ujemnego salda migracji zagranicznych. W tej sytuacji przyrost rzeczywisty ludności wyróżniał się nadal ujemnymi wartościami.

Wyraźne nasilenie przyrostu naturalnego w Polsce obserwuje się w latach 2008–2010. Przeciętnie rocznie wynosił on około 34 tys. osób. Ponieważ w tych samych latach – jak uprzednio zaznaczono – ujemne saldo migracji zagranicznych radykalnie zmalało – powstały warunki, w których przyrost rzeczywisty ludności w miejsce wartości ujemnych przybrał wartości dodatnie, osiągając w 2010 r. 32,7 tys. osób.

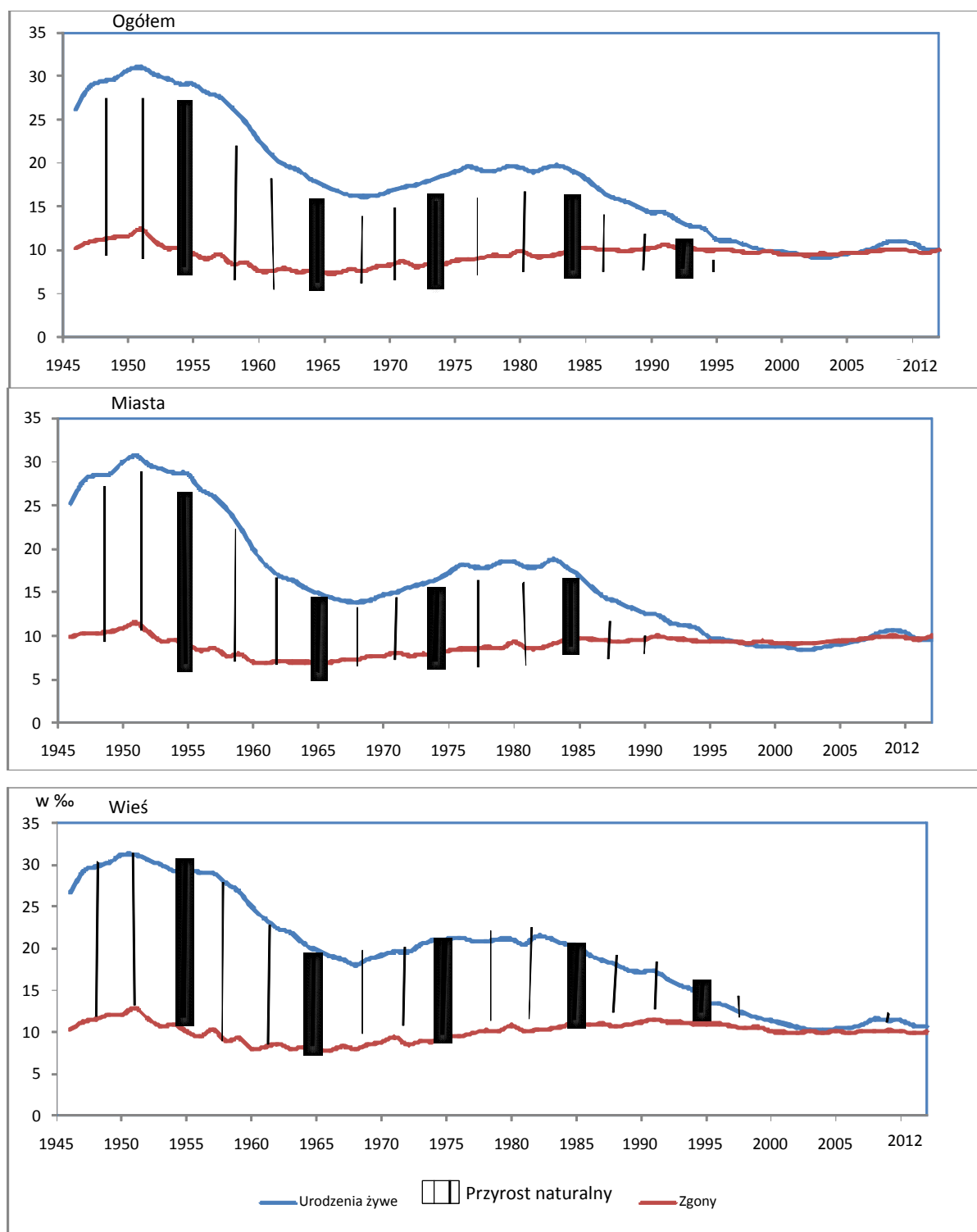
Ta korzystna tendencja w rozwoju demograficznym Polski trwała jednak krótko. Dane z tablicy 1.3 wskazują, że w 2011 i 2012 r. przyrost naturalny ludności zmalał w dużym stopniu, zaś ujemne saldo migracji zagranicznych – jak wykazano wcześniej – wzrosło. Zmiany te wpłynęły niekorzystnie na dynamikę liczby ludności w ostatnich latach.

Omówiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Prezentując przyrost naturalny ludności nie przedstawiono bowiem, jaki wpływ na jego wielkość miały zmiany liczby urodzeń, a jaki liczby zgonów. Z kolei prezentując przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczono, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Dodatkowe dane dotyczące bilansu ludności prezentuje tablica 1.4. Wynika z nich, że liczba urodzeń w 2012 r. – w stosunku do 2007 – zmniejszyła się, wzrosła natomiast liczba zgonów, wskutek czego przyrost naturalny ludności zmalał w tym okresie z 10,7 tys. do 1,5 tys. osób.

Jeżeli chodzi o przyrost migracyjny, to jego rola w rozwoju ludności nie była jednakowa w miastach i na wsi. W miastach w latach 2002, 2007 i 2012 saldo migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych – było ujemne, co oznacza, że wpływały one negatywnie na stany liczebne ludności. Na wsi natomiast dodatnie salda wystąpiły tylko w ramach migracji wewnętrznych, stając się jednym z czynników stymulujących wzrost populacji. Saldo migracji zagranicznych na wsi (tak samo jak w mieście) miało ujemne wartości.

Wykres 1.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat.

W wyniku zmian administracyjnych miast i wsi ludność miejska w 2007 r. zwiększyła się o 9,7 tys. osób, wiejska zaś o tyleż zmalała. W roku 2012 omawiany proces ukształtował się odmiennie: wskutek zmian administracyjnych między miastami i wsią liczba ludności w miastach nieznacznie zmalała o 0,1 tys. osób i o taką samą liczbę zwiększyła się na wsi (tabl. 1.4).

Tablica 1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2002, 2007 i 2012. Stan w dniu 31 XII^a

Wyszczególnienie	2002			2007			2012		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
	w tysiącach osób								
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 242,2	23 626,8	14 615,4	38 125,5	23 368,9	14 756,6	38 538,4	23 385,8	15 152,6
2. Urodzenia żywe	353,8	197,5	156,3	387,9	225,6	162,3	386,3	223,8	162,5
3. Zgony	359,5	213,8	145,9	377,2	226,5	150,7	384,8	233,0	151,8
4. Przyrost naturalny (2–3)	-5,7	-16,1	+10,4	+10,7	-0,9	+11,6	+1,5	-9,2	+10,7
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	x	-17,6	+17,6	x	-47,9	+47,9	x	-35,4	+35,4
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-17,9	-14,4	-3,5	-20,5	-142	-6,3	-6,6	-5,2	-1,4
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	+23,6	-48,1	+24,5	-9,8	-63,0	+53,2	-5,1	-49,8	+44,7
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+1,9	-1,9	x	+9,6 ^b	-9,7 ^b	x	-0,1 ^b	+0,1 ^b
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 218,5	23 571,2 ^b	14 647,3 ^b	38 115,6	23 316,9	14 798,7	38 533,3	23 336,4	15 196,9

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały. ^b Różnice bilansowe spowodowane są uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące (do 2005 r. – ponad 2 miesiące). Różnice te wyniosły: w 2002 r.: w miastach -8,8 tys. osób, na wsi +8,8 tys. osób; w 2007 r.: w miastach -1,3 tys. osób, na wsi +1,3 tys. osób; w 2012 r.: w miastach -0,5 tys. osób, na wsi +0,5 tys. osób.

Źródło: dane GUS.

1.3. Liczba i struktura ludności według płci

Ludność według płci w Polsce ogółem, w miastach i na wsi oraz występujące w tym względzie relacje liczebne w poszczególnych grupach wieku zmieniają się w czasie i są różne w przestrzeni. Warunkują one zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywają także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet

Dynamika liczby mężczyzn i kobiet w Polsce od końca 2002 do połowy 2013 r. **nie różniła się znacząco**. Jak wynika z danych tablicy 1.5, populacja mężczyzn ogółem w wymienionym okresie powiększyła się o 0,7%, podczas gdy kobiet o 0,8%. Liczba kobiet rosła zatem nieco szybciej, mimo że rodziło się więcej chłopców niż dziewczynek. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać we wciąż w Polsce dużej nadumieralności mężczyzn, zwłaszcza w młodszym wieku produkcyjnym, tzw. mobilnym. Pewien wpływ ma tu także ujemne – od wielu lat – saldo migracji zagranicznych, które dotyczy obu płci, choć w niejednakowym stopniu.

Duże różnice w dynamice ludności według płci w latach 2002–2013 zauważa się w mieście i na wsi. Wcześniej wykazano, że w wymienionym okresie ogół populacji miejskiej zmniejszył swój stan liczebny. Ubytek ten dotyczył obu płci, w większym jednak stopniu objął mężczyzn (spadek o 1,4%), w mniejszym kobiety (spadek o 1%) (tabl. 1.5).

Tablica 1.5. Zmiany w liczbie ludności według płci w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
	w tysiącach					
2002	18 506,7	19 711,8	11 211,4	12 359,8	7 298,4	7 351,9
2007	18 411,5	19 704,1	11 049,5	12 267,4	7 362,0	7 436,7
2012	18 649,3	19 884,0	11 072,4	12 264,0	7 576,9	7 620,0
2013 ^a	18 634,4	19 868,0	11 050,0	12 241,5	7 584,4	7 626,5
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w okresie 31 XII 2002–30 VI 2013:						
w tysiącach	127,7	156,2	-161,4	-118,3	289,0	274,6
w procentach	0,7	0,8	-1,4	-1,0	4,0	3,7

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: jak w tablicy 1.1. oraz obliczenia własne.

Odmienny proces miał miejsce na wsi. Przedstawiony wcześniej wzrost liczby ludności wiejskiej w omawianym okresie dotyczył także obu płci, w większym stopniu jednak odnosił się do mężczyzn (wzrost o 4,0%), w mniejszym zaś do kobiet (wzrost o 3,7%).

Przedstawione odmiennie tendencje w dynamice liczby mężczyzn i kobiet skutkować będą niejednakowym poziomem współczynników feminizacji w mieście i na wsi.

1.3.2. Struktura ludności według płci

Strukturę ludności według płci kształtują z jednej strony naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce 105–107 chłopców) oraz większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności: niektóre regiony częściej przyciągają mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Dane w tablicy 1.5 informują o wyraźnej przewadze liczebnej kobiet. W Polsce wynosiła ona w dniu 31 XII: w 2000 r. 1 205,1 tys., w 2007 – 1 292,6 tys., natomiast w dniu 30 VI 2013 r. 1 233,6 tysięcy. W miarę upływu czasu **nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn powoli się zwiększa**. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn osiągnął w połowie 2013 r. 106,6⁶.

Tej wielkości współczynnik feminizacji świadczy o lekko nie zrównoważonej relacji liczebnej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Relacje liczebne mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi wyraźnie się różnią. Istnieje i wzrasta przewaga liczebna kobiet w miastach. W 2002 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 110,2 kobiet, a w 2012 współczynnik ten wzrósł do 110,8. Powyższe dane świadczą o niekorzystnych relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inne wartości współczynników feminizacji występują na wsi. W 2002 r. na 100 mężczyzn przypadało tam 100,8 kobiet; w 2012 poziom tego współczynnika zmalał minimalnie

⁶ Podany i następane współczynniki feminizacji obliczono na podstawie danych z tablicy 1.5.

i wyniósł 100,6. Jest to skutek przedstawionego uprzednio szybszego – w omawianym okresie – wzrostu liczby mężczyzn niż kobiet.

Patrząc na współczynniki feminizacji populacji wiejskiej można mówić o niemalże idealnej relacji liczbowej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi – to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.3.3. Współczynniki feminizacji według wieku

Znana powszechnie prawidłowość demograficzna polegająca na tym, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna płci męskiej.

Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia z kolei, że przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągania coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety. Dane zawarte w tablicy 1.6 informują, że w Polsce zarówno w 2002, jak i w 2012 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 30. roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało około 95–97 osób płci żeńskiej. W kolejnych dwóch grupach: 30–34 lata i 35–39 lat omawiane współczynniki były nieco wyższe.

Najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w 2002 i 2012 r. wystąpiła w grupie wieku 40–44 lata. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadało odpowiednio 100,1 i 98,2 kobiet. Tej wartości współczynnik feminizacji nie występuje ani w młodszych, ani starszych 5-letnich grupach wiekowych.

Tablica 1.6. Ogólne i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2002 i 2012. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem		Miasto		Wieś	
	2002	2012	2002	2012	2002	2012
Ogółem	106,5	106,6	110,2	110,8	100,8	100,6
0– 4 lata	94,9	94,8	94,5	94,8	95,3	94,9
5– 9	95,5	94,9	95,4	95,0	95,6	94,8
10–14	95,4	94,9	95,3	94,8	95,5	95,0
15–19	95,7	95,6	96,5	95,6	94,6	94,7
20–24	96,7	96,2	99,7	98,2	91,6	93,6
25–29	97,1	97,0	99,5	99,4	93,0	93,4
30–34	97,2	97,2	99,5	99,5	93,6	93,5
35–39	98,9	97,4	103,5	99,9	90,1	93,7
40–44	100,1	98,2	108,4	101,6	87,5	93,6
45–49	102,9	99,7	111,7	106,2	87,4	91,1
50–54	106,8	103,1	113,8	112,1	93,7	90,5
55–59	112,6	108,2	116,4	117,5	105,3	92,8
60–64	122,1	116,0	126,4	123,5	114,7	102,3
65–69	133,2	127,0	137,2	131,4	126,9	118,5
70–74	150,3	146,1	152,1	150,3	147,7	138,9
75–79	191,0	169,3	196,3	171,7	184,0	165,2
80–84	220,2	202,5	233,2	198,6	205,1	208,6
85 lat i więcej	282,2	282,3	311,1	281,6	248,6	283,4

Źródło: Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 roku. Stan w dniu 31 XII. GUS, Warszawa 2013 oraz obliczenia własne.

W grupie wieku 45–49 lat (w 2002 r.) i w grupie wieku 50–54 lata (w 2012 r.) przewagę liczebną – w ogólnej liczbie ludności – uzyskują już kobiety; następnie im starsza grupa, tym wyższy współczynnik feminizacji. Był on bardzo wysoki wśród mieszkańców w wieku powyżej 79 lat: w 2002 r. na przykład w grupie wieku 80–84 lata wynosił 220,2, a w 2012 r. 202,5. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych, rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski.

Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Relacje liczebne mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w mieście i na wsi. W środowisku wiejskim w zdecydowanie większej liczbie grup wiekowych przeważają liczebnie mężczyźni. W końcu 2012 r. na wsi nadwyżka liczby mężczyzn utrzymywała się aż do około 60. roku życia, w miastach do około 40. roku.

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet zarówno w miastach, jak i na wsi stale się zwiększa. W wieku 85 lat i więcej współczynnik feminizacji w 2012 r. osiągnął bardzo wysokie wartości: w miastach 281,6, na wsi 283,4 (tabl. 1.6).

1.4. Liczba i struktura ludności według wieku

Liczba i struktura ludności według wieku jest kształtowana przez trzy czynniki: liczbę urodzeń, liczbę zgonów oraz liczebność i strukturę migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wyjeżdżają.

Jeśli chodzi o zgony, ich wpływ na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy też w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Jednakże **głównym czynnikiem powodującym przekształcenia struktury ludności według wieku są urodzenia**; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie, spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni.

1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku

Aby ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności według biologicznych grup wieku, lub też właściwościami ekonomicznymi i stosować podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów wyodrębnia się także edukacyjne grupy wieku, na potrzeby oświatowo-wychowawcze.

Dokonując szerokiego podziału ludności **według wieku typu biologicznego**, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określane dziadkami), i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w latach od końca 2002 do połowy 2013 r. głębokie przekształcenia struktury ludności według wieku. Wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku (tabl. 1.7). **Zbiorność dzieci w wieku 0–14 lat zmalała** w wymienionym okresie z 6 804,2 tys. do 5 782,0 tys., tj. o 1 022,2 tys.; zmniejszyła się więc o 15,0%, przy czym w mniejszym stopniu w miastach, bo o 13,7%, zaś na wsi o 16,6%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0–14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 17,8% w 2002 r. do 15,0% w 2013.

Należy zaznaczyć, że w Polsce w połowie 2013 r. wyższy udział względny populacji w wieku 0–14 lat charakteryzował wieś (16,7%), mniejszy natomiast miasta (13,9%) (tabl. 1.8).

Kolejna, znacznie liczniejsza **populacja w wieku 15–64 lata**, obejmująca aż 50 roczników, umownie określana ludnością dorosłą, liczyła w 2002 r. 26 526,6 tys. osób stale zwiększała się do około 2010 r. W końcu tegoż roku liczyła 27 483,7 tys. osób. Lata 2011 i 2012 charakteryzowała odmienna tendencja, wyrażająca się nieznacznym zmniejszaniem się stanu liczebnego. W połowie 2013 r. wynosił on 27 148,1 tys. osób; było to jeszcze o 2,3% więcej niż w 2002 r.

Tablica 1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
	w tysiącach			
Ogółem 2002	38 128,5	6 804,2	26 526,6	4 887,7
2007	38 115,7	5 900,9	27 083,4	5 131,4
2012	38 533,3	5 796,6	27 249,0	5 487,7
2013 ^a	38 502,4	5 782,0	27 148,1	5 572,3
Miasta 2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2
2007	23 316,9	3 257,4	16 907,3	3 152,2
2012	23 336,4	3 238,7	16 597,0	3 500,7
2013 ^a	23 291,6	3 233,0	16 491,2	3 567,4
Wieś 2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,4
2007	14 798,8	2 643,5	10 176,1	1 979,2
2012	15 196,9	2 557,9	10 652,0	1 987,0
2013 ^a	15 210,8	2 549,0	10 656,9	2 004,9
Przyrost, ubytek (-) ludności				
w okresie 31 XII 2002– –30 VI 2013:				
Ogółem w tysiącach	283,9	-1 022,2	621,5	684,6
w procentach	0,7	-15,0	2,3	14,0
Miasta w tysiącach	-279,6	-514,8	-422,0	657,2
w procentach	-1,2	-13,7	-2,5	22,6
Wieś w tysiącach	563,5	-507,5	1 043,5	27,5
w procentach	3,8	-16,6	10,9	1,4

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Udział względny ludności w wieku 15–64 lata w połowie 2013 r. wyniósł 70,5% ogółu ludności; w stosunku do 2002 r. wzrósł o 1,1 punktu procentowego. Nie dostrzega się większych różnic w udziale omawianej populacji w mieście i na wsi – wartość współczynnika w obu środowiskach oscylowała około 70% (tabl. 1.8).

Trzecia grupa ludności wyodrębniona w ramach podziału biologicznego, **65 lat i więcej**, wykazuje największe tempo przyrostu. Jej liczebność w omawianym okresie zwiększyła się o 684,6 tys. osób, tj. o 14,0%. Zdecydowanie szybszy przyrost liczby ludności starszej miał miejsce w miastach, gdyż osiągnął 22,6%, podczas gdy na wsi wyniósł tylko 1,4% (tabl. 1.7).

Przedstawiona dynamika zwiększyła wyraźnie udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji kraju: w końcu 2002 r. wyniósł on 12,8%, a w połowie 2013 14,5% (tabl. 1.8).

Należy podkreślić, że współczynnik ten ukształtowany został wyłącznie procesami demograficznymi w miastach, tu bowiem udział populacji w wieku 65 lat i więcej zwiększył się w omawianym okresie z 12,3% do 15,3%. Tymczasem na wsi stosowny współczynnik nie wzrósł, lecz przeciwnie – zmalał (z 13,5% do 13,2%) (tabl. 1.8).

Tablica 1.8. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
w tysiącach				
Ogółem 2002	100,0	17,8	69,4	12,8
2007	100,0	15,5	71,1	13,4
2012	100,0	15,1	70,7	14,2
2013 ^a	100,0	15,0	70,5	14,5
Miasta 2002	100,0	15,9	71,8	12,3
2007	100,0	14,0	72,5	13,5
2012	100,0	13,9	71,1	15,0
2013 ^a	100,0	13,9	70,8	15,3
Wieś 2002	100,0	20,0	65,6	13,5
2007	100,0	17,8	68,8	13,4
2012	100,0	16,8	70,1	13,1
2013 ^a	100,0	16,7	70,1	13,2

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.7.

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 lat i więcej, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu starzenia demograficznego** ludności w naszym kraju. W świetle wymienionego współczynnika obszarem o bardziej zaawansowanym procesie starzenia ludności były w Polsce w połowie 2013 r. miasta, a nie wieś. Taki stan rzeczy – to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń na wsi niż w miastach.

Inną miarą procesu starzenia demograficznego ludności jest **relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 lat i więcej przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 2002 r. wskaźnik ten wyniósł 718,3, a w połowie 2013 jego wartość była już wyraźnie wyższa i wynosiła 963,7. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią, odpowiednie wskaźniki wynosiły bowiem 1 103,4 i 786,5 (tabl. 1.9).

Tablica 1.9. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	2002	2007	2012	2013 ^a
Ogółem	718,3	869,6	946,7	963,7
Miasta	776,5	967,7	1080,9	1103,4
Wieś	646,9	748,7	776,8	786,5

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.7.

Z przytoczonych liczb płynnie wniosek: w ciągu 12,5 roku znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe: między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami.

Należy zaznaczyć, że nie tylko rośnie liczba ludności w wieku 65 lat i więcej, lecz także dokonują się istotne zmiany w jej strukturze wieku. Informują o tym dane tablicy 1.10 – wskazują one, że stały wzrost populacji w wieku 65 lat i więcej w latach 2002–2013 był spowodowany głównie **powiększaniem się liczebności osób w wieku 80 lat i więcej**, czyli populacji w sędziwym wieku.

Oto fakty: populacja w wieku 65 lat i więcej w wymienionym okresie zwiększyła się o 684,7 tys. osób, w tym przyrost ludności w wieku 65–79 lat wyniósł tylko 84,3 tys., zaś przyrost osób w wieku 80 lat i więcej – aż 600,4 tys. osób. Znacznie większe tempo przyrostu tej ostatniej populacji obserwuje się w miastach, wolniejsze na wsi (tabl. 1.10).

Niejednakowa dynamika liczby ludności w omawianych grupach wieku spowodowała zmiany struktury wiekowej populacji w starszym wieku. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej. W końcu 2002 r. udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w połowie 2013 r. odpowiednio 73,8% i 26,2%⁷. Liczby te świadczą o nasilającym się procesie starzenia się ludności w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 lat i więcej licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i w.) w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku		
	65 lat i więcej razem	w tym	
		65–79 lat	80 lat i więcej
w tysiącach			
Ogółem 2002	4 887,6	4 029,7	857,9
2007	5 131,4	4 991,1	1 140,3
2012	5 487,7	4 044,4	1 443,3
2013 ^a	5 572,3	4 114,0	1 458,3
Miasta 2002	2 910,2	2 424,8	485,4
2007	3 152,2	2 485,5	666,7
2012	3 500,7	2 627,3	873,4
2013 ^a	3 567,4	2 680,0	887,4

⁷ Obliczono na podstawie danych z tablicy 1.10.

Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i w.) w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII (dok.)

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	65 lat i więcej razem	w tym				
		65–79 lat		80 lat i więcej		
w tysiącach						
Wieś 2002	1 977,4	1 604,9		372,5		
2007	1 979,2	1 505,6		473,6		
2012	1 987,0	1 417,1		569,9		
2013 ^a	2 004,9	1 434,0		570,9		
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2002–30 VI 2013						
Ogółem	684,7	14,0	84,3	2,1	600,4	70,0
Miasta	657,2	22,6	255,2	10,5	402,0	82,8
Wieś	27,5	1,4	-170,9	-10,6	198,4	53,3

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana⁸.

Dane w tablicy 1.11 świadczą, że w latach 2002–2012 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 35,9 lat do 38,7 lat.

Należy zaznaczyć, że w 2012 r. wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (40,5 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (37,0 lat). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Tablica 1.11. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2012.

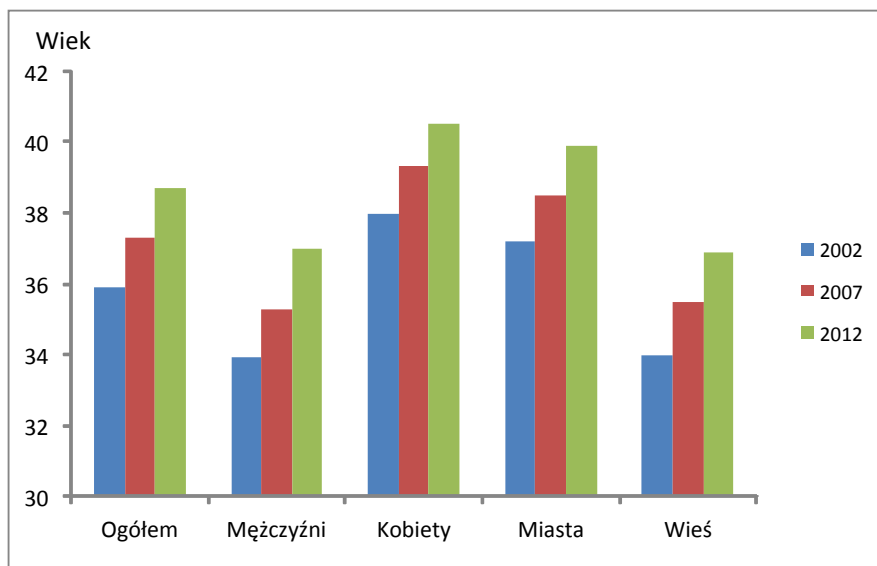
Wyszczególnienie	2002	2007	2011	2012
Ogółem	35,9	37,3	38,4	38,7
mężczyźni	33,9	35,3	36,7	37,0
kobiety	38,0	39,4	40,2	40,5
Miasta	37,2	38,5	39,6	39,9
mężczyźni	34,7	36,0	37,4	37,8
kobiety	39,5	41,1	42,0	42,2
Wieś	34,0	35,5	36,6	36,9
mężczyźni	32,7	34,2	35,5	35,9
kobiety	35,3	36,8	37,7	38,1

Źródło: dane GUS.

⁸ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja starzeje się, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dana społeczność się odmładza.

Zauważalne są także różnice wartości mediany w miastach i na wsi. W końcu 2012 r. wynosiła ona w populacji miejskiej 39,9 lat, w wiejskiej natomiast 36,9 lat. Taki stan rzeczy spowodowany jest wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje od wielu lat środowisko wiejskie (tab. 1.11.).

Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2012
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tablicy 1.11.

1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku

Podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego, który wcześniej omówiono, odgrywa dużą rolę w analizie struktury ludności według wieku, zwłaszcza w ocenie procesu starzenia demograficznego ludności. Jednakże do oceny aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju bądź regionu i określenia jego perspektyw rozwojowych jest niewystarczający. Niezbędny jest także **podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych**, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: **wiek przedprodukcyjny** (0–17 lat), **produkcyjny** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjny** (60 lat i więcej kobiety, 65 lat i więcej mężczyźni).

Tablica 1.12. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		przedprodukcyjnym 0–14	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)
		w tysiącach		
Ogółem 2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
2007	38 115,7	7 487,9	24 545,3	6 082,5
2012	38 533,3	7 066,8	24 605,5	6 861,0
2013 ^a	38 502,4	7 029,1	24 511,9	6 961,4

Tablica 1.12. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII (dok.)

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		przedpro- dukcyjnym 0–14	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)
		w tysiącach		
Miasta 2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
2007	23 316,9	4 138,6	15 382,3	3 796,0
2012	23 336,4	3 916,5	14 977,6	4 442,3
2013 ^a	23 291,6	3 897,3	14 874,9	4 519,3
Wieś 2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
2007	14 798,8	3 349,3	9 163,0	2 286,5
2012	15 196,9	3 150,3	9 627,9	2 418,7
2013 ^a	15 210,8	3 131,8	9 637,0	2 442,1
Przyrost, ubytek (-) ludności				
w okresie 31 XII 2002– –30 VI 2013:				
Ogółem w tysiącach	283,9	-1 634,6	722,1	1 196,4
w procentach	0,7	-18,9	3,0	20,8
Miasta w tysiącach	-279,7	-951,5	-364,3	1 036,1
w procentach	-1,2	-19,6	-2,4	29,7
Wieś w tysiącach	563,6	-683,1	1 086,4	160,3
w procentach	3,8	-17,9	12,7	7,0

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Takie ujęcie poznawcze umożliwia określenie w badanym okresie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczebności populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie ustalenie wielkości potencjalnych zasobów rąk do pracy. Te z kolei są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Dane tablicy 1.12 informują, że populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 2002 r. liczyła 8 663,7 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość jeszcze stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 22,7% (tabl. 1.13).

Po roku 2002, wskutek bardzo niskiego poziomu urodzeń, liczba ludności w wieku 0–17 lat nadal się zmniejszała i w końcu 2007 r. wynosiła 7 487,9 tys. osób. W ciągu zaledwie pięciu lat jej stan obniżył się o 1 175,8 tys. osób.

Tablica 1.13. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		przedprodukcyjnym 0–14	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 i więcej)
		w tysiącach		
Ogółem 2002	100,0	22,7	62,2	15,1
2007	100,0	19,6	64,4	16,0
2012	100,0	18,3	63,9	17,8
2013 ^a	100,0	18,2	63,7	18,1
Miasta 2002	100,0	20,6	64,7	14,8
2007	100,0	17,7	66,0	16,3
2012	100,0	16,8	64,2	19,0
2013 ^a	100,0	16,7	63,9	19,4
Wieś 2002	100,0	26,0	58,4	15,6
2007	100,0	22,6	61,9	15,5
2012	100,0	20,7	63,4	15,9
2013 ^a	100,0	20,6	63,4	16,1

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.12.

W kolejnym pięcioleciu 2008–2012 populacja w wieku 0–17 lat wciąż się zmniejszała. Jednakże nieduży wzrost liczby urodzeń w latach 2008–2011 w znacznym stopniu osłabił tempo tego spadku; jej liczebność zmniejszyła się tylko o 421,1 tys. osób.

W połowie 2013 r. liczyła ona 7 029,1 tys. osób i w stosunku do stanu z 2002 zmalała o 1 634,6 tys., czyli o 18,9%. Spadek ten był większy w miastach (19,6%), mniejszy na wsi (17,9%) (tabl. 1.12).

Regres w rozwoju liczebnym ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udział w ogólnej liczbie ludności. W połowie 2013 r. wynosił on w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,2%, 16,7% i 20,6% (tabl. 1.13).

W stosunku do 2002 r. udziały te skurczyły się: w populacji ogółem o 4,5 punktu procentowego, miejskiej o 3,9 punktu, wiejskiej o 5,4 punktu procentowego.

Mimo że wieś wykazała się największym spadkiem udziału procentowego populacji w wieku 0–17 lat, środowisko to nadal ma zdecydowanie wyższy wskaźnik w tym względzie niż miasto.

Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych ściśle związana z rynkiem pracy, to populacja w wieku produkcyjnym. Ludność ta odgrywa ważną rolę w dynamice społeczno-gospodarczego rozwoju kraju czy regionu. **Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku.** Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreslane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego

np. w latach 2002–2012 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości jeszcze liczne roczniki wyżu urodzeń z pierwszej połowy lat 50., mniej liczne roczniki niżu z lat 60.; są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2002–2012, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też obserwuje się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji w omawianym okresie. W pięcioleciu 2002–2007 zwiększyła się ona o 755,5 tys. osób, ale w następnym pięcioleciu 2008–2012 już tylko o 60,2 tys.

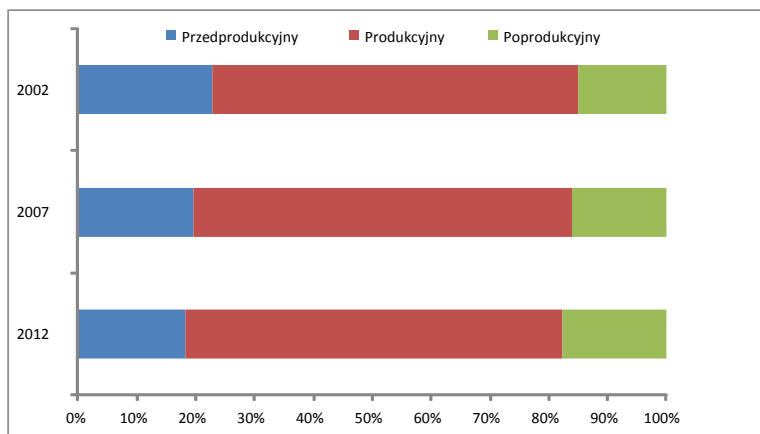
Wskazany nieduży wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym w tym ostatnim pięcioleciu miał miejsce tylko w latach 2008–2010, natomiast w 2011 i 2012 r. obserwuje się ubytek tej populacji. Taki sam proces wystąpił także w pierwszej połowie 2013 r. W dniu 30 VI tegoż roku ludność w wieku produkcyjnym liczyła 24 511,9 tys. osób (tabl. 1.12.).

Trzeba nadmienić, że wymieniony stan ludności porównany z danymi z końca 2002 r. pokazuje nieduży jeszcze wzrost omawianej populacji. Wyniósł on 722,1 tys. osób, czyli 3,0%. Wzrost ten jest zasługą wyłącznie **procesów demograficznych na wsi**, tu bowiem ludność w wieku produkcyjnym wzrosła o 12,7%, podczas gdy w mieście dostrzega się zjawisko przeciwstawne – spadek o 2,4% (tabl. 1.12).

Przedstawiona dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym przełożyła się na znaczne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. Według spisu ludności z 7 XII 1988 r. (i opartego na jego podstawie szacunku na dzień 31 XII tegoż roku) udział ten wynosił 57,6% ogółu ludności i w kolejnych latach stale powiększał się. W końcu 2007 r. omawiany wskaźnik wzrósł do 64,4%, przy czym w miastach do 66,0%, na wsi zaś do 62,0%.

Wstępowanie – w ostatnich kilkunastu latach – w wiek produkcyjny coraz mniej licznych populacji zahamowało korzystną tendencję w tym względzie. W dniu 30 VI 2013 r. udział omawianej zbiorowości wynosił tylko 63,7%. Zbliżonej wartości wskaźniki obserwowano w mieście i na wsi (tabl. 1.13).

Wykres 1.4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 2002–2012
Stan w dniu 31 XII



Źródło: jak w tablicy 1.12

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i **struktura populacji w wieku produkcyjnym**. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówimy, że ludność pro-

dukcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, mówimy o odmładzaniu się tej populacji.

Dane tablicy 1.14 wskazują na stały wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym i stabilizację liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym. W wyniku tych procesów w obrębie ludności produkcyjnej zmieniają się liczby bezwzględne i udziały względne ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym. W dziesięcioleciu 2003–2012 populacja w wieku mobilnym zwiększyła się w Polsce tylko o 0,9%, podczas gdy w wieku niemobilnym o 7,9%. Podkreślić trzeba, że ten nieduży wzrost miał miejsce tylko na wsi, w mieście natomiast zanotowano ubytek (tab. 1.14).

Tablica 1.14. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	razem ^a		mobilnym ^b		niemobilnym ^c	
	w tysiącach					
Ogółem 2002	23 789,8		15 257,0		8 532,8	
2007	24 545,3		15 267,4		9 277,9	
2012	24 605,6		15 397,0		9 208,6	
Miasta 2002	15 239,2		9 540,6		5 698,6	
2007	15 382,4		9 371,8		6 010,5	
2012	15 977,6		9 248,6		5 729,0	
Wieś 2002	8 550,6		5 716,4		2 834,2	
2007	9 162,9		5 895,6		3 267,3	
2012	9 628,0		5 148,4		3 479,6	
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w dziesięcioleciu 2003–2012:	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	815,8	3,4	140,0	0,9	675,8	7,9
Miasta	-261,6	-1,7	-292,0	-3,1	30,4	0,5
Wieś	1 077,4	12,6	432,0	7,6	645,4	22,8

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym spowodowała zmiany udziału tychże subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym.

Tablica 1.15. Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ludność w wieku produkcyjnym								
	Ogółem			Miasta			Wieś		
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c
2002	100,0	64,1	35,9	100,0	62,6	37,4	100,0	66,9	33,1
2007	100,0	62,2	37,8	100,0	60,9	39,1	100,0	64,3	35,7
2012	100,0	62,6	37,4	100,0	61,7	38,3	100,0	63,9	36,1

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablicy 1.14.

W 2002 r. ludność w wieku mobilnym stanowiła 64,1%, natomiast w wieku niemobilnym 35,9% ogółu ludności w wieku produkcyjnym. W końcu 2012 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 62,6% i 37,4%. Wartości te oznaczają, że **zasoby pracy w naszym kraju również się starzeją** (tabl. 1.15).

Analizę zmian liczby i struktury ludności w wieku produkcyjnym w Polsce zamyka bilans tej populacji sporządzony dla lat 2002, 2007, 2011 i 2012. Przedstawione zostaną relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) i wynik tej wymiany. Stosowne dane zawiera tablica 1.16.

Tablica 1.16. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000-2012 w tysiącach

Lata	Stan w dniu 1 I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost (ubytok -) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2002	23 041,1	667,6	330,6	+337,0	117,1	219,9	23 261,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6 ^a	24 545,3 ^a
2011	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	108,8	-92,4	24 738,5
2012	24 738,5	464,8	487,4	-22,6	110,3	-132,9	24 605,6
Mężczyźni							
2002	11 865,0	341,4	146,5	+194,9	86,0	108,9	11 973,9
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	82,3	-11,3	12 970,8
2012	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	83,7	-41,0	12 929,8
Kobiety							
2002	11 176,1	326,2	184,1	+142,1	31,1	111,0	11 287,1
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	-6,5	11 907,6
2011	11 848,9	236,8	291,3	-54,6	26,5	-81,1	11 767,8
2012	11 767,8	228,0	293,1	-65,1	26,8	-91,9	11 675,8

^a Wskutek zaokrąglenia danych mężczyzn i kobiet do wartości tysięcznych, niektóre liczby ogółem zostały powiększone lub pomniejszone o 0,1 tys. osób.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2010; Rocznik Demograficzny 2012. Dla 2012 roku – dane GUS.

Pokazują one, że bilans wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. Do 2011 r. miał on jeszcze wartości dodatnie, tzn. że liczebność generacji wstępującej w wiek produkcyjny przewyższała liczebność osób wychodzących z wieku produkcyjnego, jednakże w 2012 r. **saldo tej wymiany było już ujemne**.

Jeśli uwzględnimy ubytek ludności w wieku produkcyjnym z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych, to przyrost netto tej populacji będzie znacznie mniejszy; wynosił on: w 2002 r. 219,9 tys., w 2007 – 63,6 tys., natomiast w 2011 r. wystąpiła już wartość ujemna -92,4 tys. osób, a w 2012 znacznie już większa, -132,9 tys. osób (tabl. 1.16).

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany był z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a w 2011 i 2012 r. więcej osób go opuszczało niż na niego wstępowało. To oznacza, że uwarunkowania demograficzne – obecne i w najbliższych latach – będą **czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu** w naszym kraju, a w perspektywie mogą wystąpić braki na rynku pracy.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyźni w wieku 65 lat i więcej. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą – jak wcześniej wykazano – znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność.

Występuje podobna sytuacja jak w przypadku ludności w wieku 65 lat i więcej, którą omówiono wcześniej.

W 2002 r. grupa w wieku poprodukcyjnym liczyła 5 765,0 tys. osób, zaś w połowie 2013 – 6 961,4 tysięcy. W ciągu 10,5 roku powiększyła się o 1 196,4 tys. osób, tj. o 20,8% (tabl. 1.12). Jej udział w ogólnej liczbie ludności wzrósł w tym okresie z 15,1% do 18,1% (tabl. 1.13), a zatem co szósty mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny.

Duży wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym ma wiele następstw. Przede wszystkim spowoduje obciążenie budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększy zapotrzebowanie na miejsca w domach opieki społecznej, spowoduje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z ludźmi starymi będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

Malejąca liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym i wzrost w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie ludności w wieku produkcyjnym wyżej wymienionymi populacjami. Stosowne wskaźniki dla lat 2002–2013 przedstawiono w tabelicy 1.17. Informują one o dużym spadku obciążenia demograficznego ludności produkcyjnej populacją w wieku przedprodukcyjnym, znaczącym zaś wzroście obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

Tablica 1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2013
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku		
	przedprodukcyjnym	poprodukcyjnym	razem w wieku nieprodukcyjnym
Ogółem 2002	36,4	24,2	60,6
2007	30,5	24,8	55,3
2012	28,7	27,9	56,6
2013 ^a	28,7	28,4	57,1
Miasto 2002	31,8	22,9	54,7
2007	26,9	24,6	51,5
2012	26,1	29,7	55,8
2013 ^a	26,2	30,4	56,6
Wieś 2002	44,6	26,7	71,3
2007	36,6	25,0	61,6
2012	32,7	25,1	57,8
2013 ^a	32,5	25,3	57,8

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy 1.12.

W roku 2002 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 36,4 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś w połowie 2013 r. wskaźnik ten obniżył się do 28,7 osób. Jeśli idzie o obciążenie ludności produkcyjnej ludnością poprodukcyjną, to odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 24,2 do 28,4 osób.

Łącznie biorąc obciążenie ludności w wieku produkcyjnym populacją w wieku nieprodukcyjnym zmniejszyło się w omawianym okresie z 60,6% do 57,1% (tabl. 1.17).

1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grupy wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Podział na wąskie grupy wiekowe prezentowany w tablicy 1.18 został dostosowany do obecnego systemu szkolnictwa. Wyodrębniono w nim subpopulacje: 0–2 lata⁹, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata.

Tablica 1.18. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
	w tysiącach					
Ogółem 2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
2007	1 121,2	1 416,1	2 417,8	1 450,3	1 636,2	3 767,1
2012	1 190,1	1 654,5	2 179,5	1 180,9	1 326,6	3 180,7
Miasta 2002	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
2007	651,2	799,5	1 298,7	779,2	927,0	2 261,0
2012	692,1	949,6	1 188,2	623,7	713,1	1 791,4
Wieś 2002	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
2007	470,0	616,6	1 119,1	671,1	709,2	1 506,1
2012	498,0	704,9	991,3	557,2	613,5	1 389,3
Przyrost, ubytek (-) populacji						
w okresie 31 XII 2002–31 XII 2012						
Ogółem w tys.	98,5	47,1	-798,1	-531,4	-626,1	-709,2
w procentach	9,0	2,9	-26,8	-31,0	-32,1	-18,2
Miasta w tys.	85,3	78,0	-438,5	-356,5	-463,4	-691,3
w procentach	14,1	8,9	-27,0	-36,4	-39,4	-27,8
Wieś w tys.	13,2	-30,9	-359,6	-174,9	-163,7	-17,9
w procentach	2,7	-4,2	-26,6	-23,9	-21,1	-1,3

Źródło: jak w tablicy 1.1 oraz obliczenia własne.

⁹ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Liczba dzieci w wieku żłobkowym 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia. Mowa tu o usługach z zakresu pediatrii, wysiłkach zmierzających do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejscach w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, domach małego dziecka, a także urlopach i zasiłkach wychowawczych itp.

W omawianym dziesięcioleciu 2002–2012 obserwuje się nieduży (o 9,0%) wzrost liczby dzieci w wieku 0–2 lata spowodowany większą częstością urodzeń w latach 2006–2011. W końcu 2012 r. liczyła ona 1 190,1 tys. osób (tabl. 1.18). Udział względny tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach nieznacznie wzrósł: z 2,9% do 3,1% (tabl. 1.19). Nie została jednak osiągnięta zarówno liczba bezwzględna, jak i udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 1988 r.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym tworzy ona również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

Tablica 1.19. Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w procentach w wieku					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
Ogółem 2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
2007	2,9	3,7	6,3	3,8	4,3	9,9
2012	3,1	4,3	5,7	3,1	3,4	8,3
Miasta 2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
2007	2,8	3,4	5,6	3,3	4,0	9,7
2012	3,0	4,1	5,1	2,8	3,1	7,7
Wieś 2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
2007	3,2	4,2	7,6	4,5	4,8	10,2
2012	3,3	4,6	6,5	3,7	4,0	9,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie tablicy 1.18.

W pięcioleciu 2002–2007 tę subpopulację charakteryzował znaczący ubytek stanu liczebnego (o 191,3 tys. osób). Był to skutek niskiego przed laty poziomu urodzeń. Sytuacja zmieniła się na lepsze w kolejnym pięcioleciu 2008–2012, a więc wówczas, gdy do grupy wiekowej 3–6 lat zaczęły wstępować liczniejsze generacje z grupy wiekowej 0–2 lata, o której wcześniej wzmiankowaliśmy. Dzięki nim zbiorowość dzieci w wieku przedszkolnym zwiększyła się o 238,4 tys.

W końcu 2012 r. grupa dzieci w wieku 3–6 lat liczyła 1 654,5 tys. W stosunku do 2002 r. ich liczebność była większa tylko o 47,1 tys. osób, to jest o 2,9%. Udział tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności podniósł się minimalnie: z 4,2% w 2002 do 4,3% w 2012 r. (tabl. 1.19). Jednakże i ta grupa dzieci – zarówno swą bezwzględną liczbą, jak i udziałem procentowym – nie zbliżyła się do stanu z 1988 r.

Warto wspomnieć, że zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas.

Ważne, a zarazem **niepokojące wnioski** nasuwają się z analizy rozwoju liczebnego subpopulacji znajdujących się w pozostałych starszych grupach edukacyjnych. Stosowne dane w tym względzie prezentuje tablica 1.18. Wskazują one na stałe i znaczące uszczuplenie potencjału demograficznego w tych grupach wiekowych.

W dziesięcioleciu 2002–2012 subpopulacja w wieku szkoły podstawowej (7–12 lat) zmniejszyła swą liczebność o 798,1 tys. osób, to jest o 26,8%, a jej udział w ogólnej liczbie ludności wyniósł 5,7%, czyli skurczył się o 2,1 punktu procentowego (tabl. 1.19).

Większy – w wymiarze względnym – regres w rozwoju liczebnym wykazuje populacja w wieku gimnazjalnym (13–15 lat). Uszczupliła ona swój potencjał o 531,4 tys. osób, czyli o 31,0%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 3,1%, zmalał więc o 1,4 punktu procentowego.

Kolejna grupa edukacyjna, subpopulacja w wieku licealnym (16–18 lat) zmniejszyła swą liczebność o 627,1 tys. osób. W wymiarze względnym oznacza to ubytek o 32,1%, a więc największy w omawianych grupach edukacyjnych. Udział tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności wynosił w końcu 2012 r. 3,4%, w stosunku do 2002 skurczył się o 1,7 punktu procentowego.

Należy zaznaczyć, że spadek liczby dzieci i młodzieży w omawianych trzech grupach edukacyjnych miał miejsce zarówno w mieście, jak i na wsi, choć w niejednakowym wymiarze procentowym.

Duży w dziesięcioleciu 2002–2012 spadek subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym, objętej przedziałem wieku 7–18 lat, był uwarunkowany wstępowaniem do danego typu szkół generacji urodzonej w latach 1995–2005, a więc w okresie bardzo niskiego poziomu urodzeń.

Mniejszy potencjał demograficzny w wymienionych grupach wiekowych siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, a w konsekwencji przyczynić się do likwidacji wielu szkół i zwolnieniu zatrudnionych nauczycieli. Mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach także w klasach szkolnych, powinna być wykorzystana do podniesienia jakości nauczania.

Najstarsza edukacyjna grupa wieku, czyli populacja w wieku szkoły wyższej (19–24 lata) okresie 2002–2012 uszczupliła swoje zasoby w najmniejszym stopniu. Ich liczebność zmalała o 709,2 tys. osób, to jest o 18,2%. Wskaźnik ten porównany z procentowym ubytkiem z młodszych edukacyjnych grup wieku okazał się dużo niższy. Taki stan rzeczy ukształtowały już wcześniej urodzenia z lat 1988–1993. Były one wówczas znacznie liczniejsze niż urodzenia z lat 1995–2005. Te ostatnie – jak zaznaczono wcześniej – warunkowały liczebność subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

Przedstawione zmiany w liczbie subpopulacji w wieku 19–24 lata wpłynęły znacząco na obniżenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności: z 10,2% w 2002 r. do 8,3% w 2012.

Ze zmniejszania się liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i średnich niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach nasilać się będzie w szkołach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej podejmować będzie pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Przeciwdziałać temu stanowi rzeczy możemy poprzez stymulowanie wzrostu liczby urodzeń i ograniczanie odpływu młodych ludzi za granicę na pobyt stały i okresowy. Są to istotne wyzwania dla perspektywicznej polityki społecznej i ludnościowej w naszym kraju.

Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

2.1. Małżeństwa

Kompleksowa analiza wzorca zawierania małżeństw jest niezbędna do gruntownego poznania innych procesów demograficznych i ich uwarunkowań, wśród nich – przemian płodności. Zarówno natężenie i struktura pierwszych oraz kolejnych związków małżeńskich, jak i wiek nowożeńców wpływają bowiem w istotny sposób na kształtowanie procesu zastępowalności pokoleń. W naszym kraju oddziaływanie to jest szczególne, gdyż zdecydowana większość dzieci (w ostatnich latach około 80%) rodzi się w małżeństwach, zatem im mniej zawartych związków, tym mniej urodzeń. Nie mniejszą rolę odgrywa również proces rozpadu małżeństw w wyniku owdowienia lub rozwodu – zwłaszcza wtedy, gdy rozpad ten ma miejsce po upływie niewielu lat od zawarcia małżeństwa. Efektem zmian we wzorcach zawierania związków są niekorzystne zmiany struktury ludności według stanu cywilnego (m.in. malejący udział osób w wieku matrymonialnym), które w znaczącej mierze określają aktualne i przewidywane procesy demograficzne, wśród nich zwłaszcza – wzorce prokreacyjne.

W opisie kalendarza zmian wzorca zawierania małżeństw coraz mniejsze znaczenie ma również wiek nowożeńców w momencie zawierania związku. Wyniki licznych badań wykazują, że wcześniejsza zmiana stanu na żonaty/zamężna przestała być ważnym czynnikiem wzrostu płodności, a wśród małżeństw zawieranych później jest coraz więcej takich, które poprzestają na jednym dziecku.

2.1.1. Zmiany liczby małżeństw w latach 2001–2012

Miniona dekada XXI stulecia, obejmująca lata 2001–2010 była okresem kontynuacji znaczących zmian w procesach demograficznych, zainicjowanych przed dwudziestu laty. W czasie jej trwania zawarto w kraju łącznie 2192,8 tys. małżeństw, w tej liczbie 60,5% stanowiły nowe związki w miastach (tabl. 2.1). Informacje o malejącej liczbie zawieranych małżeństw oraz urodzeń w pierwszej połowie tej dekady nie wróżą ani pozytywnych zmian struktury ludności według wieku, ani też pożądanej zastępowalności pokoleń. Najnowsze dane statystyczne o 203,8 tys. związków zawartych w 2012 r. – wobec 206,5 tys. zanotowanych rok wcześniej oraz 250,8 tys. i 257,7 tys. par ślubujących w latach 2008 i 2009 – jednoznacznie wskazują, że boom matrymonialny pozostał w tyle i trudno oczekiwać jego rychłego powrotu. Od 2008 r. liczba zawartych małżeństw zmniejszyła się o 51,2 tys. w wyrażeniu absolutnym i o 19,9% w wyrażeniu względnym, w dwu ostatnich latach spadek był znacząco niższy i wynosił odpowiednio 2,6 tys. oraz 1,3%. W miastach populacja małżeństw od 2008 r. zmniejszyła się o 35,5 tys., odpowiadających 22,9%, a na wsi – odpowiednio o 18,4 tys. i 17,9%. Szczegółowe dane o trendach zmian absolutnej liczby związków w kolejnych latach oraz współczynnika liczby małżeństw w przeliczeniu na 1000 ludności prezentuje tablica 2.1.

Malejący trend zawieranych małżeństw w trzech ostatnich latach jest zwiastunem nieodwracalnego negatywnego trendu par ślubujących w najbliższej przyszłości. Nietrudno przewidzieć, że w nadchodzących latach coraz mniej par będzie zawierać związki małżeńskie, ponieważ roczniki osiągające wiek matrymonialny będą z roku na rok mniej liczne (od 1984 r. liczba urodzeń systematycznie zmniejszała się z roku na rok, z 723,6 tys. do 351,1 tys. w 2003 r.).

Tablica 2.1. Zmiany liczby małżeństw zawartych w Polsce w latach 2001–2012

Lata	Małżeństwa zawarte					
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 ludności		
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2
2004	191,8	116,4	75,4	5,0	5,0	5,1
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5
2006	226,2	137,2	89,0	5,9	5,9	6,0
2007	248,7	150,2	98,5	6,5	6,5	6,6
2008	257,7	154,9	102,8	6,8	6,7	6,9
2009	250,8	152,7	98,1	6,6	6,6	6,6
2010	228,3	137,2	91,1	5,9	5,9	6,0
2011	206,5	122,7	83,7	5,4	5,2	5,5
2012	203,8	119,4	84,4	5,3	5,1	5,6
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY MAŁŻEŃSTW						
I_{2012/2011}	0,987	0,973	1,008	0,981	0,981	1,018
I_{2010/2001}	1,170	1,161	1,185	1,157	1,157	1,154

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Jednocześnie już dzisiaj istotnym czynnikiem ograniczającym liczbę małżeństw jest i pozostanie coraz niższa intensywność zawierania związków w wyodrębnionych grupach wieku kandydatów do małżeństwa. Z obu wspomnianych determinant zmian liczby związków na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie coraz niższe natężenie zawierania związków w młodszych grupach wieku, dotychczas ślubujących najczęściej. Zjawisko to wynika głównie z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa m.in. z powodu rosnącej skłonności młodych do pozostawania w związkach nieformalnych, a po części – z faktu rezygnacji z życia w małżeństwie w ogóle. Na przykład: o ile w 2001 r. na 1000 ogółu małżeństw zawieranych przez osoby w wieku 25–29 lat przypadło średnio 50 mężczyzn oraz 33 kobiety, o tyle w końcu dekady proporcje te wynosiły odpowiednio 62 i 55 lat. W 2001 r. na 1000 ogółu ślubujących przypadło przeciętnie 15 mężczyzn i 8 kobiet w wieku 30–34 lat; w końcu dekady poziom proporcji wynosił odpowiednio 28 i 18. Z porównania poziomu zmian powyższych proporcji wynika, że dynamika ich wzrostu wśród osób w wieku 30–34 lata była w latach 2001–2010 znacząco wyższa w grupie kobiet w porównaniu z tempem zmian wśród mężczyzn: o ile wśród pań zanotowano wzrost proporcji o 125%, o tyle w grupie mężczyzn tylko o 87%.

Przytoczone liczby jednoznacznie wskazują na opóźnianie momentu zawierania małżeństwa, co jest wyraźnym symptomem przemian demograficznych. O skali zmian wzorca małżeństw i ich konsekwencji informują m.in. zmiany struktury ludności według wieku i stanu cywilnego faktycznego, zanotowane w okresie międzypisowym 2002–2011. Z najnowszych dostępnych danych pochodzących ze wspomnianych spisów wynika, że przy niemal niezmiennym udziale osób owdowiałych w obu latach spisowych (9,2% w 2002 r. i 9,4% w 2011 r.) i nieznaczających różnicach w poziomie odsetków kawalerów i pańien (27,9% i 27,2%) o 2 punkty procentowe zmniejszył się udział osób pozostających w związkach małżeńskich, a o 1,1 punktu procentowego zwiększył się odsetek związków partnerskich. Szczegółowe informacje o strukturze ludności według stanu cywilnego i wieku prezentują tablice 2.2 i 2.3.

Tablica 2.2. Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego. NSP 2002, 2011 (liczby absolutne)

Stan cywilny	2002			2011		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
OGÓŁEM						
Ogółem	31 288,4	19 776,1	11 512,3	32 679,6	20 166,9	12 512,7
Kawalerowie, panny	8 732,0	5 446,9	3 285,1	9 023,6	5 365,0	3 628,0
Żonaci i zameżne	17 703,8	11 011,9	6 691,9	18 019,3	10 925,5	7 093,8
Partnerzy, partnerki	396,1	297,2	98,9	643,8	512,1	131,6
Wdowcy, wdowy	2 871,0	1 735,4	1 135,6	3 093,8	1 906,4	1 187,4
Rozwiedzeni, rozwiedzione	1 030,0	856,1	173,9	1 447,4	1 142,0	305,4
Separowani	309,2	214,0	95,1	185,1	127,3	57,8
Nieustalony	246,4	214,6	31,8	266,6	188,5	78,0
MĘŻCZYŹNI						
Ogółem	14 962,1	9 269,8	5 692,3	15 652,2	9 451,1	6 201,1
Kawalerowie	4 863,0	2 879,1	1 983,9	5 085,8	2 883,2	2 202,6
Żonaci	8 823,4	5 481,3	3 342,1	8 999,0	5 456,6	3 542,4
Partnerzy	198,0	148,6	49,4	326,2	260,1	66,2
Wdowcy	424,7	253,9	170,8	472,6	291,0	181,6
Rozwiedzeni	394,2	309,5	84,7	560,5	416,9	143,6
Separowani	134,0	88,9	45,0	78,6	50,9	27,6
Nieustalony	124,8	108,6	16,3	129,6	92,4	37,2
KOBIETY						
Ogółem	16 326,3	10 506,3	5 820,0	17 027,4	10 715,8	6 311,6
Panny	3 869,0	2 567,9	1 301,2	3 937,9	2 481,8	1 456,1
Zameżne	8 880,4	5 530,6	3 349,8	9 020,3	5 468,8	3 552,5
Partnerki	198,0	148,6	49,4	317,6	252,1	65,5
Wdowy	2 446,3	1 481,5	964,8	2 621,3	1 615,4	1 005,9
Rozwiedzione	635,8	546,6	89,2	886,9	725,2	161,8
Separowane	175,2	125,1	50,1	106,5	76,4	30,1
Nieustalony	121,5	106,0	15,5	137,0	96,1	40,8

Źródło: Wyniki Narodowych Spisów Powszechnych Ludności i Mieszkań, Rocznik Demograficzny 2013, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, str. 161.

Tablica 2.3. Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego, NSP 2002, 2011 (odsetki)

Stan cywilny	2002			2011		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
OGÓŁEM						
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Kawalerowie	27,9	27,5	28,5	27,6	26,6	29,2
Żonaci i zameżne	56,6	55,7	58,1	55,1	54,2	56,7
Partnerzy	1,3	1,5	0,9	2,0	2,5	1,1
Wdowcy	9,2	8,8	9,9	9,5	9,5	9,5
Rozwiedzeni	3,3	4,3	1,5	4,4	5,7	2,4
Separowani	1,0	1,1	0,8	0,6	0,6	0,5
Nieustalony	0,8	1,1	0,3	0,8	0,9	0,6
MĘŻCZYŹNI						
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Kawalerowie	32,5	31,1	34,9	32,5	30,5	35,5
Żonaci	59,0	59,1	58,7	57,5	57,7	57,1
Partnerzy	1,3	1,6	0,9	2,1	2,8	1,1
Wdowcy	2,8	2,7	3,0	3,0	3,1	2,9
Rozwiedzeni	2,6	3,3	1,5	3,6	4,4	2,3
Separowani	0,9	1,0	0,8	0,5	0,5	0,4
Nieustalony	0,8	1,2	0,3	0,8	1,0	0,6
KOBIETY						
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Panny	23,7	24,4	22,4	22,8	22,7	23,1
Zameżne	54,4	52,6	57,5	52,5	50,5	56,3
Partnerki	1,2	1,4	0,8	2,2	2,8	1,0
Wdowy	15,0	14,1	16,6	15,3	15,0	15,9
Rozwiedzione	3,9	5,2	1,5	5,2	6,7	2,6
Separowane	1,1	1,2	0,9	0,6	0,7	0,5
Nieustalony	0,7	1,0	0,3	1,4	1,6	0,6

Źródło: Wyniki Narodowych Spisów Powszechnych Ludności i Mieszkań, Rocznik Demograficzny 2013, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, str. 161.

Od 2005 do 2008 r. zmiany absolutnej liczby zawieranych związków szły w parze z coraz wyższym poziomem ogólnego współczynnika małżeństw, mierzonego proporcją liczby zawieranych związków przypadających na 10 tys. ogółu mieszkańców w wieku 15 lat i więcej. W kraju ogółem jego poziom zwiększył się wówczas z 65 do 80, w tym w miastach – z 63 do 78 na 10 tys. osób ogółem, a na wsi – z 68 do 84. Tempo zmian poziomu powyższego współczynnika w przekroju miasta–wieś było bardzo zbliżone: poziom proporcji w kraju ogółem we wspomnianym okresie zwiększył się o 23,1%, w tym – o 23,8% w miastach oraz o 23,5% na wsi. W latach 2009–2010 intensywność ślubowania w miastach i na wsi łącznie obniżyła się do wielkości 78 i 70, w tym w miastach wynosiła odpowiednio 76 i 69, a na wsi – 79 i 73. W dwu ostatnich latach objętych analizą analogiczne proporcje były znacząco niższe: w 2011 r. w kraju ogółem na 10 tys. ludności przyspadały średnio 63 małżeństwa, a w rok później – 62 związki. W miastach adekwatne proporcje wynosiły 61 i 59, a na wsi – po 67 w przeliczeniu na 10 tys. osób w wieku 15 lat i więcej. W wyrażeniu względnym poziom natężenia intensywności zawierania związków w miastach obniżył się o 3,3% w relacji do stanu rok wcześniej, a na wsi pozostał na niezmiennym poziomie 67. W kraju ogółem natężenie zawartych małżeństw było w 2012 r. niższe o 1,6% w zestawieniu ze stanem rok wcześniej. Wyniki szczegółowej analizy zmian natężenia zawierania związków rok po roku wskazują na zanikanie różnic w przekroju miasta–wieś zarówno w poziomie proporcji, jak i w dynamice jej zmian.

Pozytywnym zjawiskiem we wzorcu zawierania małżeństw jest utrzymujący się od lat na niemal niezmiennym poziomie udział pierwszych związków wśród ogółu par ślubujących (tabl. 2.4). W 2012 r. na 1000 zawieranych małżeństw przyspadało średnio 835 związków kawalerów z pannami; rok wcześniej proporcja ta wynosiła 863. Dla porównania w 2001 r. pierwsze związki stanowiły 86,7% ogółu małżeństw, a w kolejnych latach adekwatny odsetek powoli obniżał się do 86,6% w 2005 r. i do 84,7% w końcu dekady. Udział małżeństw powtórnych zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione przez cały okres pozostawał na niemal niezmiennym poziomie i wynosił: 5,3% w latach 2011–2012, 4,8% w roku 2010, 4,3% w 2005 i 4,0% w 2001 r. W miastach odsetki powtórnych związków były nieco wyższe w zestawieniu z poziomem na wsi. Niski poziom odsetków kolejnych związków i jego nieznaczne różnice w następujących po sobie latach potwierdzają hipotezę o wyraźnie malejącej skłonności do zawierania powtórnych małżeństw. Patrząc na malejący trend natężenia zawierania pierwszych związków można wnosić, że zastępują je związki nieformalne.

Od lat większość zawieranych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2012 r. na takie związki zdecydowało się 130,4 tys. nowożeńców, w tej liczbie 69,2 tys. w miastach, 61,2 tys. na wsi oraz 1,2 tys. za granicą; ich udziały w ogólnej liczbie par ślubujących w tym roku wynosiły odpowiednio 64,0% w kraju ogółem, 58,9% w miastach oraz 79,1% na wsi. Rok wcześniej adekwatne liczby wynosiły 134,1 tys. w kraju ogółem, w tym 72,7 tys. w miastach, 61,3 tys. na wsi oraz 1,3 tys. za granicą, co odpowiadało odsetkom 54,2% w miastach, 45,8% na wsi i 1,0% poza granicami kraju. W ciągu minionej dekady, obejmującej lata 2001–2010, udział związków wyznaniowych wśród ogółu par w kraju wynosił 70,7%, w tym 65,7% w miastach oraz 78,4% na wsi, a w kolejnych latach systematycznie obniżał się odpowiednio z 73,4% w 2001 r. do 68,1% w 2010 r. wśród par ślubujących w miastach i na wsi łącznie, w tym z 68,6% do 63,4% w miastach oraz z 82,7% do 75,2% na wsi.

Z porównania przytoczonych danych wynika, że w ostatnich dwu latach 2011–2012 w kraju ogółem liczba zawartych związków wyznaniowych zmniejszyła się o 3,7 tys. w wyrażeniu absolutnym oraz o 2,7% w wyrażeniu względnym. W miastach ubyło 3,4 tys. związków, a na wsi – 220, co odpowiada spadkowi o 4,6% w miastach i 0,4% na wsi. Powyższe liczby wskazują jednoznacznie na systematyczny spadek udziału związków wyznaniowych w ogólnej liczbie zawieranych małżeństw.

W 2012 r. w grupie ślubujących mężczyzn udział zawieranych przez nich małżeństw wyznaniowych w kraju ogółem wynosił 65,1%, w tym 60,1% w miastach oraz 72,5% na wsi.

Wśród kobiet zmieniających stan na małżeński poziom adekwatnych odsetków różnił się minimalnie i wynosił: 65,1% w miastach i na wsi łącznie, w tym 59,7% w miastach oraz 72,9% na wsi.

O ile w dwu ostatnich latach struktura małżeństw wyznaniowych w podziale na miasta i wieś różniła się nieznacznie, o tyle w stosunku do proporcji w 2005 r. skala zmian w ostatnich latach jest wyraźnie większa. W 2005 r. wyznaniowe związki w grupie ślubujących mężczyzn stanowiły 71,6% ogółu małżeństw zawartych w kraju, w tym 66,9% w miastach oraz 78,8% na wsi; w populacji kobiet adekwatne udziały wynosiły odpowiednio: 71,5% i 66,4% oraz 79,4%.

Uzupełniającym obrazem zmian wzorca małżeństw są dane o strukturze ludności według wieku i stanu cywilnego faktycznego, pochodzące z narodowych spisów powszechnych w latach 2002 i 2011. Wynika z nich jednoznacznie, że przy niemal niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych w relacji do ogółu ludności, w obu latach spisowych zanotowano istotne różnice poziomu odsetków kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich lub partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym (z 27,1% do 32,8% wśród mężczyzn oraz z 19,1% do 23,9% wśród kobiet) idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów (odpowiednio z 62,8% do 56,6% w grupie mężczyzn oraz z 62,8% do 56,6% wśród kobiet). Szczegółowe informacje o strukturze ludności według wieku i stanu cywilnego zawierają tablice 2.2. i 2.3.

Rok 2012 był dwudziestym dziewiątym z kolei rokiem po szczycie wyżu urodzeń, który miał miejsce w 1983 r. Populacja osób urodzonych w kolejnych latach była z roku na rok coraz mniejsza, co – wobec najwyższego natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20–24 i 25–29 lat – zapowiadało nieuniknioną redukcję kandydatów do małżeństwa w najbliższych latach. Ich postępujący ubytek odbija się najpierw na redukcji zawieranych związków, a nieco później doprowadzi do spadku liczby urodzeń.

Opóźnianie momentu zawierania małżeństw i czynniki osłabiające ich trwałość są wyraźnymi symptomami transformacji demograficznej, która prowadzi m.in. do różnic w strukturze ludności w latach 2002 i 2011. Z danych spisowych wynika jednoznacznie, że przy niemal niezmiennym udziale osób rozwiedzionych oraz owdowiałych w stosunku do ogółu ludności w tych latach istotne różnice zanotowano w poziomie odsetków kawalerów i panien oraz osób pozostających w związkach małżeńskich lub partnerskich. Wyraźny wzrost udziału osób w stanie wolnym (z 27,1% do 32,8% wśród mężczyzn oraz z 19,1% do 23,9% wśród kobiet) idzie w parze ze znaczącym spadkiem odsetka małżonków i partnerów (odpowiednio z 62,8% do 56,6% w grupie mężczyzn oraz z 62,8% do 56,6% w grupie kobiet). Szczegółowe informacje o strukturze ludności według stanu cywilnego i wieku zawiera tablica 2.2.

W okresie międzyspisowym zanotowano znaczące zmiany zarówno liczby ludności ogółem, jak i w podziale na stan cywilny faktyczny i miejsce zamieszkania. Liczba kobiet i mężczyzn w kraju powiększyła się o 4,4%, w tym – o 2,0% w miastach i 8,7% na wsi. Nieznacznie (o 1,9%) zwiększyła się grupa kawalerów i panien, do czego przyczynił się przyrost o 10,4% w miastach oraz ubytek o 3,2% na wsi. Przybyło również wdów i wdowców: 7,1% w kraju ogółem, w tym 9,1% w miastach i 4,1% na wsi. Największą dynamikę wzrostu zanotowano w grupie partnerów i partnerek: ich liczba powiększyła się niemal dwukrotnie (dokładnie o 97,0%), przy czym w miastach wzrost wynosił 102,6%, a na wsi – 80,5%. O 38,8% powiększyła się populacja osób rozwiedzionych: w miastach przyrost wyniósł 31,9%, a na wsi – 73%.

Wynikiem powyższych zmian były znaczące różnice w strukturze stanu cywilnego kobiet i mężczyzn. W 2011 r. mężatki stanowiły ponad połowę – 52,5% ogółu kobiet, a żonaci mężczyźni – 56,9%. Odsetek kawalerów wynosił 32,1%, a panien – 22,8%. Zdumiewa fakt ponad pięciokrotnej przewagi wdów nad wdowcami (owdowiałe kobiety stanowiły 15,3%, a mężczyźni – 3,0%), ale nie sposób pominąć faktu znacząco wyższej umieralności w młodszym wieku mężczyzn niż kobiet, który determinuje notowane dysproporcje. Proporcja kobiet rozwiedzionych jest wyższa od częstości mężczyzn po rozwodzie: adekwatne od-

setki w tych grupach wyniosły 5,2% oraz 3,5%. Osoby w separacji stanowiły jedynie 0,6% w grupie kobiet oraz 0,5% wśród mężczyzn.

Od lat na niemal niezmiennym poziomie utrzymuje się udział małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tabl. 2.4). W 2001 r. na 1000 zawieranych małżeństw przypadało średnio 867 związków pierwszych dla obojga małżonków; w kolejnych latach dekady proporcja ta nie wykazywała większych zmian. W 2010 r. pary zawierające związek pierwszy raz stanowiły 84,7% ogółu; w dwu kolejnych latach odsetek ten był też nieco niższy – wyniósł on 83,9% w roku 2011 i 83,5% w 2012. Udział małżeństw powtórnych, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione, w całym okresie pozostawał na zbliżonym poziomie i wynosił: 4,6% w 2001 r., 4,3% w 2005, 4,9% w końcu minionej dekady, a 5,2% – na początku nowego dziesięciolecia. W miastach odsetki kolejnych związków były wyższe w zestawieniu z poziomem na wsi. Niska i nieznacznie różniąca się wielkość analizowanego odsetka w ostatnich latach przeczy twierdzeniu o malejącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Wysoce prawdopodobne jest, że zastępują je nieformalne związki.

Małżeństwa kawalerów lub panien z osobami rozwiedzionymi stanowiły 6,2% ogółu związków w 2001 r., 8,1% – w 2010, 8,8% rok później i 9,1% w 2012. Najmniej liczną grupę tworzyły związki obu osób owdowiałych lub rozwiedzionych: na 1000 ogółu ślubujących par przypadało średnio 46 takich związków na początku minionej dekady, 49 – w jej końcu, 52 – w pierwszym roku obecnego dziesięciolecia. Pary osób owdowiałych z rozwiedzionymi stanowiły w 2001 r. 1,4 % ogółu związków, w 2010 – 1,2%, a w latach 2011–2012 – 1,3%.

Różnokierunkowe trendy nowo zawieranych związków w minionej dekadzie, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziły w konsekwencji do różnic salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. W latach 2001–2005 ubytek istniejących związków pogłębiał się z 17,2 tys. w pierwszym roku do 24,5 tys. w ostatnim roku tego okresu; w kolejnych pięciu latach (2006–2010) saldo zmieniało się od –13,3 tys. do +6,3 tys. W miastach adekwatne różnice wynosiły –32,6 tys. oraz –6,7 tys., a na wsi – odpowiednio +19,5 tys. i +13,6 tys.

W 2012 r. w kraju ubyło 22,5 tys. małżeństw: na tę liczbę złożył się ujemny bilans w miastach równy minus 38,6 tys., złagodzony o 16,6 tys. nadwyżką związków na wsi (różnica równa 0,5 tys. w poziomie salda wynika z pominięcia w rachunku rozwodów orzeczonych z powództwa osób zamieszkałych za granicą).

Ogólna liczba par małżeńskich zarejestrowanych w końcu 2012 r. w kraju ogółem wyniosła 9086,8 tys., w tej liczbie 5472,0 tys., tj. 60,2% stanowiły związki w miastach; na wsi mieszkało 3615,8 tys. par, tj. 39,8% ogółu. Warto podkreślić, że w latach 2006–2010 udział małżeństw w miastach powoli zmniejszał się w stosunku do ogółu związków istniejących w kraju z 61,4% w 2005 r. do 60,0% w pięć lat później oraz do 59,8% w 2011 r. W 2012 r. populacja par małżeńskich w miastach stanowiła 60,2% ogółu, a na wsi – 39,8%. Mając na uwadze to, że w tym samym czasie odsetek osób w wieku matrymonialnym (15 lat lub więcej) pozostawał na niezmiennym poziomie 16,2%, można wnosić, że część osób w wieku matrymonialnym rezygnuje z zawierania małżeństwa.

Obraz notowanych trendów liczby związków zawieranych w kolejnych latach i dynamika ich zmian wiążą się ściśle z wielkością populacji kandydatów do małżeństwa oraz z intensywnością zawierania przez nich związków. Od kilku lat postępuje redukcja liczby kandydatów do małżeństwa. Najbardziej kurczy się populacja potencjalnych młodszych kandydatów, należących do grupy rówieśników w wieku 20–24 lata i poniżej 20 lat. W latach 2001–2011 udział najmłodszych kandydatów obniżył się z 8,6% w pierwszym roku tego okresu do 7,7% w połowie dekady oraz do 6,5% w roku kończącym dekadę; w 2012 r. adekwatny odsetek wyniósł 6,2%. W grupie osób w wieku 20–24 lata analizowany udział zmienił się z 8,3% w 2001 r. do 8,7% w 2005 r.; w kolejnych pięciu lat poziom odsetka obniżył się do 7,6%, a w 2012 r. – do 7,3%.

Tablica 2.4. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2012

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione
		w tys.				w %			
2001	Ogółem	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	Ogółem	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	Ogółem	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4
2004	Ogółem	191,8	174,8	4,1	12,9	100,0	91,1	2,1	6,8
	Kawalerowie	173,4	167,0	1,1	5,3	90,4	87,1	0,6	2,8
	Wdowcy	4,0	0,8	1,8	1,4	2,1	0,4	0,9	0,7
	Rozwiedzeni	14,4	7,0	1,2	6,2	7,5	3,6	0,6	3,3
2005	Ogółem	206,9	188,0	4,2	14,8	100,0	90,9	2,0	7,1
	Kawalerowie	186,6	179,1	1,0	6,5	90,2	86,6	0,5	3,1
	Wdowcy	3,8	0,7	1,9	1,2	1,8	0,3	0,9	0,6
	Rozwiedzeni	16,5	8,2	1,3	7,1	8,0	4,0	0,6	3,4
2006	Ogółem	226,2	204,2	4,3	17,7	100,0	90,3	1,9	7,8
	Kawalerowie	202,5	193,6	1,1	7,7	89,5	85,6	0,5	3,4
	Wdowcy	3,9	0,7	1,8	1,4	1,7	0,3	0,8	0,6
	Rozwiedzeni	19,8	9,9	1,4	8,6	8,8	4,4	0,6	3,8
2008	Ogółem	257,7	230,9	4,8	22,0	100,0	89,6	1,9	8,5
	Kawalerowie	229,9	193,6	1,4	10,0	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,9	0,8	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	19,8	11,6	1,7	10,6	9,3	4,5	0,7	4,1

Tablica 2.4. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2012 (dok.)

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione
		w tys.				w %			
2009	Ogółem	250,8	224,6	4,7	21,5	100,0	89,6	1,9	8,6
	Kawalerowie	223,6	212,6	1,3	9,7	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,7	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	23,4	9,9	1,7	10,4	9,3	4,5	0,7	4,1
2010	Ogółem	228,3	204,5	3,9	19,9	100,0	89,6	1,7	8,7
	Kawalerowie	203,5	193,4	1,1	8,9	89,2	84,7	0,5	3,9
	Wdowcy	3,3	0,7	1,4	1,3	1,4	0,3	0,6	0,6
	Rozwiedzeni	21,5	10,4	1,4	9,7	9,4	4,6	0,6	4,2
2011	Ogółem	206,5	183,5	3,8	19,2	100,0	88,9	1,8	9,3
	Kawalerowie	182,8	173,3	1,0	8,5	88,5	83,9	0,5	4,1
	Wdowcy	3,2	0,6	1,4	1,2	1,6	0,3	0,7	0,6
	Rozwiedzeni	20,5	9,6	1,4	9,5	9,9	4,7	0,7	4,6
2012	Ogółem	203,8	180,5	3,7	19,6	100,0	88,6	1,8	9,6
	Kawalerowie	179,9	170,2	1,1	8,7	88,3	83,5	0,5	4,3
	Wdowcy	3,2	0,6	1,3	1,3	1,6	0,3	0,6	0,6
	Rozwiedzeni	20,7	9,7	1,3	9,6	10,1	4,8	0,7	0,7

Źródło: zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

W grupie kandydatów do małżeństwa, mających od 25 do 29 lat, odpowiednie odsetki wynosiły: 7,6% w pierwszym roku minionej dekady, 8,1% – w jej połowie, a 8,6% w roku kończącym dekadę. Na początku nowej dekady zanotowano minimalny spadek odsetka do poziomu 8,4%. Z przytoczonych liczb wynika jednoznaczny wniosek o powolnym ubytku kandydatów do małżeństwa w grupach o najwyższym natężeniu zawierania związków.

Z negatywnym trendem liczby kandydatów do małżeństwa idzie w parze osłabienie intensywności zawierania związków w grupach o dotychczas największym natężeniu. W 2001 r. na 10 tys. ogółu kobiet w wieku poniżej 20 lat przypadają średnio 132 ślubujące; w kolejnych latach adekwatne proporcje zmniejszały się do 93 w 2005 r., 74 – w 2010 oraz do 63 w rok później; w 2012 r. natężenie wynosiło 57. Wśród kobiet w wieku 20–24 lata w 2001 r. związek małżeński zawarło średnio 628 na 10 tys. ogółu równolatek, w połowie dekady liczba tych związków obniżyła się do 557, a w jej końcu – do 561. Na początku nowego dziesięciolecia, w grupie kobiet w wieku 20–24 lata ślubowało średnio 500 kobiet w roku 2011 i 498 w rok później.

O ile w młodszych grupach kandydatek do małżeństwa w kolejnych latach notowano zmniejszenie natężenia zawierania związków, o tyle w populacji osób w wieku 25–29 częstość zmian stanu cywilnego z panny na zamężną do 2010 r. wyraźnie rosła – z 334 związków na 10 tys. kobiet w 2001 r. do 457 w 2005 oraz do 556 w końcu dekady. W dwu ostatnich latach 2011–2012 objętych analizą proporcja nieoczekiwanie obniżyła się do 506 w roku 2011 i 507 w 2012 w przeliczeniu na 10 tys. ogółu kobiet w tym wieku.

Podobny kierunek zmian wykazuje intensywność zawierania związków przez mężczyzn. W grupie najmłodszych kandydatów do małżeństwa (w wieku poniżej 20 lat) na 10 tys. ogółu w roku 2001 ślubowało średnio 26 panów, a w 2005 r. – 15. W końcu dekady na 10 tys. mężczyzn w tym wieku przypadało średnio 146 związków, a w dwu pierwszych latach kolejnego dziesięciolecia 2011–2012 – odpowiednio 132 i 130. W kolejnej grupie wieku (25–29 lat) natężenie zmiany stanu cywilnego z kawalera na „żonaty” rosło z 498 na 10 tys. ogółu kandydatów do małżeństwa w tym wieku w 2001 r. do 582 w 2005 oraz do 624 w 2010 r. W pierwszym roku nowej dekady proporcja zmniejszyła się do 557, w drugim – do 555.

Z porównania powyższych liczb wynika, że w latach 2010–2012 poza grupą wieku 55 i więcej lat, w której natężenie pozostało na niezmiennym poziomie, w większości pozostałych roczników wieku nowożeńców intensywność zawierania związków zmieniała się w różnym kierunku i ze zmienną siłą: obniżyła się w granicach od 12,5% wśród mężczyzn w wieku 20–24 i 10,7% – w kolejnej grupie wieku – do 2,8% w populacji mężczyzn w wieku 35–39 lat.

Tempo zmian analizowanego natężenia zawierania związków różniło się w zależności zarówno od płci, jak i od miejsca zamieszkania kandydatów do małżeństwa. W 2012 r. intensywność zawierania małżeństw w grupie kobiet była minimalnie niższa w stosunku do poziomu w 2011 r., w tym o 0,8% w kraju ogółem i o 2,7% w miastach; na wsi w tym czasie natężenie powiększyło się o 0,9%. W populacji mężczyzn zanotowano osłabienie natężenia o 1,5%; na tę liczbę złożył się spadek o 2,3% w miastach przy niezmiennym poziomie na wsi. W wyodrębnionych grupach wieku w całym kraju trend intensywności w dwu ostatnich latach zmieniał się od spadku o 14,9% w grupie najmłodszej (ślubującej w wieku 19 lat i mniej) i o 10,9% w grupie wieku 20–24 lata do wzrostu o 3,0% wśród kobiet starszych, zawierających małżeństwa w wieku 40–44 lata.

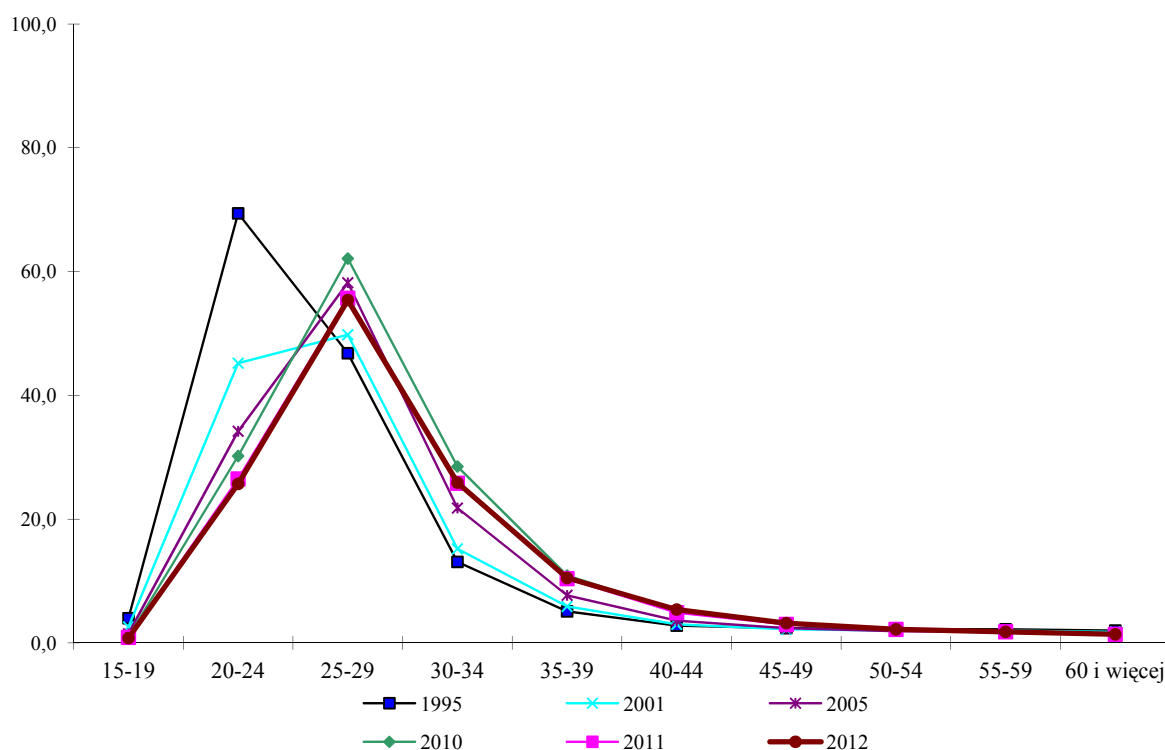
W miastach tempo spadku w tym czasie było wyższe niż na wsi (spadek odpowiednio o 10,2% i 9,0%). W poszczególnych grupach wieku kobiet i ich miejsca zamieszkania zmiany intensywności różniły się nieznacznie. Największy wzrost natężenia małżeństw, równy 8,3%, zanotowano wśród mieszkanek wsi ślubujących w wieku 40–44 lata; jednocześnie na wsi największy spadek, o 16,2%, miał miejsce w grupie kobiet w wieku 19 lat i mniej. Wśród mieszkanek miast zakres zmian wyznaczał spadek intensywności zawierania małżeństw w granicach od minus 14,3% w grupie wieku 19 lat i mniej do plus 5% wśród osób w wieku 20–24 lata. W pozostałych grupach wieku kobiet spadek natężenia małżeństw w miastach zawierał się w przedziale od 14,3% w grupie wieku 19 lat i mniej do 5,2% wśród kobiet zmieniających stan cywilny w wieku 30–34 lata.

W grupie ślubujących mężczyzn w kraju ogółem w większości grup wieku w ostatnich dwu latach 2011–2012 zanotowano spadek intensywności zawierania związków w granicach od minus 11,1% w najmłodszej grupie w wieku poniżej 20 lat do 3,0% wśród osób w wieku 20–24 lata i do 0,5% kolejnej grupie wieku 25. W miastach zakres zmian wyznaczały liczby od minus 28,6% w najmłodszej grupie w wieku (poniżej 20 lat) do 4,3% w kolejnej grupie – 20–24 lata oraz 14,8% w grupie wieku 20–24 lata i –11,6% w wieku 25–29 lat do +4,4% wśród mężczyzn ślubujących w wieku 55 lat i więcej.

Istotnym czynnikiem determinującym spadkowy trend liczby zawieranych małżeństw jest notowane w ostatnich trzech latach wyraźne osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku 25–29 lat. Dla przykładu: o ile w 2009 r. na 10 tys. mężczyzn w tej grupie wieku zamieszkałych na wsi przypadało średnio 695 związków, a w 2010 r. – 639, o tyle w 2012 r. proporcja ta wyniosła 610 na 10 tys. Proporcje te w miastach osiągnęły poziom odpowiednio 674, 609 i 518. W tej samej grupie wieku kobiet na wsi natężenie obniżało się w kolejnych latach odpowiednio z 546 do 504 i do 495 związków na 10 tys. Podobne trendy zanotowano wśród osób w wieku 30–34 lata. W grupie mężczyzn w tym wieku na 10 tys. w kraju ogółem przypadały w 2009 r. średnio 304 związki, a w rok później – 285 związków; proporcje te w grupie kobiet w tym samym wieku wynosiły odpowiednio 190 i 179. W 2012 r. proporcja mężczyzn zawierających związki w wieku 30–34 lata w całym kraju była minimalnie niższa niż przed rokiem; na 10 tys. potencjalnych kandydatów do zmiany stanu cywilnego na żonaty ślubowało wówczas 257 mężczyzn, podczas gdy rok wcześniej liczba ta wynosiła 265; w grupie kobiet w tym samym wieku natężenie zawierania małżeństw obniżyło się ze 176 w 2010 r. do 167 w rok później. Przytoczone wskaźniki są wyrazem jednoznacznej redukcji natężenia zawieranych związków w grupach o dotychczas największej intensywności zmian stanu cywilnego; obrazem ich zmian są wykresy 2.1–2.6. Wobec coraz mniejszej liczby takich kandydatów do małżeństwa, trudno być optymistą co do naszej przyszłości demograficznej.

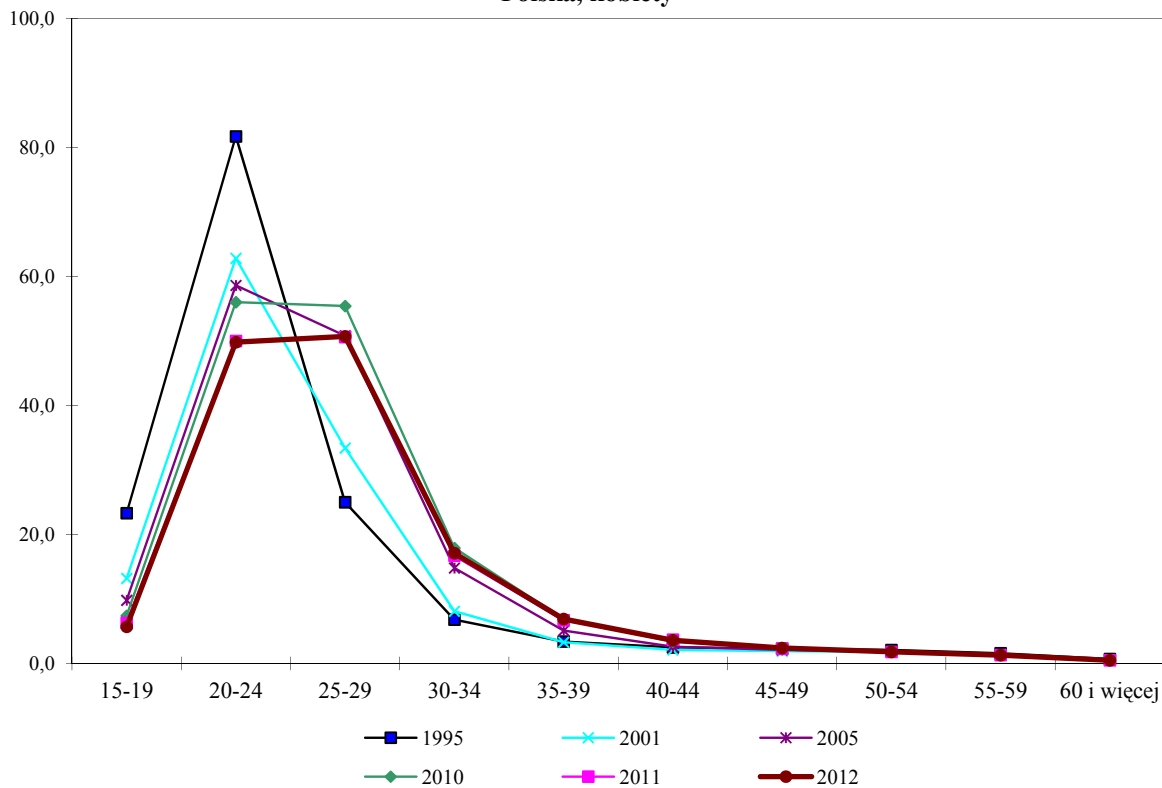
Notowane trendy oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w naszym kraju nie odbiegają od przekształceń notowanych od wielu lat w krajach Europy Zachodniej i Północnej, a w Europie Środkowej i Wschodniej – od początku transformacji ekonomicznej.

Wykres 2.1. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Polska, mężczyźni



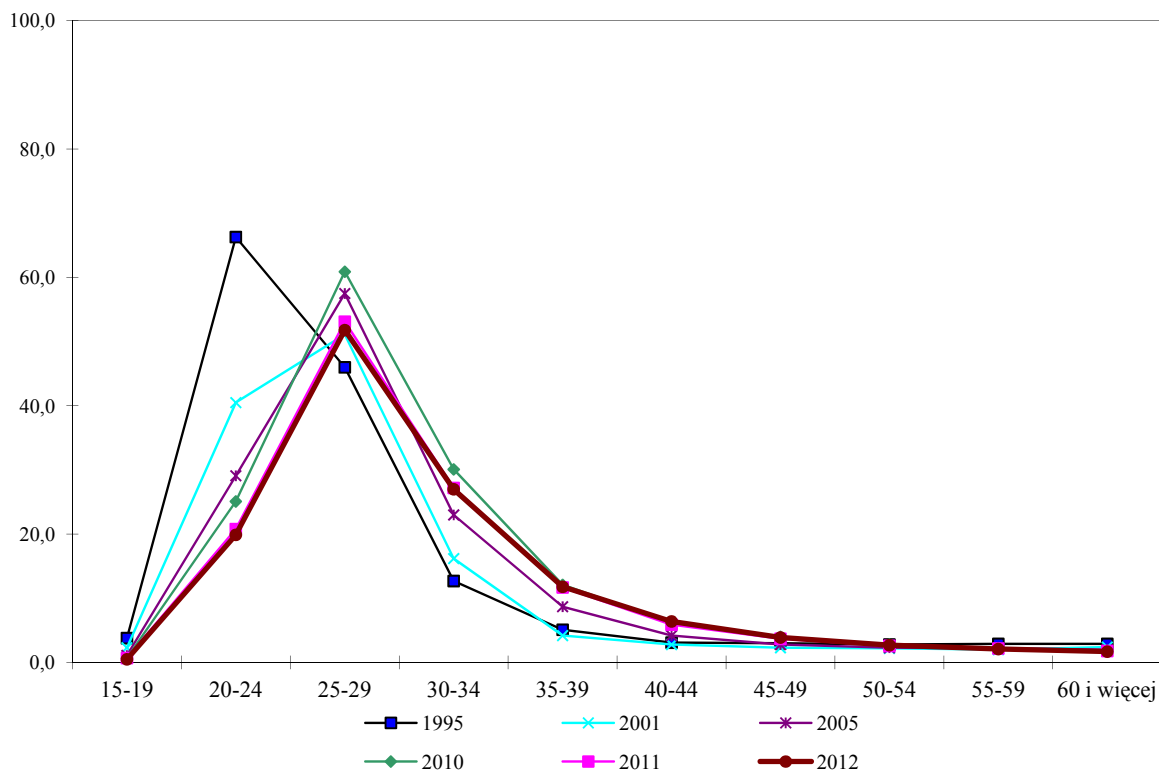
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.2. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Polska, kobiety**



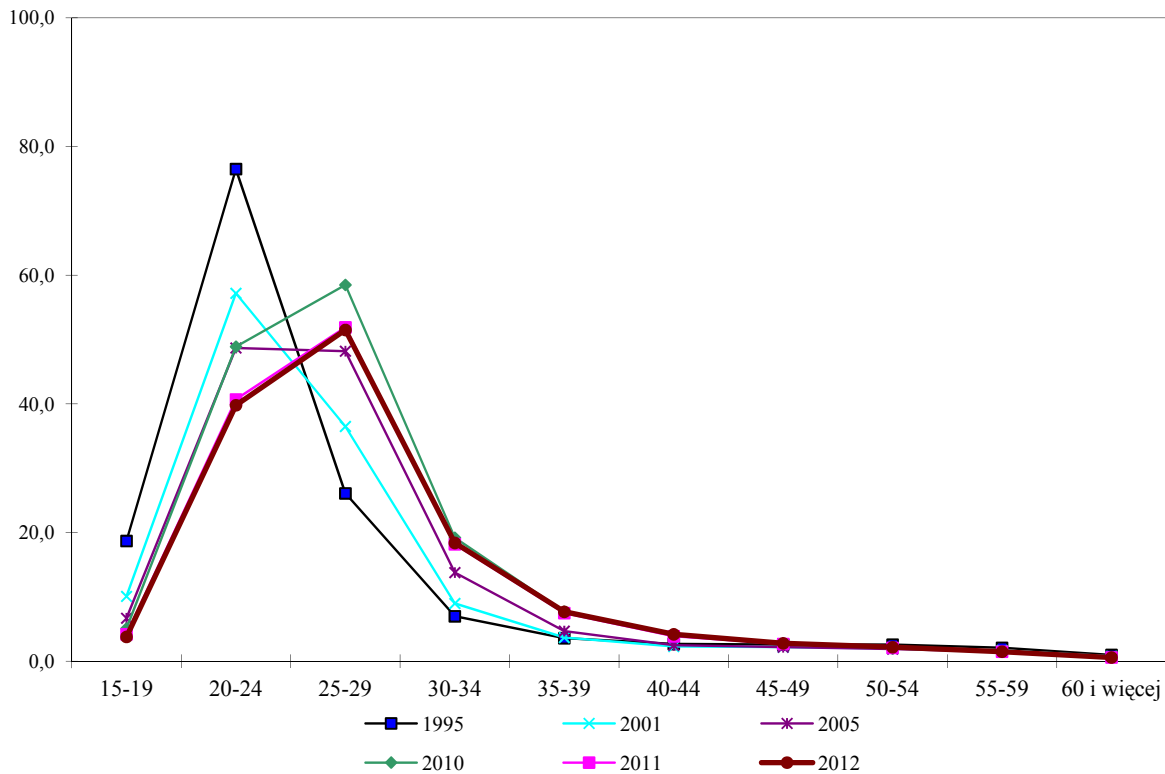
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Miasta, mężczyźni**



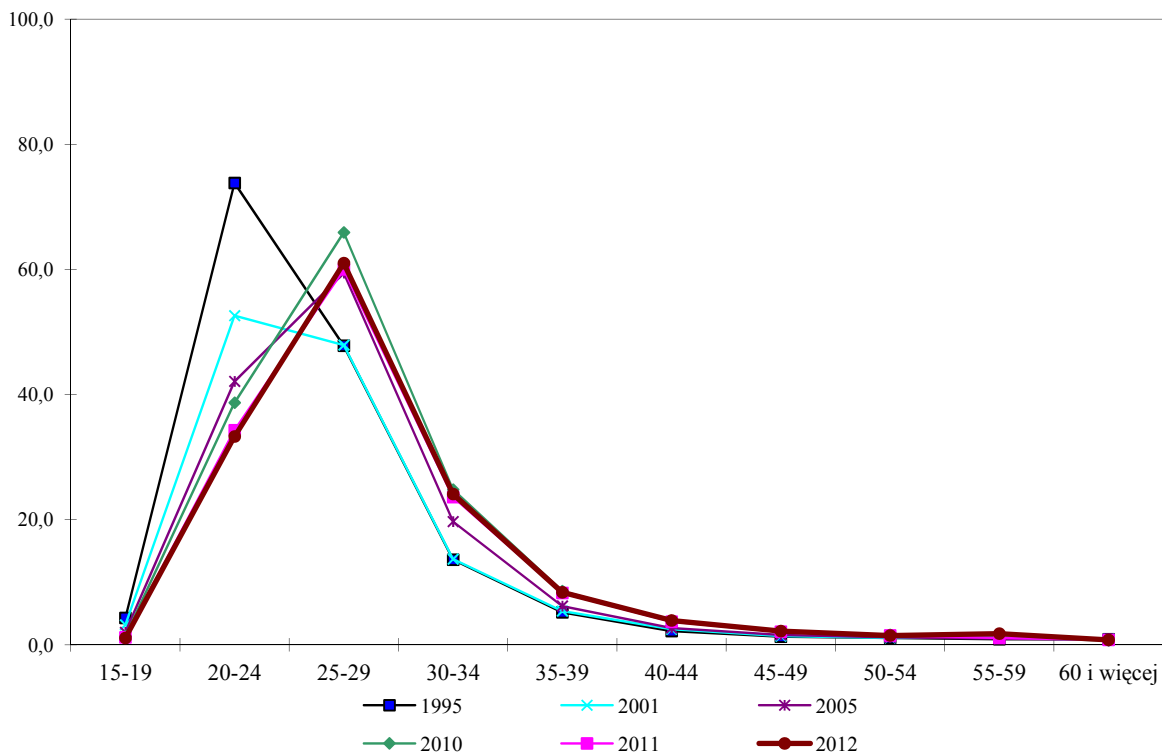
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Miasta, kobiety**



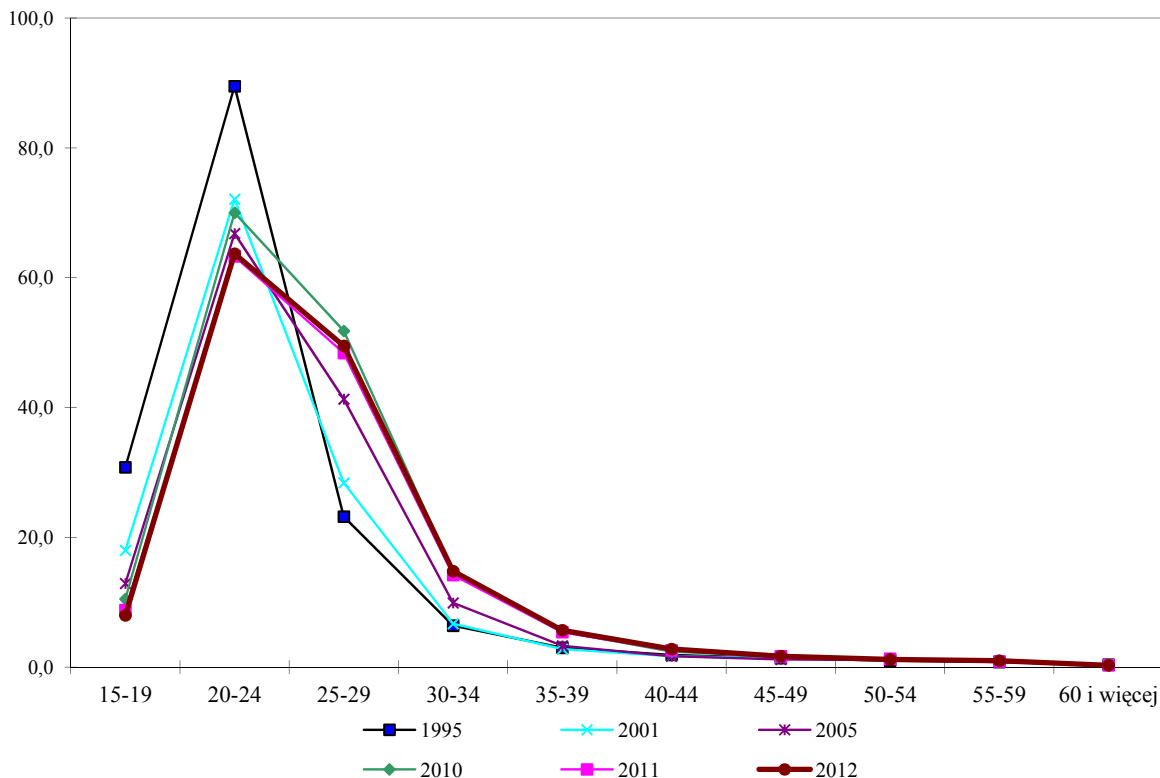
Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Wieś, mężczyźni**



Źródło: dane GUS.

**Wykres 2.6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012.
Wieś, kobiety**



Źródło: dane GUS.

Obraz oznak drugiego przejścia demograficznego, na które składa się opóźnianie zawierania małżeństw, wzrost liczby nierejestrowanych związków i coraz niższy udział małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie małżeństw, nie różni się w naszym kraju znacząco od obrazu w innych krajach europejskich, niezależnie od ich położenia w Europie.

W zaprezentowanym obrazie zmian współczynników małżeństw nie sposób nie dostrzec wyraźnie zbliżonego kierunku zmian intensywności zawierania małżeństw przez kobiety i mężczyzn w miastach oraz na wsi. Wykresy 2.1–2.6 potwierdzają fakt, że w okresie 2001–2012 wystąpił wyraźny spadek współczynników zawierania małżeństw przez najmłodszych kandydatów do małżeństwa, należących do grupy wieku 19 lat i mniej oraz 20–24 lata. Znaczące różnice w dynamice spadku częściowych współczynników małżeństw w poszczególnych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt krzywych na wykresach wskazuje jednocześnie na znaczące dysproporcje w tempie przekształceń zachodzących w miastach i na wsi, aczkolwiek skala tych różnic ulega systematycznej redukcji. Na podkreślenie zasługuje fakt, że spadek częściowych współczynników zawierania małżeństw w miastach jest silniejszy niż na wsi. Jednocześnie widoczne są różnice intensywności zawierania związków małżeńskich przez kobiety w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat w zależności od miejsca zamieszkania. Na wsi kobiety młodsze (w wieku 20–24 lata) wychodzą za mąż znacznie częściej w porównaniu ze starszymi (25–29 lat), natomiast w miastach natężenie w obu grupach jest mniej zróżnicowane. W 2012 r. na 1000 kobiet młodszych w miastach przypadało średnio 40 małżeństw, a na wsi – 64; w starszej grupie wieku analogiczne proporcje wynosiły 52 i 48; w rok później w grupie kobiet powyższe proporcje w miastach minimalnie obniżyły się, a na wsi – powiększyły. W grupie mężczyzn zarówno kierunek zmian, jak i ich tempo były zbliżone, co zwiastuje wysoce prawdopodobne powolne, systematyczne zanikanie notowanych dysproporcji.

2.1.2. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej znamienny był wzrost skłonności do pozostawania w stanie panieńskim lub kawalerskim; jego wyrazem był spadek współczynnika pierwszych małżeństw. Miernik ten określał odsetek kobiet i mężczyzn, którzy zawarli związek małżeński przed ukończeniem 50 lat.

Począwszy od 2006 r. za porównywalną miarę skłonności do zawierania związków małżeńskich są uznawane odsetki pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, bez ograniczania ich wieku w momencie ślubowania do 50 lat. Z uwagi na różnice w definicji pierwszych małżeństw do 2005 r. i od 2006 r. analiza różnic udziału związków pierwszych dla obojga małżonków wśród ogółu zawartych małżeństw w latach 2001–2012 jest możliwa przy przyjęciu jednej z powyższych definicji: w niniejszym opracowaniu jest nim wariant bez ograniczania wieku.

Według liczbowej oceny analogicznych miar w kolejnych latach minionej dekady 2001–2010, w jej pierwszej połowie odsetki związków kawalerów z pannami były wyższe niż w drugiej. Jednocześnie poziom proporcji w populacji kobiet przewyższał analogiczną częstotliwość w grupie mężczyzn. Początek nowej dekady przyniósł minimalny spadek udziału związków kawalerów i panien w ogólnej liczbie małżeństw: w 2011 r. wyniósł on 83,9%, tj. o 0,8 punktu procentowego mniej niż rok wcześniej; w 2012 r. poziom odsetka wyniósł 83,5%, tj. o 0,4 punktu procentowego w stosunku do roku poprzedniego.

Z zestawienia proporcji pierwszych związków zawieranych w minionej dekadzie jednoznacznie wynika postępujący spadek udziału małżeństw pierwszych dla obojga małżonków w ogólnej liczbie związków notowanych w kolejnych latach przy jednoczesnym wzroście liczby par, w których przynajmniej jedna osoba ma za sobą życie w związku: w latach 2001–2010 udział pierwszych związków dla obojga nowożeńców w kraju ogółem zmniejszył się systematycznie z 86,7% na początku dekady do 86,5% w jej połowie i 84,7% w jej końcu. W miastach odsetki te wynosiły odpowiednio: 65,2%, 64,3% i 60,5%, a na wsi – 66,3%, 64,6% i 59,7%, z czego wynika wniosek, że tempo spadku analizowanego odsetka było nieco większe na wsi (spadek o 10%) niż w miastach (spadek o 7,2%).

Początek nowego dziesięciolecia przyniósł dalszy powolny spadek udziału pierwszych związków dla obojga nowożeńców. W 2011 r. stanowiły one 83,9% ogółu zarejestrowanych związków w całym kraju, w tym 59,1% w miastach, a na wsi – 59,4%. Spadek w stosunku do poziomu sprzed roku określają liczby: -0,9% w miastach i na wsi łącznie, w tym -1,7% w miastach; a na wsi + 0,5%. W 2012 r. adekwatne odsetki zmieniły się nieznacznie: związki kawalerów z pannami stanowiły 83,5% ogółu, tj. o 0,4 punktu procentowego mniej niż przed rokiem.

2.1.3. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa

Jedną z istotnych cech demograficznej transformacji jest opóźnianie momentu zawierania małżeństwa. Składa się na nie wiele przyczyn, wśród nich m.in. wydłużanie okresu nauki, ograniczenia związane z trudnościami na rynku pracy ludzi młodych, bariery w godzeniu życia małżeńskiego i rodzinnego z pracą zawodową, ograniczone możliwości nabycia mieszkania itp. Obok wymienionych czynników na uwagę zasługuje również, a może głównie – zmiana postaw matrymonialnych młodej generacji, będąca jednym z ogniw w łańcuchu zmian systemu norm i wartości. Zawarcie małżeństwa i założenie rodziny ustępuje miejsca takim celom, jak: zdobycie odpowiedniego wykształcenia, znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy, zakup własnego mieszkania itp. Wspomniane cele są konkurencyjne w stosunku do wartości takich jak małżeństwo, rodzina i dziecko.

Analiza zmian struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w ostatnich latach minionego stulecia oraz na początku nowego wieku wyraźnie potwierdza występowanie w kraju opóźniania zawierania małżeństw, które stanowi jedną z istotnych oznak drugiej transformacji demograficznej.

Do połowy dekady 2001–2010 najczęściej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20–24 lata. Niemniej jednak udział tych osób wśród ogółu nowożeńców w tym okresie wykazywał z roku na rok systematyczny spadek. Względne tempo spadku było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 31,8% w 2005 r. w stosunku do 2001); mieszkanki miast zmieniające stan cywilny w tym wieku stanowiły w 2001 r. 47,7% ogółu ślubujących, a starsze o pięć lat – 27,4%. W kolejnych latach poziom odsetków najmłodszych nowożeńców systematycznie obniżał się na rzecz starszych grup: w końcu dekady na 1000 ogółu pań ślubujących w kraju przypadło średnio 349 w wieku 20–24 lata oraz 393 w wieku 25–29 lat. W tym samym roku proporcja mężczyzn zawierających związki w wieku 20–24 wyniosła 196 na 1000, a nowożeńców o 5 lat starszych 452 na 1000, podczas gdy adekwatne dane pięć lat wcześniej wynosiły 279 oraz 440. Najmłodszy nowożeńcy, w wieku poniżej 20 lat, stanowili w 2010 r. odpowiednio 3,9% w grupie kobiet oraz 0,6% wśród mężczyzn.

Początek nowego dziesięciolecia przyniósł zmiany nieodbiegające istotnie od przemian notowanych wcześniej. W 2011 r. grupa najmłodszych kobiet zmieniających stan cywilny w wieku poniżej 20 lat stanowiła 3,5% ogółu zawierających związki małżeńskie, a udział kobiet w wieku 20–24 lata wynosił 33,4%. Najliczniejszą grupę pań młodych tworzyły kobiety w wieku 25–29 lat z odsetkiem 39,3%. Przeciętnie co ósma kobieta ślubowała w wieku 30–34 lata, a co dziewiąta po osiągnięciu 35 lat. W kolejnym 2012 r. odsetek najmłodszych kobiet ślubujących w wieku poniżej 20 lat był minimalnie niższy niż rok wcześniej – wynosił 3,1%, kobiety w wieku 20–24 lata stanowiły 32,8% (tj. o 0,4 punktu procentowego mniej), a w wieku 25–29 – niemal identyczny (39,2%). W starszych grupach wieku zmiany proporcji były równie niewielkie: udział ślubujących w wieku 30–34 lata wynosił 13,1%, należących do grupy 35–39 lat – 4,9%, a mających 40–44 lata – 2,1%; populacja starszych nowożeńców, którzy przekroczyli 45 lat życia i więcej stanowiła łącznie 4,8%, a w podziale na kolejne pięcioletnie grupy wieku kształtowała się na bardzo zbliżonym poziomie od 1,0% w grupie nowożeńców w wieku 55–59 do 1,39% w wieku 45–49.

Nowożeńcy płci męskiej decydowali się na małżeństwo później niż kobiety. Najmłodszy z nich, mający nie więcej niż 20 lat, w 2012 r. stanowili zaledwie 0,4% ogółu, a będący w wieku 20–24 lata – 17,6%. Najliczniej byli prezentowani młodzi mężowie w wieku 25–29 lat i 30–34 lata: udział pierwszej grupy wynosił 44,1% ogółu nowożeńców, a kolejnej – 20,4%. Mężczyźni w wieku 35–39 lat stanowili 7,5%, a w wieku 40–44 lata – 3,2%. Przeciętnie co szesnasty mężczyzna decydował się na zawarcie małżeństwa w wieku 45 lat i później.

Zarówno kierunek, jak i tempo zmian struktury wieku nowożeńców, notowane od połowy minionego dziesięciolecia, w 2012 r. nie odbiegały istotnie od postrzeganych kilka lat wcześniej przemian, których głównym symptomem był rosnący udział małżonków coraz później decydujących się na zawarcie związku.

Z porównania struktury wieku nowożeńców w dwu ostatnich latach w miastach i na wsi wynika, że – niezależnie od miejsca zamieszkania – wśród ogółu ślubujących mężczyzn zdecydowanie dominują panowie w wieku 25–29 lat (44,6% ogółu w 2011 r. i 44,1% w 2012). W grupie ślubujących kobiet różnice udziału młodszej i starszej grupy (20–24 i 25–29 lat) są bardziej wyraźne: w 2011 r. odsetki te wynosiły odpowiednio 33,4% oraz 39,2%, a w 2012 r. – 32,8 % oraz 39,2%. Większy przyrost odsetka starszych kobiet zanotowano wśród mieszkanek miast. Szczegółowe dane o strukturze nowożeńców według wieku prezentują tablice 2.5 i 2.6 oraz wykresy 2.7–2.12.

Tablica 2.5. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2012 (liczby absolutne)

Lata	Ogółem	Nowożeńcy w wieku									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘZCZYŹNI											
2000	211 150	5 437	85 991	74 318	19 262	8 061	5 142	3 732	2 801	1 544	4 862
2001	195 122	4 466	78 813	73 573	19 039	7 595	4 576	3 379	2 582	1 564	4 535
2002	191 935	3 857	66 486	76 702	20 834	7 585	4 374	3 421	2 631	1 658	4 387
2003	195 446	3 263	63 180	81 258	23 048	7 977	4 509	3 405	2 748	1 700	4 358
2004	191 824	2 559	57 297	83 392	24 548	7 941	4 145	3 314	2 598	1 905	4 125
2005	206 916	2 244	57 645	91 052	29 900	9 237	4 551	3 544	2 756	2 004	3 983
2006	226 181	2 126	58 890	99 219	35 792	11 135	5 331	3 979	3 162	2 409	4 138
2007	248 702	2 366	60 741	108 900	42 396	13 190	6 143	4 433	3 591	2 667	4 275
2008	257 744	2 380	59 760	113 163	45 786	14 709	6 527	4 583	3 817	2 726	4 293
2009	250 794	1 890	53 239	112 656	46 227	15 167	6 567	4 243	3 753	2 696	4 356
2010	228 337	1 320	44 683	103 417	44 104	14 772	6 162	4 005	3 357	2 458	4 059
2011	206 471	1 090	37 920	92 002	41 100	14 770	5 974	3 668	3 085	2 501	4 361
2012	203 850	911	35 828	89 905	41 502	15 386	6 593	3 804	3 013	2 515	4 393
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY ŚLUBUJĄCYCH MĘZCZYŹN											
I_{2010/2001}	1,170	0,296	0,567	1,406	2,317	1,945	1,347	1,185	1,300	1,572	0,895
I_{2012/2011}	0,987	0,836	0,945	0,977	1,010	1,104	1,042	1,037	0,977	1,006	1,007
KOBIETY											
2000	211 150	25 668	111 275	45 851	9 904	4 582	3 806	3 448	2 583	1 344	2 689
2001	195 122	21 651	99 169	47 723	9 829	4 200	3 291	3 071	2 456	1 269	2 463
2002	191 935	19 536	93 549	51 623	10 820	4 150	2 958	3 030	2 410	1 452	2 407
2003	195 446	16 821	92 635	57 236	12 220	4 304	2 953	2 923	2 545	1 495	2 314
2004	191 824	13 863	88 365	60 575	13 239	4 033	2 661	2 891	2 500	1 494	2 203
2005	206 916	13 356	90 633	69 534	16 512	4 890	2 800	2 869	2 525	1 624	2 173
2006	226 181	13 478	95 088	77 895	20 457	6 057	3 222	3 203	2 786	1 811	2 184
2007	248 702	13 687	100 281	88 122	24 481	7 443	3 812	3 500	3 119	2 050	2 207
2008	257 744	13 826	98 967	94 188	26 844	8 777	4 097	3 483	3 252	2 009	2 301
2009	250 794	11 494	91 026	95 939	28 170	9 096	4 237	4 240	3 052	2 097	2 443
2010	228 337	9 007	79 746	89 646	26 972	9 150	3 927	2 964	2 711	1 978	2 236
2011	206 471	7 300	68 913	81 181	25 874	9 321	3 999	2 833	2 707	1 961	2 382
2012	203 850	6 351	66 827	79 944	26 609	9 907	4 354	2 837	2 586	2 024	2 411
DYNAMIKA ZMIAN LICZBY ŚLUBUJĄCYCH KOBIET											
I_{2010/2001}	1,170	0,416	0,804	1,816	2,744	2,179	1,193	0,965	1,104	1,559	0,908
I_{2012/2011}	0,987	0,870	0,970	0,985	1,028	1,063	1,089	1,001	0,955	1,032	1,012

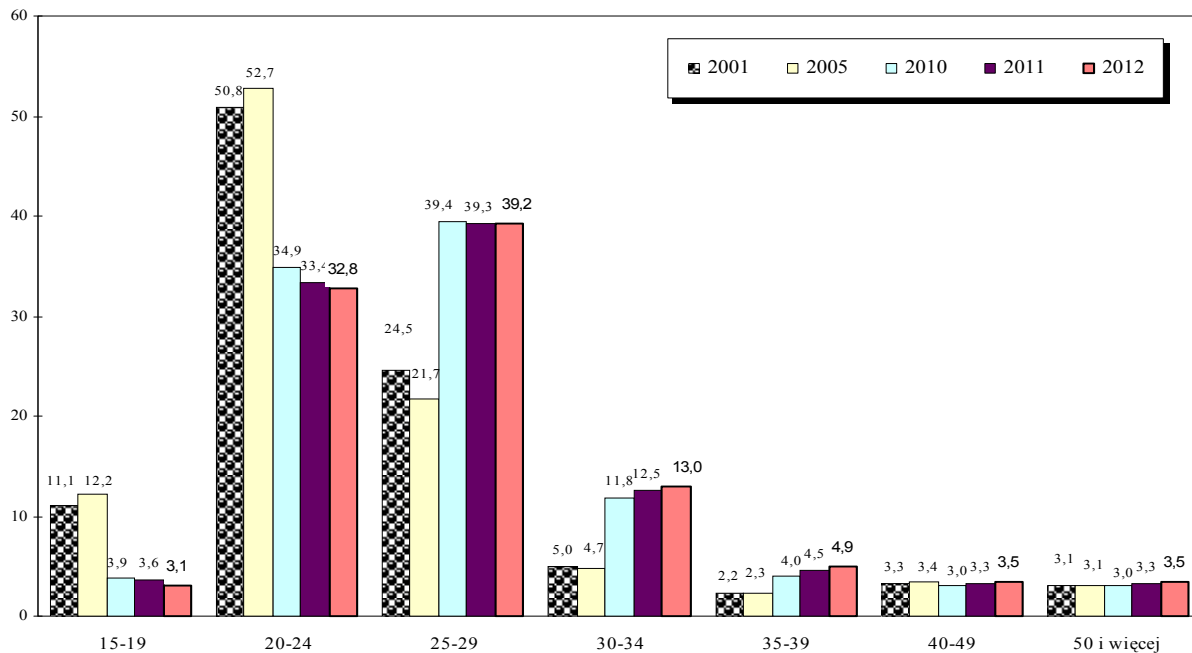
Źródło: Zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych GUS z lat 2001–2013.

**Tablica 2.6. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2012
(na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)**

Lata	Ogółem	Nowożeńcy w wieku									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘZCZYŹNI											
2000	14,1	3,2	53,0	52,1	15,6	6,1	3,2	2,4	2,3	2,0	1,9
2001	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2002	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2003	13,0	2,0	38,5	53,9	17,9	6,6	3,3	2,2	2,0	1,8	1,7
2004	12,7	1,6	34,3	54,2	18,5	6,6	3,1	2,2	1,8	1,9	1,6
2005	13,6	1,5	34,2	58,2	21,8	7,7	3,6	2,4	1,9	1,8	1,5
2006	14,8	1,5	35,1	62,9	25,2	9,2	4,3	2,7	2,2	2,0	1,6
2007	16,2	1,7	36,8	68,3	29,0	10,7	5,1	3,2	2,5	2,1	1,6
2008	16,7	1,7	37,5	69,7	30,7	11,6	5,5	3,4	2,6	2,1	1,5
2009	16,2	1,4	34,7	68,2	30,4	11,6	5,6	3,3	2,6	2,0	1,5
2010	14,6	1,0	30,3	62,4	28,0	10,7	5,2	3,2	2,3	1,8	1,4
2011	13,2	0,9	26,5	55,7	25,8	10,4	4,9	3,0	2,2	1,8	1,4
2012	13,0	0,8	25,7	55,4	25,9	10,5	5,4	3,2	2,2	1,8	1,4
DYNAMIKA ZMIAN NATEŻENIA MAŁŻEŃSTW											
I_{2012/2011}	0,985	0,889	0,970	0,995	1,004	1,010	1,102	1,067	1,000	1,000	1,000
I_{2010/2001}	1,141	0,435	0,732	1,198	1,687	1,726	1,733	1,455	1,150	0,900	0,824
KOBIETY											
Lata	Ogółem	19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
2000	13,0	15,6	71,0	33,3	8,3	3,5	2,4	2,2	2,0	1,6	0,7
2001	11,7	11,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,6	0,6
2002	11,7	12,2	60,1	36,1	8,9	3,6	2,0	1,9	1,7	1,4	0,6
2003	11,9	10,9	58,3	39,1	9,8	3,6	2,1	1,8	1,7	1,4	0,6
2004	11,6	9,3	54,7	40,5	10,2	3,6	2,0	1,8	1,7	1,3	0,6
2005	12,4	9,3	55,7	45,7	12,4	3,4	2,2	1,9	1,6	1,3	0,5
2006	13,5	9,8	58,6	50,5	14,8	4,2	2,6	2,1	1,8	1,4	0,5
2007	14,8	10,2	62,9	56,9	17,2	5,1	3,2	2,4	2,0	1,5	0,5
2008	15,3	10,6	64,2	59,7	18,4	6,1	3,5	2,6	2,1	1,4	0,5
2009	14,8	9,1	61,4	59,7	19,0	7,1	3,6	2,5	2,0	1,4	0,6
2010	13,4	7,4	56,1	55,6	17,6	7,1	3,3	2,4	1,8	1,3	0,5
2011	12,1	6,3	50,0	50,6	16,7	6,8	3,4	2,3	1,8	1,3	0,5
2012	12,0	5,7	49,8	50,7	17,1	6,9	3,6	2,4	1,8	1,3	0,5
DYNAMIKA ZMIAN NATEŻENIA MAŁŻEŃSTW											
I_{2012/2011}	0,992	0,905	0,996	1,002	1,024	1,015	1,059	1,043	1,000	1,000	1,000
I_{2010/2001}	1,145	0,661	0,933	1,540	1,978	2,088	1,650	1,263	1,059	0,813	0,833

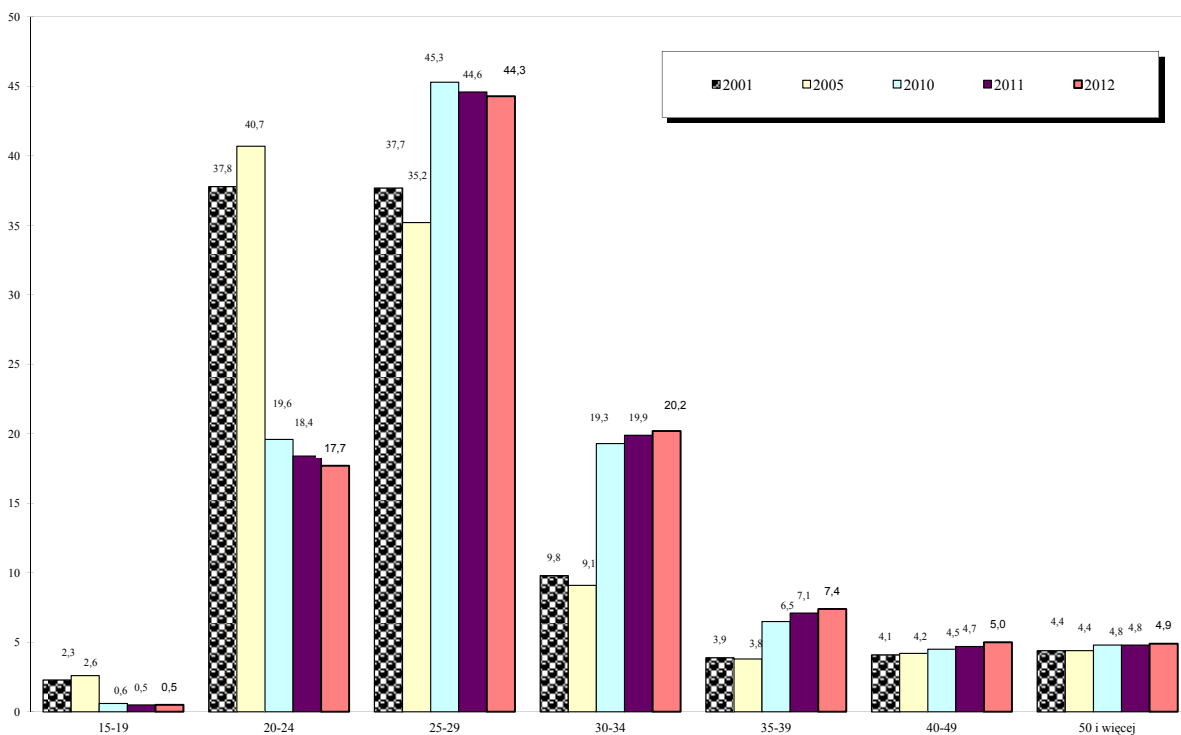
Źródło: Zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych GUS z lat 2001–2013.

Wykres 2.7. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, kobiety



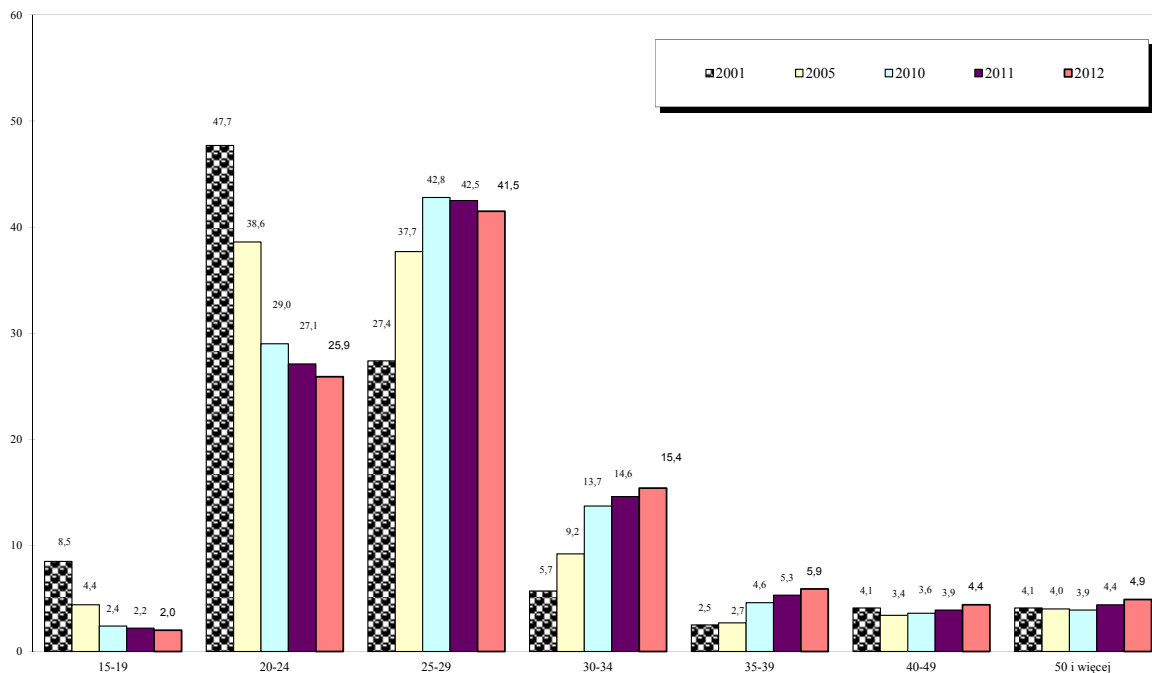
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.8. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, mężczyźni



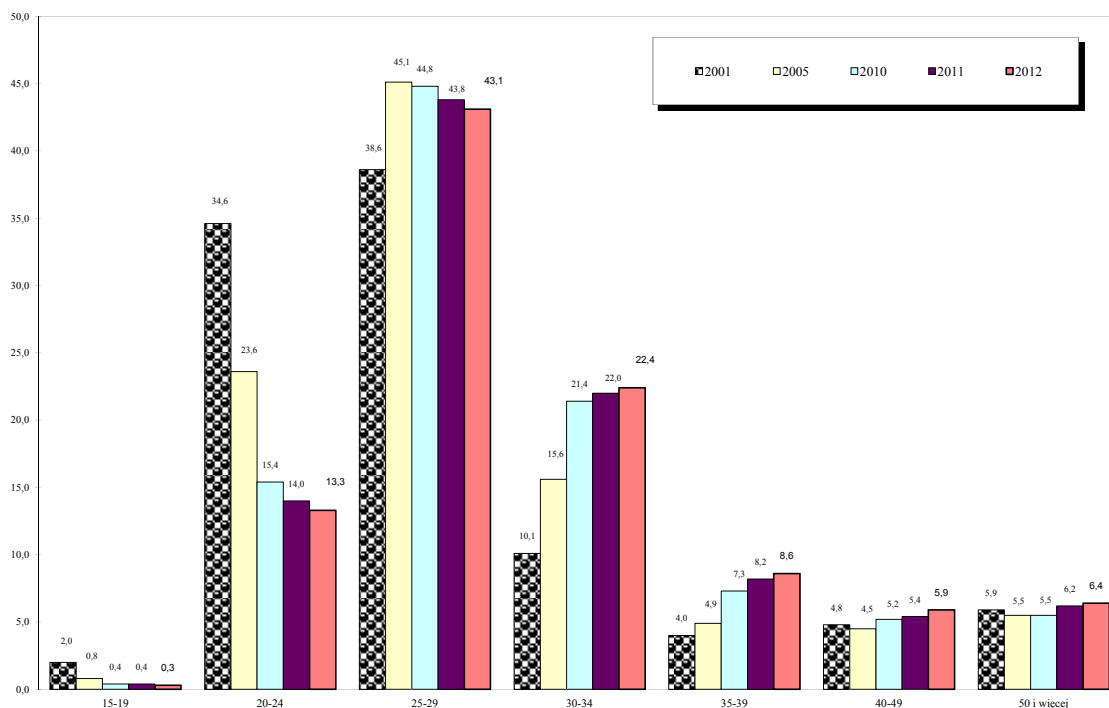
Źródło: dane GUS.

2.9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, kobiety



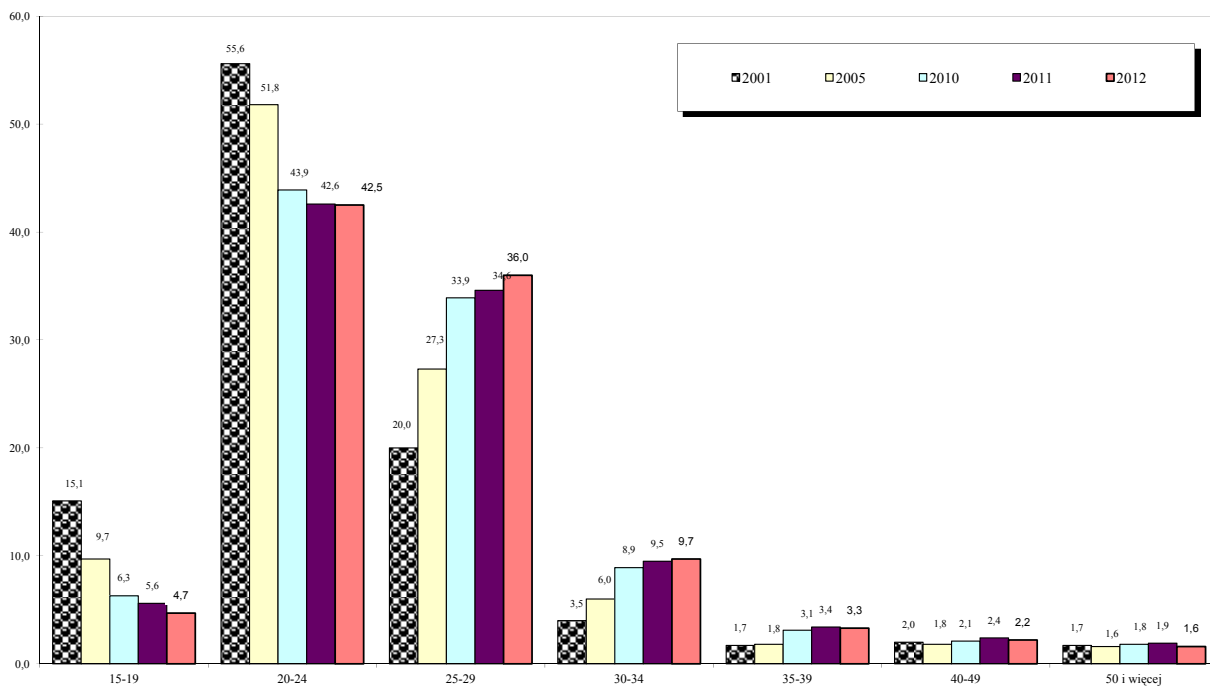
Źródło: dane GUS.

Wykres 2.10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, mężczyźni



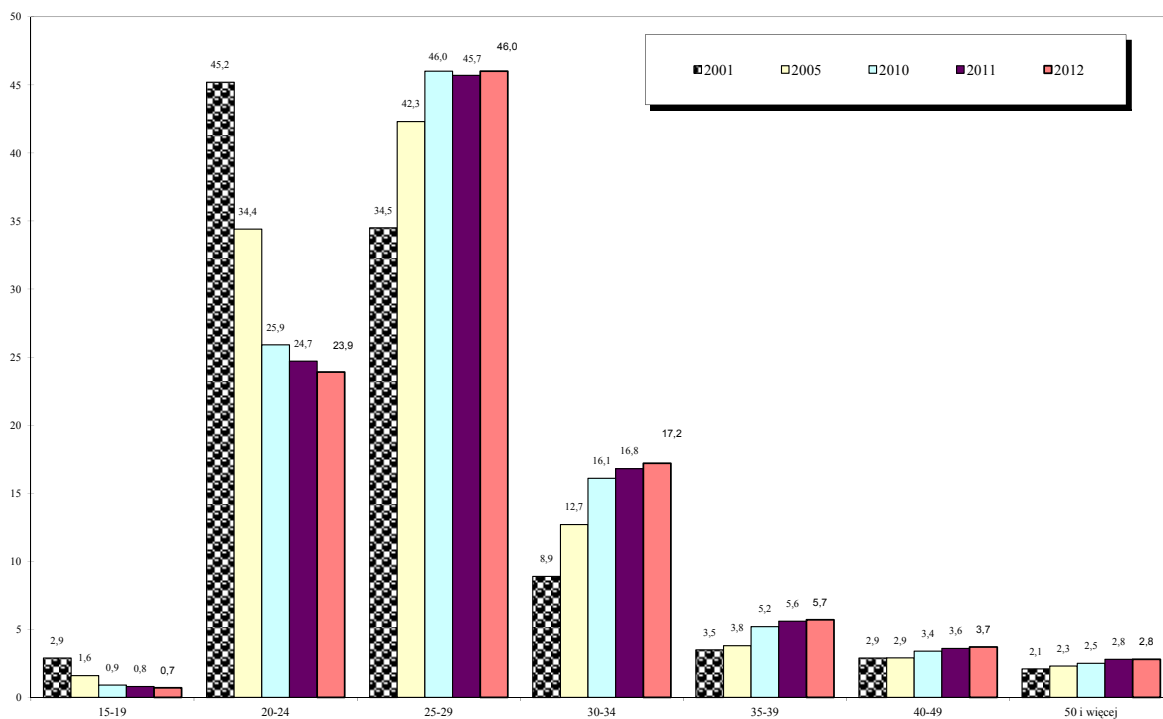
Źródło: dane GUS

Wykres 2.11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, kobiety



Źródło: dane GUS.

Wykres 2.12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, mężczyźni



Źródło: dane GUS.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić, że od wielu lat charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia.

W roku 2012 pary nowożeńców należących do tych samych grup wieku stanowiły 13,0% w kraju ogółem, w tym 13,5% w miastach oraz 12,4% na wsi: odsetki te były minimalnie wyższe w porównaniu z poziomem w 2011 r. Gdyby do tej grupy dołączyć związki, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała dwóch lat, udziały małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniosłyby odpowiednio: 50,3% dla Polski ogółem, w tym 50,6% w miastach i 49,8% na wsi. Pary nowożeńców należących do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły odpowiednio 52,2%, 50,5% oraz 47,6%, a związki z mężem starszym od żony – 69,1% w kraju ogółem, w tym 67,6% w miastach oraz 70,9% na wsi; dla par ze starszą żoną adekwatne udziały wynosiły 17,9%, 19,0% i 16,5%.

Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 54,2 %, w tym w miastach – 57,5%, a na wsi – 49,5%. Po raz pierwszy wśród ogółu związków jednorodnych pod względem poziomu edukacji w całym kraju największy udział przypadł parom z wykształceniem wyższym – 27,3% ogółu; kolejne miejsca zajmowały pary z wykształceniem średnim – 20,2% i zasadniczym zawodowym – 5,0%, w miastach dominowali małżonkowie z dyplomami wyższych uczelni – 33,6% oraz ze świadectwami maturalnymi – 18,6%, a na wsi pary z wykształceniem średnim – 22,5% ogółu związków oraz z wyższym – 18,4%.

2.1.4. Małżeństwa binacjonalne

Wobec rosnącej skali przemieszczeń ludności w Europie i na świecie w analizie procesu zawierania małżeństw nie sposób pominąć zjawiska związków mieszanych (binacjonalnych), czyli zawieranych przez osoby o różnym obywatelstwie. Jest ich coraz więcej, ale wiedza o ich funkcjonowaniu jest ciągle bardzo ograniczona. Zakres badań podejmowanych w tym temacie jest wąski, a ograniczony dostęp do odpowiednich danych nie pozwala na głębszą analizę problemu. Warto zatem zaprezentować obraz podstawowych cech demograficzno-społecznych małżonków pochodzących z różnych krajów, a na jego podstawie próbować zdiagnozować zalety i bariery w zawieraniu takich związków.

W latach 2001–2012 odnotowano w kraju łącznie 65,3 tys. związków Polek lub Polaków z cudzoziemcami. Z tej liczby 82% przypadło na lata 2001–2006, a 17% – na ostatnie 5 lat. W 2012 r. zawarto 3399 związków mieszanych, co stanowi 1,7% ogółu małżeństw zawartych w kraju. W relacji do stanu w 2011 r. zanotowana liczba oznacza wzrost o 81 w wyrażeniu absolutnym oraz o 2,4% w ujęciu względnym. Dla porównania, w latach 2010–2011 ubyłoby 414 małżeństw binacjonalnych, co w ujęciu względnym oznaczało redukcję o 8,9%.

Od lat istotną cechą zjawiska małżeństw mieszanych jest dysproporcja między liczbą związków mężczyzn narodowości polskiej z cudzoziemkami a liczbą małżeństw zawieranych poza granicami przez Polki z cudzoziemcami. Wśród ogółu małżeństw mieszanych zawartych w Polsce w 2012 r. związki mężczyzn spoza granic kraju z Polkami stanowiły 76,4% (tj. o 2,8 punktu procentowego mniej niż rok wcześniej, kiedy odsetek ten wynosił 78,8%), a pary cudzoziemek z Polakami – 20,8%. W populacji mężczyzn odsetek kawalerów wyniósł 63,2%, rozwiedzionych – 11,9%, a wdowców – 1,3%. W grupie kobiet cudzoziemek wychodzących za mąż za Polaków panny stanowiły 71,9%, rozwódki – 25,3%, a wdowy – 2,9%.

Podobnie jak w przypadku małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej – niezależnie od płci – reprezentowane są osoby w wieku 25–29 lat: ich udział wynosi 28,4% w grupie mężczyzn i 31,8% w grupie kobiet. Młodszych nowożeńców (20–24 lata) jest relatywnie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: adekwatne odsetki wynoszą 23,2% i 6,1%.

Jeśli chodzi o narodowość małżonków, wśród ogółu małżeństw binacjonalnych nadal dominującym typem związków są małżeństwa Polek z mieszkańcami Europy Zachodniej i związki Polaków z obywatelkami państw byłego Związku Radzieckiego.

W grupie związków zawieranych przez Polki z cudzoziemcami prym wiodą zdecydowanie małżeństwa z Brytyjkami – 598 związków (23,0% ogółu) oraz z Niemcami – 353 związki (13,6%); kolejne, odległe miejsca w rankingu zajmują pary Polek z Włochami – 170 (6,1%), z Irlandczykami – 112 (4,3%) oraz z Francuzami – 99 (3,8%).

Wśród małżeństw zawieranych przez Polaków z cudzoziemkami wyraźnie dominują małżeństwa Polaków z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami, z wyraźną przewagą Ukrainek. W 2012 r. związek z Ukrainkami zawarło 261 nowożeńców z Polski (tj. 32,5% ogółu), z Białorusinkami 70 (8,7%) oraz z Rosjankami 95 (11,8%). Ten typ małżeństw równowazy – choć tylko w niewielkim zakresie – skutki odpływu z Polski „żon Polek” osiedlających się w kraju pochodzenia męża.

Podobnie jak w przypadku homogenicznych małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej reprezentowani są mężczyźni w wieku 30–34 lat (29,2% ogółu) oraz w wieku 25–29 lat (27,3%); w grupie kobiet przeważają małżonki w wieku 25–29 lat (31,8%) oraz w wieku 20–24 lata – 23,2%. Młodszych nowożeńców (w wieku 20–24 lata) jest relatywnie znacznie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 23,2% i 6,1%.

2.1.5. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości

Niezależnie od notowanych zmian w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw, dla Polaków małżeństwo i rodzina są nieustannym źródłem zadowolenia. Wprawdzie wyniki ostatnich sondaży dotyczących satysfakcji z relacji małżeńskich i rodzinnych są mniej optymistyczne w porównaniu z notowanymi dotychczas, ale nadal zdecydowana większość małżonków wyraża zadowolenie ze swojego związku oraz z życia rodzinnego. W grudniu 2008 r. odsetek tych osób wyniósł 78%, a wśród nich 49% deklaroowało pełną satysfakcję ze wspólnego życia. Niemal wszyscy rodzice deklarowali zadowolenie ze swoich dzieci – 90%, w tym 66% przyznało, że są z nich bardzo zadowoleni.

Satysfakcji z małżeństwa sprzyjają dobre warunki materialne oraz optymistyczne perspektywy życiowe małżonków. Małżonkowie, których dotknęła trauma rodzinna, tzn. przeżyli rozwód, separację lub śmierć współmałżonka, wyraźnie rzadziej niż pozostali doznają uczuć pozytywnych, natomiast częściej niż inni są narażeni na stany depresyjne. Jednocześnie osoby te są mniej niż inne zadowolone ze swoich osiągnięć i z lękiem patrzą w przyszłość.

2.1.6. Obraz małżeństwa i rodziny w badaniach empirycznych

Z analizy danych Centrum Badania Opinii Społecznej pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w tej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zależności od wieku respondentów, ich stanu cywilnego, wy-

kształcenia, miejsca zamieszkania i pozycji w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączność małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąta zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a niemal 60% jest mu przeciwnie. Podobnego zdania jak młodzi są osoby: z wyższym wykształceniem, stanu wolnego i rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubentkim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nieżyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl życia rodzinnego ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% – poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby samotność, a 1% – współzamieszkiwanie z więcej niż jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce na razie nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć ogółu kandydatów. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, że skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec wzrostu dezintegracji małżeństw, wyrażonego rosnącym współczynnikiem rozwodów. Postrzegane zmiany stanowią wyzwanie do podejmowania działań wspierających rodziny, a w nich szczególnie dzieci, od których w niedalekiej przyszłości będą zależały losy starszego pokolenia.

Jednocześnie wyniki badań CBOS dotyczących kontrowersji wokół różnych zjawisk związanych z małżeństwem i rodziną wskazują, że postawy społeczne wobec norm obyczajowych, które w tradycyjnym społeczeństwie regulowały życie małżeńsko-rodzinne, podlegają znacznej liberalizacji. Jest to szczególnie widoczne wśród najmłodszych badanych, dobrze wykształconych, uzyskujących wysokie dochody i niepraktykujących religijnie. Osoby te znacznie częściej są otwarte na nowe – alternatywne dla małżeństwa – formy życia.

W świadomości Polaków coraz częściej miejsce barier ekonomicznych, utrudniających rozwój rodziny, zajmują bariery społeczne i psychologiczne, związane na przykład z realizowanym stylem życia. Zmieniają się funkcje przypisywane rodzinie, modyfikacji ulega również samo rozumienie tej podstawowej komórki życia społecznego. Przed siedmiu laty, tj. w 2006 r. respondenci zapytani o to, czym jest rodzina i kto ją tworzy – oprócz tradycyj-

nych form rodziny tworzonej przez rodziców i dzieci – w zdecydowanej większości za rodzinną uznali osoby pozostające w konkubinacie i wspólnie wychowujące potomstwo (71%) oraz małżeństwo bez dzieci (67%). Jedna czwarta ankietowanych (26%) nazwała rodziną związek dwojga ludzi żyjących bez ślubu i nieposiadających potomstwa.

Istotne jest również to, że – pomimo odkładania przez osoby młode decyzji małżeńskich czy prokreacyjnych, wzrostu liczby związków nieformalnych, coraz częściej dostrzegalnego życia w pojedynkę oraz liberalizacji poglądów na temat małżeństwa – większość ankietowanych tęskni za stworzeniem szczęśliwej rodziny złożonej z rodziców i dzieci. Wartości rodzinne w deklaracjach Polaków zajmują wciąż najważniejsze miejsce, a więzi rodzinne w ich życiu od wielu lat nie ulegają istotnemu osłabieniu. Silna jest wiara w trwałość miłości małżeńskiej aż do śmierci, duże znaczenie przypisuje się okazywaniu szacunku rodzicom. Nie oznacza to jednak, że pożądany wzorzec życia rodzinnego idzie w parze z rzeczywistymi zachowaniami małżonków i dzieci, tworzących rodziny. Uzasadnieniem dla tego wniosku są wyniki narodowych spisów powszechnych z lat 2002 i 2011, traktujące o zmianach w kraju zarówno liczby, jak i struktury ludności według stanu cywilnego.

2.2. Rozwody

2.2.1. Liczba i struktura rozwodów

Od początku lat 90., wraz z przemianami ustrojowymi i przemianami świadomości społecznej oraz ze zmianami w funkcjonowaniu współczesnych rodzin, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych GUS, w roku 1991 orzeczono ich 33,8 tys., w 1995 – 38,1 tys., a w 2000 – 42,8 tys. Od tego czasu daje się zauważyć postępujący wzrost liczby postanowień sądu o rozpadzie małżeństwa – z 45,3 tys. w 2001 r. do 67,6 tys. w 2005 i 61,3 tys. w 2010 r. W ostatnich dwu latach orzeczono łącznie 129,0 tys. rozwodów, w tej liczbie 64,6 tys. rozwodów w 2011 r. oraz 64,4 tys. w rok później. Szczegółowe informacje o liczbie orzeczonych rozwodów w latach 2001–2012 zawiera tablica 2.7.

W minionej dekadzie (2001–2010) ogółem w kraju orzeczono łącznie 593,8 tys. rozwodów, w tej liczbie 80,7% przypadało na rozwody w miastach (478,9 tys.). Pierwszą połowę tej dekady charakteryzował niespotykany wcześniej dynamiczny wzrost liczby rozwodów od poziomu 45,3 tys. w 2001 r. do 67,6 tys. cztery lata później; w wyrażeniu względnym łączny przyrost w tym okresie wynosił 58,7%, a średnie roczne tempo wzrostu – 12,2%.

W 2012 r. orzeczono 64,4 tys. rozwodów, tj. o 0,3% mniej niż rok wcześniej, kiedy zanotowano 64,6 tys. orzeczeń. W miastach liczba rozwodów zmniejszyła się o 634 w wyrażeniu absolutnym, a o 1,7% w wyrażeniu względnym; na wsi orzeczono o 481 rozwodów więcej, tj. o 3,2% w porównaniu ze stanem przed rokiem. Na uwagę zasługuje fakt, że – podobnie do zmian w dwu poprzednich latach – wynikiem znaczącego wzrostu liczby orzeczonych rozwodów w kraju ogółem był znacząco wyższy przyrost rozwodów na wsi o 11,2%, przy 3,8% w miastach.

Z zestawienia liczby rozwodów oraz małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach dekady 2001–2010 wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w przekroju miasta–wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco: w pierwszym roku tej dekady rozpadły się 232 związki, w tym 323 na 1000 w miastach i 92 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do 2000 r. wynikał – przy malejącej liczbie małżeństw nowo zawartych – ze zbliżonego tempa zmian absolutnej liczby rozwodów. Istotny wzrost orzeczeń rozwodowych w roku 2001 – przy jednoczesnym zmniejszeniu populacji nowych związków – spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. W połowie dekady zanotowano maksymalny poziom powyższego współczynnika: w 2005 r. na 1000 zawartych

związków przypadło 327 rozwodów w kraju ogółem (przyrost o 60% w stosunku do 2000 r.), w tej liczbie 427 na 1000 w miastach (przyrost o 51,7%) oraz 170 na 1000 na wsi (wzrost o 167%). W 2012 r. – mimo spadku bezwzględnej liczby rozwodów – analizowana proporcja zwiększyła się z 313 do 316 na 1000 nowo zawartych związków. W miastach jej poziom wzrósł od 401 do 407; na wsi zanotowano średnio 182 rozwody w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych, tj. o 5 więcej niż rok wcześniej. Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów oraz tempie ich zmian w latach 2001–2012 podano w tablicy 2.7.

Trudno jednoznacznie określić przyczyny zmian liczby rozwodów w ostatnich latach. W poprzednich edycjach raportu w rozważaniach na temat uwarunkowań rozwodów podkreślono wagę pogarszania się warunków bytu rodzin i zagrożenia obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Czynniki te wstrzymywały małżonków przed decyzjami rozwodowymi. Z drugiej strony, informacje o wzroście liczby wnoszonych wniosków rozwodowych po zmianach ustawodawczych dotyczących systemu świadczeń na rzecz rodziny, które preferują rodziny niepełne, mogą wskazywać, że polityka państwa ma istotny wpływ na formalny rozpad związku. Bez wątpliwa nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, mogła stanowić ważny czynnik wzmożenia starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Dane o rozwodach z ostatnich lat wskazują, że mogła to być przyczyna wiarygodna.

Tablica 2.7. Rozwody w Polsce w latach 2001–2012

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności w wieku 20 lat i więcej			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
2001	45 308	11,7	16,1	4,7	232	323	92
2002	45 414	11,8	16,2	4,7	237	330	93
2003	48 632	12,7	17,4	5,2	249	344	100
2004	56 322	14,7	19,6	7,0	293	395	136
2005	67 578	17,7	23,0	9,3	327	427	170
2006	71 912	18,9	24,6	9,3	318	422	155
2007	66 586	17,5	22,6	8,7	278	354	132
2008	65 475	17,2	22,4	8,8	254	335	127
2009	65 345	17,1	22,2	9,0	261	337	137
2010	61 300	16,1	20,4	9,0	269	345	147
2011	64 594	21,3	26,1	13,0	313	401	177
2012	64 432	16,7	20,8	10,1	316	407	182
DYNAMIKA ZMIAN							
I_{2012/2011}	0,997	0,784	0,797	0,777	1,010	1,015	1,028
I_{2010/2001}	1,353	1,376	1,267	1,915	1,159	1,068	1,598

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Ustawa przewiduje możliwość zakwestionowania prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia – przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej – wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego wbrew formalnemu orzeczeniu rozwodu, ale możliwość ta z reguły bywa bardzo trudna w realizacji. Poznanie związku między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami trendu liczby orzekanych rozwodów i innymi czynnikami wymagałoby przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych.

2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków

Zarówno dane bieżącej statystyki, jak i wyniki empirycznych badań skali i uwarunkowań zmian liczby i natężenia rozwodów wskazują m.in., że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Z informacji o strukturze osób rozwodzących się według wieku w momencie zawarcia małżeństwa jednoznacznie wynika, że na ryzyko rozwodu – po krótkim okresie wspólnego pożycia – narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku. Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły związek małżeński w wieku 20–24 lata. W 2005 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 51,8% ogółu rozwódek i 53,3% ogółu rozwodników; w 2010 r. adekwatne odsetki wynosiły 58,2% i 62,8%, co wskazuje na pogłębianie różnic w udziale rozwodzących się kobiet i mężczyzn, którzy ślubowali w wieku 20–24 lata. W końcu dekady, obejmującej lata 2001–2010, analizowane odsetki zmieniły się nieznacznie do poziomu 51,8% ogółu rozwiedzionych kobiet oraz 48,1% mężczyzn ślubujących w wieku 20–24 lata.

Początek nowej dekady przyniósł łagodny spadek udziału rozwodów kobiet ślubujących w wieku 20–24 lata do 51,0% ogółu orzeczeń w roku 2011 r. i 50,6% w rok później, przy jednoczesnej redukcji odpowiedniego odsetka w grupie mężczyzn w tym wieku z 46,7% do 45,4%.

2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury rozwodzących się małżeństw według czasu ich trwania wynika, że decyzje o rozpadzie związku pojawiają się najczęściej w grupach o najkrótszym stażu: przez wiele lat najczęściej rozwodziły się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w dziesięcioleciu 2001–2010, od 22,6% w 2001 r. do 22,4% w środku analizowanego okresu i 20,2% na jego końcu. W dwu ostatnich latach (2011 i 2012) r. rozpadła się średnio co piąta para z powyższym stażem małżeńskim.

Kolejną grupę pod względem częstości rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem od 10 do 14 lat. Ich udział w kraju ogółem nieznacznie się obniżał, ale cały czas oscylował wokół 16%. Podobnie do stanu w pierwszej dekadzie nowego stulecia, w latach 2011–2012 rozpadł się przeciętnie co szósty związek o takim stażu. W 2010 r. po raz pierwszy najwyższy udział par rozwodzących się przypadł grupie związków mających za sobą 20 i więcej lat wspólnego życia. W 2012 r. adekwatna proporcja wyniosła 265 na rozwodów na 1000 ogółu, rok wcześniej wynosiła 267; w latach 2001–2010 odsetek tych par zwiększył się z 23,0% na początku dekady do 23,8% w jej połowie.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnoszą kobiety. W 2001 r. ich udział wyniósł 68%, w 2005 – 74,8%, a w końcu dekady – 67,7%. W 2012 r. poziom odsetka minimalnie zwiększył się do 68,4%. Wyjątkowo wysoki odsetek zanotowany w środku dekady, był z dużym prawdopodobieństwem spowodowany zmianami rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych, przewidzianych wówczas w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo, zaowocowało znaczącym wzrostem liczby powództw o rozwód i idących za nimi orzeczeń. Wobec nieprzewidzianych konsekwencji nieuzasadnionego korzystania ze świadczeń w sytuacji orzeczeń formalnych rozwodów zaistniała wówczas konieczność jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód wynikał z rzeczywistych, udokumentowanych przy-

czyn, czy też nie, czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyli pod jednym dachem i wspólnie utrzymywali rodzinę, a po ustaleniu rzeczywistej sytuacji – uzależnienia prawa do nowych świadczeń od stanu faktycznego rodziny.

Wśród małżonków wnoszących pozew o rozwód zdecydowanie dominują kobiety, a orzeczenie z winy żony następuje bardzo rzadko. W 2012 r. na 1000 orzeczeń ogółem tylko w 33 przypadkach winą obarczono kobiety, odsetek orzeczeń z winy męża wynosił 18,9% oraz z winy obu stron 4,8%. Pozostałe 72,9% rozwodów orzeczono bez podania winy stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niemal niezmiennym poziomie.

2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z przykrymi konsekwencjami dla dzieci wychowywanych przez te pary. Świadczą o tym zarówno ogólnodostępne statystyki rozwodów, jak i informacje o ich przyczynach i skutkach. Mimo że z założenia ustanowione prawo stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, 60% ogółu orzeczonych rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi (dane w tab. 2.6). W 2001 r. udział małżeństw bezdziejnych w ogólnej liczbie związków rozpadających się wynosił 36,5%, a w połowie dziesięciolecia obniżył się do 32,4%. Do 2010 r. odsetek małżonków bez dzieci zwiększył się do poziomu 40,8%, a w dwu ostatnich latach 2011–2012 wynosił 41,7%. W miastach obliczone odsetki kształtowały się w analizowanych latach na poziomie równym odpowiednio 31,0%, 34,3% oraz 43,2%, natomiast na wsi wynosiły 26,3%, 24,8% i 35,9%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno- i dwudziejnej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci. Szczegółowe dane o strukturze rozwiedzionych związków według liczby dzieci prezentuje tablica 2.8.

W 2012 r. skutki rozwodu dotknęły 54 026 dzieci: wobec liczby 52 104 dzieci rok wcześniej oznaczało to mały krok w ochronie nieletnich przed konsekwencjami rozpadu rodziny. Jego wyrazem był minimalny spadek liczby najmłodszych ofiar – o 78 dzieci. Mając na względzie redukcję liczby dzieci z 56 305 do 52 165, tj. o 4140 dzieci odpowiadającą spadkowi o 6,2% w parach rozwiedzionych w latach 2009–2010, z przykrością należy stwierdzić zdecydowanie negatywne zmiany w statystyce dzieci doświadczających konsekwencji rozpadu rodziny. Wobec mniejszej liczebnie populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w roku 2010 w porównaniu z 2005, proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w relacji do ogółu dzieci w kraju w obu latach wzrosła ponad dwukrotnie z 44 do 89 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku 18 lat i młodszych w całej populacji. W dwu ostatnich latach, 2011–2012, odpowiednie proporcje były identyczne i wynosiły 76.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono postępujące obniżanie się odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu udziału dzieci w wieku szkolnym. W rozwodzących się małżeństwach z dziećmi w 2012 r. 59,6% ogółu stanowiły dzieci starsze w wieku 7–17 lat, odsetek dzieci w wieku 3–6 lat wynosił 26,4%, a dzieci najmłodszych (poniżej 3 lat) – 14%. Dla porównania: w 2010 r. udział dzieci w wieku szkolnym wyniósł 61,1%, grupa dzieci w wieku przedszkolnym (3–6 lat) stanowiła 25,5% ogółu nieletnich dzieci doświadczonych rozpadem rodzin, a dzieci najmłodsze (poniżej 3 lat) – 13,4%. Strukturę rozwodów według liczby małoletnich dzieci i ich wieku prezentują tablice 2.8 i 2.9.

Tablica 2.8. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2012

Lata	Rozwiedzione małżeństwa					
	Ogółem	bez dzieci	o liczbie dzieci			
			1	2	3	4 i więcej
	w liczbach bezwzględnych					
2001	45 308	16 545	18 121	8 290	1793	559
2002	45 414	16 803	18 101	8 282	1691	537
2003	48 632	18 435	19 388	8 516	1740	553
2004	56 332	19 780	22 413	10 794	2490	855
2005	67 578	21 883	26 944	13 801	3488	1462
2006	71 912	26 888	28 225	12 938	2815	1046
2007	66 586	25 791	26 166	11 684	2273	672
2008	65 475	25 975	25 410	11 272	2183	635
2009	65 345	26 341	25 194	11 205	1990	615
2010	61 300	25 002	23 373	10 655	1805	465
2011	64 594	26 902	24 402	10 889	1883	518
2012	64 432	26 862	24 292	10 858	1876	544
DYNAMIKA ZMIAN						
I_{2012/2011}	0,997	0,999	0,995	0,997	0,996	1,050
I_{2010/2001}	1,353	1,511	1,290	1,285	1,007	0,832
w odsetkach ogółu						
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1
2004	100,0	35,1	39,8	19,2	4,4	1,5
2005	100,0	32,4	39,9	20,4	5,2	2,1
2006	100,0	37,4	39,2	18,0	3,9	1,5
2007	100,0	38,7	39,4	17,5	3,4	1,0
2008	100,0	39,7	38,8	17,2	3,3	1,0
2009	100,0	40,3	38,6	17,1	3,0	1,0
2010	100,0	40,8	38,1	17,4	2,9	0,8
2011	100,0	41,6	37,8	16,9	2,9	0,8
2012	100,0	41,7	37,7	16,9	2,9	0,8
DYNAMIKA ZMIAN						
I_{2012/2011}	x	1,002	0,997	1,000	1,000	1,000
I_{2010/2001}	x	1,118	0,953	0,951	0,725	0,667

Źródło: obliczenia na podstawie danych z roczników demograficznych GUS.

Tablica 2.9. Małoletnie dzieci według wieku pozostające w małżeństwach rozwiedzionych w latach 2001–2012

Wyszczególnienie	Ogółem	Dzieci w wieku			
		0–2 lata	3–6	7–15	16–17 lat
LICZBY ABSOLUTNE					
Rok 2012					
Ogółem	54 026	7 492	15 202	27 252	4 080
Miasta	38 805	5 328	10 992	19 542	2 943
Wieś	14 892	2 117	4 116	7 543	1 116
Zagranica	329	47	94	167	21
Rok 2010					
Ogółem	52 165	6 972	13 312	27 696	4 185
Miasta	38 431	5 042	9 930	20 309	3 150
Wieś	13 446	1 904	3 290	7 234	1 018
Zagranica	288	26	92	153	17
Rok 2005					
Ogółem	71 623	6 815	16 600	42 603	5 605
Miasta	53 211	5 199	12 686	31 298	4 028
Wieś	18 358	1 615	3 902	11 267	1 574
Zagranica	54	1	12	38	3
Rok 2001					
Ogółem	42 571	4 828	10 940	23 856	2 947
Miasta	34 435	3 861	8 911	19 228	2 435
Wieś	8 099	964	2 022	4 606	507
Zagranica	37	3	7	22	5
ODSETKI					
Rok 2012					
Ogółem	100,0	13,9	28,1	50,4	7,6
Miasta	100,0	13,7	28,3	50,4	7,6
Wieś	100,0	14,2	27,6	50,7	7,5
Zagranica	100,0	14,3	28,6	50,7	6,4
Rok 2010					
Ogółem	100,0	13,7	23,2	59,5	7,8
Miasta	100,0	13,7	26,7	52,0	7,6
Wieś	100,0	14,8	25,8	51,7	7,7
Zagranica	100,0	9,0	32,0	53,1	5,9
Rok 2005					
Ogółem	100,0	9,5	23,2	59,5	7,8
Miasta	100,0	9,8	23,8	58,8	7,6
Wieś	100,0	8,8	21,2	61,4	8,6
Zagranica	100,0	1,8	22,2	70,4	5,6
Rok 2001					
Ogółem	100,0	11,4	25,7	56,0	6,9
Miasta	100,0	11,2	25,9	55,8	7,1
Wieś	100,0	11,9	25,0	56,9	6,2
Zagranica	100,0	8,1	18,9	59,5	13,5

Uwaga. Wiersze „Zagranica” dotyczą dzieci z obojgiem rodziców mieszkających za granicą.

Źródło: Roczniki demograficzne GUS z lat 2002, 2006 oraz 2011–2013.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% tej liczby stanowiły dzieci przypadające matkom zamieszkałym w miastach. Średnio biorąc, na jedną matkę rozwiedzioną w skali ogólnopolskiej przypadało średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnych z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. (19,9%) na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka. Brak dostępu do odpowiednich danych ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego o strukturze rodzin uniemożliwia uaktualnienie informacji o strukturze rodzin według liczby dzieci oraz rodzaju opieki nad małoletnimi.

Wspomniane istotne różnice liczby rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2012 r. w 60,4% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 4,4% przypadków). Średnio w 33 na 100 decyzji sądowych wykonywanie władzy rodzicielskiej i opieki powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w jednym przypadku na 100 – odrębnie. Nieznaczna część dzieci z rozwiedzionych małżeństw (w 2012 r. około 0,9% ogółu) jest umieszczana w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych.

Według danych statystyki bieżącej w dniu 31 grudnia 2012 r. w kraju zamieszkiwało 7066,7 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat. Porównując liczbę 54 026 dzieci w rozwiedzionych parach w tym roku z najnowszą liczbą dzieci zarejestrowanych, otrzymujemy proporcję 76 dzieci dotkniętych konsekwencjami rozejścia rodziców w przeliczeniu na 10 tys. dzieci ogółem; rok wcześniej analogiczna proporcja wynosiła 75.

2.2.5. Przyczyny rozwodów w statystyce orzeczeń GUS i w badaniach empirycznych

W orzeczeniach rozwodów, wydawanych przez sądy, jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów. Każda z nich może być przyczyną wyłączną lub współwystępować w konfiguracji z innymi i może być przypisana tylko mężowi, tylko żonie, obu stronom jednocześnie lub żadnej z nich w przypadku braku orzeczenia o winie.

Zdecydowana większość rozwodów jest orzekana bez stwierdzenia osoby winnej rozpadowi związku. W 2012 r. takie orzeczenia stanowiły 73,2% ogółu spraw. W pozostałych 26,8% ogółu orzeczeń w 18,7% winą był obarczony mąż, w 3,4% żona oraz w 4,7% obie strony. Rok wcześniej poziom adekwatnych odsetków różnił się minimalnie i wynosił odpowiednio 73,0% w przypadku orzeczeń bez winy, 18,9% – orzeczeń z winy męża, 3,3% – z winy żony oraz 4,8% – bez orzeczeń o winie. W 2012 r. przyczyny te przesądziły o rozpadzie 80,8%, w tym w 24,3% o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 21,1% – alkoholizm współmałżonka, a w 35,3% – niezgodność charakterów. Rok wcześniej adekwatne proporcje były bardzo zbliżone i wynosiły odpowiednio: 79,7%, 24,3%, 20,2% oraz 35,2%. W połowie dekady powyższe przyczyny łącznie zadecydowały o rozpadzie 80,8%, w tym w 22,7% było to niedochowanie wierności, w 25,8% – nadużywanie alkoholu i w 32,3% – niezgodność charakterów. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu tracą niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów (tabl. 2.10).

Tablica 2.10. Przyczyny rozpadu pożycia małżeńskiego

Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego	LATA				
	2001	2005	2010	2011	2012
Liczby absolutne					
OGÓLEM	45 308	67 578	61 300	64 594	64 432
Odsetki ogółu przyczyn					
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Niedochowanie wierności	25,6	22,7	25,4	24,3	24,3
Nadużywanie alkoholu	24,1	25,8	19,8	20,2	20,1
Niezgodność charakterów	31,0	32,3	34,8	35,2	35,3
Pozostałe przyczyny	19,3	19,2	20,0	20,3	20,3

Źródło: Roczniki demograficzne z lat 2002–2013, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Od lat największą wagę wśród przyczyn dezintegracji małżeństw i ich rozpadu przypisuje się niezgodności charakterów małżonków. Odsetek wskazań tych przyczyn powoli i systematycznie rośnie od 31,0% w roku 2001 do 34,8% w roku 2010 i 35,3% w dwa lata później. Pojęcie niezgodności jest bardzo pojemne oraz niejednoznaczne w swojej treści, toteż można je odnieść do znacznej większości ogółu istniejących par, w których małżonkowie istotnie różnią się między sobą a mimo to trwają w związkach. Z tego względu trudno określić, w jakim stopniu odzwierciedla ono rzeczywiste różnice w zachowaniach, postawach i dążeniach małżonków, a w jakiej mierze jest wykorzystywane m.in. jako pozorna przyczyna we wnioskach o fikcyjne rozwody, warunkowane względami finansowymi (m.in. wyraźnie wyższymi świadczeniami rodzinnymi na rzecz samotnych rodziców z dziećmi).

Podobny wydzźwięk może mieć wzrost wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w 2001 r. czynnik ten zadecydował o rozpadzie 6,8% małżeństw, o tyle w 2005 r. na skutek niesnasek w sferze gromadzenia i gospodarowania środkami rozwiodło się 8,1% par małżeńskich, a w latach 2010–2012 – po 7,3%.

Kolejne miejsce w rankingu przyczyn rozpadu związków zajmuje niedochowanie wierności małżeńskiej. Przeciętnie dla co czwartej pary czynnik ten stanowi powód do rozejścia małżonków.

Przytoczone wyżej statystyki stanowią tylko część obrazu dezintegracji małżeństw i przyczyn rozpadu związków. Dla przykładu, na ich podstawie trudno wnioskować, w jakiej mierze na rozpad małżeństw wpływają takie czynniki jak długotrwała nieobecność jednego z małżonków w związku z pracą poza granicami kraju. W strukturze rozwodów według przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego w 2012 r. zanotowano 1334 przypadków dłuższej nieobecności jednego z małżonków wyłącznie oraz 283 – z innymi przyczynami. Rok wcześniej liczby te wynosiły odpowiednio 1540 i 294, a w 2005 r. tylko 240.

Rozproszone dane liczbowe o rzeczywistej skali migracji zagranicznej i skutkach długotrwałego przebywania poza krajem jednego z małżonków uniemożliwiają zdiagnozowanie wpływu rodzinnej rozłąki na funkcjonowanie rodziny. Z rozproszonych statystyk i badań wynika, że rozłąka małżonków negatywnie wpływa na trwałość związków i funkcjonowanie rodzin.

Zaprezentowana wyżej struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest bardzo zbliżona do wyników ankietowych badań dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej, w porównaniu z wyżej wymienionymi, przyczyną rozwodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozwodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, a rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują także takie przyczyny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się w zmianie postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności i indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych może sprzyjać dezintegracji małżeństw.

Można zaryzykować hipotezę, że istotny wzrost liczby rozwodów w 2005 r. mógł w znaczącej mierze wynikać ze zmian rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo mogło zaowocować znaczącym wzrostem liczby orzekanych rozwodów i sytuacja w tym zakresie nie ulegnie zmianie, o ile nie zostaną podjęte kroki w kierunku jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód jest uzasadniony udokumentowanymi, rzeczywistymi przyczynami, czy też nie, oraz czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyją pod jednym dachem i wspólnie utrzymują rodzinę.

Oprócz czynników stymulujących wzrost częstości rozwodów w ostatnim okresie istnieją też inne, ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 r. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działał znowelizowany w grudniu 1999 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustanawiający instytucję separacji. Separacja miała stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. Tymczasem po osiągnięciu szczytu 11 600 separacji w 2005 r. w kolejnych latach ich liczba zmniejszała się z roku na rok do poziomu 2843 w 2011 r. i 2515 w 2012. W stosunku do stanu na początku minionej dekady, obejmującej lata 2001–2010, ostatnia liczba była o 112,2% wyższa, w relacji zaś do wielkości w 2005 r. stanowiła zaledwie 25%. Jest interesujące, że

w ostatnich latach powoli rośnie odsetek separacji orzekanych wśród par małżeńskich na wsi. Warto zwrócić uwagę, że fakt ten jest zbieżny z postępującym tam wzrostem odsetka rozwodów.

W 2012 r. na 100 separacji ogółem średnio 72 przypadają na miasta; dla porównania: w 2005 – 66 na 100. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosiła w skali kraju 12, w tym 15 w miastach oraz 8 na wsi; w 2005 r. proporcje te kształtowały się na poziomie odpowiednio 56, 61 i 48 separacji. W przekroju województw w 2012 r. współczynnik separacji wahał się od 19 w województwie śląskim, 18 w warmińsko-mazurskim i 17 w łódzkim oraz podlaskim do 9 w województwach świętokrzyskim, zachodniopomorskim i opolskim. W miastach współczynniki separacji zawierały się w przedziale od 11 w województwie zachodniopomorskim i 12 w opolskim do 22 w śląskim i podlaskim; na wsi kształtowały się w granicach od 5 w województwie opolskim i świętokrzyskim do 14 w warmińsko-mazurskim i 15 – w śląskim.

W 2012 r. na separację decydowali się najczęściej małżonkowie ze stażem 30 lat i więcej – 18,6,0% ogółu; kolejne miejsca zajmowały pary mające za sobą od 10 do 14 lat wzajemnego pożycia z odsetkiem 13,9% oraz związku trwające od 5 do 9 lat – 13,3% i od 15 do 19 lat – 14,1%. W miastach udział orzeczeń o separacji w 2012 r. zawierał się w przedziale od 19,3% w grupie o najdłuższym stażu, 30 lat i więcej, do 4,5% wśród par ze stażem poniżej 2 lat. Na wsi przeważały również pary decydujące się na rozstanie po 30 latach i więcej – 19,3%, kolejne miejsce zajmowały związki trwające od 15 do 19 lat – 17,4% oraz mające za sobą 10–14 lat współżycia – 15,6%.

Wśród ogółu par separowanych w 2012 r. najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (19,4%), średnim (13,3% ogółu) i wyższym – 9,5%; znacznie niższy był udział osób z wykształceniem podstawowym – 4,6%.

Separowane małżeństwa miały najczęściej jedno lub dwoje dzieci: odpowiednio 27,6% oraz 19,8% ogółu par. Pary z trojgiem lub większą liczbą dzieci stanowiły 8,7%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 1,74 i wahała się od 1,56 w województwie śląskim do 2,19 w zachodniopomorskim. W miastach na 100 separowanych par przypadało średnio 165 dzieci, a na wsi – 192.

Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tej w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 32 przypadkach na 100 o separacji zdecydowało nadużywanie alkoholu, w 29 – niezgodność charakterów, w 16 – niedochowanie wierności małżeńskiej, a w 10 przypadkach na 100 – nieporozumienia na tle finansowym.

Przedstawiony obraz separacji wskazuje, że przestaje ona spełniać oczekiwania jej pomysłodawców. Natężenie orzeczeń o separacji zmniejsza się wyraźnie, zatem instytucja ta przestaje być traktowana jak etap przejściowy na drodze do rozwodu. Notowane zmiany budzą niepokój o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoi wysoka dynamika wzrostu liczby orzekanych rozwodów w ostatnich latach oraz liczby małoletnich dzieci w rodzinach rozbitych. Można je uznać za symptom kryzysu etyczno-moralnego, zawierający w sobie elementy konfliktogenne i mogący stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział związków z długim stażem wśród ogółu małżeństw rozpadających się.

Za istotny czynnik sprzyjający dezintegracji małżeństw można uznać również emigrację ludzi młodych za granicę. Wskazuje na to m.in. znaczące różnicowanie współczynnika rozwodów i separacji w przeliczeniu na liczbę małżeństw zawartych w przekroju województw. Jego poziom jest istotnie wyższy w tych regionach, w których odpływ za granicę młodej generacji jest relatywnie większy w porównaniu z innymi. Czynnikiem ten powinien znaleźć odpowiednie miejsce w dyskusji nad przyszłością demograficzną kraju i rolą emigracji w kształtowaniu przyszłych struktur ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

Zaprezentowane dane Głównego Urzędu Statystycznego o skali rozwodów i ich przyczynach, uznanych w orzeczeniach o rozwodzie, można i warto uzupełnić informacjami o uwarunkowaniach rozpadu związków, pochodzącymi z badań empirycznych. Bogatym źródłem takich danych są raporty z sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Jednym z nich jest badanie zatytułowane „Stosunek Polaków do rozwodów”, zrealizowane w 2008 r. na liczącej 1137 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców kraju, innym – badania Instytutu Statystyki i Demografii SGH prowadzone przez Martę Styrę.

Według danych pochodzących z badań CBOS wzrastająca liczba rozwodów jest odbiciem rosnącego społecznego przyzwolenia na rozwiązywanie małżeństw w drodze postępowania sądowego oraz liberalizacji społecznych poglądów w tym zakresie.

Z ostatnich sondaży Centrum wynika, że zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią licznější grupę niż zagorzali ich przeciwnicy. W 2008 r. przeciętnie co siódmy respondent (dokładnie 15% ogółu ankietowanych) bezwzględnie nie aprobował rozwodów, co piąty zaś (20%) wychodził z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego związku w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Najlicznější grupę – blisko dwie trzecie ogółu (62%) – stanowili umiarkowani zwolennicy rozwodów, którzy wprawdzie ich nie popierali, ale w pewnych sytuacjach uznawali za dopuszczalne. Tylko nieliczni respondenci nie potrafili zająć stanowiska w tej kwestii (2,5%) lub mieli inne zdanie na ten temat (1%).

Bezwarunkową akceptację rozwodów częściej niż inni wyrażali badani w wieku 25–34 lata (28%), a zdecydowany sprzeciw – stosunkowo najczęściej osoby mające 65 lat lub więcej (30%). Liczba zagorzałych przeciwników rozwodów malała wyraźnie wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia respondentów. Bezwzględnym brakiem usprawiedliwienia rozwodów relatywnie najczęściej wyróżniały się osoby, które swoją edukację zakończyły na szkole podstawowej (22%), natomiast przyzwolenie na rozwiązywanie związków małżeńskich na drodze sądowej deklarowali głównie respondenci z wyższym wykształceniem (25%). Ze względu na status zawodowy ankietowanych idea rozwodów znajdowała najwięcej zwolenników wśród robotników niewykwalifikowanych (41%), a następnie kadry kierowniczej (28%), rencistów (27%) i bezrobotnych (25%), natomiast – z uwagi na warunki materialne – stosunkowo najczęściej za rozwodami opowiadały się osoby o najwyższych dochodach na głowę (26%).

Istotny wpływ na różnice w opiniach na temat rozwodów wywiera stan cywilny respondentów, częstość ich udziału w praktykach religijnych oraz deklarowane poglądy polityczne. Nie dziwi fakt, że najbardziej liberalne podejście do kwestii rozwodów mają osoby rozwiedzione lub będące w separacji. Ponad połowa z nich (51%) uważa, że jeżeli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Stosunkowo najbardziej restrykcyjne w tym względzie pozostają osoby owdowiałe – jedna trzecia z nich (34%) deklaruje sprzeciw wobec rozwiązywania małżeństw bez względu na sytuację.

Przyzwolenie na rozwody znacznie rośnie wraz ze spadkiem częstości udziału w praktykach religijnych. Niemal dwie piąte badanych w ogóle niepraktykujących religijnie (39%) zdecydowanie aprobują rozwody, podczas gdy tyle samo respondentów, którzy praktykują kilka razy w tygodniu, deklaruje całkowity sprzeciw wobec tego zjawiska. Liberalizacji podejścia do kwestii rozwodów sprzyja również lewicowa orientacja polityczna. Osoby o poglądach prawicowych wykazują w tym względzie nieco większą zachowawczość, a także dezaprobatę.

Jak wynika z badań Marty Styrę – przeprowadzonych w Instytucie Statystyki i Demografii SGH w ramach projektu FAMWELL, zatytułowanego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce”, na próbie 3 tys. kobiet w wieku 25–40 lat – **wśród czynników zwiększających prawdopodobieństwo rozpadu¹ małżeństwa na uwagę zasługują przede wszystkim:**

¹ Należy jednak zauważyć, że autorka zajmuje się korelatami faktycznych rozpadów małżeństwa, a nie korelatami rozwodów.

młody wiek w momencie zawarcia małżeństwa, poczęcia przedmałżeńskie oraz urodzenie dziecka przed małżeństwem (zarówno wspólnego dziecka późniejszych małżonków, jak i dzieci z poprzednich związków)².

Autorka badania zwraca uwagę na znaczny wzrost niestabilności małżeństw w Polsce od drugiej połowy lat 90. XX wieku. W latach 70. i 80. prawdopodobieństwo rozpadu małżeństwa, mierzone przekrojowym współczynnikiem rozwodów, oscylowało wokół 0,15, natomiast w pierwszej połowie lat 90. spadło do poziomu 0,10 (w 1993 r.)³. W kolejnych latach prawdopodobieństwo rozwodów rosło, osiągając szczególnie wysokie tempo zmian w okresie 2003–2006. Po 2006 r. współczynnik rozwodów ustabilizował się na poziomie około 0,30. Wskazuje to na zmiany norm społecznych i postaw wobec rozwodu, ale także pozostaje pod wpływem zmian prawnych decydujących o trwaniu procedury rozwodowej i łatwości otrzymania rozwodu. Przykładowo, zmiany mediany czasu trwania procedury rozwodowej współwystępują ze zmianami współczynnika rozwodów: wzrostowi prawdopodobieństwa rozwodów w pierwszej połowie lat 90. towarzyszy wzrost mediany z 5 miesięcy do ponad 6 miesięcy, natomiast wzrost intensywności rozwodów z drugiej połowy lat 90. wiąże się ze skróceniem postępowania rozwodowego (w 2007 r. mediana wyniosła 3 miesiące)⁴.

Wyniki badania wskazują, że posiadanie dzieci może, ale niekoniecznie musi zwiększać trwałość związku. Jedyne obecność dzieci do drugiego roku życia sprawia, że rodzice rzadziej decydują się na rozwód. Starsze dzieci nie mają wpływu na wzmacnianie trwałości związku. Z analiz wynika też, że w ciągu pierwszego roku małżeństwa intensywność rozpadu jest bardzo niska, natomiast najtrudniejszy do przetrwania jest okres od dwóch do sześciu lat po ślubie. Po tym okresie intensywność rozpadu znowu spada.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na decyzje o rozpadzie małżeństwa jest wykształcenie partnerów. Ze statystyk GUS wynika, że do rozwodów bardziej skłonne są obecnie osoby słabiej wykształcone. Podobnych wyników dostarczają wyniki badań ankietowych. Analizy prowadzone za pomocą metod analiz historii zdarzeń pozwalają na standaryzację wyników dotyczących wykształcenia małżonków według innych cech związków (szczególnie ważna wydaje się w tym przypadku standaryzacja według czasu kalendarzowego i klasy miejscowości wychowania). W badaniach przeprowadzonych przez J. Härköneną i J. Dronkersa⁵ z wykorzystaniem danych z „Family and Fertility Survey” odnoszących się do okresu sprzed 1991 r. stwierdzono, że kobiety z wyższym wykształceniem przejawiały większą skłonność do rozwodu niż kobiety z wykształceniem podstawowym. Natomiast M. Styrce we wspomnianym już badaniu na danych z 2006 r. zaobserwowała najniższą skłonność do rozwodu u kobiet z wyższym wykształceniem. Zestawienie tych dwóch wyników sugerowało potencjalne odwrócenie gradientu edukacyjnego niestabilności małżeństw, jednak analizy prowadzone na najnowszych danych z badania „Generations and Gender Survey”, zrealizowanego na przełomie lat 2010/2011, nie potwierdziły tego przypuszczenia⁶.

W literaturze przedmiotu odwołującej się do badań międzynarodowych wśród czynników sprzyjających trwałości małżeństwa wymieniane są: stała praca małżonków, stabilizacja

² M. Styrce, *Czynniki wpływające na stabilność pierwszych małżeństw w Polsce*, „Studia Demograficzne” 2010, nr 1–2(157–158), ss. 27–60 (http://www.sd.pan.pl/images/stories/pliki/Archiwum/2010_1-2_4_ms.pdf).

³ I.E. Kotowska, J. Józwiak, A. Matysiak, A. Baranowska, *Poland: fertility decline as a response to profound societal and labour market changes?*, „Demographic Research” 2008, nr 19(22), ss. 795–854 (<http://www.demographic-research.org/Volumes/Vol19/22/>).

⁴ M. Styrce, *Czynniki...*, ed. cit.

⁵ J. Härkönen, J. Dronkers, *Stability and change in the educational gradient of divorce. A Comparison of seventeen countries*, „European Sociological Review” 2006, nr 22(5), ss. 501–517.

⁶ M. Styrce, A. Matysiak, *Women’s employment and marital stability: the role of the context*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1(161), ss. 81–101 (<http://www.degruyter.com/view/j/studdem.2012.1.issue-161/v10274-012-0004-9/v10274-012-0004-9.xml>).

materialna i dobry stan zdrowia. Lepszemu funkcjonowaniu związku z reguły sprzyja również zawieranie związku w starszym wieku: wówczas znacznie częściej decyzja o ślubie jest podejmowana bez przymusu i ze znaczącą rozważą.

2.2.6. Przyczyny rozwodów

Jak wynika z danych GUS, najczęstszą przyczyną orzekania rozwodów jest niezgodność charakterów małżonków. Wśród ogółu orzeczeń o winie w 2005 r. w blisko jednej trzeciej ogółu rozwodów (20,9 tys., dokładnie 31% ogółu) była to jedyna lub jedna z kilku przyczyn rozstania. W następnej kolejności znalazły się takie powody, jak: niedochowanie wierności małżeńskiej (15,3 tys., 22,7%) oraz nadużywanie alkoholu (17,4 tys., 25,8%). Rzadziej orzekano rozpad małżeństwa (wyłącznie lub między innymi) z powodu nieporozumień finansowych między małżonkami (5,5 tys., tj. 8,1%) oraz negatywnego stosunku jednego z małżonków do pozostałych członków rodziny (5,3 tys., 7,9%). W relatywnie niewielu przypadkach za jedyną lub jedną z przyczyn rozwodu uznano trudności mieszkaniowe (752), dłuższą nieobecność małżonka (240), niedobranie seksualne (246) oraz różnice światopoglądowe (12).

W 2012 r. obraz struktury rozwodów według przyczyn ich orzekania nie różnił się istotnie w porównaniu do stanu sprzed siedmiu lat. Niezgodność charakterów małżonków uznano w tym roku za najważniejszą w 22,8 tys. orzeczeń, odpowiadających 35,3% ogółu ustalonych przyczyn. Na drugim miejscu znalazło się 15,7 tys. przypadków niedochowania wierności małżeńskiej, równoważnych 24,3% łącznej liczby orzeczeń. Kolejne pozycje zajęło nadużywanie alkoholu, orzeczone w 13,0 tys. przypadków, odpowiadających 20,1% wszystkich uznanych przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, oraz nieporozumienia na tle finansowym (5,2 tys., tj. 8,0% ogółu). Naganny stosunek do członków rodziny uznano za przyczyny 3,4 tys. rozwodów, stanowiących 5,3% wszystkich orzeczeń o uwarunkowaniach rozejścia małżonków. Pozostałe przyczyny stanowią 7,0% ogółu: wśród nich znajduje się m.in. dłuższa nieobecność – 1615 przypadków, trudności mieszkaniowe – 965, różnice światopoglądowe – 266 oraz niedobór seksualny – 218 orzeczeń.

Według ankiet CBOS, najczęściej wskazywaną przez Polaków jako wystarczająca przyczyna rozwodu może być brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków (w tym przypadku przyzwolenie na rozwód sięga aż 94%). Niemal powszechne jest również społeczne przekonanie o dopuszczalności rozwodu w razie opuszczenia rodziny przez jednego z małżonków (85%). Ponad trzy czwarte ankietowanych (77%) za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa uznaje alkoholizm jednego z małżonków, a blisko dwie trzecie (63,2%) – zdradę małżeńską. Do argumentów mogących przemawiać za rozwodem niemal trzy piąte badanych zalicza niezgodność charakterów małżonków (59%) oraz ich niedobranie seksualne (56%). Rzadziej wskazywana jest choroba psychiczna współmałżonka (43%) lub choroba weneryczna (40%); w tych dwu przypadkach brak zgody na rozwód jest nieco częstszy niż przyzwolenie. Najrzadziej natomiast usprawiedliwianym przez Polaków powodem rozwiązania małżeństwa jest niemożność posiadania dzieci przez jednego z małżonków. W takim przypadku rozwód dopuszcza tylko co piąty ankietowany (22%), a ponad dwie trzecie (69%) wyraża sprzeciw.

W opinii zdecydowanych przeciwników rozwodów niektóre sytuacje mimo wszystko usprawiedliwiają decyzję o rozpadzie małżeństwa. Na przykład większość ankietowanych w tej grupie przejawia zdecydowanie mniejszy rygoryzm wobec tego zjawiska w kontekście brutalnego traktowania rodziny przez jednego z małżonków: aż 82% jest zdania, że sytuacja taka może być wystarczającą przyczyną rozwodu. Dwie trzecie zdeklarowanych przeciwników rozwodów (65%) uznaje opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa, ponad połowa (56%) wskazuje na alkoholizm współmałżonka, blisko połowa – na zdradę (47%) lub niezgodność charakterów małżonków

(43%). Ponad jedna trzecia zdecydowanych przeciwników rozwodów uważa, że usprawiedliwieniem decyzji o rozwiązaniu małżeństwa może być niedobranie seksualne małżonków (37%), choroba weneryczna jednego z nich (37%) lub zaburzenia psychiczne (34%). Jedna piąta (20%) dopuszcza rozwód w przypadku bezpłodności jednego z partnerów.

Nie ulega wątpliwości, że wzrost liczby rozwodów w naszym kraju dla znacznej części mieszkańców staje się powoli zjawiskiem, z którym zaczynają się coraz bardziej oswajając i nierzadko traktują je jako formę radzenia sobie z problemami małżeńskimi czy rodzinnymi.

Z drugiej strony wzrost liczby rozwodów nadal budzi w polskim społeczeństwie wiele kontrowersji, czego potwierdzeniem mogą być chociażby poparte liczbami sprzeczności w opiniach wyrażanych na ich temat. Okazuje się, że ogólnie wyznawany rygoryzm w tym względzie w wielu konkretnych sytuacjach istotnie słabnie, deklarowany liberalizm w niektórych przypadkach jest wyraźnie ograniczony.

Zaprezentowane różnice w strukturze przyczyn orzeczonych rozwodów w statystykach Głównego Urzędu Statystycznego oraz zarejestrowanych w badaniach CBOS wynikają z odmienności zarówno badanych grup, jak i metodyki badania, a to uniemożliwia ich bezpośrednie porównywanie. Niemniej jednak dane te można wykorzystać do prezentacji różnorodnych elementów wzorca liczby orzekanych rozwodów i ich przyczyn, które się wzajemnie uzupełniają i ostatecznie wzbogacają obraz tworzenia rodzin i ich funkcjonowania. Liczbowe dane GUS uzupełniane wynikami badań podejmowanych przez CBOS tworzą bogatszy obraz życia rodzin, ich potrzeb oraz dysfunkcji; poznawszy gromadzone dane liczbowe można je wykorzystać przy tworzeniu pożądanego programu polityki prorodzinnej.

2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2001–2012

Jednym z istotnych przejawów dysfunkcji małżeństw i rodzin jest przemoc kierowana ku najbliższymi. W ostatnim okresie temat przemocy zajmuje naczelną rolę w społecznej dyskusji nad sposobami ochrony przed nią bezbronnych członków rodzin oraz metodami ich prawnego zabezpieczenia. Liczne kontrowersje wokół problemu były wyrazem jego złożoności i powagi. Nie ustają dyskusje na temat proponowanych i wdrażanych sposobów ochrony przed przemocą jej ofiar oraz kar dla sprawców. Z uwagi na fakt, iż przemoc w rodzinie dotyczy zarówno małżonków, jak i dzieci, i że często sposobem ochrony przed nią jest rozwód, zasadne wydaje się poruszenie tego tematu w prezentowanym Raporcie.

Według definicji *przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste (osób najbliższych lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą* (art. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.)); ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842).

Podstawowym źródłem danych o przemocy w rodzinie są „Sprawozdania z realizacji przez jednostki organizacyjne Policji procedury »Niebieskie karty«” oraz analiza ilościowa i jakościowa prowadzonych badań. Statystyki policyjne z minionej dekady wskazują na blisko dwukrotny wzrost liczby przypadków znęcania się nad członkami rodziny, w tym nad dziećmi. W latach 2001–2010 Policja przeprowadziła łącznie 6 012 841 interwencji domowych, wśród nich 896 772 interwencje dotyczyły przemocy w rodzinie: w wyrażeniu względnym na 1000 interwencji ogółem przypadało średnio 149 związanych z rodzinną przemocą. W 2011 r.

liczba interwencji wynosiła 584 279, w tej liczbie 70 867 interwencji (12,1% ogółu) odnosiło się do rodziny.

Istniejącą lukę wypełniają częściowo dane z raportu o działalności Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” z 2013 r. Wynika z nich, że w tym roku osoby dyżurujące w nim przeprowadzili 14 634 rozmowy. Wśród osób telefonujących do zdecydowaną większość stanowią kobiety (81%), aczkolwiek mężczyźni również nierzadko korzystają z możliwości uzyskania porady czy wsparcia. Numer infolinii wybierają głównie dorośli. W badanym okresie tylko 274 połączenia odebrano od dzieci lub niepełnoletniej młodzieży.

„Na infolinię dzwono z wszystkich regionów kraju. Na tle województw pod względem liczby telefonów zdecydowanie wyróżnia się Mazowsze (21%). Udział pozostałych obszarów Polskie nie przekracza 9%. Połączenia pochodzą głównie z małych i dużych miast.

Kobiety częściej niż mężczyźni poszukują wsparcia emocjonalnego podczas gdy mężczyźni zgłaszają się zazwyczaj w celu uzyskania informacji. Notowane różnice mogą pozostawać w związku z faktem, że kobiety były stosunkowo częściej skłonne traktować siebie jako osobę doznającą przemocy, będąc w potrzebie wsparcia, a mężczyźni – jako świadka, który głównie poszukuje informacji. Problem przemocy był poruszany przez 64% ogółu dzwoniących poruszało problem przemocy; odsetek kobiet wynosił 66%, a mężczyzn – 58%.

Wśród 7111 przeprowadzonych telefonów dotyczących przemocy połowa dotyczyła przemocy fizycznej. Niemalą część stanowił udział przemocy ekonomicznej. Stosunkowo rzadko opisywano przemoc seksualną i zaniedbanie.

Z analizy danych wynika, że w połowie przypadków zgłaszanych do Pogotowia „Niebieska Linia” krzywdzącą osobą jest partner. Wskazywało na nią 56% kobiet i 42% mężczyzn. Według oceny ofiar mężczyźni stosują przede wszystkim przemoc psychiczną (91% ogółu) oraz fizyczną (63%). Średnio w co dziesiątym przypadku za sprawcę przemocy uznawano znęcające się ekonomiczne dzieci. Stosunkowo rzadko poruszano problem przemocy ekonomicznej i seksualnej.

W 30% zgłaszanych przypadków przemocy w rodzinie towarzyszy nadużywanie alkoholu. Osobą krzywdzącą jest zwykle partner (34%) lub pełnoletnie dziecko (33%), rzadziej – rodzic (28%). Uzależnienie to idzie w parze z wszystkimi formami przemocy, najczęściej jest notowane w rodzinach zamieszkujących na wsi.

W 2011 r. specjaliści Pogotowia „Niebieska Linia” podjęli 415 interwencji w sprawach dotyczących przemocy. W 400 przypadkach miały one na celu udzielenie pomocy osobom doświadczającym krzywdy, w 15 przypadkach podjęto je w stosunku do osób uprzednio karanych za przemoc w rodzinie lub groźbę jej użycia, lecz obecnie nadal ją stosują.

Zmiana systemu rejestracji statystycznej związanej z przemocą domową w 2012 r. uniemożliwia przedstawienie odpowiednich danych za dwa ostatnie lata i ich porównania z latami wcześniejszymi. Wobec powyższego dotychczasowa analiza zjawiska przemocy i zmian jego obrazu jest ograniczona do 2011 r. i lat wcześniejszych

2.3.1. Ofiary przemocy w rodzinie

Liczba ofiar przemocy domowej w dekadzie 2001–2010 wyniosła 1 381 606; znalazło się w niej 475 460 dzieci i nieletnich w wieku do 18 lat. Z porównania obu przytoczonych liczb wynika, że na 1000 ofiar ogółem przypadają średnio 344 nieletnich: wśród nich – 226 dzieci przed ukończeniem 13 lat oraz 131 małoletnich w wieku od 13 do 18 lat. W 2011 r. skutki przemocy dotyczyły 32 098 dzieci i małoletnich, co stanowiło 28,3% ogółu osób nią dotkniętych.

W latach 2002–2006 skala przemocy zarówno wśród ogółu członków rodzin, jak i wśród dzieci systematycznie się zwiększała, osiągając w 2006 r. stan o 38,7% wyższy w porównaniu z rokiem 2001 w odniesieniu do liczby ofiar ogółem oraz o 17,8% – w relacji do nieletnich. W 2007 r. zanotowano jednorazowy spadek liczby osób doświadczonych przemocą: w stosunku do stanu w 2006 r. wynosił on 17,2% w grupie ofiar ogółem oraz 18,7% w populacji nieletnich. Ostatni rok objęty analizą – 2011 przyniósł znaczącą redukcję liczby ofiar przemocy o 17,2%, przy jednoczesnym minimalnym spadku liczby interwencji, o 0,3%. Dynamika spadku w grupie dzieci do lat 13 była wyższa w zestawieniu z tempem zmian w grupie nieletnich w wieku od 13 do 18 lat. Liczba młodszych ofiar zmniejszyła się o 20,2%, podczas gdy w populacji małoletnich od 13 do 18 lat spadek wynosił 19,6%. W subpopulacji kobiet liczba ofiar została zredukowana o 13,9%, a w grupie mężczyzn – o 15,3%.

Przedstawione tendencje znajdują wyraz w powolnym obniżaniu proporcji nieletnich ofiar przemocy w relacji do ogółu osób nią doświadczonych. W 2001 r. na 100 ofiar ogółem przypadało średnio 36 dzieci w wieku poniżej 18 lat, w 2005 r. – 35, a w końcu dekady – 29. W pierwszym roku nowej dekady wśród 1000 ogółu ofiar znalazły się średnio 623 kobiety, 94 mężczyzn, 188 dzieci do lat 13 i 94 małoletnich od 13 do 18 lat.

W grupie nieletnich na szczególną uwagę zasługują dzieci najmłodsze, w wieku do 13 lat, najbardziej bezbronne i wrażliwe na krzywdę doznawaną od najbliższych. W latach 2001–2011 przemoc dotknęła 337 988 z nich, co stanowiło dwie trzecie ogółu nieletnich ofiar przemocy. Odsetek ten rósł powoli z roku na rok z poziomu 63,9% w pierwszym roku tego okresu do 67,7% w latach 2005–2006; w kolejnych pięciu latach objętych analizą najmłodsze ofiary przemocy stanowiły 66,7% ogółu. Szczegółowe dane o skali przemocy w rodzinie oraz o trendach jej zmian zawiera tablica 2.11.

Tablica 2.11. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Ofiary przemocy – liczby absolutne											
OGÓŁEM	113 794	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747	132 796	134 866	113 546
W tym:											
Kobiety	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985	79 811	82 102	70 730
Mężczyźni	5 589	7 121	7 527	9 214	10 387	10 313	8 556	10 664	11 728	12 651	10 718
Dzieci do lat 13	26 395	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699	27 502	26 802	21 394
Nieletni od 13 do 18 lat	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399	13 755	13 311	10 704
Ofiary przemocy – odsetki ogółu ofiar w kolejnych latach											
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:											
Kobiety	58,9	58,3	58,4	58,8	58,3	57,7	58,3	58,7	60,1	60,9	62,3
Mężczyźni	4,9	5,6	5,5	6,1	6,6	6,5	6,5	7,6	8,8	9,4	9,4
Dzieci do lat 13	23,1	23,6	23,7	23,4	23,7	24,2	23,7	22,7	20,7	19,9	18,9
Nieletni od 13 do 18 lat	13,1	12,5	12,4	11,7	11,4	11,6	11,5	11,0	10,4	9,8	9,4

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.3.2. Sprawcy przemocy w rodzinie

Według statystyk policyjnych z kolejnych lat minionej dekady i z początku nowego dziesięciolecia, zmiany liczby sprawców przemocy domowej oraz ich udziału wśród ogółu sprawców przebiegały odmiennie od trendu zmian liczby ofiar przemocy. W latach 2001–2010 zanotowano łącznie 920 383 sprawców przemocy, w tej liczbie znalazło się 2389 nieletnich w wieku do 18 lat.

W kolejnych latach populacja ogółu sprawców przemocy w rodzinie zmieniała się: od 69,1 tys. w 2001 r. poprzez 97,1 tys. w 2005 do 83,4 tys. w 2010 r.; jednocześnie liczba nieletnich sprawców wahała się od 577 na początku okresu do 220 w 2010 r. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.12. Wśród 2966 nieletnich sprawców przemocy 484 (tj. przeciętnie co szósty) było pod wpływem alkoholu, a 84 z nich trafiło do izb wytrzeźwień.

W 2011 r. zanotowano znaczący spadek liczby ogółu sprawców przemocy do poziomu 71,9 tys.: w porównaniu ze stanem sprzed roku populacja osób winnych przemocy zmniejszyła się o 11,5 tys. w wyrażeniu absolutnym i o 13,8% w wyrażeniu względnym. Zmiany te można uznać za znaczący postęp w ograniczaniu tego zjawiska.

Struktura sprawców według przynależności do wyodrębnionych grup w kolejnych latach zmieniała się nieznacznie. Udział mężczyzn wśród ogółu sprawców zmieniał się od 96,3% w 2003 r. do 94,9% w latach 2009 i 2011, a odsetek kobiet zawierał się w przedziale od 3,4% w latach 2001 i 2003 do 4,8% w trzech ostatnich latach. Najmłodszy sprawcy przemocy stanowili od 0,6% w 2001 r. i 0,4% w rok później do 0,2% i 0,3% w pozostałych latach. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.12.

Tablica 2.12. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Sprawcy przemocy – liczby absolutne											
OGÓŁEM	69 138	76 991	83 330	92 920	97 142	96 775	81 743	86 568	81 472	83 390	71 914
W tym:											
Kobiety	2 361	2 903	2 861	3 501	4 153	4 074	3 632	3 942	3 926	3 981	3 471
Mężczyźni	66 376	73 759	80 233	88 180	92 776	92 526	77 937	82 425	77 326	79 204	68 248
Małoletni od 13 do 18 lat	401	329	236	239	213	175	170	201	220	205	195
Sprawcy przemocy – odsetki ogółu ofiar w kolejnych latach											
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:											
Kobiety	3,4	3,8	3,4	3,8	4,3	4,2	4,5	4,6	4,8	4,8	4,8
Mężczyźni	96,0	95,8	96,3	95,9	95,5	95,6	95,3	95,2	94,9	95,0	94,9
Małoletni od 13 do 18 lat	0,6	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3	0,2	0,3

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Według statystyk policyjnych dotyczących liczby domowych interwencji policji, zarejestrowanych od początku minionej dekady, a wśród nich danych o interwencjach dotyczących przemocy w rodzinie, udział policji w sytuacjach przemocy w kolejnych latach wykazywał zmienne tendencje, aczkolwiek absolutna liczba interwencji rokrocznie pozostawała na poziomie od 85,5 tys. w 2003 r. do 96,8 tys. w 2005 r.; w 2010 r. policja interweniowała 83,5 tys. razy. Łączna liczba interwencji dotyczących przemocy w rodzinie w latach 2001–2010 wyniosła 1 485 492. To oznacza, że w każdym roku istniała konieczność interwencji średnio w 148 549 rodzinach, a w ciągu miesiąca przeciętnie 12 379 razy w sytuacjach, w których ktoś doświadczał krzywdy ze strony osoby bliskiej. Szczegółowe dane przedstawia tablica 2.13.

Tablica 2.13. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001–2011

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
INTERWENCJE DOMOWE POLICJI – LICZBY ABSOLUTNE											
OGÓLEM	482 007	559 387	593 727	610 941	608 751	620 662	718 819	658 651	573 834	586 062	584 279
W tym: dotyczące przemocy w rodzinie – liczby absolutne	86 545	96 449	85 512	92 495	96 773	96 099	81 404	85 512	92 495	83 488	70 867
Odsetki ogółu interwencji	18,0	17,2	14,4	15,1	15,9	15,5	11,3	13,0	16,1	14,2	12,1

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Zaprezentowany obraz danych świadczących o dysfunkcji rodzin i ich następstwach znajduje wyraźne odbicie m.in. we wzorcu skali orzekanych rozwodów oraz czynników uznawanych za wystarczające do rozpadu małżeństwa w świetle prawa lub też wykorzystywanych jako argumenty na rzecz podtrzymania związków.

2.4. Podsumowanie

Zmiany procesów demograficznych w przeszłości odbijają się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności, jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdują niebawem odbicie w procesach ludnościowych w niedalekiej przyszłości.

Analiza zachowań matrymonialnych w Polsce w pierwszej dekadzie nowego stulecia oraz dwu kolejnych latach nowej dekady pozwala na sformułowanie szeregu wniosków dotyczących przemian w tworzeniu rodzin, ich trwałości oraz przewidywanego rozwoju demograficznego kraju w najbliższej przyszłości.

Po kilkuletnim okresie oczekiwanego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich stanowiących podstawę tworzenia rodzin, w 2012 r. zawarto 203,8 tys. małżeństw; w tej liczbie znalazło się 119,4 tys. związków (58,6% ogółu) ślubujących w miastach i 84,4 tys. na wsi (41,4%). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a niższe w porównaniu z 2011 r. o 1,3%. Kierunek i dynamika zmian w miastach różni się w zestawieniu ze wsią: w pierwszej grupie w dwu ostatnich la-

tach, na skutek nadwyżki związków rozwiązanych nad zawartymi ubyło 38,5 tys. małżeństw, podczas gdy na wsi populacja małżeństw powiększyła się o 16,6 tys. W wyrażeniu względnym w miastach ubyło 0,7% związków, a na wsi ich liczba powiększyła się o 0,5%.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2012 r. ich udział wśród ogółu zwartych małżeństw w skali kraju wynosił 64,0% (rok wcześniej ten odsetek wyniósł 64,9%); w miastach adekwatny odsetek wynosił 58,4% (wobec 58,6% przed rokiem), a na wsi – 72,2% (wobec 72,4% rok wcześniej). Mając na uwadze zmiany analizowanego odsetka z dłuższej perspektywy, warto wspomnieć, że do 2004 r. proporcje związków wyznaniowych systematycznie rosły; od 2005 r. notowany jest powolny spadek ich udziału w ogólnej liczbie zawartych małżeństw.

Z danych o zmianach liczby rozwodów oraz ich struktury według podstawowych cech wynika, że po szczycie rozwodów w 2006 r., kiedy orzeczono rozpad 71,9 tys. związków, w kolejnych latach notowano trend malejący, do osiągnięcia poziomu 61,3 tys. w końcu minionej dekady; w 2011 r. orzeczono 64,6 tys. rozwodów, tj. o 5,4% więcej niż rok wcześniej, a w ostatnim roku poddanym analizie rozpadło się 64,4 tys. par.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich: o ile w 2011 r. ubyło 17,0 tys. związków, o tyle w 2012 ta liczba wyniosła 22,5 tys. W miastach liczba zarejestrowanych związków w tych latach zmniejszyła się o 38,6 tys., a na wsi przybyło 16,6 tys. par.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji, gdy około 80% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących prowadzi do redukcji populacji rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin z jednym z rodziców.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2011 wynika jednoznacznie, że model związku bez ślubu w Polsce występował nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W spisie zanotowano 643,8 tys. osób żyjących w związkach nieformalnych, w tym w miastach 512,1 tys., a na wsi – 131,6 tys.; w stosunku do ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej liczby te wynosiły odpowiednio 2,0%, w całym kraju, 2,5% w miastach i 1,1% na wsi. W 2002 r. adekwatne odsetki wynosiły 2,4%, 3,0% i 1,4%. Struktura osób tworzących związki partnerskie daje podstawę do postawienia tezy, że są one w naszym kraju w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i uznawane za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie starsze. Niemal dwukrotny wzrost liczby partnerów i partnerek w okresie międzypisowym z 396,1 tys. w 2002 r. do 780,5 tys. w roku 2011 wyraźnie wskazuje że związki konkubenckie w Polsce stanowią alternatywę dla małżeństw formalnych. Oczekiwany dostęp do nowych, szczegółowych danych NSP 2011 pomoże w utwierdzeniu wniosku o rosnącej skali związków nieformalnych oraz ich uwarunkowaniach.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych rozważanych populacji oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- 1) ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) struktura populacji, a mianowicie udział ludności w wieku zdolności rozrodczej oraz relacja między populacją w starszym i młodszym wieku,
- 3) struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 4) postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2012 przedstawiono w tablicy 3.1 i na wykresie 3.1.

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2012

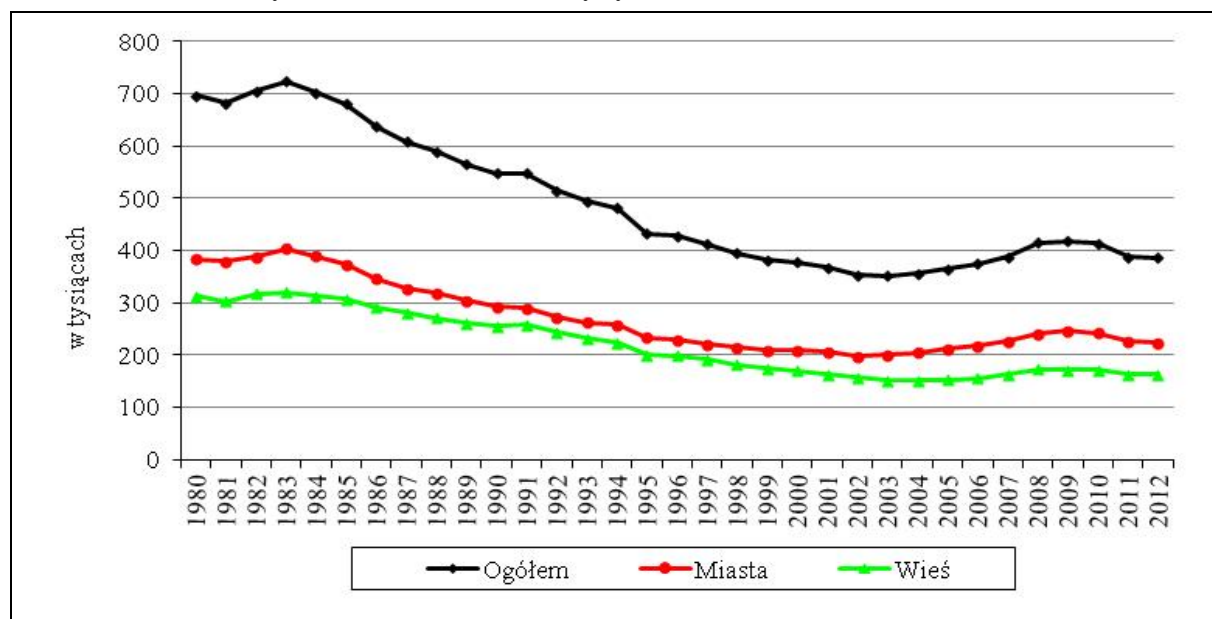
Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1980	695,8	383,4	312,4	19,5	18,5	21,1
1981	681,7	378,9	302,8	19,0	17,9	20,5
1982	705,4	388,3	317,1	19,5	18,0	21,5
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1984	701,7	389,5	312,2	19,0	17,9	20,6
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1986	637,2	345,6	291,6	17,0	15,5	19,2
1987	607,8	326,9	280,9	16,1	14,4	18,6
1988	589,9	318,8	271,1	15,6	13,9	18,1
1989	564,4	303,4	261,0	14,8	13,0	17,8
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,4	17,5
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,2	17,8
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,7
1993	494,3	262,7	231,6	12,9	11,1	15,8
1994	481,3	258,0	223,3	12,6	10,9	15,3
1995	433,1	232,7	200,4	11,3	9,8	13,7
1996	428,2	229,8	198,4	11,2	9,7	13,6
1997	412,7	221,1	191,6	10,8	9,3	13,1

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce latach 1980–2012 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1998	395,6	214,1	181,5	10,3	9,1	12,4
1999	382,0	208,2	173,8	10,0	8,8	11,9
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,2	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4
2010	413,3	241,9	171,4	10,8	10,4	11,4
2011	388,4	225,7	162,7	10,2	9,7	10,9
2012	386,2	223,8	162,4	10,0	9,6	10,7

Źródło: Rocznik Demograficzny GUS 2009, www.stat.gov.pl oraz dane udostępnione przez GUS.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2003 liczba urodzeń żywych wykazywała trend spadkowy. Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji w Polsce i w miastach pojawiła się w 2003, a na wsi w 2005 r. Obserwowany wówczas wzrost liczby urodzeń był w znacznej mierze związany z prze-

mianami struktury ludności Polski, ponieważ do wieku zdolności rozrodczej dochodziły wyższe generacje z lat 1982–1984. W całym rozważanym okresie liczba urodzeń w miastach była wyższa niż na wsi. Wynika to z większej liczby mieszkańców miast. Począwszy od 2003 r. w miastach i od 2004 r. na wsi liczba urodzeń w każdym następnym roku była wyższa niż w poprzednim. Do 2008 r. przyrosty te z roku na rok były coraz większe. W 2009 r. przy rosnącej liczbie urodzeń nastąpiło zwolnienie tempa przyrostu, a w 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach była już niższa niż w poprzednim roku. Na wsi natomiast obserwowano jeszcze nieznaczny jej wzrost. Spadek liczby urodzeń ogółem w Polsce i w miastach był kontynuowany w latach 2011–2012, a od 2011 r. pojawił się on także na wsi. Tempo tego spadku w 2011r. w porównaniu do 2010 r. było wyższe niż w 2010 w porównaniu do 2009 r. Z kolei w 2012 r. w porównaniu do 2011 spadek liczby urodzeń był wolniejszy. Zmiany te można szczegółowo prześledzić na podstawie danych zawartych w tablicy 3.2. Zaznaczono w niej (kolorem żółtym) okresy, w których występował wzrost liczby urodzeń w porównaniu do poprzedniego roku.

Tablica 3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2012 (w porównaniu do roku poprzedniego)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	indeksy indywidualne w procentach					
2000	99,03	100,05	97,81	99,00	101,14	97,48
2001	97,33	98,75	95,59	96,97	97,75	94,83
2002	96,09	96,01	96,18	96,88	96,55	96,36
2003	99,24	101,06	96,93	98,92	101,19	97,17
2004	101,42	102,66	99,80	101,09	103,53	99,03
2005	102,33	103,07	101,32	103,23	102,27	101,96
2006	102,69	103,22	101,96	102,08	103,33	100,96
2007	103,65	103,50	103,86	104,08	104,30	103,81
2008	106,86	106,94	106,76	106,86	107,22	106,42
2009	100,75	102,11	98,85	100,92	101,92	98,28
2010	98,97	98,17	100,12	98,18	98,11	100,00
2011	93,98	93,30	94,92	94,44	93,27	95,61
2012	99,46	99,16	99,82	98,04	98,97	98,17

Tablica 3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2012 (w porównaniu do roku poprzedniego) (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	przyrosty względne w procentach					
2000	-0,97	0,05	-2,19	-1,00	1,14	-2,52
2001	-2,67	-1,25	-4,41	-3,03	-2,25	-5,17
2002	-3,91	-3,99	-3,82	-3,13	-3,45	-3,64
2003	-0,76	1,06	-3,07	-1,08	1,19	-2,83
2004	1,42	2,66	-0,20	1,09	3,53	-0,97
2005	2,33	3,07	1,32	3,23	2,27	1,96
2006	2,69	3,22	1,96	2,08	3,33	0,96
2007	3,65	3,50	3,86	4,08	4,30	3,81
2008	6,86	6,94	6,76	6,86	7,22	6,42
2009	0,75	2,11	-1,15	0,92	1,92	-1,72
2010	-1,03	-1,83	0,12	-1,82	-1,89	0,00
2011	-6,02	-6,70	-5,08	-5,56	-6,73	-4,39
2012	-0,54	-0,84	-0,18	-1,96	-1,03	-1,83

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W 2012 r. liczba urodzeń żywych była niższa niż w 2011 o 2,2 tys., czyli o 0,54%. W miastach zmniejszyła się ona o 1,9 tys. (0,84%) oraz o 0,3 tys. na wsi (0,18%). Tempo tego spadku było znacznie niższe od zaobserwowanego w 2011 r. w porównaniu do 2010 r.

Rozpatrując dynamikę liczby urodzeń żywych, trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny obserwowanych trendów, ponieważ przemiany te, jak już wspomniano, kształtują trzy czynniki, a mianowicie: ogólna liczba ludności, jej struktura według płci i wieku oraz zachowania prokreacyjne. Wpływ tych uwarunkowań na zmiany liczby urodzeń będzie rozpatrywany w kolejnych punktach niniejszego rozdziału. W celu zniwelowania wpływu liczby ludności posłużono się surowym współczynnikiem urodzeń. Wpływ struktury populacji kobiet według wieku zmierzono za pomocą indeksu wpływu zmian strukturalnych obliczonego na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej (zob. punkt 3.6.5). Zach-

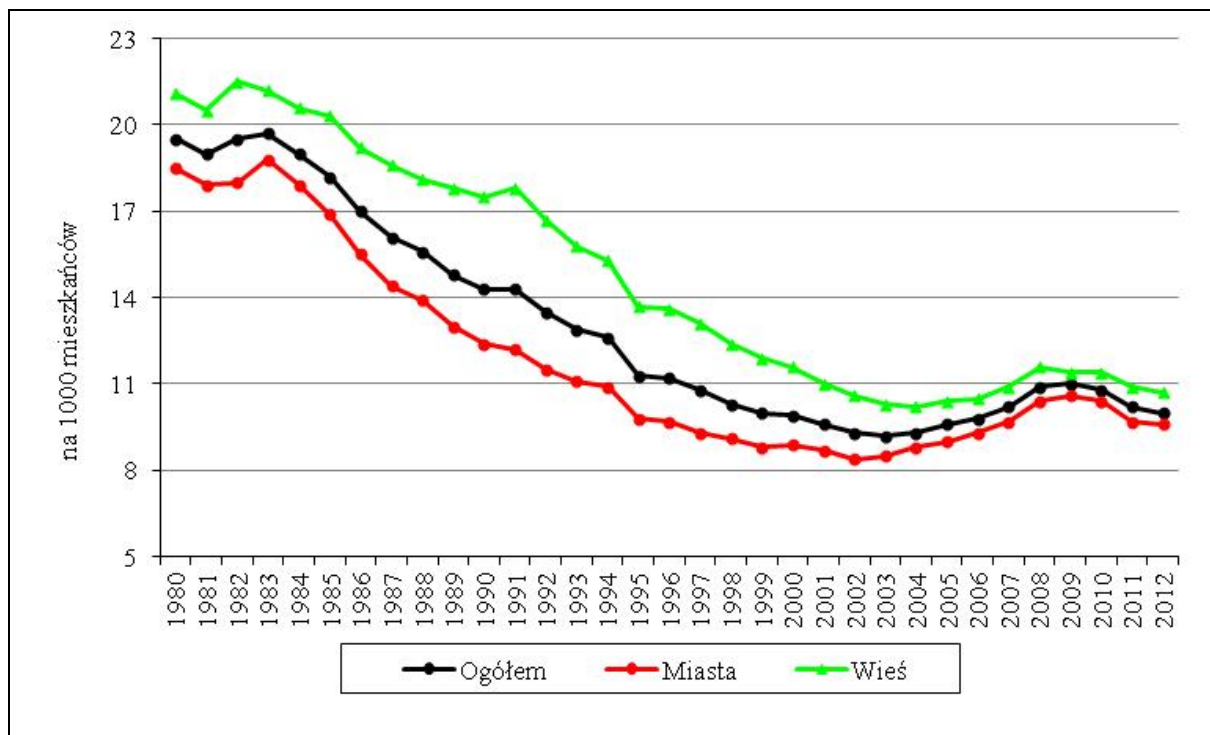
wania prokreacyjne opisano za pomocą cząstkowych współczynników płodności, współczynnika dietności teoretycznej oraz średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (zob. punkt 3.7).

Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Umożliwia on zatem porównania populacji o różnej liczebności. W dalszym ciągu na jego wielkość mają wpływ:

- 1) struktura ludności w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) postawy i zachowania prokreacyjne.

W związku z tym dynamika natężenia urodzeń obserwowana w latach 1980–2012 odzwierciedla równoczesne przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji. Wykres 3.2, wykonany na podstawie danych zawartych w tabeli 3.1, przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń w okresie 1980–2012. Tendencje rozwojowe tego miernika w latach 1980–2009 były podobne do trendów ogólnej liczby urodzeń żywych. Bez trudu można zauważyć, że po zneutralizowaniu wpływu liczby mieszkańców, natężenie urodzeń na wsi w całym rozważanym okresie było wyższe niż w miastach. Dość znaczna w początkowych latach różnica między miastem i wsią zmniejsza się sukcesywnie. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń, zapoczątkowana w 1983 r. spadkowa tendencja natężenia urodzeń trwała w Polsce ogółem do 2003 r., w miastach do 2002 r., a na wsi przedłużyła się do 2004 r. Wzrost liczby urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców występował w Polsce ogółem w latach 2004–2009, w miastach był to okres 2003–2009 oraz 2005–2008 na wsi. Lata 2010–2012, a na wsi 2009–2012 charakteryzuje spadkowy trend natężenia urodzeń.

Wykres 3.2. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2012 r. liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców była mniejsza niż w 2011: ogółem w Polsce o 1,96%, o 1,03% w miastach oraz o 1,83% na wsi.

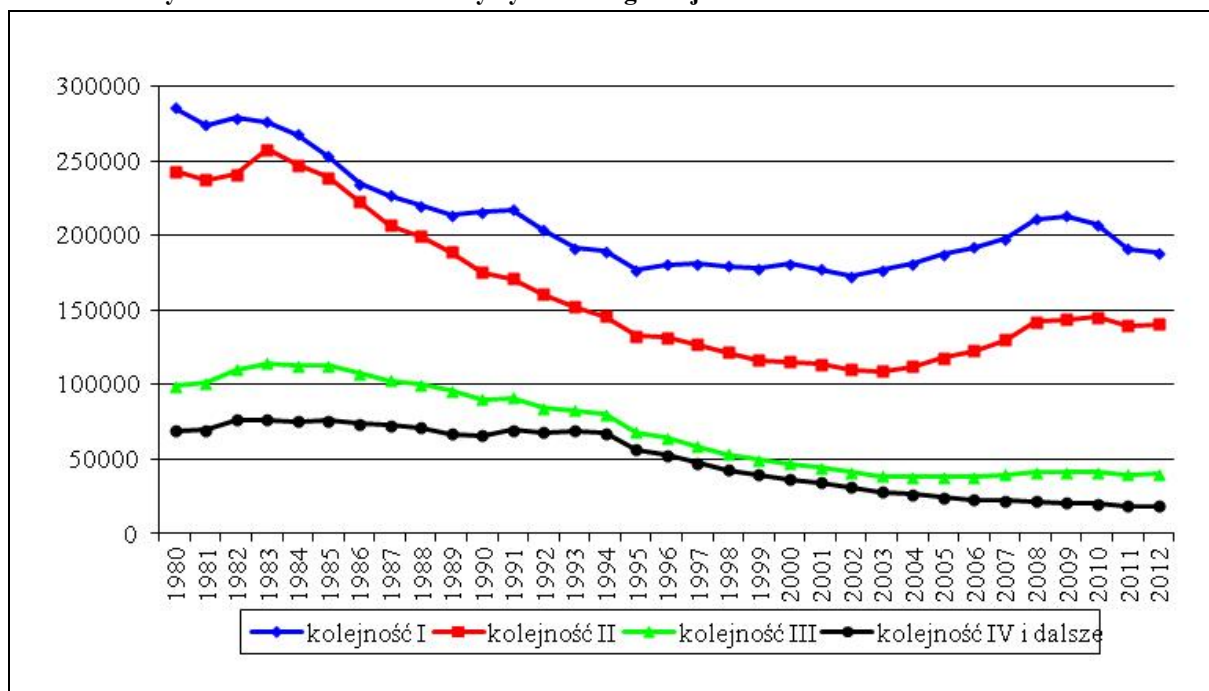
Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń tempo tego spadku było znacznie niższe niż zaobserwowane w 2011 r. w porównaniu do 2010 (zob. tab. 3.2).

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Trendy liczby urodzeń żywych z uwzględnieniem ich kolejności¹ obserwowane w latach 1980–2012 można prześledzić na wykresie 3.3. Ponadto w tabelicy 3.3 zamieszczono indywidualne indeksy dynamiki urodzeń żywych wyróżnionych kolejności. Wartości te obliczono w porównaniu do roku poprzedniego oraz do wyjściowego momentu obserwacji, którym jest 1980 r. Kolorem żółtym wyróżniono lata, w których następował wzrost liczby urodzeń danej kolejności.

Występujące tendencje wskazują, że demograficzny wyż początku lat 80. był w znacznej mierze rezultatem wzrostu liczby urodzeń kolejności wyższych. Wzrost liczby urodzeń pierwszych (o 1,7%) miał miejsce w 1982 r. w porównaniu do 1981. Występował on także w niektórych latach okresu 1990–2000. Były to mianowicie lata: 1990, 1991, 1996, 1997 i 2000 oraz okres krótkotrwałego wzrostu ogólnej liczby urodzeń 2003–2009. Liczba urodzeń kolejności drugiej wzrastała odpowiednio w latach 1982–1983, w okresie 2004–2010 oraz w 2012 r. w odniesieniu do 2011 r. Wzrostowy trend liczby urodzeń kolejności trzeciej był obserwowany w latach 1981–1983 i 2007–2010 oraz w 2012 r. w porównaniu do 2011 r.

Wykres 3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o kolejności nieokreślonej.

Tablica 3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2012

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni = 100				1980 r. = 100			
1980	*	*	*	*	100,00	100,00	100,00	100,00
1981	95,92	97,68	102,49	101,10	95,92	97,68	102,49	101,10
1982	101,70	101,52	108,80	109,44	97,54	99,17	111,51	110,65
1983	99,05	106,99	103,74	99,93	96,61	106,10	115,68	110,57
1984	96,89	95,90	98,36	98,85	93,60	101,74	113,78	109,30
1985	94,62	96,70	100,22	100,92	88,56	98,38	114,04	110,31
1986	92,62	93,11	95,31	96,81	82,03	91,60	108,68	106,78
1987	96,66	92,94	95,46	98,60	79,29	85,13	103,74	105,29
1988	97,05	96,45	97,79	97,86	76,95	82,11	101,45	103,04
1989	97,05	94,72	95,39	94,48	74,68	77,77	96,78	97,35
1990	101,12	92,69	93,87	97,95	75,52	72,09	90,84	95,35
1991	100,75	97,41	101,16	105,80	76,08	70,23	91,90	100,88
1992	93,55	93,90	92,98	97,51	71,17	65,94	85,45	98,37
1993	94,14	94,81	97,97	101,54	67,00	62,52	3,71	99,89
1994	98,74	95,94	96,48	97,78	66,15	59,98	80,77	97,67
1995	93,55	90,97	84,83	83,94	61,88	54,56	68,52	81,98
1996	102,03	99,14	94,45	93,61	63,14	54,09	64,71	76,74
1997	100,11	96,48	91,13	89,57	63,21	52,19	58,97	68,73
1998	99,18	95,62	90,90	90,07	62,69	49,90	53,60	61,91
1999	99,11	95,60	93,30	92,50	62,13	47,71	50,01	57,27
2000	101,93	99,12	94,37	91,70	63,33	47,29	47,20	52,51
2001	97,88	98,69	94,51	93,78	61,99	46,67	44,61	49,25
2002	97,23	96,98	92,98	91,04	60,27	45,26	41,48	44,83
2003	102,48	98,83	93,64	90,01	61,77	44,73	38,84	40,35
2004	102,40	103,07	98,14	93,60	63,25	46,10	38,12	37,77
2005	103,62	105,00	99,94	91,68	65,54	48,41	38,09	34,63
2006	102,48	104,10	99,76	94,77	67,17	50,39	38,00	32,82
2007	102,96	106,17	104,10	98,17	69,15	53,50	39,56	32,22
2008	106,59	109,28	104,56	95,81	73,71	58,47	41,37	30,87
2009	101,04	101,09	100,61	95,43	74,47	59,10	41,62	29,46
2010	97,37	101,19	100,09	98,23	72,51	59,81	41,65	28,94
2011	92,24	95,99	96,09	93,06	66,88	57,41	40,02	26,91
2012	98,51	100,61	100,32	98,41	65,89	57,76	40,15	26,49

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W porównaniu do okresu poprzedniego w latach: 1981, 1982, 1985 oraz 1991 wzrastała liczba urodzeń czwartych i dalszych. W okresie 1992–2012 liczba urodzeń wysokich kolejności zmniejszała się z roku na roku.

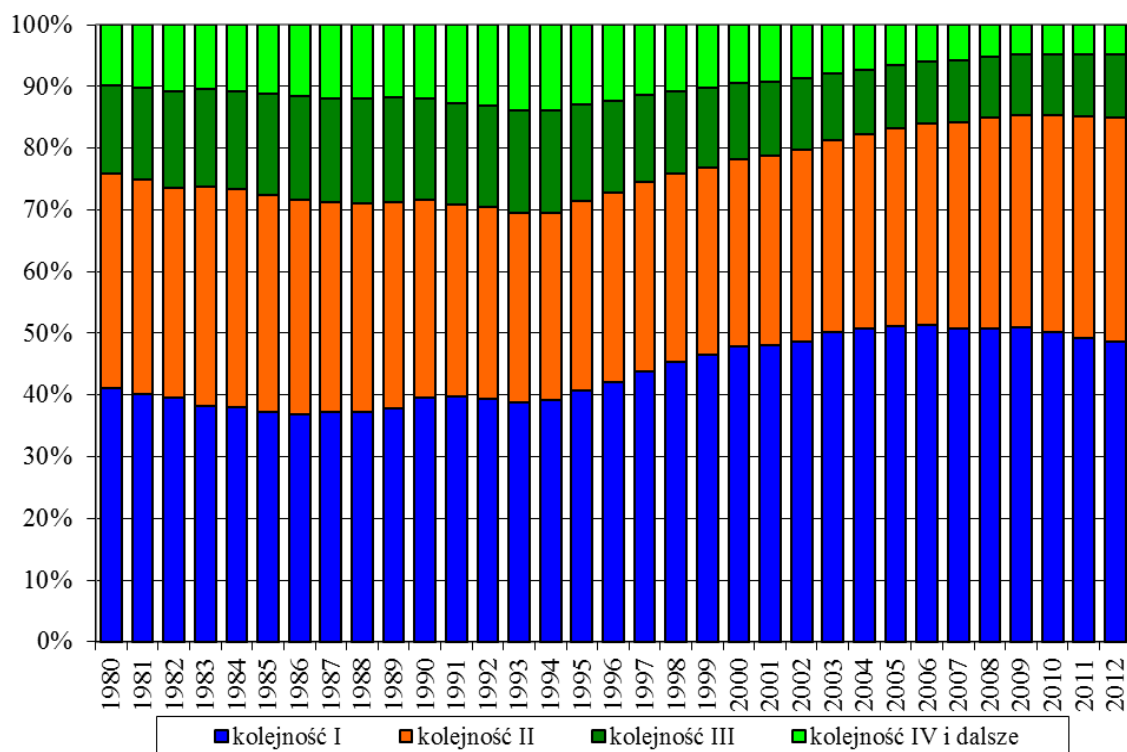
Analizując dynamikę liczby urodzeń w porównaniu do 1980 r. stwierdzamy, że liczbę urodzeń pierwszych w całym rozważanym okresie charakteryzował systematyczny spadek, a więc nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 r. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, mianowicie w 1983 (o 6,10%) i w 1984 r. (o 1,74%). Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988, a zatem przewyższały poziom osiągnięty w 1980 r. Urodzenia tych kolejności w porównaniu do 1980 r. osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Początek lat 80. był zatem okresem, w którym powiększały się rodziny o dłuższym stażu, posiadające już potomstwo, a udział w tych procesach związków młodszych był mniejszy.

Inaczej procesy te przebiegały w ciągu ostatniej dekady bieżącego stulecia. W porównaniu z poprzednim rokiem, w latach 2003–2009 wzrastała liczba urodzeń kolejności pierwszej, w 2004 r. rozpoczął się wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej, a od 2007 r. trzeciej kolejności. Liczbę urodzeń dzieci kolejności czwartej i wyższej charakteryzował trend spadkowy. W 2009 r. nastąpiło osłabienie dynamiki wzrostu liczby urodzeń kolejności od pierwszej do trzeciej. W 2010 r. liczba urodzeń kolejności pierwszej obniżyła się o 2,67% w porównaniu do 2009 r. W dalszym ciągu wzrastała liczba urodzeń drugich i trzecich, kontynuowany był zaś spadek liczby urodzeń czwartej i dalszej kolejności. W 2011 r. nastąpił spadek liczby urodzeń żywych wszystkich kolejności w porównaniu do 2010. W 2012 r. zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej (o 0,61%) oraz trzeciej (o 0,32%). Koniec pierwszej i początek drugiej dekady XXI wieku był więc okresem, w którym na świat przychodziły dzieci par o krótszym stażu. Wzrastająca wówczas liczba urodzeń żywych w Polsce była udziałem przede wszystkim pokolenia wyżu demograficznego z początku lat 80. ubiegłego wieku oraz tych, którzy w okresie transformacji odraczali rodzicielstwo podejmując karierę edukacyjną i zawodową.

Przyjmując jako podstawę porównań 1980 r. stwierdzamy, że liczba urodzeń wszystkich kolejności obniżała się, począwszy od roku 1989. Nieznaczny wzrost dynamiki urodzeń czwartej i wyższej kolejności (o 0,88%) wystąpił w 1991 r. W latach 1992–2012 liczba urodzeń wszystkich kolejności była znacznie niższa niż w 1980 r. W 2012 r. liczba urodzeń pierwszych była mniejsza o 34,11%, drugich o 42,24%, trzecich o 59,85%, czwartych i dalszych o 73,51% niż w 1980 r.

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Zmiany te ilustruje wykres 3.4. Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej był najwyższy w całym rozważanym okresie, a od 1986 r. charakteryzował się ciągłym wzrostem, który został zahamowany w 2010 r. W latach 1983–1993 obniżał się udział urodzeń drugiej kolejności, a w 1980–1993 wzrastał odsetek trzecich oraz czwartych i wyższych kolejności urodzeń. Spadkowy trend rozpoczął się w 1994 r. W okresie 2000–2012 wzrastał odsetek urodzeń drugiej kolejności, a w latach 2011–2012 trzeciej.

Wykres 3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980-2012
(w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwowane w latach 1980–2012 trendy liczby urodzeń żywych, ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz z uwzględnieniem kolejności urodzeń umożliwiają wskazanie następujących prawidłowości:

- Współcześnie karierę rodzinną realizują pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. i to one w znacznej mierze kształtują trendy obserwowane w całej pierwszej dekadzie i na początku drugiego dziesięciolecia XXI wieku.
- W 2003 r. przerwana została spadkowa tendencja zarówno ogólnej liczby urodzeń, jak i ich natężenia. Ten rosnący trend liczby urodzeń żywych obserwowano do 2009 r.
- W 2009 r. zarówno liczba urodzeń żywych, jak i ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nadal wykazywały wzrost, ale jego tempo było już wyraźnie niższe niż wcześniej.
- W 2010 r. obniżyła się (w porównaniu z 2009 r.) liczba urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach, ale wzrosła wśród mieszkańców wsi. Podobne zmiany nastąpiły w przypadku natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przy czym na wsiach natężenie to nie uległo zmianie.
- W roku 2011 kontynuowany był spadek liczby urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach. Tempo tego spadku w porównaniu do 2010 r. było wyższe niż w 2010 w porównaniu do 2009. Ponadto pojawił się on także na wsiach. Obniżyła się również liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 mieszkańców we wszystkich rozważanych układach.
- W 2012 r. zmniejszyła się zarówno liczba urodzeń żywych, jak i jej natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców ogółem w Polsce, w miastach i na wsi. Zaobserwowano spadek liczby urodzeń pierwszej kolejności. Nieznacznie wzrosła natomiast liczba dzieci urodzonych jako drugie i trzecie.

Trendy liczby urodzeń żywych w latach 2003–2012 miały różny przebieg w zależności od kolejności urodzeń.

- W latach 2003–2006 z roku na rok następował wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej.
- Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., w kolejnych latach wzrastała liczba urodzeń dzieci drugiej kolejności.
- W okresie 2007–2010 występował wzrost liczby urodzeń kolejności trzeciej.
- W 2011 r. zmniejszyła się liczba urodzeń żywych wszystkich kolejności w porównaniu do 2010.
- W roku 2012 spadek liczby urodzeń zaobserwowano wśród dzieci kolejności pierwszej oraz czwartej i wyższej. Tempo tego spadku było słabsze niż w 2011 r. w porównaniu do 2010.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, że biorąc pod uwagę wyłącznie liczbę urodzeń nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji wpływał na zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Rozpatrywane rozkłady liczby urodzeń żywych są bowiem uzależnione od struktury populacji kobiet według wykształcenia. Ocena wpływu zmian jego poziomu na zachowania prokreacyjne jest przedstawiona w ramach analizy płodności w punkcie 3.7.

Przemiany struktury urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matek opisują dane zawarte w tabelicy 3.4 i zilustrowane na wykresach 3.5–3.7. Rozpatrujemy lata 2006–2012. Jest to okres krótszy od rozważanego dotychczas, ponieważ począwszy od 2006 r. pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym aktualne dane stały się nieporównywalne z wcześniejszymi.

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w %)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2006			
Wyższe	29,23	37,89	17,17
Policealne	1,53	1,69	1,31
Średnie	37,25	35,96	39,06
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35
Podstawowe	8,23	6,60	10,50
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08
Razem	100,00	100,00	100,00

**Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012
według wykształcenia matek (w %) (cd.)**

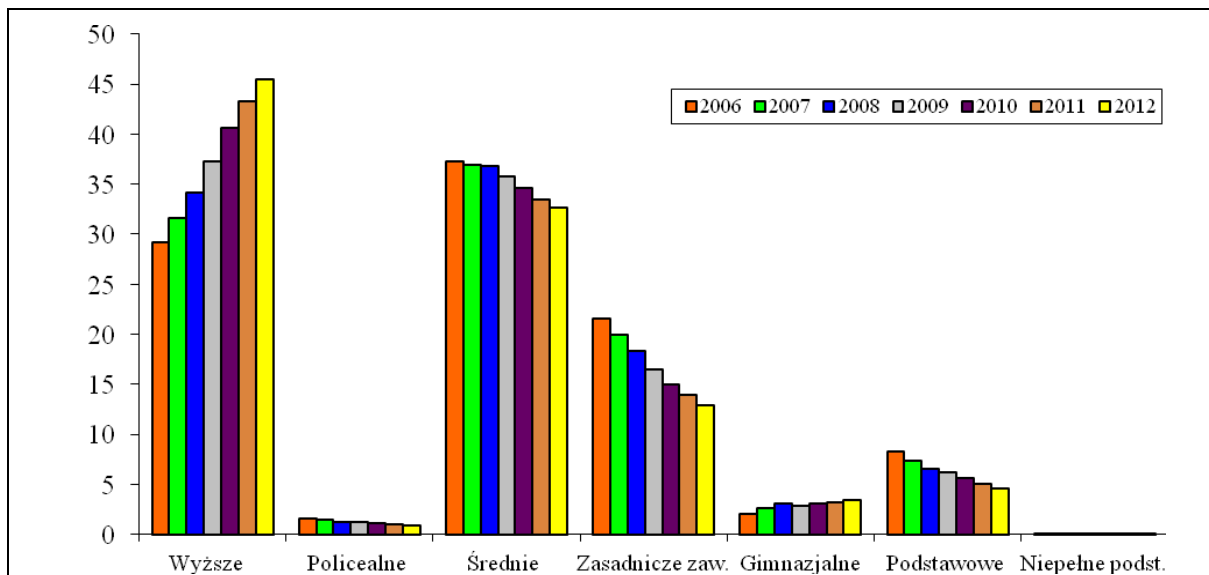
Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2007			
Wyższe	31,62	40,57	19,20
Policealne	1,42	1,55	1,25
Średnie	36,95	35,01	39,63
Zasadnicze zawodowe	19,98	14,52	27,57
Gimnazjalne	2,57	2,25	3,01
Podstawowe	7,37	6,01	9,27
Niepełne podstawowe	0,08	0,09	0,07
Razem	100,00	100,00	100,00
2008			
Wyższe	34,12	43,01	21,76
Policealne	1,19	1,31	1,02
Średnie	36,76	34,23	40,28
Zasadnicze zawodowe	18,28	13,24	25,29
Gimnazjalne	3,03	2,72	3,46
Podstawowe	6,56	5,43	8,15
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,03
Razem	100,00	100,00	100,00
2009			
Wyższe	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,20	1,26	1,11
Średnie	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zawodowe	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	6,25	5,28	7,64
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00

**Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012
według wykształcenia matek (w %) (dok.)**

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2010			
Wyższe	40,60	49,45	28,12
Policealne	1,07	1,07	1,06
Średnie	34,61	31,22	39,39
Zasadnicze zawodowe	15,02	10,73	21,06
Gimnazjalne	3,06	2,62	3,68
Podstawowe	5,58	4,84	6,63
Niepełne podstawowe	0,07	0,07	0,06
Razem	100,00	100,00	100,00
Razem	100,00	100,00	100,00
2011			
Wyższe	43,27	52,27	30,80
Policealne	1,02	1,05	0,98
Średnie	33,43	29,57	38,77
Zasadnicze zawodowe	13,99	9,86	19,71
Gimnazjalne	3,17	2,77	3,72
Podstawowe	5,06	4,40	5,98
Niepełne podstawowe	0,07	0,08	0,05
2012			
Wyższe	45,46	54,17	33,49
Policealne	0,92	0,95	0,87
Średnie	32,65	28,53	38,32
Zasadnicze zawodowe	12,96	9,17	18,17
Gimnazjalne	3,41	3,03	3,93
Podstawowe	4,55	4,09	5,19
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00

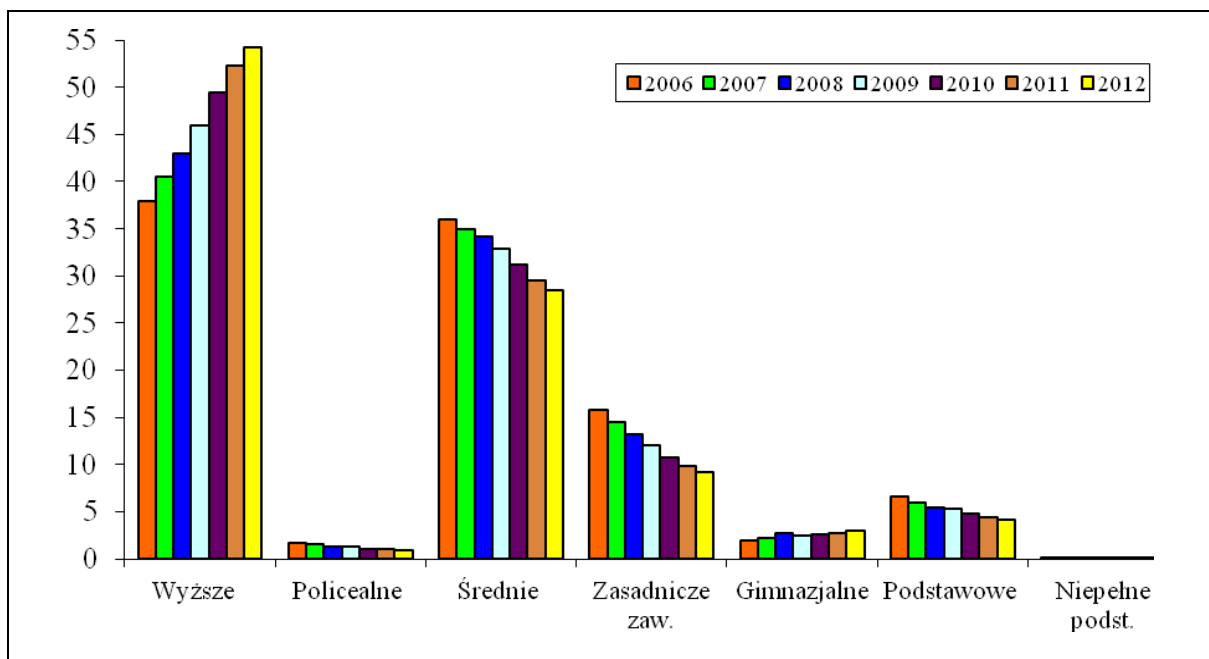
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



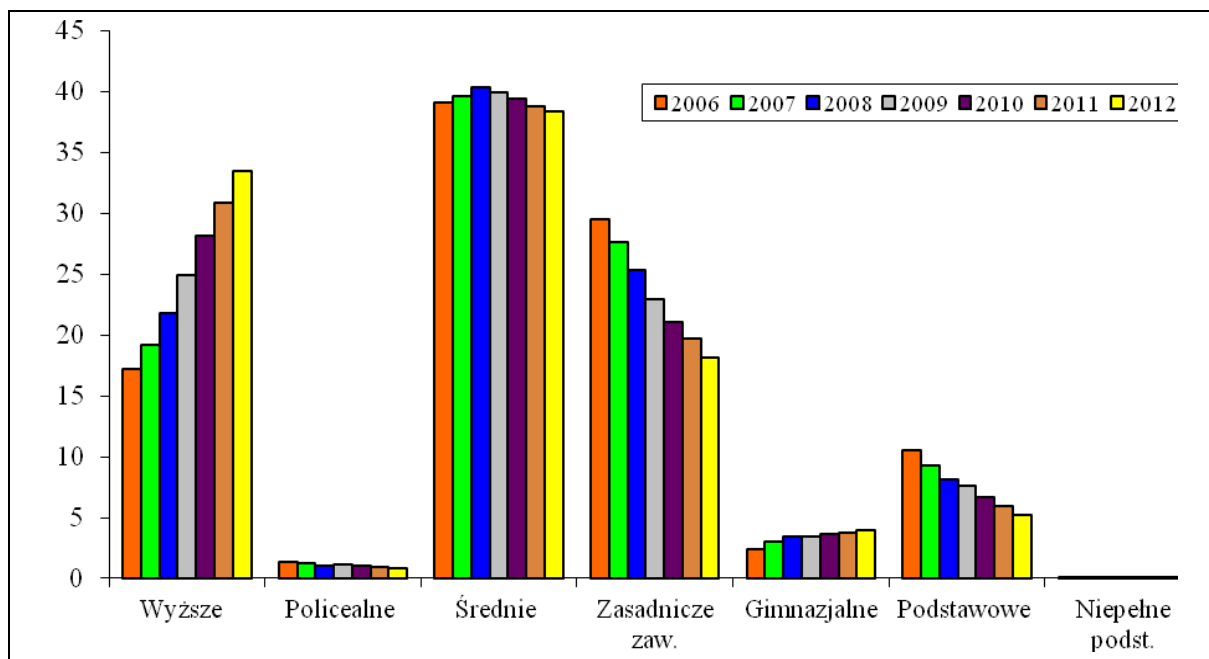
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.6. Struktura urodzeń żywych w miastach w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2012 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek ogółem w Polsce i w miastach były podobne pod względem kształtu rozkładów, jak i dynamiki zmian. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Począwszy od 2009 r. najwyższe odsetki przypisane były kolejno: urodzeniom przez matki z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Omawiana struktura na wsi charakteryzowała się pewną specyfiką: w latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim z wykształceniem wyższym. Począwszy od 2009 r. w dalszym ciągu dominują urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Drugie miejsce w strukturze zajmują matki z wykształceniem wyższym, a udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym przesunął się na trzecie miejsce.

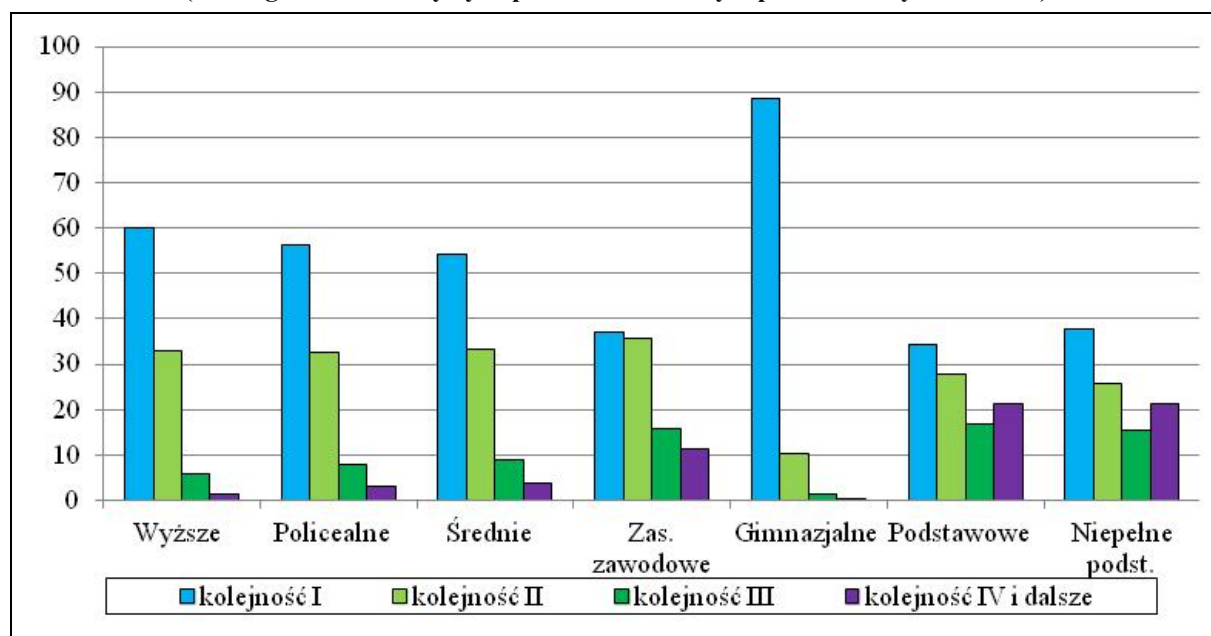
W latach 2006–2012 w miastach wzrosły udziały urodzeń matek z wykształceniem wyższym. W przypadku pozostałych typów wykształcenia odsetki te malały. Nieznacznie wzrastał udział urodzeń przez kobiety o wykształceniu gimnazjalnym – jest to skutek sukcesywnego wzrostu populacji absolwentek szkół tego typu. Trendy te rzutują na dynamikę omawianej struktury urodzeń ogółem w Polsce. Na wsi wzrastały odsetki urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. Od 2009 r. zaczął obniżać się odsetek urodzeń wśród matek z wykształceniem średnim. W rozważanym okresie systematycznie obniżał się udział urodzeń przez kobiety o wykształceniu zasadniczym i podstawowym. Przemiany te są bezpośrednim odzwierciedleniem kształtowania się struktury populacji kobiet według wykształcenia w mieście i na wsi.

Przechodzimy do analizy struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek z uwzględnieniem kolejności wydanych na świat dzieci. Przedstawiają je wykresy 3.8–3.28, wykonane na podstawie informacji zawartych w tablicy 3.5.

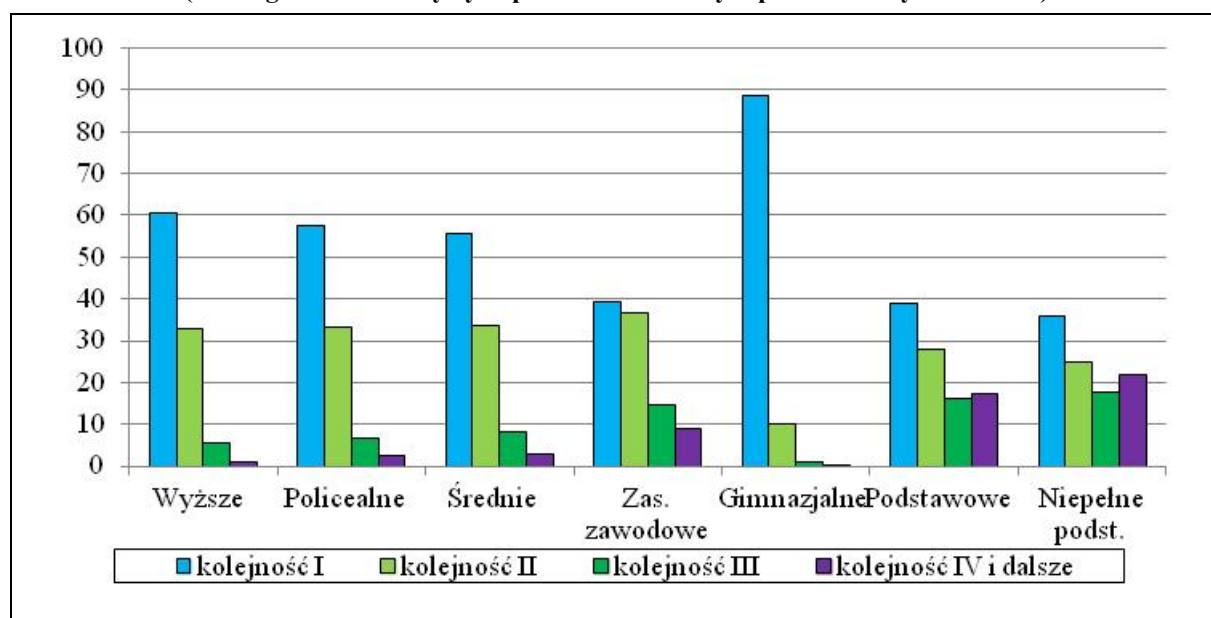
Jeśli uwzględnimy kolejność urodzeń, to zauważamy, że wspólną cechą rozważanych populacji jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją, oprócz urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, gdzie procent urodzeń

kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Począwszy od 2006 r. wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym odsetek urodzeń kolejności drugiej nieznacznie przewyższa procent pierwszych urodzeń. Wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się między innymi z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 10 lat temu. Z czasem będzie wzrastał w tej populacji udział urodzeń wyższych kolejności. Dotychczas jest to dostrzegalne w przypadku urodzeń drugich.

Wykres 3.8. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Wykres 3.9. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według kolejności i poziomu wykształcenia matki (w %)

Wykształcenie	Kolejność urodzenia											
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	Ogółem				Miasta				Wieś			
2006												
Ogółem	51,27	32,70	10,01	6,02	54,51	32,95	8,48	4,07	46,75	32,36	12,15	8,74
Wyższe	59,93	33,03	5,71	1,33	60,71	32,81	5,37	1,11	57,54	33,69	6,77	2,00
Policealne	56,33	32,72	7,90	3,05	57,36	33,32	6,83	2,48	54,47	31,63	9,82	4,08
Średnie	54,17	33,23	9,01	3,59	55,68	33,55	8,04	2,73	52,22	32,82	10,26	4,70
Zasadnicze zawodowe	37,11	35,54	15,93	11,42	39,40	36,80	14,72	9,08	35,40	34,59	16,83	13,18
Gimnazjalne	88,40	10,23	1,19	0,18	88,71	10,08	0,99	0,22	88,04	10,40	1,42	0,14
Podstawowe	34,36	27,66	16,85	21,13	38,77	27,99	16,11	17,13	30,50	27,38	17,49	24,63
Niepełne podstawowe	37,60	25,60	15,47	21,33	35,80	24,69	17,70	21,81	40,91	27,27	11,36	20,45
2007												
Ogółem	50,83	33,44	10,04	5,69	53,76	33,83	8,51	3,90	46,76	32,91	12,16	8,17
Wyższe	58,24	34,51	5,91	1,34	58,94	34,39	5,48	1,18	56,16	34,87	7,17	1,80
Policealne	55,60	33,81	7,81	2,78	56,23	34,44	6,93	2,40	54,55	32,69	9,30	3,46
Średnie	53,81	33,64	9,10	3,45	55,15	34,01	8,19	2,64	52,16	33,20	10,20	4,43
Zasadnicze zawodowe	35,29	36,54	16,61	11,56	37,45	37,95	15,32	9,29	33,69	35,58	17,54	13,18
Gimnazjalne	88,85	10,05	1,00	0,10	89,54	9,52	0,82	0,12	88,11	10,62	1,19	0,08
Podstawowe	32,49	27,59	18,08	21,85	36,75	28,34	17,39	17,51	28,67	26,97	18,75	25,60
Niepełne podstawowe	35,99	27,39	14,65	21,97	38,38	24,24	14,14	23,23	32,46	33,33	14,91	19,30
2008												
Ogółem	50,80	34,26	9,84	5,11	53,15	34,86	8,40	3,60	47,52	33,42	11,85	7,21
Wyższe	57,49	35,33	5,87	1,31	57,93	35,45	5,49	1,13	56,28	34,99	6,91	1,82
Policealne	54,71	33,83	8,50	2,97	56,06	34,35	7,59	2,00	52,29	32,90	10,12	4,69
Średnie	52,91	34,84	9,06	3,18	53,87	35,49	8,18	2,47	51,78	34,08	10,11	4,03
Zasadnicze zawodowe	35,08	36,86	16,92	11,14	36,11	38,61	16,03	9,25	34,33	35,58	17,58	12,52
Gimnazjalne	84,89	13,18	1,70	0,23	85,77	12,41	1,56	0,26	83,92	14,03	1,85	0,20
Podstawowe	31,74	28,14	18,98	21,14	35,89	28,56	17,58	17,98	27,89	27,75	20,28	24,08
Niepełne podstawowe	36,27	25,49	15,20	23,04	34,21	25,00	15,79	25,00	42,31	26,92	13,46	17,31

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według kolejności i poziomu wykształcenia matki (w %) (cd.)

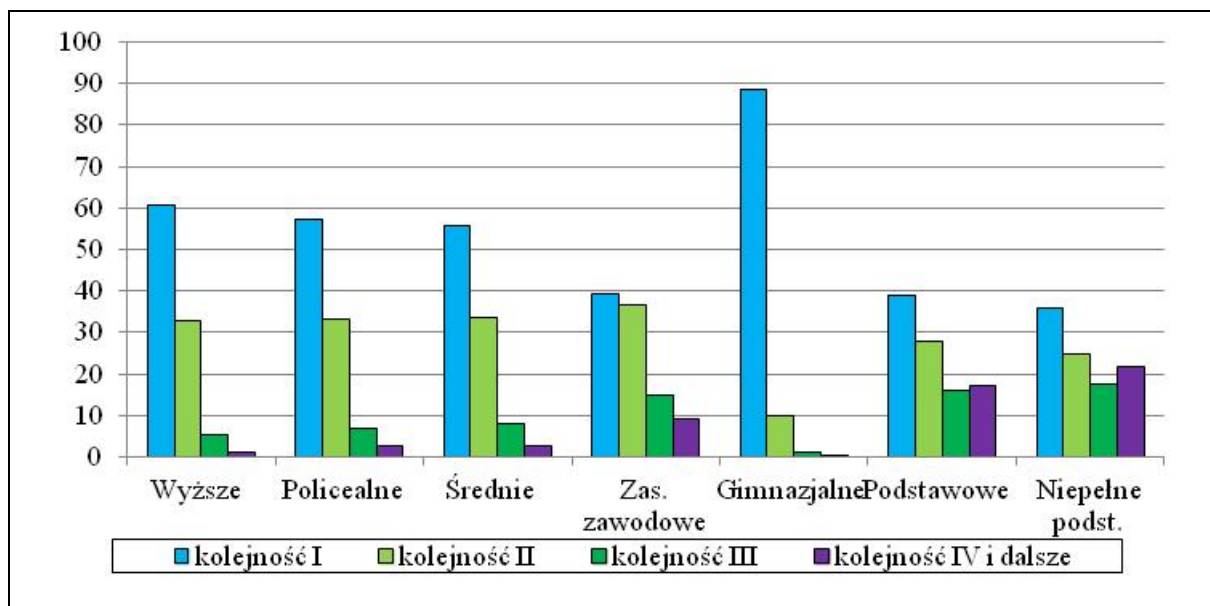
Wykształcenie	Kolejność urodzenia											
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	Ogółem				Miasta				Wieś			
2009												
Ogółem	50,95	34,38	9,83	4,84	53,09	34,86	8,51	3,53	47,87	33,69	11,72	6,72
Wyższe	57,40	35,19	6,15	1,27	57,80	35,31	5,75	1,14	56,32	34,87	7,20	1,61
Policealne	53,10	35,16	8,79	2,95	54,19	35,22	8,45	2,14	51,32	35,06	9,35	4,28
Średnie	52,20	35,30	9,34	3,15	53,21	35,74	8,54	2,51	51,00	34,79	10,29	3,92
Zasadnicze zawodowe	34,94	36,34	17,46	11,26	35,52	38,11	16,74	9,63	34,51	35,01	18,01	12,47
Gimnazjalne	82,87	14,31	2,43	0,39	84,18	13,42	2,03	0,37	81,48	15,27	2,85	0,41
Podstawowe	33,02	28,48	17,74	20,76	37,25	28,55	16,34	17,86	28,81	28,41	19,13	23,64
Niepełne podstawowe	34,86	22,48	18,81	23,85	34,21	23,68	18,42	23,68	36,36	19,70	19,70	24,24
2010												
Ogółem	50,12	35,15	9,94	4,80	53,46	34,21	5,53	6,80	47,14	34,40	11,90	6,55
Wyższe	56,28	36,16	6,29	1,27	56,71	36,29	5,86	1,14	55,20	35,84	7,36	1,61
Policealne	52,31	35,64	9,30	2,75	54,75	34,79	8,22	2,24	48,84	36,85	10,84	3,47
Średnie	50,76	36,18	9,76	3,30	51,58	36,84	8,93	2,65	49,83	35,45	10,70	4,02
Zasadnicze zawodowe	33,60	36,40	18,04	11,97	34,73	37,69	17,01	10,57	32,78	35,47	18,78	12,97
Gimnazjalne	78,51	17,41	3,30	0,78	79,65	16,87	2,86	0,62	77,37	17,95	3,75	0,94
Podstawowe	30,34	27,89	19,17	22,60	34,63	28,07	17,46	19,84	25,93	27,72	20,92	25,44
Niepełne podstawowe	35,77	21,90	15,33	27,01	35,39	24,72	15,17	24,72	36,46	16,67	15,63	31,25
2011												
Ogółem	49,19	35,90	10,16	4,75	51,26	36,38	8,80	3,56	46,31	35,23	12,05	6,41
Wyższe	54,88	37,17	6,56	1,39	55,25	37,39	6,10	1,26	54,03	36,63	7,64	1,71
Policealne	52,48	36,03	8,70	2,78	53,43	36,80	8,16	1,61	51,07	34,89	9,51	4,53
Średnie	49,40	36,70	10,44	3,46	50,66	36,99	9,56	2,79	48,07	36,39	11,36	4,17
Zasadnicze zawodowe	32,68	36,67	18,57	12,08	33,25	37,91	17,73	11,11	32,29	35,81	19,14	12,75
Gimnazjalne	73,30	20,56	4,85	1,30	74,67	19,88	4,50	0,95	71,88	21,27	5,20	1,65
Podstawowe	29,15	27,45	19,43	23,97	33,56	27,43	18,36	20,65	24,65	27,47	20,52	27,36
Niepełne podstawowe	31,08	27,09	16,73	25,10	29,76	25,60	17,86	26,79	33,73	30,12	14,46	21,69

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według kolejności i poziomu wykształcenia matki (w %) (dok.)

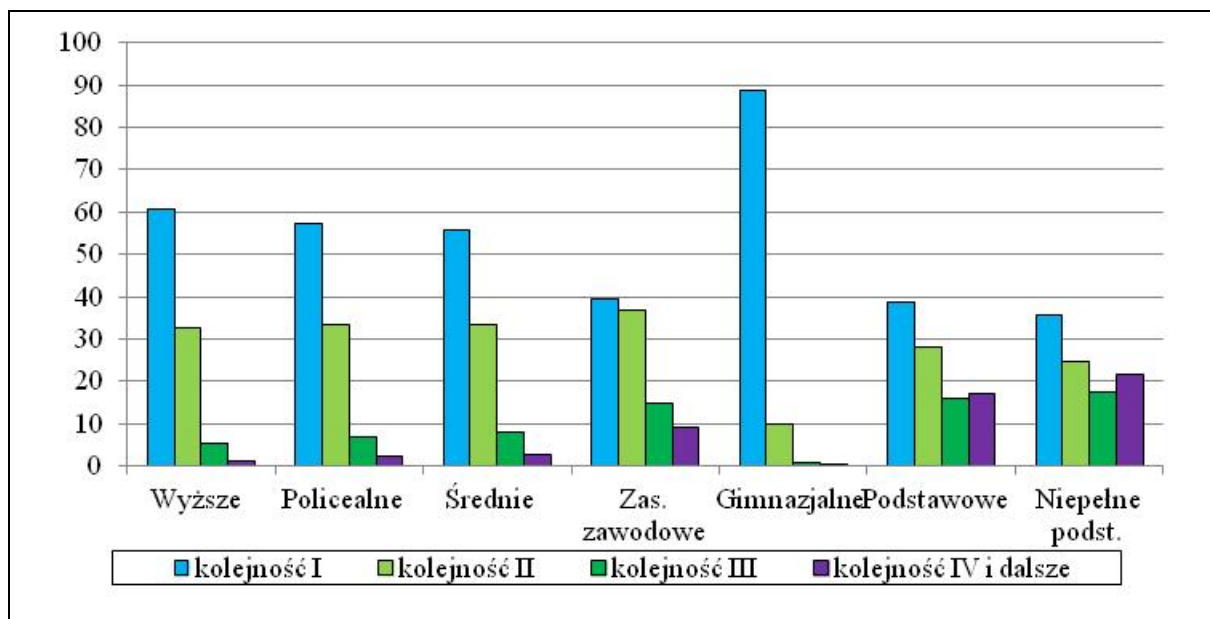
Wykształcenie	Kolejność urodzenia											
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2012											
Ogółem	48,73	36,32	10,25	4,71	50,64	36,86	8,90	3,59	46,08	35,57	12,11	6,24
Wyższe	53,88	37,84	6,86	1,43	54,45	37,94	6,32	1,28	52,61	37,60	8,05	1,74
Policealne	50,01	36,64	9,71	3,64	50,52	37,43	8,76	3,30	49,26	35,45	11,13	4,16
Średnie	48,20	37,41	10,80	3,60	49,12	38,02	9,88	2,97	47,25	36,77	11,74	4,24
Zasadnicze zawodowe	33,11	35,48	18,86	12,54	33,55	36,65	18,15	11,65	32,81	34,67	19,36	13,16
Gimnazjalne	70,77	21,39	5,69	2,15	72,41	20,50	5,33	1,76	69,03	22,35	6,06	2,56
Podstawowe	28,96	27,03	19,10	24,92	33,60	27,13	17,97	21,30	23,92	26,92	20,33	28,84
Niepełne podstawowe	32,78	27,22	18,89	21,11	34,15	26,02	17,89	21,95	29,82	29,82	21,05	19,30

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.10. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

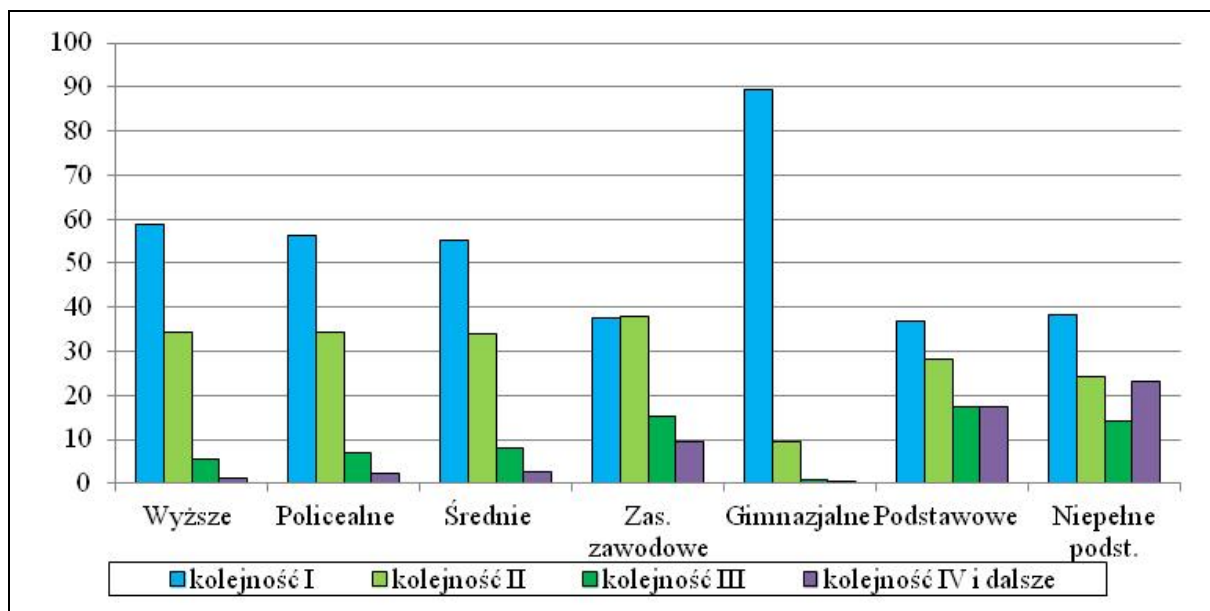


Wykres 3.11. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

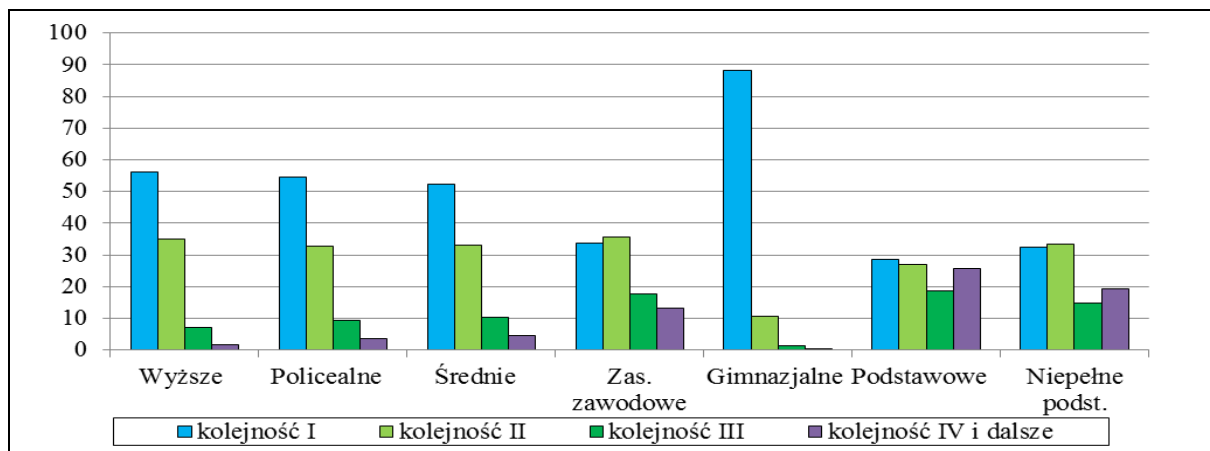


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.12. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

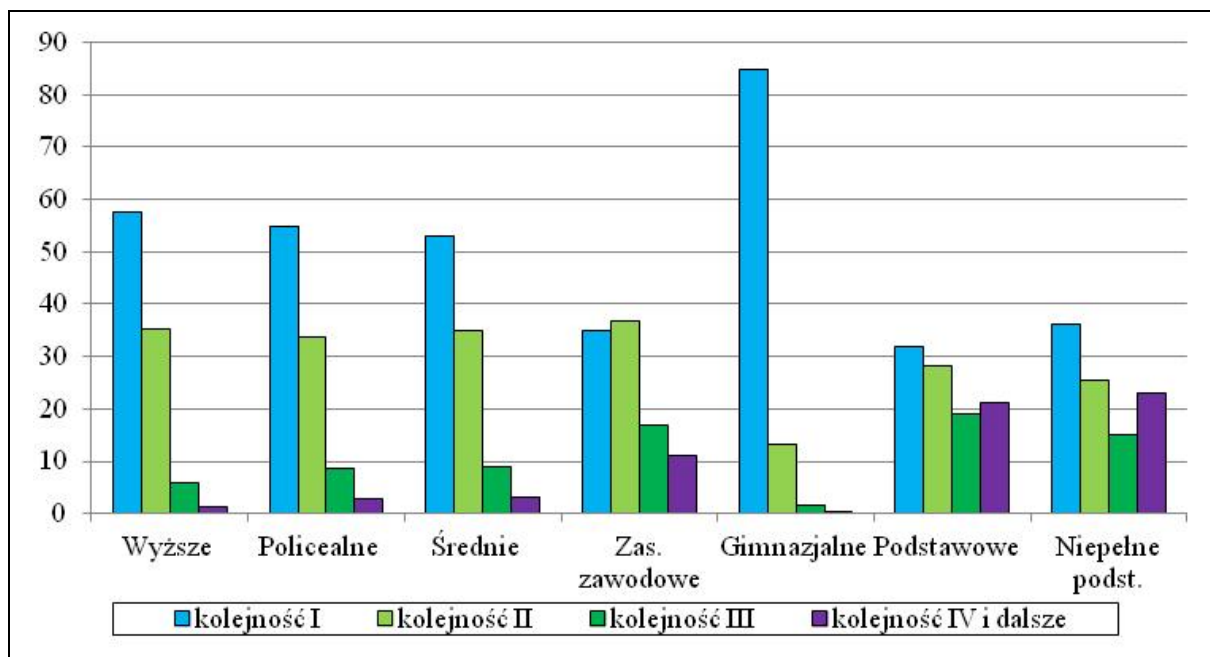


Wykres 3.13. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

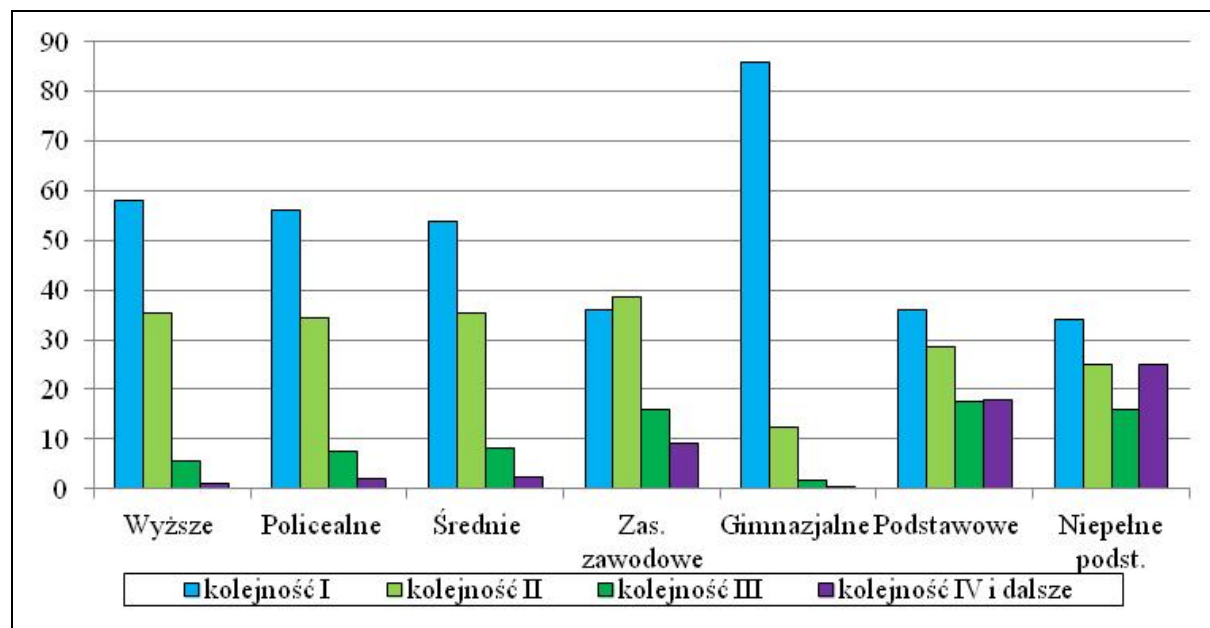


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.14. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

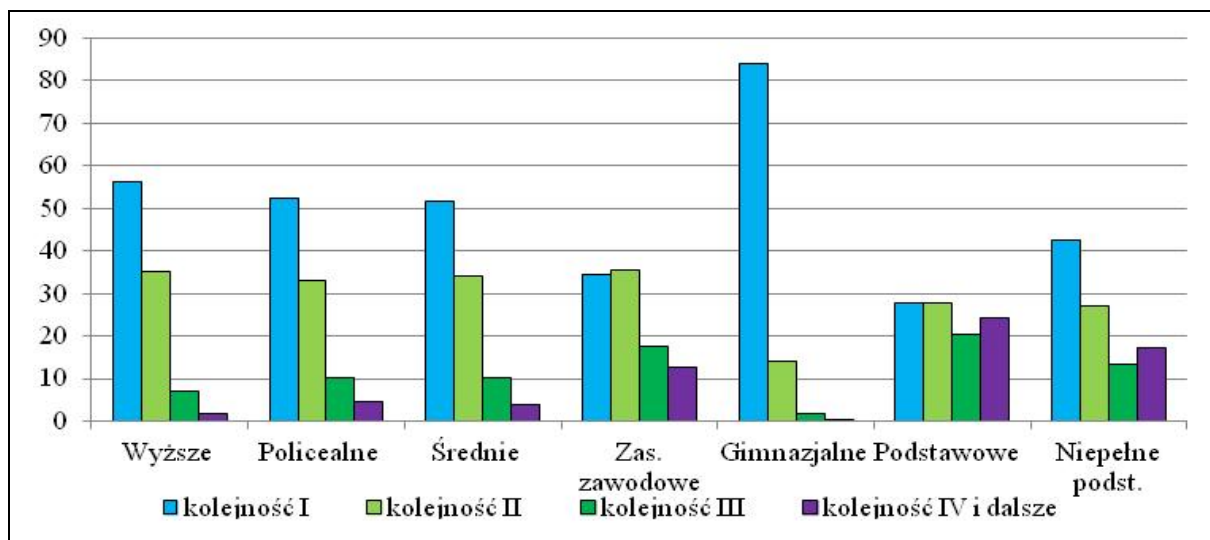


Wykres 3.15. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

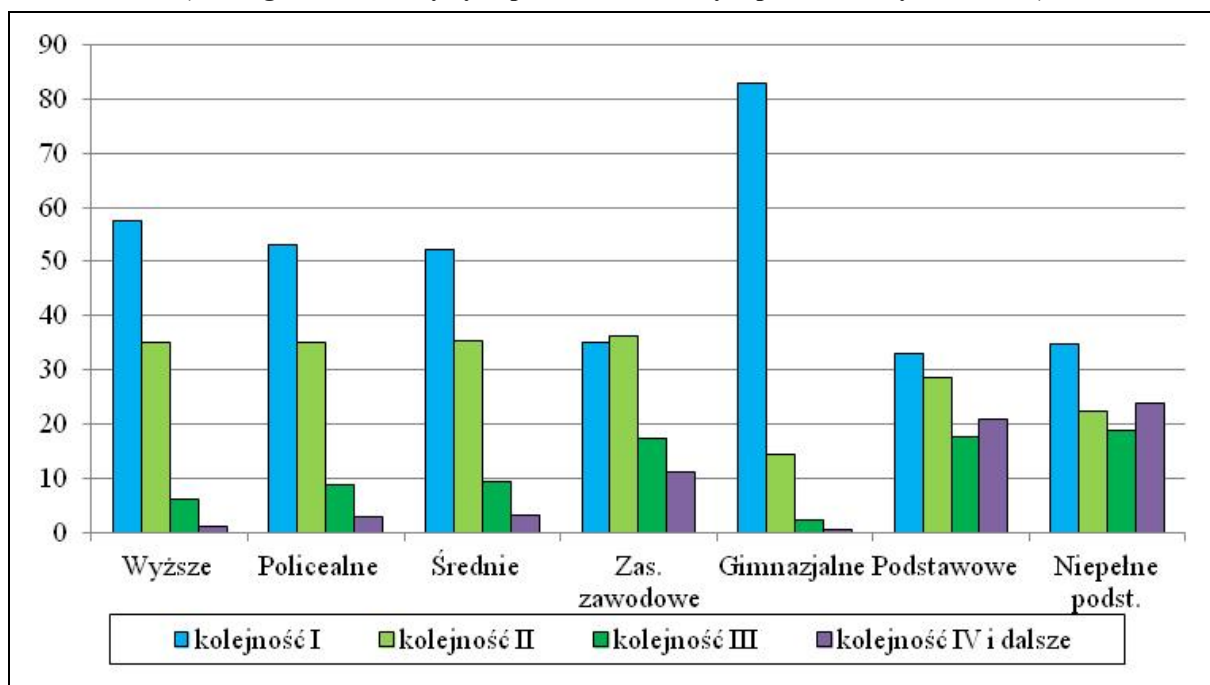


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.16. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

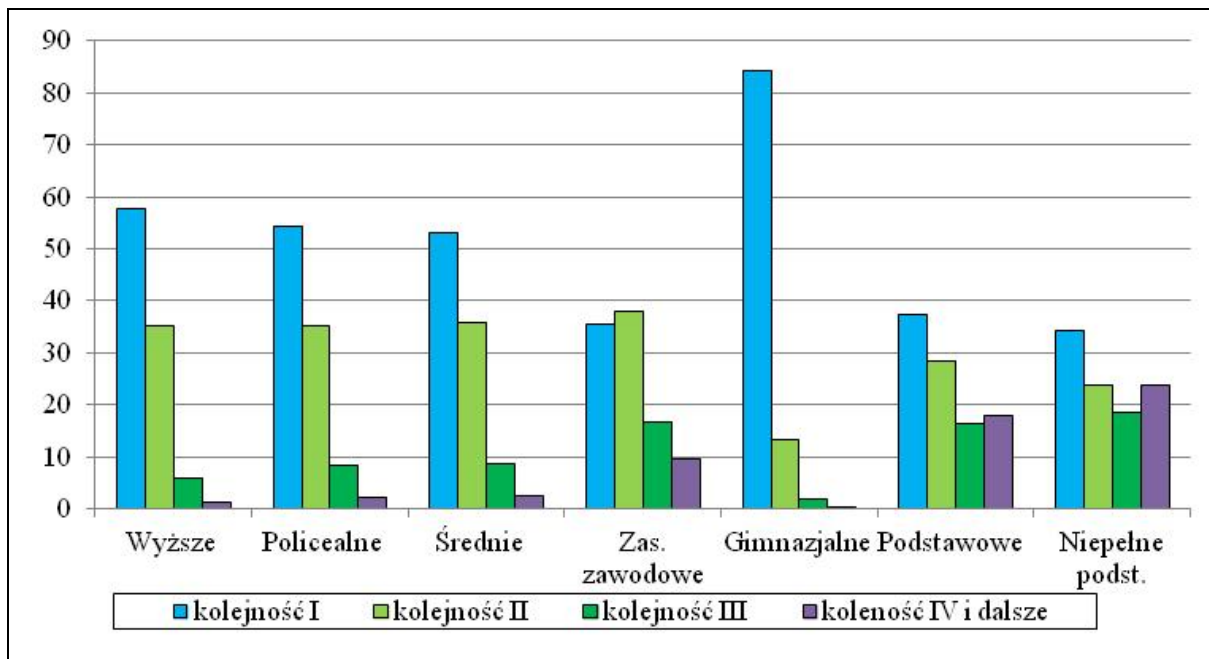


Wykres 3.17. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

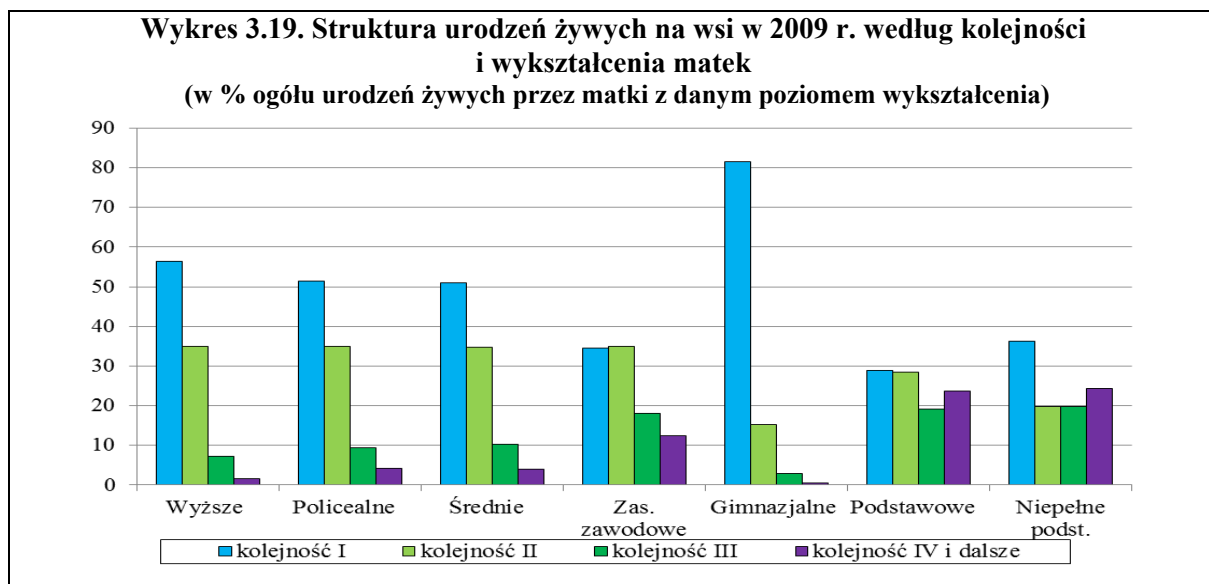


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.18. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

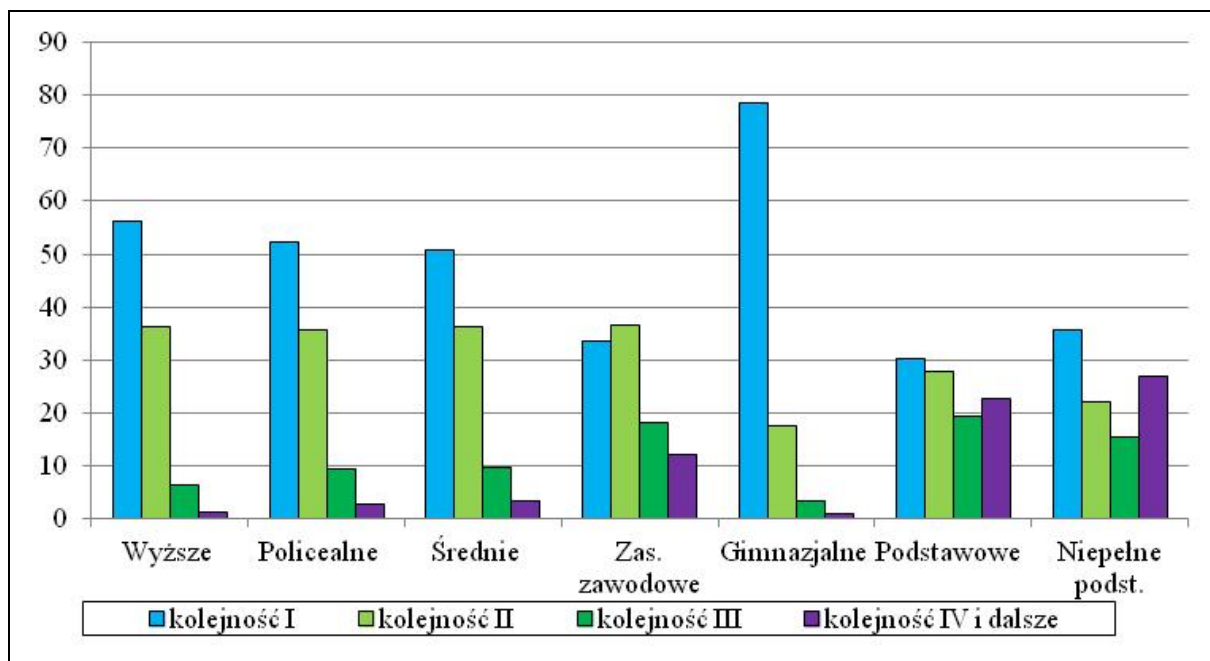


Wykres 3.19. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

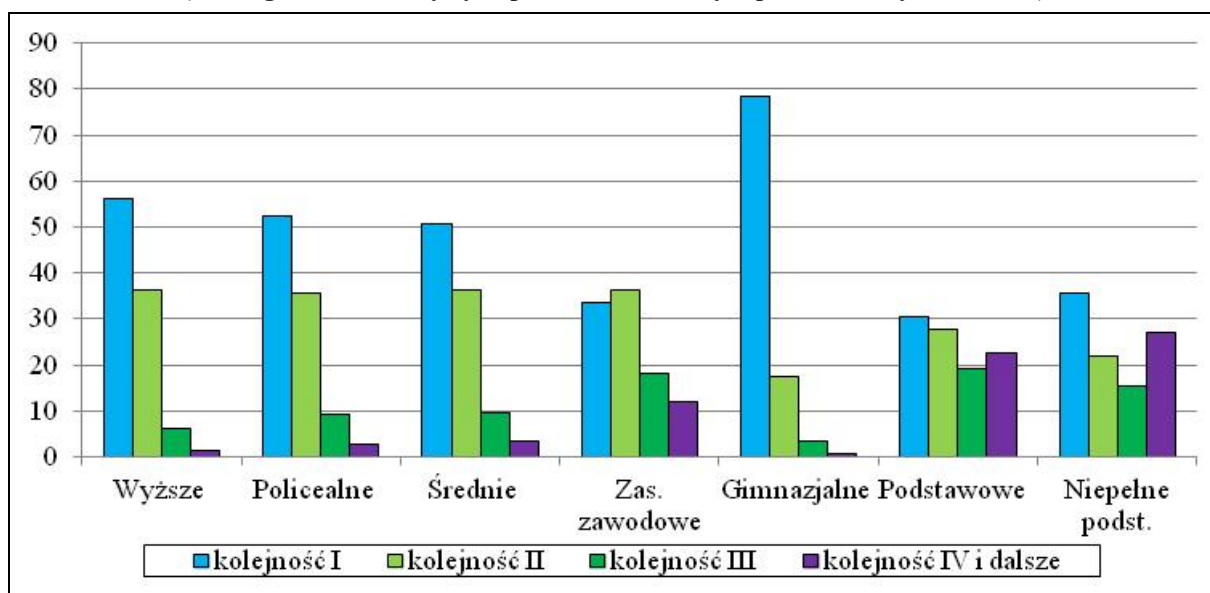


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.20. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

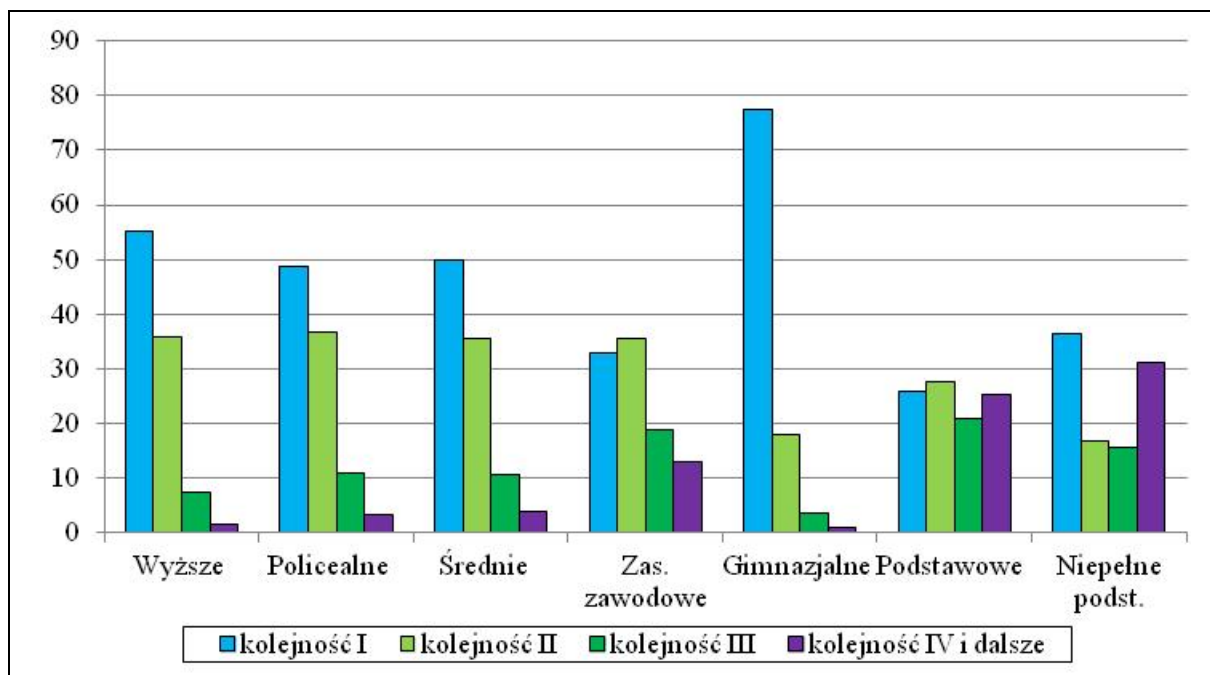


Wykres 3.21. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

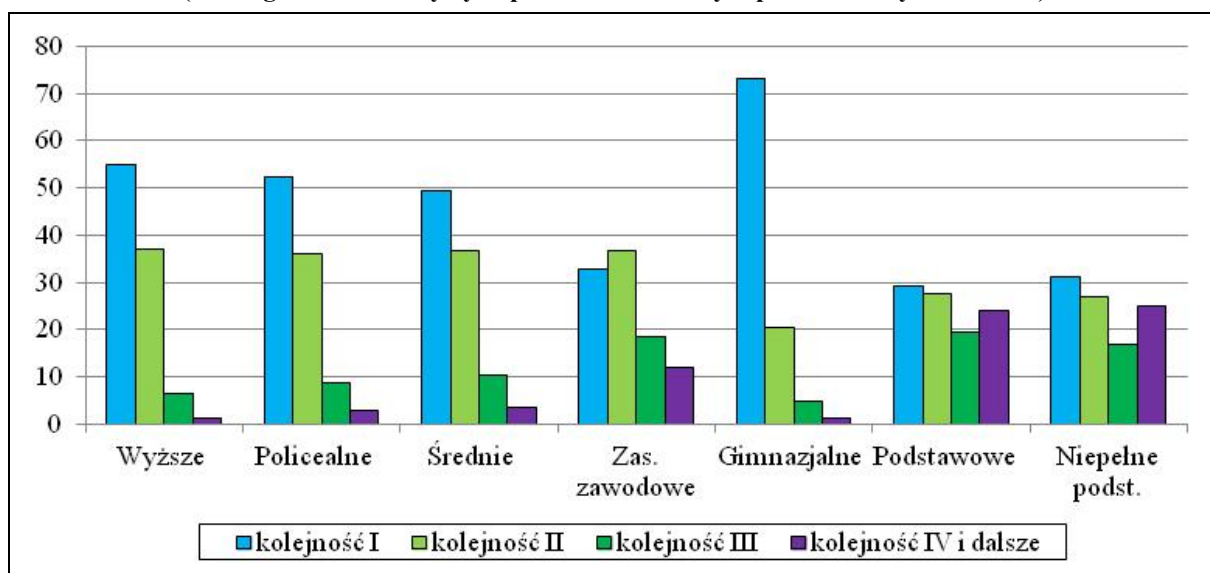


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.22. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

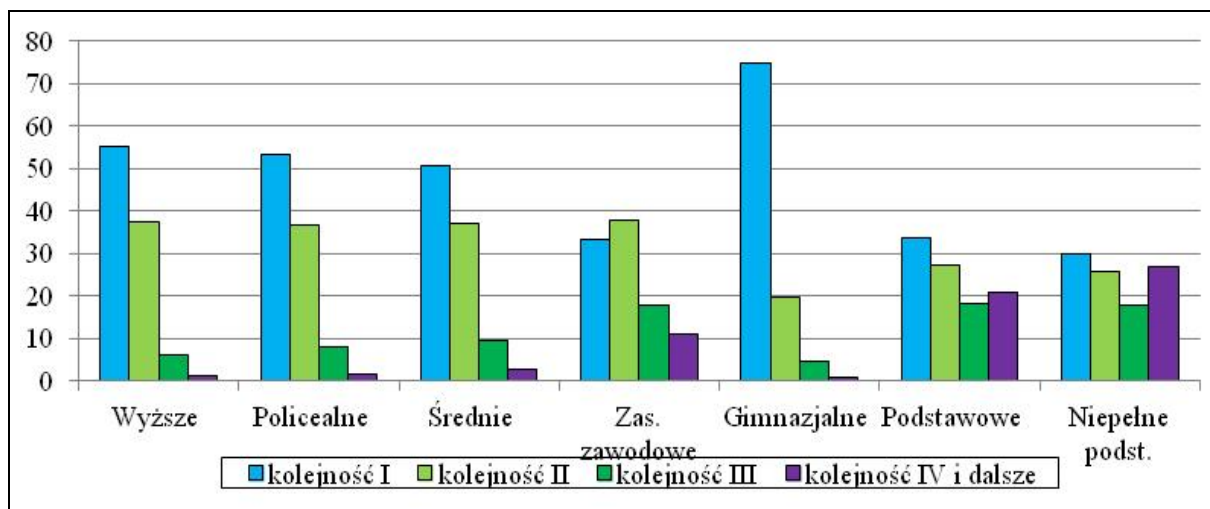


Wykres 3.23. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

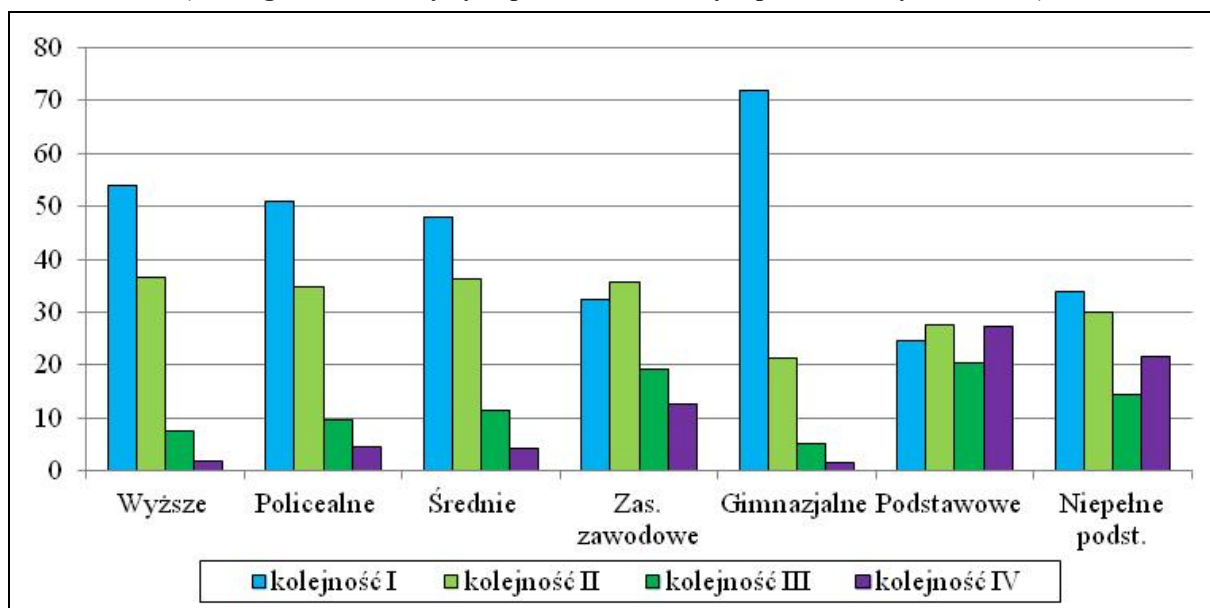


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.24. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

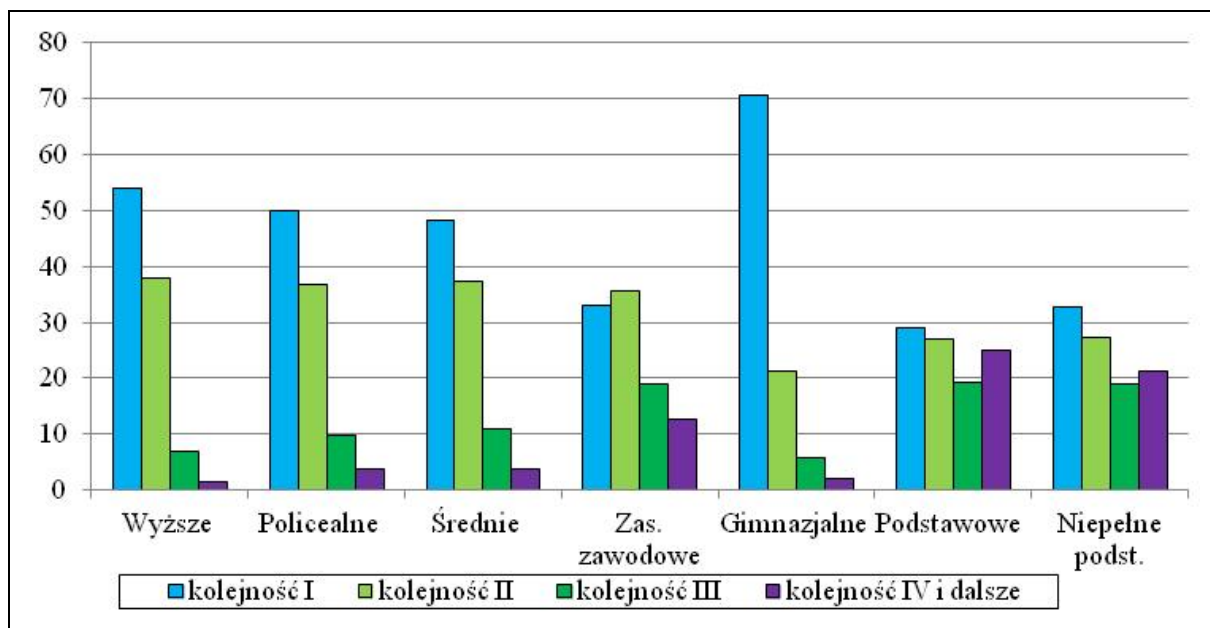


Wykres 3.25. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

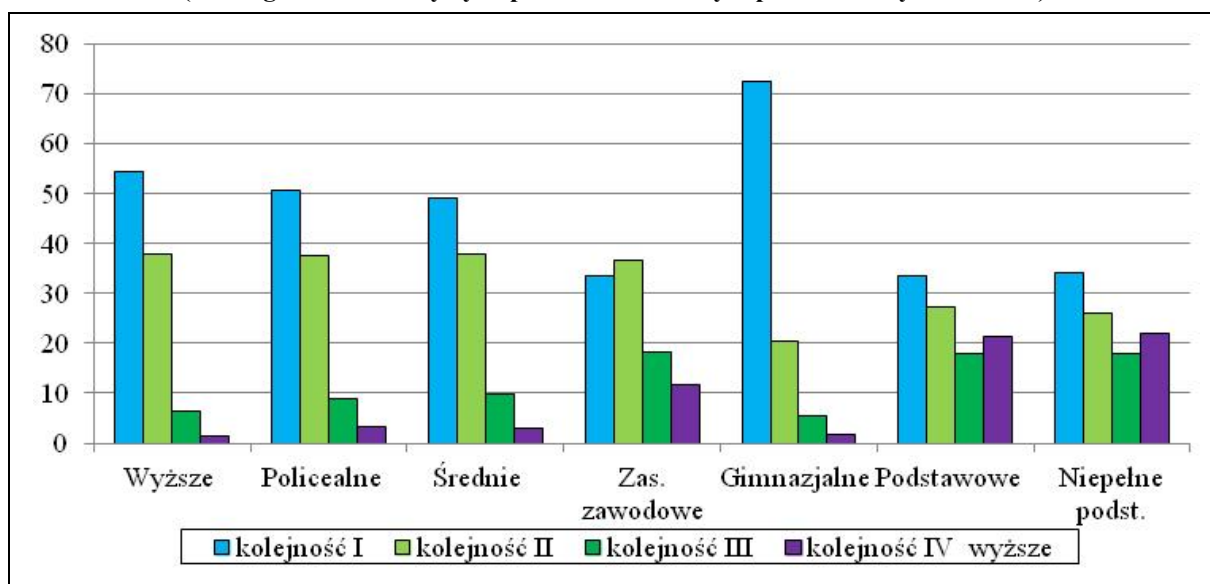


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.26. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2012 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)

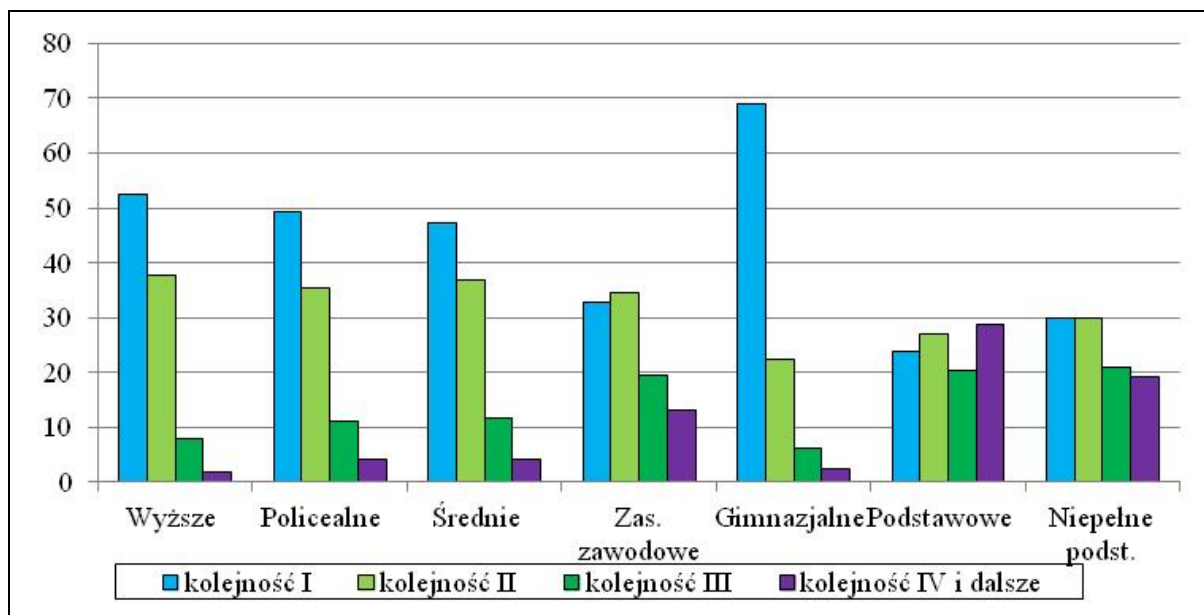


Wykres 3.27. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2012 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.28. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2012 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.4. Urodzenia pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 3.6. Trendy obserwowane w Polsce z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2012 ilustruje wykres 3.29.

Tablica 3.6. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2012

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w % ogółu urodzeń			przyrost w stosunku do 1980 r. w %		
1980	4,8	5,2	4,2	–	–	–
1990	6,2	7,8	4,4	29,17	50,00	4,76
1991	6,6	8,4	4,6	37,50	61,54	9,52
1992	7,2	9,2	4,9	50,00	76,92	16,67
1993	8,2	10,5	5,6	70,83	101,92	33,33
1994	9,0	11,5	6,1	87,50	121,15	45,24
1995	9,5	12,0	6,5	97,92	130,77	54,76
1996	10,2	12,8	7,8	112,50	146,15	85,71
1997	11,0	13,7	7,8	129,17	163,46	85,71
1998	11,6	14,3	8,3	141,67	175,00	97,62
1999	11,7	14,4	8,4	143,75	176,92	100,00
2000	12,1	14,8	8,8	152,08	184,62	109,52
2001	13,1	15,9	9,7	172,92	205,77	130,95
2002	14,4	17,4	10,7	200,00	234,62	154,76

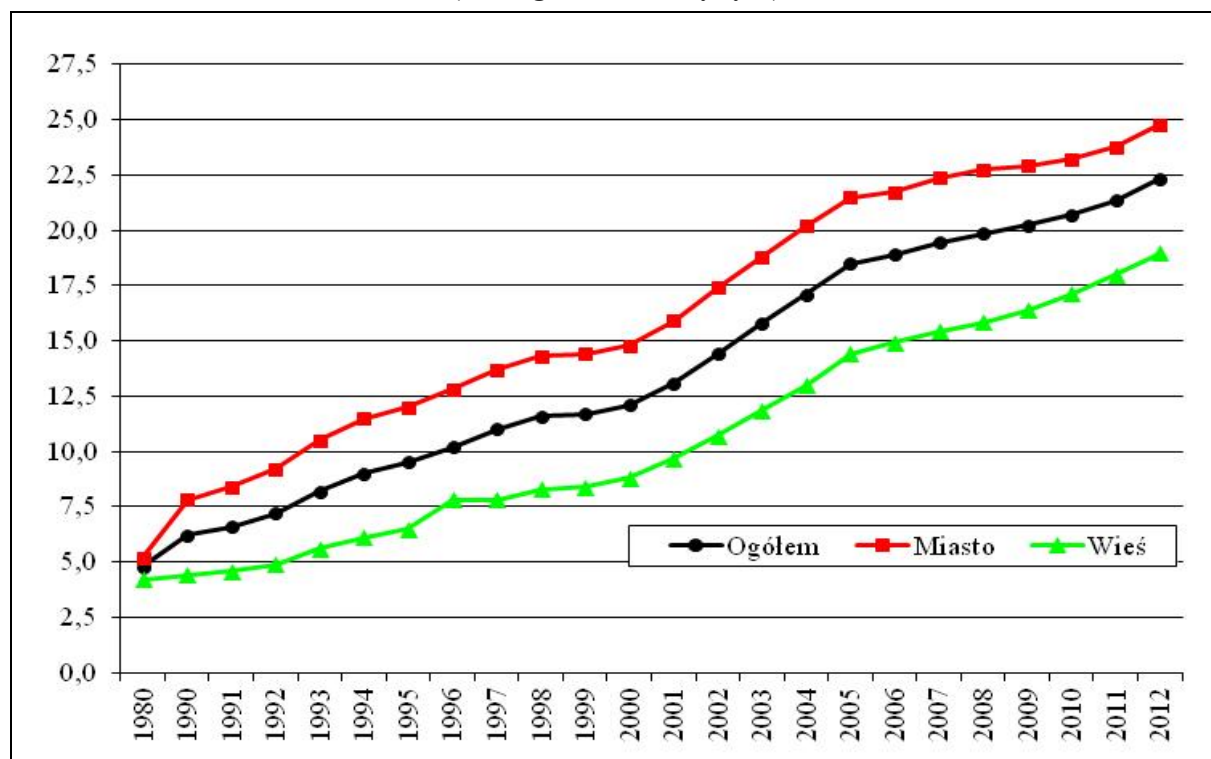
Tablica 3.6. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2012 (dok.)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w % ogółu urodzeń			przyrost w stosunku do 1980 r. w %		
2003	15,8	18,8	11,9	229,60	261,79	182,81
2004	17,1	20,2	13,0	256,25	288,46	209,52
2005	18,5	21,5	14,4	285,42	313,46	242,86
2006	18,89	21,72	14,93	293,50	317,78	255,50
2007	19,46	22,37	15,42	305,42	330,19	267,14
2008	19,86	22,74	15,84	313,75	337,31	277,14
2009	20,24	22,92	16,39	321,67	340,77	290,24
2010	20,71	23,24	17,13	331,46	346,92	307,86
2011	21,34	23,76	17,98	344,58	356,92	328,10
2012	22,35	24,79	18,98	365,63	376,73	351,90

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2012 odsetek urodzeń pozamałżeńskich wykazywał tendencję wzrostową. W 2012 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń porównaniu do 1980 r. powiększył się ponad trzykrotnie, odpowiednio: ogółem w Polsce o 365,63%, w miastach o 376,73% oraz o 351,90% na wsi. W stosunku do 2011 r. odsetek urodzeń pozamałżeńskich był wyższy w Polsce ogółem o 4,73%, w miastach o 4,34% oraz o 5,56% na wsi.

Wykres 3.29. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2012 (w % ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Interesujące wyjaśnienie zmian udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń podaje A. Baranowska w pracy: *Premarital conceptions and their resolution. The evidence from rural and urban areas in Poland 1985–2009* (Working Papers, Institute of Statistics and Demography, nr 10, 2011, Warsaw School of Economics). Na podstawie przeprowadzonych badań autorka wykazała, że istotny wpływ na wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich, zarówno na wsi jak w mieście, miał spadek płodności w związkach małżeńskich obserwowany w Polsce od początku lat 90. W związku z tym interpretowanie tego miernika na poziomie makro w kontekście wskaźnika zmian w sferze zachowań prokreacyjne powinno być formułowane ostrożnie.

3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2012

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe jest rozpatrywana w ujęciu ilościowym i charakteryzowana za pomocą miar, w których zbiorowość żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku zdolności rozrodczej. Najczęściej stanowią ją kobiety w wieku 15–49 lat. W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku zdolności rozrodczej, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu zdolności rozrodczej mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może pozostać nieznanym.

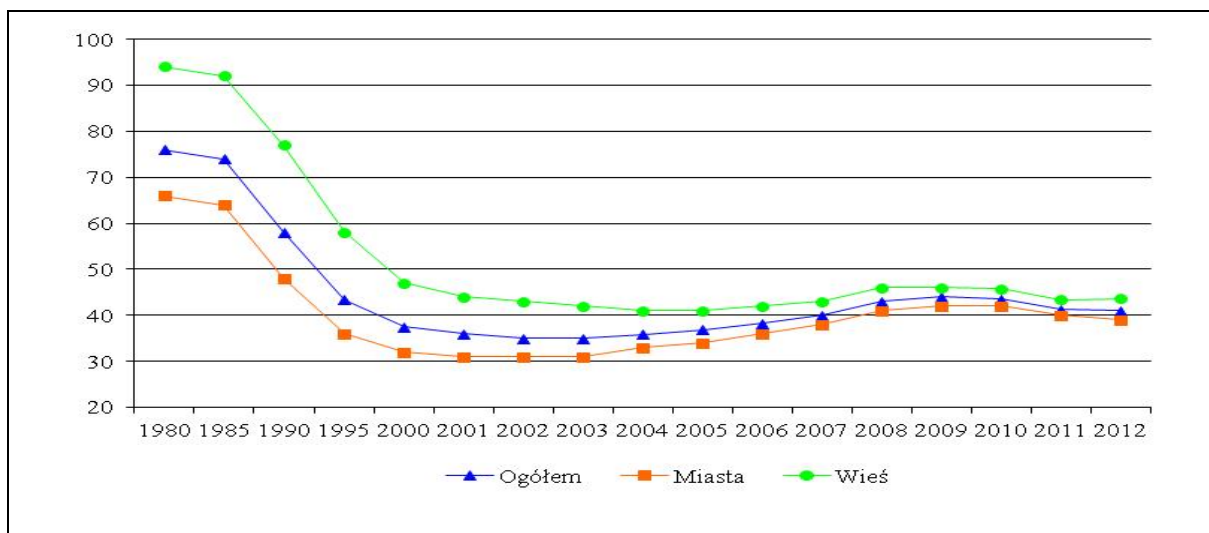
W niniejszej części Raportu analizie poddajemy płodność, która jest obserwowana w wybranych latach kalendarzowych okresu 1980–2012. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą znajdować odzwierciedlenie zarówno w zmianach poziomu płodności, jak i jej realizacji w ciągu życia populacji (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Posługiwać się będziemy odpowiednimi dla tego ujęcia miarami, które opisują:

- 1) poziom płodności:
 - współczynnik płodności ogólnej,
 - współczynniki dzietności teoretycznej,
- 2) rozkład płodności według wieku matek (wzorzec płodności) scharakteryzowany przez cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek oraz ujmowany sumarycznie za pomocą średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci.

3.5.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej. Wykres 3.30 przedstawia dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980–2012 wraz z odpowiednimi danymi liczbowymi. W latach 1980–2003 obserwowano obniżający się poziom płodności ogólnej. Trend ten zmienił kierunek w 2004 r. Rozpoczął się wówczas trwający do 2009 r. wzrost liczby urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49. W 2010 r. wystąpił spadek płodności ogólnej w Polsce. Na zmianę tę miało wpływ obniżenie się poziomu płodności na wsi, podczas gdy w miastach wartość omawianego miernika nie zmieniła się w porównaniu z poprzednim rokiem. W 2012 r. liczba dzieci żywo urodzonych w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej nieznacznie wzrosła na wsi i obniżyła się w miastach, co ogółem w Polsce dało również niewielki spadek.

Wykres 3.30. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Oceniając te przemiany należy wziąć pod uwagę, że na wartość współczynnika płodności ogólnej wpływają:

- cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności),
- struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.

Prześledzimy dynamikę płodności w kontekście zmian obydwu wymienionych czynników.

3.5.2. Zmiany wzorca płodności

Przystępujemy do bardziej szczegółowej analizy płodności. Jej podstawą są zmiany cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 1980–2012. Odpowiednie dane zamieszczono w tabelicy 3.7. Wykresy 3.31–3.33 przedstawiają rozkłady cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (wzorce płodności) dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla lepszej przejrzystości wybrano tylko niektóre lata okresu 1980–2012, kierując się zmianami dynamiki płodności.

W przemianach wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2012 na ogół dominowała tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Taki nastąpił np. w 1982 r., w którym nastąpił wzrost poziomu płodności we wszystkich grupach wieku. W 1983 r. wzrastały cząstkowe współczynniki płodności wśród kobiet przed 35 rokiem życia. Lata 1984–1990 były okresem spadku płodności we wszystkich grupach wieku.

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2012

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1981	32,1	177,6	133,6	66,8	28,9	7,4	0,5	2235	26,46
1982	34,2	184,9	137,3	70,3	32,0	7,8	0,6	2336	26,50
1983	34,9	189,1	146,5	73,1	31,9	7,2	0,5	2416	26,48
1984	35,7	185,5	142,8	71,8	31,0	7,0	0,5	2372	26,44
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1986	32,8	174,9	134,1	66,1	28,3	6,8	0,4	2217	26,42
1987	32,2	171,6	129,5	63,1	27,2	6,9	0,4	2154	26,38
1988	31,6	168,5	128,6	62,9	26,3	6,8	0,4	2126	26,39
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	2066	26,31
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	1991	26,26
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	1978	26,30
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	1850	26,43
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	1766	26,64
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	1720	26,84
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	1545	26,89
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	1525	27,01
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	1468	27,09
1998	18,7	92,6	96,2	52,2	21,2	4,9	0,2	1407	27,15
1999	17,5	85,6	92,8	51,1	21,1	4,9	0,2	1373	27,28
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,46
2009	16,0	59,0	96,0	74,0	30,0	6,0	0,0	1398	28,59
2010	15,0	56,0	94,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1382	28,76
2011	14,1	51,3	88,5	71,8	30,3	6,1	0,3	1297	28,88
2012	14,2	50,8	89,2	70,8	30,6	6,2	0,3	1299	29,12

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2012 (cd.)

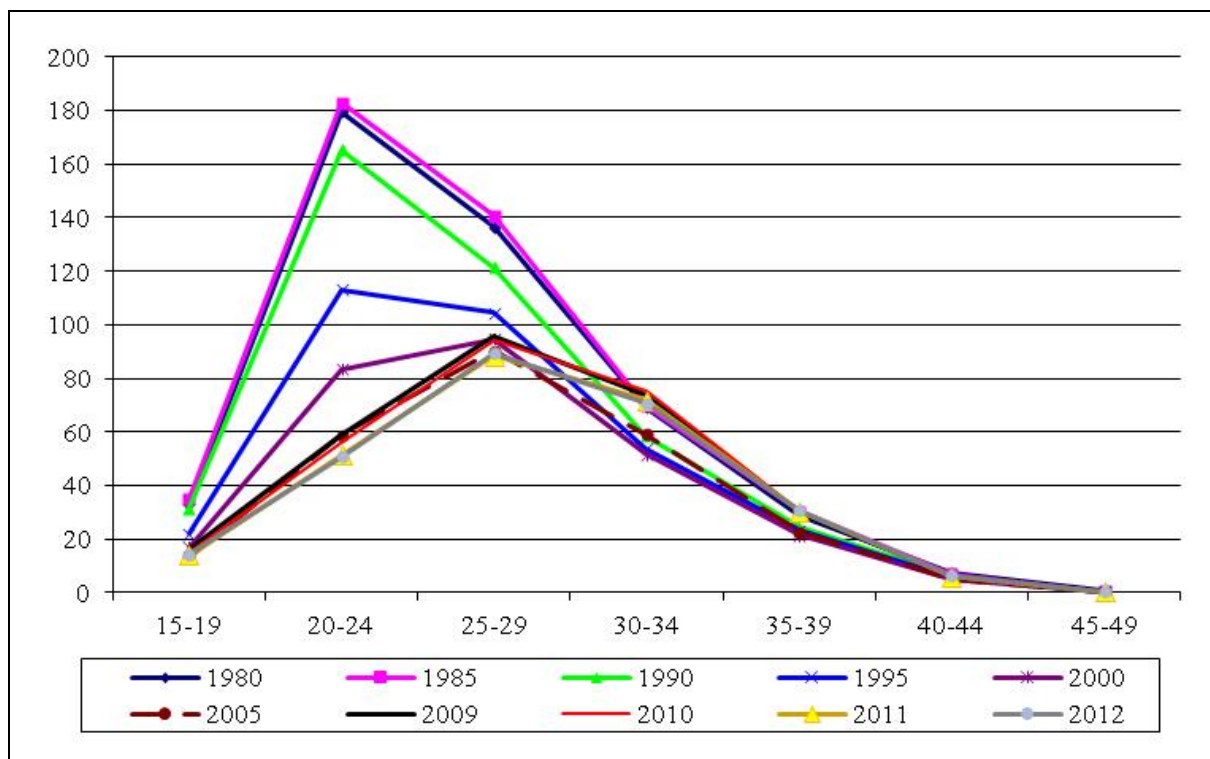
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1981	27,0	150,0	119,0	57,0	23,0	5,0	0,0	1909	26,37
1982	29,0	153,0	121,0	60,0	25,0	6,0	0,0	1968	26,45
1983	33,0	166,0	133,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2137	26,32
1984	33,0	162,0	129,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2095	26,34
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1986	30,0	153,0	118,0	58,0	23,0	5,0	0,0	1936	26,29
1987	30,0	150,0	112,0	54,0	22,0	5,0	0,0	1873	26,20
1988	30,0	149,0	111,0	55,0	22,0	5,0	0,0	1860	26,22
1989	28,0	147,0	110,0	52,0	21,0	5,0	0,0	1743	26,21
1990	29,0	143,0	106,0	50,0	20,0	5,0	0,0	1721	26,14
1991	28,0	140,0	107,0	51,0	21,0	5,0	0,0	1623	26,25
1992	26,0	128,0	103,0	49,0	20,0	5,0	0,0	1513	26,35
1993	24,0	118,0	100,0	50,0	21,0	5,0	0,0	1455	26,57
1994	23,0	110,0	100,0	51,0	22,0	5,0	0,0	1427	26,76
1995	20,0	96,0	93,0	47,0	19,0	5,0	0,0	1286	26,86
1996	19,0	91,0	92,0	48,0	19,0	4,0	0,0	1269	26,93
1997	18,0	84,0	89,0	47,0	19,0	4,0	0,0	1220	27,06
1998	17,0	76,7	87,0	47,2	18,2	3,9	0,2	1184	27,21
1999	16,1	71,3	84,4	46,5	17,9	4,0	0,2	1170	27,33
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,0	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,72
2009	16,0	50,0	91,0	75,0	31,0	5,0	0,0	1330	28,81
2010	15,0	47,0	89,0	75,0	32,0	6,0	0,0	1309	29,02
2011	13,1	43,2	83,5	71,8	30,5	5,9	0,3	1211	29,16
2012	13,5	40,9	82,1	72,0	31,0	6,0	0,2	1213	29,55

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2012 (dok.)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1981	39,0	224,0	162,0	87,0	41,0	12,0	1,0	2829	26,68
1982	41,0	241,0	171,0	93,0	46,0	12,0	1,0	3022	26,69
1983	37,0	221,0	172,0	92,0	45,0	11,0	1,0	2905	26,84
1984	38,0	219,0	169,0	90,0	43,0	11,0	1,0	2850	26,78
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1986	36,0	204,0	163,0	85,0	40,0	11,0	1,0	2695	26,81
1987	35,0	200,0	160,0	82,0	39,0	10,0	1,0	2631	26,78
1988	34,0	193,0	159,0	81,0	38,0	10,0	1,0	2579	26,82
1989	34,0	196,0	149,0	77,0	35,0	10,0	1,0	2626	26,67
1990	35,0	196,0	146,0	75,0	34,0	9,0	1,0	2576	26,57
1991	38,0	197,0	147,0	77,0	36,0	9,0	1,0	2613	26,58
1992	35,0	182,0	142,0	74,0	35,0	9,0	1,0	2455	26,69
1993	32,0	168,0	137,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2329	26,92
1994	29,0	156,0	134,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2253	27,10
1995	26,0	138,0	123,0	66,0	31,0	8,0	0,0	2017	27,02
1996	24,0	133,0	122,0	66,0	31,0	8,0	0,0	1992	27,12
1997	23,0	127,0	117,0	64,0	30,0	8,0	0,0	1920	27,16
1998	21,5	118,0	110,6	60,8	27,6	7,1	0,3	1817	27,17
1999	19,8	109,0	106,2	58,8	27,1	6,9	0,3	1745	27,29
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62,0	24,9	5,8	0,0	1409	27,99
2007	16,0	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,2	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,09
2009	17,0	70,0	104,0	73,0	29,0	7,0	0,0	1496	28,30
2010	16,0	68,0	103,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1486	28,44
2011	15,0	66,0	101,0	69,0	29,0	6,0	0,00	1427	28,41
2012	14,9	64,0	100,9	69,5	29,7	6,5	0,3	1426	28,58

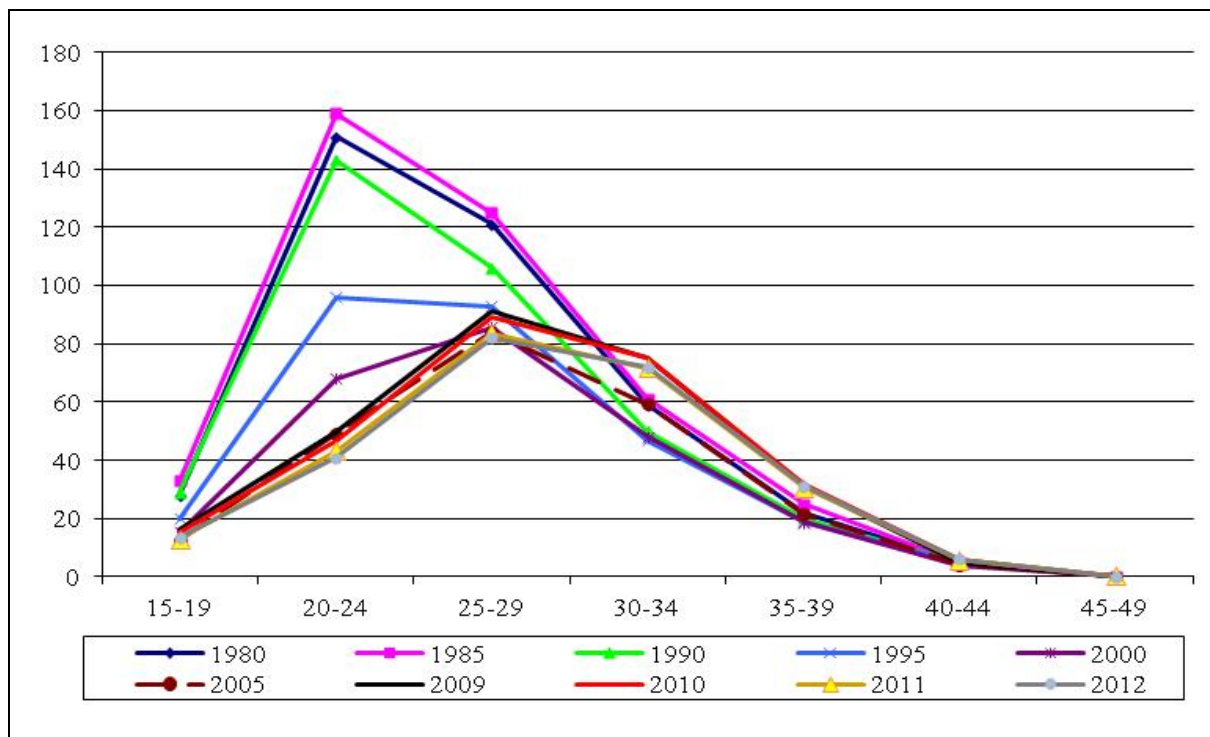
Źródło: dane GUS, www.stat.gov.pl.

Wykres 3.31. Współczynniki płodności w Polsce w latach 1980–2012 według wieku matek



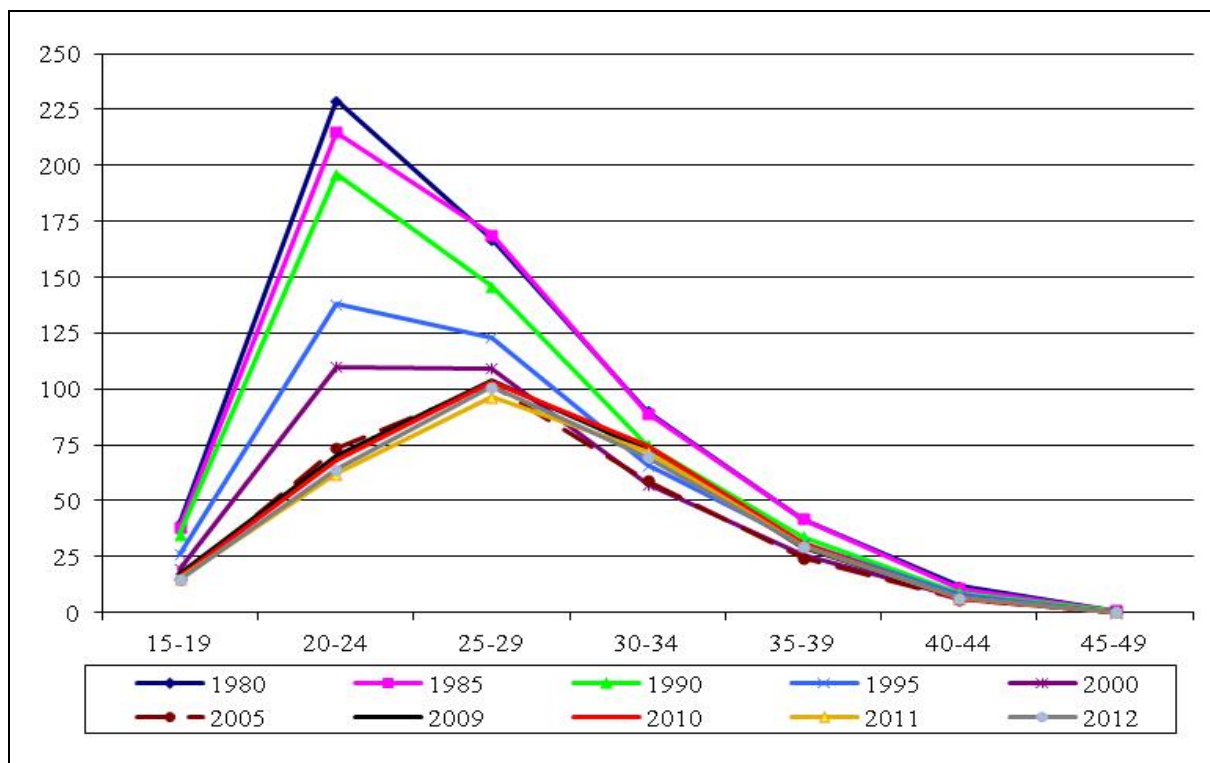
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.32. Współczynniki płodności w miastach w latach 1980–2012 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.33. Współczynniki płodności na wsi w latach 1980–2012 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Odchylenia od tej ogólnej tendencji wystąpiły w latach 1984 i 1990 w populacji kobiet w wieku 15–19 lat. Poczynając od 1991 r. trendy płodności były nieco bardziej zróżnicowane w zależności od wieku. Wśród nastolatek (15–19 lat) współczynniki płodności obniżały się w okresie 1992–2005. W latach 2006–2008 pojawił się wzrost płodności w tej grupie wieku. W 2009 r. nastąpił powrót do spadkowej tendencji, która utrzymała się do 2012 r. W dalszych rozważaniach bardziej szczegółowo omówione są zmiany poziomu płodności kobiet w wieku 20–39 lat, ponieważ w tym okresie życia następowały zmiany zachowań mające największy wpływ na kształtowanie się płodności w rozpatrywanym okresie.

Płodność kobiet w wieku 20–24 wykazywała spadek w latach 1991–2006. Po dwusetnim okresie wzrostu, spadek pojawił się ponownie w 2009 r. i utrzymał się do 2012. Spadkowa tendencja liczby urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 25–29 lat występowała w okresie 1992–2003. W latach 2004–2008 obserwowano wzrost poziomu płodności w tej populacji, a lata 2009–2012 były ponownie okresem spadkowej tendencji.

Rozpatrując zmiany poziomu płodności kobiet w wieku 30–34 lata stwierdzamy, że po okresie wzrostu w latach 1981–1983 pojawiła się tendencja spadkowa. Objęła ona okres 1984–1999. W pierwszej dekadzie bieżącego stulecia (2000–2010) zaobserwowano wyraźny trend wzrostowy. W kolejnych latach płodność kobiet w wieku 30–34 lata obniżała się z poziomu 75 urodzeń na 1000 kobiet w rozważanej grupie wieku w 2010 r. do 71,8 w 2011 oraz 70,8 w 2012 r. (zob. tab. 3.7). Podobne tendencje rozwojowe charakteryzują populację w wieku 35–39 lat. Różnice dotyczą momentów, w których następowała zmiana kierunku trendu. Spadek poziomu płodności obejmował lata 1982–1991. Krótkookresowy wzrost pojawił się w latach 1992–1994. Lata 1995–2003 wykazywały tendencję spadkową z okresem stabilizacji obejmującym lata 1998–2002. Wyraźny trend wzrostowy występował w okresie 2003–2010 (z poziomu 20,9 w 1998 r. do 31,0 w 2010). W latach 2011 i 2012 poziom płodności w rozważanej grupie kobiet był niższy niż w 2010 r. Częstkowy współczynnik

płodności dla kobiet w wieku 35–39 lat w 2012 r. wyniósł 30,6 w przeliczeniu na 1000 kobiet.

Przemiany wzorca płodności były zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. W miastach lata 1980–2012 charakteryzowały się tendencjami podobnymi do tych, które wyżej opisano dla Polski. Na ogół dominowała także tendencja spadkowa, przerywana krótkookresowymi wzrostami. Cezury tych okresów były jednak nieco inne niż dla całego kraju. W 1981 r. w porównaniu do 1980 płodność obniżyła się wśród kobiet w wieku poniżej 35 lat, a wzrosła w wieku 35–39 lat. W 1982 r. (w porównaniu do 1981) nastąpił wzrost płodności we wszystkich grupach wieku. W kolejnym roku kalendarzowym wzrost ten objął kobiety poniżej 40 roku życia, a jego skala była najwyższa w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat. Począwszy od 1985 r. systematyczny spadek poziomu płodności następował wśród kobiet w wieku: 15–19 (do 2005 r.), 20–24 lata (do 2006 r.), 25–29 (do 2003 r.). Te malejące trendy były sporadycznie przerywane wzrostem płodności w pojedynczych latach kalendarzowych. W grupach wieku 30–34 lata i 35–39 lat w okresie 1985–2002 nie stwierdzono występowania dłuższych jednokierunkowych zmian. Wzrosty i spadki przeplatały się wzajemnie. Systematyczny wzrost poziomu płodności w wieku 30–34 lata zaobserwowano w okresie 2003–2009. Rosnący trend płodności w populacji kobiet wieku 35–39 lat wystąpił z rocznym opóźnieniem i dotrwał do 2010 r. W 2011 r. płodność obniżyła się we wszystkich grupach wieku w porównaniu do roku poprzedniego. W 2012 r. w porównaniu do 2011 spadek płodności wystąpił wśród kobiet w wieku 20–24, 25–29 oraz 30–34 lata. Wzrost płodności wystąpił wśród nastolatek oraz w populacji kobiet w wieku 35–39 oraz 40–44 lata.

Rozpatrując dynamikę płodności według wieku kobiet na wsi stwierdzamy, że – tak jak w miastach – w 1981 r. obniżyła się płodność wśród kobiet poniżej 35 roku życia, ale – inaczej niż w miastach – spadek ten objął także kobiety w wieku 35–39 lat. W 1982 r., podobnie jak w mieście, nastąpił wzrost płodności we wszystkich grupach wieku.

Począwszy do 1983 r. sukcesywny spadek płodności występował w populacji kobiet w wieku:

- 20–24 lata – do 2012 r. z przejściowymi wzrostami w latach 1991, 2000 oraz 2008,
- 25–29 lat – do 2003 r. z przejściowymi wzrostami w latach 1991 i 2000,
- 30–34 – do 2003 r. z przejściowym wzrostem w 1991 r.,
- 35–39 lat – do 2003 r. z przejściowym wzrostem w 1991 i 1993.

W rezultacie tych zmian poziom płodności kobiet w wieku 20–24 lata począwszy od 2001 r. jest niższy niż w wieku 25–29 lat, a od 2009 niższy nawet niż w wieku 35–39 lat. Od 2004 r. w niektórych grupach wieku pojawił się wzrost płodności. Były to: 25–29 lat (do 2008 r.), 30–34 lata i 35–39 lat (do 2009). W 2010 r. obniżyła się płodność kobiet przed 30 rokiem życia, a w 2011 r. spadek ten objął także populację w wieku 30–39 lat. W 2012 r. zaobserwowano wzrost wartości cząstkowych współczynników płodności (w porównaniu do 2011 r.) wśród kobiet z grupy 30–49 lat. Spadek wartości omawianego miernika nastąpił w populacji kobiet w wieku 20–24 oraz 25–29 lat.

W całym rozważanym okresie równoległe ze zmianą poziomu płodności następowało przemieszczanie się wzorca płodności w kierunku starszych grup wieku okresu zdolności rozrodczej. W rezultacie najwyższe natężenie płodności przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat. W Polsce odnotowano tę zmianę w 1998 r., w mieście nastąpiła ona w 1996, a na wsi w 2001 r. Jest to jeden z symptomów odraczania urodzeń.

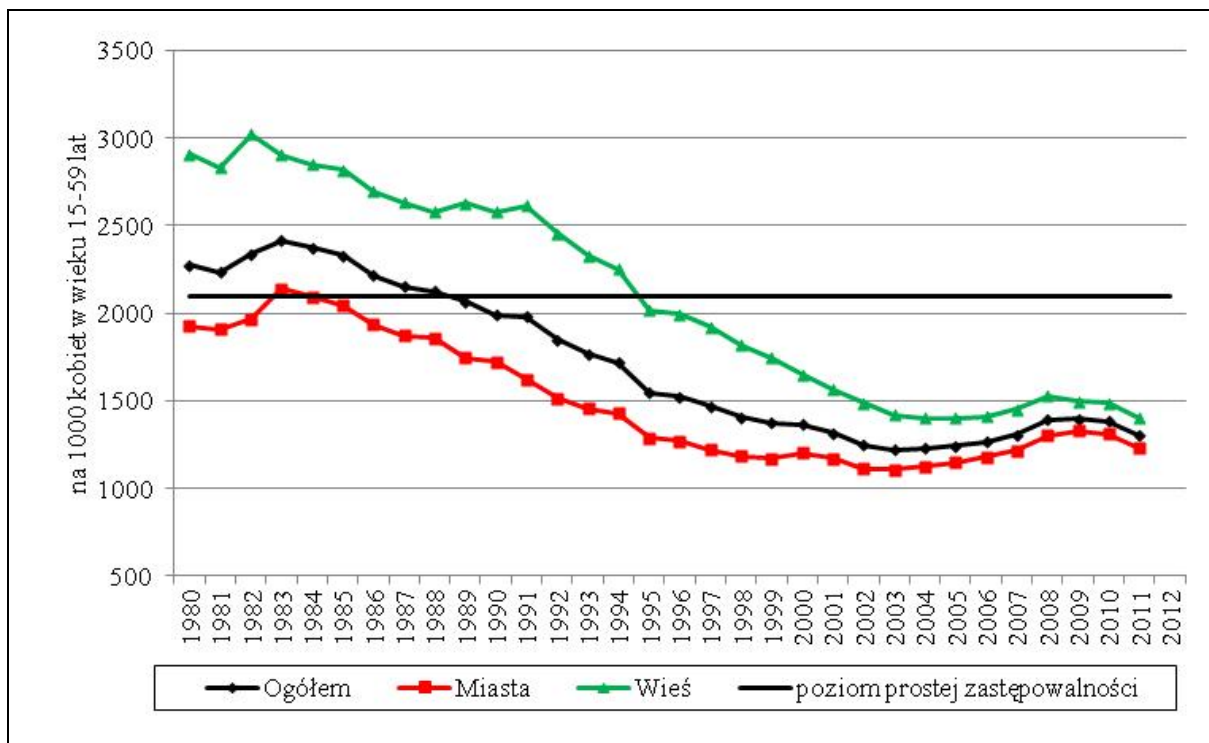
3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Opisane wyżej przemiany wzorca płodności według wieku ujmujemy syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach

płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego oraz przy braku umieralności. Trendy tej miary w latach 1980–2012 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 3.34.

W latach 1982–1983 w Polsce ogółem i w miastach wzrósł poziom płodności w porównaniu do 1980 r. (tab. 3.7). W Polsce ogółem w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął on poziom 2416.

Wykres 3.34. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W miastach w 1980 r. (przy wskazanych wyżej założeniach) 1000 kobiet urodziłoby w ciągu okresu zdolności rozrodczej 1928 dzieci, a w 1983 r. – 2137. Na wsi na początku lat 80. najwyższy poziom płodności wystąpił w 1982 r., gdy współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 3022 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). W 1980 r. wartość współczynnika dzietności teoretycznej wynosiła 2908. Lata 1984–2003 były okresem spadku ogólnego poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi spadek ten obserwowano do 2005 r. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej na początku XXI w. ogółem w Polsce i w miastach wystąpiły w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 i 1107. Na wsi najniższy poziom płodności w 2005 r. osiągnął wartość 1399 urodzeń żywych na 1000 kobiet. W 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły do 1267 (Polska), 1179 (miasta) oraz 1409 (wieś). Wzrostowa tendencja była obserwowana w Polsce ogółem i w miastach do 2009 r., w którym wartości omawianego miernika były równe: 1398 (ogółem) oraz 1330 (w miastach). Na wsi natomiast wystąpił spadek współczynnika dzietności teoretycznej, którego wartość w 2009 r. wyniosła 1496 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet (1528 w 2008 r.). W 2010 r. ogólny poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Spadek ten był kontynuowany w latach 2011 i 2012. Gdyby cząstkowe współczynniki płodności były ustalone na takim poziomie jak w 2012 r., to średnia liczba

dzieci urodzonych w okresie zdolności rozrodczej, w przeliczeniu na 1000 kobiet, wyniosłaby 1299 ogółem w Polsce; 1213 w miastach oraz 1426 na wsi.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje przy danej płodności i braku umieralności zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy aktualnej umieralności prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (na 1000 kobiet). Na wykresie 3.31 zastępowalność tę wyznacza pozioma czarna linia. Począwszy od 1989 r., płodność obserwowana w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności generacji. W latach 1980–1988 była ona podtrzymywana dzięki poziomowi płodności na wsi, gdzie współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość poniżej 2100 dopiero w 1994 r. W miastach natomiast w całym rozważanym okresie – z wyjątkiem 1983 r. – współczynnik dzietności teoretycznej był niższy od tej granicznej wartości. W 2010 r. różnice między zaobserwowaną wartością współczynnika dzietności teoretycznej i wartością wyznaczającą poziom prostej zastępowalności były równe: w Polsce ogółem -718, w miastach -791 i -614 na wsi. W 2012 r. ogólny poziom płodności jeszcze bardziej oddalił się od prostej zastępowalności pokoleń, bowiem różnice między współczynnikiem dzietności teoretycznej i wyznaczającą go wartością 2100 wyniosły: ogółem w Polsce -801, w miastach -877 oraz -674 na wsi.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, przyjmujemy założenie, że umieralność nie występuje. Proces ten został uwzględniony we współczynniku zastępowalności pokoleń, który informuje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest on (w zależności od przyjętego przelicznika) wyższy od jedności (lub od 1000), to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy od tej wartości wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności (lub 1000) oznacza prostą zastępowalność generacji. W tabelicy 3.8 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń netto dla wybranych lat okresu 1980–2012. Od początku lat 90. płodność i umieralność kształtują zastępowalność pokoleń ludności Polski na poziomie zawężonym.

Tablica 3.8. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2012

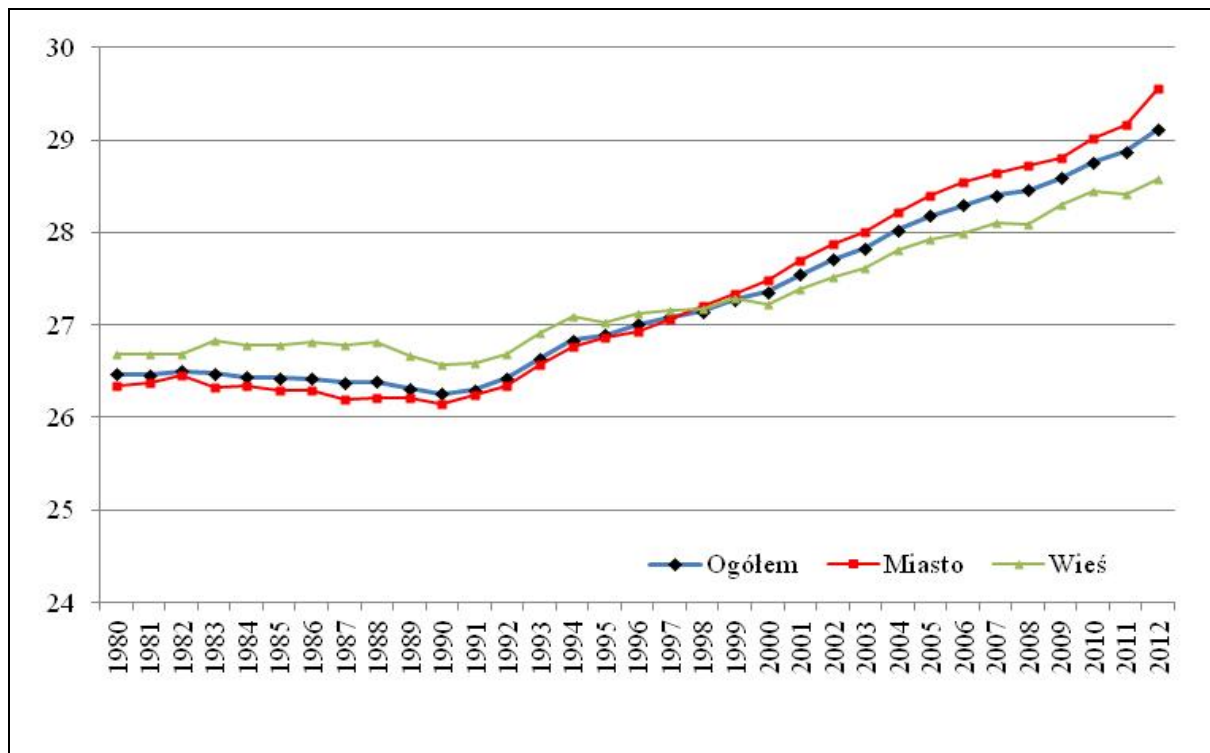
Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	1073	910	1368
1990	934	779	1209
2000	653	572	792
2008	673	632	735
2009	675	644	721
2010	663	631	709
2011	623	581	687
2012	625	584	686

Źródło: dane GUS.

Oceniając ten poziom w 2012 r. stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby taka jak w rozważanym okresie, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 375, w miastach 416, a na wsi 314 dziewczynek.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tab. 3.7) z okresowym spadkiem w latach 1988–1991. Obserwowane tendencje ogółem w Polsce, w miastach i na wsi ilustruje wykres 3.35. Do roku 1998 średni wiek matek na wsi był wyższy niż w miastach, ponieważ wyższy poziom dzietności kobiet wiejskich wymagał dłuższego okresu realizacji płodności. Po 1998 r. płodność na wsi pozostawała nadal wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że przewyższył on wartość zaobserwowaną dla wsi. W 1980 r., który stanowi podstawę porównań, średni wiek rodzenia dzieci wynosił 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W roku 1998, gdy dłuższy okres realizacji płodności na wsi zbiegł się z odkładaniem urodzeń w mieście, wartości omawianego parametru były zbliżone i wyniosły odpowiednio: 27,15 (Polska ogółem), 27,21 (miasta), 27,17 lat (wieś). W kolejnych latach średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wykazywał trend rosnący. W 2010 r. osiągnął on poziom: ogółem w Polsce 28,76 lat, w miastach 29,02 lat oraz 28,44 lat na wsi. Po dwóch latach, tj. w 2012 r. średni wiek matek w chwili rodzenia wyniósł odpowiednio: ogółem w Polsce 29,12 lat, w miastach 29,55 lat oraz 28,58 lat na wsi.

Wykres 3.35. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

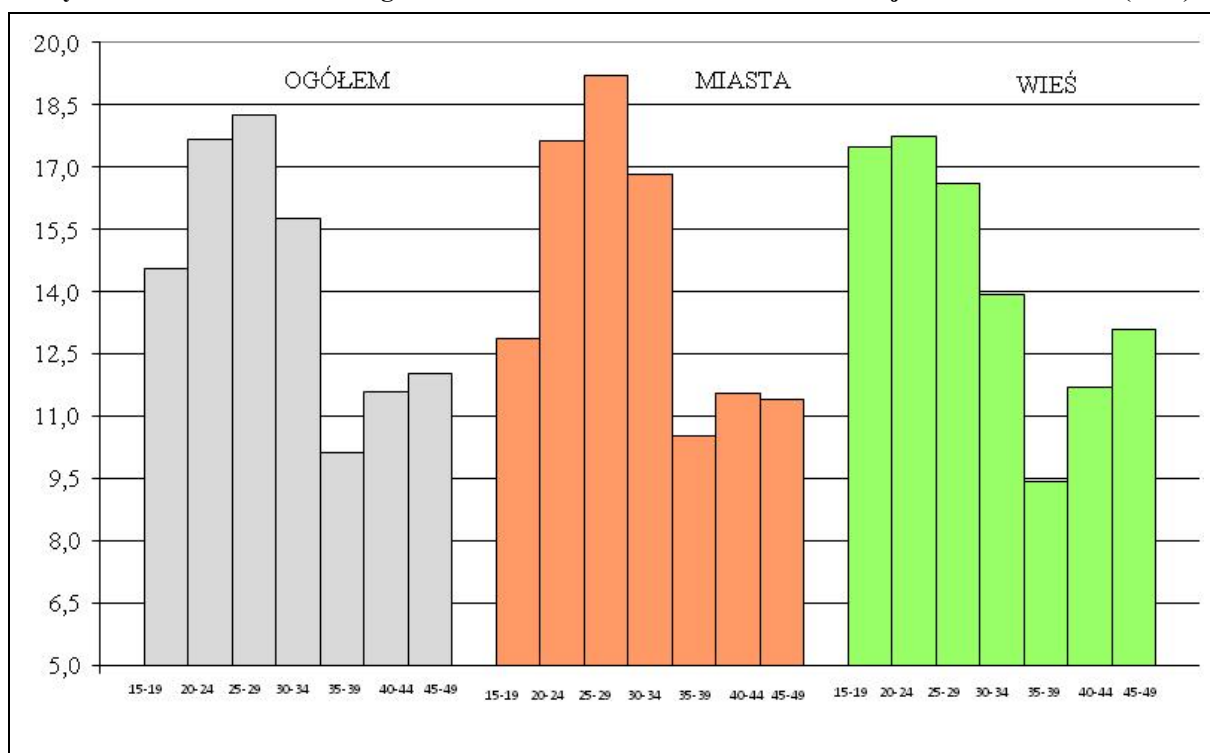
Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odraczaniu urodzeń. Odkładanie momentu poczęcia dziecka na późniejsze lata życia jest jedną z przyczyn

niepłodności (w ujęciu demograficznym), na którą oprócz niepłodności rzeczywistej i bardzo wczesnych strat ciąży, może wpływać zmiana sytuacji życiowej, spowodowana na przykład pogorszeniem ogólnego stanu zdrowia, rozpadem związku bądź zmianą sytuacji ekonomicznej rodziny.

3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej

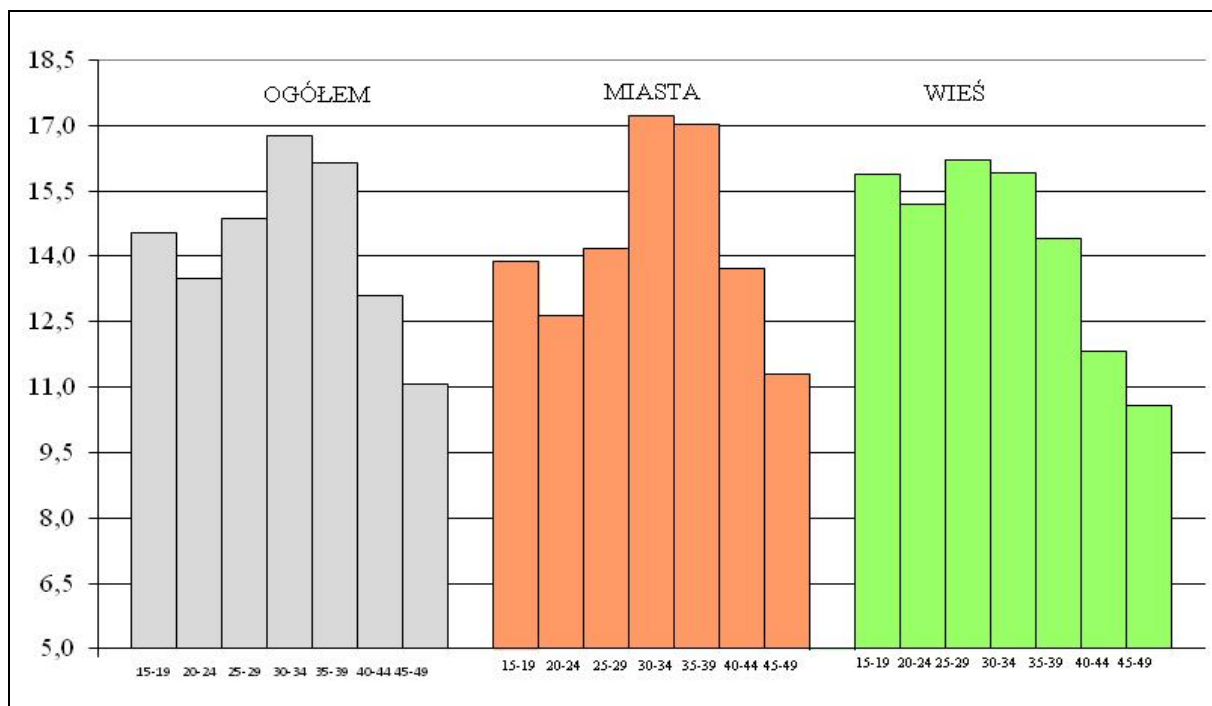
Jak wcześniej wspomniano, wartości współczynnika dzietności teoretycznej odzwierciedlają zmiany wzorca płodności (efekt behawioralny) oraz zmiany struktury populacji w wieku zdolności rozrodczej (efekt strukturalny). W latach 1980–2012 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Przemiany wzorca płodności omówiono w podrozdziale 3.5.2. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku 15–49 lat w wybranych latach okresu 1980–2012 przedstawiają wykresy 3.36–3.42.

Wykres 3.36. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r. (w %)



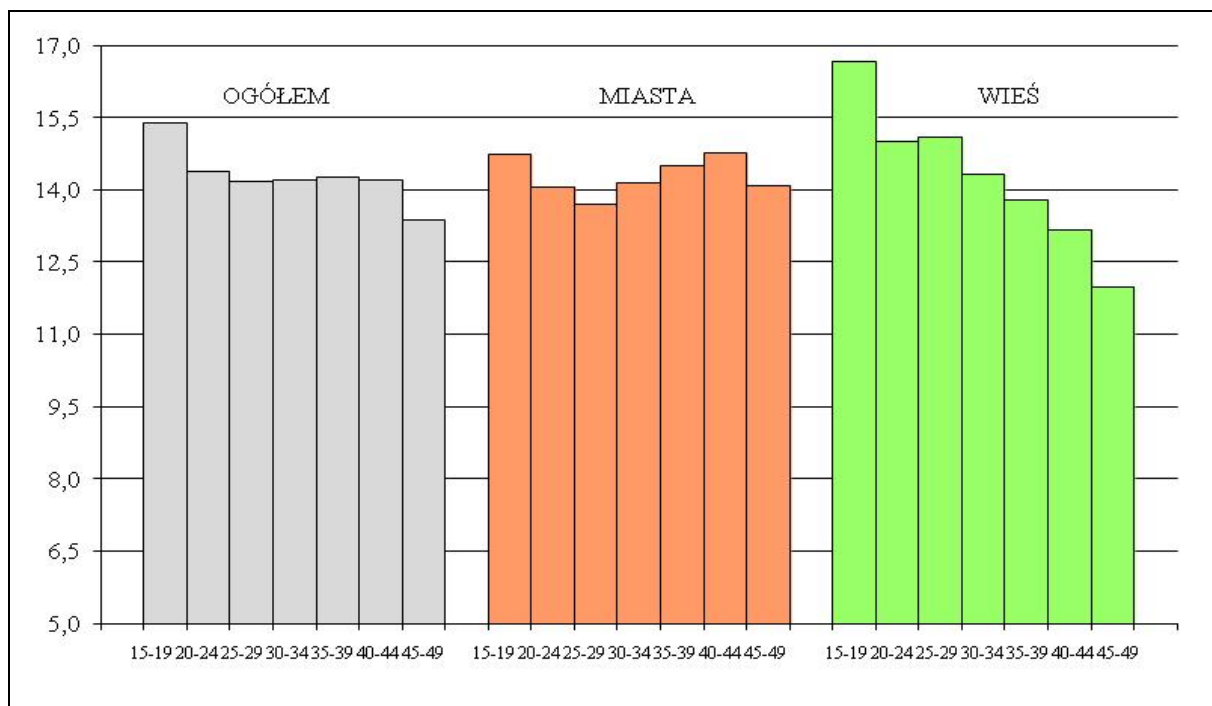
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.37. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r. (w %)



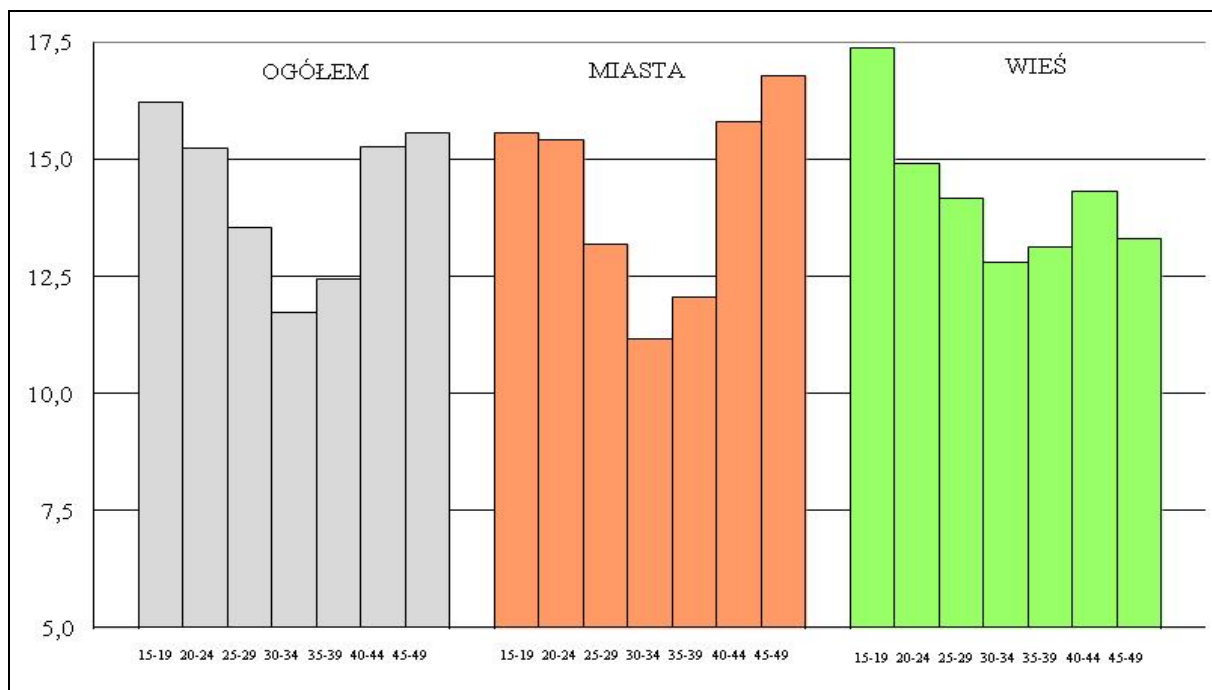
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.38. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r. (w %)



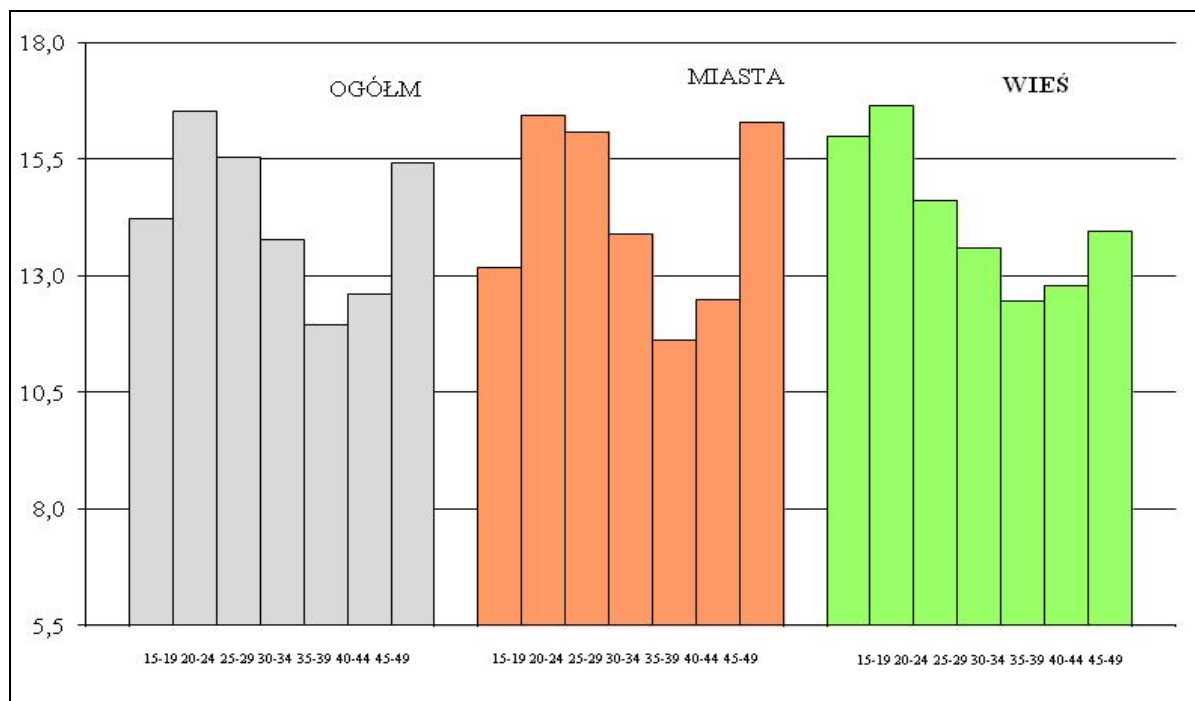
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.39. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r. (w %)



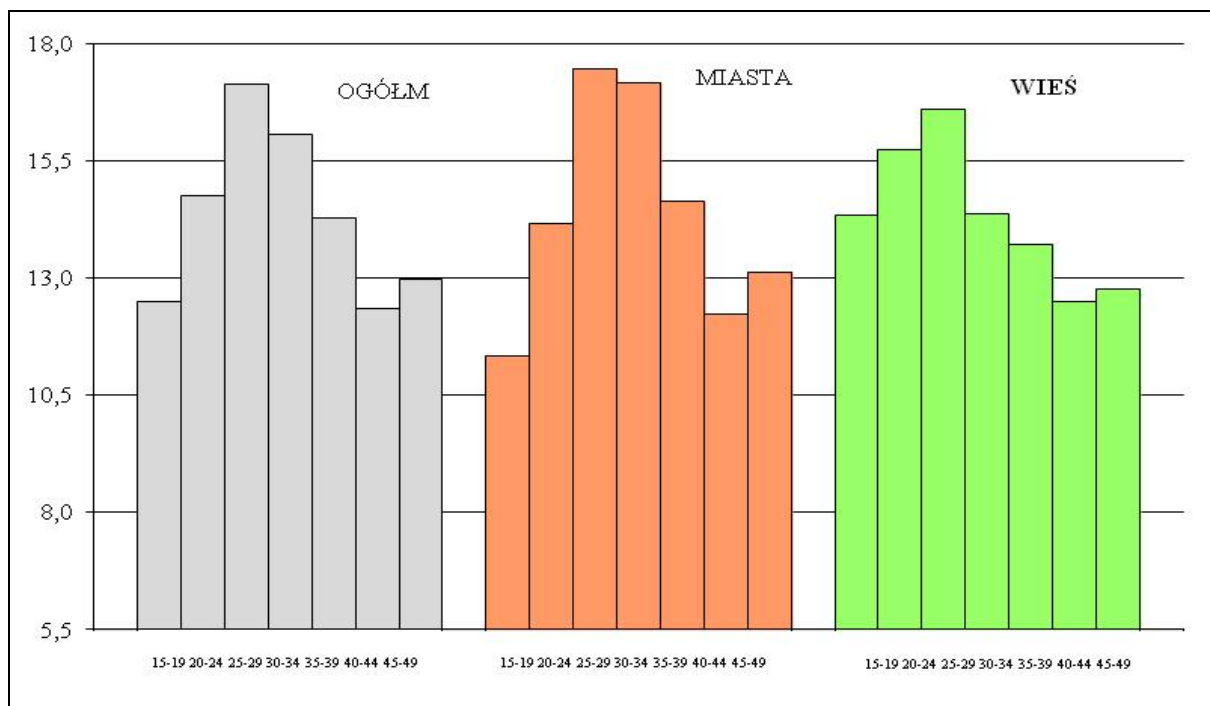
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.40. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r. (w %)



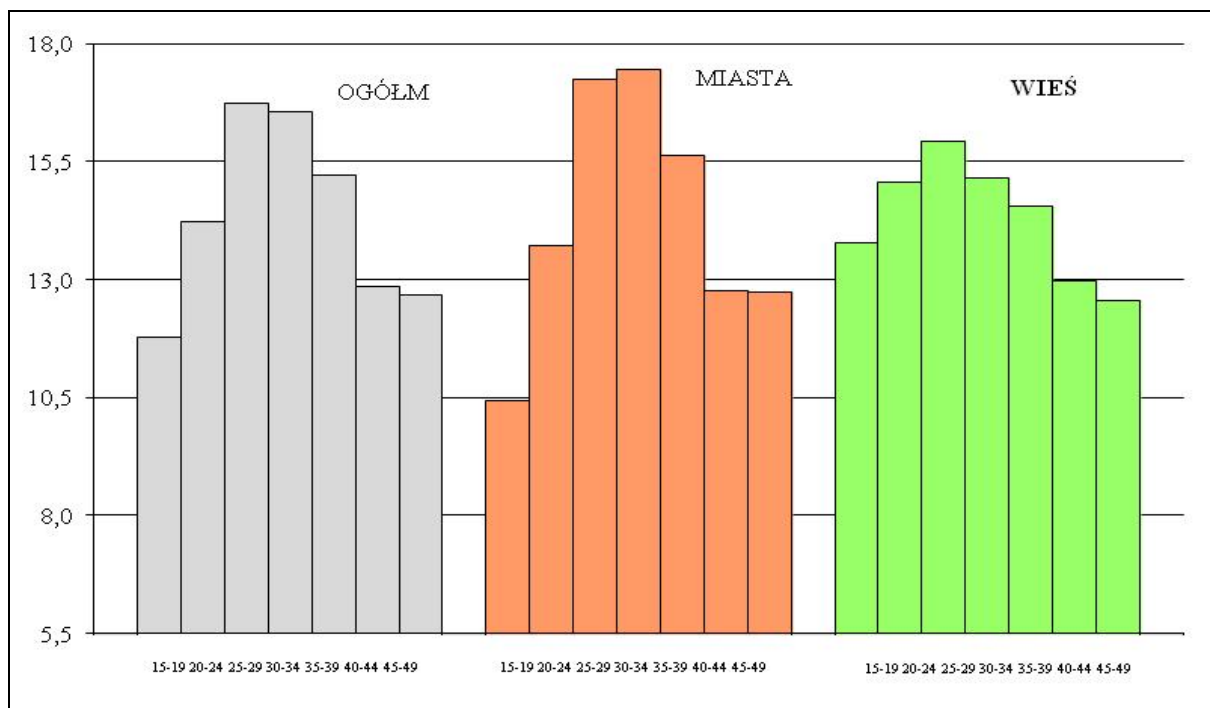
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.41. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodznej w Polsce w 2010 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.42. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodznej w Polsce w 2012 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Charakterystyczną cechą współczesnych przemian tej struktury jest przechodzenie przez kolejne klasy wieku generacji powojennego wyżu demograficznego, urodzonego w latach 1947–1961. W 1980 r. kobiety należące do tego wyżu były w wieku 20–34 lata, a więc znajdowały się w okresie najwyższej płodności. W 1995 r. generacje te przesunęły się do klas 29–44 lata, a w 2000 r. miały od 34–49 lat. Począwszy od 2010 r. pokolenie powojennego wyżu demograficznego znajduje się już poza okresem zdolności rozrodczej. Na początku rozważanego okresu obecność powojennego wyżu demograficznego w wieku najwyższej płodności przyczyniała się do wzrostu ogólnego poziomu płodności. Sukcesywne starzenie się tej populacji wpływało niekorzystnie na liczbę urodzeń. Ponadto za tymi generacjami „podąża” niż demograficzny lat 60. będący, z jednej strony, echem pokolenia II wojny światowej, a z drugiej – rezultatem przemian modelu rodziny w latach 60. Populacja ta w okresie 1982–1998 była w wieku najwyższej płodności (20–29 lat). W 2000 r. generacje te liczyły 31–38 lat, a w 2010 r. miały od 41 do 48 lat. W 2012 r. znalazły się w klasie wieku 33–41 lat. Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne), urodzone w latach 70., w 2000 r. znajdowały się w wieku z najwyższym poziomem płodności (24–30 lat). W 2010 r. były w wieku 34–40 lat, a w 2012 miały od 36 do 42 lat.

Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej już od 1998 roku. Początkowo, będąc w wieku 15–19 lat, generacje te miały jeszcze niewielki wpływ na wzrost liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać od 2003 r. do 2006 r., gdy znalazły się w wieku 20–24 lat. W klasach o najwyższym poziomie płodności (25–29 lat) były w latach 2007–2010. Najmłodsze z nich pozostaną tam jeszcze w 2012 r. W 2011 r. generacje urodzone w latach 1982–1984 były w wieku 28–29 lat, a w latach 2012–2018 będą one w wieku 30–34 lata, który przy odraczaniu urodzeń charakteryzuje się obecnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.

3.5.5. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej

W celu określenia wpływu zmian wzorca płodności na jej ogólny poziom zastosowano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2012 r. Dla rzeczywistych współczynników płodności zaobserwowanych w poszczególnych latach rozważanego okresu obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, które informują, jaki byłby ogólny poziom płodności, gdyby przy rzeczywistych częściowych współczynnikach płodności, struktura populacji kobiet w rozważanych środowiskach (odpowiednio ogółem w Polsce, w miastach i na wsi) była taka jak w 2012 r. Miarą dynamiki płodności związanej ze zmianą wzorca jest indeks o stałej strukturze. Rezultaty przeprowadzonych obliczeń zawiera tablica 3.9. Za sprawą zmian częściowych współczynników płodności według wieku ogólny poziom płodności w 2012 r. był niższy niż w 1980 r. o 40,66% w Polsce ogółem, o 33,10% w miastach oraz o 50,58% na wsi. W porównaniu do lat 90. odpowiednie różnice były już mniejsze, ale w dalszym ciągu płodność ogólna w 2012 r. była niższa niż w 1990 r. w Polsce ogółem o 33,60%, w miastach o 26,25% oraz na wsi o 42,15%. W odniesieniu do 1995 r. poziom ten – po wyeliminowaniu wpływu struktury – w 2012 r. był niższy w Polsce ogółem o 16,81%, w miastach o 8,62% oraz o 26,90% na wsi. Porównując poziom płodności ogólnej w 2012 r. do jej poziomu w 2000r., zauważamy, że przy ustalonej strukturze populacji kobiet w wieku 15–49 lat, płodność była niższa ogółem w Polsce o 2,63% oraz na wsi o 13,76%. W miastach natomiast płodność była wyższa o 4,82%. Dzięki wzrostowi częściowych współczynników płodności powyżej 30 roku życia ogólny poziom płodności w 2012 r. był wyższy niż w 2005

odpowiednio o 11,34% (Polska), 8,1% (miasta), 1,59% (wieś). W porównaniu do 2010 r. poziom płodności ogólnej w badanym 2012 r. obniżył się z powodu niższych cząstkowych współczynników płodności o 5,37% ogółem w Polsce, o 6,72% w miastach oraz o 4,41% na wsi.

Do ustalenia wpływu zmian struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowe przyjęto wzorzec płodności z 1980 r. (odpowiednio dla Polski ogółem, dla miast i dla wsi). Dla każdego roku kalendarzowego obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze populacji wzorzec płodności był taki jak w 1980 r. Miarą dynamiki płodności jest w tym przypadku indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty obliczeń zawiera tablica 3.9.

Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) we wszystkich przypadkach przyjął wartości niższe od 100%. Oznacza to, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r. (odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi), to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian w strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej. W Polsce ogółem i w miastach ujemny wpływ tego czynnika nasilał się do 2000 r., a następnie ulegał osłabieniu. Na wsi nasilone oddziaływanie zmiany struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym trwało dłużej, a mianowicie do 2005 r.

W 2000 r. zmiany strukturalne przyczyniły się do obniżenia poziomu płodności o 15,62% w Polsce, o 18,72% w miastach oraz o 11,01% na wsi. Po upływie pięciu lat dały znać o sobie sprzyjające zmiany struktury w Polsce i miastach: za ich sprawą płodność obniżyła się odpowiednio do 8,5% oraz 10,06%. Na wsi natomiast wartość omawianego miernika wzrosła do 13,45%. W 2010 r. w związku ze zmianami struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej płodność ogólna była niższa niż w 1980 r.: ogółem w Polsce o 7,62%, w miastach o 9,72% oraz na wsi o 4,48%. W 2012 r. poziom płodności w porównaniu do 1980 r. obniżył się odpowiednio o 9,02%, o 10,08% oraz o 6,35%.

Podsumowując wyniki otrzymane drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej należy uznać, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany struktury populacji kobiet na początku XXI w. zaczęły działać na rzecz wzrostu płodności, ale poprawa ta nie doprowadziła do osiągnięcia stanu z 1980 r.

3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2012

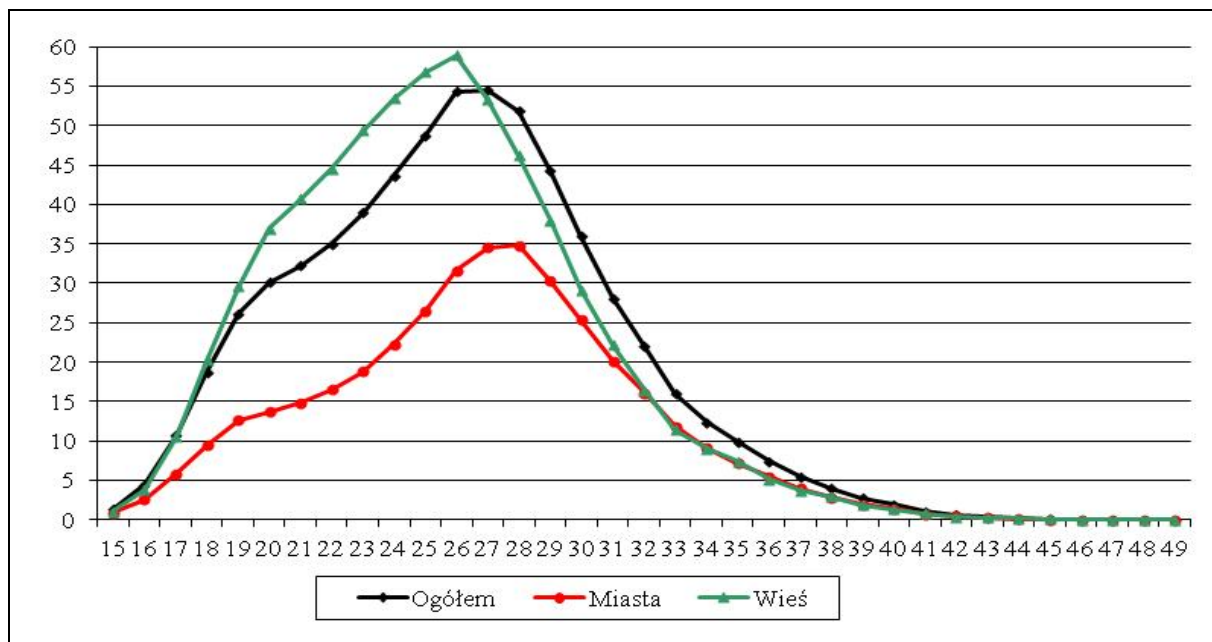
3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2012 r.

Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Z kolei wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w miastach i na wsi. Na wykresach 3.43–3.46 przedstawiono rozkłady współczynników płodności według poszczególnych roczników wieku matek w 2012 r. dla wszystkich urodzeń łącznie oraz z wyróżnieniem urodzeń według kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej

w trzech układach: dla Polski ogółem, dla miast i dla wsi. Rozważane wzorce płodności (Polska, miasto, wieś) według poszczególnych roczników wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej są rozkładami jednomodalnymi o umiarkowanej asymetrii prawostronnej. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługują następujące ich cechy. Najwyższe wartości częściowych współczynników płodności w 2012 r. wystąpiły w Polsce ogółem oraz w miastach wśród kobiet w wieku 28 lat. Były one odpowiednio równe 95,88 (Polska) oraz 91,79 (miasta). Na wsi natomiast najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w wieku 27 lat. W tym przypadku na 1000 kobiet przypadało 105,2 urodzeń żywych. Płodność kobiet w wieku 15-17 lat była nieznacznie wyższa w miastach niż na wsi. Z kolei wśród kobiet w wieku 18-30 lat wyższa była płodność mieszkanek wsi. Najwyższe zróżnicowanie przypadało na wiek 20-28 lat. Mieszkanek miast natomiast charakteryzują się wyższą płodnością w wieku 31-39 lat. Zjawisko to można wyjaśnić częstszymi niż na wsi odroczeniami urodzeń w młodszych rocznikach wieku zdolności rozrodczej i ich częściową rekompensatą po 30 roku życia. W wieku 40-49 lat płodność kobiet mieszkających na wsi znów była wyższa.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej (wykres 3.44), zauważamy, że do 31. roku życia płodność kobiet zamieszkałych na wsi była wyższa niż mieszkanek miast. Po przekroczeniu tego wieku natężenie płodności w miastach i na wsi jest zbliżone. Najwyższy poziom płodności ogółem w Polsce i na wsi przypada na wiek 26 lat, a w miastach jest to wiek 28 lat. Zaobserwowany maksymalny poziom płodności wyniósł odpowiednio: w Polsce 54,29 i na wsi 58,91 urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku 26 lat, a w mieście było to 34,51 urodzeń na 1000 kobiet w wieku 28 lat.

Wykres 3.43. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2012 r.



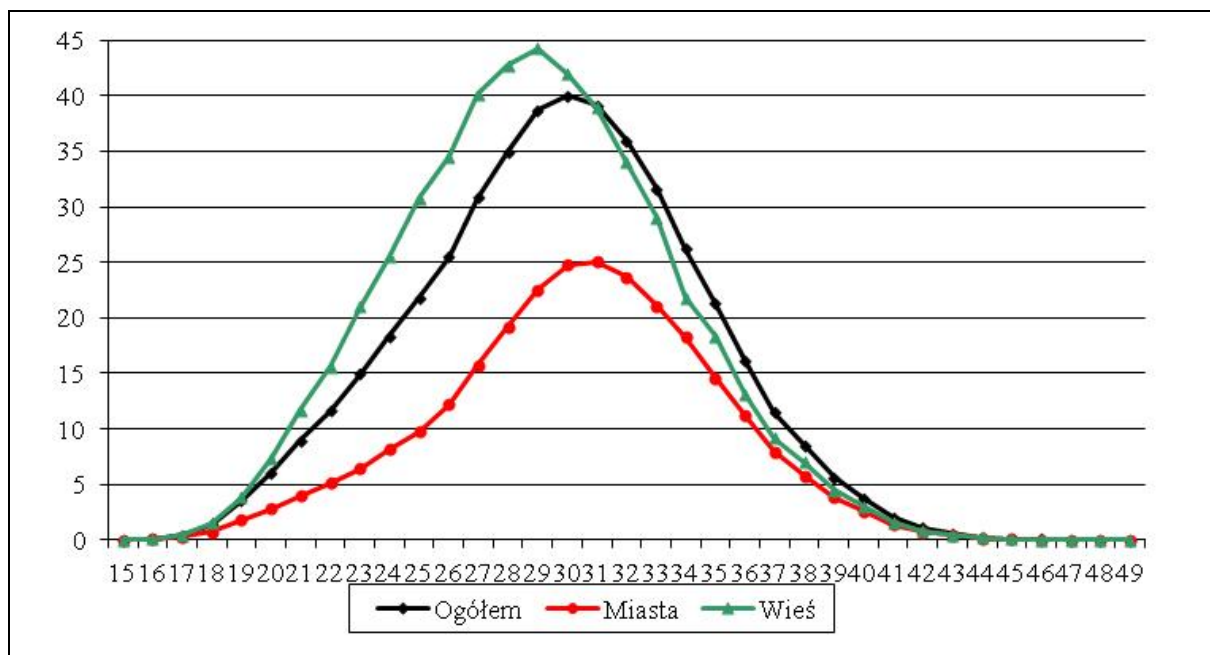
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.9. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2012

Standaryzacja bezpośrednia – struktura standardowa z 2012 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze			Przyrosty		
	Rzeczywiste			Standaryzowane			Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat						w procentach					
1980	76,0	66,0	94,0	69,15	58,87	88,03	59,34	66,90	49,42	-40,66	-33,10	-50,58
1990	58,1	48,0	77,0	61,80	53,41	75,20	66,40	73,75	57,85	-33,60	-26,25	-42,15
1995	43,4	36,0	58,0	49,32	43,10	59,51	83,19	91,38	73,10	-16,81	-8,62	-26,90
2000	37,5	32,0	47,0	42,14	37,57	50,10	97,37	104,82	86,83	-2,63	4,82	-13,17
2005	36,8	34,0	41,0	38,94	36,87	42,62	105,36	106,81	102,08	5,36	6,81	2,08
2010	44,0	42,0	46,0	43,36	42,22	45,51	94,63	93,28	95,59	-5,37	-6,72	-4,41
2012	41,00	39,00	43,60	41,00	39,00	43,60	100,00	100,00	100,00	0,00	0,00	0,00
Standaryzacja pośrednia – standardowe cząstkowe współczynniki płodności na poziomie 1980 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze			Przyrosty		
	Rzeczywiste			Standaryzowane			Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś						
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat						w procentach					
1980	76,0	66,0	94,0	76,00	66,00	94,00	100,00	100,00	100,00	0,00	0,00	0,00
1990	58,1	48,0	77,0	66,63	54,74	90,09	87,67	82,95	95,84	-12,33	-17,05	-4,16
1995	43,4	36,0	58,0	65,34	54,21	86,61	85,97	82,14	92,14	-14,03	-17,86	-7,86
2000	37,5	32,0	47,0	64,13	53,65	83,65	84,38	81,28	88,99	-15,62	-18,72	-11,01
2005	36,8	34,0	41,0	69,54	59,36	81,36	91,50	89,94	86,55	-8,50	-10,06	-13,45
2010	44,0	42,0	46,0	70,21	59,59	89,78	92,38	90,28	95,52	-7,62	-9,72	-4,48
2012	41,00	39,00	43,60	69,15	58,87	88,03	90,98	89,20	93,65	-9,02	-10,80	-6,35

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

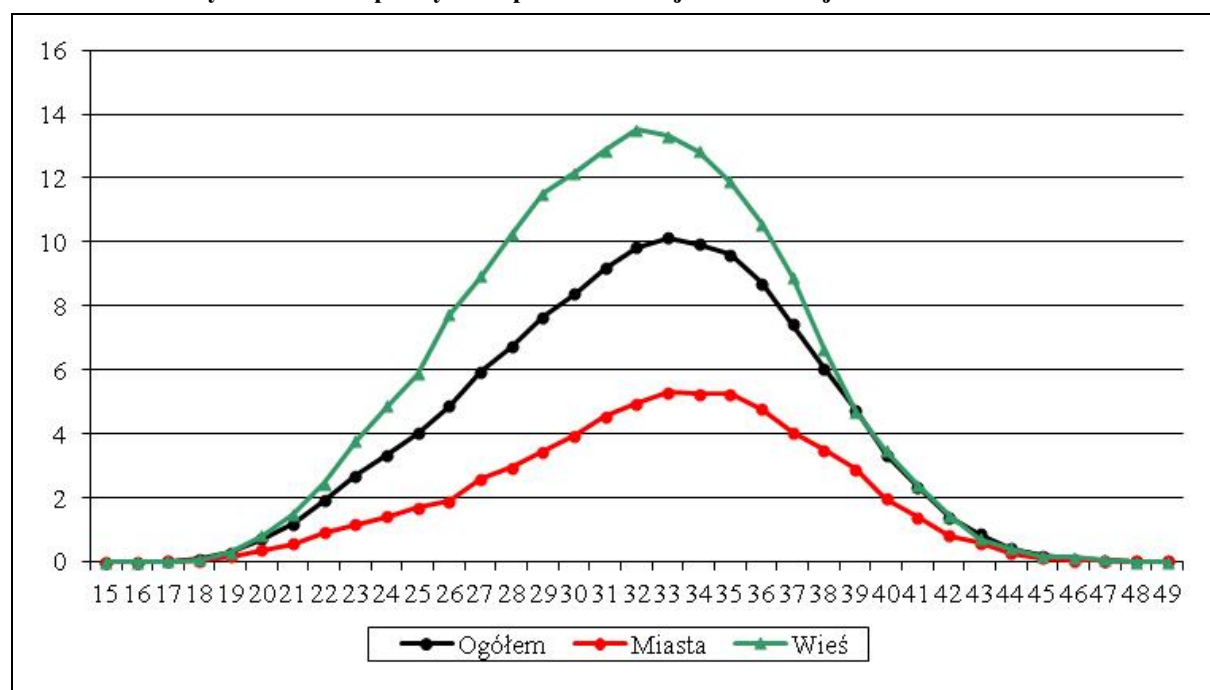
Wykres 3.44. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2012 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku kolejności drugiej wyższe natężenie płodności na wsi utrzymywało się do 31. roku życia. Maksymalna płodność tej kolejności przypadała na wiek 30 lat ogółem w Polsce i w miastach, a na wsi było to 29 lat. Częstkowe współczynniki płodności przyporządkowane tym wartościom były równe odpowiednio: w Polsce ogółem 40,00; w miastach 25,09; oraz 44,27 na wsi.

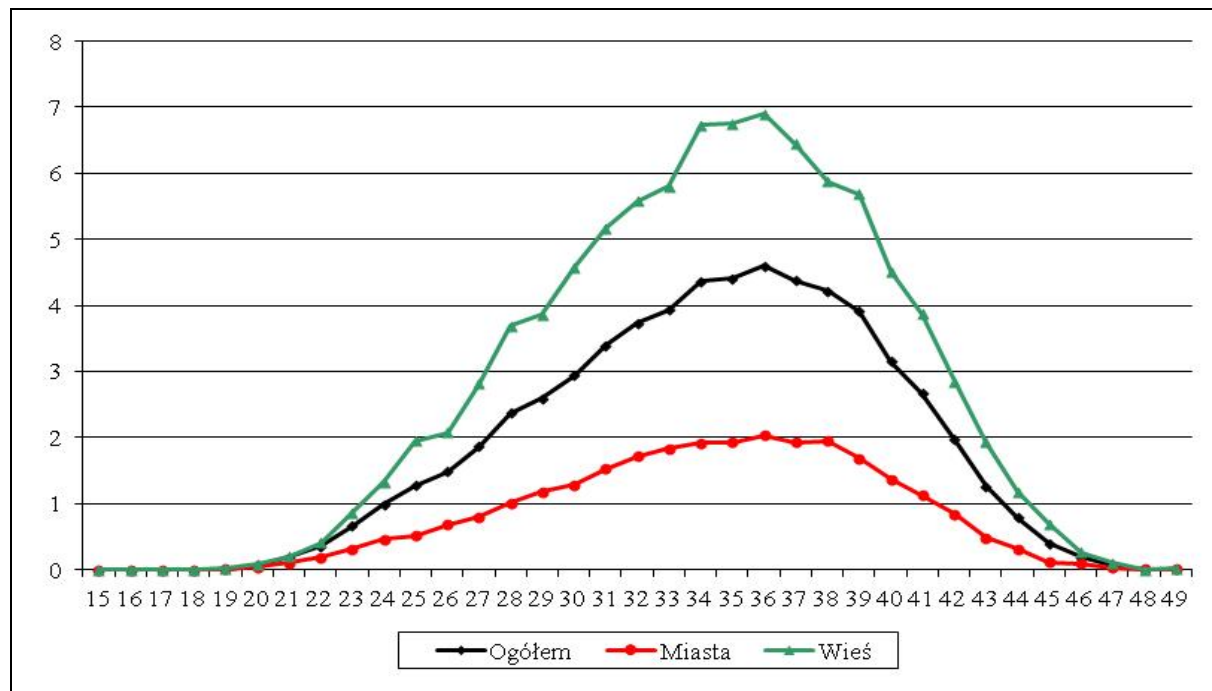
Wykres 3.45. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2012 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej płodność kobiet wiejskich w całym okresie zdolności rozrodczej przewyższała płodność mieszkanek miast. Maksimum płodności w Polsce (10,12 urodzeń na 1000 kobiet) przypadło na wiek 33 lata w mieście wystąpiło ono w wieku 33 lata (5,31 urodzeń na 1000 kobiet), a na wsi najwyższym natężeniem urodzeń trzeciej kolejności charakteryzowały się kobiety 32-letnie z płodnością równą 13,51 urodzeń na 1000 kobiet.

Wykres 3.46. Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2012 r.

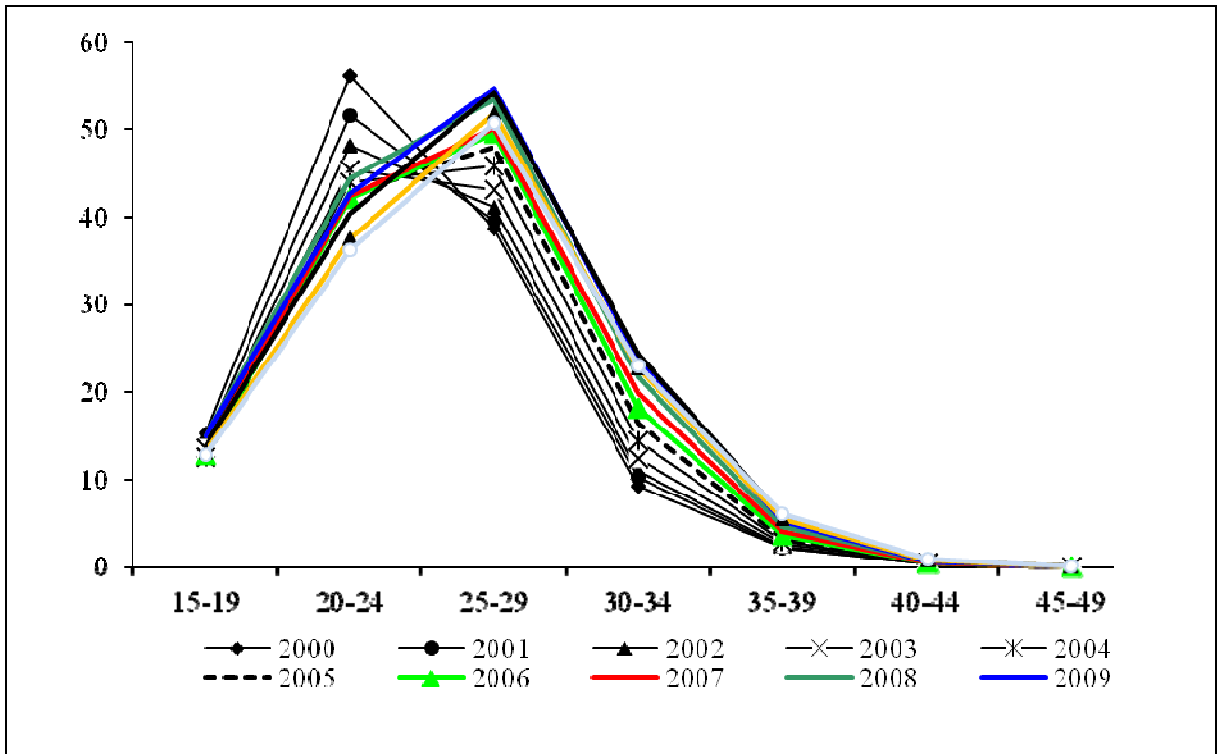


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Natężenie urodzeń kolejności przynajmniej czwartej było w całym okresie rozrodczym kobiet wyższe na wsi niż w miastach. Najwyższa płodność we wszystkich rozważanych populacjach (Polska, miasto, wieś) wystąpiła wśród kobiet 36-letnich. Przypadające na ten wiek cząstkowe współczynniki płodności (na 1000 kobiet) były odpowiednio równe: 4,60, 2,04 oraz 6,90.

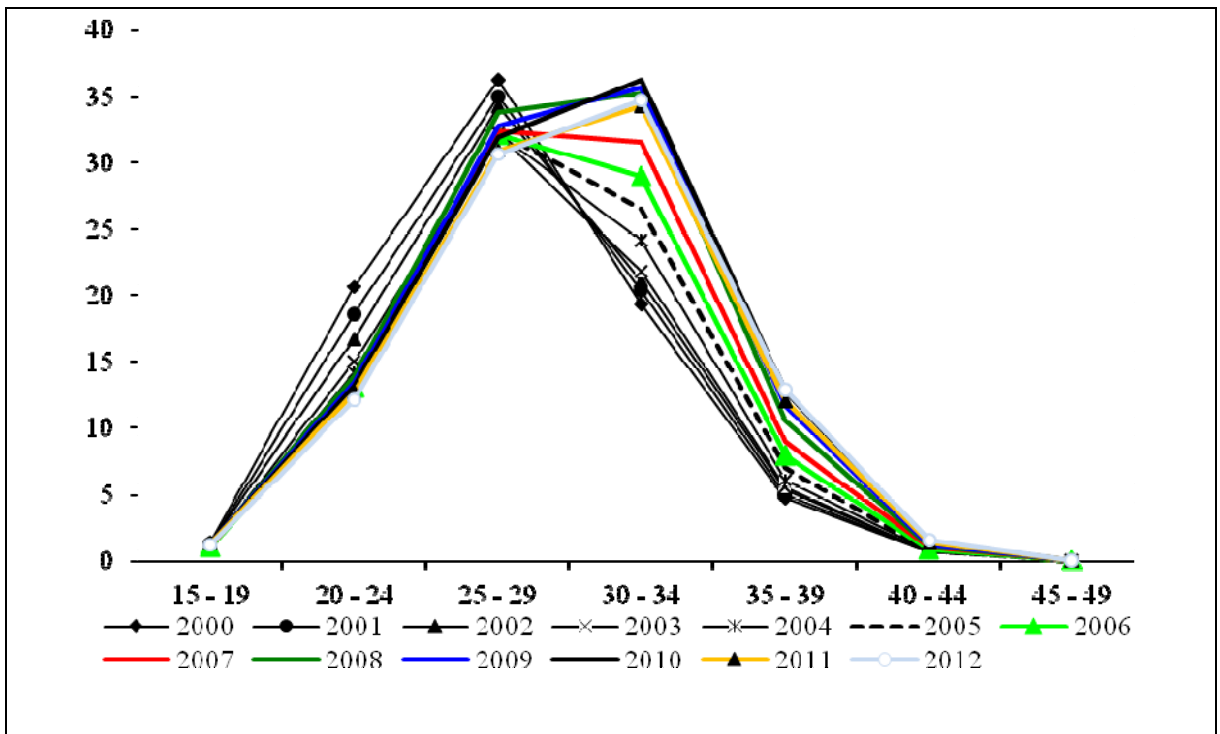
W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2012 wykonano wykresy 3.47–3.58, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku kobiet dla wybranych lat kalendarzowych. Wykresy 3.47–3.50 ilustrują sytuację w Polsce ogółem, wykresy 3.51–3.54 odnoszą się do miast, a wykresy 3.55–3.58 przedstawiają sytuację na wsi.

Wykres 3.47. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2012



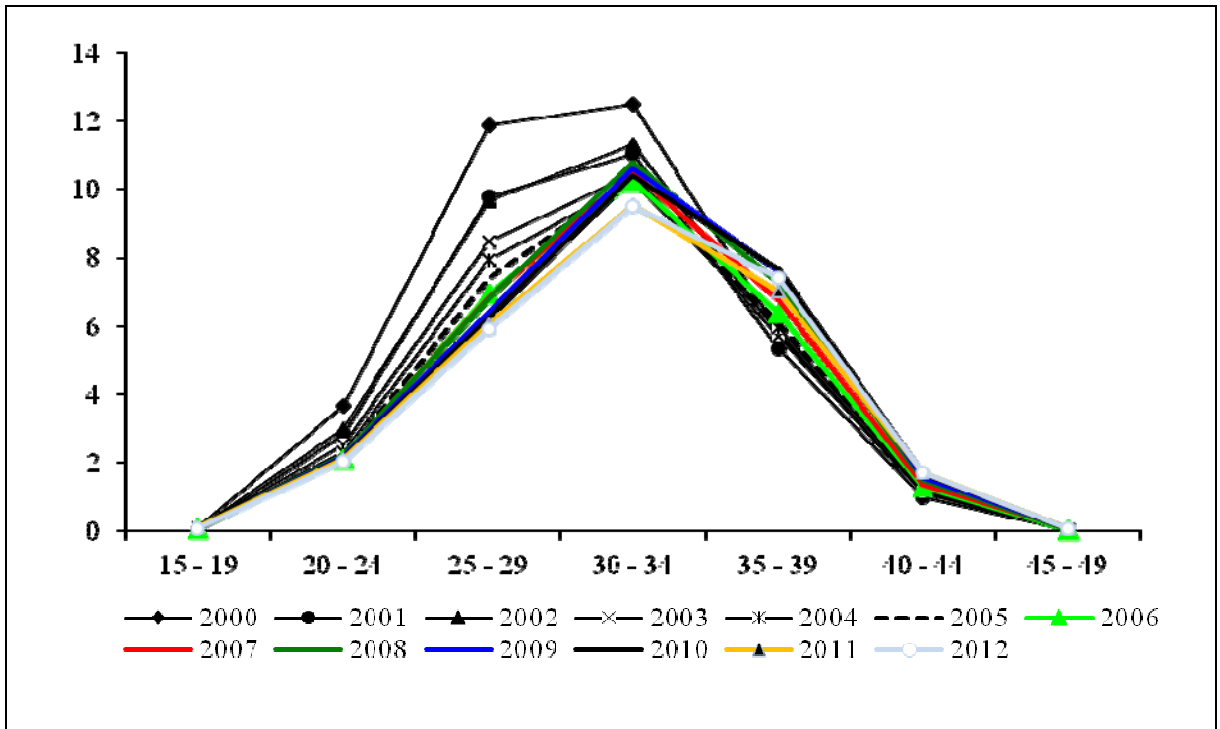
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.48. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2012



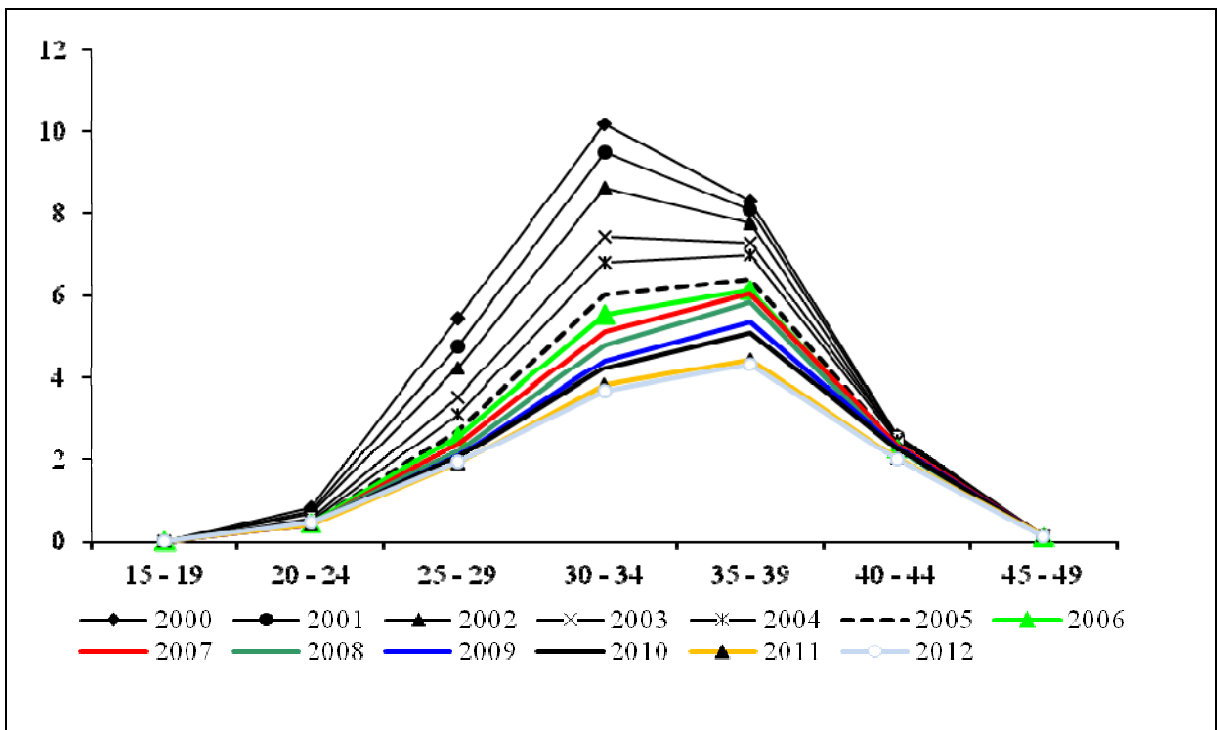
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.49. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2012



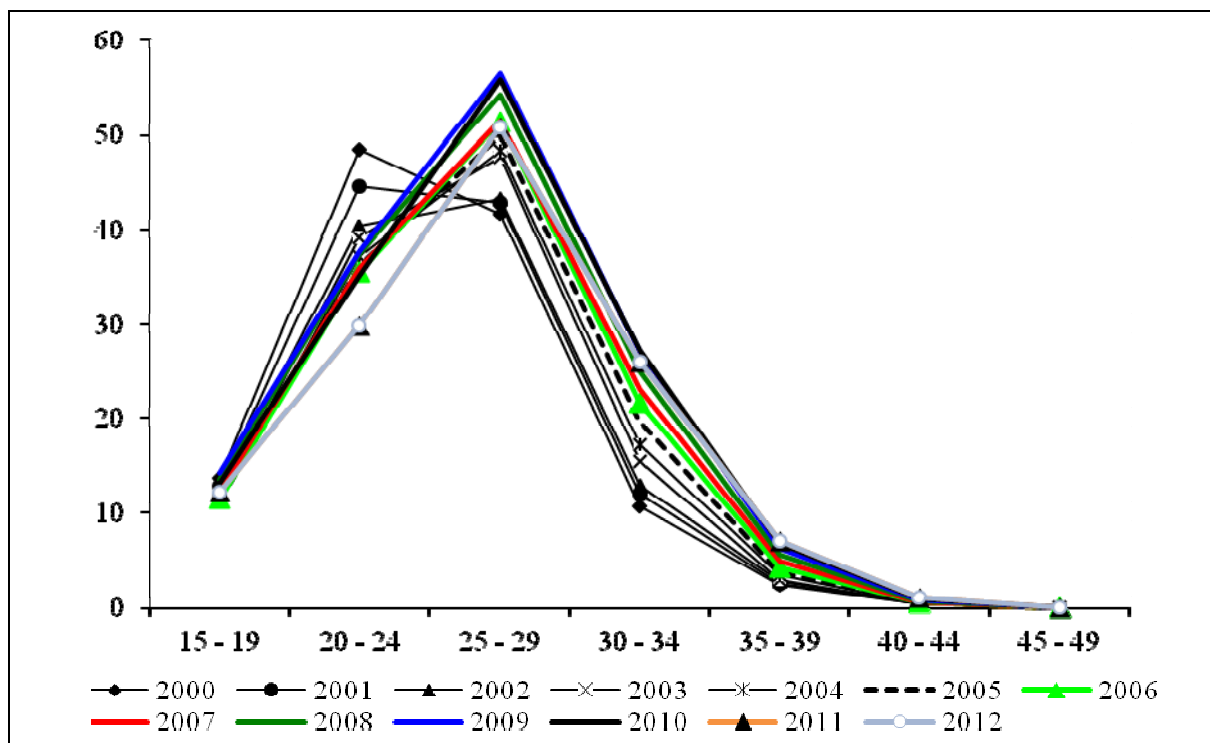
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.50. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2012



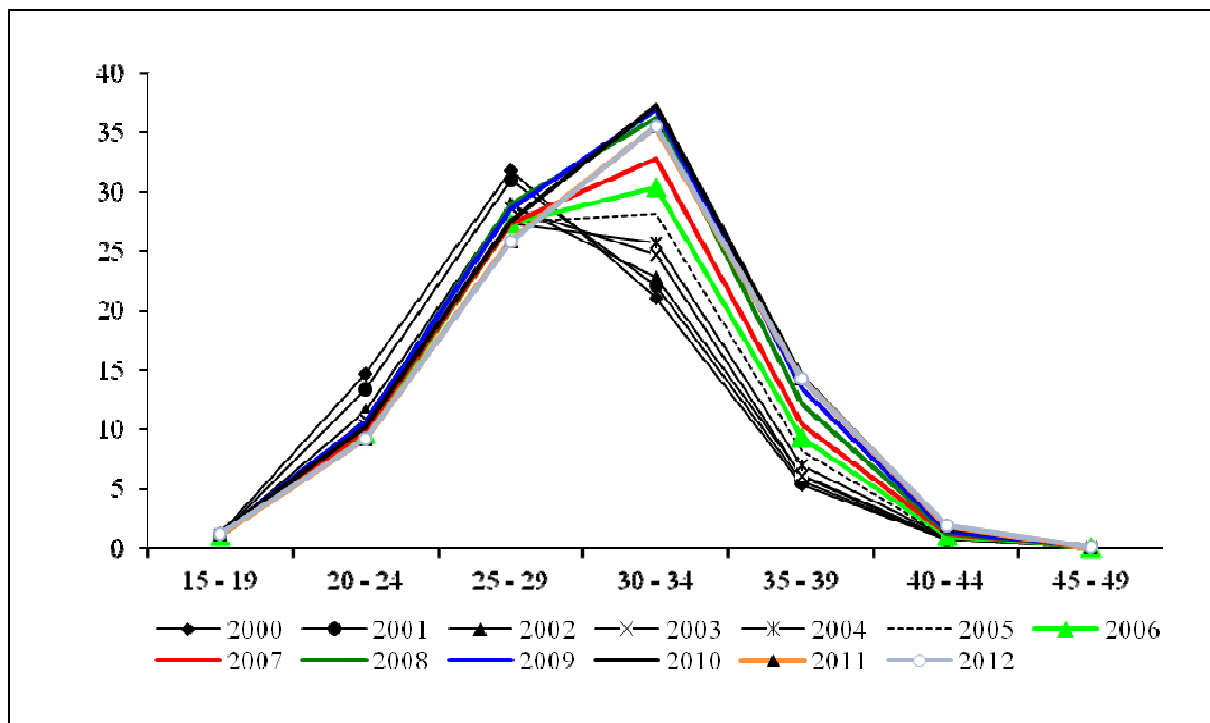
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.51. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2012



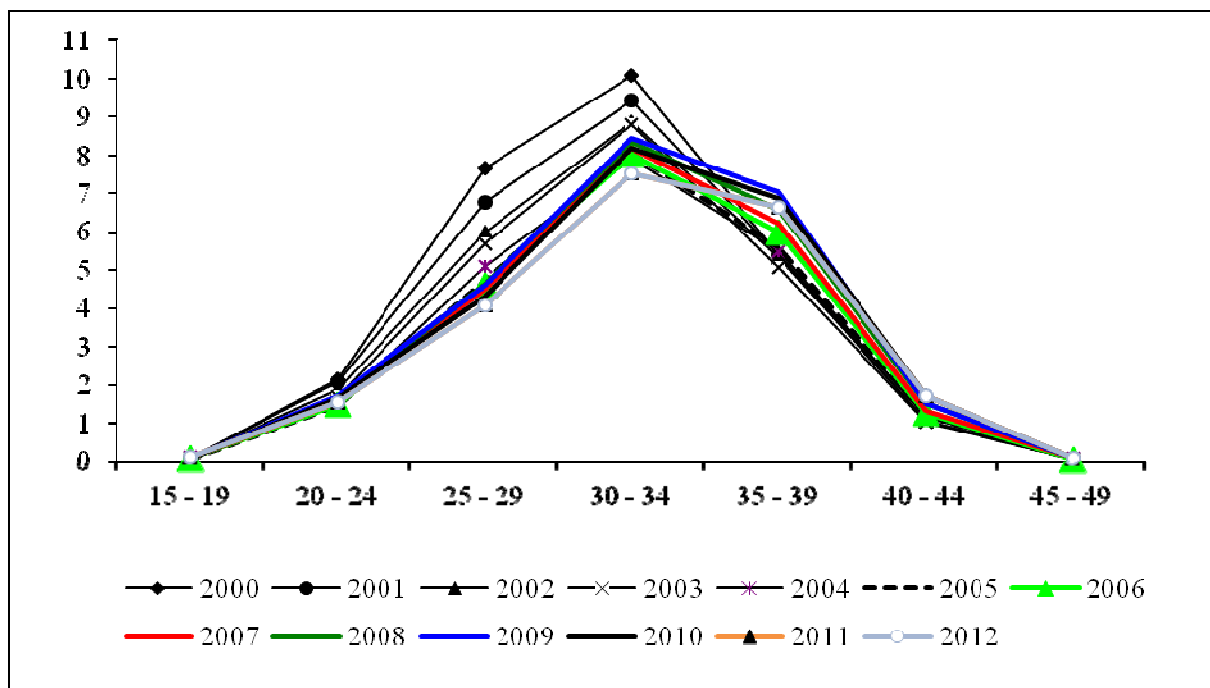
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.52. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2012



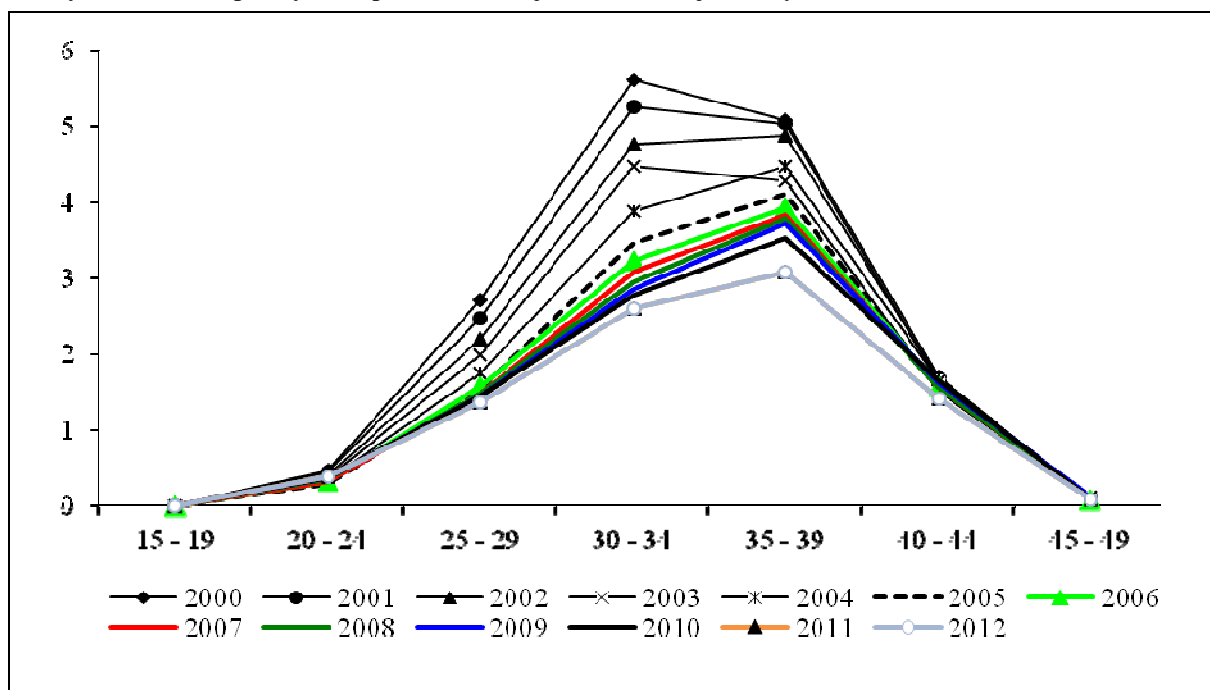
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.53. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2012



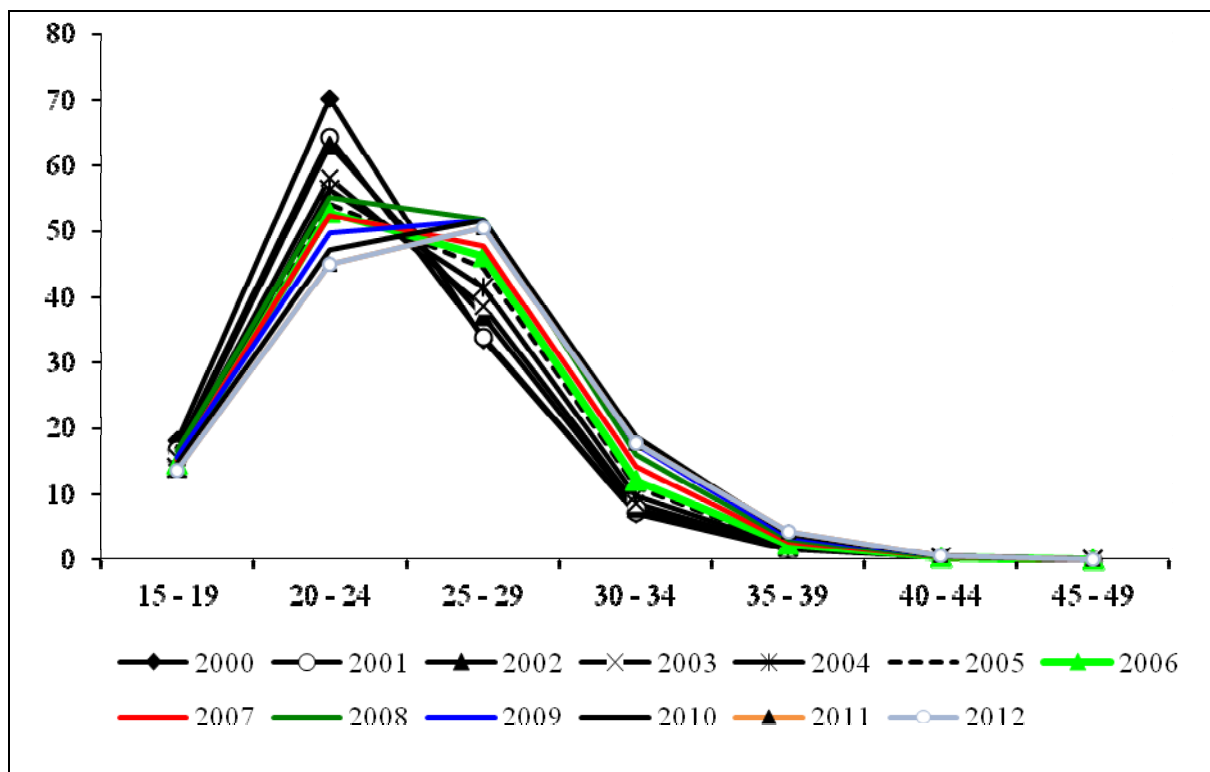
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.54. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2012



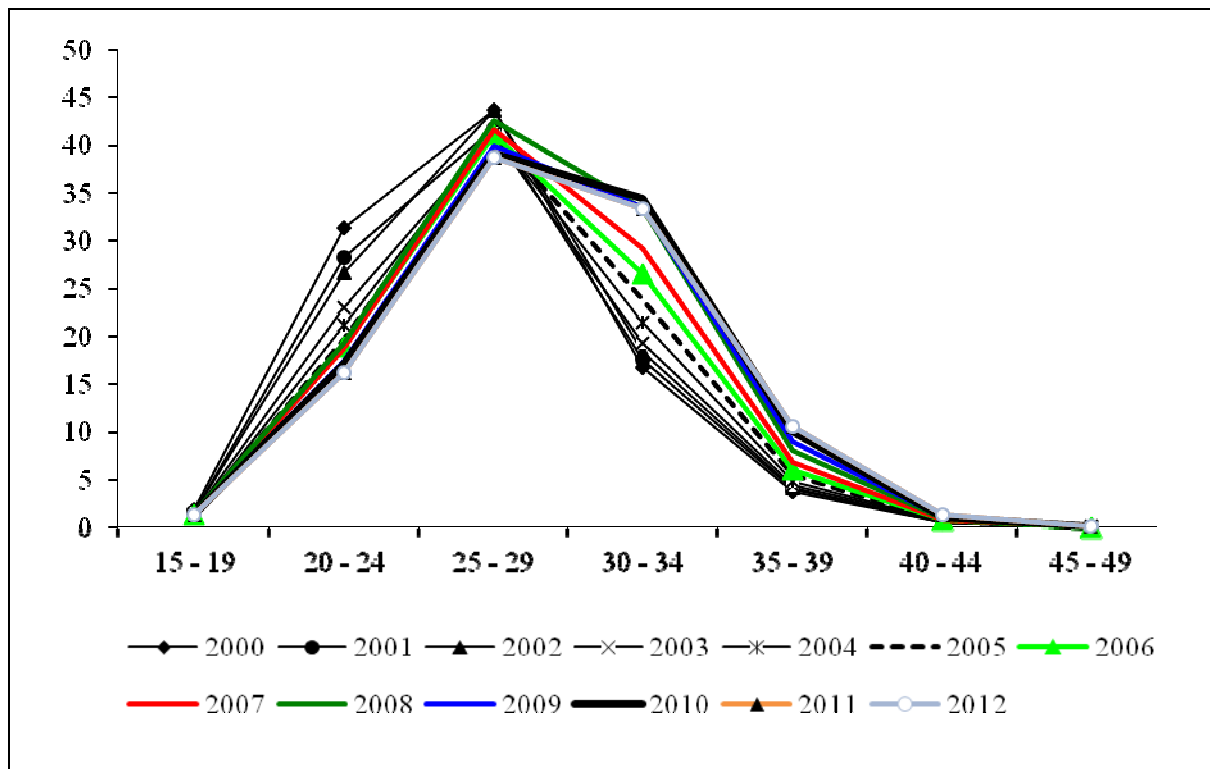
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.55. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2012



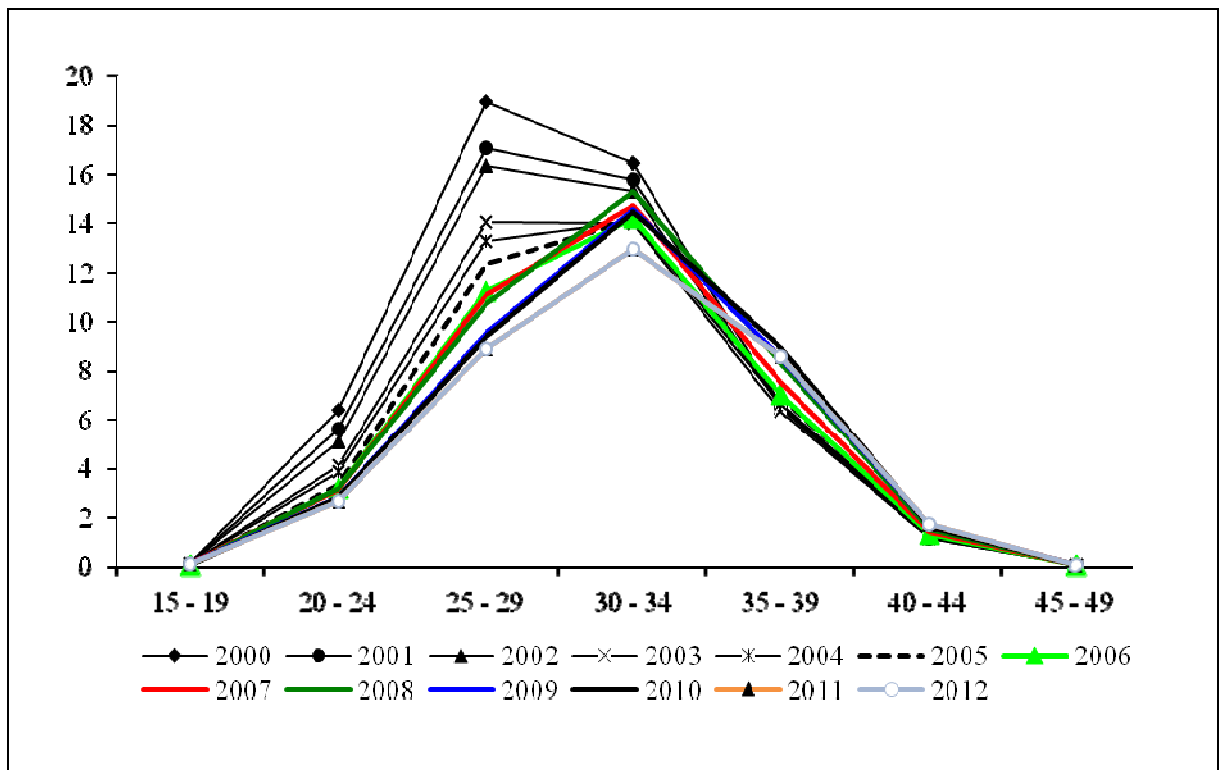
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.56. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2012



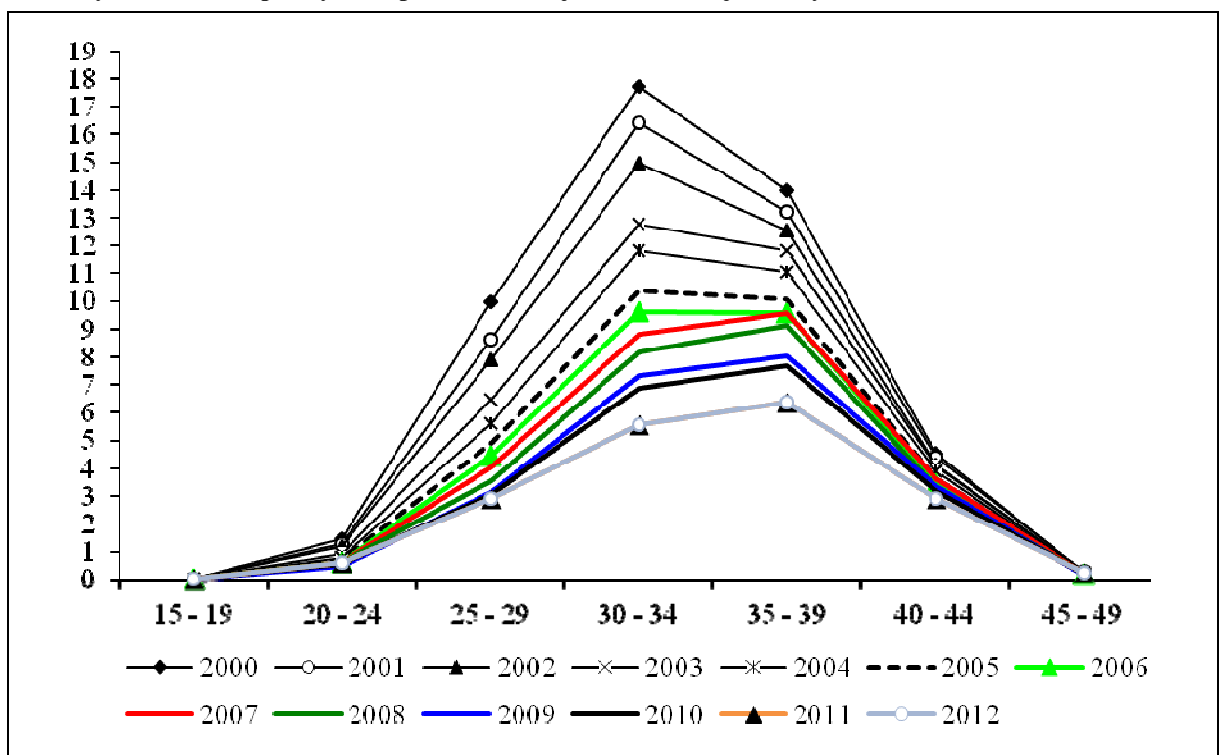
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.57. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.58. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

We wszystkich rozważanych ujęciach (Polska, miasto, wieś) wzorce płodności w 2012 r. były bardzo podobne do wzorców z 2011 r. Znaczne zmiany zaobserwowano natomiast w porównaniu do 2010 r. W przypadku Polski ogółem w latach 2000–2003 najwyższa płodność kolejności pierwszej charakteryzowała kobiety w wieku 20–24 lata. W latach 2004–2012 maksimum płodności przypadło na wiek 25–29 lat. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzenia już pierwszego dziecka. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się o rok wcześniej, bowiem począwszy od 2003 r. najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w wieku 25–29 lat. W środowisku wiejskim do 2008 r. najwyższa płodność kolejności pierwszej przypadała na kobiety w wieku 20–24 lata, przy zmniejszającej się systematycznie różnicy w porównaniu do klasy 25–29 lat. We wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) w latach 2000–2012 obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 20–24 lata, a wzrastała w wieku 25–44 lata. Tendencje te można łączyć zarówno z odkładaniem urodzeń, jak i z realizowaniem tych odkładanych na początku transformacji systemowej. W 2012 r. zauważamy znaczny spadek płodności w porównaniu do 2010 r. Objął on populację kobiet w wieku 15–34 lata we wszystkich trzech rozważanych przekrojach terytorialnych. Zmniejszenie się płodności było największe wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 20–24 lata. W 2012 r. natężenie urodzeń pierwszej kolejności było wyższe niż 2010 r. w grupach wieku począwszy od 35 lat.

W kształtowaniu się płodności związanej z urodzeniami dzieci drugiej kolejności w 2012 r. (w porównaniu do 2010 r.) zaobserwowano spadek płodności kobiet w grupach wieku 15–19, 20–24, 25–29, 30–34 lata. W ujęciu ogólnopolskim i w miastach do 2005 r., najwyższa płodność związana z tą kolejnością urodzeń przypadała na wiek 25–29 lat. Od 2006 r. maksimum przesunęło się do klasy 30–34 lata. W środowisku wiejskim również pojawiły się opóźnienia urodzeń, ale objawiały się one poprzez obniżanie się natężenia urodzeń dzieci drugich wśród matek w wieku 25–29 i jego wzrost w populacji kobiet w wieku 30–34 lata. Ta grupa wieku nadal wyróżnia się najwyższą płodnością rozważanej kolejności na wsi. W porównaniu do 2010 r., ogółem w Polsce i w miastach w największym stopniu obniżyły się cząstkowe współczynniki płodności kobiet w grupach 20–24 oraz 25–29 lat. Wśród mieszanek wsi spadek był mniejszy; największy wśród kobiet w wieku 15–19 lat oraz w populacji 20–24 lata. Wzrosło natomiast natężenie urodzeń dzieci drugich wśród matek w wieku przynajmniej 35 lat.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej w Polsce i w miastach, maksimum płodności w całym rozważanym okresie przypadało na kobiety 30–34-letnie, przy czym zaobserwowano (szczególnie w miastach), wzrost poziomu płodności w wieku 35–39 lat. Na wsi w latach 2000–2002 najwyższą płodnością kolejności trzeciej charakteryzowały się matki w wieku 25–29 lat. Od 2004 r. są to kobiety w wieku 30–34 lata. Obniżyło się natężenie urodzeń trzeciej kolejności w Polsce ogółem i w miastach. Spadek objął grupy wieku 20–24; 25–29; 30–34; 35–39 lat. Na wsi zmniejszyła się płodność wśród kobiet w wieku 15–19 lat, 25–29, 30–34 oraz 35–39 lat. Na uwagę zasługuje nieznaczny wzrost poziomu płodności kobiet w wieku 20–24 lata.

Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń kolejności czwartej i dalszej wykazywały największe podobieństwo we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska, miasta, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek poziomu płodności. Na początku rozważanego okresu najwyższą płodność występowała w wieku 30–34 lata, przesuując się później do klasy następnej (35–39). W Polsce ogółem proces ten rozpoczął się od 2004 r., a w miastach od 2001 r. (z odchyleniem w 2003 r.). Na wsi najwyższy poziom płodności omawianych kolejności przypada na wiek 30–34 lata dopiero od 2006 r.

W przemianach płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2012 zauważa się następujące prawidłowości.

1. Występowały różnice we wzorcach płodności na wsi i w mieście. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiały się w miastach. Później następowały na wsi, ale ich natężenie było znacznie niższe niż w miastach.
2. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływało na wzorec płodności kolejności wyższych.
3. Wśród zmian jakie zaobserwowano w 2012 r. na uwagę zasługują:
 - ✓ obniżenie się natężenia urodzeń dzieci kolejności pierwszej i drugiej w populacji kobiet w wieku 15–34 lata oraz wzrost poziomu płodności wśród matek począwszy od 35. roku życia we wszystkich rozważanych przekrojach terytorialnych,
 - ✓ spadek natężenia urodzeń trzeciej kolejności w grupach wieku od 20 do 39 lat ogółem w Polsce i w miastach oraz wzrost poziomu płodności (wyraźniejszy w miastach) w populacji kobiet w wieku 35–39 lat,
 - ✓ spadek płodności kolejności trzeciej na wsi wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 25–39 lat, przy nieznacznym jej wzroście w wieku 20–24 lata,
 - ✓ wzrost natężenia urodzeń trzeciej kolejności przez kobiety w wieku przynajmniej 40 lat na ogół we wszystkich rozważanych przekrojach,
 - ✓ obniżenie się płodności związanej z urodzeniami kolejności czwartej z uwzględnieniem możliwości występowania wahań przypadkowych w związku z niskim natężeniem urodzeń tej kolejności.

3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

W celu syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami uwzględniającymi przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie zarówno poziomu płodności, jak i jej rozkładu według wieku. Są to mianowicie: współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności, udział kobiet, które przy obserwowanej w danym roku płodności urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz tych, które pozostałyby bezdzietne. Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2012 zamieszczono w tabelicy 3.10.

Tabela 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2012

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasto		Wieś	
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	415,04	27,95	435,52	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2001						
I	591,00	24,77	575,95	25,24	620,59	24,02
II	404,50	28,20	368,54	28,86	468,32	27,28
III	164,27	31,16	124,65	31,85	231,28	30,36
IV i wyższa	129,01	33,94	74,74	34,24	220,48	33,81

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2012 (cd.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasto		Wieś	
2002						
I	583,15	24,98	559,16	25,48	630,26	24,21
II	396,74	28,42	356,00	29,15	474,51	27,43
III	154,66	31,25	116,10	32,00	222,49	30,50
IV i wyższa	119,52	34,09	69,92	34,47	204,45	33,86
2003						
I	586,26	25,21	583,61	25,82	613,44	24,41
II	381,85	28,66	358,67	29,34	447,64	27,72
III	141,96	31,50	111,86	32,06	198,93	30,76
IV i wyższa	107,04	34,38	63,36	34,39	181,22	34,19
2004						
I	599,68	25,51	589,20	26,03	617,82	24,67
II	392,12	28,92	360,75	29,58	451,60	28,00
III	138,74	31,71	106,14	32,42	196,52	30,99
IV i wyższa	100,00	34,56	60,92	34,81	166,42	34,34
2005						
I	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
II	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
III	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
IV i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2006						
I	628,10	25,88	616,93	26,43	640,43	25,00
II	417,65	29,43	388,65	30,09	470,81	28,52
III	135,01	32,08	106,77	32,70	185,62	31,43
IV i wyższa	85,68	34,73	53,84	34,89	139,74	34,54
2007						
I	652,11	25,97	640,89	26,49	662,85	25,15
II	441,47	29,61	412,61	30,25	491,81	28,72
III	138,57	32,18	109,41	32,77	190,30	31,57
IV i wyższa	82,15	34,89	51,73	34,96	133,84	34,75
2008						
I	698,87	26,02	682,44	26,53	716,18	25,24
II	478,69	29,76	449,68	30,39	527,10	28,91
III	143,32	32,32	113,82	32,88	195,34	31,76
IV i wyższa	78,11	34,93	50,95	34,95	124,40	34,83

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2012 (dok.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasto		Wieś	
2009						
I	709,92	26,22	713,12	26,65	692,80	25,53
II	480,47	29,94	460,34	30,49	509,84	29,17
III	142,54	32,49	117,11	32,94	186,22	32,05
IV i wyższa	73,43	35,03	50,56	35,01	112,13	34,98
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92
2011						
I	647,47	26,54	634,02	27,09	658,95	25,73
II	461,54	30,16	435,15	30,79	502,27	29,30
III	133,50	32,63	108,40	33,18	175,65	32,10
IV i wyższa	64,46	34,97	45,14	35,01	96,41	34,89
2012						
I	647,97	26,58	634,80	27,07	658,44	25,83
II	465,53	30,25	438,75	30,81	505,68	29,45
III	133,17	32,77	108,14	33,16	174,92	32,18
IV i wyższa	62,66	35,15	44,57	34,73	92,49	34,86

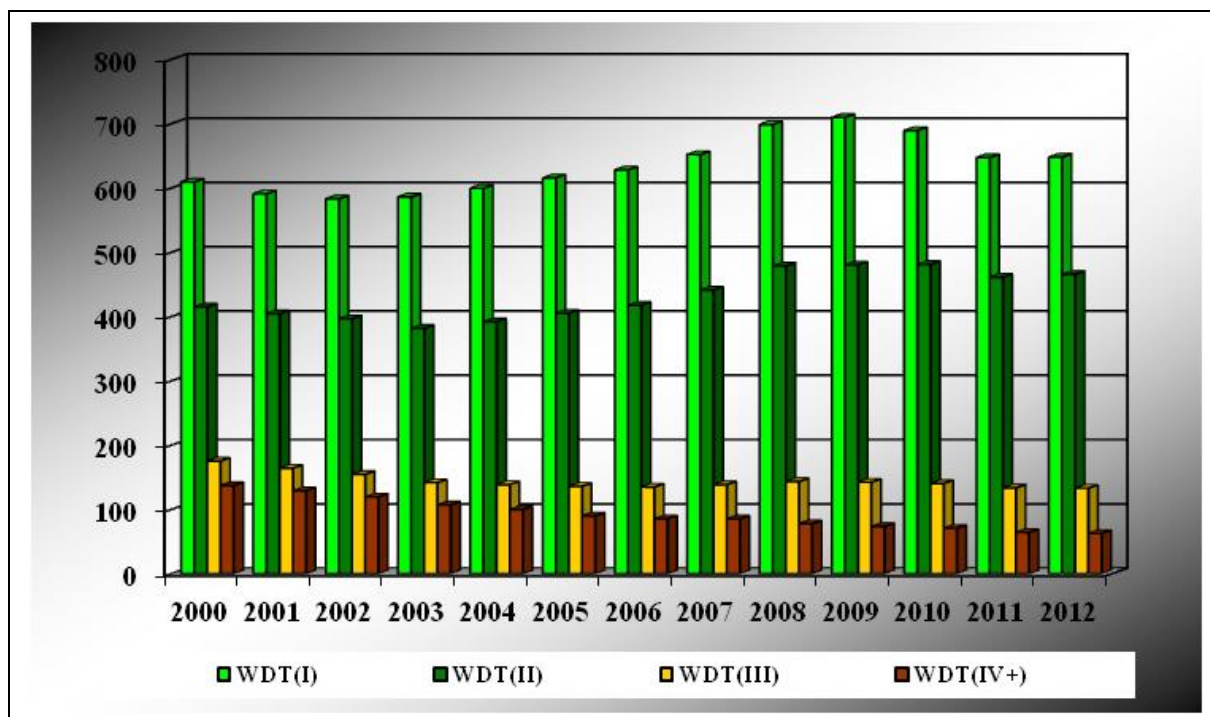
*Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wykresach 3.59–3.61 zilustrowano kształtowanie się współczynników dzietności teoretycznej. Ich trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. W Polsce ogółem współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej obniżały się w latach 2000–2002. Od roku 2003 rozpoczęła się tendencja wzrostowa. Spadek pojawił się ponownie dopiero w 2010 r. i był kontynuowany do 2012. W przypadku kolejności trzeciej współczynnik ten obniżał się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano jego wzrost, a w latach 2009–2012 na nowo występowała tendencja spadkowa.

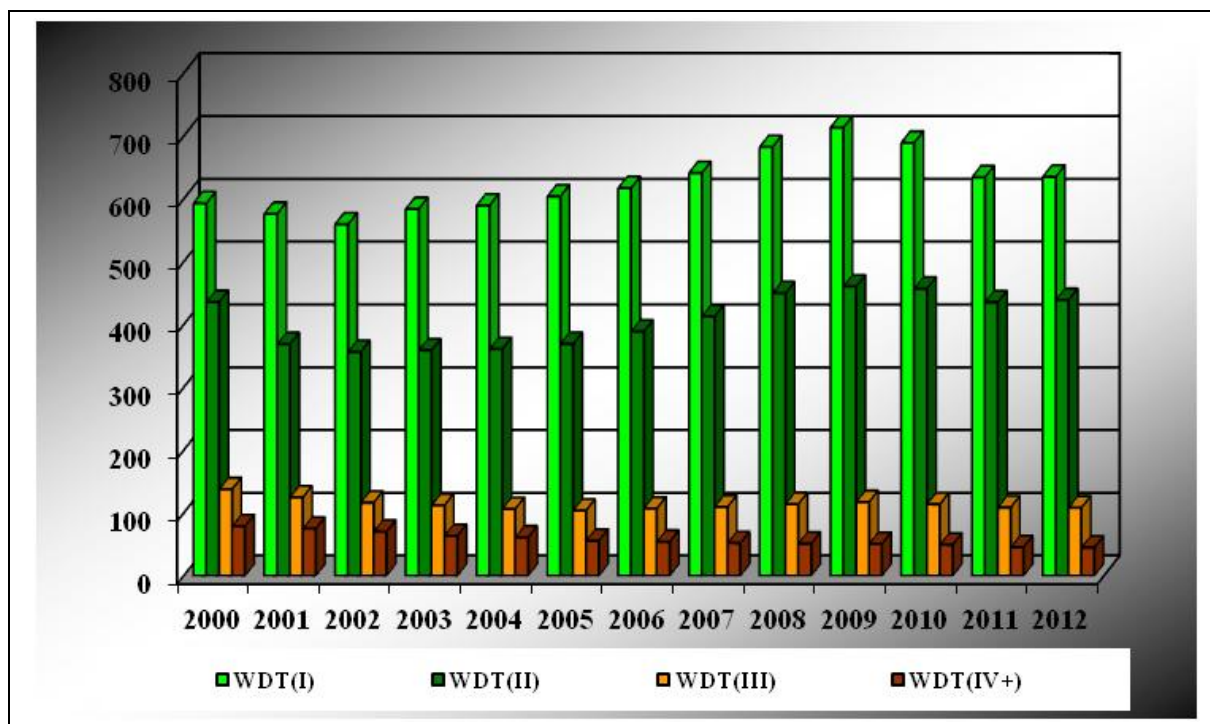
W miastach współczynniki dzietności teoretycznej pierwszej i drugiej kolejności wzrastały w latach 2004–2009. W roku 2010 odnotowano ich spadek kontynuowany do 2012. Wartość współczynnika dzietności teoretycznej kolejności trzeciej zwiększała się w latach 2006–2008, a w 2010 r. nastąpił jej spadek, który zaobserwowano także w 2011 i 2012 r. W latach 2004–2009 systematycznie wzrastała wartość współczynnika dzietności teoretycznej kolejności pierwszej na wsi. W następnych latach (2009–2012) stwierdzono jej obniżanie się.

Wykres 3.59. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2012



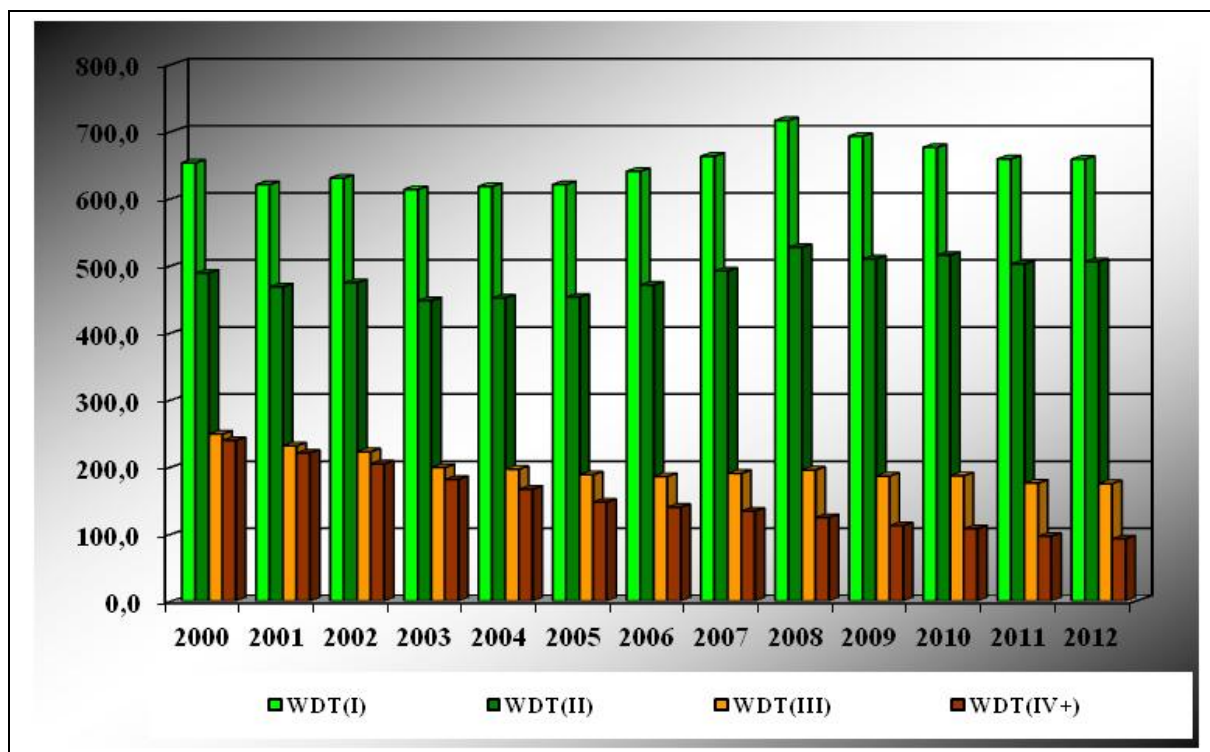
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.60. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.61. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2012



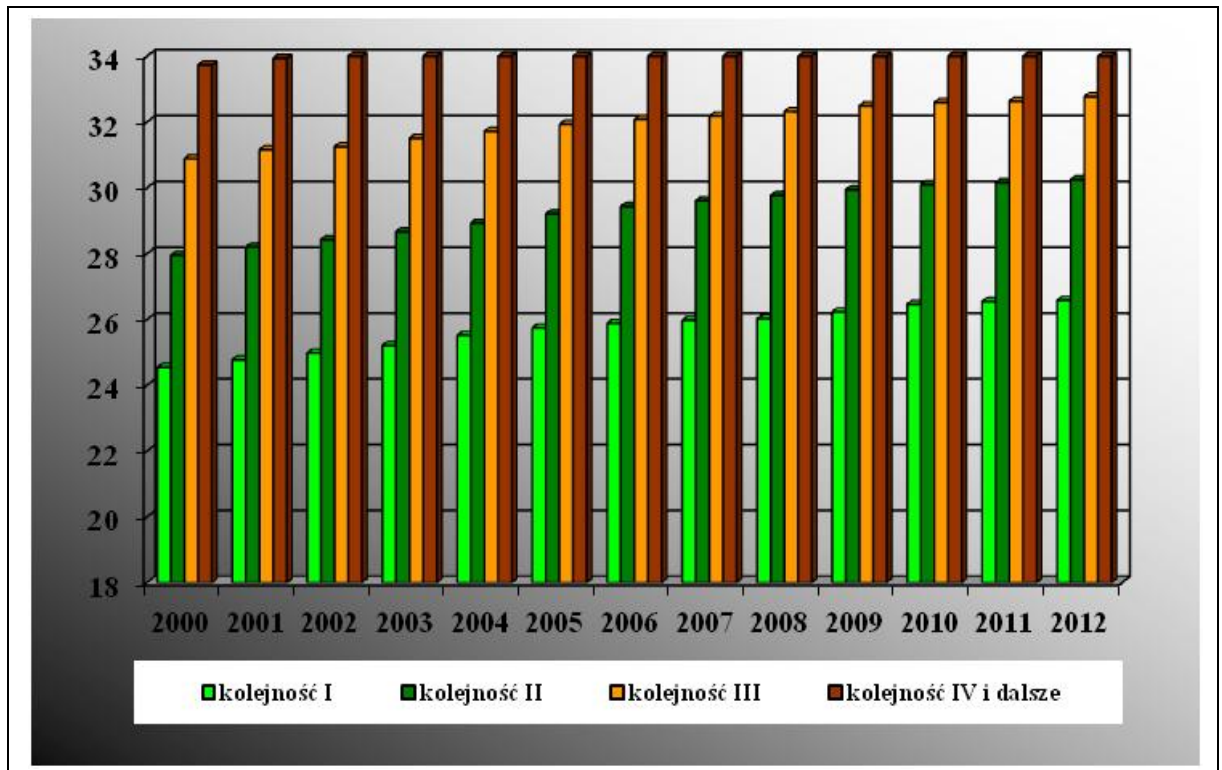
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wzrostowa tendencja omawianego miernika płodności kolejności drugiej na wsi rozpoczęła się w 2005 r., trwała do 2009, a w 2010 r. pojawił się spadek kontynuowany 2012. Lata 2000–2007 były okresem spadku płodności związanej z urodzeniami kolejności trzeciej, w 2008 r. wystąpił wzrost, a po nim powrót do wcześniejszego trendu.

W całym rozważanym okresie, w Polsce ogółem, w miastach i na wsi, obniżała się wartość omawianych mierników płodności kolejności czwartej i wyższej. Zatem stwierdzony wcześniej w 2012 r. spadek współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie ukształtował się w rezultacie obniżenia się poziomu płodności wszystkich kolejności (por. punkt 3.5.3).

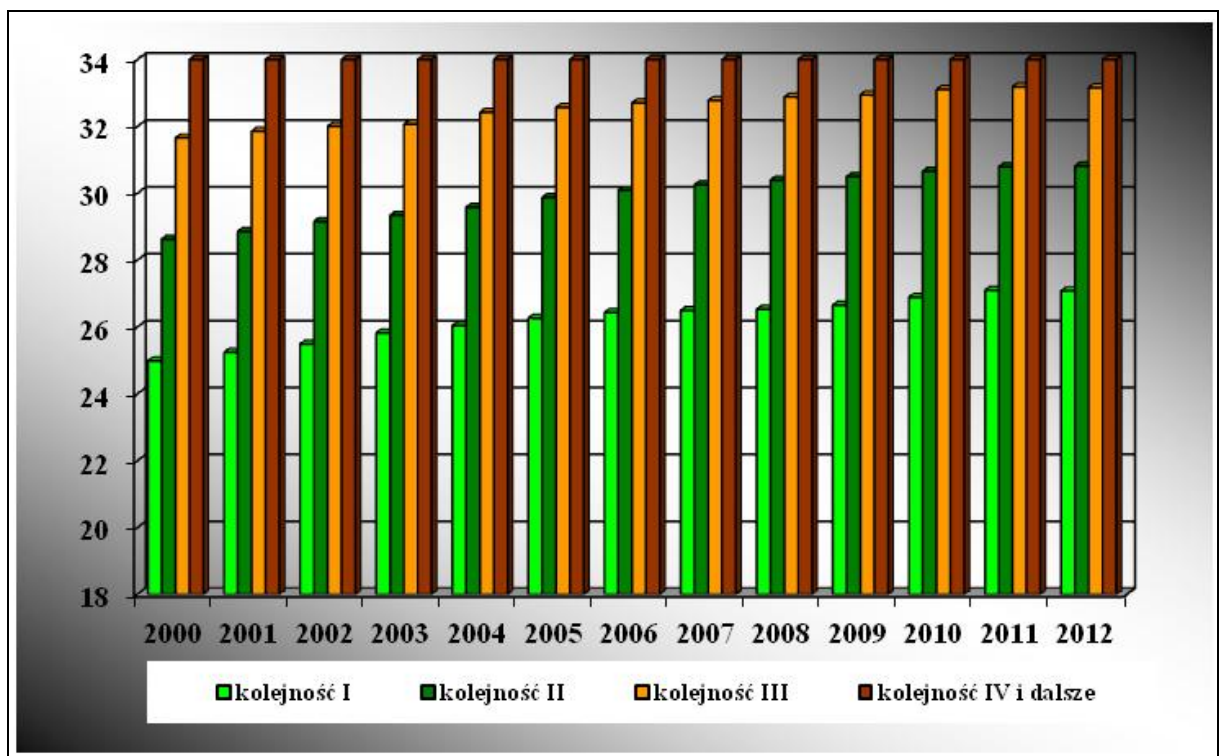
W latach 2000–2012 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń. Zmiany te można prześledzić na wykresach 3.62–3.64. Informacje, jakich dostarczają współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, można wykorzystać do oceny skutków ustabilizowania się na długi czas wzorców płodności właściwych dla danego okresu kalendarzowego.

Wykres 3.62. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2012



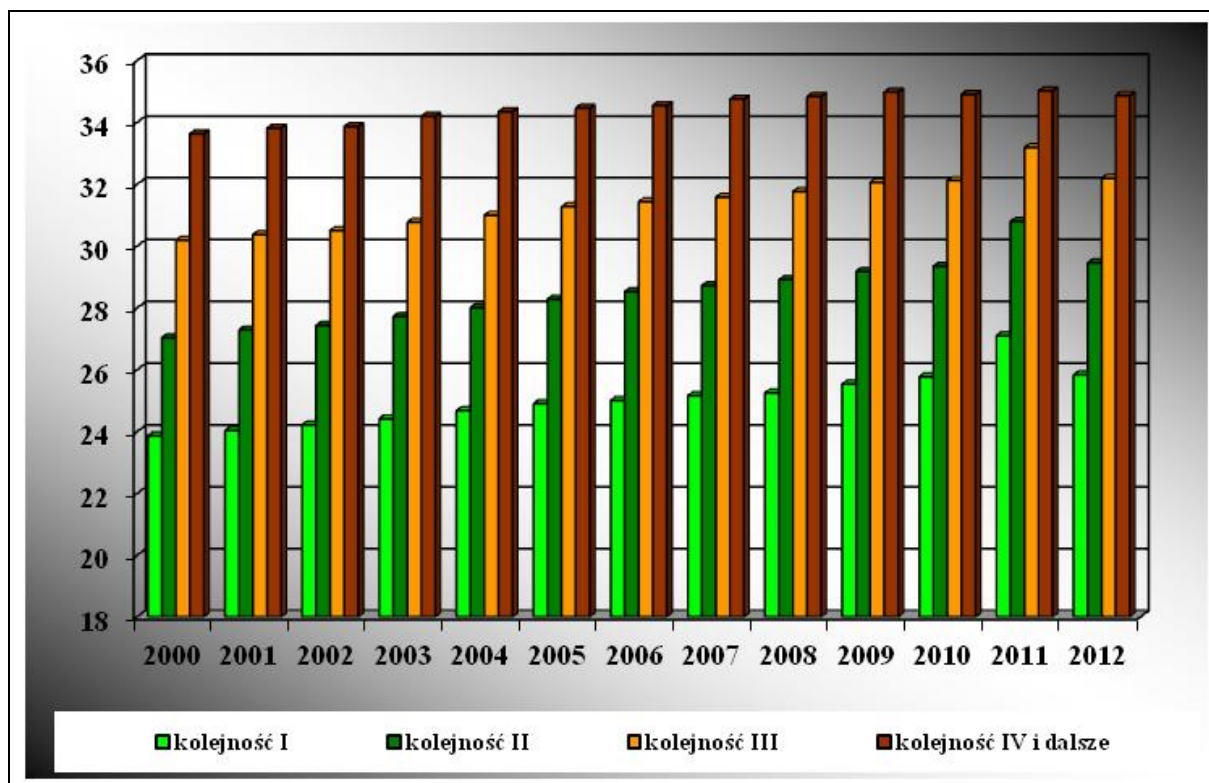
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.63. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.64. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2012



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynniki dzietności teoretycznej odpowiadające pierwszej kolejności urodzeń pozwalają określić procent kobiet, które w ciągu okresu zdolności rozrodczej urodziłyby przynajmniej jedno dziecko przy założeniu, że częściowe współczynniki płodności z danego roku będą ustalone co najmniej tak długo, jak trwa okres zdolności rozrodczej kobiety. Dopełnienie do 100% podaje, jaki w przyjętych warunkach byłby procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne.

W tabelicy 3.11 podano wartości tych miar dla poszczególnych lat okresu 2000–2012, z podziałem na miasto i wieś. Rozpatrując uzyskane wyniki, stwierdzamy, że gdyby częściowe współczynniki płodności zostały ustalone na poziomie zaobserwowanym w 2000 r., to w miastach matkami zostałyby 59,27% kobiet, a na wsi 65,30%. W 2001 r. procenty te obniżają się do 59,10% ogółem, do 57,60% w miastach i do 62,06% na wsi. Spadek ten zatrzymał się w 2002 r. w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi z dwuletnim opóźnieniem, to znaczy w 2004 r. W latach 2004–2008 podniósł się poziom płodności, a z nim procent kobiet, które byłyby matkami w warunkach stabilizacji zachowań prokreacyjnych. Poziom z 2000 r. został przekroczony w miastach począwszy od 2005 r., a w środowisku wiejskim dopiero od 2007.

Tablica 3.11. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2012

Rok	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko			Procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
2000	60,92	59,27	65,30	39,08	40,73	34,70
2001	59,10	57,60	62,06	40,90	42,40	37,94
2002	58,32	55,92	63,03	41,68	44,08	36,97
2003	58,63	58,36	61,34	41,37	41,64	38,66
2004	59,97	58,92	61,78	40,03	41,08	38,22
2005	61,57	60,35	62,06	38,43	39,65	37,94
2006	62,81	61,69	64,04	37,19	38,31	35,96
2007	65,21	64,09	66,25	34,79	35,91	33,75
2008	69,89	68,24	71,62	30,11	31,76	28,38
2009	70,99	71,31	69,28	29,01	28,69	30,72
2010	68,95	68,90	67,60	31,05	31,10	32,40
2011	64,75	63,40	65,90	35,25	36,60	34,10
2012	64,80	63,48	65,84	35,20	36,52	34,16

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Gdyby wzorce płodności ustaliły się na poziomie zaobserwowanym w 2009 r., to udział kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko wynosiłby: 70,99% w Polsce ogółem, 71,31% w miastach oraz 69,28% na wsi, a odsetki kobiet, które pozostałyby bezdzietne, byłyby równe odpowiednio: 29,01, 28,69 i 30,72. W 2009 r. obniżyła się nieznacznie płodność kobiet zamieszkałych na wsi i w związku z tym szacowany na podstawie tego roku procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, był niższy niż w miastach. Płodność w 2010 r. była niższa niż w 2009. Znalazło to odzwierciedlenie w odsetkach kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko, gdyby wzorce płodności były takie jak w 2010 r. Wynosiłby on: 68,95 w Polsce ogółem, 68,90 w miastach oraz 67,60 na wsi, a odsetki kobiet, które pozostały bezdzietne byłyby równe odpowiednio: 31,05, 31,10 i 32,40.

Skutkiem długookresowego ustalenia się płodności na poziomie zaobserwowanym w 2011 r. byłby wzrost udziału kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko. Byłby on równy 64,75 ogółem w Polsce, 63,40 w miastach oraz 65,90 na wsi. Odsetki kobiet bezdzietnych ukształtowałyby się na poziomie 35,25 (Polska), 36,60 (miasta), 34,10 (wieś). Byłyby to zatem zauważalnie większe zmiany niż między 2009 i 2010 r. W 2012 r. poziom płodności związanej z urodzeniami pierwszej kolejności w Polsce ogółem i w miastach był nieco wyższy niż w 2011. Gdyby płodność na długi czas ustabilizowała się na tym poziomie, to odsetek kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko byłby równy 64,8 w Polsce oraz 63,48 w miastach. Na wsi natomiast przyjąłby wartość nieco niższą niż rok wcześniej, a mianowicie 65,84 (w porównaniu do 65,9 w 2011 r.). Odsetki kobiet bezdzietnych ukształtowałyby się w Polsce i w miastach na poziomie nieco niższym niż rok wcześniej:

odpowiednio 35,25 (Polska) oraz 36,52 (miasta). Na wsi odsetek ten wynosiłby 34,16, a więc nieznacznie więcej niż w 2011 r.

3.7. Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowaną wyżej charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2012, należy wskazać następujące cechy ich przemian.

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń, jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2003 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodzą zatem za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczbę urodzeń pierwszych charakteryzował jednak systematyczny spadek i nie powróciła do poziomu z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 i w 1984 r. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 r. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985, zatem wyższe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw, jak i rodzicielstwa,
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne,
 - d) niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy największy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najślabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie.
5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
6. W 2012 roku zarówno ogólna liczba urodzeń żywych, jak i ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców były niższe niż rok wcześniej. Zmniejszyły się także liczby urodzeń żywych kolejności pierwszej oraz kolejności wysokich (przynajmniej czwartej). Nieznacznie większa była natomiast liczba dzieci, które przyszły na świat jako drugie i trzecie w rodzinie. Wzrastał odsetek dzieci urodzonych przez kobiety z wykształceniem wyższym. Wskaźnik ten jest jednak silnie związany ze zwiększaniem się populacji kobiet

- posiadających ten poziom wykształcenia. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w 2012 r. był wyższy niż rok wcześniej.
7. W latach 1980–2012 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Znalazło to odzwierciedlenie w trendach współczynników płodności. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący ich trend został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2009 r.
 8. Począwszy od 2010 r. zmniejszała się liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w danym roku kalendarzowym. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI wieku działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu od 2010 r. W 2012 r. w grupie wieku o najwyższym poziomie płodności (25–29 lat) pozostaną jeszcze generacje z lat 1983–1984. Pokolenia wyżu początku lat 80. w okresie 2012–2018 będą w wieku 30–34 lata, który przy odraczaniu urodzeń charakteryzują obecnie relatywnie wysokie współczynniki płodności.
 9. Indeks wpływu zmian strukturalnych wskazuje, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r., to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian w strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej. W Polsce ogółem i w miastach ujemny wpływ tego czynnika na poziom płodności ogólnej nasilał się do 2000 r., a następnie ulegał osłabieniu. Korzystne zmiany struktury populacji w wieku zdolności rozrodczej były w stanie tylko zahamować obniżanie się poziomu płodności w porównaniu do 1980 r. Nie odnotowano natomiast wzrostu płodności. W 2012 r. poziom płodności w porównaniu do 1980 obniżył się w Polsce ogółem o 9,02%, w miastach o 10,08% oraz na wsi o 6,35%.
 10. Na podstawie wyników otrzymanych drogą standaryzacji współczynników płodności ogólnej należy uznać, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet na początku XXI w. wprawdzie działały na rzecz wzrostu płodności, ale poprawa ta nie doprowadziła do osiągnięcia stanu z 1980 r.
 11. Zmiany wzorca płodności w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych, ten pozytywny wpływ został zahamowany w 2010 r. Za sprawą zmian wzorca płodności według wieku ogólny poziom płodności w 2012 r. był niższy niż w latach 80. i 90. i na początku bieżącego stulecia w Polsce ogółem i na wsi. W miastach zmiana wzorca płodności w 2000 r. wpłynęła na podwyższenie ogólnego poziomu płodności o około 5%. Dzięki wzrostowi cząstkowych współczynników płodności powyżej 30 roku życia ogólny poziom płodności w 2012 r. był wyższy niż w 2005. Była to realizacja urodzeń odroczonego w okresie transformacji, która systematycznie wygasła. Wskazuje na to niższy w porównaniu do 2010 r. poziom płodności ogólnej w 2012.
 12. Przemiany wzorca płodności w Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały następujące cechy:
 - a) w latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet poniżej 30 roku życia;
 - b) począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastały wartości współczynników płodności kobiet w wieku 25–39 lat;
 - c) od połowy lat 90. maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat;

- d) w 2012 r. w porównaniu do 2011 r. zaobserwowano nieznaczny wzrost wartości współczynnika dzietności teoretycznej ogółem w Polsce oraz w miastach. W Polsce był to rezultat wzrost poziomu płodności wśród kobiet w wieku 15–19, 25–29 oraz 35–39 lat, a w miastach zwiększyła się płodność nastolatek oraz wśród kobiet w wieku 25–44 lata. Na wsi znacznie obniżyła się płodność kobiet w grupie 20–24 lata. Spadku tego nie zdołał zniwelować wzrost płodności w wieku 30–44 lata. W rezultacie tych zmian ogółem w Polsce i w miastach poprawie uległy warunki reprodukcji populacji. W porównaniu do 2011 r., w 2012 wzrósł poziom zastępowalności pokoleń. Równocześnie uległ on nieznacznemu obniżeniu na wsi;
 - e) dynamika zmian wzorca płodności była zróżnicowana w przekroju miasta–wieś;
 - f) w miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat, również wcześniej był spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniej nastąpił wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku, gdy zaczęła się realizacja urodzeń odroczonych;
 - g) na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata, a wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–30 lat wystąpił w 2004 r.;
 - h) na ogół obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach, a później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w środowisku miejskim.
13. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
14. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżyły się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano ich wzrost, ale w latach 2009–2011 nastąpił powrót do trendu spadkowego. W 2012 r. w porównaniu do roku poprzedniego wystąpił niewielki wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej (na wsi nieznaczny spadek). Bardziej wyraźny był wzrost poziomu płodności kolejności drugiej. Obniżyła się natomiast płodność związana z urodzeniami kolejności trzeciej i wyższych.
15. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

W rozważaniach zmian rozrodczości i płodności w 2012 r. na zwrócenie uwagi zasługują następujące prawidłowości.

1. Zarówno ogólna liczba urodzeń żywych, jak ich natężenie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców były niższe niż rok wcześniej. Zmniejszyły się także liczby urodzeń żywych kolejności pierwszej oraz kolejności wysokich (przynajmniej czwartej). Nieznacznie większa była natomiast liczba dzieci, które przyszły na świat jako drugie i trzecie w rodzinie. Wzrastał odsetek dzieci urodzonych przez kobiety z wykształceniem wyższym. Wskaźnik ten jest jednak silnie związany ze zwiększaniem się populacji kobiet posiadających ten poziom wykształcenia. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w 2012 r. był wyższy niż w roku poprzednim.
2. Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1984) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej już od 1998 r. i od początku XXI wieku przechodził przez kolejne roczniki wieku zdolności rozrodczej. W 2012 r. w grupie wieku o najwyższym poziomie płodności pozostaną (25–29 lat) jeszcze generacje z lat 1983–1984. W okresie 2012–2018 pokolenia wyżu początku lat 1980. będą w wieku 30–34 lata, który przy odraczaniu urodzeń charakteryzuje się obecnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.
3. W 2012 r. w porównaniu do 2011 zaobserwowano nieznaczny wzrost wartości współczynnika dzietności teoretycznej w Polsce ogółem oraz w miastach. W Polsce był to rezultat wzrost poziomu płodności wśród kobiet w wieku 15–19, 25–29 oraz 35–39 lat,

a w miastach zwiększyła się płodność nastolatek oraz wśród kobiet w wieku 25–44 lata. Na wsi znacznie obniżyła się płodność kobiet w wieku 20–24 lata. Spadku tego nie zdołał zniwelować wzrost płodności w wieku 30–44 lata. W rezultacie tych zmian ogółem w Polsce i w miastach nieznacznej poprawie uległy warunki reprodukcji populacji. W porównaniu do 2011 r., nieznacznie wzrósł poziom zastępowalności pokoleń. Równocześnie uległ on niewielkiemu obniżeniu na wsi.

4. Na podstawie indeksu o stałej strukturze (standaryzacja bezpośrednia) można wskazać, że za sprawą zmian wzorca płodności według wieku ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) w 2012 r. był niższy niż w latach 80. i 90. i na początku bieżącego stulecia w Polsce ogółem i na wsi. W miastach zmiana wzorca płodności w 2000 r. wpłynęła na podwyższenie ogólnego poziomu płodności o około 5%. Dzięki wzrostowi cząstkowych współczynników płodności powyżej 30 roku życia ogólny poziom płodności w 2012 r. był wyższy niż w 2005 r. Był to wynik realizacji urodzeń odroczonej w okresie transformacji, systematycznie wygasającej. Wskazuje na to niższy w 2012 r. poziom płodności ogólnej w porównaniu do 2010 r.
5. Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) we wszystkich przypadkach przyjął wartości niższe od 100%. Oznacza to, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r. (odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi), to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej. W 2012 r. poziom płodności w porównaniu do 1980 r. obniżył się w Polsce ogółem o 9,02%, w miastach o 10,08%, a na wsi o 6,35%.
6. Zaobserwowano zmiany wzorca płodności według kolejności urodzeń, zróżnicowane według miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi. Ogólną tendencją było:
 - ✓ obniżenie natężenia urodzeń dzieci kolejności pierwszej i drugiej w populacji kobiet w wieku 15–34 lata oraz wzrost poziomu płodności wśród matek począwszy od 35. roku życia;
 - ✓ spadek natężenia urodzeń trzeciej kolejności w grupach wieku od 20 do 39 lat ogółem w Polsce i w miastach oraz wzrost poziomu płodności (wyraźniejszy w miastach) w populacji kobiet w wieku 35–39 lat oraz spadek płodności kolejności trzeciej na wsi wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 25–39 lat, przy nieznacznym jej wzroście w wieku 20–24 lata;
 - ✓ wzrost natężenia urodzeń trzeciej kolejności przez kobiety w wieku przynajmniej 40 lat.
7. W 2012 r. w porównaniu do roku poprzedniego wystąpił niewielki wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej (na wsi nieznaczny spadek). Bardziej wyraźny był wzrost poziomu płodności kolejności drugiej. Obniżyła się natomiast płodność związana z urodzeniami kolejności trzeciej i wyższych.
8. Wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności wskazuje na to, że w dalszym ciągu następuje odraczanie urodzeń.
9. Skutki długookresowego ustalenia się płodności na poziomie z 2012 r. w porównaniu do poprzedniego okresu byłyby nieco mniej dotkliwe, dzięki niewielkiemu wzrostowi poziomu płodności związanej z urodzeniami pierwszej kolejności.

ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wskazywała tendencję rosnącą zniekształcaną wahaniami (tabl. 4.1). Przyczyną tych zmian jest ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2012 z 3309,4 tys. do 3874,0 tys. Tym samym udział osób z tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2012 wzrósł z 8,6% do ponad 10,0%. Od czasu transformacji społeczno-ekonomicznej obserwujemy w kraju korzystne zmiany umieralności. Podstawowa miara natężenia tego procesu, czyli standaryzowany (strukturą ludności z 2000 r.) współczynnik zgonów¹, zmniejszył się w latach 1990–2012 o prawie 34% (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że tempo tych pozytywnych zmian podlegało wahaniom. O ile w latach 2007–2008 współczynnik ten zmniejszył się o 3,6 pkt. proc., o tyle rok później już tylko o 1,2 pkt. proc. W kolejnych latach można było obawiać się spowolnienia tempa spadku natężenia zgonów, ale tak się nie stało. Standaryzowany współczynnik zgonów w latach 2009–2010 zmniejszył się o 4,2 pkt. proc. (i była to największa, korzystna zmiana tego miernika zanotowana po 2000 r.), a w latach 2010–2011 nastąpił jego dalszy spadek o 3,1 pkt. proc. Niestety w latach 2011–2012 poprawa w tym zakresie była znikoma, wartość współczynnika zmniejszyła się zaledwie o 0,3%.

Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2012

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Liczba zgonów	390,3	386,1	368,0	368,3	377,2	379,4	384,9	378,5	375,5	384,8
Ogólny współczynnik zgonów	1024	1001	962	965	990	995	1009	991	975	999
Standaryzowany współczynnik zgonów	1138	1072	962	873	860	829	819	781	757	755

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne.

W rozważanym okresie 1990–2012 w największym stopniu obniżyła się umieralność niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawia się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także coraz wyższej świadomości rodziców w zakresie wychowania potomstwa. Współczynnik zgonów niemowląt zmniejszył się w tym okresie o ponad 76%. Ogólnie to dzieci są zbiorowością, w której nastąpiła największa poprawa w zakresie umieralności w latach 1990–2012. Wśród tych do 14. roku życia współczynnik zgonów zmniejszył się o 50% lub więcej. Z biegiem czasu jednak tempo spadku cząstkowych współczynników zgonów się zmniejszało, a w latach 2010–2011 współczynniki dla dzieci w wieku 1–14 lat praktycznie się nie zmieniły (tabl. 4.2).

Oczywiście „korzyści”, jakie z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w różnym wieku, były zróżnicowane. Ogólnie można stwierdzić, że w mniejszym stopniu zmniejszyły się natężenie zgonów osób starszych niż młodszych. Należy przy tym zwrócić uwagę na

¹ Do analizy zmian natężenia zgonów w czasie zastosowano miary standaryzowane, które w przeciwieństwie do współczynników ogólnych eliminują wpływ zmian struktury ludności na wartość współczynnika.

większe obniżenie, szczególnie w ostatnich latach, natężenia zgonów w zbiorowości osób w wieku 65 i więcej lat (czyli osób nieaktywnych zawodowo) niż młodszych – zwłaszcza tych w wieku 50–64 lata. Na przykład natężenie zgonów osób w wieku 70–79 lat zmniejszyło się w okresie 2000–2012 o 25%, natomiast osób w wieku 50–59 lat o około 15%. Jednak w ostatnim rozważanym okresie, czyli w 2012 roku, wzrosło natężenie zgonów wśród osób w niektórych grupach wieku starszego, zwłaszcza w wieku 85 lat i więcej (tabl. 4.2).

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2012 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Grupy wieku	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012	2012	
								1990=100	2000=100
0 ^a	1934	1360	811	642	498	473	464	23,99	57,21
1–4	59	43	31	27	21	20	19	32,20	61,29
5–9	27	22	17	16	12	12	11	40,74	64,71
10–14	29	24	19	17	15	15	14	48,28	73,68
15–19	69	63	52	47	44	45	45	65,22	86,54
20–24	104	86	78	69	65	66	62	59,62	79,49
25–29	119	106	89	79	70	71	69	57,98	77,53
30–34	174	150	122	108	95	95	91	52,30	74,59
35–39	259	243	196	178	152	151	142	54,83	72,45
40–44	398	388	332	291	257	248	236	59,30	71,08
45–49	620	592	523	500	418	400	393	63,39	75,14
50–54	928	883	787	753	695	665	661	71,23	83,99
55–59	1395	1281	1146	1090	1029	990	981	70,32	85,60
60–64	2044	1913	1693	1541	1453	1421	1449	70,89	85,59
65–69	2981	2798	2532	2222	2054	2005	2003	67,19	79,11
70–74	4468	4209	3836	3337	2989	2867	2879	64,44	75,05
75–79	7282	6649	6021	5231	4699	4487	4478	61,49	74,37
80–84	11704	11043	9690	8671	7855	7534	7512	64,18	77,52
85 lat i więcej	20155	20524	18944	18344	15950	15364	15504	76,92	81,84

Uwaga: a) na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne.

Najważniejszą przyczyną korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. XX wieku jest zmiana stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to:

- środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%),
- czynniki genetyczne (ok. 20%),
- organizacja opieki medycznej (ok. 10%)².

Styl życia obejmuje m. in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia się m. in. w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania, czy ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne, pozytywne zmiany. Między innymi zwiększyło się spożycie owoców z 29,8 kg/osobę w 1990 r. do 51,6 kg/osobę w 2010 r., zmniejszyła się konsumpcja papierosów z 2654 szt./osobę w 1990 r. do 1954 szt./osobę w 2010 roku, a wódki, likierów i innych napojów alkoholowych w przeliczeniu na 100% alkoholu w litrze

² Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015. Załącznik do Uchwały nr 90/2007 Rady Ministrów z dnia 15 maja 2007 r.

z 3/8 l/osobę do 3,2 l/osobę³. Należy jednak zaznaczyć, że w kolejnych latach konsumpcja tych produktów nie była już tak znaczna. W 2012 r. spożycie owoców wyniosło 46 kg/osobę, a papierosów spadło do 1725 szt./osobę i alkoholu do 3,1 l/osobę. Trzeba przy tym pamiętać, że systematycznie zwiększa się w Polsce stosowanie narkotyków i rośnie spożycie papierosów oraz alkoholu pochodzących z nielegalnych źródeł, czemu sprzyja wzrost cen tych produktów. Pozytywnie w rozważanym okresie oddziaływały na stan zdrowia również czynniki należące do innych grup. Restrukturyzacja gospodarki i modernizacja gałęzi przemysłu szkodliwych dla otoczenia poprawiły stan środowiska, a ciągły postęp medycyny skutkowało wprowadzaniem doskonalszych metod diagnozowania i leczenia. Wprowadzenie szeregu programów badań profilaktycznych zachęciło i ciągle zachęca Polaków do dbania o własne zdrowie. Konsekwencją tych zmian jest poprawa stanu zdrowia. Według badań *Diagnozy społecznej 2013* w 1996 r. 65,7% Polaków było zadowolonych ze stanu własnego zdrowia, a w 2013 r. udział ten wzrósł do 74,4%. Odsetek osób, które uważają, że poprawiło się zaspokojenie potrzeb zdrowotnych wyniósł co prawda tylko 2% ale znacząco – z 41 do 28%, w latach 2000–2013 – zmniejszył się udział osób, zdaniem których zaspokojenie tych potrzeb pogorszyło się⁴.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory⁵ oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych chorobami z tych grup w 2011 r. wyniósł 76,7%, czyli zmienił się nieznacznie w porównaniu z latami wcześniejszymi (w 2010 r. wynosił 77,6%). W okresie 1995–2011 zmniejszyło się znaczenie chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale wzrósł udział zgonów z powodu chorób nowotworowych. Jak pokazują dane w tabelicy 4.3 w ostatnich latach tylko odsetek zgonów spowodowanych przyczynami zewnętrznymi wykazuje systematyczny spadek, natomiast udziały zgonów z dwóch najważniejszych przyczyn podlegają różnokierunkowym zmianom.

Tabela 4.3. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2011 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1995	ICD-10*	2000	2007	2008	2009	2010	2011
Ogółem		100,0		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390-459	50,4	I00-I99	47,7	45,4	45,6	46,2	46,0	45,2
Nowotwory	140-239	20,5	C00-D48	23,4	25,4	25,2	25,0	25,4	25,2
Przyczyny zewnętrzne	E800-989	7,5	V01-Y98	7,0	6,6	6,7	6,3	6,2	6,3
Choroby układu oddechowego	460-519	3,4	J00-J98	5,0	5,1	5,1	5,4	5,1	5,3
Choroby układu trawien- nego	520-579	3,3	K00-K92	4,0	4,4	4,5	4,4	4,3	4,4
Pozostałe przyczyny do- kładnie określone		6,3		5,9	6,4	6,5	6,5	6,5	7,7
Przyczyny niedokładnie określone	780-799	8,6	R00-R99	6,6	6,7	6,4	6,2	6,5	6,3
Brak danych o przyczynie zgonu		.		0,5	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 – Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).
Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

³ Mały Rocznik Statystyczny 2013, GUS, Warszawa 2013, s. 641–642.

⁴ Diagnoza społeczna 2013, J. Czapiński (red.), Warszawa 2013, s. 129, 216.

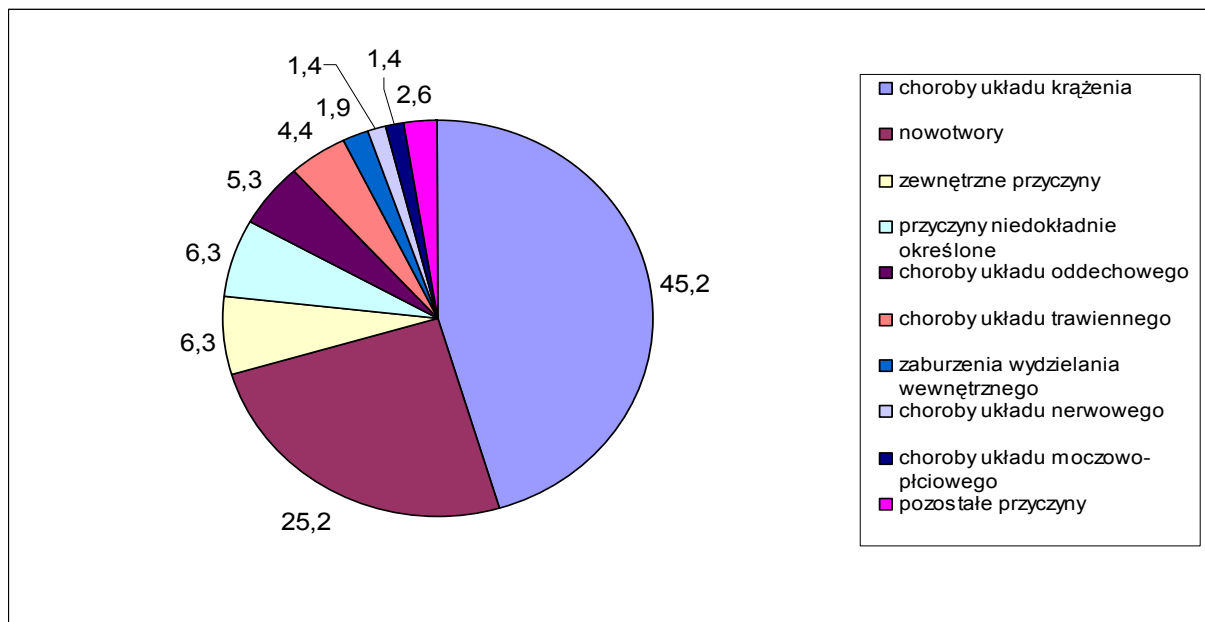
⁵ Szczegółowej analizie zachorowalności i umieralności poświęcony jest rozdział VII niniejszego raportu.

W latach 1995–2011 o 1–2 pkt. proc. zwiększyły się udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego. W ostatnich latach były to niewielkie zmiany, ale o ile w przypadku chorób układu oddechowego wskaźniki charakteryzuje trend rosnący, o tyle w przypadku chorób układu trawiennego są w miarę stabilne (tabl. 4.3).

Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn, (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2011 r. przedstawia wykres 4.1.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów ciągle są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżyca. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2011 r. odpowiednio: 12,3%, 9,5% i 7,1% i w pierwszych dwóch przypadkach nieco przekraczał wielkości z 2010 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych niedokrwienną chorobą serca wynosił 12,1%⁶ a dla chorób naczyń mózgowych – to 9,4%. Znacznie zmniejszył się za to odsetek zgonów z powodu miażdżycy, który rok wcześniej wyniósł 8,6%. Udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną w populacji mężczyzn w 2011 r. wyniósł 12,4% i był większy niż rok wcześniej (11,7%). W populacji kobiet natomiast zmniejszył się z 12,4% w 2010 r. do 12,2% w 2011 r. Większe różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2011 r. odsetek zgonów kobiet, wywołanych tymi przyczynami, wynosił odpowiednio: 11,5% i 9,5% %, podczas gdy dla mężczyzn wielkości te wynosiły 7,7% i 4,9%.

Wykres 4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,9% ogółu zgonów w 2011 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,8%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,4%). Wielkości te były zbliżone do tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2011 r. spowodowały wśród nich aż 8,1% ogółu zgonów, udział zgonów z powodu nowotworu złośliwego jelita grubego wyniósł 1,9%, a odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka 1,8%. Dla kobiet najgroźniejsze są

⁶ Według badań NATPOL 2011 do ograniczenia umieralności powodowanej niedokrwienną chorobą serca w latach 1990–2011 w 54% przyczyniła się zmiana diety i częstości palenia papierosów, a w prawie 40% postęp w diagnostyce i terapii kardiologicznej.

nowotwory narządów płciowych, sutka, a także oskrzeli i płuc. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,5%, 3,1% i 3,5% zgonów kobiet.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2011 r. były zamierzone samouszkodzenia (1,6% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (1,2%). W pierwszym przypadku odsetek ten był niewiele mniejszy niż w roku 2010, kiedy to wynosił 1,7%, a w drugim – wyższy (1,1% w 2010 r.). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Wypadki komunikacyjne były w 2011 r. przyczyną 1,7% wszystkich zgonów wśród mężczyzn, a wśród kobiet 0,5%, zaś w 2010 r. wielkości te wyniosły 1,5% i 0,5%. Jeśli chodzi o zamierzone samouszkodzenia udziały te wynosiły odpowiednio: 2,7% i 0,4% i niewiele się zmieniły w porównaniu z 2009 r., kiedy odnotowano wielkości: 2,8% i 0,5%. W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w ostatnich latach. W okresie 1995–2005 zwiększyła się liczba zgonów spowodowanych zamierzonymi samouszkodzeniami. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. – 5841, a w 2005 r. – 6045, czyli w tym przedziale czasu nastąpił wzrost o prawie 10%. W 2007 r., ta przyczyna spowodowała znacznie mniej, bo 5285 zgonów, jednak w 2009, aż 6474. Od tego czasu przez dwa kolejne lata obserwowaliśmy spadek tej wielkości do 6342 (w 2010 r.) i 6112 (w 2011 r.), przy tym w tej liczbie 5352 zgony dotyczyły mężczyzn a 760 kobiet. W 2011 r. wzrosła, w porównaniu do lat wcześniejszych liczba zgonów w wyniku przestępstw – w 2008 r. takich przypadków było 485, w 2009 r. 414, w 2010 r. 353 zaś w 2011 r. zanotowano 407 zgonów jako efekt przestępstwa.

Spadek umieralności w Polsce w latach 1990–2011 spowodowany był przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W tym okresie standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4⁷). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2000 r.) w latach 1990–2010 wynosiło 2,8%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów, znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. W kolejnym, 2011 roku dynamika tych zmian utrzymała się, standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia zmniejszył się w latach 2010–2011 o 5,4 pkt. proc.

Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2011

Grupa przyczyn zgonów	1990 ^{a)}	1995 ^{a)}	2000 ^{a)}	2005 ^{a)}	2009 ^{a)}	2010 ^{a)}	2010 ^{b)}	2011 ^{b)}
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	363,3	343,5	451,8	427,4
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,6	211,2	207,2	249,4	244,5
Przyczyny zewnętrzne	83,6	77,9	67,3	63,2	57,9	56,1	61,3	61,1

Uwaga: a) – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z roku 2000, b) – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z roku 2010.

Źródło: dane GUS.

Podobnie pozytywnie na ogólny poziom zjawiska w rozważanym okresie wpłynęło ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło w latach 1990–2010 2,0%, i w kolejnym roku tendencja tych zmian utrzymała się choć spadek był sto-

⁷ Zamieszczone w tab. 4.4. wartości współczynników były wyznaczone przy zastosowaniu różnych standardowych struktur ludności. W porównaniach dla ostatnich lat 2009–2010 ważne jest więc utrzymanie tendencji zmian omawianych wielkości.

sunkowo niewielki. Mniejsze tempo spadku współczynnika niż w przypadku chorób układu krążenia i znacznie mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dały mniejsze efekty (z powodu ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych) niż w przypadku chorób układu krążenia.

W latach 90. XX i na początku XXI wieku poziom umieralności był podwyższony przez oddziaływanie chorób nowotworowych. Dane zawarte w tabelicy 4.4 wskazują na pewną poprawę sytuacji w tym względzie, gdyż w latach 2005–2011 współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych systematycznie obniżał się. W 2008 r. jego wartość wreszcie zmniejszyła się w porównaniu z 1990 rokiem.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2012 r. współczynnik dla wsi przekraczał o prawie 8 pkt. proc. wartość dla miast. Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt większego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2011 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 4 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi oraz chorobami układu oddechowego. Wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, choroby układu trawiennego oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od lat (tabl. 4.6).

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2011 według miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2005	2009	2010	2011	2012
Miasta	989	1073	954	853	798	752	726	729
Wieś	1124	1085	985	903	851	814	789	785

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2011 r. (w %)

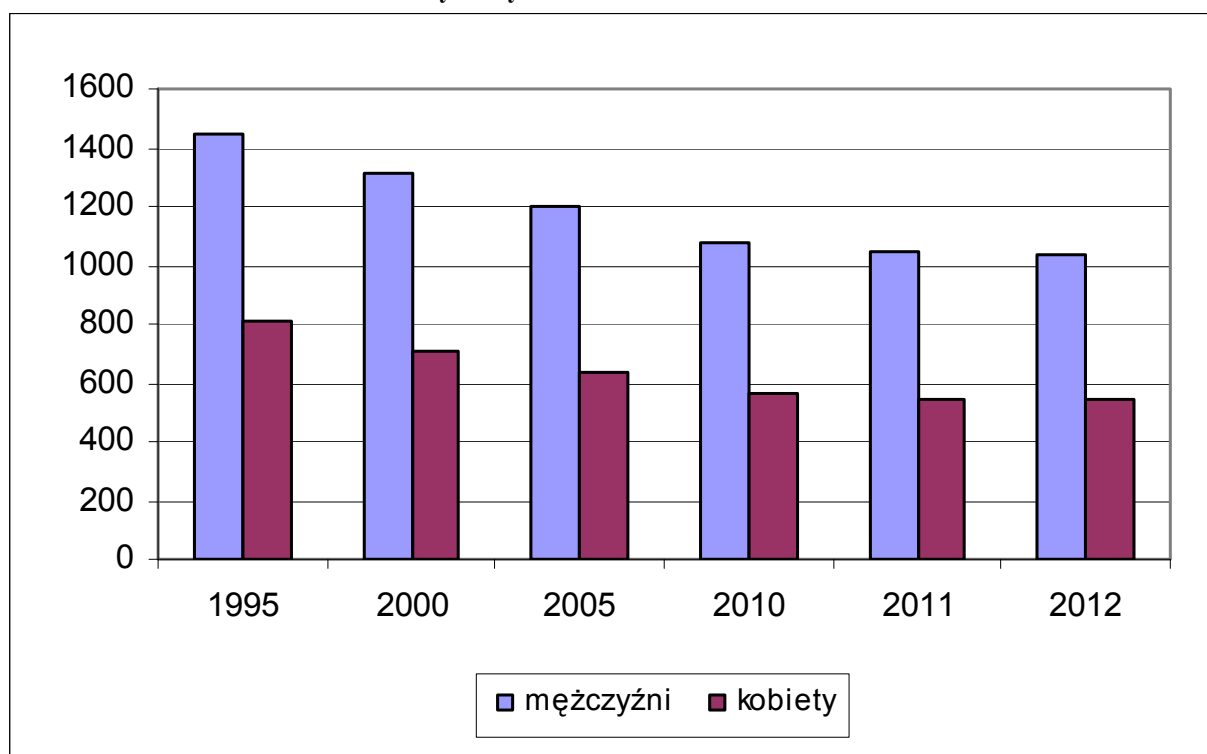
Grupa przyczyn zgonów	ICD-10*	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	43,4	48,0
Nowotwory	C00-D48	27,4	22,9
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	5,8	7,1
Choroby układu oddechowego	J00-J98	5,2	5,5
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,8	3,8
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		7,2	6,1
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,2	6,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 1990 r. o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w latach 2007–2012 r. natężenie umieralności mężczyzn o ponad 91–92% przekraczało wskaźnik dla kobiet. Dystans dzielący osoby odmiennej płci nie tylko nie maleje, ale wręcz się zwiększył w rozważanym okresie (wykres 4.2) a jego zmniejszenie w naszym kraju nie jest łatwym zadaniem.

Wykres 4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2012



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci występują wśród dzieci do 15. roku życia oraz osób starszych powyżej 75. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet ale różnica ta nie przekracza 100%. W odniesieniu do osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają większym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–39 lat ponad 3-krotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od wielu lat przedział 20–29 lata. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem czterokrotnie większym niż kobiety. Takie relacje między współczynnikami zgonów kobiet i mężczyzn utrzymują się od kilku lat.

Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2012

Grupa wieku	1990	1995	2000	2005	2010	2011	2012
0*	127,3	118,3	120,3	118,9	118,8	119,6	118,0
1–4	136,0	123,7	129,6	114,7	110,0	122,6	157,7
5–9	150,0	168,8	161,5	102,5	133,8	146,9	134,7
10–14	159,1	166,7	164,3	155,8	150,5	124,6	134,2
15–19	291,4	275,8	255,2	281,7	319,2	257,9	283,3
20–24	442,1	372,2	396,8	441,0	474,2	457,9	429,2
25–29	381,6	375,0	351,3	401,4	418,3	402,8	436,3
30–34	349,4	343,3	346,3	340,1	382,0	379,7	348,0
35–39	300,8	318,1	314,9	324,0	317,5	324,5	343,2
40–44	270,2	292,4	283,8	297,7	308,0	299,8	293,6
45–49	282,0	273,1	263,8	279,1	285,1	282,4	280,1
50–54	287,5	284,6	259,3	274,4	267,9	264,3	261,9
55–59	265,1	283,5	257,0	258,5	267,4	258,5	253,9
60–64	240,6	252,7	258,2	262,3	248,2	242,0	242,5
65–69	209,1	216,5	228,6	249,0	242,2	235,1	229,6
70–74	180,9	186,3	199,1	208,6	216,2	213,2	210,1
75–79	160,3	157,6	166,2	173,2	181,5	182,2	182,6
80–84	140,6	137,3	139,4	142,0	144,6	149,2	150,2
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,3	116,7	120,7	121,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet uzasadniana jest m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia⁸. Jest ona wyraźnie widoczna jeśli chodzi o najważniejsze przyczyny zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych jest tak we wszystkich wyróżnionych w tabl. 4.8 przedziałach wieku, natomiast w przypadku nowotworów większe natężenie zgonów obserwowane jest wśród mężczyzn po 45. roku życia, zaś różnica natężenia zgonów wśród młodszych kobiet i mężczyzn jest nieznaczna. Choroby układu krążenia oddziałują ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 lat i więcej, zróżnicowanie to jest znacznie mniejsze. Dystans w umieralności między osobami odmiennej płci jest ciągle duży mimo widocznych, z upływem lat korzystnych, zmian natężenia zjawiska. Analiza natężenia zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosną (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. W młodszej części populacji, w wieku 0–44 lata, standaryzowane współczynniki zgonów dla osób odmiennej płci niewiele się różnią. W grupie wieku 45–59 lat umieralność mężczyzn w 1990 r. była większa o około 80%, a w 2011 r. ta „przewaga” zmniejszyła się do 37%. Ciągle natomiast natężenie zgonów najstarszych mężczyzn prawie dwukrotnie przekracza natężenie zjawiska wśród kobiet.

⁸ Zob. Raport Simens 2012: *Zdrowie-męska rzecz*, D. Cianciara (red.), Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Warszawa 2012.

Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów z głównych przyczyn według płci i wieku na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2011

Grupy chorób – przyczyn zgonów	Płeć	0–44 lata					45–59 lat					60 lat i więcej				
		1990	2000	2010	2010	2011	1990	2000	2010	2010	2011	1990	2000	2010	2010	2011
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	44	24,6	19,8	19,3	18,0	537,3	376,2	290,4	325,4	308,0	3555,1	2665,4	1997,5	2202,9	2087,4
	Kobiety	14,3	7,8	5,7	5,7	5,5	167,6	112,3	74,6	85,8	79,9	2863,9	2249,5	1664,7	1989,4	1878,6
Nowotwory	Mężczyźni	22,5	17,7	12,4	12,0	12,3	352,2	299	240,4	280,1	268,0	1295,2	1432,5	1334,8	1363,6	1335,9
	Kobiety	21,9	17,7	12,2	11,9	11,9	195,6	201,5	178,9	201,4	195,6	664,5	721,2	698,6	731,6	721,7
Zewnętrzne przyczyny	Mężczyźni	99	72,7	57,6	60,0	61,1	187,8	157,3	155,9	154,7	151,4	203,3	176,2	162,1	165,6	164,4
	Kobiety	17,7	14,6	9,7	9,7	10,1	31,1	29,4	25	25,2	24,9	121,2	100,5	64,4	73,0	70,8
Choroby układu trawienego	Mężczyźni	6,8	10,5	9,5	9,6	9,6	52,1	76,5	76,6	80,5	80,8	182,4	178,1	156,7	164,2	162,0
	Kobiety	2,7	2,8	2,9	2,9	3,0	20,6	23,1	25,2	27,5	27,3	134,9	129,4	108,1	122,0	120,5
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	4,8	3,8	3,7	3,7	4,0	39,9	27,1	32,2	36,0	35,0	370,1	357,8	288,4	320,1	322,7
	Kobiety	3,3	2,0	1,7	1,8	2,2	11,8	12,5	11,2	12,9	13,7	140,6	184,8	138,5	160,1	158,5

Źródło: dane GUS.

Szczególnie duża jest dysproporcja między osobami odmiennej płci w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów pięcio- i sześciokrotnie przewyższało natężenie zgonów kobiet. Wpływ przyczyn zewnętrznych na osoby starsze był mniej zróżnicowany ale z upływem czasu dystans dzielący kobiety i mężczyzn zwiększał się. Współczynnik zgonów mężczyzn w 1990 r. był o 67% większy niż współczynnik dla kobiet, a w 2011 r. większy o 132%.

Znacznie mniejsze jest natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego i trawiennego, które także z większą intensywnością oddziałują na mężczyzn niż kobiety. Umieralność powodowana chorobami z tej pierwszej grupy wśród młodszych osób w wieku 0–59 lat wykazywała przez wiele lat tendencję malejącą, ale w ostatnich latach zanotowano wzrost współczynników zgonów w tej zbiorowości i to wśród zarówno kobiet jak i mężczyzn. Należy jednak zauważyć, że w 2011 r. natężenie to było mniejsze niż rok wcześniej w zbiorowości mężczyzn w wieku 45–59 lat, a to właśnie w tej grupie w pierwszej dekadzie nowego wieku natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego znacznie wzrosło. Wśród osób starszych natężenie zgonów spowodowanych tymi chorobami w ostatnich latach, systematycznie malało, choć te pozytywne zmiany były zakłócone przejściowo w niektórych latach.

Dane zawarte w tabelicy 4.8 pokazują także niekorzystne zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego. W latach 1990–2011 natężenie zgonów wywoływanych tymi chorobami rosło wśród kobiet i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Standaryzowane współczynniki zgonów z lat 2010–2011 przewyższają te z roku 1990, szczególnie wśród mężczyzn dystans ten jest duży. Korzystniej kształtuje się sytuacja starszej części populacji Polaków, w tej zbiorowości zmiany zachodzące w ostatnich latach zmierzają w pożądanym kierunku.

Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.3 i 4.4 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2011 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były i są one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 5–44 lat. Szczególnie dużo zgonów – ponad 50%, – powodują od lat wśród mężczyzn w wieku 15–34 lata, a wśród tych w wieku 20–24 lata odpowiadają za prawie 75% zgonów. W porównaniu do 2009 r. udział zgonów mężczyzn spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w większości grup wieku z przedziału 5–44 lata niewiele się zmienił⁹.

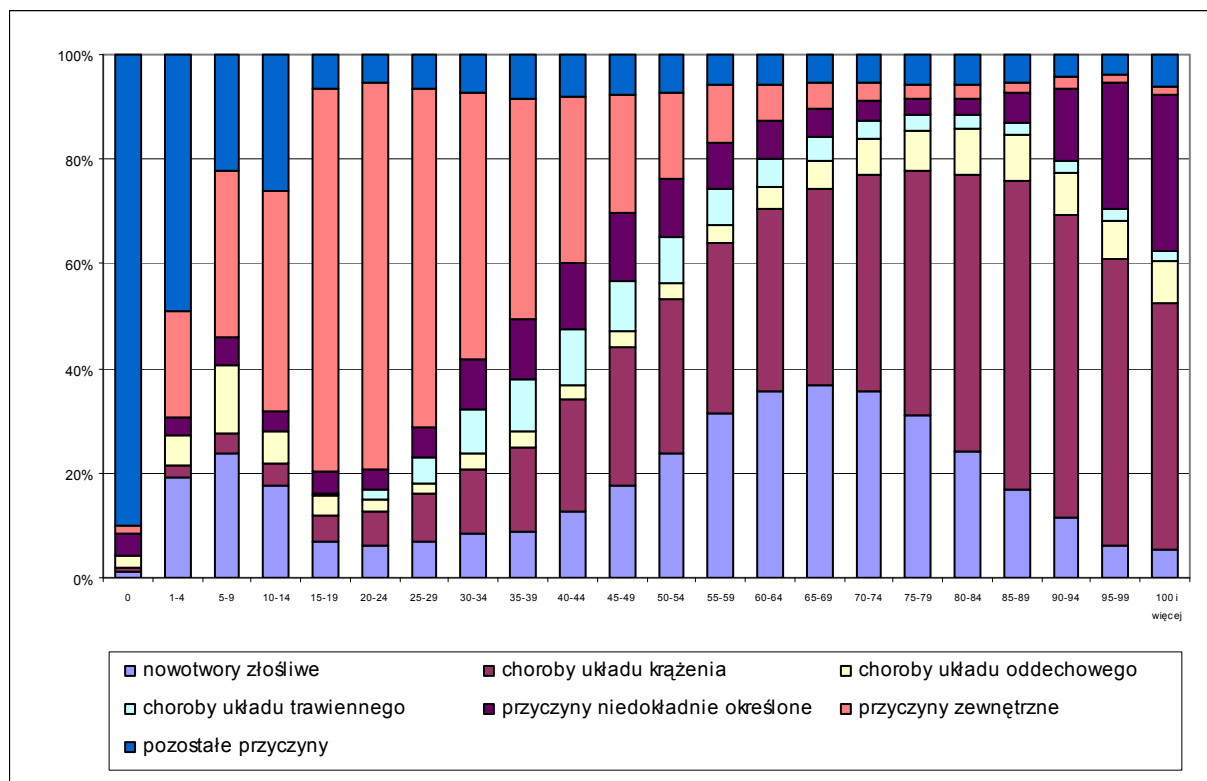
Jeden z powodów ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych, która odpowiada za stosunkowo dużą liczbę zgonów, tj. zamierzone samouszkodzenia¹⁰, były przyczyną 5352 zgonów mężczyzn. Ponad 84% zgonów przypada na osoby w wieku 20–64 lata. Najwięcej zgonów z powodu samouszkodzenia notuje się wśród mężczyzn w wieku 50–54 oraz 55–59 lata – w 2011 r. było takich przypadków odpowiednio 746 i 714. Należy odnotować korzystną zmianę liczby zgonów z tego powodu wśród młodzieży płci męskiej w wieku 15–24 lata. W 2009 r. miało miejsce 785 zgonów w wyniku samouszkodzeń, rok później było 777 takich przypadków, a w 2011 r. 515.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonu maleje wraz z wiekiem osób zmarłych. Mężczyźni w wieku 45 lat i więcej umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia, udział zgonów z tego powodu systematycznie rośnie wraz z wiekiem (wykres 4.3).

⁹ Zob. Raporty: *Sytuacja demograficzna Polski 2010–2011* RRL, Warszawa 2011; *Sytuacja demograficzna Polski 2011–2012*, RRL, Warszawa 2012.

¹⁰ Termin „samouszkodzenia” stosowany w X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych odpowiada używanemu powszechnie określeniu „samobójstwa”.

Wykres 4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

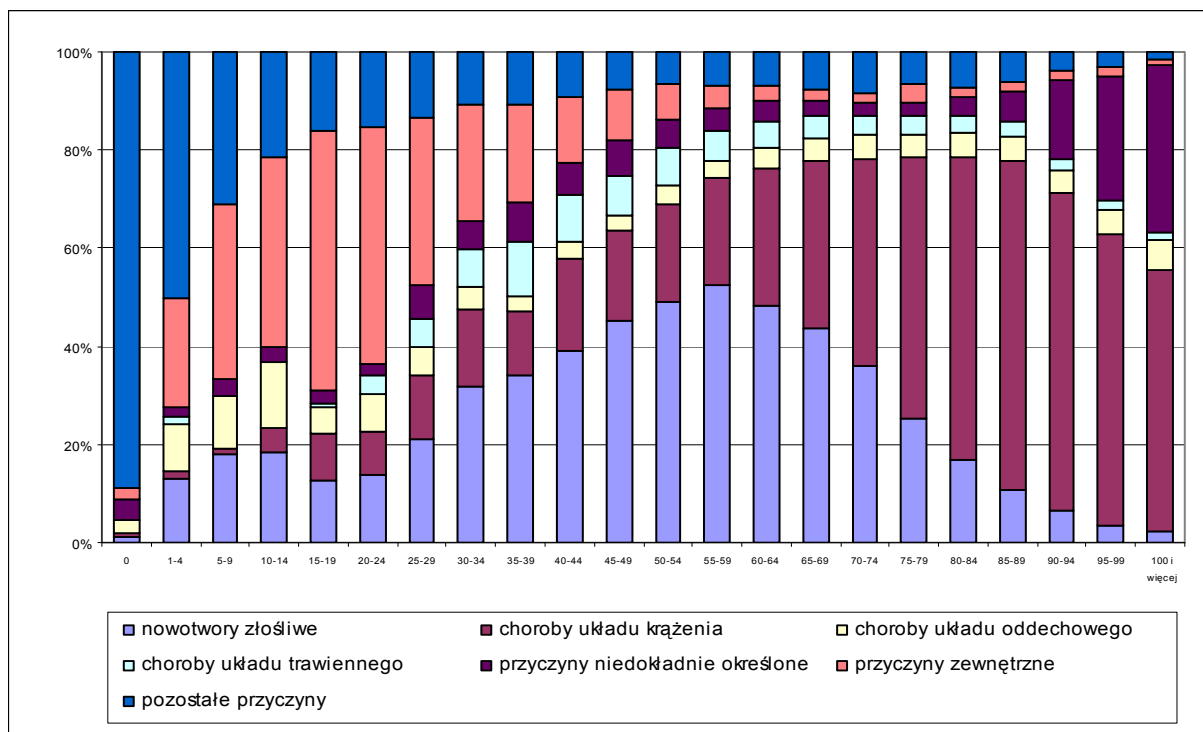
Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn, ale najwięcej zgonów, ponad 30% powodują wśród osób w wieku 55–79 lat. Prawie lub ponad 20% był też udział zgonów z powodu nowotworów wśród chłopców w wieku 1–14 lat.

Stosunkowo dużo zgonów mężczyzn w porównaniu z innymi chorobami spowodowały w 2011 r. choroby układu trawiennego – około 10% – wśród mężczyzn w wieku 35–49.

Porównanie struktury zgonów mężczyzn według przyczyn w 2011 r. ze strukturami z lat wcześniejszych wskazuje na niewielkie jej zmiany.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci (poza niemowlakami) i młodych kobiet najczęściej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2011 r. te przyczyny odpowiadały za 40–50% zgonów kobiet w wieku 5–24 lata, a w wieku 15–19 lat – za ponad 50% zgonów (wykres 4.4). Ponad 14% zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych wywołane jest samouszkodzeniami – w tej zbiorowości samouszkodzeń ze skutkiem śmiertelnym najczęściej dokonują kobiety w wieku 45–49 oraz 50–54 lata. W 2011 r. zgonów z tego powodu było odpowiednio 104 i 109.

Wykres 4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W następnych grupach wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały ponad 30% zgonów kobiet w wieku 30–74 lata, a w grupie wieku 50–59 lat odpowiadały za połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najczęstszą przyczyną zgonów kobiet w wieku 70 lat i więcej, a odsetek zgonów przez nie spowodowanych przekraczał 40%.

Struktura zgonów kobiet według najważniejszych przyczyn zgonów i wieku, podobnie jak w zbiorowości mężczyzn nie podlega znacznym zmianom w czasie.

4.4. Długość życia

Rok 2012 był kolejnym, w którym wzrosła długość życia Polaków. Takie korzystne zmiany notujemy od czasu transformacji. W latach 1990–2012 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 6 lat – z 66,23 do 72,71 roku, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 80,98 roku, czyli o ponad 5 lat (tabl. 4.9). Przyrosty długości życia – zarówno mężczyzn, jak i kobiet – odnotowane w latach 2010–2012, były mniejsze niż w latach 2009–2010, kiedy to wyniosły 0,6 roku dla noworodka płci męskiej i 0,5 roku dla noworodka płci żeńskiej. W szczególnie małym stopniu wzrosła długość życia kobiet w 2012 r. w porównaniu z 2011 r., przyrost nie przekroczył 0,1 roku. Przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat wyraża łączne zmiany natężenia zgonów będących w różnym wieku. Z danych tabl. 4.9 widać, że długość życia kobiet będących w wieku: 15, 30, 45 oraz 60 lat praktycznie w okresie 2011–2012 nie zmieniła się. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja mężczyzn w wieku 30 i więcej lat. Takie zmiany są efektem starzenia się populacji mieszkańców Polski. Zwiększa się liczebność zbiorowości osób starszych a natężenie zgonów rośnie z wiekiem.

Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2012

Lata	0		15		30		45		60	
	Męż- czyźni	Kobiety	Męż- czyźni	Kobiety	Męż- czyźni	Kobiety	Męż- czyźni	Kobiety	Męż- czyźni	Kobiety
1990	66,23	75,24	53,06	61,83	39,10	47,16	26,04	32,97	15,31	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84
2007	70,96	79,74	56,62	65,33	42,35	50,58	28,83	36,12	17,69	22,94
2008	71,26	79,96	56,89	65,53	42,63	50,78	29,08	36,31	17,89	23,09
2009	71,53	80,05	57,13	65,62	42,86	50,85	29,25	36,39	17,90	23,15
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77

Źródło: dane GUS.

Zmiany długości życia, jakich doświadczyliśmy w Polsce od 1990 r., były ogromne w porównaniu do lat wcześniejszych. W zbiorowości mężczyzn od 1965 r. do 1990 r. panowała bowiem stagnacja w tym zakresie. W krańcowych latach tego okresu przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,51 roku. W zbiorowości kobiet sytuacja kształtowała się korzystniej; przeciętne dalsze trwanie życia noworodka wynosiło w 1965 r. 72,40 roku i w ciągu 25 lat wzrosło o około 3 lata.

Po 1990 r. nastąpiły korzystne zmiany, jeśli chodzi o długość życia mężczyzn w wieku produkcyjnym. Ta populacja wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia wynosiło w 1965 r. 28,05 roku i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 roku, a w latach 1990–2012 wzrosło o ponad 4 lata.

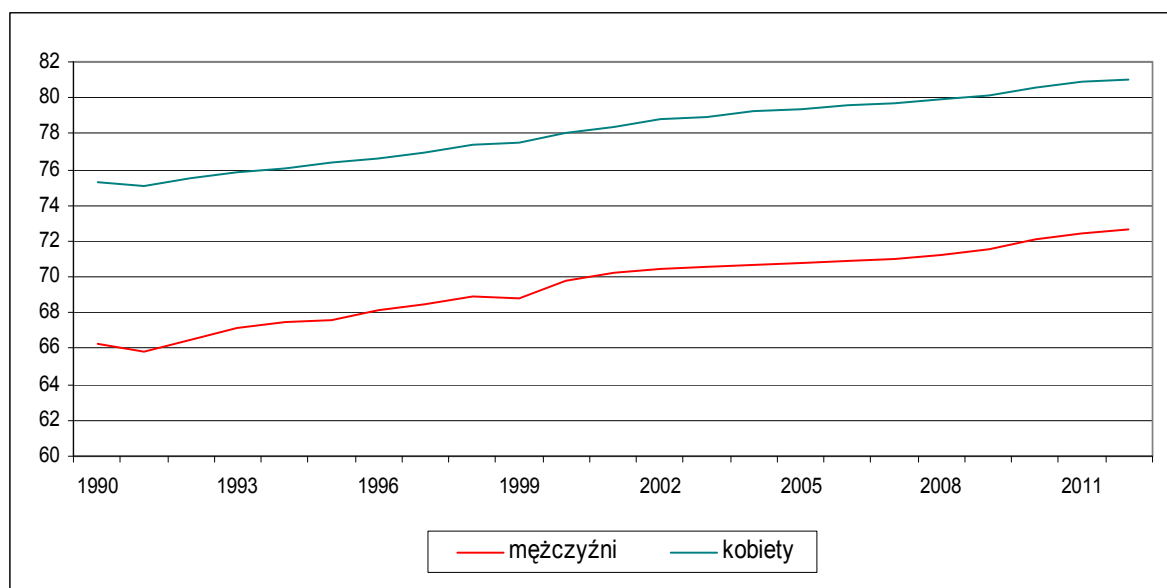
Należy jednak zwrócić uwagę na zróżnicowanie terytorialne zachodzących zmian. Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2010–2011, w ośmiu spośród 66 podregionów, zanotowano w populacjach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia, a w 10 – wśród kobiet. W kolejnym roku sytuacja uległa pewnej poprawie; w 2012 r. długość życia mężczyzn była mniejsza niż w 2010 r. w pięciu podregionach, a długość życia kobiet w sześciu podregionach. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, ale w podregionie m.st. Warszawa przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny zmniejszyło się o 0,4 roku, a w kaliskim długość życia kobiet uległa skróceniu o 0,8 roku.

Pokazane wcześniej zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób odmiennej płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.5) ciągle jest znaczny. W latach 1990–2012 zmniejszył się on z 9,01 do 8,27 roku, czyli zaledwie o ponad 0,7 roku. Według obli-

czeń M. Mączyńskiej około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn¹¹. W Polsce w 2013 r. odsetek palących mężczyzn wynosił 32,7%, a kobiet 18,8%. Podobne relacje występują w przypadku pijących zbyt dużo alkoholu. Odsetek takich osób wśród mężczyzn wynosił 10,98%, a wśród kobiet 2,64%¹². Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale najważniejszą z nich jest różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn¹³.

Odrabianie zaległości w tym zakresie, postępujące bez zakłóceń od 2007 r., następuje bardzo wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący osoby odmiennej płci pod względem długości życia jest w Polsce nadal bardzo duży (tabl. 4.14).

Wykres 4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2012



Źródło: dane GUS.

Widoczne korzystne zmiany długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie zmieniało się w poszczególnych grupach wieku w różny sposób. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990–2012 dla tego przyrostu w zbiorowości mężczyzn najważniejszy był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt (tabl. 4.10). Przyrost długości życia o ponad rok (z ponad sześcioletniego przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodków płci męskiej) jaki zanotowano w tym okresie, był spowodowany przede wszystkim zmniejszeniem umieralności najmłodszych dzieci. Duże przyrosty (prawie jeden rok lub więcej) dało także obniżenie natężenia zgonów wśród mężczyzn starszych w wieku 60–79 lat. Ponad pięcioletni przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej był natomiast przede wszystkim efektem obniżenia natężenia zgonów kobiet w wieku 70–79 lat. Wpływ obniżenia umieralności kobiet w tym wieku na przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej był nawet większy niż oddziaływanie umieralności niemowląt. Rola zmian natężenia zgonów wśród osób z innych grup wieku w wydłużeniu życia była mniejsza. Należy jednak podkreślić, że wśród osób w wieku produkcyjnym większy był wpływ zmian natężenia zgonów w przypadku mężczyzn niż kobiet, a wśród osób najstarszych odwrotnie.

¹¹ M. Mączyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2011, nr 1.

¹² *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), Warszawa 2013, s. 258, 262.

¹³ *Zob. Raport Simens 2012: Zdrowie-męska rzecz*, ed. cit.

Tablica 4.10. Dekompozycja¹⁴ przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2012

Grupy wieku	Lata					
	1990/91–2012		1990/91–2000		2000–2012	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
0	1,18	1,08	0,89	0,78	0,28	0,29
1–9	0,18	0,17	0,12	0,10	0,06	0,06
10–19	0,15	0,08	0,10	0,05	0,04	0,03
20–29	0,33	0,11	0,23	0,04	0,10	0,07
30–39	0,53	0,24	0,31	0,13	0,22	0,11
40–49	0,75	0,40	0,33	0,13	0,43	0,27
50–59	0,92	0,44	0,52	0,19	0,40	0,26
60–69	1,06	0,94	0,44	0,51	0,63	0,43
70–79	0,98	1,53	0,35	0,56	0,64	0,98
80 lat i więcej	0,40	0,74	0,22	0,28	0,17	0,47

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Z upływem lat zmniejszyło się znaczenie obniżania umieralności niemowląt oraz dzieci i osób do 40 roku życia dla zmian długości życia, a wzrósł wpływ obniżania natężenia zgonów osób starszych. Jest to wyraźnie widoczne przy podziale rozważanego przedziału czasu na dwa podokresy: 1990–2000 i 2000–2012. W latach 2000–2012 przeciętne dalsze trwanie życia noworodków obojga płci wzrosło o prawie 3 lata. Ponad połowa tego przyrostu była efektem obniżenia umieralności mężczyzn i kobiet w wieku 60 lat i więcej (tabl. 4.10). W zbiorowości kobiet szczególne znaczenie dla wzrostu długości życia miała poprawa sytuacji wśród tych w wieku 70–79 lat, a w przypadku mężczyzn – w wieku 60–79 lat.

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta, jak wynika z wcześniejszej analizy, stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął bardzo korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w latach 1990–2012. Natężenie zgonów najmłodszych dzieci zmniejsza się w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 4.6). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990–2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 8,3%, a w latach 2000–2012 zmniejszyło się do 4,5%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć. Podkreślić jednak należy prawie ponad 10% spadek współczynnika zgonów niemowląt w latach 2009–2010 i ponad 5% spadek w latach 2010–2011. W latach 2011–2012 spadek

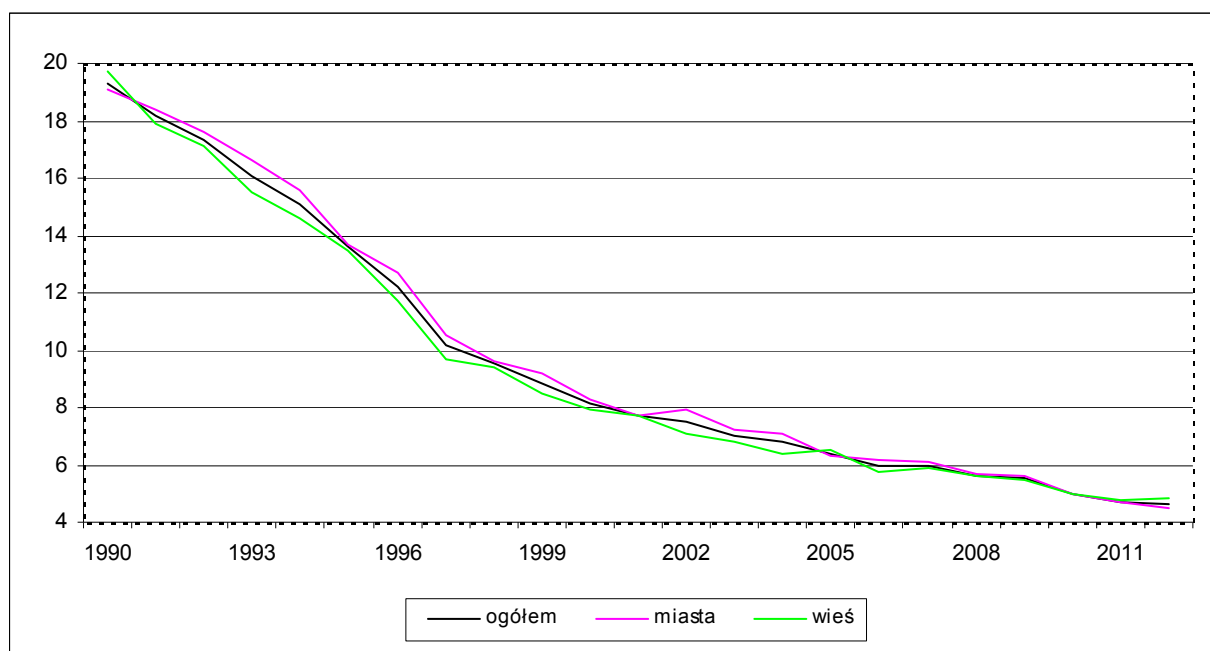
¹⁴ Dekompozycję przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia przeprowadzono metodą Pollarda. Z powodu zaokrągleń nie zawsze suma wartości dla lat 1990/91–2000 i 2000–2011 równa jest wartości dla lat 1990/91–2011.

wyniósł już tylko 2%. Rok 2012 był tym, w którym współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej osiągnął wartość 5‰. Dla niemowląt płci żeńskiej wartości współczynnika poniżej tej granicy notowane są już od 2010 r. Mimo tak znacznych osiągnięć natężenie zjawiska w Polsce nadal znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (tabl. 4.15).

Prawie przez cały okres 1990–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jedynie w latach 1990 i 2005 umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach (wykres 4.6). W 2008 r. współczynniki zgonów niemowląt w obu zbiorowościach zrównały się z sobą. W miastach współczynnik wynosił 5,65 (na 1000 urodzeń żywych), a na wsi 5,63, w 2009 r. znów większe natężenie zgonów wystąpiło w miastach, ale od 2010 r. sytuacja w miastach kształtowała się korzystniej niż na wsi.

Natężenie zgonów niemowląt w większym stopniu niż miejsce zamieszkania różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.11). Zróżnicowanie to podlega wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 1990 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy od współczynnika dla niemowląt płci żeńskiej o 4,63, w 2000 r. o 1,49, a w 2012 r. o 0,76 punktu promilowego.

Wykres 4.6 .Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2012



Źródło: dane GUS.

W 2012 r. niższą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 4,98 (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 5,05‰. W przypadku dziewczynek natężenie zgonów w miastach wynosiło 3,99‰, a na wsi 4,60‰. Różnice między tymi wielkościami są niewielkie, co potwierdza tezę, że miejsce zamieszkania traci na znaczeniu jako przyczyna zróżnicowania natężenia zgonów niemowląt. Należy jednak zauważyć, że w 2012 r. natężenie zgonów niemowląt płci żeńskiej zwiększyło się w porównaniu z rokiem 2011, kiedy to współczynnik zgonów wynosił 4,35‰.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim przez choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2011 r. spowodowały one 955 zgonów, czyli 52,0% wszyst-

kich zgonów niemowląt i odsetek ten był niewiele większy niż rok wcześniej (51,5%). Ponad 68% (651 zgonów) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały m. in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masę ciała. Przyczyny te spowodowały 54,8% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 48,2% wśród niemowląt płci żeńskiej.

**Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2012
(na 1000 urodzeń żywych)**

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,34	21,59	16,96
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,70	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24

Źródło: dane GUS.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów najmłodszych dzieci są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 733 zgonów, czyli 39,9% ogółu zgonów niemowląt. Najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (414 zgonów). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2011 r. za 37,4% zgonów niemowląt płci męskiej i 37,8% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

W ostatnich latach obserwujemy znaczne zmniejszenie wartości współczynnika umieralności okołoporodowej w porównaniu do okresu wcześniejszego: z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 6,8 w 2010 r. i 6,5 w 2012 roku. Przyczynił się do tego spadek udziału zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Zmniejszenie natężenia umieralności okołoporodowej w 2012 r. w porównaniu z 2011 r. było przede wszystkim efektem działania pierwszego z tych czynników – odsetek urodzeń martwych zmniejszył się bowiem z 4,24 do 4,13 (na 1000 urodzeń), a udział zgonów niemowląt w wieku 0-6 dni zmniejszył się tylko z 2,42 do 2,37 (na 1000 urodzeń). Natomiast niekorzystne zmiany umieralności w pierwszym miesiącu życia zrekompensowały zmiany zjawiska wśród niemowląt powyżej 27. dnia życia.

Tablica 4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2012

Lata	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2005	8,0	4,6	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2006	8,0	4,7	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6
2007	7,9	4,7	3,2	6,0	3,2	1,6	1,1	1,7
2008	7,6	4,7	2,9	5,6	2,9	1,4	1,0	1,7
2009	7,2	4,2	3,0	5,6	3,0	2,0	1,0	1,6
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5
2011	6,7	4,2	2,4	4,7	2,4	1,5	0,8	1,5
2012	6,5	4,1	2,4	4,6	2,4	1,5	0,9	1,3

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Nateżenie zgonów najmłodszych niemowląt (czyli noworodków) w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała nie przekraczającej 2 kg. Spośród tych, które ważyły mniej niż 1 kg w 2012 r. zmarło prawie 41%. Zbiorowość ta, na szczęście nie jest liczna, w 2012 r. noworodki ważące nie więcej niż 1 kg stanowiły 0,36% wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność występuje natomiast wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Stosunkowo duży jest współczynnik zgonów dzieci, które ważą 5 kg lub więcej, ale takich urodzeń było 513 i tylko dwoje dzieci spośród nich zmarło w 2012 roku.

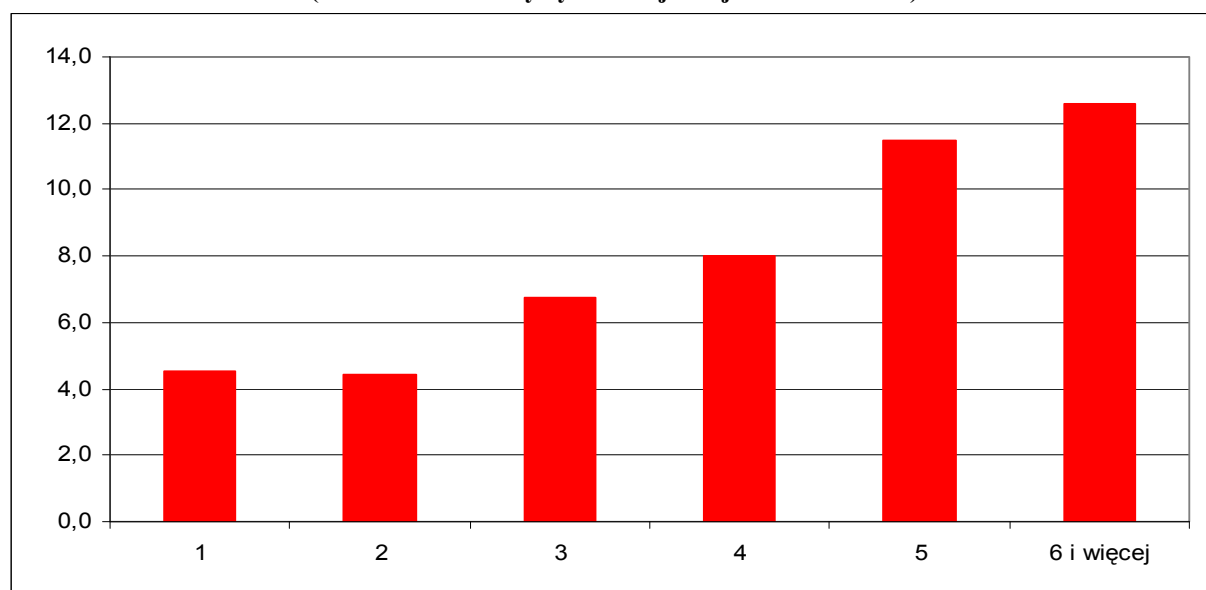
Tablica 4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2011 r. i 2012 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)

Lata	Waga noworodka					
	5000g i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999g i mniej
2011	4,0	0,3	0,6	3,4	46,6	388,0
2012	3,9	0,2	0,6	3,1	46,1	409,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wagę dziecka w chwili urodzenia w znaczący sposób wpływa zachowanie przyszłej matki w czasie ciąży przejawiające się m. in. w sposobie odżywiania, trosce o higienę osobistą czy zachowaniach autodestrukcyjnych. Dzieci narażone w ciągu 9 miesięcy na działanie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym rodzą się z przeciętną masą urodzeniową o 200–400 g niższą niż dzieci nie będące w takiej sytuacji¹⁵. Z kolei alkohol spożywany przez kobietę w ciąży bez przeszkód trafia do krwioobiegu dziecka i prowadzi do zwiększenia ryzyka poronienia, przedwczesnego porodu, zahamowania wzrostu płodu czy wystąpienia wad wrodzonych. Z badań TNS OBOP wynika, że alkohol piła co dziesiąta ciężarna Polka¹⁶, natomiast zdaniem W. Zatońskiego 20–30% kobiet ciężarnych w Polsce pali w okresie ciąży¹⁷. Pozytywnych sygnałów na ten temat dostarczają wyniki badań prowadzonych w ramach „Diagnozy społecznej”, z których wynika, że odsetek palących młodych kobiet zmniejsza się, i że natężenie zachowań autodestrukcyjnych maleje ze wzrostem wykształcenia¹⁸.

Wykres 4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2012 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: dane GUS.

Odwrotnie niż waga urodzeniowa wpływa na ryzyko zgonu kolejność urodzenia dziecka – z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci trzeciej i dalszej kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt w badanym okresie znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej przez matkę. Współczynnik zgonów dla dzieci czwartej kolejności jest dwukrotnie większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobna sytuacja występowała również w latach wcześniejszych.

Z analiz w rozdziale III wynika, że w Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (punkt 3.5.2). Zjawisko to niekorzystanie wpły-

¹⁵ Zob. np. W. Zatoński, *Palenie tytoniu*, w: T. Niemiec (red.), *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

¹⁶ Badanie TNS OBOP wśród kobiet w ciąży, 16.09.–01.10.2009 (<http://www.egospodarka.pl/article> – data dostępu 12.11.2011).

¹⁷ W. Zatoński, *Rozpowszechnienie palenia tytoniu wśród kobiet w Polsce*, Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie, Warszawa 14.03.2013.

¹⁸ *Diagnoza społeczna 2013*, J. Czapiński (red.), Warszawa 2013.

wa na ryzyko zgonów niemowląt, które zwiększa się wraz ze wzrostem wieku matki. W 2012 r. natężenie zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 25–29 lat wynosiło 3,9%, a dla grupy wieku 35–39 lat 5,2%. Podobne relacje odnotowano także w latach wcześniejszych.

4.6. Porównania międzynarodowe

Mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. Przeciętny Polak w 2011 r. miał bowiem przed sobą życie o około 7–8 lat krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która miała przed sobą życie o około 3–4 lata krótsze (tabl. 4.14) niż mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem. Taki dystans utrzymuje się od kilku lat mimo niewątpliwego postępu w zwalczaniu umieralności w Polsce. Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie są to przede wszystkim kraje północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

Tablica 4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2011

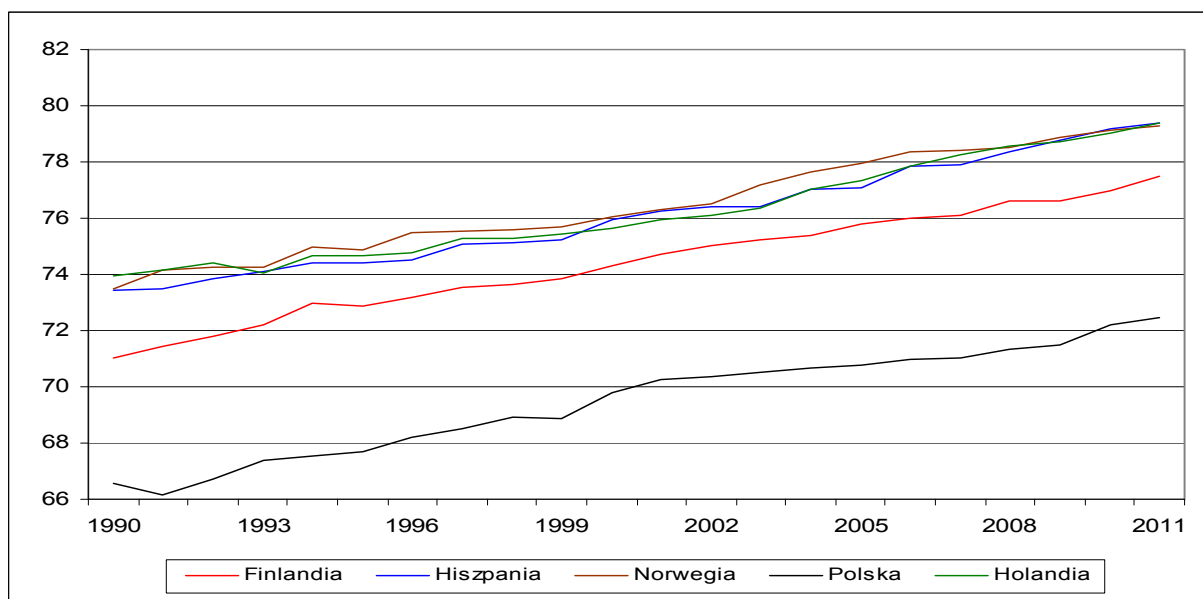
Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	2010	2011	2010	2011
Austria	77,9	78,3	83,5	83,9
Czechy	74,5	74,8	80,9	81,1
Finlandia	76,9	77,3	83,5	83,8
Grecja	78,4	78,5	82,8	83,1
Hiszpania	79,1	79,4	85,3	85,4
Holandia	78,9	79,4	83,0	83,1
Islandia	79,8	80,7	84,1	84,1
Norwegia	79,0	79,1	83,3	83,6
Polska	72,1	72,4	80,7	80,9
Rosja ^a	62,8	62,8	74,2	74,7
Szwajcaria	80,2	80,5	84,8	85,0
Szwecja	79,6	79,9	83,6	83,8
Ukraina	65,2	66,0	75,3	76,0
Wielka Brytania	78,7	79,1	82,6	83,1

Uwaga: dane dla Rosji dotyczą lat 2009 i 2010.

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://w3.unece.org/pxweb/Dialog> za: *Trwanie życia w 2012 r.*, GUS, Warszawa 2013, s.33 oraz *European Health for All Database*, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2013.

W 2011 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Islandii (mężczyźni 80,7 lat, kobiety 84,1 lat), Szwajcarii (mężczyźni 80,5 lat, kobiety 85,0 lat), Szwecji (mężczyźni 79,9 lat, kobiety 83,8 lat), warto także zwrócić uwagę na długość życia kobiet w Hiszpanii, która wynosiła 85,4 lat. Długość życia mieszkańców krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego (np. w Rosji mężczyźni mieli przed sobą przeciętnie 62,8 lat, a kobiety 74,7 lat, na Ukrainie mężczyźni 66,0 lat, a kobiety 76,0 lat) była znacznie krótsza niż w innych krajach europejskich.

Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2011

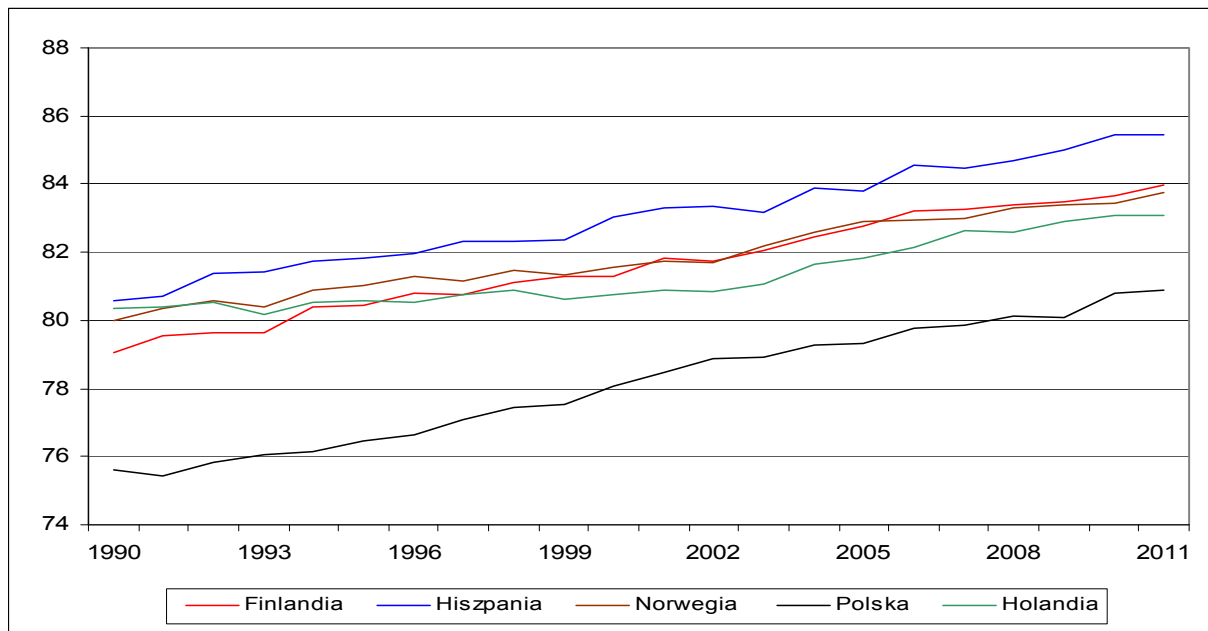


Źródło: *European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2013.*

Porównanie rozpiętości w długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.14). W 2011 r. różnica ta wynosiła w Islandii 3,4 roku, a w Rosji 11,9 roku, czyli nawet wzrosła w porównaniu z sytuacją w 2009 r.

Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju w ostatnich latach odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 2010–2011 np. w Finlandii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 0,50 roku, podczas gdy w Polsce o 0,24 roku (wykres 4.8), a dla noworodka płci żeńskiej było to odpowiednio 0,33 roku i 0,11 roku (wykres 4.9). Ale porównanie przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w latach 1990–2011 pokazuje, że wśród polskich kobiet były one większe niż w krajach o niższej umieralności, a w przypadku mężczyzn większe niż w Holandii czy Norwegii. W Polsce przyrost dla kobiet wyniósł w tym czasie 5,27, a dla mężczyzn 5,87 roku, gdy np. w Norwegii odpowiednio 3,74 i 5,77 roku.

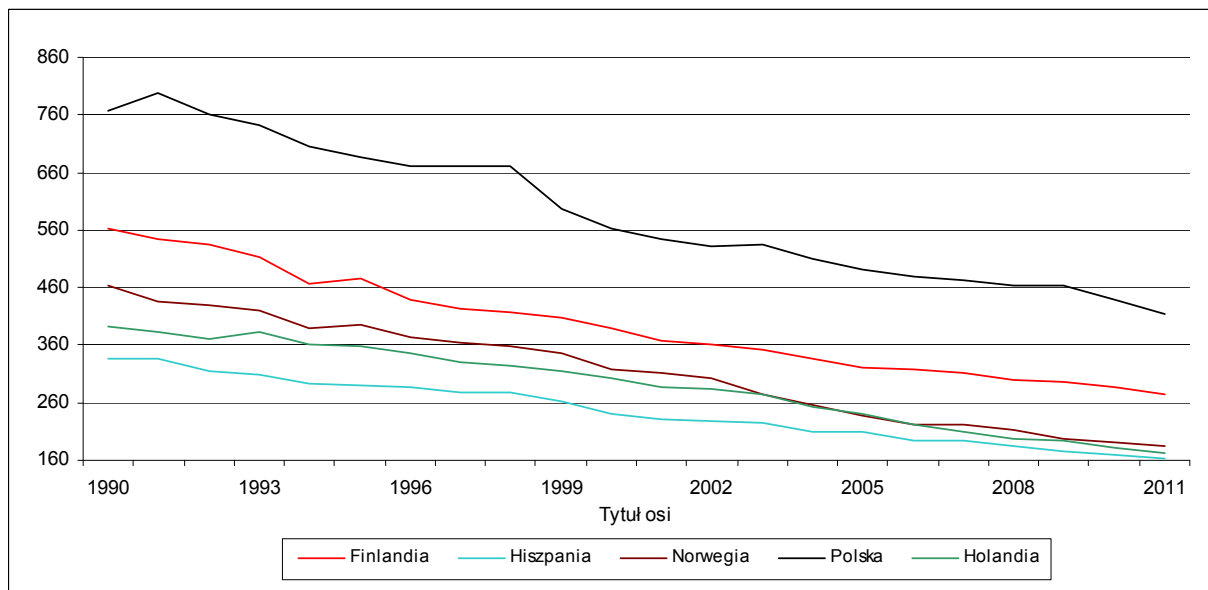
Wykres 4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2011



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Duży dystans dzielący długość życia Polaków od mieszkańców innych krajów oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w Polsce ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Wykresy 4.10 i 4.11 przedstawiają sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich: Finlandii, Hiszpanii, Holandii i Szwecji. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

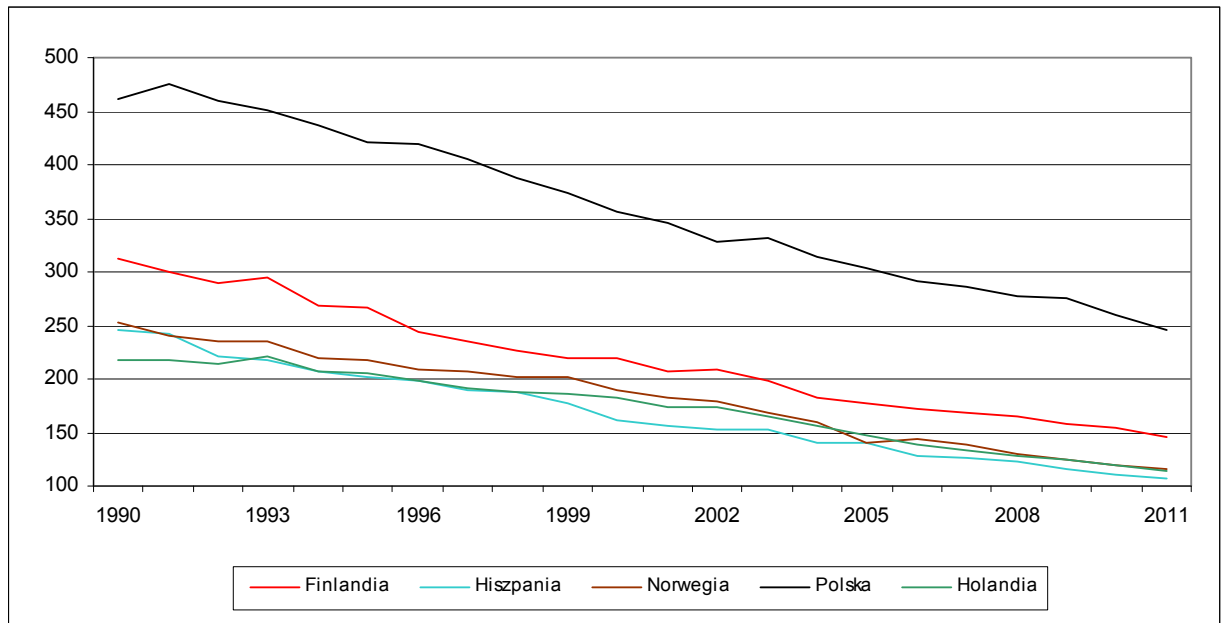
Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii.

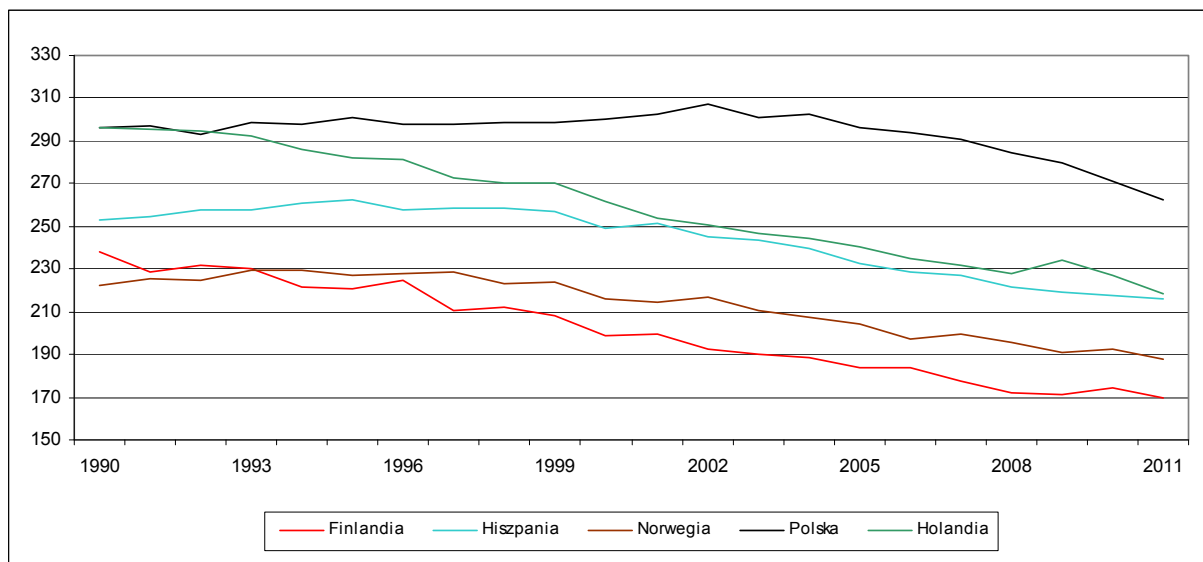
Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

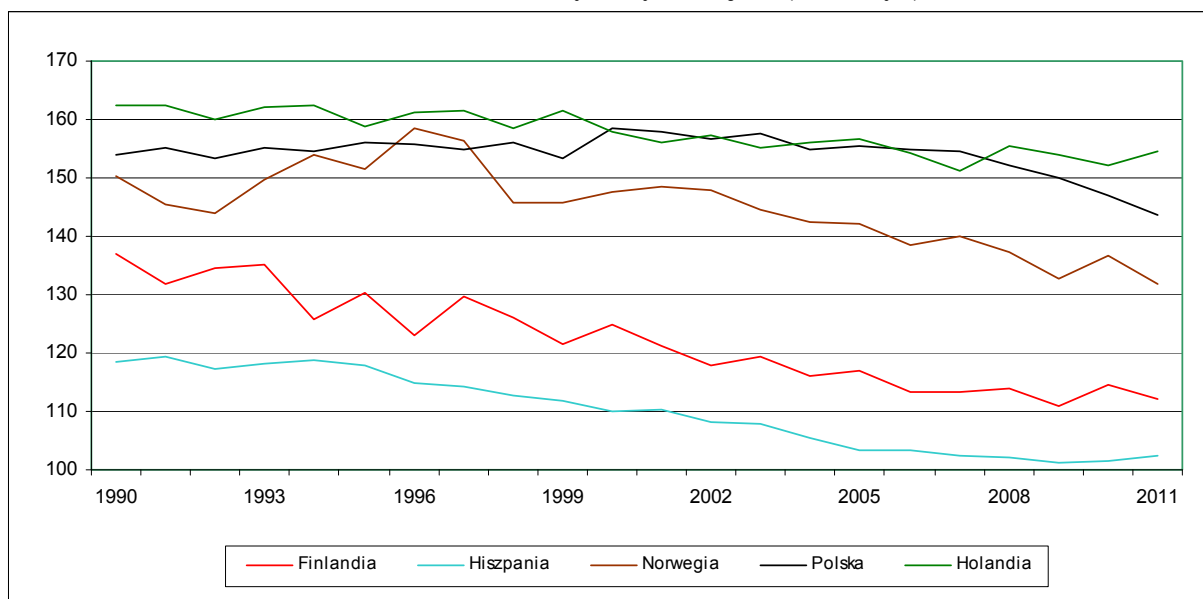
W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 4.12 i 4.13, wartości współczynników systematycznie malały, tymczasem w Polsce takie zmiany występują dopiero w ostatnich latach. Wyraźniejsze zmiany są przy tym widoczne w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Warto jeszcze wskazać na zmiany natężenia zgonów mężczyzn, w Polsce i w Holandii. Na początku lat 90. w obu krajach umieralność z powodu nowotworów była na takim samym poziomie, a później w Holandii systematycznie spadała, podczas gdy w Polsce wykazywała nawet tendencję rosnącą i dopiero od 2002 r. zaczęła się zmniejszać. W latach 2005–2011 średnie tempo spadku natężenia zgonów z tej przyczyny wynosiło w Polsce 2,0% i było większe niż w pozostałych wymienionych krajach.

Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)

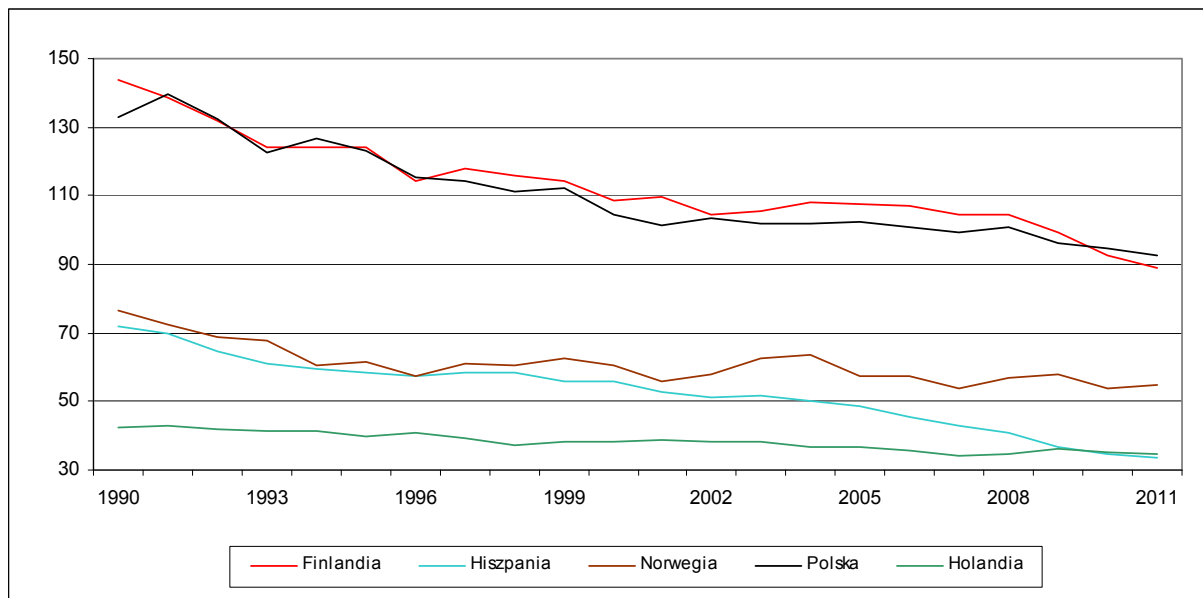


Źródło: jak do wykresu 4.8.

Współczynnik zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w Polsce podlegał mniejszym zmianom niż współczynnik dla mężczyzn, w dekadzie lat 90. był niższy niż w Holandii. Po 2000 r. zdarzały się takie okresy, że wartości tego współczynnika były dla polskich kobiet niższe niż w Holandii, było tak zwłaszcza w ostatnich latach, ale generalnie wartości współczynników już niewiele się różniły. I podobnie jak w zbiorowości mężczyzn w latach 2005–2011 umieralność z powodu nowotworów złośliwych zmniejszała się w szybszym tempie (1,29%) niż w pozostałych z wymienionych czterech krajów.

Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Hiszpanii i Holandii umieralność mężczyzn z tych przyczyn była i jest dwukrotnie (lub prawie trzykrotnie) mniejsza niż w naszym kraju, ale już tylko nieznacznie większa niż w Finlandii (wykres 4.14).

Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)

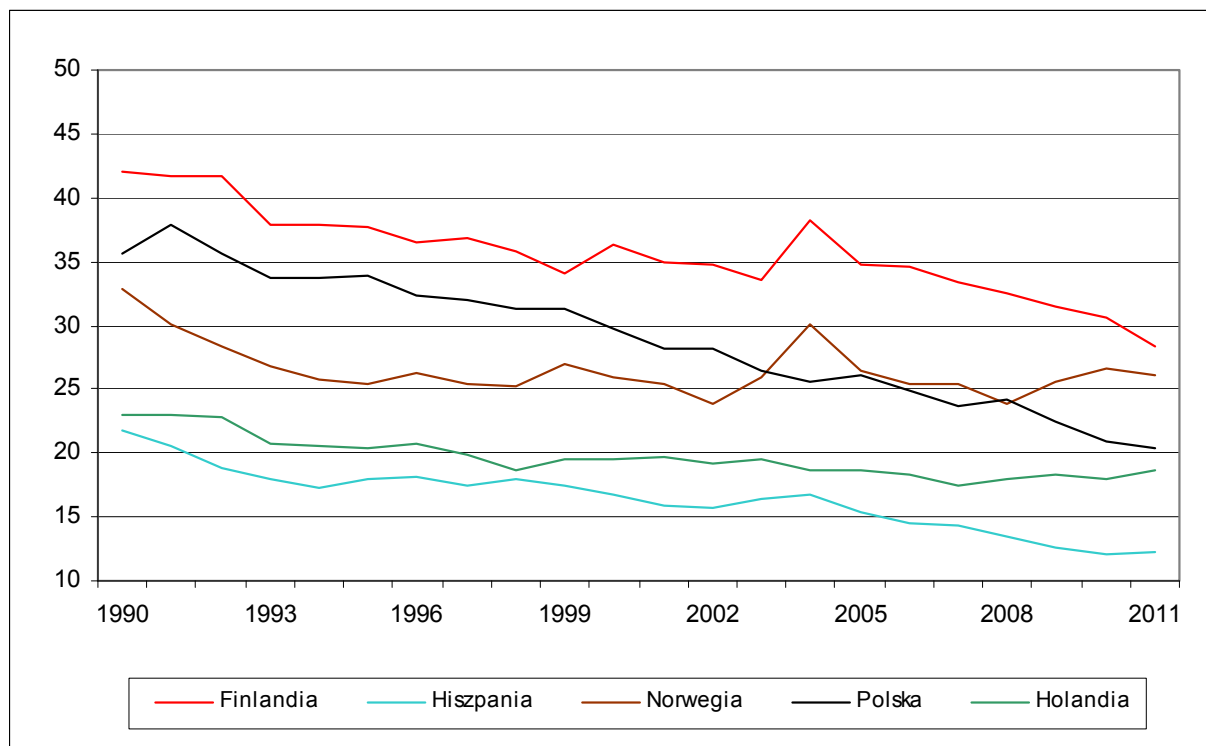


Źródło: jak do wykresu 4.8.

Znacznie korzystniej w tym przypadku przedstawia się sytuacja kobiet. We wszystkich krajach natężenie zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych jest mniejsze niż mężczyzn, ale znacznie mniejszy jest dystans dzielący Polskę od innych krajów (wykres 4.15). Sytuacja kobiet polskich jest nawet lepsza niż mieszkanek Finlandii i w latach 2005–2011 zmniejszała się szybciej niż w innych krajach (w średniorocznym tempie wynoszącym 4%).

Analiza danych zamieszczonych na wykresach 4.10–4.15 pokazuje, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań.

Wykres 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 4.8.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku warto dokonać porównań współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych dzieci. W tej bowiem dziedzinie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, wciąż jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2011 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Dla niemowląt płci męskiej w Finlandii wynosił na 1000 urodzeń żywych 2,59, w Norwegii 2,90, natomiast dla niemowląt płci żeńskiej odpowiednio 2,14 i 1,71 (tabl. 4.15). Ponadto porównanie wielkości dla lat 2006 i 2011 wskazuje, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt były większe niż w Finlandii, Hiszpanii czy Norwegii (w przypadku chłopców) i większe niż w Finlandii, Hiszpanii i Holandii – w przypadku dziewczynek. Jeżeli utrzyma się w Polsce tempo obniżania umieralności niemowląt to dystans dzielący nasz kraj od najlepszych szybko się zmniejszy.

Tablica 4.15. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2011

Kraj	Mężczyźni				Kobiety			
	2006	2008	2011	tempo	2006	2008	2011	tempo
Polska	6,64	6,11	5,14	4,99	5,28	5,14	4,29	4,07
Finlandia	3,23	3,09	2,59	4,32	2,46	2,23	2,14	2,75
Hiszpania	3,94	3,69	3,37	3,08	3,09	2,99	3,01	0,52
Holandia ^a	4,93	3,99	3,99	5,15	3,91	3,56	3,51	2,66
Norwegia	3,67	3,28	2,90	4,60	2,66	2,08	1,71	8,46

Uwaga: a) Dane dla roku 2010.

Źródło: jak do wykresu 4.8.

Wiadomo jednak, że w populacjach o bardzo niskim poziomie umieralności niemowląt coraz trudniejsze jest dalsze jej obniżanie – podobnie jak przy zmianach długości życia. Wskazują na to wahania wartości współczynnika zgonów niemowląt, w wybranych krajach.

ROZDZIAŁ V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

Wstęp

Rozdział, składający się z siedmiu części, zawiera ogólną charakterystykę procesu migracyjnego z i do Polski, ze szczególnym uwzględnieniem zmian wprowadzonych lub zaisntniałych w okresie od początku 2012 r. do końca pierwszego półrocza 2013 r. Omówione zostały różne strumienie migracji – takie jak: osiedleńcze, pracownicze, uchodźcze oraz nielegalne, a także mobilność związana z edukacją. Zaprezentowano dane gromadzone przez różne instytucje, m.in.: Główny Urząd Statystyczny, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Straż Graniczną, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a także wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez niezależne instytucje badawcze lub fundacje.

Jako ważne wydarzenia, które kształtowały proces migracyjny w analizowanym okresie można przede wszystkim wskazać spowolnienie gospodarcze oraz redukcję zatrudnienia będące następstwem kryzysu finansowego na świecie; miały one wpływ zarówno na skalę emigracji z Polski (obserwowane powroty Polaków, ale też mniejsza skala wyjazdów), jak i na mniejszy napływ cudzoziemców do Polski. Chociaż skutki kryzysu były w Polsce odczuwalne w znacznie mniejszym stopniu niż w innych krajach Unii, spadek liczby cudzoziemców, przyjeżdżających do Polski w celu podjęcia zatrudnienia, był spowodowany głównie obniżeniem się zapotrzebowania na pracowników w sektorze budowlanym, co z kolei było wynikiem między innymi ukończenia inwestycji związanych z przygotowaniem Polski do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej. Ponadto spadek popytu na pracowników cudzoziemskich może wynikać także z możliwości pozyskiwania większej liczby budowlańców spośród osób powracających z zagranicy. Innym ważnym aspektem związanym z obserwowaniem procesu migracyjnego było opublikowanie danych spisowych uzyskanych w większości krajów Unii Europejskiej w 2011 r., co umożliwiło dokładniejsze określenie skali odpływu Polaków za granicę w okresie poakcesyjnym. W analizowanym okresie można było również obserwować skutki wprowadzonych zmian w ustawie określającej możliwe sposoby nabywania obywatelstwa polskiego. Niestety, w związku z trwaniem procesu weryfikacji wniosków złożonych przez cudzoziemców, niemożliwe było przeprowadzenie rzetelnej oceny skuteczności przeprowadzonej akcji abolicyjnej.

W pierwszej części rozdziału przedstawione zostały szacunki Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące współczesnej mobilności Polaków, następnie dane gromadzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych odnośnie do skali delegowania pracowników polskich, a także informacje na temat udziału agencji zatrudnienia w kształtowaniu procesu migracyjnego z Polski. W następnej części przedstawiono problematykę migracji pracowniczej do Polski, w której wykorzystano głównie dane gromadzone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Kolejna część dotyczy mobilności oraz kwestii związanych z edukacją, czyli migracji w celu kontynuowania nauki poza granicami kraju, problemów jakie napotykają polskie dzieci migrantów powracających do Polski po pobycie za granicą, a także dzieci cudzoziemców, które podejmują naukę w Polsce po raz pierwszy. Dalsza część rozdziału zawiera analizy danych dotyczących repatriacji oraz naturalizacji, następna zaś uchodźców. Ostatnia część poświęcona została problematyce migracji nielegalnych. W podsumowaniu przedstawiono rekomendacje dla polityki migracyjnej.

5.1. Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych

Douglas Massey twierdzi, że rozumienie procesu migracyjnego jest kluczem do dobrego zarządzania nim¹. Wiedzy na temat procesu migracyjnego z i do Polski dostarczają obecnie różne instytucje, które gromadzą dane o osobach wyjeżdżających z lub przyjeżdżających do Polski. Ponieważ są one uzyskiwane w ten sposób, nie są względem siebie komplementarne, dlatego wiedza o migracjach w Polsce jest wciąż niepełna i fragmentaryczna – to znacznie utrudnia wnioskowanie, podejmowanie decyzji, a przede wszystkim kreowanie polityki migracyjnej. Trudno nie zgodzić się ze słowami Marka Okólskiego, który uważa, że „odpowiednia statystyka migracji zagranicznych stanowi nieodłączny warunek skutecznego uprawiania polityki migracyjnej”². Z tego powodu warto zastanowić się, jak powinna w Polsce wyglądać statystyka migracji? Tym bardziej, że znowu został przesunięty w czasie termin wejścia w życie nowych ustaw o ewidencji ludności oraz o dowodach osobistych, których wprowadzenie przyniesie istotne zmiany dla prowadzonej obecnie statystyki migracji. Na dzień 1 stycznia 2016 r. planowane jest zniesienie obowiązku meldunkowego, zarówno dla obywateli polskich jak i cudzoziemców, a z tym związane jest także zlikwidowanie rejestrów mieszkańców oraz zamieszkania cudzoziemców³. Oczywiście wiadomo, że system oparty na danych rejestrowych gromadzonych obecnie nie jest doskonały, na co wskazują chociażby rozbieżności wyników przeprowadzanych spisów powszechnych z informacjami na temat liczby osób wymeldowanych i zameldowanych w odpowiednich okresach. Obecnie statystyka migracji uwzględnia w dużej mierze jedynie migracje stałe, tzn. imigrację, czyli zameldowania na podstawie zgłoszenia pobytu stałego (przez osoby przybywające z zagranicy, dotychczas niezameldowane w Polsce) oraz emigrację, czyli wymeldowania z miejsca stałego pobytu w Polsce w związku z wyjazdem z Polski na stałe. Największe braki w wiedzy na temat procesu migracyjnego dotyczą obecnie najtrudniejszych do zarejestrowania wyjazdów czasowych/sezonowych, które są nieuchwytnie dla systemów rejestracji zarówno w kraju wysyłającym, jak i krajach przyjmujących. Wyniki spisu przeprowadzonego w 2011 r. wskazują, że poza Polską przebywało ponad 2 mln osób, które nie zgłosiły zmiany miejsca swojego zamieszkania. W poprzednim spisie z 2002 r. takich osób było ponad 700 tys. W tym czasie zaledwie 20 tys. osób dokonało wymeldowania (wykres 5.1). Problemem jest nie tylko oszacowanie rozmiarów emigracji z Polski. Trudno jest także rzetelnie oszacować liczbę cudzoziemców przebywających w Polsce, nawet tych największych grup. Przykładowo, dane na temat liczby Ukraińców faktycznie przebywających i pracujących na terenie Polski można uzyskać z kilku źródeł. Według jednych w Polsce mieszkało w 2011 r. 13,4 tys. ludzi posiadających ukraińskie obywatelstwo (dane spisowe). Z kolei dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców według stanu na dzień 31 grudnia 2011 r. wskazywały na prawie 30 tys. obywateli Ukrainy mieszkających w Polsce i posiadających ważne karty pobytu różnego typu. W tym kontekście należy wskazać, że Ukraińcom wydano w 2011 r. 18,7 tys. zezwoleń na pracę oraz zarejestrowano na nich 239,6 tys. oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi, (co stanowi podstawę do szacowania skali pracujących w Polsce Ukraińców, aczkolwiek nie są to liczby tożsame).⁴

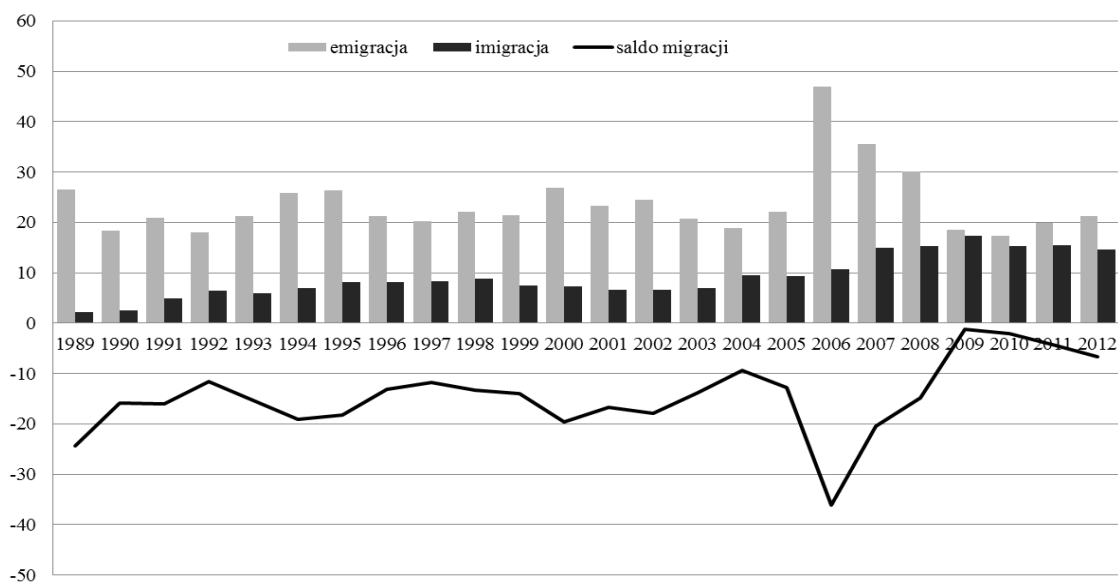
¹ D. Massey, *Policy feedbacks and their influence on the evolution of the North American migration system*, 2013, prezentacja podczas konferencji *Theorizing the Evolution of European Migration Systems (THEMIS)*, wrzesień 2013, University of Oxford.

² M. Okólski, *Statystyka imigracji w Polsce. Warunki poprawności, ocena stanu obecnego, propozycje nowych rozwiązań*, Instytut Studiów Społecznych, „Prace Migracyjne”, 1997, nr 2.

³ Od tego momentu nie będą gromadzone dane dotyczące adresu i daty zameldowania oraz wymeldowania z pobytu stałego i czasowego, a także daty wyjazdu i powrotu z zagranicy.

⁴ Z. Brunarska, M. Grotte, M. Lesińska, *Migranci zarobkowi z Ukrainy w Polsce. Rekomendacje dla polityki Polski*, Opinie i Rekomendacje OBMF, 2013, nr 3.

Wykres 5.1. Emigracja i imigracja z/do Polski w latach 1989–2012 (tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Każdego roku Główny Urząd Statystyczny prezentuje informacje o szacunkowej liczbie Polaków przebywających za granicą, które w 2013 r. dodatkowo zostały zweryfikowane z danymi spisowymi w krajach przyjmujących. Według dostępnych informacji nadal głównymi kierunkami polskiej emigracji są obecnie Wielka Brytania i Niemcy. Kryzys gospodarczy spowodował zmniejszenie się liczby osób przebywających w Irlandii, Hiszpanii oraz Grecji. Jednakże osoby te prawdopodobnie decydowały się na dalszą migrację i raczej przeniesienie się do innego kraju niż powrót do Polski, gdyż w roku 2012 r. liczba osób czasowo nieobecnych szacowana była na poziomie podobnym do tego sprzed kryzysu. W tym przepływie nie małą rolę odgrywają agencje zatrudnienia, które funkcjonując w kilku krajach przyjmujących mogą pomóc w niemal natychmiastowym znalezieniu zatrudnienia w innym państwie, często wspierając osoby mobilne również w załatwianiu innych formalności związanych z dalszą migracją, np. poszukiwaniach miejsca zamieszkania, i tym samym znacznie ułatwiając podjęcie decyzji o dalszym pobycie.

Tablica 5.1. Ludność nieobecna w Polsce w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy w latach 2004–2012^a według krajów przebywania – dane szacunkowe

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tys.										
	NSP 2002 ^b	2004	2005	2006	2007	2008	2009 ^c	2010 ^c	NSP 2011	2011	2012
Ogółem	786	1,000	1,450	1,950	2,270	2,210	2,100	2,000	2,017	2,060	2,130
Europa	461	770	1,200	1,610	1,925	1,887	1,765	1,685	1,693	1,754	1,816
UE 27^d	451	750	1,170	1,550	1,860	1,820	1,690	1,607	1,622	1,670	1,720
Austria	11	15	25	34	39	40	36	29	24	25	28
Belgia	14	13	21	28	31	33	34	45	47	47	48
Cypr	4	4	3	3	3	3	2
Dania	17	19	20	19	18	21	23
Finlandia	0.3	0.4	0.7	3	4	4	3	3	2	2	2

Tablica 5.1. Ludność nieobecna w Polsce w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy w latach 2004–2012^a według krajów przebywania – dane szacunkowe (dok.)

Kraj przebywania	Liczba emigrantów w tys.										
	NSP 2002 ^b	2004	2005	2006	2007	2008	2009 ^c	2010 ^c	NSP 2011	2011	2012
Francja	21	30	44	49	55	56	60	60	62	62	63
Grecja	10	13	17	20	20	20	16	16	17	15	14
Holandia	10	23	43	55	98	108	98	92	92	95	97
Hiszpania	14	26	37	44	80	83	84	48	45	40	37
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140	133	131	120	118
Niemcy	294	385	430	450	490	490	465	440	437	470	500
Portugalia	0.3	0.5	0.6	1	1	1	1	1	1	1	1
Czechy	8	10	9	7	7	7	8
Szwecja	6	11	17	25	27	29	31	33	34	36	38
Wielka Brytania	24	150	340	580	690	650	595	580	601	625	637
Włochy	39	59	70	85	87	88	88	92	94	94	97
Kraje spoza UE	10	20	30	60	65	67	75	78	71	85	96
w tym:											
Norwegia	36	38	45	50	43	56	65

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2007–2011 – powyżej 3 miesięcy.

^b Po rozszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., w krajach UE – 535 tys.

^c Dane skorygowane na podstawie wyników NSP 2011 w stosunku do publikowanych w poprzednich latach.

^d Do 2006 r. 25 krajów.

Źródło: Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny.

Spośród krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) Polacy nie mają obecnie pełnego dostępu do rynku pracy jedynie w Szwajcarii, gdyż 24 kwietnia 2013 r. Rząd tego kraju podjął decyzję o utrzymaniu ograniczeń w dostępie do rynku pracy dla obywateli ośmiu państw, które przystąpiły do UE w 2004 r. Ograniczenia te dotyczą jednak tylko pobytów długoterminowych i polegają na utrzymaniu limitu 2180 zezwoleń na pobyt od roku do 5 lat, który będzie obowiązywał do końca maja 2014 r.⁵ Obserwacje dotychczasowej mobilności Polaków wskazują jednak, że w kontekście istniejącego zapotrzebowania na pracę cudzoziemską na zagranicznych rynkach pracy wspomniane ograniczenia nie stanowią barier w podejmowaniu w tych państwach zatrudnienia. Powodują tylko, że pozyskiwanie niezbędnych rąk do pracy odbywa się np. poprzez korzystanie z usług osób posiadających zarejestrowaną własną działalność gospodarczą w Polsce, które na terenie innych państw członkowskich mogą je oferować wykorzystując zasadę swobodnego świadczenia usług. Inną wykorzystywaną opcją jest także korzystanie z pracowników delegowanych czy wykorzystywanie przez agencje zatrudnienia przepisów o pracy tymczasowej. Według danych na temat mobilności w UE, każdego roku około 10 mln obywateli (2% całej ludności Unii) korzysta ze swobody przepływu osób. Pracownicy delegowani stanowią 1 mln spośród tych 10 mln⁶. Forma ta dość często wykorzystywana jest przez Polaków, co potwierdzają chociażby statystyki dotyczące liczby wydanych formularzy E101 oraz A1⁷ (por. wykres 5.2). Pracownicy z Polski delegowani byli głównie do pracy w Niemczech, Francji, Belgii oraz Holandii. Z opcji tej

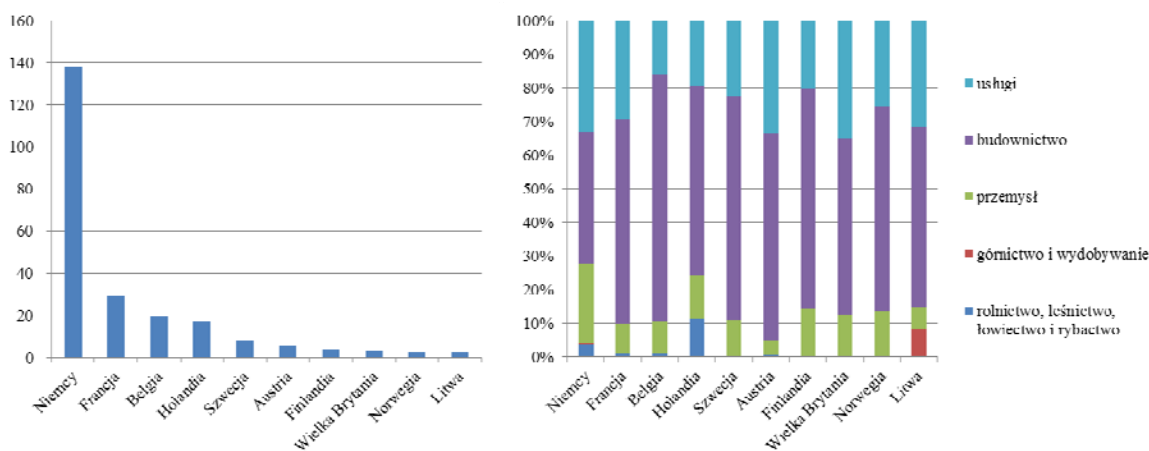
⁵ www.mpips.gov.pl

⁶ <http://sao.org.pl>

⁷ Formularz A1 (dawniej formularz E 101) jest dokumentem potwierdzającym fakt, że osoba pracująca za granicą pozostaje nadal objęta systemem zabezpieczeń społecznych w kraju pochodzenia.

najczęściej korzystały firmy z branży budowlanej. Istnieją duże trudności z oszacowaniem skali zjawiska delegowania (m.in. podkreśla, że na poziomie UE funkcjonują obecnie dwa odrębne systemy prawne dotyczące pracowników delegowanych: system oparty na przepisach dyrektywy 96/71/WE – warunki zatrudnienia, oraz system obejmujący przepisy z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego). Dyrektywa 2014/67/UE ma charakter zrównoważony, gwarantuje odpowiednią ochronę praw pracowników delegowanych, a jednocześnie zapewnia przedsiębiorcom swobodne świadczenie usług z wykorzystaniem instytucji delegowania lub poprzez zakładanie działalności gospodarczej w danym państwie członkowskim. Celem tej dyrektywy jest między innymi zmiana przepisów dotyczących monitorowania samego procesu delegowania pracowników. Przykładowo, nowe przepisy mają zapobiegać powstawaniu firm z fikcyjną siedzibą, czyli tzw. „spółek-skrzynek pocztowych”, które wykorzystują delegowanie jako sposób na obejście przepisów w zakresie zatrudnienia⁸. Największy nacisk w projekcie został położony na zwalczanie wszelkich nadużyć związanych z delegowaniem pracowników, którym mają zapobiec wzmożone kontrole, zacieśnienie wzajemnej pomocy administracyjnej między instytucjami kontrolnymi poszczególnych państw oraz dodatkowe warunki i kryteria wobec przedsiębiorstw⁹.

Wykres 5.2. Liczba poświadczonych formularzy E101 i A1 według kraju przyjmującego (tys.) oraz struktura poświadczonych formularzy według sektora działalności gospodarczej (10 najczęściej wybieranych krajów docelowych)



Źródło: dane ZUS.

Utrzymanie zapisów o konieczności przechowywania dokumentów w kraju delegowania i obowiązku wyznaczenia przedstawiciela firmy delegującej, upoważnionego do podpisywania umów i negocjacji z miejscowymi władzami, będzie skutkowało ustanowieniem tzw. zakładu podatkowego i nakazem odprowadzania podatków w kraju delegowania, co *de facto* jest sprzeczne z podstawowymi założeniami idei swobodnego świadczenia usług w Unii Europejskiej¹⁰. Ponadto same koszty świadczenia usług mogą znacząco wzrosnąć i tym samym obniżyć konkurencyjność firm delegujących pracowników, gdy w życie wejdzie przepis mówiący o konieczności tłumaczenia dokumentów. Koszty operacyjne firm może także podnieść wprowadzenie konieczności notyfikacji (dokonanie najpóźniej w momencie

⁸ D. Jazłowiecka, *Dyrektywa w sprawie egzekwowania dyrektywy 96/71/WE dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług COM (2012) 131. Założenia i stan prac*, 2013, http://sao.org.pl/public/upload/Sniadanie_prasowe_maj_2013/DanutaJazlowiecka.pdf, (dostęp 15 października 2013 r.).

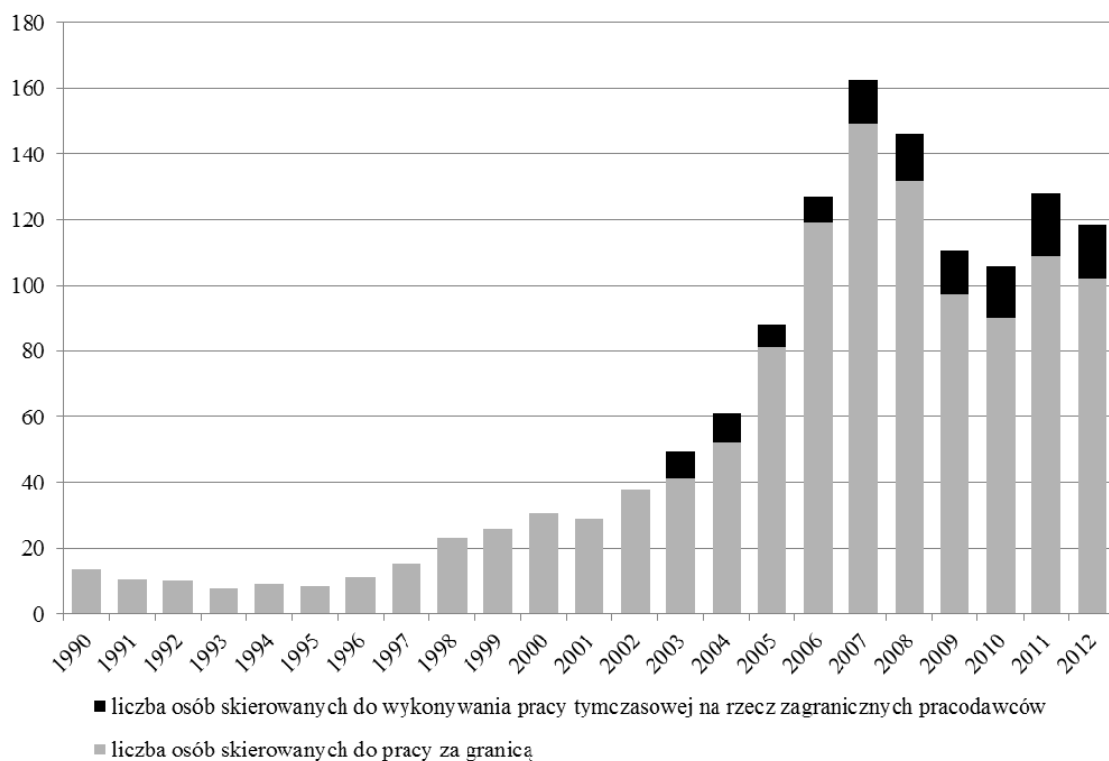
⁹ *Delegowanie*, Biuletyn Informacyjny Izby Pracodawców Polskich, wrzesień 2012.

¹⁰ <http://sao.org.pl>

rozpoczęcia świadczenia usługi zgłoszenia w odpowiednim urzędzie dokładnych informacji o delegowaniu), co dodatkowo oznacza wzrost biurokracji. Wskazywane jest również, że niektóre zapisy uczynią delegowanie niemożliwym w praktyce¹¹. Przykładowo, w sytuacji, w której konieczne jest natychmiastowe zastąpienie pracownika ze względu na jego chorobę lub rezygnację z pracy, brak możliwości szybkiego uzyskania od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych potwierdzenia formularza A1 wyklucza zatrudnienie następczej osoby¹².

Poza kontrolą warunków pracy pracowników delegowanych, polskie instytucje publiczne powinny położyć specjalny nacisk na monitorowanie sytuacji osób zatrudnianych za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. Chociaż skala wyjazdów za pośrednictwem tych instytucji jest znacznie niższa niż liczba pracowników delegowanych, jednak utrzymuje się na poziomie powyżej 100 tys. osób rocznie (w podanej liczbie mogą znajdować się również pracownicy delegowani).

Wykres 5.3. Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą poprzez agencje pośrednictwa pracy bądź zostały przez nie skierowane do wykonywania pracy tymczasowej* w latach 1990-2012 (liczby absolutne, tys.)



* W świetle polskiego prawa agencje pracy tymczasowej mogą funkcjonować od 2003 roku.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, *Informacja o Działalności Agencji Zatrudnienia – różne lata*.

¹¹ Należy jednak podkreślić, iż w wyroku z dnia 18 lipca 2007 r. w sprawie C-490/04 Komisja Europejska p/Niemcom TS UE odniósł się do tego zagadnienia, wskazując m.in., iż wymóg przetłumaczenia odpowiednich dokumentów na język przyjmującego państwa członkowskiego nie stanowił nieuzasadnionego i nadmiernego ograniczenia swobody usług. W orzecznictwie (w szczególności wyrok z 7.10.2011 w sprawie C-515/08 dos Santos Palhota, pkt 54 i 52 oraz wyrok z 7.10.2009 w sprawie C-219/08 Komisja przeciwko Belgii) potwierdzono również, że obowiązek uprzedniego zgłoszenia delegowania (tzw. notyfikacji) może być właściwym środkiem umożliwiającym następnie przeprowadzenia niezbędnych kontroli oraz zapobieganie oszustwom. Zgodnie z raportem Eurofund (Posted Workers in the European Union, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, 2010), tego rodzaju systemy funkcjonują w większości państw członkowskich UE.

¹² Ibidem.

Zapobieganiu wykorzystywaniu pracowników tymczasowych służą przepisy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/104/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie pracy tymczasowej¹³, które wprowadzają zasadę równego traktowania pracowników tymczasowych i pracowników zatrudnionych bezpośrednio u pracodawców jeśli chodzi o warunki zatrudnienia (normy czasu pracy, godziny nadliczbowe, przerwy, okresy odpoczynku, praca w porze nocnej, urlop oraz święta) i warunki pracy, w tym wynagrodzenie¹⁴. Z przeprowadzanych corocznie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że średnio około 6% agencji funkcjonuje niezgodnie z literą prawa, czyli bez wymaganego wpisu do rejestru (por. tablica 5.2). Zdecydowanie częstszym nadużyciem jest niezłożenie obowiązkowego sprawozdania z działalności wobec marszałka województwa, w 2012 r. stwierdzone w przypadku 19% kontrolowanych agencji. Można przypuszczać, że jest to działanie celowe, które pozwala na prowadzenie działalności w tak zwanej „szarej strefie” i uniknięcie opodatkowania części świadczonych usług. Niepokojący jest również wysoki odsetek agencji, w których stwierdzono nieprawidłowości w treści zawieranych umów. Z przeprowadzonych badań wynika jednak, że zapisy ustaw regulujących działalność agencji są zbyt skomplikowane i nieprawidłowości zdarzały się nawet wtedy, gdy zgodność zawieranych umów z przepisami konsultowano wcześniej z prawnikami¹⁵. Eksperti OBMF po przeanalizowaniu sytuacji Polaków zatrudnianych przez agencje pracy w Holandii proponują, aby propagować pozytywne doświadczenia, np. poprzez tworzenie i publikowanie listy tych agencji, które dbają o wysokie standardy świadczonych usług¹⁶.

Tablica 5.2. Nieprawidłowości stwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy w działalności agencji zatrudnienia w latach 2007–2012

	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Liczba skontrolowanych agencji	240	454	388	427	249	278
Liczba skontrolowanych agencji zajmujących się pośrednictwem do pracy za granicą	b.d.	168	146	124	131	146
Niedopełnienie obowiązków informacyjnych wobec marszałka województwa	23%	15%	16%	17%	18%	19%
Brak wymaganego wpisu do rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia	7%	4%	5%	4%	8%	8%
Nieprawidłowa treść umowy zawieranej z osobami kierowanymi do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych	n.a.	16%	18%	21%	26%	29%

¹³ Termin wdrożenia dyrektywy upłynął z dniem 15 grudnia 2011 r.

¹⁴ *Rynek Agencji Zatrudnienia w 2011 roku. Analiza danych, trendy, prognozy i dobre praktyki agencji Polskiego Forum HR*, 2012, Polskie Forum HR http://pkpplewiatan.pl/dla_mediow/informacje_prasowe/1/files/2012_03/Raport_RYNEK_AGENCJI_ZATRUDNIENIA_W_2011_ROKU.pdf, (dostęp 15 października 2013 r.).

¹⁵ J. Napierała, K. Fiałkowska, *Mapping the Market for Employment Agencies in Poland – The Final Report*, 2013, w: J. H., Friberg, L. Eldring (red.). *Labour migrants from Central and Eastern Europe in the Nordic countries. Patterns of migration, working conditions and recruitment practices*. Nordic Council of Ministers, <http://www.norden.org/en/publications/publikationer/2013-570/>, (dostęp 4 grudnia 2013 r.).

¹⁶ P. Kaczmarczyk, M. Lesińska, R. Stefańska, *Przeciw wykluczeniu. Wsparcie Polaków przebywających i pracujących czasowo w Królestwie Niderlandów*, Opinie i Rekomendacje OBMF, Nr 2/2013.

Tablica 5.2. Nieprawidłowości stwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy w działalności agencji zatrudnienia w latach 2007–2012 (dok.)

	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Nieprawidłowa treść umowy zawieranej przez agencję zatrudnienia z pracodawcą zagranicznym, do którego zamierza kierować osoby do pracy za granicą	22%	14%	17%	24%	27%	30%
Niezawieranie przez agencję zatrudnienia pisemnej umowy z pracodawcą zagranicznym, do którego zamierza kierować osoby do pracy za granicą		9%	11%	3%	8%	9%

Źródło: sprawozdanie z działalności PIP – różne lata.

5.2. Imigracja pracownicza

Ze względu na proces starzenia się społeczeństwa, a także odpływ ludzi w wieku produkcyjnym, Polska stanie wkrótce przed problemem zaspokojenia niedoboru pracowników. W tej sytuacji wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłoby zrekrutowanie odpowiedniej liczby cudzoziemców. Jednak należy pamiętać, że Polska jest jednym z wielu krajów w Europie borykających się z niedostatkiem pracowników i tym samym konkurujących ze sobą o imigrantów. Z danych Eurostat wynika przy tym, że ze względu na niższe wynagrodzenia oraz mniejszą ofertę opieki socjalnej, w znacznym stopniu przegrywa konkurencję pozyskiwania pracowników z innymi państwami. Natomiast szacuje się, że do 2060 r. musiałoby się w Polsce osiedlić aż 5,2 mln osób, żeby udało się przewyciężyć problem z podażą pracy¹⁷; przy obecnej skali napływu wydaje się to bardzo mało prawdopodobne. Oczywiście skuteczna polityka demograficzna nie powinna być oparta wyłącznie na polityce migracyjnej, lecz przede wszystkim na polityce społecznej prowadzącej do osiągnięcia wzrostu aktywności zawodowej, a także na efektywnej polityce prorodzinnej.

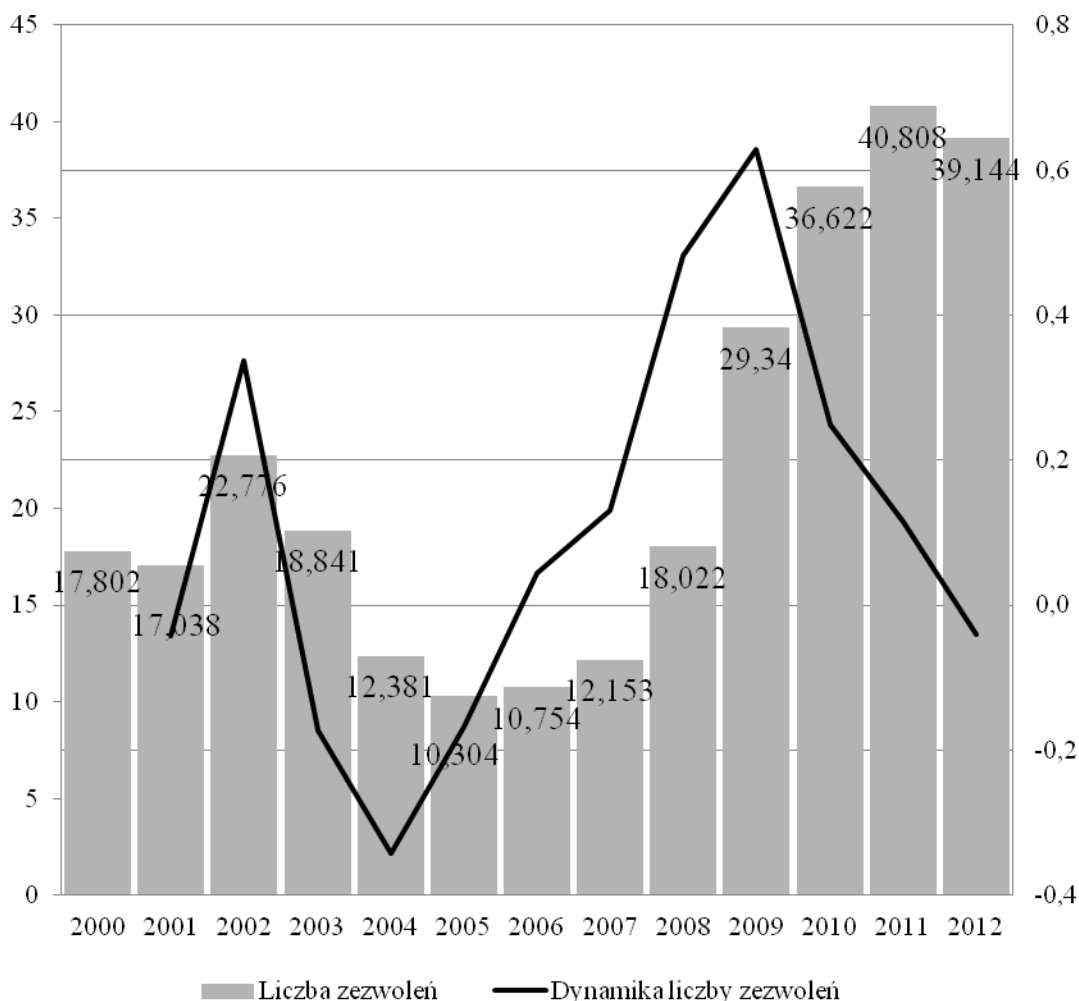
Obecnie głównym źródłem danych na temat sytuacji cudzoziemców na polskim rynku pracy są statystyki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na temat liczby wydanych zezwoleń na pracę i oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom. Rok 2012 był kolejnym rokiem spadku dynamiki napływu cudzoziemców na polski rynek pracy, a także – po raz pierwszy po ponad 6 latach wzrostu – nominalnego spadku liczby wydanych zezwoleń. W 2013 roku na 40827 złożonych wniosków wydano 39078 zezwoleń na pracę. Zjawiska tego nie można wytłumaczyć liberalizacją przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców, gdyż jedyne zmiany wprowadzono dopiero 1 lipca 2013 r., znosząc obowiązek zezwoleń na pracę dla obywateli Chorwacji, która została przyjęta do Unii Europejskiej. W 2012 r. zaledwie 365 Chorwatów otrzymało zezwolenie na pracę w Polsce. Ponieważ z przeprowadzonych badań wynika, że dla pracowników cudzoziemskich najistotniejszym powodem podjęcia pracy na terytorium RP były czynniki ekonomiczne, które wymieniło 66% respondentów, a dopiero w dalszej kolejności brak perspektyw w miejscu zamieszkania i problemy ze znalezieniem pracy w kraju wysyłającym¹⁸, to można wskazać, że za spadek liczby pracowników cudzoziemskich odpowiada głównie sytuacja gospodarcza w Polsce. Pośrednio także kondycja na pozostałych rynkach pracy ma wpływ na

¹⁷ Fundacja Energia dla Europy, *Imigranci pilnie potrzebni*, 8 luty 2013, <http://fede.org.pl/wpcontent/content/uploads/2013/03/raport-08-26.021.pdf>, (dostęp 15 października 2013 r.).

¹⁸ Z. Wafflard, *Rynek pracy cudzoziemców*, Raport EASTWESTLINK 2011.

sytuację cudzoziemców na polskim rynku pracy. Brak możliwości pracy w pozostałych krajach Unii, spowodowany kryzysem gospodarczym, umożliwił polskim pośrednikom pracy łatwiejsze pozyskiwanie pracowników cudzoziemskich, zwłaszcza wśród Ukraińców.

Wykres 5.4. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2012 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś) (tys.)

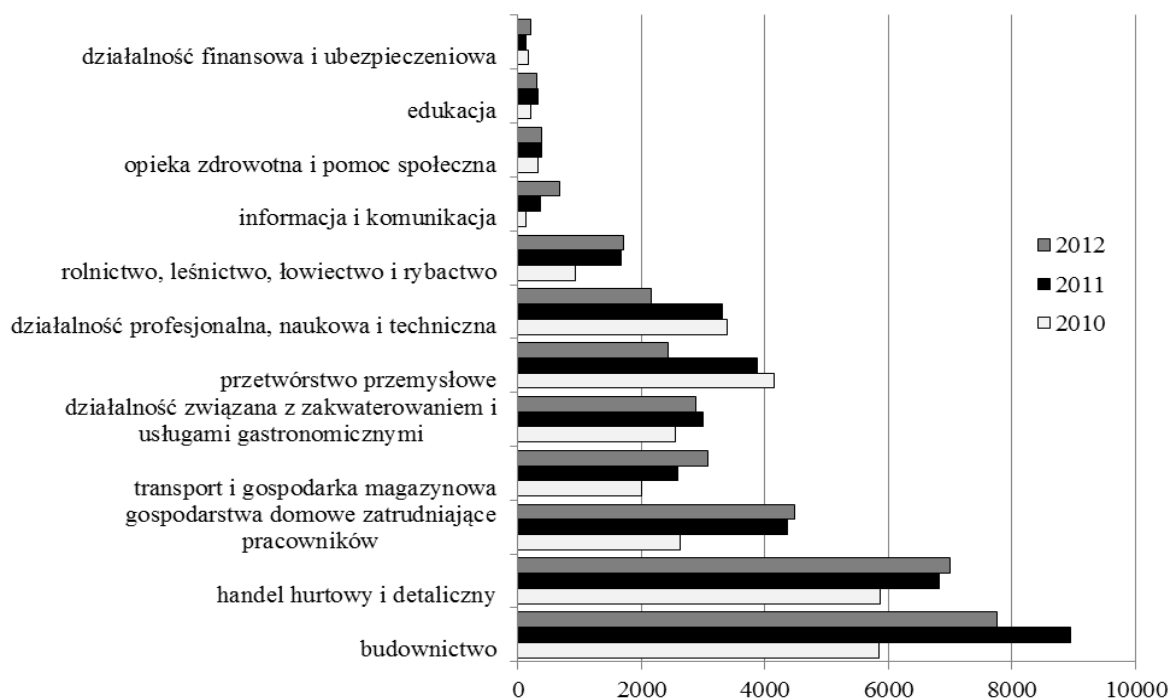


Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Niemniej jednak największe znaczenie dla skali obserwowanego napływu cudzoziemców ma sytuacja na polskim rynku pracy, która przekłada się bezpośrednio na zapotrzebowanie na liczbę zatrudnianych pracowników. Według danych NBP, w 2012 i w kolejnych kwartałach 2013 r. odnotowano spadek odsetka firm zwiększających liczbę etatów, spowodowany pesymistycznymi prognozami popytu¹⁹. Zmniejszenie zapotrzebowania na pracowników było szczególnie widoczne w sektorach budownictwa oraz handlu, w których liczba wydanych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców znacząco zmniejszyła się w porównaniu do roku poprzedniego.

¹⁹ NBP, Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw (informacje kwartalne).

Wykres 5.5. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2010–2012 (liczby absolutne) według wybranych sekcji PKD

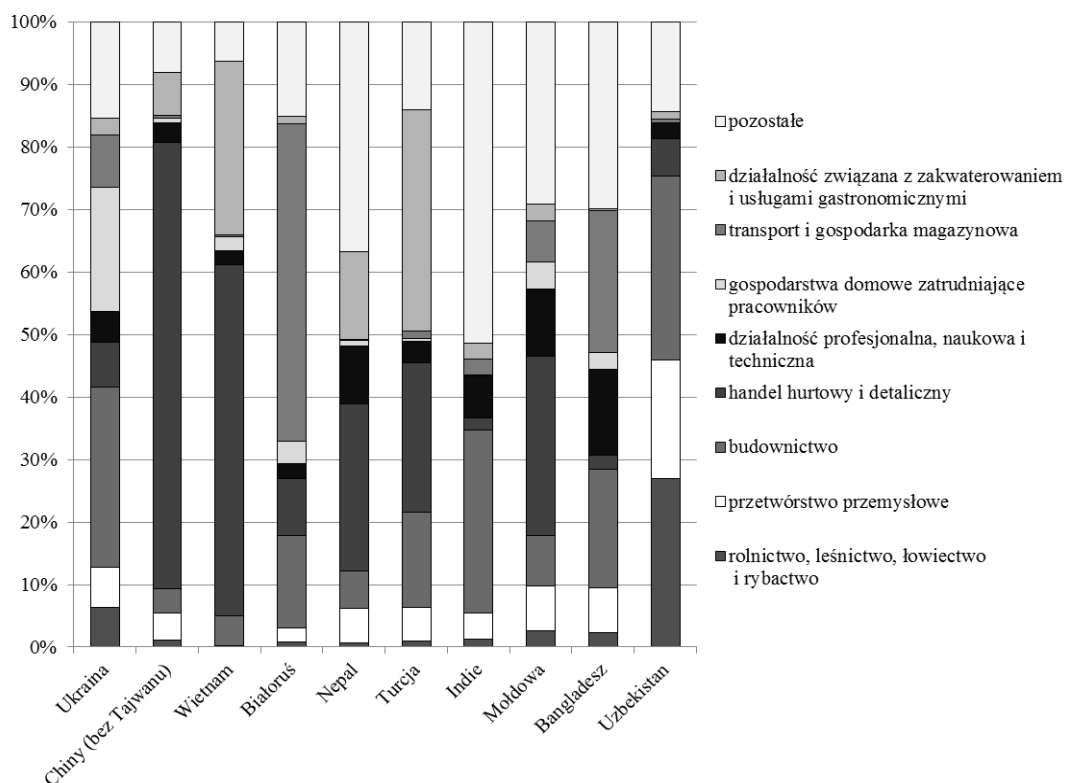


Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Jak wspomniano powyżej, spadek liczby wydanych zezwoleń na pracę oraz oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom (o czym mowa będzie dalej) odzwierciedla trudną sytuację pracodawców w sektorach takich jak przede wszystkim budownictwo czy rolnictwo, które jednocześnie są sektorami zatrudnienia największej grupy cudzoziemców, czyli Ukraińców. Dwie następne co do wielkości grupy cudzoziemców pracujących na polskim rynku pracy, czyli Wietnamczycy i Chińczycy, w znaczącej części zajmują się handlem – głównie niedrogimi towarami importowanymi z Azji i sprzedawanymi na targowiskach. Wietnamczycy prowadzą również bary i restauracje, dlatego (podobnie jak w grupie osób z Turcji) znaczącą liczbę zezwoleń na pracę wydaje się dla nich w sektorze usług gastronomicznych. Na odmienną sytuację Wietnamczyków na polskim rynku pracy niż Chińczyków wpływ mają przede wszystkim dłuższe tradycje migracyjne oraz napływ w pierwszej fali imigrantów osób przedsiębiorczych, z wysokim kapitałem ludzkim. Wykształcenie się wietnamskiej enklawy etnicznej w sektorze handlu było możliwe dzięki specjalistom i przedsiębiorcom, którzy do osiągnięcia wysokich zysków wykorzystali dostęp do taniej siły roboczej, a także kontakty w kraju pochodzenia. Kolejne fale cudzoziemców, głównie ze względu na niższy kapitał ludzki, miały już jednak ograniczoną możliwość zarobkowania poza sektorem handlu i gastronomii. Natomiast Chińczycy nie mają w Polsce rozbudowanej sieci kontaktów, co powoduje, że napływający imigranci bezpośrednio konfrontują się z istniejącymi warunkami ekonomicznymi i rynkiem pracy²⁰.

²⁰ K. Wysińska, A. Piłat, *Ekonomiczna adaptacja chińskich i wietnamskich migrantów zarobkowych*, w: K. Wysińska (red.), *Sprzedawać, gotować, budować? Plany i strategie Chińczyków i Wietnamczyków w Polsce*, 2012, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Wykres 5.6. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2012 r. według obywatelstwa oraz sekcji (PKD)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Należy pamiętać, że wszelkie analizy skali zatrudnienia imigrantów w Polsce są obciążone błędem ze względu na nieznaną skalę i strukturę zatrudnienia w szarej strefie. Ponadto, co oczywiste, liczba wydanych zezwoleń na pracę nie odzwierciedla rzeczywistej liczby zatrudnionych cudzoziemców, ponieważ powyższa procedura nie obejmuje szeregu kategorii obcokrajowców zwolnionych z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę (np. obywatele UE, studentów, uchodźców, wszystkich posiadaczy zezwoleń na osiedlenie się i rezydentów długoterminowych Wspólnot Europejskich).

Pomimo znacznej liberalizacji przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców w Polsce na przestrzeni ostatnich lat, wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że wielu pracodawców nadal zatrudnia imigrantów niezgodnie z literą prawa. Powodem tej sytuacji jest głównie brak ułatwień w procedurach zatrudniania pracowników²¹. Jest to szczególnie istotne w przypadku gospodarstw domowych – ich przedstawiciele decydują się zatrudniać cudzoziemców nielegalnie, gdyż obawiają się skomplikowanych procedur zatrudnienia, na które składają się kontakty z urzędnikami urzędów pracy, urzędów podatkowych czy ZUS oraz wypełnianie licznych sprawozdań. Z kolei nielegalne zatrudnienie cudzoziemców w małych przedsiębiorstwach spowodowane jest głównie względami finansowymi. Firmy nie dopełniają obowiązku rejestracji pracowników ze względu na chęć uniknięcia ciężaru kosztów ubezpieczeń społecznych i podatków²². W innym badaniu pracodawcy zapytani

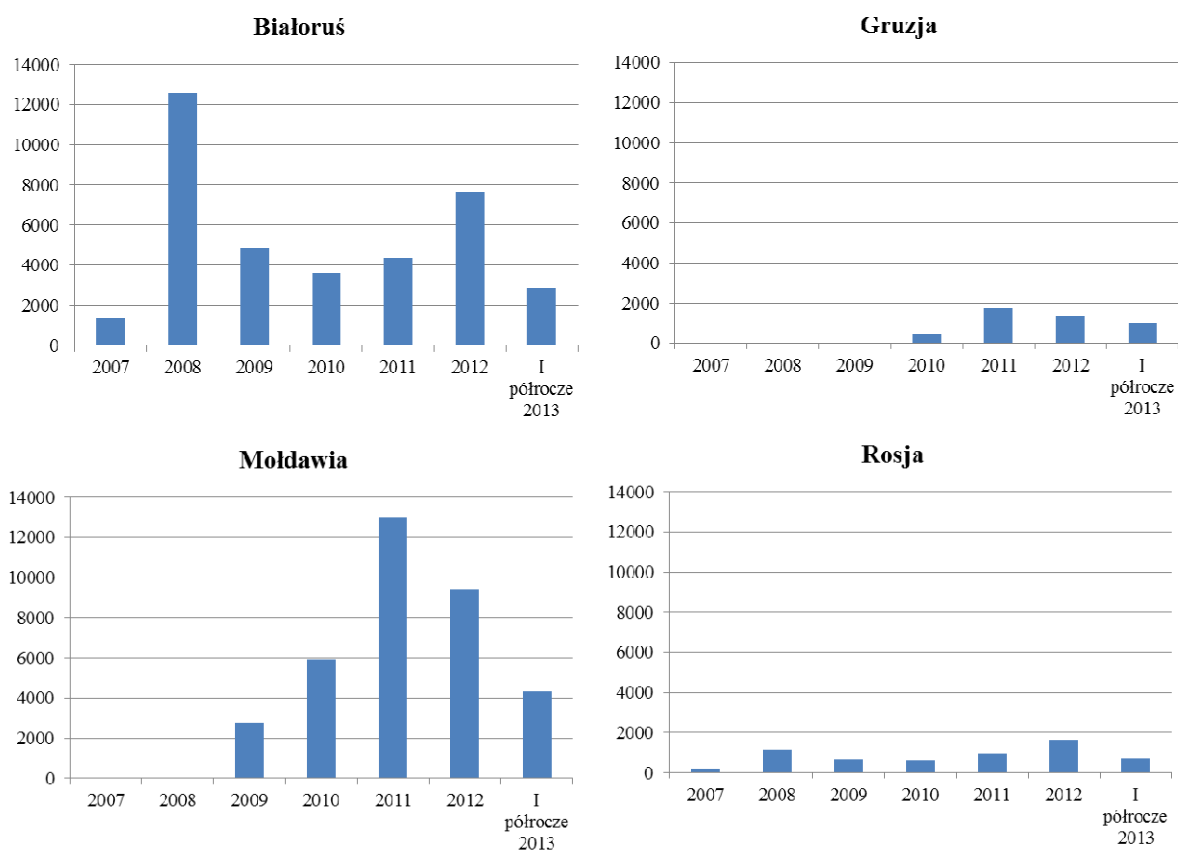
²¹ M. Duszczyk, *Poland*, w: M.V. Desiderio, A. Schuster (red.), *Improving Access to Labour Market Information for Migrants and Employers*, 2013, International Organization for Migration, Brussels, str. 127–154.

²² Ibidem.

o argumenty przemawiające za zatrudnianiem cudzoziemców zwracali przede wszystkim uwagę na niższy koszt pracy związany z mniejszymi oczekiwaniami finansowymi cudzoziemców (aż 81% ankietowanych), a także na wysoką motywację pracowników (45%). Dużo rzadziej brali pod uwagę większą łatwość zatrudnienia (32%), czy odpowiednie kwalifikacje pracowników (27%)²³, co również wskazuje na problem istnienia barier instytucjonalnych w zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce.

Analiza liczby wydanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom może przynieść tylko szacunkową ocenę skali zatrudnienia w Polsce pracowników sezonowych, gdyż rejestrowane są deklaracje, a nie rzeczywiste zatrudnienie. Przykładowo, zestawienie 260 tys. zarejestrowanych w 2011 r. oświadczeń z liczbą 150 tys. wydanych w tym czasie wiz i zarejestrowanych przekroczeń granicy pozwala ocenić rzeczywistą skalę tego zjawiska (jakkolwiek część cudzoziemców może już bowiem mieć wizę lub inny tytuł pobytowy)²⁴. Największym beneficjentem tej możliwości wejścia na polski rynek pracy są Ukraińcy. W 2012 r. drugą grupą beneficjentów tej opcji migracyjnej byli Mołdawianie, którym wydano ponad 8 tys. oświadczeń. Znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się ta opcja migracyjna wśród obywateli z Rosji czy Gruzji.

Wykres 5.7. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy dla obywateli Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Rosji w okresie 2007*– I półrocze 2013 r.



*obejmuje okres od 20 lipca 2007 r., tj. od dnia wejścia w życie przepisu o obowiązku rejestracji oświadczeń.

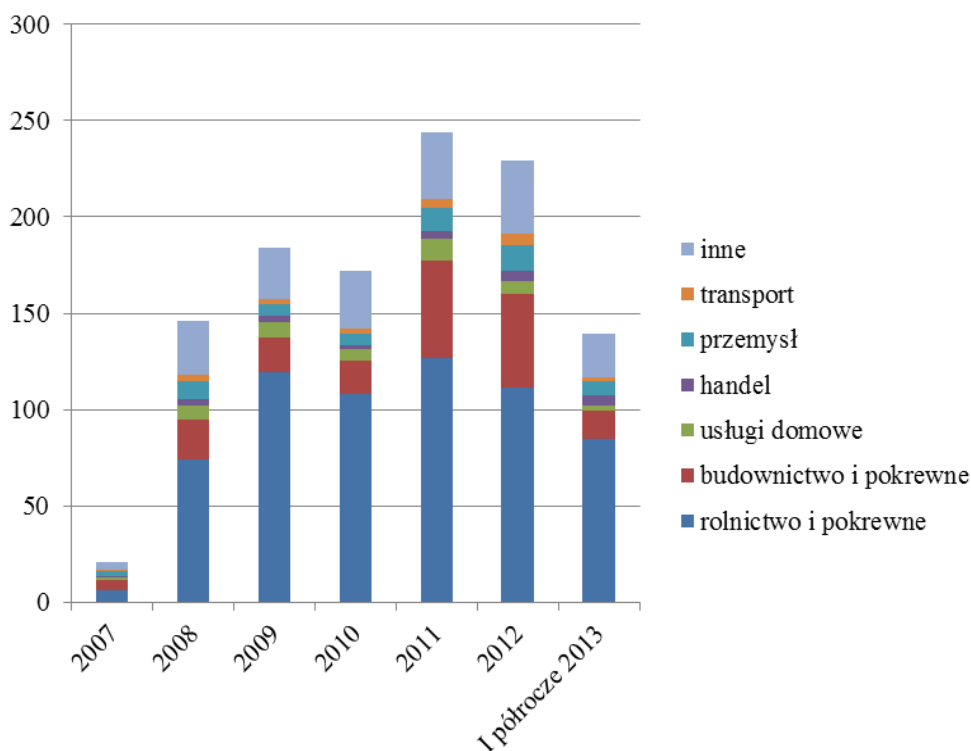
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

²³ Z. Wafflard, *Rynek pracy cudzoziemców*, Raport EASTWESTLINK 2011.

²⁴ M. Duszczyk, *Poland*, w: M.V. Desiderio M. V., A. Schuster (red.), *Improving Access to Labour Market Information for Migrants and Employers*, 2013, International Organization for Migration, Brussels, str. 127–154.

Z badań przeprowadzonych przez ukraiński Komitet Statystyczny oraz Ukrainką Akademię Nauk wynika, że migracja zarobkowa Ukraińców wykazuje tendencję malejącą. Badanie, którym objęto 27 tysięcy gospodarstw domowych na Ukrainie wskazało, że w okresie od początku 2010 do połowy 2012 r. za granicą pracowało 1,2 mln osób, czyli 4,4% Ukraińców w wieku produkcyjnym. W analogicznym badaniu w latach 2005–2008 takich osób pracujących za granicą było 1,5 mln (5,1% ludności w wieku produkcyjnym)²⁵. W świetle wyników tego badania Polska jest dla Ukraińców drugim po Rosji krajem docelowym. Odpływ do Polski w latach 2005–2008 szacowany był na 118 tys. osób, a w latach 2010–2012 na 168 tys. Warto jednak pamiętać, że badanie było realizowane w okresie największego popytu na pracę cudzoziemską w Polsce, związanego z przygotowaniem do mistrzostw Europy w piłce nożnej i realizacją wielu inwestycji w infrastrukturę (drogi, stadiony itd.). Wzrost atrakcyjności Polski należy również wiązać z kryzysem gospodarczym i mniejszą liczbą miejsc pracy oferowanych w innych krajach UE, do których Ukraińcy zazwyczaj jeździli – zwłaszcza w państwach południa Europy: Portugalii, Hiszpanii czy Włoszech. Równie istotne były też dość dobrze rozwinięte sieci kontaktów ukraińskich imigrantów (tzw. sieci migranckie), gdyż jak pokazało badanie, pracownicy wyjeżdżający do Polski pochodzili głównie z pięciu zachodnich obwodów²⁶.

Wykres 5.8. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy dla Ukraińców według sektora zatrudnienia w latach 2007* – I półrocze 2013 r. (tys.)



*obejmuje okres od 20 lipca 2007r., tj. od dnia wejścia w życie przepisu o obowiązku rejestracji oświadczeń.

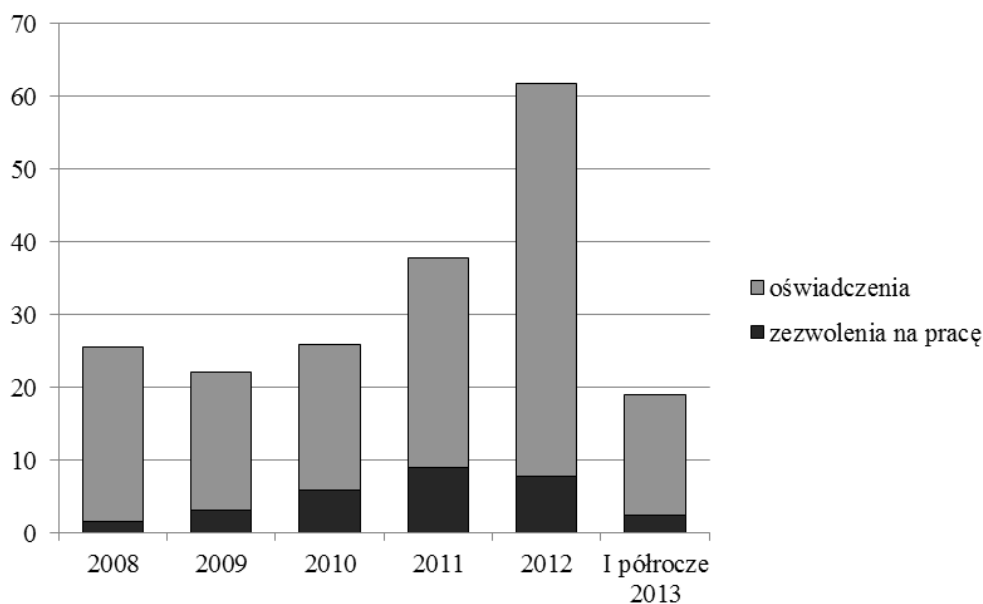
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

²⁵ M. Jaroszewicz, *Polska bardziej atrakcyjna dla ukraińskich imigrantów zarobkowych*, 2003, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-12/polska-bardziej-atrakcyjna-dla-ukraińskich-imigrantow-zar> (wrzesień 2013).

²⁶ Ibidem.

Spowolnienie gospodarcze, które najbardziej dotknęło sektor budowlany, znalazło odzwierciedlenie także w liczbie wydawanych oświadczeń w tym sektorze. W pierwszej połowie 2013 r. w porównaniu z tym samym okresem 2012 r. zaobserwowano 9% spadek liczby zarejestrowanych oświadczeń przez firmy z tego sektora.

Wykres 5.9. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy oraz zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w sektorze budowlanym w okresie 2008 – I półrocze 2013 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

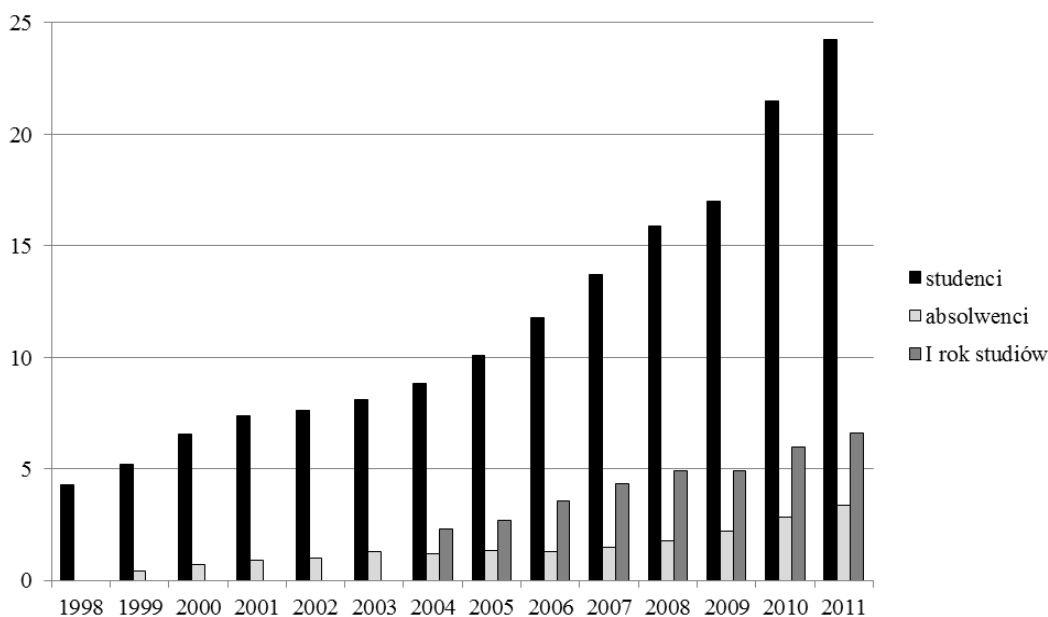
5.3. Migracje a edukacja

Według danych OECD²⁷ w 2011 r. na całym świecie prawie 4,3 mln osób studiowało w szkołach wyższych poza granicami swojego kraju. Kraje takie jak Australia, Wielka Brytania, Szwajcaria, Nowa Zelandia i Austria miały najwyższy odsetek cudzoziemców wśród swoich studentów. Czynnikiem wpływającym na ogólny wzrost mobilności wśród studentów jest przede wszystkim zwiększony popyt na wykształcenie wyższe na całym świecie oraz postrzegana wartość studiowania na prestiżowych uczelniach za granicą. Studia w Europie wybrało 48% osób studiujących poza krajem pochodzenia, kolejne 21% podjęło studia w Ameryce Północnej. Europa cieszy się popularnością wśród mobilnych studentów, jednak polskie szkoły wyższe, ze względu na zajmowanie odległych miejsc w rankingach międzynarodowych, zajmują odpowiadające tej pozycji miejsce na globalnym rynku edukacyjnym. Powodem tej sytuacji jest między innymi przyjęcie w polityce państwa, w okresie ostatnich dwudziestu lat, głównie priorytetu upowszechniania studiów, które odbyło się kosztem wspierania badań naukowych i prac rozwojowych. Dramatycznie niskie i relatywnie ciągle zmniejszane nakłady z budżetu państwa na badania i rozwój sprawiają, że uczelnie wypadają niekorzystnie na tle pozostałych instytucji, gdyż wielkość wydatków na badania jest jednym z głównych kryteriów zewnętrznej oceny, jakiej podlegają na między-

²⁷ OECD, *Education at a Glance*, 2013, OECD Indicators.

narodowym rynku. Sklasyfikowanie na odległych miejscach w rankingach międzynarodowych sprawia, że polskie uczelnie mają problem z pozyskaniem studentów spoza własnego kraju²⁸. Wprawdzie, jak obrazuje wykres 5.10, trend wzrostowy utrzymuje się od momentu prowadzenia tej statystyki, jednak wzrost ten jest niższy od obserwowanego na rynku globalnym. Sama skala tego zjawiska na polskich uczelniach w ubiegłych latach też była niewielka, gdyż studenci cudzoziemcy stanowili mniej niż jeden procent ogółu osób studiujących, a wśród studentów 40% wyższych uczelni nie było ani jednego obcokrajowca²⁹.

Wykres 5.10. Studenci oraz absolwenci cudzoziemcy studiujący na polskich uczelniach w okresie 1998–2011 (tys.)



Źródło: dane GUS za: *Szkoły wyższe i ich finanse – różne lata. Stan na 30 XI*.

Niemniej jednak w obliczu prognoz demograficznych³⁰ i oczekiwanego stopniowego spadku liczby osób potencjalnie zainteresowanych studiami, polskie uczelnie powinny zacząć postarać się zwiększyć swoją konkurencyjność na międzynarodowym rynku edukacyjnym, by pozyskać studentów spoza kraju. W roku akademickim 2012/2013 wskaźnik umiędzynarodowienia polskich uczelni wynikający ze stosunku liczby obcokrajowców do liczby studentów ogółem wynosił – 1,74%. Natomiast zgodnie z założeniami strategii długoterminowej, wskaźnik ten w roku 2020 powinien wzrosnąć do 5%.

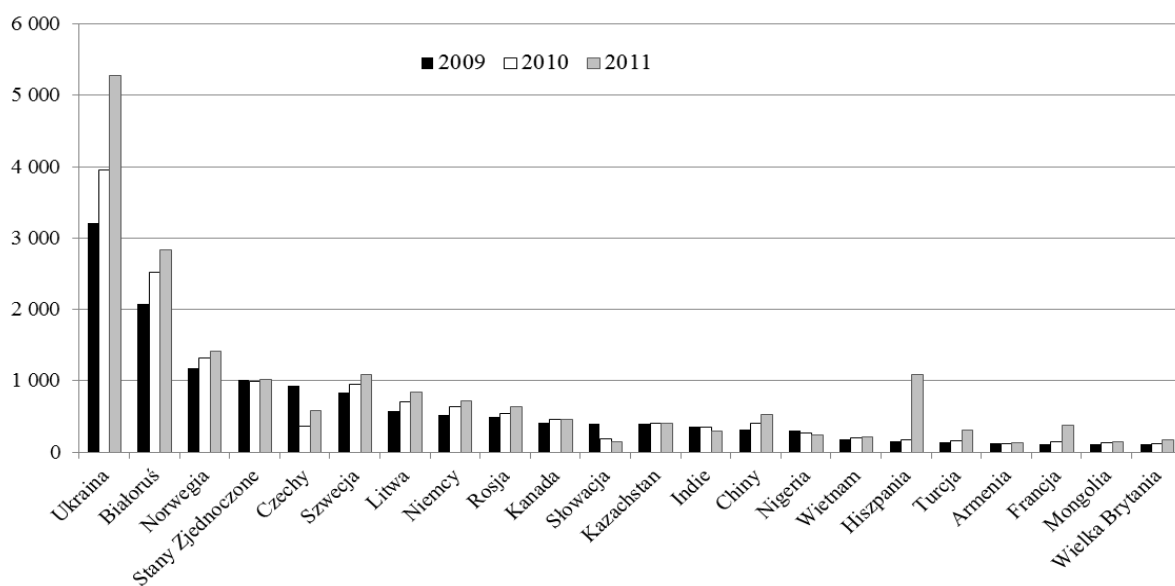
²⁸ J. Woźnicki, *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Przedstawienie projektu środowiskowego*, „Nauka”, 1/2010.

²⁹ <http://www.studyinpoland.pl/>

³⁰ Szacunki GUS pokazują, że z każdym rokiem liczba dziewiętnastolatków do roku 2020 będzie stale malała. W roku 2020 ma ich być 361 tys., czyli o prawie połowę mniej niż w szczytowym roku 2002 – za: *Demograficzne tsunami. Raport Instytutu Sokratesa na temat wpływu zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, Instytut Sokratesa, 2011. Warszawa

Zwiększenie liczby zajęć prowadzonych w języku angielskim oraz wsparcie rozpoznawalności polskich uczelni jako prestiżowych na arenie międzynarodowej mogłoby wpłynąć na pozyskanie grup studentów spoza państw sąsiadujących (Białorusi, Litwy oraz Ukrainy), obecnie najliczniej podejmujących studia w Polsce. Są to osoby, które często ze względu na posiadanie polskich korzeni korzystają dodatkowo z przywilejów oferowanych tej grupie przez rząd Polski. Cudzoziemcom, którzy udowodnią polskie pochodzenie, przyznawane są m.in. stypendia rządowe na okres nauki w Polsce. Mają też możliwość korzystania z bezpłatnej opieki zdrowotnej³¹. Dość niepokojącym zjawiskiem w Polsce jest, w przeciwieństwie do trendów światowych, spadek liczby studentów z Azji. Ponieważ obywatele państw azjatyckich stanowią obecnie największą liczebnie grupę na świecie wśród mobilnych studentów, należy podejmować działania mające na celu zwiększenie rekrutacji na studia w Polsce tej kategorii cudzoziemców. Ponadto, wydaje się, że Polska mogłaby wyspecjalizować się w ofercie studiów medycznych, gdyż na tym kierunku w 2011/2012 r. studiowało najwięcej cudzoziemców (25% ogółu). Wśród cudzoziemców rozpoczynających naukę w Polsce w tymże roku akademickim największym zainteresowaniem cieszyły się jednak studia z nauk społecznych, prawa i ekonomii – 41% ogółu³².

Wykres 5.11. Liczba obcokrajowców studiujących w Polsce w latach 2009–2011 według kraju pochodzenia^a (liczby absolutne)



^a Tylko kraje, z których w 2009 r. pochodziło powyżej 100 studentów.

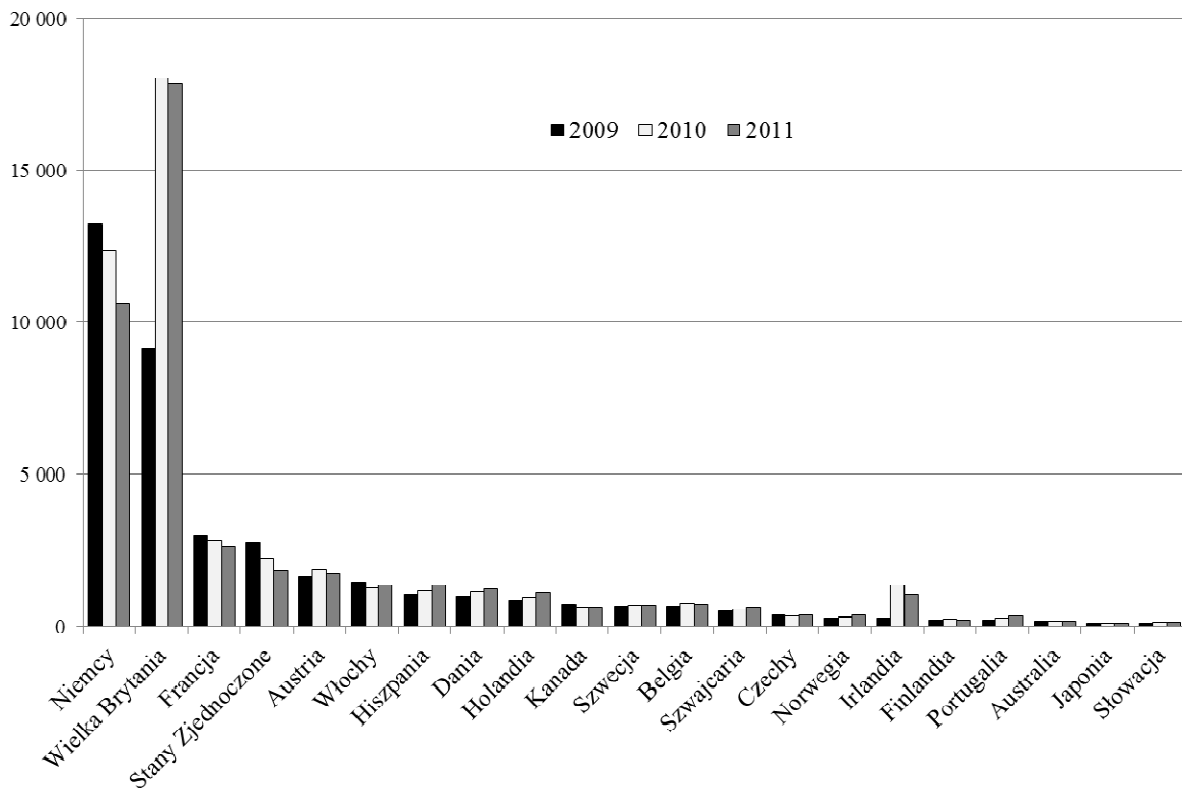
Źródło: dane OECD.

Wydaje się, że problemem polskich uczelni będzie nie tylko konieczność zmierzenia się ze zmniejszeniem liczby studentów z powodu niżu demograficznego, ale także z odpływem coraz większej liczby Polaków, którzy myśląc o karierze międzynarodowej świadomie wybierają studia na uczelniach zagranicznych.

³¹ R. Stefańska 2010 za: M. Gońda, *Cudzoziemcy polskiego pochodzenia podejmujący studia w Polsce. „Powrót do macierzy” czy pragmatyczny wybór?*, „CMR Working Papers” 57/115, Marzec 2012.

³² *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011 r.*, 2011, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, GUS, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoły_wyższe_2011.pdf, (dostęp 15 października 2013 r.).

Wykres 5.12. Liczba studentów z Polski studiujących w latach 2009–2011 za granicą według kraju przebywania^a (liczby absolutne)



^a Tylko kraje, w których w 2011 r. przebywało powyżej 100 studentów.

Źródło: dane OECD.

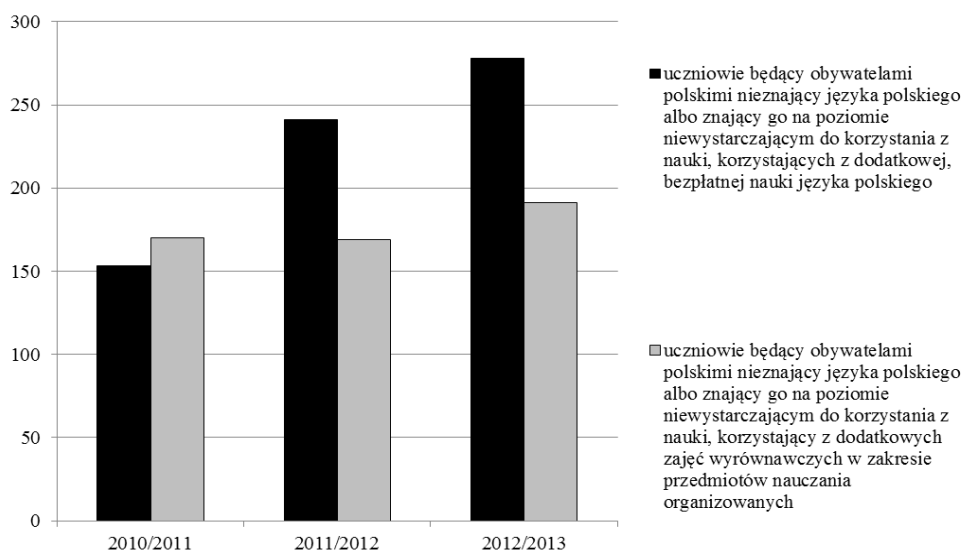
Innym ważnym tematem dla osób zarządzających systemem edukacji w Polsce wynikającym z przepływów migracyjnych jest m.in. konieczność przygotowania szkół, – zwłaszcza pod względem finansowym, ale nie tylko – na przyjęcie dzieci powracających z rodzicami do Polski po okresie emigracji lub urodzonych za granicą, a także problem kształcenia dzieci cudzoziemskich. Dzieci te często potrzebują wsparcia pod względem językowym, gdyż albo w ogóle nie znają polskiego, albo posługują się nim w stopniu niewystarczającym do bezproblemowego uczestnictwa w zajęciach szkolnych. Trudności w adaptacji w Polsce wynikają też ze zróżnicowania systemów edukacyjnych poszczególnych krajów. Dane Ministerstwa Edukacji Narodowej pokazują, że z roku na rok przybywa uczniów korzystających z zajęć wyrównawczych, zwłaszcza z bezpłatnej nauki języka polskiego. Rozwiązaniem mogłoby być uelastycznienie form kształcenia, pozwalające na bezproblemowy powrót lub przejście do polskiego systemu oświaty. Ponadto zidentyfikowanym problemem jest ogólnie niski poziom kompetencji kadry pedagogicznej pracującej z uczniami obcokrajowcami, a także brak możliwości systematycznego doskonalenia zawodowego i pozyskiwania przez pracowników szkoły kompetencji związanych z pracą z dziećmi obcokrajowców. Nauczyciele potrzebują większej wiedzy i rozleglejszych kompetencji, żeby pomóc uczniom-cudzoziemcom w wykorzystaniu ich potencjału³³. Jednakże wyniki badania, którym objęto 132 nauczycieli mających doświadczenie w pracy z uczniami cudzoziemskimi wskazują, że za sposób na poprawienie sytuacji dzieci uznawali

³³ V. Todorovska-Sokolovska, *Integracja i edukacja dzieci imigrantów w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Instytut Spraw Publicznych, Badania – Ekspertyzy – Rekomendacje, 2010.

oni przede wszystkim indywidualizację pracy z uczniami; znacznie rzadziej odczuwali potrzebę rozwoju własnych kompetencji³⁴.

Potrzebę wsparcia nauczycieli uczących dzieci z różnych kręgów kulturowych w pewnym stopniu wypełnił poradnik „Inny w polskiej szkole”, opracowany z inicjatywy Polskiego Forum Migracyjnego i Biura Edukacji Urzędu m.st. Warszawy. Zawiera on między innymi teksty metodyczne, scenariusze lekcji, propozycje narzędzi do pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz słowniczek z najczęściej używanym słownictwem na lekcjach matematyki, biologii, historii i geografii w językach angielskim, wietnamskim, czeczeńskim oraz rosyjskim³⁵. Jednak jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb.

Wykres 5.13. Liczba uczniów będących obywatelami polskimi, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, korzystających z dodatkowych zajęć wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania organizowanych przez organ prowadzący szkołę



Źródło: Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Innym problemem jest uznanie nabytych za granicą kwalifikacji. Obecnie nostryfikacji świadectw dokonuje właściwy kurator oświaty, co regulowane jest przepisami art. 93 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty i wydane na jego podstawie Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych uzyskanych za granicą (Dz.U. Nr 63, poz. 433). Warto jednak wspomnieć, że to reemigranci ponoszą koszty związane z nostryfikacją i przysięgłym tłumaczeniem dokumentów potrzebnych do zapisania dziecka do szkoły.

³⁴ K.M. Bleszyński, *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły*, 2010, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa.

³⁵ Inny w polskiej szkole. Poradnik dla nauczycieli pracujących z uczniami cudzoziemskimi, http://edukacja.warszawa.pl/sites/edukacja/files/strona/4316/attachments/inny_w_polskiej_szkole.pdf, Warszawa 2010, (dostęp 15 października 2013 r.).

5.4. Naturalizacja

Nabywanie obywatelstwa regulują obecnie przepisy ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r., poz. 161)³⁶. Ustawa ta przewiduje cztery sposoby nabycia obywatelstwa polskiego: z mocy prawa, przez nadanie, przez uznanie oraz przez przywrócenie. W 2012 r. obywatelstwo polskie nabyło ponad 3,7 tysiąca osób, z których 401 przywrócono je na mocy nowych przepisów. Przystąpienie Polski do UE miało wpływ na zainteresowanie nabywaniem polskiego obywatelstwa wśród cudzoziemców, gdyż gwarantuje swobodne poruszanie się po krajach UE oraz dostęp do tychże rynków pracy. Dodatkowe zmiany umożliwiające pozostawienie poprzedniego obywatelstwa mogą spowodować dalszy wzrost zainteresowania nabywaniem polskiego obywatelstwa. „Wskaźnik naturalizacji”, czyli stosunek całkowitej liczby osób, którym nadano obywatelstwo do liczby cudzoziemców mieszkających w danym kraju na początku roku jest powszechnie stosowanym wyznacznikiem do pomiaru wyników krajowej polityki w zakresie obywatelstwa. Według danych Eurostatu, w 2010 r. Polska była państwem o najwyższym wskaźniku naturalizacji w UE-27 (6,4 przypadków nabycia obywatelstwa na 100 zamieszkałych cudzoziemców), a następnie Szwecja (5,5) i Malta (5,2), zaś w Portugalii, Wielkiej Brytanii i Holandii odnotowano wskaźniki w granicach od 4 do 5 przypadków nabycia obywatelstwa na 100 zagranicznych mieszkańców³⁷. Jednak jeszcze w 2006 r. Polska należała do grupy krajów o najniższym wskaźniku w Europie – 1,4 na tysiąc. Należy także pamiętać, że wskaźnik ten nie uwzględnia faktu zrzekania się obywatelstwa polskiego, co w 2012 r. uczyniło 315 osób, 244 z nich uczyniły to na rzecz nabycia obywatelstwa innego kraju Unii Europejskiej. Liczba ta obejmuje jedynie osoby, które wyraziły wolę zrezygnowania z posiadania podwójnego obywatelstwa. Jak pokazują bowiem dane z Wielkiej Brytanii, w 2012 r. ponad 2,2 tys. obywateli Polski, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim, nabyło obywatelstwo tego kraju jako drugie, nie zrzekając się polskiego.

Tablica 5.3. Liczba osób, które uzyskały w latach 2005–2012 obywatelstwo polskie według najliczniej reprezentowanych krajów poprzedniego obywatelstwa

Kraj poprzedniego obywatelstwa	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012*
Ogółem	2866	1060	1542	1802	2503	2926	3445	3792
W tym:								
Ukraina	758	428	665	587	877	992	1086	1196
Białoruś	316	101	128	238	357	418	375	456
Rosja	257	122	114	107	162	215	254	244
Armenia	18	27	30	30	79	101	140	163
Wietnam	36	26	47	41	64	97	126	150
Niemcy	156	1	39	41	47	92	112	171
Nigeria	16	8	17	15	35	45	81	68
Stany Zjednoczone	59	8	24	44	47	50	69	75
Bezpaństwowcy	152	56	64	108	91	58	48	45

* w tym 401 osób, którym przywrócono obywatelstwo polskie.

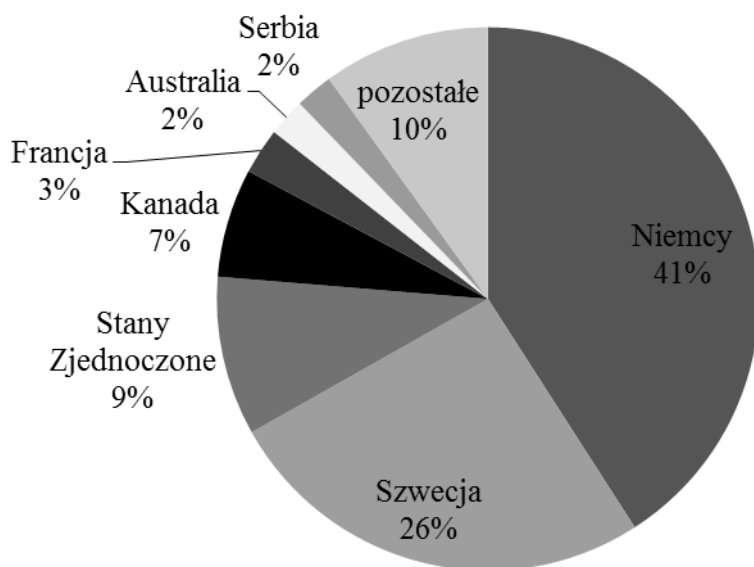
Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

³⁶ Więcej na temat wprowadzonych zmian znajdzie czytelnik w Raporcie za rok 2012/2013.

³⁷ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Migration_and_migrant_population_statistics/pl, (dostęp 15 października 2013 r.).

Wśród osób, którym w 2012 r. przywrócono obywatelstwo polskie, najliczniejsze były te, które posiadały wcześniej obywatelstwo niemieckie oraz szwedzkie. Państwa te udzielały niegdyś pomocy uciekającym z kraju Polakom.

Wykres 5.14. Osoby, którym przywrócono obywatelstwo polskie na podstawie przepisów ustawy, według kraju posiadanego obywatelstwa



Źródło: dane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

5.5. Repatrianci

11 stycznia 2012 r. odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W dniu 26 lipca 2013 r. natomiast do Sejmu wpłynęło stanowisko rządu w tej sprawie, w którym negatywnie zaopiniowano przedłożony obywatelski projekt. Rząd swoje stanowisko argumentuje przede wszystkim tym, iż brak kryteriów określających zakres podmiotowy projektu ustawy powoduje, że grupa osób uprawnionych do repatriacji do Polski jest trudna do oszacowania, co pociąga za sobą niemożność przewidzenia skutków wprowadzenia projektu w życie. Ponadto projektowana ustawa wprowadzająca możliwość nabywania obywatelstwa polskiego przez małżonków repatrianta, nieposiadających polskiego pochodzenia, powoduje wprowadzenie nieuzasadnionego różnicowania osób w ramach jednej grupy społecznej jaką są cudzoziemcy. Stanowisko Rządu zwraca także uwagę na niepraktyczność niektórych zapisów ustawy, mianowicie przyznawanie lokali repatriantom przez ministra spraw wewnętrznych, zasiedlanych na podstawie odrębnych przepisów prawa. Wskazano również, że projekt ustawy jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym zasad wydawania wiz Schengen.

W tej sytuacji zakres regulacji odnoszących się do repatriantów od poprzedniego okresu raportowania nie zmienił się i obecnie wobec osób starających się o obywatelstwo polskie w drodze repatriacji nadal stosowane są zapisy Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. z 2004 r., Nr 53, poz. 532, z późn. zm.), która wskazuje na gminę jako podstawowy podmiot zapewniający repatriantom warunki do osiedlenia się. Gmina zapraszająca

repatriantów uzyskuje dotację celową z budżetu państwa. Niemniej niedostateczna liczba zaproszeń formułowanych przez gminy stanowi zasadniczą barierę dla osiedlenia się kolejnych rodzin repatriantów w Polsce.

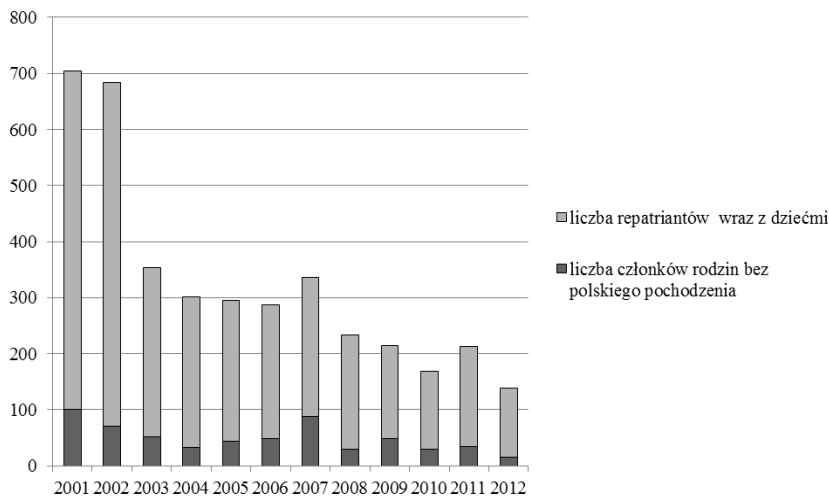
Tablica 5.4. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2012 (liczby absolutne)

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Wnioski w sprawie repatriacji	307	348	239	178	240	125	233	144
Wnioski o wizę repatriacyjną	276	302	200	139	206	91	201	109
Wnioski o udzielenie zezwolenia na czas oznaczony dla członków rodzin niebędących polskiego pochodzenia	31	45	39	39	34	95	32	35

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Rokrocznie składanych jest około 150 wniosków w sprawie repatriacji i blisko tyle samo osób uzyskuje co roku prawo do osiedlenia się w Polsce w ramach repatriacji, tym samym liczba oczekujących i zarejestrowanych w bazie RODAK ustabilizowała się na poziomie około 2700 osób (1800 rodzin).

Wykres 5.15. Liczba wiz wydanych w ramach procedury repatriacyjnej w latach 2001–2012



Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że średni okres oczekiwania na przyznanie wizy repatriacyjnej przekroczył już 5 lat. Dorota Parzymies³⁸ uważa, że nie tylko realizacja polityki repatriacyjnej jest nieskuteczna, ale również niewystarczająca opieka, jaką Państwo Polskie otacza osoby, które osiedliły się w Polsce w ramach repatriacji³⁹. W szczególności małżonkowie repatriantów często nieposiadający polskiego pochodzenia napotykać na

³⁸ Założycielka i przez ponad 12 lat prezes Fundacji „Ocalenie” pomagającej uchodźcom, repatriantom i imigrantom w Polsce oraz Polonii na Wschodzie.

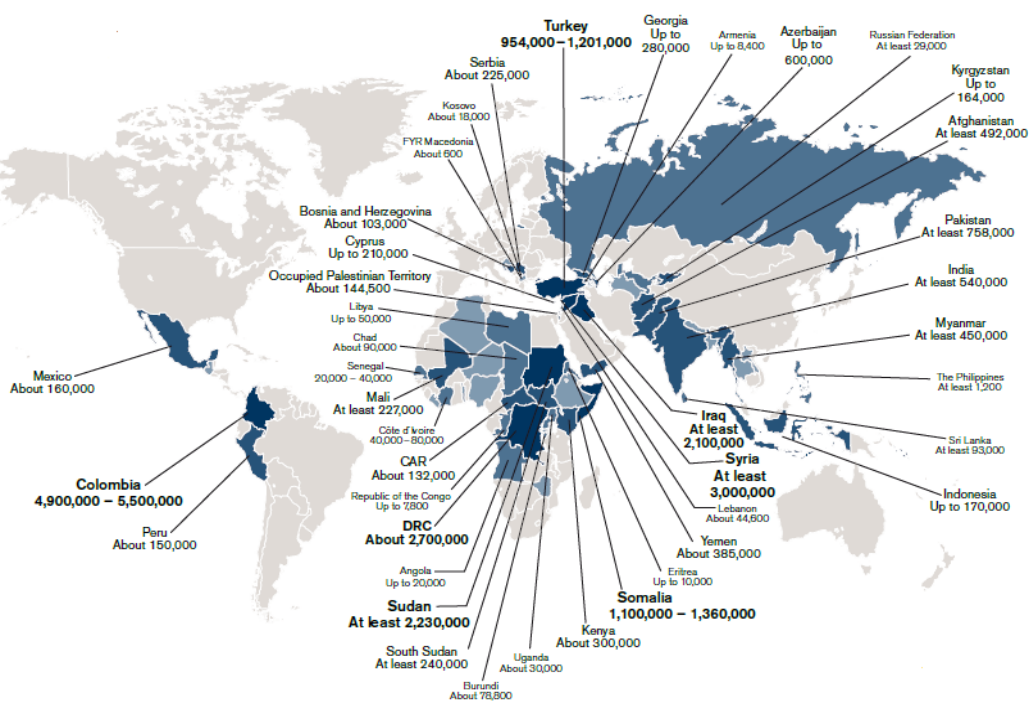
³⁹ (Smutna) rzeczywistość repatriantów, „Biuletyn Migracyjny” nr 43, Sierpień 2013.

liczne bariery w integracji. Głównym ich problemem jest brak znajomości języka polskiego w stopniu umożliwiającym normalne funkcjonowanie w Polsce np. podjęcie zatrudnienia. Parzymies apeluje o lepszą organizację działań wspierających adaptację repatriantów, np. większą dostępność kursów językowych⁴⁰.

5.6. Ochrona międzynarodowa

W obliczu wydarzeń politycznych z ostatniego okresu – m.in. wojny domowej w Syrii, Arabskiej Wiosny Ludów, a także naturalnych katastrof, nie dziwi wzrost liczby osób, które poszukują dla siebie nowego miejsca zamieszkania i starają się o schronienie w bardziej bezpiecznych krajach. Centrum Monitorujące Uchodźstwo Wewnętrzne (IDMC)⁴¹ szacowało, że w samym 2012 roku na całym świecie liczba osób przesiedlonych w wyniku konfliktów zbrojnych, prześladowań czy przemocy wynosiła około 6,5 milionów. Kolejne 32 mln osób zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów z powodu zagrożenia lub na skutek powodzi, trzęsienia ziemi bądź innych klęsk żywiołowych⁴². Rozkład przestrzenny oraz szacunkową liczebność tych przemieszczeń przedstawia rycina 5.1.

Ryc. 5.1. Szacunkowa liczba przesiedlonych według kraju pochodzenia



Źródło: IDMC (2013) *Global Overview 2012. People internally displaced by conflict and violence*, str. 2.

Osoby te często podejmują ryzykowne i niebezpieczne podróże próbując się przedostać w inne miejsca w celu uzyskania ochrony, głównie do Stanów Zjednoczonych oraz kra-

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ IDMC, 2013, *People internally displaced by conflict and violence*, Global Overview 2012; ([http://www.internal-displacement.org/8025708F004BE3B1/%28httpInfoFiles%29/DB8A259305B071A8C1257B5C00268DDC/\\$file/global-overview-2012.pdf](http://www.internal-displacement.org/8025708F004BE3B1/%28httpInfoFiles%29/DB8A259305B071A8C1257B5C00268DDC/$file/global-overview-2012.pdf)), (dostęp 15 października 2013 r.).

⁴² IDMC, 2013, *People displaced by disasters*, Global Estimates 2012; [http://www.internal-displacement.org/8025708F004BE3B1/%28httpInfoFiles%29/99E6ED11BB84BB27C1257B6A0035FDC4/\\$file/global-estimates-2012-may2013.pdf](http://www.internal-displacement.org/8025708F004BE3B1/%28httpInfoFiles%29/99E6ED11BB84BB27C1257B6A0035FDC4/$file/global-estimates-2012-may2013.pdf), (dostęp 15 października 2013 r.).

jów Unii Europejskiej. W 2012 r. 27 krajów UE łącznie otrzymało 296 tys. aplikacji o udzielenie statusu uchodźcy, z tego 93% podań cudzoziemcy złożyli w krajach starej Unii (najwięcej w Niemczech, Francji, Szwecji, Wielkiej Brytanii)⁴³. Czynniki, które mogą wpływać na większą popularność kraju wśród osób ubiegających się o międzynarodową ochronę są m.in. zmiany polityki azylowej, istnienie sieci społecznych w krajach przyjmujących, poprawa np. skrócenie procedur rejestracji osób ubiegających się o azyl, oraz fakt, że niektóre państwa są postrzegane jako bardziej przychylnie w przyznawaniu statusu uchodźcy⁴⁴.

W 2012 r. o status uchodźcy w Polsce starało się 10,7 tys. osób. Jednakże już w samym pierwszym półroczu 2013 r. Urząd do Spraw Cudzoziemców zarejestrował liczbę osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy zbliżoną do tej obserwowanej w całym 2012 r. (ponad 10 tys.). Na ten wzrost złożyła się przede wszystkim bardzo szybko zwiększająca się liczba uciekinierów z Rosji, w większości deklarujących narodowość czeczeńską, którzy od lat stanowią największą grupę wśród starających się o status uchodźcy w Polsce. Powodów zwiększenia napływu Czeczenów upatruje się także w nasileniu represji wobec tej grupy (kontrole i inwigilacje), które mają służyć zapobieżeniu ewentualnym zamachom terrorystycznym w trakcie organizowanej olimpiady w Soczi zimą 2014 r.⁴⁵

Tablica 5.5. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2012 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Ogółem	6860	7093	10048	8517	10587	6534	6887	10753
Rosja	6248	6405	9239	7760	5726	4795	4305	6084
Gruzja	47	35	31	71	4214	1 082	1735	3234
Armenia	27	48	43	50	147	107	216	413
Białoruś	73	70	83	58	37	46	81	69
Ukraina	84	60	55	40	36	45	67	72
Kirgistan	18	39	21	7	13	37	43	41
Afganistan	6	17	10	7	14	25	36	103
Wietnam	23	27	48	65	67	47	31	57
Irak	15	35	28	70	21	27	28	25
Pakistan	69	66	61	21	19	27	20	43
Bez obywatelstwa	15	13	19	18	19	21	23	41
Pozostałe	235	278	410	350	274	275	302	571

Źródło: UdsC (Urząd do Spraw Cudzoziemców).

Kwestia ochrony uchodźców w Polsce jest determinowana przede wszystkim zobowiązaniami wynikającymi z umów międzynarodowych, przynależnością naszego kraju do Unii Europejskiej oraz położeniem geopolitycznym⁴⁶. W Polsce ochrona międzynarodowa jest

⁴³ UNHCR, 2013, *Asylum Trends 2012. Asylum Levels and Trends in Industrialized Countries*, <http://www.tagesschau.de/ausland/unhcr108.pdf>, (dostęp 15 października 2013 r.)

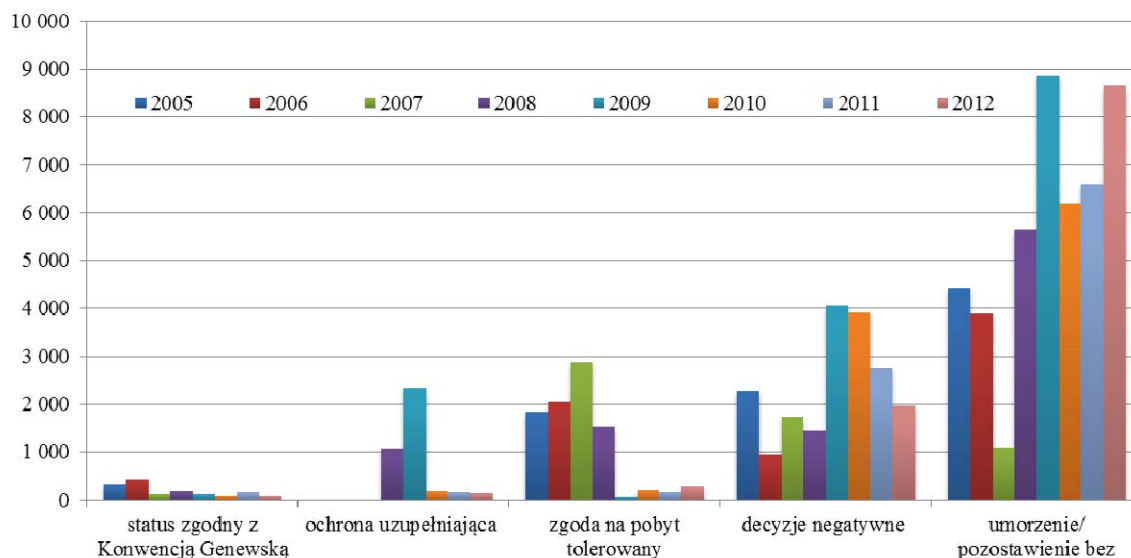
⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ A. Grzymała-Kazłowska, R. Stefańska, *Uchodźcy w Polsce*, 2008, Infos nr 19(43), Biuro Analiz Sejmowych.

udzielana cudzoziemcom na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z dnia 19 czerwca 2012 r., poz. 680). W myśl przepisów tej Ustawy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemcowi udziela się ochrony przez: nadanie statusu uchodźcy, udzielenie ochrony uzupełniającej, udzielenie azylu, udzielenie zgody na pobyt tolerowany lub udzielenie ochrony czasowej. Ponadto w Polsce obowiązują przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. (zwane również Rozporządzeniem Dublin II), ustanawiającego kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego, które jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl złożonego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela kraju trzeciego (Dz. Urz. WE, Nr L 50 z dnia 25 lutego 2003 r.). Zgodnie z rozwiązaniami *acquis communautaire* UE, państwa członkowskie rozpatrują wniosek każdego obywatela państwa trzeciego, złożonego na granicy lub na jego terytorium, przy czym przyjęto założenie odpowiedzialności tylko jednego państwa członkowskiego za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy.

Wykres 5.16. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2012 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

W latach 2005–2008 najczęściej wydawanymi decyzjami było przyznanie uchodźcom zgody na pobyt tolerowany. Natomiast w kolejnych latach 2009–2012 zaczęły przeważać liczbowo negatywne decyzje o przyznanie ochrony międzynarodowej. Ponadto najwięcej decyzji wydano o umorzeniu postępowania, co według Urzędu do Spraw Cudzoziemców ma bezpośredni związek z brakiem zainteresowania ze strony cudzoziemców kontynuowaniem procedury uchodźczej w Polsce i nadużywaniem jej w celu wjazdu do strefy Schengen. Złożenie wniosku w Polsce o nadanie statusu uchodźcy miało służyć jedynie uzyskaniu prawa wjazdu do Polski. Po przejściu procedury rejestracyjnej i skierowaniu do ośrodków dla uchodźców cudzoziemcy nigdy nie docierali do wyznaczonych im miejsc zakwaterowania lub też opuszczali ośrodek w celu dalszej migracji do innych krajów UE (m.in. Francji,

Niemiec, Austrii, Belgii)⁴⁷. Niemniej jest też inna zidentyfikowana przyczyna negatywnych decyzji: utrudniony dostęp do rzetelnej i nieodpłatnej pomocy prawnej, zwłaszcza w języku zrozumiałym dla cudzoziemca, która mogłaby wpłynąć na skuteczniejsze przechodzenie procedury, chociażby dzięki lepszej znajomości własnych praw i obowiązków. W tym względzie z pomocą przyszła Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która w ramach realizowanego projektu „Prawnicy na rzecz Uchodźców” przygotowała dwa informatory, dostępne w pięciu wersjach językowych, zatytułowane „Ja w procedurze uchodźczej” oraz „Status uchodźcy – ochrona uzupełniająca w Polsce – co dalej”. Mają one pomóc uchodźcom w rozeznaniu się w obowiązujących przepisach oraz zaznajomić ich z prawami, ale także z obowiązkami.

1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach, która między innymi, wprowadziła do polskiego porządku prawnego nowe dwie instytucje, a mianowicie przesiedlenie⁴⁸ oraz relokację⁴⁹.

Wprowadzenie relokacji było wyrazem solidarności wobec państw członkowskich UE, doświadczających szczególnie intensywnych napływów cudzoziemców wymagających ochrony międzynarodowej. W 2012 r. Polska, obok Litwy, Słowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Portugalii wzięła udział w projekcie EUREMA II dotyczącym relokacji beneficjentów ochrony międzynarodowej z Malty. W ramach projektu przyjęto niewielką grupę 6 cudzoziemców z krajów Rogu Afryki. Przebywając jeszcze na Malcie przeszli oni sesję orientacji kulturowej przeprowadzoną przez Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji (IOM).

W przypadku migracji niedobrowolnych wyróżnia się zwykle trzy sposoby trwałego rozwiązania tej sytuacji: integrację cudzoziemca w kraju, w którym uzyskał ochronę; jego przesiedlenie do kraju, w którym taką ochronę (i możliwość integracji) uzyska oraz powrót do swojego kraju pochodzenia (o ile pozwalają na to panujące tam warunki).

Dobrowolne powroty – to jedna z form pomocy oferowanych cudzoziemcom poszukującym ochrony w Polsce. Pomoc ta realizowana jest we współpracy z Międzynarodową Organizacją do Spraw Migracji a także przez Urząd do Spraw Cudzoziemców – w ramach posiadanych środków. W 2012 r. 457 cudzoziemców skorzystało z tej formy pomocy, a w 2013 – już 1.289.

5.7. Migracje nielegalne

Ważnym instrumentem przeciwdziałania nielegalnej migracji do Polski, a tym samym także do pozostałych państw członkowskich należących do strefy Schengen, jest kontrola na granicach państwa. Pozwala ona na wykrycie osób niespełniających warunków wjazdu, wobec których wydawane są decyzje o odmowie wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w konsekwencji ich zawrócenie. Odcinki polskiej granicy z Ukrainą, Białorusią,

⁴⁷ ESM, *Praktyczne aspekty zmniejszania skali nielegalnej migracji w Polsce. Raport krajowy*, 2011 http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/networks/european_migration_network/reports/docs/emnstudies/irregular-migration/20b_poland_national_report_irregular_migration_march2013_pl.pdf, (dostęp 15 października 2013 r.).

⁴⁸ Przesiedlenie oznacza przeniesienie z kraju trzeciego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemca uznanego za uchodźcę przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców, w celu nadania tej osobie statusu uchodźcy lub udzielenia ochrony uzupełniającej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

⁴⁹ Relokacja jest to przemieszczenie beneficjenta ochrony międzynarodowej z państwa członkowskiego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Federacją Rosyjską (Obwód Kaliningradzki) stanowią część zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, czyli łącznie ponad 2 tys. km (łącznie z morską). Polska mogłaby być traktowana przez cudzoziemców jako kraj tranzytowy, gdyż przedostanie się przez nią daje możliwość swobodnego przejazdu do lepiej rozwiniętych gospodarczo Niemiec, Francji, Austrii czy Holandii. Jednak ze względu na znaczne oddalenie od głównych obszarów, w których występowały presje migracyjne, a tym samym tras przerzutowych, w 2012 r. nie obserwowano wzrostu nielegalnego przekraczania granicy w takim stopniu jak na południowej granicy UE, zwłaszcza pomiędzy Turcją i Grecją. Częściej natomiast obserwowane było wykrywanie oszustw polegające na próbie przekroczenia granicy na podstawie fałszywych dokumentów⁵⁰.

Ryc. 5.2. Ścieżki nieregularnych migracji w środkowej i wschodniej części Europy

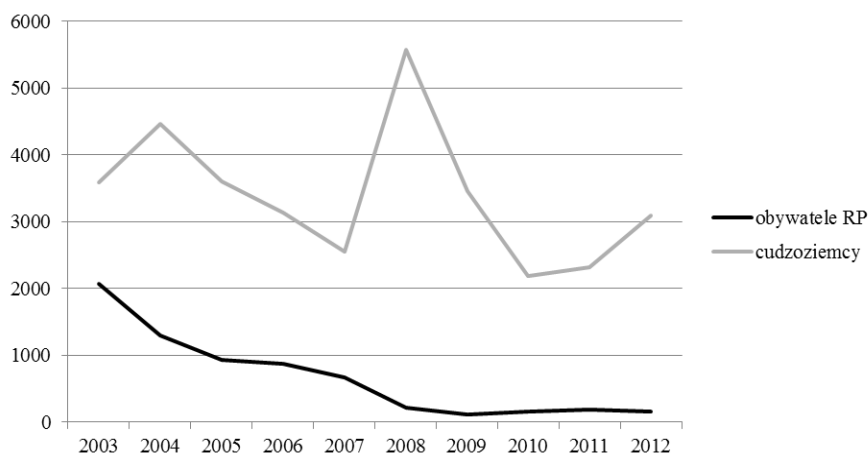


Źródło: <http://www.imap-migration.org>

Od momentu wejścia Polski do strefy Schengen, co związane było ze zniesieniem wewnętrznej granicy Unii Europejskiej z Niemcami, odcinek granicy z Ukrainą będący od tego momentu zewnętrzną granicą UE był tym, na którym najczęściej dochodziło do wykrywania prób nielegalnego jej przekraczania. Ponadto szlaki przerzutowe z Azji i Europy Wschodniej prowadzą do Polski przez Litwę (rycina 5.2). Zidentyfikowane zostały również trasy przerzutu cudzoziemców do Polski przez terytorium Białorusi oraz Rosji (Obwód Kaliningradzki).

⁵⁰ FRONTEX FRAN Quarterly. Quarter 1. January-March 2013 http://www.frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Fran_Q1_2013.pdf, (dostęp 15 października 2013 r.).

Wykres 5.17. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2012 (liczby absolutne)

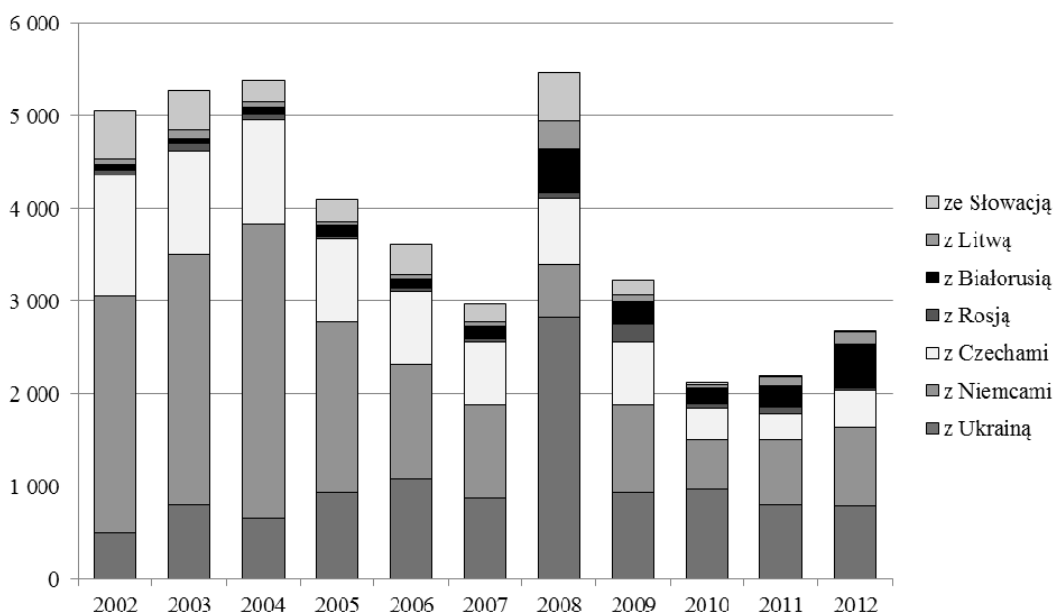


* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

W 2013 r. zatrzymano ponad 3 tys. osób, które przekroczyły lub usiłowały przekroczyć granicę państwową wbrew przepisom. Od 2004 r. systematycznie spada liczba obywateli RP przekraczających w taki sposób granicę państwową. Liczba cudzoziemców, którzy zostali zatrzymani za próbę przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom utrzymuje się na średnim poziomie powyżej 2,5 tys. rocznie, ale wykazuje trend spadkowy⁵¹. Należy jednak pamiętać, że przedstawione tu informacje dotyczą jedynie zidentyfikowanych przypadków nielegalnej migracji z i do Polski. Dlatego wnioski na temat skali tego zjawiska na tej podstawie powinny się wyciągać z dużą ostrożnością.

Wykres 5.18. Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2012 na poszczególnych granicach (liczby absolutne)



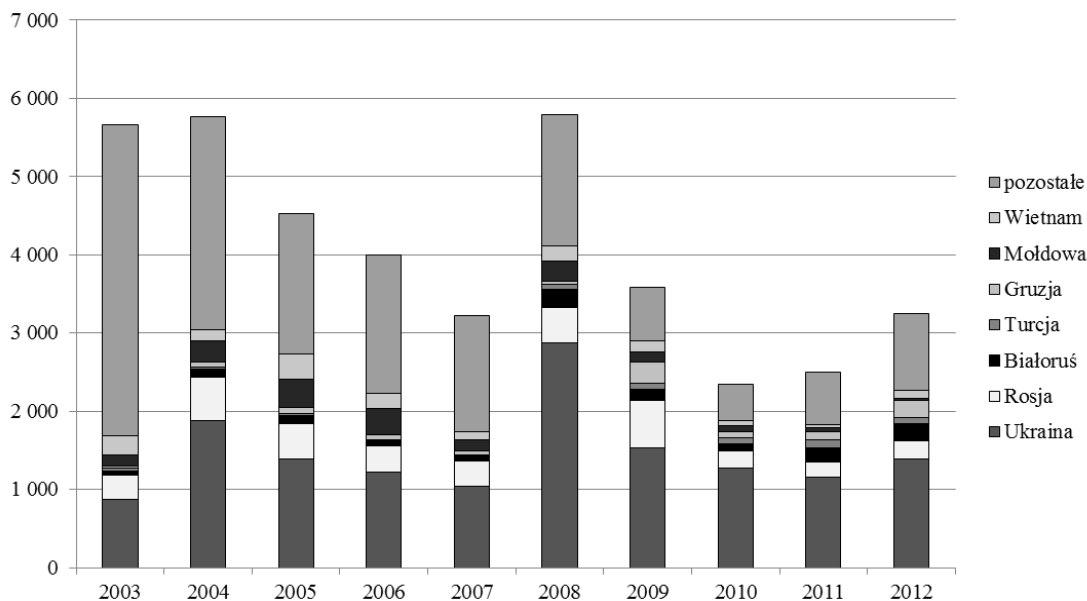
* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

⁵¹ Wyjątkiem był tu rekordowy 2008 r., kiedy zatrzymanych zanotowano trzykrotnie więcej, co wynikało ze zwiększonej egzekwowalności prawa oraz presji migracyjnej w związku z wejściem Polski do strefy Schengen.

W 2012 r. odnotowano nieznacznie więcej zatrzymań cudzoziemców, zwłaszcza na granicy polsko-niemieckiej, co można wiązać ze wzmożoną kontrolą i przywróceniem jej na granicach wewnętrznych Polski w związku z organizacją z Ukrainą wspólnych europejskich mistrzostw w piłce nożnej. Wprowadzenie tych zmian na czas mistrzostw miało umożliwić efektywniejszą kontrolę legalności przekraczania granicy i zapobiec wykorzystaniu wzmożonego ruchu granicznego do nielegalnego przerzutu cudzoziemców. Od wielu lat największą grupą cudzoziemców, którzy zatrzymywani są na przekraczaniu polskiej granicy wbrew przepisom są obywatele państw sąsiadujących: Ukrainy, Rosji i Białorusi. Warto zwrócić uwagę, że są to grupy mające łatwiejszy dostęp do polskiego rynku pracy niż pozostali cudzoziemcy z państw trzecich, a mianowicie chociażby możliwość podjęcia legalnego zatrudnienia na podstawie zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy oświadczeń o zamiarze powierzenia im wykonywanej pracy.

Wykres 5.19. Cudzoziemcy zatrzymani przy próbie przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2012 (liczby absolutne)



Źródło: Straż Graniczna.

Porównanie statystyk dotyczących prób nielegalnego wjazdu na teren kraju ze skalą zidentyfikowanego nieformalnego zatrudniania cudzoziemców wskazuje na znacznie większe natężenie tego drugiego zjawiska. Według danych Państwowej Inspekcji Pracy (PIP), w 2012 r. przeprowadzono około 2,1 tys. kontroli w podmiotach powierzających pracę cudzoziemcom, w których zatrudniano około 12,4 tys. takich osób. Naruszenie prawa stwierdzono wśród 13% ogółu zatrudnionych cudzoziemców, od których wymagane było posiadanie zezwolenia. Należy jednak dodać, że cudzoziemcy ci przebywali na terenie Polski na podstawie ważnych dokumentów pobytowych, co również wskazuje na wspomniany wcześniej już problem nadmiernej biurokratyzacji zatrudnienia cudzoziemców.

Tablica 5.6. Charakterystyki dotyczące kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców przeprowadzonych przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2008–2012

	2008	2009	2010	2011	2012
Liczba kontroli	1820	1700	2000	2200	2100
Liczba podmiotów objętych kontrolą	1682	1617	1851	2057	1984
Liczba cudzoziemców zatrudnionych w jednostkach objętych kontrolą	7,889	10300	12300	14500	12400
Liczba cudzoziemców, od których wymagane było posiadanie zezwolenia na pracę w kontrolowanych podmiotach	3,911	4446	4731	6500	4800
Liczba ujawnionych przypadków nielegalnego wykonywania pracy w Polsce przez cudzoziemców	343	697	1011	901	644
w tym obywatele:					
Ukrainy	87	332	618	513	445
Macedonii	–	–	–	162	–
Chin	33	58	77	59	34
Wietnamu	42	27	31	33	25
Białorusi	12	46	17	11	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Inspekcji Pracy.

Rozwiązanie tego problemu po części przyniosą przepisy nowej ustawy o cudzoziemcach uchwalonej 12 grudnia 2013 r., które weszły w życie w dniu 1 maja 2014 r. oraz nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie w dniu 27 maja 2014 r. Po pierwsze, uproszczeniu ulegnie procedura legalizacji pobytu i pracy cudzoziemców, gdyż wdrożona zostanie możliwość ubiegania się o jedno zezwolenie na pobyt oraz pracę jednocześnie. Po drugie, z kraju nie zostaną wydalen i cudzoziemcy zatrzymani przy nielegalnym wykonywaniu pracy, w sytuacji wynikającej z winy pracodawcy. Problemem cudzoziemców nie jest bowiem posiadanie dokumentów legalizujących ich pobyt i pracę w kraju. Ich sytuacja jest w dużej mierze zależna od braku woli pracodawców do legalnego zatrudniania pracowników. Natomiast dane dotyczące wielkości szarej strefy pokazują, że problem ten dotyczy w Polsce także rodzimych pracowników.

5.8. Podsumowanie

W okresie 2002–2012 obserwowano ogromne zmiany zarówno struktury, jak i dynamiki procesu migracyjnego z i do Polski, czyli i zmiany dotyczące strumienia napływu cudzoziemców do Polski, i te dostrzegalne w mobilności Polaków, zwłaszcza obserwowanych w następstwie rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 r. o kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Niemniej jednak, chociaż proces migracyjny miał charakter dynamiczny, to zmiany legislacyjne, które miały pomóc w jego regulacji i usprawnieniu zachodziły wyjątkowo powoli.

Przyczyny tej sytuacji można wiązać m.in. z ograniczonym dostępem do systematycznie gromadzonej wiedzy na temat zarówno cudzoziemców, jak i przede wszystkim polskich emigrantów.

Podstawą decyzji dotyczących polityki migracyjnej jest dokument „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”, przyjęty przez Radę Ministrów 31 lipca 2012 r., opracowany przez międzyresortowy Zespół do Spraw Migracji, na podstawie dostępnych analiz i badań opracowanych przez podmioty administracji publicznej, takie jak: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Urząd do Spraw Cudzoziemców i Komenda Główna Straży Granicznej oraz instytucje naukowo-badawcze i organizacje pozarządowe, na przykład: Ośrodek Badań nad Migracjami i Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Ponadto Zespół korzystał z danych statystycznych zawartych między innymi w systemie „Konsul-Wiza”, „Pobyt”, „Rodak”, systemie ubezpieczeń społecznych. Jednak te informacje trudno nazwać statystyką migracji w sensie stricto definiowaną za Okólskim (1997) jako „zbiór systematycznie i regularnie gromadzonych, przetwarzanych i publikowanych informacji pierwotnych o napływie i odpływie migracyjnym do lub z danego kraju w okresach jednostkowych oraz o stanie i strukturze zasobu obcokrajowców (lub imigrantów) w danym kraju w wyróżnionych momentach”. Statystyka migracyjna jest oparta głównie na systemie rejestracji wymeldowań i zameldowań, i jak wskazują chociażby analizy porównawcze przeprowadzone na danych ze spisów powszechnych z 2002 i 2011 r., przez to obciążona dużym błędem.

Procesom decyzyjnym nie służy fragmentaryczna wiedza, pochodząca często z badań naukowych, wynikających głównie z zainteresowań własnych badaczy i przez to nieposiadających praktycznego zastosowania, a także z coraz liczniejszych raportów przygotowywanych przez organizacje non profit, które jednak nie gwarantują ich kontynuacji, gdyż ich źródłem finansowania są środki unijne. Natomiast badania cykliczne, wpisane w zadania Głównego Urzędu Statystycznego, ze względu na stosowanie metodologii zaprojektowanej do badań zachowań na rynku pracy społeczności etnicznie homogenicznych, nie pozwalają obecnie na uzyskiwanie informacji o cudzoziemcach, które mogłyby służyć przeprowadzeniu analiz i wnioskowaniu o tej grupie.

Ponieważ w kolejnych latach planowane jest wprowadzenie zniesienia obowiązku meldunkowego także dla cudzoziemców w Polsce, co jeszcze bardziej ograniczy wiedzę na ich temat, teraz jest doskonały moment, by zastanowić się jak w przyszłości uzyskiwać rzetelne informacje o tej części społeczności zamieszkującej Polskę. Lepsze zaplanowanie prób do badań już realizowanych przez Główny Urząd Statystyczny (np. Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności) mogłoby umożliwić w przyszłości uzyskanie informacji niezbędnych do oceny skutków prowadzonej polityki migracyjnej i tym bardziej wprowadzanych zmian w legislacji.

Nieznacznie lepiej pod tym względem jest z badaniami polskich emigrantów, gdyż tutaj częściowo wiedza jest wspierana badaniami przeprowadzonymi w kraju przyjmującym (np. badania na temat Polaków w Norwegii finansowane przez tamtejszy Rząd, czy badania zlecone przez Rząd Wielkiej Brytanii). Jednak brakuje systemowej wiedzy o skutkach społecznych i gospodarczych tego zjawiska, co związane jest z trudnościami w opracowaniu metodologii umożliwiającej pozyskiwanie wiarygodnych informacji, co do skali potencjalnych wyjazdów i powrotów. Niemniej jednak potencjalnym źródłem informacji mogłoby stanowić badanie budżetów gospodarstw domowych, przy wprowadzeniu pozycji „przekazy pieniężne/dochody z pracy zagranicą” do kateorii o dochodach członków gospodarstw domowych. Dawałoby to szansę na uzyskanie informacji potrzebnych do analiz przy konstruowaniu polityki społecznej czy gospodarczej. Warto podkreślić, że w ramach administracji rządowej nie ma instytucji, która koordynowałaby wiedzę i gromadziła informacje dotyczące emigracji Polaków.

Ponadto warto zwrócić także uwagę, że często istniejące źródła informacji nie są należycie wykorzystywane przez decydentów. Analiza tego materiału, przy użyciu wszelkich środków gwarantujących zachowanie anonimowości aplikujących, mogłaby dostarczyć niezbędnej wiedzy na temat niedoskonałości w funkcjonowaniu państwa w kwestii polityki dopuszczania cudzoziemców do polskiego rynku pracy. W badaniu budżetu gospodarstw domowych natomiast można byłoby uwzględnić pozycję „przekazy pieniężne/dochody z pracy za granicą”, co dawałoby szansę na uzyskanie informacji potrzebnych do analiz przy konstruowaniu polityki społecznej czy gospodarczej.

Abstrahując od kwestii dostępności danych, należy stwierdzić, że problem nielegalności zatrudnienia nie dotyczy wyłącznie cudzoziemców – jest ogólniejszy, i związany z powszechnym przyzwoleniem na pracę w szarej strefie gospodarki. Niemniej jednak na pewno wdrożenie prostszego systemu rozliczeń – zarówno podatkowych, jak i dotyczących ubezpieczeń społecznych, w chwili obecnej znacząco obciążających pracodawców – mógłby wpłynąć na poprawę sytuacji przynajmniej tych cudzoziemców, którzy zatrudniani są przez gospodarstwa domowe.

W związku z odrzuceniem projektu nowej ustawy o repatriacji, nadal nierozwiązany pozostaje problem osób, które z braku możliwości finansowych gmin nie mogą skorzystać z tej opcji migracyjnej do Polski. Problemem są również zidentyfikowane utrudnienia w integracji już obecnie przebywających repatriantów. Osoby te napotykają w Polsce na podobne problemy jak pozostali cudzoziemcy: z jednej strony brak wystarczającego wsparcia finansowego w nauce języka polskiego, z drugiej brak dostępności takich zajęć (zwłaszcza w małych miejscowościach) oraz przede wszystkim brak kadry nauczycielskiej przygotowanej do nauczania polskiego jak języka obcego. Wyniki wielu badań wskazują z kolei, że nieznanomość języka kraju przyjmującego stanowi jedną z najbardziej istotnych barier w dostępie do rynku pracy, często prowadzącą do marginalizacji grupy imigrantów czy repatriantów. Podczas przygotowywania rozwiązań tego problemu w Polsce warto byłoby się wzorować na przykładach dobrych praktyk stosowanych w krajach o dłuższych tradycjach migracyjnych i doświadczeniach w zakresie integrowania cudzoziemców.

ROZDZIAŁ VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE W LATACH 2002–2012

W niniejszym rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w kraju w 2012 r. Specyfika procesów demograficznych wymaga jednak prezentacji bieżących zjawisk jako części długookresowych przemian. Wybrane elementy aktualnej sytuacji pokazano więc w postaci średnich dla lat 2002–2012 oraz na tle trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2012¹.

Na niniejszy rozdział składa się kilka podrozdziałów tematycznych, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Podobnie jak w analizach dla lat wcześniejszych – aby zachować porównawalność ujęć – w każdej spośród ww. części zaprezentowano:

- poziom zjawiska w okresie 1947–2012 r. w skali ogólnopolskiej,
- stan zjawiska w 2012 r. w skali województw,
- średnioroczny stan zjawiska w okresie 2002–2012 w skali województw (wszędzie gdzie to było celowe).

W skali powiatów, zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2012 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2012.

6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

Na zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach podziału administracyjnego kraju składają się nie tylko procesy demograficzne (przyrost/ubytek naturalny, migracje itp.), lecz również przesunięcia granic odnośnych jednostek. Przedstawienie rzeczywistych zmian rozmieszczenia ludności Polski zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie, wymaga zatem przeliczeń danych statystycznych, bowiem corocznie dochodzi do korekt w podziale administracyjnym kraju. Dotyczy to wszystkich szczebli tego podziału, tzn. gmin, powiatów, podregionów, a nawet województw. W okresie 1990–2012 swoje granice administracyjne zmieniło co najmniej kilkadziesiąt miast i kilkaset gmin z obszarami wiejskimi. Dlatego określenie liczby ludności miejskiej (i tym samym ludności wsi) w latach 1990–2012 nie daje jednoznacznych wyników bez wskazania udziału w nich ruchu naturalnego i wędrownego ludności oraz zmian granic administracyjnych miast. Poza tym trzeba pamiętać, że przy ustalaniu stopnia urbanizacji, mierzonego bezwzględną i względną liczbą mieszkańców miast, odnosimy się tylko do formalnego statusu danej jednostki administracyjnej (miasta). Powszechnie wiadomo, iż w wielu przypadkach zjawiska urbanizacji są bardziej zaawansowane na obszarach wiejskich znajdujących się w zasięgu wpływu wielkich miast, niż w małych, peryferyjnie położonych miasteczkach.

¹ Do określenia trendów zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski wybrano lata 2002–2012, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw i powiatów, które to jednostki są w niniejszym opracowaniu przyjęte jako podstawowe do obserwacji badanych zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym.

Tablica 6.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2012 (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2012
Miasta ogółem	830	860	880	908
W tym o liczbie ludności:				
Poniżej 5000	257	269	287	318
5 000–9 999	177	181	181	181
10 000–19 999	177	178	183	186
20 000–49 999	128	139	137	136
50 000–99 999	48	51	50	48
100 000–199 999	23	22	23	22
200 000 i więcej	20	20	19	17
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	.	56 769	52 577
Wsie	42 814	.	42 804	43 051
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	.	13 965	9 526
Obszary wiejskie w gminach	2121	2168	2171	2172
W tym o liczbie ludności				
Poniżej 2000	14	18	20	x
2000–4999	638	679	706	x
5000–6999	641	642	627	x
7000–9999	517	526	507	x
10000 i więcej	311	303	311	x

Źródło: układ własny na podstawie: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001, GUS, Warszawa 2001 oraz Mały Rocznik Statystyczny 2013, GUS, Warszawa 2013.

W Polsce w okresie 1990–2012, w ujęciu formalnym², liczba miast wzrosła z 830 do 908, tj. o 78 (9,4%), ale liczba ludności miejskiej zmniejszyła się z około 23,615 mln do 23,334 mln tj. o ponad 278 tys. (1,2%). W tym okresie liczba miejscowości wiejskich zmalała z 56 866 do 52 577, tj. o 428 (7,5%), ale równocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14,569 mln do 15,197 mln, czyli o ponad 628 tys. (4,3%)³ (tabl. 6.1 i 6.2).

² Tzn. gdy za kryterium „miejskości” uznajemy posiadanie „praw miejskich” przez daną jednostkę ad ministracyjną.

³ Dane powyższe różnią się wyraźnie od przytaczanych w poprzednich opracowaniach, ponieważ w GUS dokonano korekty danych z statystyki bieżącej na podstawie wyników NSP 2011.

Tablica 6.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2012

Ludność	1990		1995		2000		2011*	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38 183,2	100,0	38 609,4	100,0	38 644,2	100,0	38 533,3	100,0
Miasta								
Ogółem	23 614,5	61,8	23 876,7	61,8	23 876,5	61,8	23 336,4	60,6
Poniżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	973,7	2,5
5 000–9 999	1 252,4	3,3	1 275,0	3,3	1 285,2	3,3	1 286,3	3,3
10 000–19 999	2 551,9	6,6	2 551,1	6,6	2 680,2	6,9	2 705,7	7,0
20 000–49 999	3 963,2	10,4	4 217,2	10,9	4 221,9	10,9	4 256,9	11,0
50 000–99 999	3 230,6	8,5	3 422,8	8,9	3 359,4	8,7	3 240,7	8,4
100 000–199 999	3 012,5	7,9	2 854,9	7,4	3 043,5	7,9	2 996,1	7,8
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 729,1	22,6	8 403,4	21,8	7 876,8	20,4
Wieś								
Ogółem	14 568,7	38,2	14 732,7	38,2	14 767,7	38,2	15 196,9	39,4
Gminy wg liczby ludności wiejskiej:								
Poniżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	45,6	0,1
2 000–4 999	2 506,7	6,6	2 654,3	6,9	2 747,6	6,6	2 866,4	7,4
5 000–6 999	3 803,5	9,9	3 803,7	9,9	3 723,4	9,9	3 391,1	8,8
7 000–9 999	4 281,0	11,2	4 359,3	11,3	4 212,9	11,2	3 749,1	9,7
10 000 i więcej	3 958,3	10,4	3 889,5	10,1	4 054,1	10,4	5 144,6	13,4

Źródło: jak w tablicy 6.1.

6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala, już na wstępie, zwrócić uwagę na obszary wyróżniające się pod względem nasilenia i kierunku zmian liczby zamieszkującej je ludności. Prezentowana w dalszej kolejności analiza składowych sytuacji demograficznej pozwala zidentyfikować bezpośrednie i pośrednie przyczyny wcześniej stwierdzonych ww. zmian.

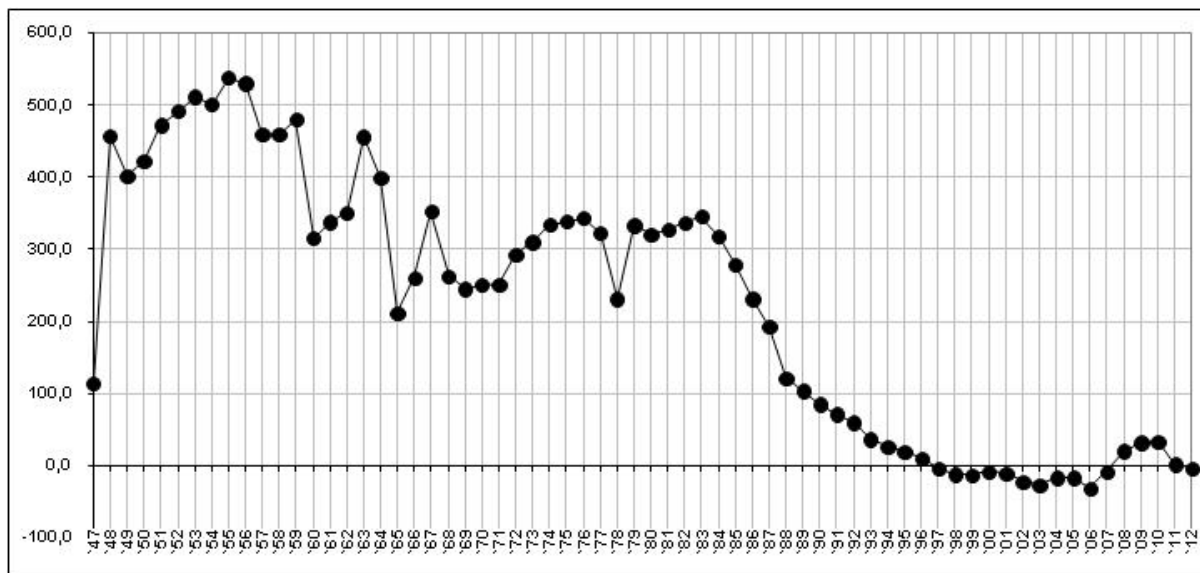
Wykresy 6.1 i 6.2 wskazują jednoznacznie, że bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W końcu lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008, 2009 i 2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju, jednak już w latach 2011 i 2012 był on stadium zaniku. Te ostatnie przyrosty liczby ludności były na poziomie znikomo małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości (wykresy 6.1 i 6.2).

Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych⁴. W okresie tym

⁴ Należy w tym miejscu wspomnieć o zasadniczej zmianie, w porównaniu z modelem gospodarki centralnie administrowanej, roli władz publicznych w zakresie polityki lokalizacyjnej wobec działalności gospodarczej sektora prywatnego.

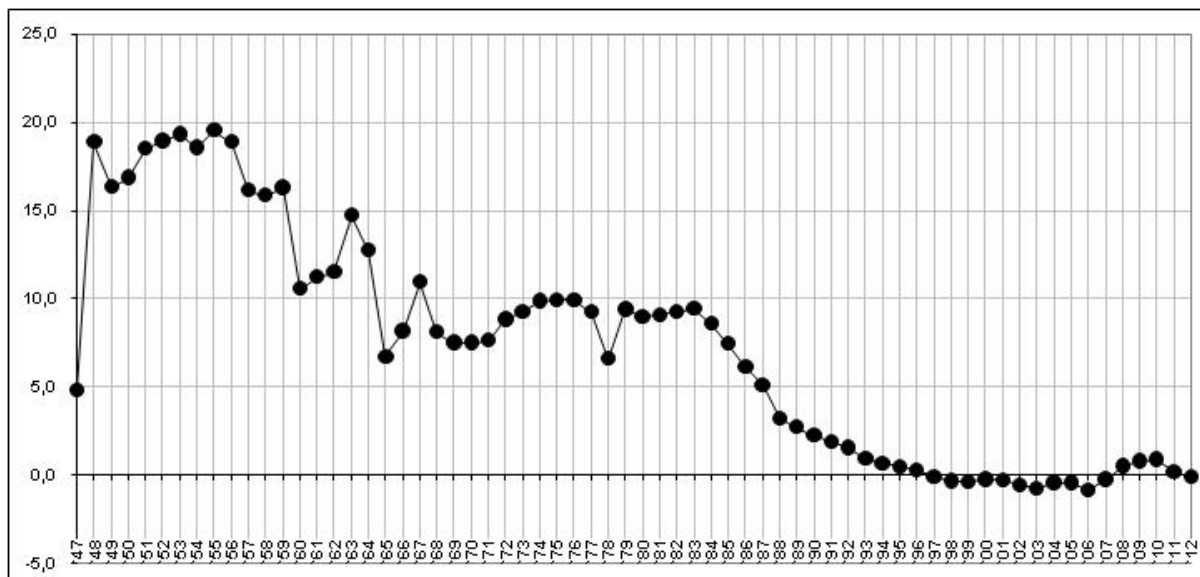
stwierdzone tu stagnacja, ubytek czy niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego zwiększania się liczby ludności na jednych i zmniejszania się jej na innych obszarach.

Wykres 6.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2012 (tys.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2012 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W tabelicy 6.3 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2012 r. w układzie województw. W roku tym w 10. województwach odnotowano ubytek ludności, a wyraźniejszy przyrost tylko w 4. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w różnego typu regionach problemowych, tj.: opolskim, łódzkim, świętokrzyskim, lubelskim, śląskim, podlaskim oraz warmińsko-mazurskim. Są to głównie regiony „rolnicze” Polski wschodniej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski południowej i centralnej. Znaczą-

cy przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitarne): mazowieckie – Warszawa, pomorskie – Trójmiasto, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Odmienne niż w latach poprzednich nie zwiększała się już liczba ludności województw z tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północnych, północno-zachodnich oraz południowo-wschodnich (wyjątek – podkarpackie). Przedstawiona sytuacja w 2012 r. wydaje się być ciągle jeszcze efektem końcowej fazy zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80. i wydaje się, że jej obraz ulegnie „wyostrzeniu” w ciągu najbliższych kilku lat.

Tablica 6.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2012 r. oraz w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
Województwo	W 2012 r.	Województwo	Sumarycznie w okresie 2002–2012
Opolskie	-3,70	Opolskie	-47,88
Łódzkie	-3,56	Łódzkie	-31,73
Świętokrzyskie	-3,22	Śląskie	-24,45
Lubelskie	-2,86	Świętokrzyskie	-16,89
Śląskie	-2,27	Lubelskie	-14,27
Podlaskie	-1,91	Podlaskie	-7,46
Warmińsko-mazurskie	-1,31	Dolnośląskie	3,33
Kujawsko-pomorskie	-0,94	Polska ogółem	8,24
Zachodniopomorskie	-0,77	Podkarpackie	11,83
Dolnośląskie	-0,76	Kujawsko-pomorskie	13,16
Polska ogółem	-0,13	Zachodniopomorskie	13,95
Lubuskie	0,16	Lubuskie	15,00
Podkarpackie	0,59	Warmińsko-mazurskie	15,57
Wielkopolskie	1,94	Wielkopolskie	31,87
Małopolskie	2,18	Mazowieckie	33,76
Pomorskie	2,88	Małopolskie	36,10
Mazowieckie	3,06	Pomorskie	48,74

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 6.3 pokazano również w skali województw dla całego okresu 2002–2012 zsumowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są tu ogólnie zgodne z sytuacją obserwowaną w 2012 roku. Porównanie obu ujęć może wskazywać na pojawianie się zjawiska „wzmacniania potencjału demograficznego przez ekonomię”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, w tym w wieku zakładania rodzin. Skala oddziaływania tego zjawiska na przyrost rzeczywisty ludności w takich województwach (wielkopolskie, małopolskie, pomorskie, mazowieckie) jest większa niż wpływ na przyrost ludności samych tylko cech demograficznych „rodzimej” ludności regionów „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Powyższe potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2012 r. – ryciny 6.1 i 6.2. Najwyższy przyrost ludności charakteryzował, niemal bez wyjątku, powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. Jest rzeczą charakterystyczną, że w samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie lub stagnację liczby ludności⁵. Tradycyjnie, największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie wpływa na intensyfikację coraz częściej obserwowanego zjawiska tzw. „rozprzestrzeniania” się miast – por. rycina 6.1. Z kolei, zdecydowana większość położonych „peryferyjnie” powiatów Polski północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej wykazuje w 2012 r. ubytek rzeczywisty ludności. Odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko fragmentów względnie prężnych demograficznie województw Polski południowej (podkarpackie, małopolskie) oraz ziem zachodnich i północnych (pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie). W skali powiatów rozpiętość poziomu względnego przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w 2012 r. była bardzo duża: w 57 powiatach ubytek ten wynosił od 5,1 do 13 promili, natomiast w 16 powiatach występował przyrost rzeczywisty ludności w wysokości 10–23 promili.

Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2012 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2012 – por. rycina 6.2. W takim sumarycznym ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w takiej szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności dotyczył w zasadzie trzech obszarów:

- całej północno-zachodniej części kraju, z wyjątkiem tamtejszych powiatów nadgranicznych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego),
- na południowym wschodzie (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

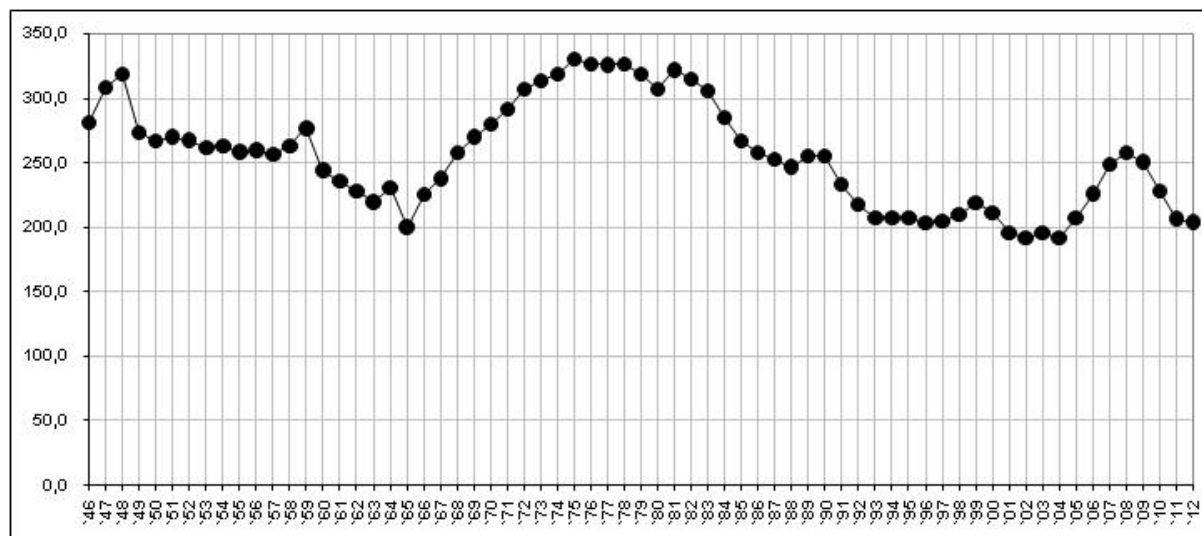
Ubytek rzeczywisty ludności występował w większości powiatów leżących poza ww. terenami.

6.3. Małżeństwa

Obserwowana liczba małżeństw zawieranych w Polsce (w wielkościach bezwzględnych i względnych) wykazuje oczywisty związek z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90., wyraźny wzrost nastąpił dopiero w latach 2005–2008. W okresie 2009–2011 oraz w 2012 r. zauważalny jest już spadek omawianej wielkości, która zbliża się do poziomu z lat 1992–2004. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w latach 50. oraz 70. – por. wykresy 6.3 i 6.4.

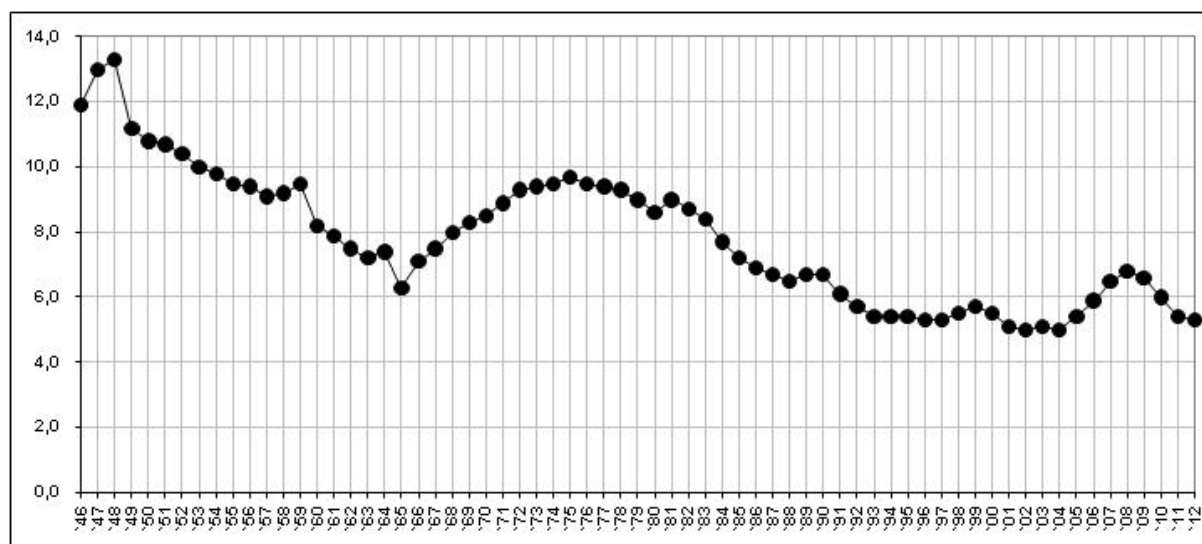
⁵ Wyjątkami są tu zwykle miasta, które największe przyrosty ludności osiągają często w wyniku inkorporacji terenów przyległych oraz relatywnie mniejsze, intensywnie rozwijające się ośrodki regionalne i subregionalne.

Wykres 6.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946-2012 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.4. Liczba małżeństw zawartych w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
Województwo	W 2011 r.	Województwo	Średniorocznie w okresie 2002–2012
Zachodniopomorskie	4,97	Opolskie	5,18
Łódzkie	5,00	Zachodniopomorskie	5,42
Mazowieckie	5,08	Łódzkie	5,47
Dolnośląskie	5,18	Lubuskie	5,49
Warmińsko-mazurskie	5,19	Dolnośląskie	5,51

Tablica 6.4. Liczba małżeństw zawartych w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw (dok.)

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
Województwo	W 2011 r.	Województwo	Średniorocznie w okresie 2002–2012
Pomorskie	5,27	Podlaskie	5,63
Polska ogółem	5,29	Mazowieckie	5,63
Opolskie	5,30	Polska ogółem	5,73
Lubuskie	5,31	Śląskie	5,74
Podlaskie	5,34	Warmińsko-mazurskie	5,75
Kujawsko-pomorskie	5,35	Małopolskie	5,83
Świętokrzyskie	5,35	Kujawsko-pomorskie	5,86
Śląskie	5,40	Świętokrzyskie	5,89
Małopolskie	5,43	Pomorskie	5,90
Lubelskie	5,44	Podkarpackie	5,93
Wielkopolskie	5,52	Wielkopolskie	5,98
Podkarpackie	5,57	Lubelskie	6,02

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak stwierdzono wcześniej, liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną struktury wiekowej ludności oraz specyfiki społecznej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2012 r. nie stwierdza się dużych różnic liczby zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (5,0–5,3) odnotowano w województwach: zachodnich (zachodniopomorskie, dolnośląskie), centralnych (łódzkie i mazowieckie) oraz północnych i północno-wschodnich (pomorskie i warmińsko-mazurskie). Względnie biorąc, najwięcej małżeństw zawarto w południowo-wschodniej i południowej części kraju (podkarpackie, lubelskie, małopolskie i śląskie,) a także w województwach wielkopolskim, świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim. Podobne zróżnicowania przestrzenne, średnio biorąc, występowały w całym okresie 2002–2012 (tabl. 6.4). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2012 był wyraźnie niższy od notowanego przejściowo w latach 2005–2010. Wynikało to z wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyżowych lat 80. – zjawisko to już wyraźnie zanika w latach 2009–2012.

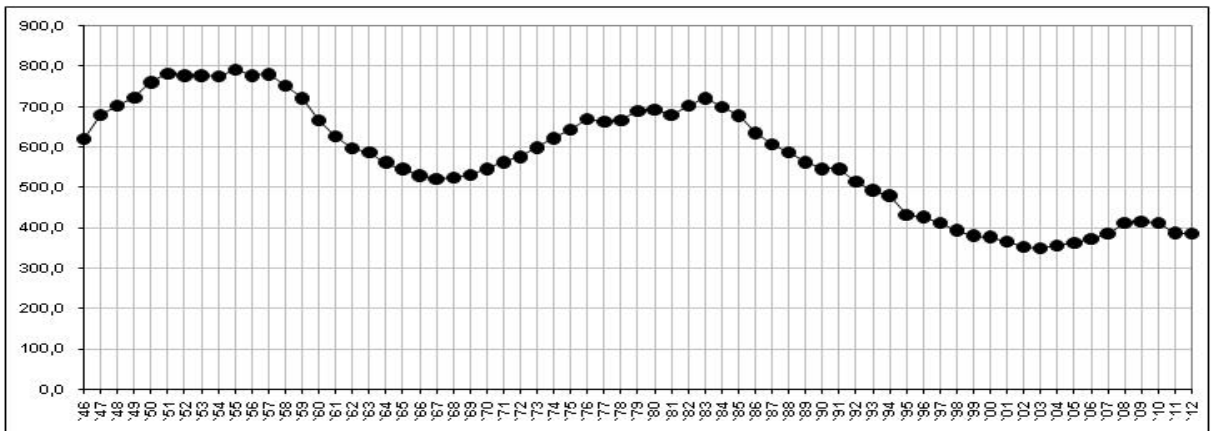
Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 6.3 i 6.4) widać wyraźnie, że najmniejsza intensywność zawierania związków małżeńskich charakteryzowała większość powiatów regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie) oraz obszary północno-wschodnie (warmińsko-mazurskie, podlaskie). Podobna sytuacja była udziałem większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Rozpiętość omawianego miernika w 2012 r. w skali powiatów (ryc. 6.3) była dość znacząca: od 4,2 do 6,8 małżeństw na 1000 ludności. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono średnio w latach 2002–2012 (ryc. 6.4). W tym okresie najniższy poziom omawianego miernika (od 4,7 do 5,0) stwierdzono w 6 powiatach, a najwyższy (6,5–7,7) – w 24 powiatach.

6.4. Urodzenia

Ujmowana w wielkościach zarówno bezwzględnych, jak i względnych, liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1983 roku. Odwrócenie tej tendencji, jak wykazano w analizie przedstawionej w rozdziale wcześniejszym, obserwuje się dopiero w okresie 2004–2008, ale lata 2009–2012 przynoszą nie tylko „wygaszenie”, ale i odwrócenie tego trendu wzrostowego. Zmiany te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2-3-krotnie niższym niż w latach 50. oraz 70. i 80. – wykresy 6.5 i 6.6.

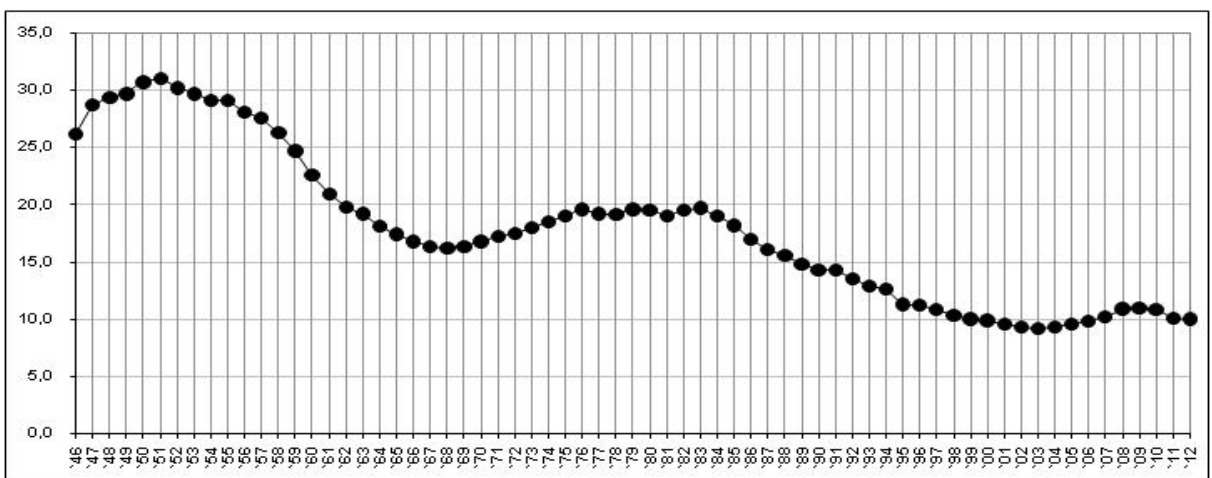
W 2012 r., na poziomie regionalnym, najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,9–9,7) stwierdzono w województwach południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie,), centralnych (świętokrzyskie, łódzkie) oraz w podlaskim i zachodniopomorskim. Najwyższy poziom tego zjawiska (10,1–10,9 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2012 r. w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, lubuskie, wielkopolskie) oraz w mazowieckim i małopolskim. Ta sytuacja z 2012 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2012 (tabl. 6.5).

Wykres 6.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Liczbę urodzeń żywych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przedstawiono w skali powiatów na rycinach 6.5 i 6.6 odpowiednio dla 2012 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2012. Najwyższy poziom omawianego zjawiska w 2012 r. (11–15 urodzeń na 1000 ludności) wykazywały tylko niektóre powiaty województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, małopolskiego i lubuskiego. Zdecydowanie najniższy poziom miernika (7–9) występował w powiatach całej wschodniej połowy województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, przeważającej części zachodniopomorskiego oraz w ciągłym przestrzennie pasie terenów obejmujących południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, całe świętokrzyskie i styk podkarpackiego z lubelskim. Podobnie niski poziom tego miernika występował w 2012 r. w większości powiatów grodzkich (czyli największych miastach Polski). Obraz ten sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań sytuacji demograficznej Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych. Jednocześnie, nawet tradycyjnie dynamiczne demograficznie województwa południowo-wschodnie nie dominują już w omawianej dziedzinie.

Tablica 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
Województwo	W 2012 r.	Województwo	Średniorocznie w okresie 2002–2012
Opolskie	8,85	Opolskie	8,37
Świętokrzyskie	9,03	Świętokrzyskie	9,26
Zachodniopomorskie	9,28	Łódzkie	9,27
Podlaskie	9,31	Śląskie	9,31
Dolnośląskie	9,35	Dolnośląskie	9,35
Łódzkie	9,45	Podlaskie	9,44
Śląskie	9,65	Zachodniopomorskie	9,75
Lubelskie	9,80	Lubelskie	9,99
Warmińsko-mazurskie	9,88	Polska ogółem	10,00
Podkarpackie	9,89	Podkarpackie	10,06
Kujawsko-pomorskie	9,90	Lubuskie	10,27
Polska ogółem	10,02	Kujawsko-pomorskie	10,28
Lubuskie	10,13	Mazowieckie	10,37
Małopolskie	10,47	Małopolskie	10,43
Mazowieckie	10,80	Warmińsko-mazurskie	10,60
Wielkopolskie	10,93	Wielkopolskie	10,94
Pomorskie	10,94	Pomorskie	11,15

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

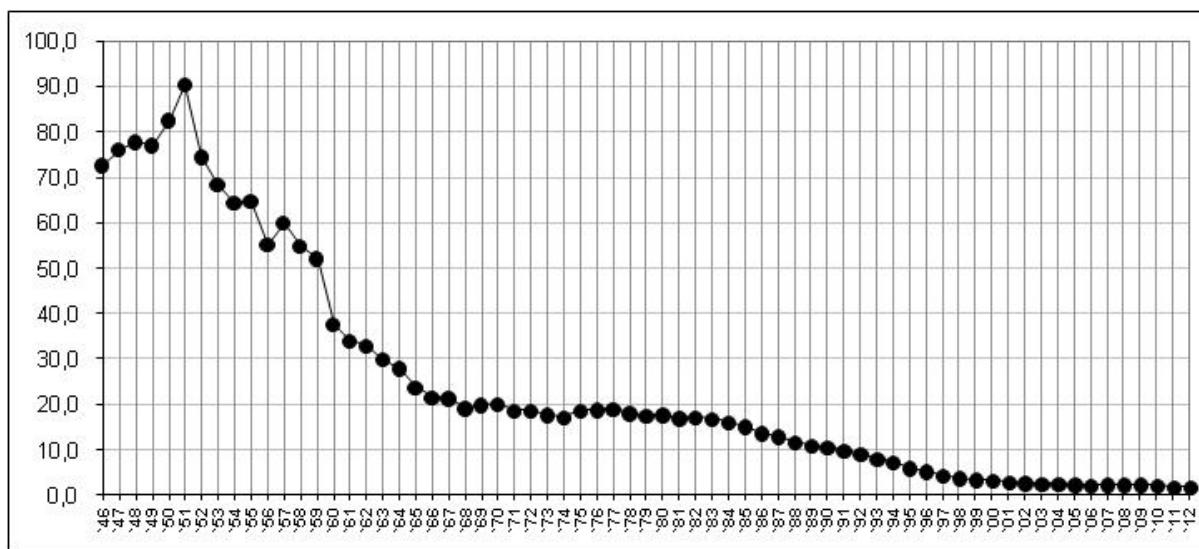
W 2012 r. rozpiętość wskaźnika urodzeń wahała się od 6,6–8,0 na 1000 ludności (w 9 powiatach) do 13–15 w 3 powiatach. Analogiczna sytuacja co do rozkładu zróżnicowań przestrzennych występowała, średnio biorąc, w okresie 2002–2012 (ryc. 6.6). Przeciętny poziom omawianego miernika dla tego okresu był jednak (podobnie jak w przypadku nasilenia zawierania związków małżeńskich) na niższym poziomie od notowanego w latach 2005–

–2012. Przyczyną takiego stanu rzeczy było wspomniane wcześniej wchodzenie w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. Przedstawiona tu dynamika zmian potwierdza ogólną trafność prognoz demograficznych GUS.

6.5. Umieralność niemowląt

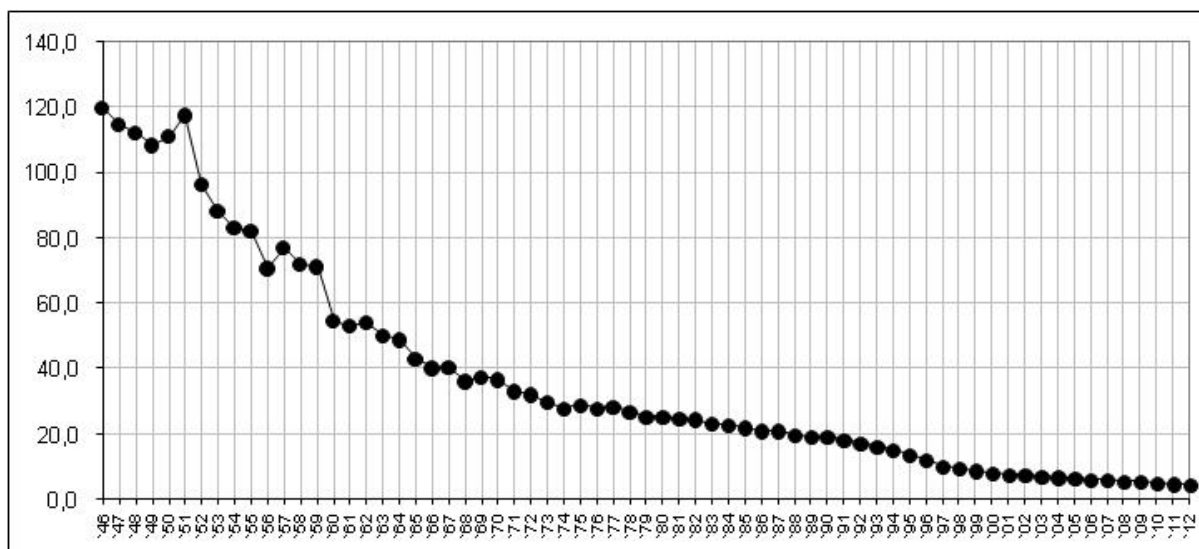
Od początku lat 90. w Polsce notuje się proces przyspieszonego zmniejszenia liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo to, poziom zjawiska jest jednak nadal znaczący, chociaż sytuacja stale się poprawia – wykresy 6.7 i 6.8.

Wykres 6.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Na takie stwierdzenie pozwala zestawienie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2012 ze stanem w 2012 roku, jak również porównania międzynarodowe oraz międzyregionalne i międzypowiatowe⁶.

Tablica 6.6. Liczba zgonów niemowląt w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
Województwo	W 2012 r.	Województwo	Średniorocznie w okresie 2002–2012
Świętokrzyskie	3,56	Opolskie	5,06
Małopolskie	3,82	Mazowieckie	5,11
Warmińsko-mazurskie	4,12	Warmińsko-mazurskie	5,12
Podlaskie	4,12	Małopolskie	5,28
Łódzkie	4,23	Łódzkie	5,45
Lubelskie	4,29	Świętokrzyskie	5,51
Mazowieckie	4,33	Podlaskie	5,51
Pomorskie	4,35	Wielkopolskie	5,63
Wielkopolskie	4,49	Pomorskie	5,68
Polska ogółem	4,64	Polska ogółem	5,90
Śląskie	4,80	Lubelskie	6,16
Kujawsko-pomorskie	4,82	Podkarpackie	6,20
Podkarpackie	5,08	Lubuskie	6,42
Zachodniopomorskie	5,20	Kujawsko-pomorskie	6,43
Lubuskie	5,98	Zachodniopomorskie	6,50
Opolskie	6,15	Śląskie	6,94
Dolnośląskie	6,28	Dolnośląskie	7,10

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W skali regionalnej w Polsce wciąż występują bardzo wyraźne różnice pod omawianym względem (tabl. 6.6). W 2012 r. najmniejszą liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych (3,6–4,4) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, małopolskim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, łódzkim, lubelskim, mazowieckim i pomorskim. Z kolei najczęściej (4,8–6,3) takich zdarzeń zaobserwowano w dolnośląskim, opolskim, lubuskim, zachodniopomorskim, podkarpackim, kujawsko-pomorskim i śląskim. Ze względu na niski poziom omawianego zjawiska, przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej, dochodzi często do raczej „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika. Jednak, gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt wg województw dla okresu 2002–2012 ze stanem w roku 2012 okazuje się, że występują tu w ogólnych zarysach podobne układy zróżnicowań międzyregionalnych. Zmienność roczna składu najlepszej i najgorszej grupy województw nie jest zatem przypadkowa. W omawianym okresie relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (5,1–5,6 zgonów niemowląt na

⁶ Przy obecnym wymiarze zjawiska umiERALNOŚCI niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umiERALNOŚĆ okołoporodowa niemowląt tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych.

1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: opolskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, małopolskim, łódzkim, świętokrzyskim, podlaskim i wielkopolskim. Średnio najgorzej w omawianej dziedzinie (7,1–6,2) było w tym czasie przede wszystkim w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (dolnośląskie, śląskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie) oraz południowo-wschodnich (podkarpackie i lubelskie) – por. tablica 6.6.

Próba uogólniającej interpretacji ww. zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących, lokalnych uwarunkowań. Zauważalny jest niższy względny poziom zgonów niemowląt w regionach ekologicznie czystszych, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc tu wskazać na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi tu zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej” ww. usług, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt ma narastanie zjawiska tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w okresie rozrodzonym, zwłaszcza w okresie ciąży. Głównie chodzi tu o palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, nadużywanie leków, przeżywanie sytuacji stresowych, nieregularne wizyty u lekarza lub ich brak, niewłaściwe odżywianie się, nieprzestrzeganie zasad higieny w pracy itp. W nasileniu występowania tego typu zachowań można znaleźć pewne prawidłowości przestrzenne. Występują one względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, w warunkach zaniku tradycyjnych więzi społecznych i utrwalaniu się rozmaitych patologicznych wzorców postępowania itp. Z drugiej strony na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie zmniejsza wagę wcześniej opisanych zjawisk negatywnych.

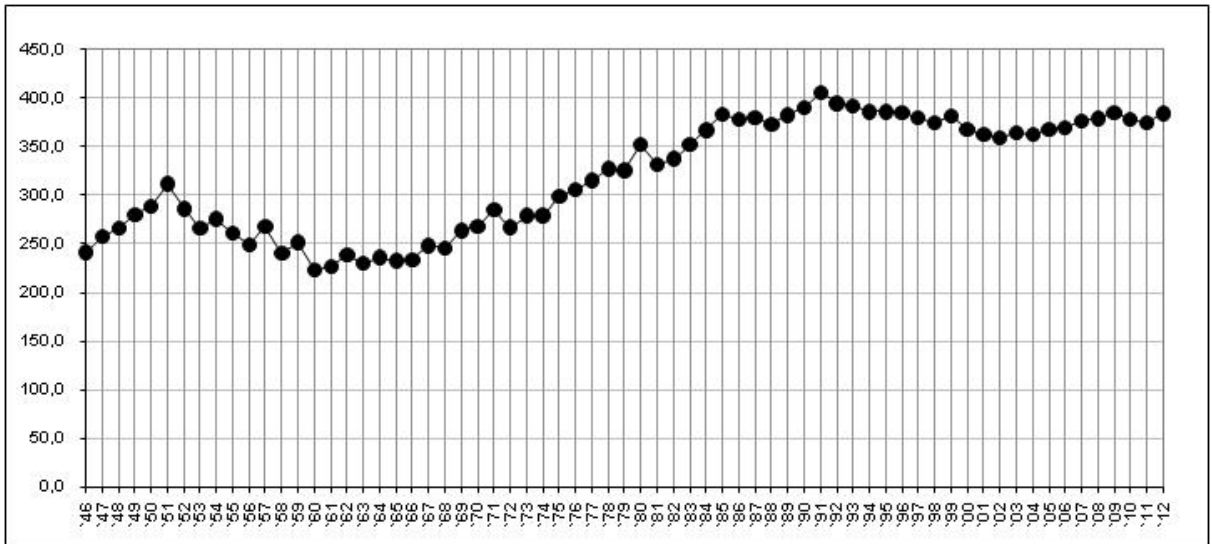
Na rycinie 6.7, w skali powiatów, przedstawiono liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2012 roku. W zasadzie nie obserwuje się wyraźnych prawidłowości przestrzennych jeśli chodzi o nasilenie tego zjawiska. Można jednak zauważyć jego niższy poziom w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem obszaru województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt zdaje się być dość trwale powiązany z fragmentami województw „ściany zachodniej” oraz „wschodniej” przeżywającymi trudności strukturalne – części: zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, a także świętokrzyskiego. Szczególnie zwraca uwagę sytuacja na obszarze województwa śląskiego – pomimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że jest to rezultat wpływu zdegradowanego środowiska na warunki życia mieszkańców oraz swobodnego „wielkomiejskiego stylu życia”. Podobny, w ogólnych zarysach, do stwierdzonego w 2012 r. (ale średnio biorąc, na poziomie kilkakrotnie wyższym wskutek szybkiej poprawy w ostatnich latach) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2012 – por. rycina 6.8.

Międzypowiatowe zróżnicowanie poziomu umieralności niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych) w 2012 r. wynosiło od 0 do 15. Uśredniona wielkość tych zróżnicowań dla okresu 2002–2012 w skali powiatów jest znaczna – od około 3 do 10 zgonów na 1000 urodzeń żywych – ryciny 6.7 i 6.8.

6.6. Umieralność ludności

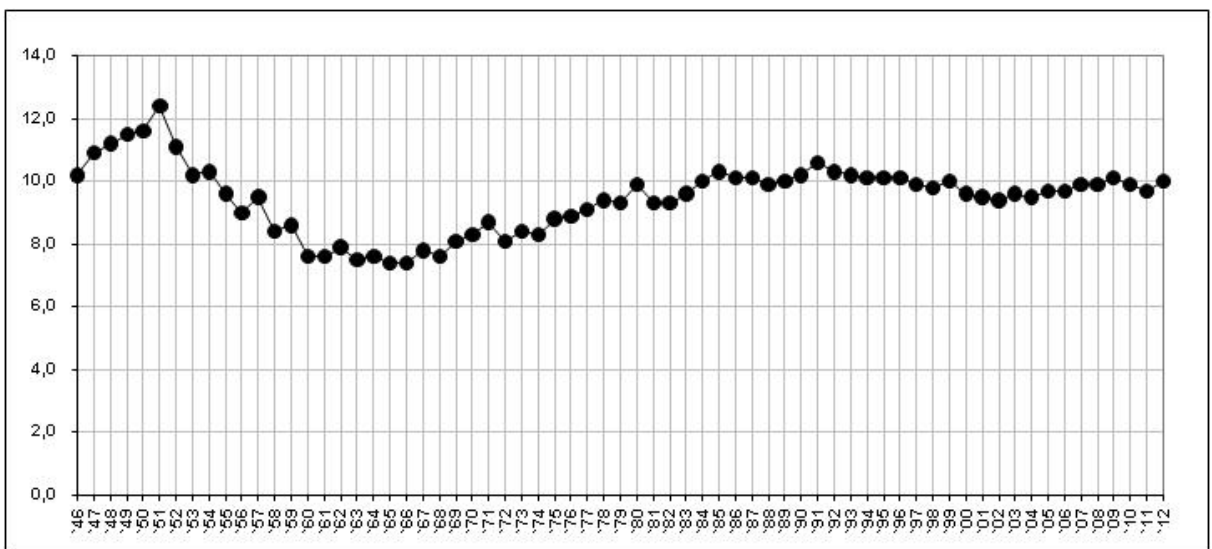
Na wykresach 6.9 i 6.10 zaprezentowano, odpowiednio w ujęciu bezwzględnym i względnym, liczbę zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2012. Widoczny jest zwłaszcza spadek liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy wzrost do początku lat 90. Po roku 1990 poziom omawianego miernika zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI wieku, po czym następuje stopniowy jego wzrost – por. wykres 6.9.

Wykres 6.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2012



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Przedstawienie zróżnicowań w czasie i przestrzeni poziomu umieralności wymaga wykorzystania wskaźnika opartego na danych standaryzowanych, aby wyeliminować wpływ zróżnicowań struktury wiekowej ludności występujących między porównywanymi populacjami. Analogicznie jak we wcześniejszych edycjach Raportu, także dla 2011 r. w przeprowadzonej analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach wiekowych: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych, aż do grupy 85 lat i więcej. Podstawą standaryzacji była struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wiekowych w skali poszczególnych województw oraz poszczególnych powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w odniesieniu do zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia danych, umieralność ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2011 roku (tabl. 6.7)⁷.

Tablica 6.7. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2011 r. według województw

Standaryzowany współczynnik zgonów w 2011 r.					
ogółem		z powodu chorób układu krążenia		z powodu chorób nowotworowych	
województwo		województwo		województwo	
Podkarpackie	893,6	Pomorskie	368,5	Podkarpackie	208,4
Małopolskie	908,3	Podlaskie	380,3	Lubelskie	220,6
Podlaskie	909,1	Warmińsko-mazurskie	396,7	Świętokrzyskie	226,9
Pomorskie	924,1	Wielkopolskie	419,7	Podlaskie	230,5
Mazowieckie	940,6	Małopolskie	425,2	Małopolskie	237,3
Opolskie	952,2	Mazowieckie	425,3	Mazowieckie	239,9
Wielkopolskie	971,6	Kujawsko-pomorskie	426,0	Opolskie	244,6
Polska	974,7	Zachodniopomorskie	437,3	Polska	249,2
Świętokrzyskie	977,2	Polska	440,9	Dolnośląskie	256,3
Dolnośląskie	981,8	Świętokrzyskie	448,0	Łódzkie	256,6
Kujawsko-pomorskie	984,2	Podkarpackie	448,1	Warmińsko-mazurskie	262,0
Zachodniopomorskie	985,4	Lubuskie	449,0	Śląskie	262,1
Warmińsko-mazurskie	986,5	Opolskie	455,7	Lubuskie	263,1
Lubelskie	1003,1	Dolnośląskie	468,2	Wielkopolskie	263,2
Lubuskie	1022,0	Łódzkie	476,8	Zachodniopomorskie	264,0
Śląskie	1030,4	Śląskie	480,1	Pomorskie	270,9
Łódzkie	1094,9	Lubelskie	486,7	Kujawsko-pomorskie	272,1

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności rosnącej współczynnika dla 2010 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

⁷ Ze względu na dość złożony proces opracowywania przedmiotowych informacji, dane dotyczące omawianych tu zjawisk są dostępne z ponad 1-rocznym opóźnieniem.

Poziom umieralności ogółem, analizowany poprzez standaryzowane współczynniki umieralności, wykazywał w Polsce w 2011 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska niższe od średniej ogólnopolskiej (974,7 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim, mazowieckim, opolskim i wielkopolskim (od 893,6 do 971,6 na 100 tys. ludności). Na przeciwnym biegunie znajdujemy województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (śląskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie i dolnośląskie) oraz wyjątkowo łódzkie i lubelskie (tabl. 6.7). Międzywojewódzki zakres zróżnicowań omawianego wskaźnika jest znaczący – wynosi od 897 (minimum) do 1095 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań umieralności z roku 2011 ze stanem z lat poprzedzających, stwierdza się zmniejszenie nasilenia. Występuje to jednak przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w ww. mierze: niemal wszystkie województwa, które w 2010 r. wykazywały poziom omawianego miernika niższy od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 6.9.

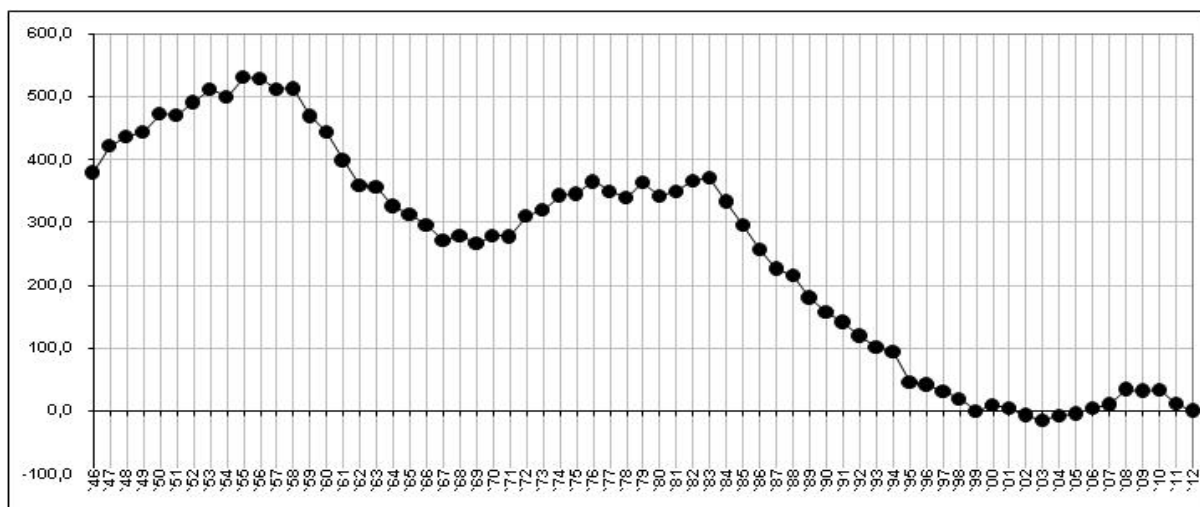
Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia ujmowane poprzez standaryzowane współczynniki umieralności w Polsce w 2011 r. również wykazywało istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (440,9 na 100 tys. ludności) kształtowało się w: pomorskim, podlaskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, małopolskim, mazowieckim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim (od 369,58 do 437,3 na 100 tys. ludności), czyli są to głównie obszary Polski północno-wschodniej oraz częściowo centralnej i wschodniej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: lubelskim, śląskim, łódzkim, dolnośląskim, opolskim, lubuskim, podkarpackim i świętokrzyskim (od 486,7 do 448,0) – tablica 6.7. Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 367 (minimum) do 487 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla roku 2011 ze stanem z roku poprzedniego, stwierdza się zmniejszenie wartości średniej miernika, przy zachowaniu w ogólnym zarysie układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2011 r. poziom omawianego zjawiska niższy od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach poprzednich. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 6.10.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanych współczynników umieralności w Polsce w 2011 r. również jest znacznie zróżnicowane w skali międzywojewódzkiej. Poziom poniżej średniej ogólnopolskiej (249,2 na 100 tys. ludności) miało w: podkarpackim, lubelskim, świętokrzyskim, podlaskim, małopolskim, mazowieckim i opolskim (od 208,4 do 244,6 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, pomorskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, lubuskim, śląskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim i dolnośląskim (od 272,1 do 256,3 na 100 tys. mieszkańców) – por. tablica 6.7. Zakres zróżnicowań wynosi od 208 (minimum) do 272 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z 2011 r. ze stanem w 2010 r., stwierdza się zwiększenie rozpiętości, przy obniżeniu wartości średniej w skali ogólnopolskiej. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2011 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 6.11.

6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

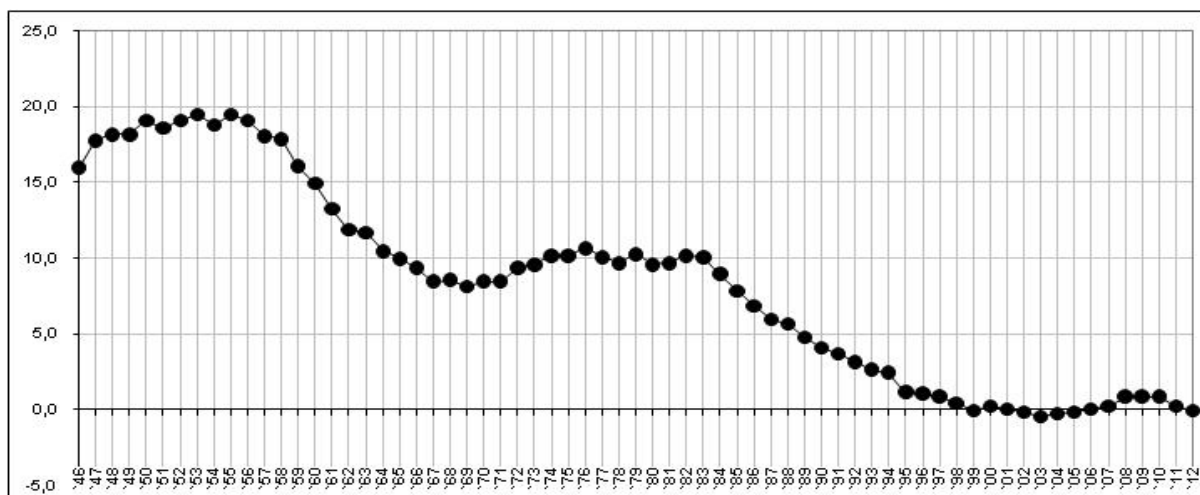
Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób wręcz modelowy pokazuje słabnące oddziaływanie każdego kolejnego wyżu demograficznego. Szczególnie zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego w wielkościach zarówno bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł do stanu ubytku naturalnego ludności po 2000 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwowano dopiero w okresie 2004–2009, ale ta pozytywna zmiana była nie tylko niewielka, ale i nietrwała.

Wykres 6.11. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.12. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. Sytuacja z lat 2009–2012 wydaje się zapowiadać koniec krótkiego okresu zwiększania się przyrostu naturalnego, w czym „jest zgodna” ze wskazanym wcześniej zmniejszaniem się liczby zawieranych małżeństw. Te wygasające „fa-le” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 6.11, a w wielkościach względnych na wykresie 6.12.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności, także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań między różnymi obszarami kraju. W 2012 r., w układzie regionalnym, w 8 województwach stwierdza się ubytek, zaś w pozostałych przyrost naturalny ludności – tabl. 6.8. Najwyższy, względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach łódzkim (-2,97 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (-1,92). Ubytek miał też miejsce w opolskim (-1,23), dolnośląskim (-1,10), śląskim (-0,97), lubelskim (-0,62), podlaskim (-0,58) oraz zachodniopomorskim (-0,31). Znaczący ubytek ludności wykazują więc województwa południowo-zachodnie oraz centralne i wschodnie. Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano w województwach: pomorskim (2,0), wielkopolskim (1,8), małopolskim (1,4), podkarpackim (1,3), lubuskim (0,7) warmińsko-mazurskim (0,6), i mazowieckim (0,5). Uogólniając, zauważalny przyrost naturalny ludności występuje w województwach północnych i zachodnich oraz południowo-wschodnich.

Tablica 6.8. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Łódzkie	-2,97	Łódzkie	-2,92
Świętokrzyskie	-1,92	Świętokrzyskie	-1,46
Opolskie	-1,23	Opolskie	-0,90
Dolnośląskie	-1,10	Dolnośląskie	-0,78
Śląskie	-0,97	Śląskie	-0,77
Lubelskie	-0,62	Lubelskie	-0,61
Podlaskie	-0,58	Podlaskie	-0,39
Zachodniopomorskie	-0,31	Mazowieckie	0,22
Polska ogółem	0,04	Polska ogółem	0,24
Kujawsko-pomorskie	0,16	Zachodniopomorskie	0,47
Mazowieckie	0,53	Kujawsko-pomorskie	0,73
Warmińsko-mazurskie	0,63	Lubuskie	1,05
Lubuskie	0,74	Podkarpackie	1,45
Podkarpackie	1,25	Małopolskie	1,54
Małopolskie	1,35	Warmińsko-mazurskie	1,75
Wielkopolskie	1,82	Wielkopolskie	1,83
Pomorskie	2,00	Pomorskie	2,58

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Niewiele różniący się od zarejestrowanego w 2012 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2012 – por. tablica 6.8. Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic. Podobnie jak w przypadku przypadającej na 1000 ludności liczby małżeństw i urodzeń żywych, tak i w zakresie przyrostu naturalnego poziom miernika jest w 2012 r. niższy lub zaledwie równy w porównaniu ze średnimi dla lat 2002–2012.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań występuje w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 6.12 i 6.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2012 r. są podobne do stwierdzonych średnio w okresie 2002–2012. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego, a także fragmentach lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty przeważającej części województw podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także dolnośląskiego i mazowieckiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Poziom zróżnicowań międzypowiatowych w omawianej mierze jest bardzo duży i średniorocznie dla okresu 2002–2012 wynosi: od ubytku na poziomie 7–3 promili w 24 powiatach, do przyrostu na poziomie 5–8 promili – w 8 powiatach.

może być „zmiana na poziomie od –7 do –3 promili” lub „ubytek na poziomie 7–3 promili”

6.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci

W tablicy 6.9 przedstawiono dla 2012 r. międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku. Tradycyjnie, najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (17–18%) wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, śląskie, dolnośląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział takiej ludności (około 20%) występuje w województwach północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie i pobliskie wielkopolskie oraz kujawsko-pomorskie), a także południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie, lubelskie).

Tablica 6.9. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2012 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	16,80	Lubelskie	63,18	Warmińsko-mazurskie	15,16
Śląskie	17,09	Mazowieckie	63,26	Lubuskie	15,75
Dolnośląskie	17,20	Łódzkie	63,33	Pomorskie	15,88
Łódzkie	17,27	Świętokrzyskie	63,46	Wielkopolskie	15,89
Świętokrzyskie	17,89	Małopolskie	63,53	Podkarpackie	16,27
Zachodniopomorskie	18,19	Podlaskie	63,68	Zachodniopomorskie	16,39
Polska ogółem	18,54	Podkarpackie	63,90	Kujawsko-pomorskie	16,55
Podlaskie	18,59	Polska ogółem	64,19	Małopolskie	16,87

Tablica 6.9. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2012 r. – według województw (dok.)

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
Mazowieckie	18,63	Pomorskie	64,25	Polska ogółem	17,26
Lubuskie	18,85	Kujawsko-pomorskie	64,41	Dolnośląskie	17,55
Lubelskie	18,89	Wielkopolskie	64,49	Podlaskie	17,73
Kujawsko-pomorskie	19,04	Śląskie	64,81	Opolskie	17,78
Warmińsko-mazurskie	19,58	Warmińsko-mazurskie	65,26	Lubelskie	17,93
Małopolskie	19,60	Dolnośląskie	65,26	Śląskie	18,10
Wielkopolskie	19,61	Lubuskie	65,40	Mazowieckie	18,12
Podkarpackie	19,83	Zachodniopomorskie	65,42	Świętokrzyskie	18,65
Pomorskie	19,87	Opolskie	65,42	Łódzkie	19,40

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (63–64%) występuje bez wyjątku w województwach Polski wschodniej i centralnej: lubelskie, podlaskie, podkarpackie, a także w pobliskich: świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim i łódzkim. W układzie tym widać wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, mniej rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz siłę oddziaływania na średnie ogólnowojejewódzkie rozległych obszarów spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej, krakowskiej, łódzkiej). Najwyższy z kolei udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 65%) jest w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (opolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, śląskie), a także w warmińsko-mazurskim. Rozmiary tych zróżnicowań nie są duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują stopniowe, trwałe, przemieszczanie się ludności w wieku produkcyjnym w poszukiwaniu pracy.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów, istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tablicy 6.9 pokazują, że spośród województw o najwyższym udziale (18–19%) ludności w wieku poprodukcyjnym (łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie, śląskie, lubelskie, opolskie i podlaskie), większość wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (opolskie, śląskie, łódzkie, świętokrzyskie). Może to wskazywać na zapoczątkowanie tam, na niektórych obszarach, procesów „starzenia się” subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (15–16%) występuje w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, pomorskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie) oraz w podkarpackim.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 6.14, 6.15 i 6.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-środkowej połowy kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem wysokiego udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie oraz małopolskie. Wyższy niż w otoczeniu udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się poprzez południową część województwa mazowieckiego i północno-wschodnią lubelskiego oraz niewielkie fragmenty łódzkiego i świętokrzyskiego. Z kolei z niskim udziałem dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności mamy do czynienia w niemal wszystkich przygranicznych województwach zachodnich i południowo-zachodnich (za-

chodniopomorskie, lubuskie, a zwłaszcza dolnośląskie, opolskie i śląskie) oraz na znacznych obszarach województw centralnych i wschodnich (świętokrzyskie i łódzkie, lubelskie i podlaskie).

Zróżnicowania przestrzenne udziału ludności w wieku produkcyjnym są jeszcze bardziej wyraziste i kształtują się odmiennie – rycina 6.15. Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej poprzez Bydgoszcz i Toruń do Olsztyna. Tereny na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2012, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów położonych między istniejącymi wcześniej skupiskami takiej ludności (głównie dużymi miastami) – zwłaszcza w zachodniej części kraju. Zjawisko to wskazuje na koncentrację migracji definitywnych (na pobyt stały) w rejonach dużych ośrodków i aglomeracji miejskich, a jej przyczyn można upatrywać we względnej stałości procesów rozwoju społeczno-gospodarczego na wspomnianych obszarach i braku ekonomicznie dostępnych mieszkań na obszarach rdzeniowych ww. aglomeracji.

Jeśli chodzi o ludność w wieku poprodukcyjnym, zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną rozkładu udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.16). Widać wyraźnie zapoczątkowane lub nawet zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te koncentrują się raczej na obszarach wiejskich, w mniejszym stopniu dotyczą ludności miejskiej. Poza tym zauważalne jest znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, o tyle najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu retrospektywnym można stwierdzić, że struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu uległa relatywnie niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego, w latach 1990–2012 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność roczników w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Tym samym pojawiły się symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

6.8.1. Poziom feminizacji

Biorąc pod uwagę liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn, w 2012 r. stwierdzono (ryc. 6.17):

- w 16 powiatach liczbę kobiet mniejszą lub równą liczbie mężczyzn (100 i mniej);
- w 41 powiatach wyraźną nadwyżkę liczby kobiet nad liczbą mężczyzn (w granicach 110–120).

Jeśli chodzi o poziom feminizacji ogólnej, układ przestrzennych zróżnicowań w Polsce jest nieco mniej czytelny niż w przypadku grup wiekowych ludności. Mieszają się tu dwie zależności:

- wyższy udział kobiet dotyczy rozwijających się miast i gmin podmiejskich,
- wysokim wskaźnikiem feminizacji ogólnej legitymują się również gminy, których ludność ulega procesom starzenia demograficznego.

Ogólnie wyraźne niedobory kobiet występują w województwach wschodnich (zwłaszcza północno-wschodnich) oraz, w mniejszym stopniu, w północno-zachodnich regionach kraju – por. rycina 6.17.

6.8.2. Poziom dzietności

Z punktu widzenia zmian liczby ludności w ujęciu subregionalnym (powiaty), istotne znaczenie ma współczynnik dzietności ogólnej kobiet. Syntetycznie rzecz ujmując, najniższy poziom tego miernika (0,92–1,20 – notowany w 2012 r. w 73 powiatach) występuje na terenie województw południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie), na południu podkarpackiego, na styku podkarpackiego i świętokrzyskiego oraz na obszarach największych miast Polski i w ich okolicach. Niski (1,20–1,30) jest także w województwach zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie) oraz we wschodniej połowie województwa podlaskiego i południowej – lubelskiego. Z kolei najwyższy poziom dzietności ogólnej kobiet (1,50–1,86, występujący w 34 powiatach) charakteryzuje przede wszystkim znaczne obszary województwa pomorskiego i mazowieckiego oraz północną część lubelskiego, południową – małopolskiego i fragmenty wielkopolskiego (ryc. 6.18).

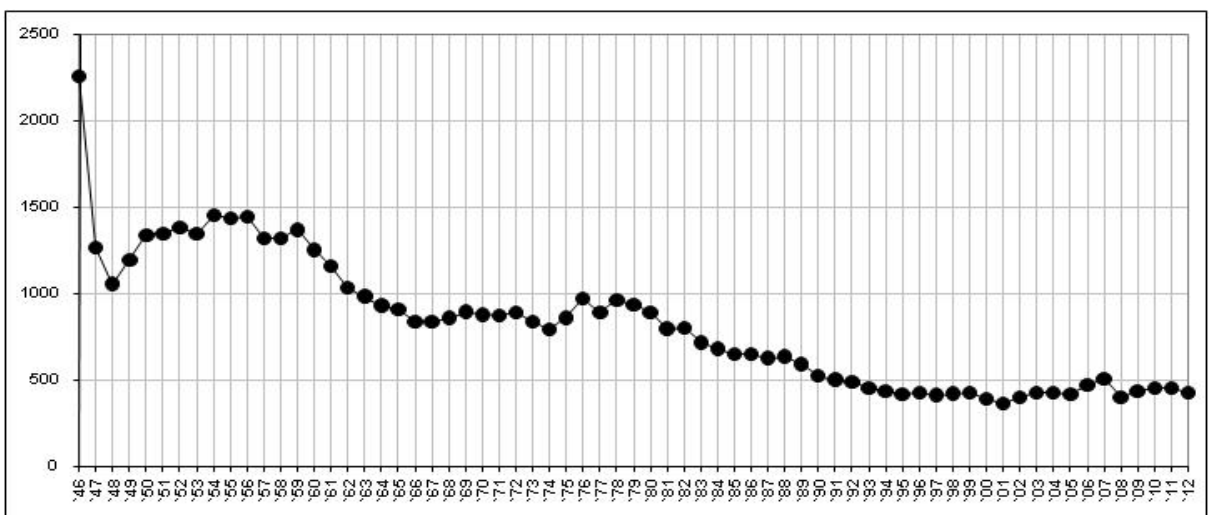
Układ przestrzennych zróżnicowań stopnia feminizacji ogólnej (ryc. 6.17) oraz dzietności ogólnej kobiet (ryc. 6.18) jest odmienny. Najwyższe i najniższe poziomy obu wskaźników w większości przypadków w układzie przestrzennym (powiaty) się rozmiągają. Jest to sytuacja korzystna, bowiem łagodzi skutki demograficzne (przyrost naturalny) wynikające ze znacznych zróżnicowań przestrzennych obu omawianych zjawisk.

6.9. Migracje

6.9.1. Migracje wewnętrzne

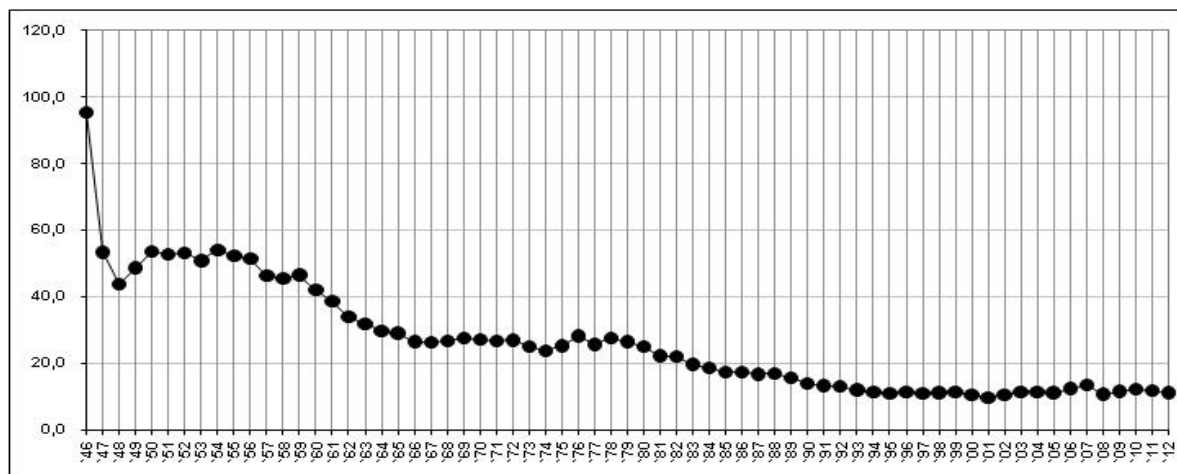
Pełna obserwacja zjawiska migracji ludności – zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych – w dezagregacji przestrzennej jest wręcz niemożliwa, ponieważ oficjalna statystyka ujmuje tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Wiadomo, że te statystycznie zarejestrowane migracje ludności są niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego, na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych, jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu czasu – podnosi to wiarygodność wyników badań.

Wykres 6.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Począwszy od końca lat 50. rozmiary rocznych rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się – w ujęciu zarówno bezwzględnym, jak i względnym. Pewne osłabienie tego zjawiska zauważyć można było w latach 70. oraz współcześnie, tj. począwszy od końca lat 90. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą nadal o ograniczonej skali procesów trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego są po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. (wykresy 6.13 i 6.14).

W omawianych tu latach 2002–2012 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce wzięło udział 5 mln 140,4 tys. osób, tj. liczba równoważna 13,3% ludności kraju z 2012 r. Wielkość ta sprawia, że nawet te „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów. Ilościowe rozmiary (około 7327,2 tys. osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2012 pokazuje tabl. 6.10.

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2012 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, opolskim, lubelskim i podlaskim. Z kolei największy (13–17 osób na 1000 mieszkańców) był w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim, pomorskim, łódzkim, lubuskim i zachodniopomorskim (tabl. 6.11).

Tablica 6.10. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2012

Migracje	1996– –2000	2001– –2005	2006– –2010	2008	2009	2010	2011	2012
	w tysiącach							
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	212,9	209,7	220,3	222,2	208,7
odpływ	1130,3	1260,2	1371,0	251,7	250,7	266,3	262,0	244,0
Wieś: napływ	920,0	927,3	1054,5	192,6	194,2	202,3	197,8	186,6
odpływ	966,3	798,6	845,6	153,7	153,1	156,4	158,0	151,2
Saldo migracji w miastach	+ 46,3	-128,7	-208,9	-38,9	-41,1	-46,0	-39,8	35,4
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	405,5	438,2	459,2	456,0	428,2

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2013, GUS, Warszawa 2013 oraz Rocznik Demograficzny 2013, GUS, Warszawa 2013 i wcześniejsze.

Regiony o względnie niewielkim poziomie odpływu ludności średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9–12) to: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie, świętokrzyskie i podlaskie. Największy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych (14–15 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano zaś w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, łódzkim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim. Widać wyraźnie, że wysoka intensywność ruchu ludności (napływ i odpływ) dotyczy województw relatywnie szybko rozwijających się pod względem gospodarczym, zaś ludność regionów „degresywnych” wykazuje względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej (tabl. 6.11).

Tablica 6.11. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Świętokrzyskie	7,83	Świętokrzyskie	9,13
Podkarpackie	8,08	Podkarpackie	9,43
Lubelskie	8,77	Śląskie	9,51
Małopolskie	8,95	Małopolskie	9,70
Śląskie	9,11	Opolskie	9,98
Podlaskie	9,43	Lubelskie	10,27
Opolskie	9,87	Podlaskie	10,34
Kujawsko-pomorskie	10,34	Kujawsko-pomorskie	11,66
Warmińsko-mazurskie	10,43	Warmińsko-mazurskie	11,93
Polska ogółem	11,11	Polska ogółem	12,22
Zachodniopomorskie	11,14	Zachodniopomorskie	12,55
Łódzkie	11,66	Lubuskie	12,90
Pomorskie	11,90	Łódzkie	13,11
Lubuskie	12,16	Pomorskie	13,74
Wielkopolskie	12,86	Dolnośląskie	13,78
Dolnośląskie	13,46	Wielkopolskie	14,41
Mazowieckie	15,06	Mazowieckie	17,17

Tablica 6.11. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw (dok.)

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Małopolskie	7,95	Małopolskie	8,69
Podkarpackie	9,00	Śląskie	10,18
Świętokrzyskie	9,55	Podkarpackie	10,40
Śląskie	9,82	Opolskie	10,56
Opolskie	10,30	Świętokrzyskie	10,99
Pomorskie	10,84	Podlaskie	11,78
Podlaskie	10,89	Polska ogółem	12,22
Kujawsko-pomorskie	11,07	Kujawsko-pomorskie	12,29
Lubelskie	11,08	Lubelskie	12,42
Polska ogółem	11,11	Pomorskie	12,68
Zachodniopomorskie	11,74	Zachodniopomorskie	13,22
Warmińsko-mazurskie	12,09	Lubuskie	13,38
Łódzkie	12,31	Warmińsko-mazurskie	13,64
Wielkopolskie	12,47	Dolnośląskie	13,67
Lubuskie	12,60	Łódzkie	13,71
Mazowieckie	12,64	Wielkopolskie	13,77
Dolnośląskie	12,86	Mazowieckie	14,61

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2012 roku pokazano na rycinie 6.19, a średniorocznie dla okresu 2002–2012 – na rycinie 6.20. Oba kartogramy wyraźnie wskazują, że najintensywniejszy jest napływ ludności do powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym szczególnie na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym intensywnych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Wyróżnia się pod względem intensywności również napływ ludności do powiatów „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Ogólniej rzecz ujmując można zauważyć, wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej połowie kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego). Zróżnicowania omawianego miernika w ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2012 są bardzo duże: 5–34 osób na 1000 mieszkańców.

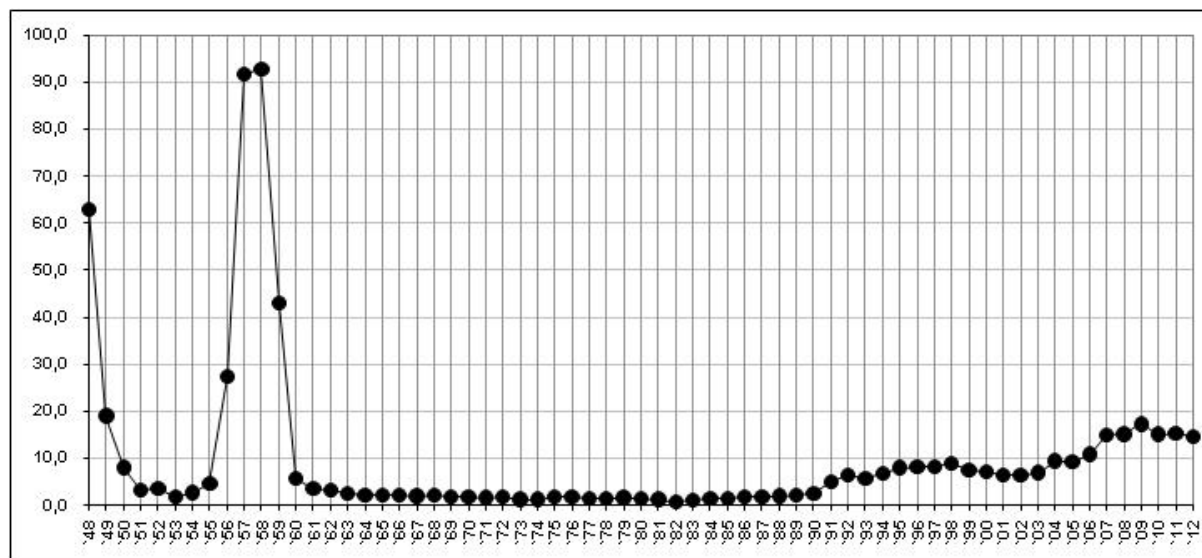
Odmienny układ przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2012 zjawisko to pokazano na rycinie 6.21, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2012 – na rycinie 6.22. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, szczególnie zachodnich, ale z wyłączeniem południowej granicy Polski. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego i wschodniej części lubelskiego i podlaskiego. Do obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje mała intensywność odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część dolnośląskiego i zachodnia podkarpackiego) – rycina 6.22. Międzypowiatowy zakres rozpiętości nasilenia odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, średniorocznie dla okresu 2002–2012 wynosił od około 6 do 24 osób.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początków XXI wieku ze średnimi dla okresu 2002–2012, stwierdza się postępującą intensyfikację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, że znacząca część nieobjętych statystyką publiczną, nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania dostosowując je do miejsca pracy.

6.9.2. Migracje zagraniczne

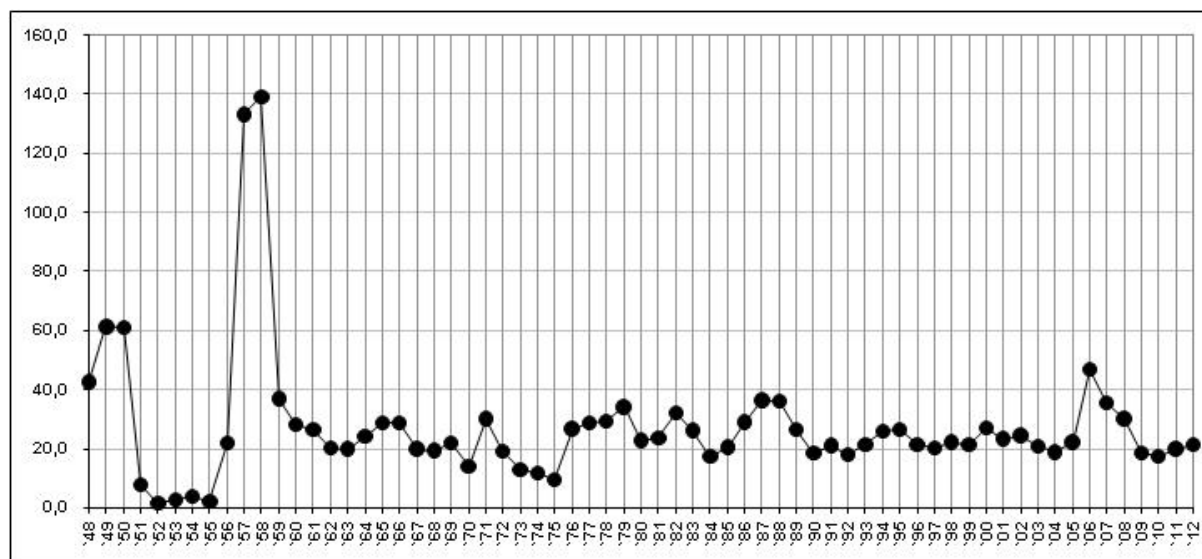
Analiza rozmiarów rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce ma bardzo ograniczoną wartość poznawczą. Szczególnie odnosi się to do ostatnich lat omawianego tu okresu (2004–2012), kiedy to obywatele polscy uzyskali sformalizowany dostęp do rynków pracy państw Unii Europejskiej.

Wykres 6.15. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2012 – napływ (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.16. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2012 – odpływ (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych z i do Polski. Nowych informacji na temat migracji zagranicznych dostarcza NSP 2012, jednak sposób przeprowadzenia tego Spisu sprawia, że dezagregacje przestrzenne informacji nieujmowanych w rejestrach statystyki publicznej są dostępne tylko w wyniku zastosowania specyficznych metod statystycznych. Dlatego wspomniane informacje nie były dostępne w czasie przygotowywania niniejszego opracowania.

Na podstawie danych statystyki bieżącej można jedynie stwierdzić, że bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych” – napływu ludności do Polski – wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 6.15). Zauważalne jest ogólne zmniejszenie wielkości rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. (wykres 6.16).

Tablica 6.12. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2012

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010	2011	2012
	w tysiącach							
Imigranci	40 384	39 119	73742,0	15 275	17 424	15 246	15 524	14 583
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	30 140	18 620	17 360	19 858	21 200
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74794,0	-14 865	-1 196	-2 114	-4 334	6 617

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2013 GUS, Warszawa 2013 i wcześniejsze*

Obserwacja rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce – jako punktów docelowych sformalizowanego napływu ludności z zagranicy na pobyt stały. Analiza taka wskazuje również obszary, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą. Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2012⁸. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 276,1 tys. osób, zaś imigrantów – 136,3 tys. osób. Ilościowe zestawienie ww. ruchu ludności w latach 1996–2012 zawiera tablica 6.12. Z analiz GUS wynika, że przytoczona liczba „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę⁹.

Tablica 6.13. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Lubelskie	0,16	Łódzkie	0,16
Łódzkie	0,19	Wielkopolskie	0,16
Wielkopolskie	0,21	Lubelskie	0,17
Kujawsko-pomorskie	0,23	Świętokrzyskie	0,20
Mazowieckie	0,26	Kujawsko-pomorskie	0,21
Świętokrzyskie	0,28	Mazowieckie	0,23
Polska ogółem	0,38	Polska ogółem	0,32
Podlaskie	0,39	Podlaskie	0,34
Podkarpackie	0,44	Zachodniopomorskie	0,35
Śląskie	0,45	Warmińsko-mazurskie	0,37

⁸ Analiza przestrzennych aspektów migracji zagranicznych (w ich realnym, a nie formalnym wymiarze), w tym wskazanie obszarów w Polsce o największym nasileniu tego zjawiska, będzie możliwa dopiero po opublikowaniu wyników NSP 2011 r.

⁹ Chodzi tu o prowadzone w GUS szacunki rozmiarów długotrwałych wyjazdów ludności Polski za granicę.

Tablica 6.13. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw (dok.)

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Warmińsko-mazurskie	0,49	Śląskie	0,37
Zachodniopomorskie	0,49	Podkarpackie	0,39
Lubuskie	0,53	Lubuskie	0,44
Dolnośląskie	0,55	Pomorskie	0,45
Małopolskie	0,55	Dolnośląskie	0,46
Opolskie	0,56	Małopolskie	0,46
Pomorskie	0,56	Opolskie	0,78
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Mazowieckie	0,17	Mazowieckie	0,16
Lubelskie	0,23	Łódzkie	0,25
Świętokrzyskie	0,24	Lubelskie	0,28
Łódzkie	0,26	Świętokrzyskie	0,29
Zachodniopomorskie	0,37	Wielkopolskie	0,34
Wielkopolskie	0,42	Zachodniopomorskie	0,45
Podkarpackie	0,44	Małopolskie	0,48
Podlaskie	0,44	Kujawsko-pomorskie	0,48
Kujawsko-pomorskie	0,46	Podlaskie	0,52
Małopolskie	0,48	Podkarpackie	0,61
Polska ogółem	0,55	Polska ogółem	0,66
Warmińsko-mazurskie	0,61	Lubuskie	0,74
Lubuskie	0,71	Warmińsko-mazurskie	0,80
Pomorskie	0,77	Pomorskie	0,86
Dolnośląskie	0,82	Dolnośląskie	0,87
Śląskie	1,01	Śląskie	1,39
Opolskie	2,27	Opolskie	3,32

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 6.13 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców¹⁰ według województw dla 2012 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2012. Poziom nasilenia obu zjawisk był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą intensywność napływu ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych (około 0,4 osoby na 1000 ludności): małopolskie, dolnośląskie, pomorskie, lubuskie, podkarpackie, śląskie, warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie. Ewenementem było tu opolskie – z napływem 0,8 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei najmniejszym względnym poziomem napływu (0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: łódzkie, wielkopolskie, lubelskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i mazowieckie. Część z nich – to re-

¹⁰ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali rejestrowanego ruchu ludności.

giony o ograniczonej atrakcyjności pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś, to regiony duże, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

Jeśli chodzi o nasilenie rejestrowanego odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2012, najwyższy poziom tego miernika (0,9–0,7 osób na 1000 ludności), występował w województwach zachodnich i północnych: dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. W tej grupie wyróżniają się zwłaszcza województwa opolskie (3,32 takich osób na 1000 mieszkańców) i śląskie (1,39 osób). Z kolei najniższy poziom odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2–0,3 osób na 100 mieszkańców) był w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie i wielkopolskie) oraz w lubelskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2012 przedstawiono na rycinie 6.23, a średniorocznie dla okresu 2002–2012 – na rycinie 6.24. Największe nasilenie napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych (0,5–1,5 osób na 1000 mieszkańców średniorocznie w okresie 2002–2012) notuje się w powiatach województwa opolskiego, mniejsze w śląskim, małopolskim, podkarpackim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim – rycina 6.24.

Napływ ludności z tytułu migracji zagranicznych o znikomym nasileniu dotyczy niemal wszystkich powiatów województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie), a także fragmentów lubelskiego i podlaskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 6.25 dla roku 2012 oraz ryc. 6.26 średniorocznie dla okresu 2002–2012), stwierdza się występowanie podobnych do wyżej opisanych prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę średniorocznie w okresie 2002–2012 (1–6 osób na 1000 mieszkańców) dotyczy niemal bez wyjątku nadgranicznych województw południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie, lubuskie) oraz północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment zachodniopomorskiego i podlaskiego) a także zachodniej części podkarpackiego. Najniższe (0,1–0,2 osoby na 1000 mieszkańców) jest z kolei na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

Podobnie jak w odniesieniu do rejestrowanych migracji wewnętrznych, następuje intensyfikacja także rejestrowanych migracji zagranicznych, zwłaszcza odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2012 r. stały się już nie tylko regiony przygraniczne, lecz również te z centrum kraju Nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być – podobnie jak rejestrowanych migracji wewnętrznych – obiektem stałego monitoringu.

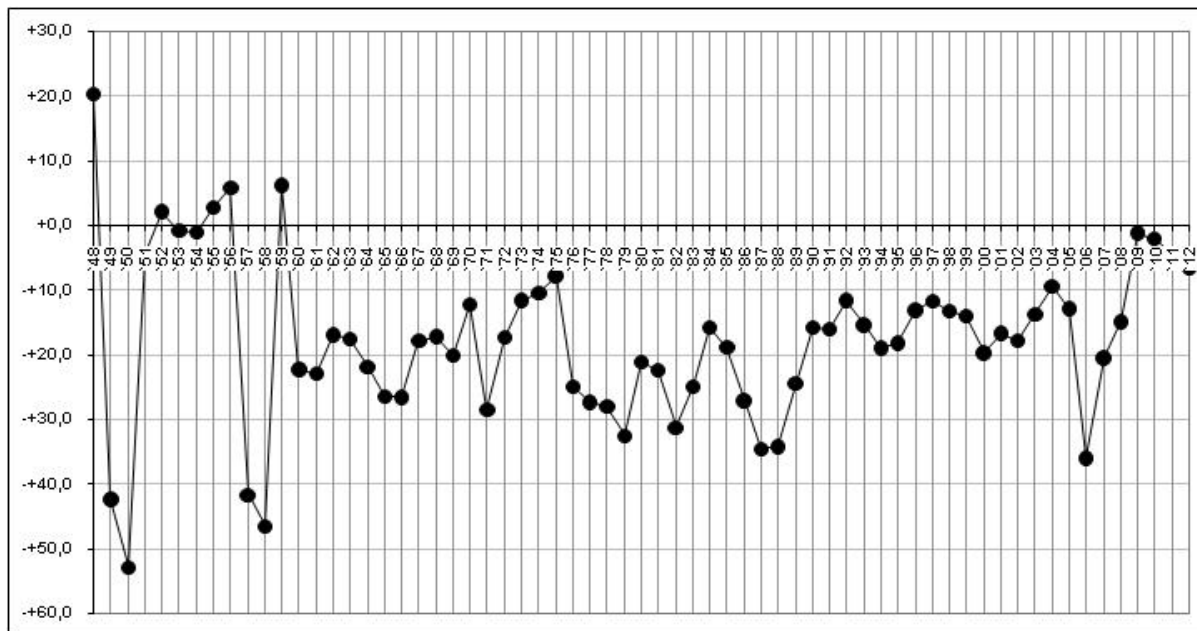
6.9.3. Saldo migracji ogółem

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne. Przekształcenia ustrojowe dokonane po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej nie wywołały dotychczas gwałtownych zmian salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski ogółem – wykres 6.17.

Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, bowiem ujmuje ona wpływ na poziom ww. miernika migracji wewnętrznych. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tablicy 6.14. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2012 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,67 osoby na

1000 mieszkańców), małopolskim (0,99), wielkopolskim (0,46) i pomorskim (0,42). Na terenie wszystkich tych regionów znajdują się dynamicznie rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne).

Wykres 6.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2012 (tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.14. Saldo migracji ogółem: w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Lubelskie	-2,39	Opolskie	-4,52
Opolskie	-2,15	Warmińsko-mazurskie	-2,38
Warmińsko-mazurskie	-1,78	Śląskie	-2,27
Świętokrzyskie	-1,67	Lubelskie	-2,27
Podlaskie	-1,51	Świętokrzyskie	-1,98
Śląskie	-1,28	Podlaskie	-1,71
Kujawsko-pomorskie	-0,96	Podkarpackie	-1,27
Podkarpackie	-0,91	Kujawsko-pomorskie	-1,00
Łódzkie	-0,72	Zachodniopomorskie	-0,87

Tablica 6.14. Saldo migracji ogółem: w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw (dok.)

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2012 r.	województwo	średniorocznie 2002–2012
Lubuskie	-0,61	Lubuskie	-0,86
Zachodniopomorskie	-0,48	Łódzkie	-0,72
Polska ogółem	-0,17	Polska ogółem	-0,50
Wielkopolskie	0,18	Dolnośląskie	-0,48
Dolnośląskie	0,32	Wielkopolskie	0,42
Pomorskie	0,85	Pomorskie	0,46
Małopolskie	1,07	Małopolskie	0,99
Mazowieckie	2,51	Mazowieckie	2,67

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (-4,52 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (-2,38), śląskie (-2,27), lubelskie (-2,27), świętokrzyskie (-1,9) oraz podlaskie (-1,71).

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 6.27 przedstawia rozmiary tegoż salda w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach dla roku 2012, a rycina 6.28 średniorocznie dla okresu 2002–2012. Kartogramy te modelowo ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Dodatkowo saldo migracji na takich obszarach sięgało średniorocznie w okresie 2002–2012 od 5 do 19 osób na 1000 mieszkańców (23 powiaty). Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność w wyniku odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie znaczne obszary województw wielkopolskiego i małopolskiego oraz mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z powodu migracji wykazuje większość powiatów na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Ujemne saldo migracji na tych obszarach wynosi od 9 do 5 osób na 1000 mieszkańców (25 powiatów).

6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

6.10.1 Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasto–wieś

Rozpatrując ruchy migracyjne w układzie miasto–wieś nie stwierdza się szczególnie dużego nasilenia emigracji ze wsi do miast w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Z drugiej strony, poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie jest wysoki wyłącznie

w województwach o wysokim poziomie urbanizacji i korzystnym PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy też stopy bezrobocia – por. tablica 6.15. Sytuacja taka wynika zapewne z tego, że (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnątrz pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2012 nasilenie migracji międzymiejskich w skali międzyregionalnej było silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (0,7–1,1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (4–2 osoby na 1000 mieszkańców) obserwuje się w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast – por. tablica 6.16.

Z kolei, obserwując na poziomie województw nasilenie migracji z miast na wieś, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim), centralnych (świętokrzyskim, łódzkim i mazowieckim) i wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięgał zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,5–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim, dolnośląskim i zachodniopomorskim. Wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem sytuacji społeczno-gospodarczej, ale grupy te wyraźnie różnicuje stopień urbanizacji.

Intensywność odpływu ludności ze wsi do miast na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 2002–2012 jest znacznie zróżnicowana międzyregionalnie. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, łódzkie, świętokrzyskie, opolskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie znacznie niższym (1–2 osoby na 1000 ludności) niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie), a także w podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,3–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 6.15).

Jeśli chodzi o przepływ ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów, najmniejsze nasilenie takiego ruchu (0,6–1,3 osoby na 1000 ludności) stwierdzono na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskie, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (1,6–2,3 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2012 w województwach: lubelskim, podkarpackim, wielkopolskim, świętokrzyskim, małopolskim i kujawsko-pomorskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miasta oraz z miasta na wieś zauważa się, że wszystkie województwa w Polsce, oprócz podlaskiego, wykazywały w omawianym okresie (średnio biorąc) ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (od 1,7 do 1,2 osoby na 1000 ludności) obserwowano w województwach: wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim i małopolskim, zaś najmniejsze (poniżej 0,7 osoby na 1000 mieszkańców) średnio w miastach województw: warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, lubelskiego, zachodniopomorskiego i opolskiego (tabl. 6.15).

6.10.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw

W tablicy 6.16 pokazano strukturę napływu ludności dla poszczególnych województw (kolumny) ze wskazaniem tych, z których ta ludność pochodzi (wiersze poszczególnych województw). Dodatkowo, w wierszu „Polska” pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskiej wielkości odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich. Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach takich migracji w okresie 2002–2012 miało województwo śląskie (11,5%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,1%) i dolnośląskie (7,2%), a najmniejszy opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) oraz podlaskie (3,9). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z ogólnej liczby ludności tych województw.

Tablica 6.16 zawiera także informacje o województwach, z których pochodzi ludność napływowa do poszczególnych województw. Na tej podstawie, można stwierdzić, że zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszczególnych województw miał miejsce z regionów sąsiednich, zaś odpływ był największy z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tablicy 6.17 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw, ze wskazaniem obszarów docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). Nasilenie ww. zjawisk występuje w czytelnym układzie zróżnicowań przestrzennych. W okresie 2002–2012 największy udział w całościowym napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22,2%), wyraźnie niższy – małopolskie (8,9%), wielkopolskie (8,5%) i śląskie (8,4%), najmniejszy zaś województwa: podlaskie (2,2%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (3,0%) oraz lubuskie i podkarpackie (po 3,4%). Głównymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są zatem największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tablicy 6.17 przedstawiono również strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich dla każdego województwa, z podziałem na docelowe obszary migracji. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Również istotne, chociaż wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie, ale także śląskie).

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich zliczonych dla okresu 2002–2012 jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw pokazany poprzez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców – tablica 6.18.

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia. Najintensywniejszy, sumaryczny dla okresu 2002–2012, odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (47 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (43), lubuskiego (39), lubelskiego (39), zachodniopomorskiego (36) i podlaskiego (34). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 18–19 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002–2012) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki migracji przedstawiały się następująco:

- warmińsko-mazurskie – odpłynęło stamtąd 46,7 osób na 10 000 mieszkańców, w tym 14,1 do mazowieckiego, 12,3 do pomorskiego i 4,8 do podlaskiego;
- świętokrzyskie – odpłynęło 42,8 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego 14,2, śląskiego 6,0, podkarpackiego 3,1;
- lubuskie – odpływ 39,0 osób na 10 000 mieszkańców, m.in. do: wielkopolskiego 11,2, dolnośląskiego 8,8 i zachodniopomorskiego 5,5;
- lubelskie – 38,6 osób na 10 000 mieszkańców, do: mazowieckiego 20,9, podkarpackiego 2,9, a małopolskiego 2,6;
- zachodniopomorskie – 35,9 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego 7,4, mazowieckiego 5,8, pomorskiego 5,6;
- podlaskie – 33,8 osoby na 10 000 mieszkańców – m.in. do mazowieckiego 16,9, warmińsko-mazurskiego 6,1 i pomorskiego 2,4.

W grupie regionów o najniższym sumarycznym nasileniu (2002–2012) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- małopolskie – odpłynęło stamtąd 18,0 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego 6,1, mazowieckiego 3,0 i podkarpackiego 2,5;
- mazowieckie – 18,5 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego 2,4, lubelskiego 2,3, warmińsko-mazurskiego 2,1;
- wielkopolskie – 19,3 osób na 10 000 mieszkańców, m.in. do: dolnośląskiego 3,2, mazowieckiego 2,8 i kujawsko-pomorskiego 2,6.

W tablicy 6.18 pokazano również, dla poszczególnych województw, względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda (zagregowanych dla lat 2002–2012) migracji międzywojewódzkich. Tylko w 5 województwach napływ ludności był większy od odpływu: mazowieckie (25,6 osób na 10 000 tys. mieszkańców), pomorskie (10,6), małopolskie (10,1), wielkopolskie (6,4) i dolnośląskie (1,1). Skład omawianej grupy w zasadzie nie wymaga komentarzy. Największe, względnie liczone ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002-2012 w województwach: lubelskim (–21,5 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (–18,6), warmińsko-mazurskim (–17,1) oraz podlaskim (–14,4) i podkarpackim (–9,7).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce (w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2012) pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa, wyraźnie ujawniają się mechanizmy ekonomiczne, określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których prawdopodobne wydawało się znalezienie zatrudnienia na relatywnie korzystnych warunkach pracy i płacy.

Tablica 6.15. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2012 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast		Z miast na wieś		Ze wsi do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach	
Świętokrzyskie	0,7	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Wielkopolskie	-1,7
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,6	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Pomorskie	-1,6
Lubelskie	1,0	Podkarpackie	2,6	Łódzkie	1,7	Zachodniopomorskie	1,1	Dolnośląskie	-1,4
Opolskie	1,1	Małopolskie	2,7	Świętokrzyskie	1,7	Lubuskie	1,2	Kujawsko-pomorskie	-1,3
Małopolskie	1,1	Opolskie	2,7	Opolskie	2,0	Podlaskie	1,2	Małopolskie	-1,2
Kujawsko-pomorskie	1,3	Łódzkie	2,8	POLSKA	2,0	Łódzkie	1,2	Łódzkie	-1,0
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Podkarpackie	2,0	Mazowieckie	1,3	POLSKA	-1,0
Warmińsko-mazurskie	1,5	Lubelskie	2,9	Mazowieckie	2,0	POLSKA	1,4	Śląskie	-1,0
Podlaskie	1,6	Mazowieckie	3,0	Pomorskie	2,1	Pomorskie	1,4	Mazowieckie	-0,9
Lubuskie	1,7	POLSKA	3,0	Dolnośląskie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,4	Lubuskie	-0,9
Wielkopolskie	1,9	Warmińsko-mazurskie	3,1	Lubelskie	2,3	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,8
POLSKA	2,1	Zachodniopomorskie	3,5	Wielkopolskie	2,4	Kujawsko-pomorskie	1,6	Opolskie	-0,7
Zachodniopomorskie	2,3	Dolnośląskie	3,5	Kujawsko-pomorskie	2,5	Małopolskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,7
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubelskie	-0,6
Mazowieckie	2,7	Lubuskie	3,8	Lubuskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Pomorskie	3,1	Kujawsko-pomorskie	3,8	Podlaskie	2,8	Podkarpackie	2,3	Warmińsko-mazurskie	-0,1
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,3	Podlaskie	0,0

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.16. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2012 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2012	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)															
			Doln.	Kuj.- pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.- mazur.	Wiel- kop.	Zach.
Polska (napływ)	1136 558	100,0	7,2	6,0	8,1	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,4	3,9	5,1	11,5	5,3	6,5	6,4	5,9
Dolnośląskie	85 323	100,0	x	3,0	4,6	11,5	7,3	4,6	6,7	14,2	4,6	1,6	2,9	13,7	3,4	2,4	14,0	5,4
Kujawsko-pomorskie	54 084	100,0	4,1	x	2,7	2,4	5,5	1,9	13,8	1,0	1,4	1,9	17,0	7,5	1,2	12,2	18,0	9,3
Lubelskie	40 909	100,0	4,6	2,3	x	1,8	4,0	5,0	32,2	1,5	14,8	3,2	3,5	11,1	6,1	3,7	2,4	3,9
Lubuskie	38 119	100,0	27,3	3,4	2,3	x	3,1	2,1	4,5	2,0	1,7	0,9	3,0	7,3	1,3	2,2	20,1	18,9
Łódzkie	57 852	100,0	7,4	5,5	4,6	2,0	x	3,1	24,2	3,4	2,4	1,8	3,3	16,9	6,2	3,2	11,2	4,8
Małopolskie	101 576	100,0	5,3	1,7	6,0	1,3	3,5	x	6,7	2,6	19,6	1,2	2,0	32,5	11,4	1,5	2,3	2,2
Mazowieckie	252 174	100,0	4,6	5,8	19,8	1,6	11,3	4,4	x	1,3	4,8	8,8	4,9	7,4	7,9	8,8	4,2	4,3
Opolskie	30 908	100,0	27,5	1,7	3,0	2,4	6,5	4,9	3,4	x	2,8	0,7	1,7	33,8	2,6	1,5	4,9	2,5
Podkarpackie	38 775	100,0	6,3	1,6	17,7	1,4	2,5	22,9	8,7	1,9	x	1,4	2,1	15,3	11,1	2,1	2,3	2,7
Podlaskie	25 562	100,0	4,0	2,6	5,7	1,2	2,9	2,5	30,5	0,9	2,1	x	4,4	7,2	1,3	29,5	2,3	2,9
Pomorskie	84 431	100,0	4,0	17,5	4,5	1,8	3,5	2,3	11,1	0,9	1,8	3,8	x	5,9	1,9	22,9	5,8	12,4
Śląskie	95 489	100,0	8,4	3,4	5,5	2,2	9,4	23,2	7,4	10,4	6,2	1,4	2,9	x	8,8	3,2	4,2	3,5
Świętokrzyskie	34 020	100,0	5,1	1,4	6,3	1,2	7,1	14,3	19,2	1,7	11,3	1,0	2,0	23,5	x	1,6	1,9	2,5
Warmińsko-mazurskie	46 648	100,0	3,5	9,7	3,4	1,6	3,0	1,9	25,2	0,8	1,7	17,2	16,5	7,2	1,2	x	3,1	3,9
Wielkopolskie	96 125	100,0	15,1	15,5	2,9	12,9	8,9	2,1	5,8	2,2	1,7	1,4	5,5	6,9	1,5	3,3	x	14,3
Zachodniopomorskie	54 563	100,0	8,7	8,3	4,5	11,3	4,8	2,7	8,2	1,7	2,2	1,7	16,2	8,3	1,8	4,0	15,4	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.17. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2012 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Polska (odpływ)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	1136558	81765	68559	92284	43409	74600	64998	105841	37593	61205	44505	58399	130165	60187	73630	72252	67166
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,5	x	3,7	4,3	22,5	8,3	6,0	5,4	32,2	6,4	3,0	4,3	9,0	4,9	2,8	16,6	6,9
Kujawsko-pomorskie	4,8	2,7	x	1,6	3,0	4,0	1,6	7,1	1,4	1,3	2,3	15,7	3,1	1,1	9,0	13,5	7,5
Lubelskie	3,6	2,3	1,4	x	1,7	2,2	3,1	12,4	1,6	9,9	2,9	2,5	3,5	4,1	2,0	1,4	2,4
Lubuskie	3,4	12,7	1,9	0,9	x	1,6	1,2	1,6	2,0	1,1	0,8	2,0	2,1	0,8	1,1	10,6	10,7
Łódzkie	5,1	5,3	4,6	2,9	2,7	x	2,8	13,2	5,2	2,3	2,3	3,2	7,5	5,9	2,5	9,0	4,1
Małopolskie	8,9	6,6	2,5	6,6	3,1	4,8	x	6,4	7,1	32,5	2,7	3,6	25,4	19,2	2,1	3,3	3,4
Mazowieckie	22,2	14,1	21,3	54,2	9,4	38,1	16,9	x	8,7	19,9	50,1	21,1	14,3	33,3	30,1	14,7	16,3
Opolskie	2,7	10,4	0,8	1,0	1,7	2,7	2,3	1,0	x	1,4	0,5	0,9	8,0	1,3	0,6	2,1	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,9	7,4	1,3	1,3	13,6	3,2	1,9	x	1,2	1,4	4,6	7,1	1,1	1,2	1,6
Podlaskie	2,2	1,3	1,0	1,6	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,9	x	1,9	1,4	0,6	10,2	0,8	1,1
Pomorskie	7,4	4,1	21,6	4,1	3,4	4,0	3,0	8,8	2,1	2,5	7,2	x	3,8	2,6	26,3	6,7	15,5
Śląskie	8,4	9,8	4,8	5,7	4,9	12,0	34,1	6,6	26,3	9,7	3,0	4,8	x	13,9	4,1	5,5	4,9
Świętokrzyskie	3,0	2,1	0,7	2,3	0,9	3,3	7,5	6,2	1,5	6,3	0,8	1,2	6,1	x	0,7	0,9	1,3
Warmińsko-mazurskie	4,1	2,0	6,6	1,7	1,7	1,9	1,3	11,1	1,0	1,3	18,0	13,2	2,6	1,0	x	2,0	2,7
Wielkopolskie	8,5	17,8	21,7	3,0	28,6	11,4	3,1	5,3	5,7	2,7	3,0	9,1	5,1	2,4	4,3	x	20,5
Zachodniopomorskie	4,8	5,8	6,6	2,7	14,2	3,5	2,3	4,2	2,4	2,0	2,1	15,2	3,5	1,6	3,0	11,6	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.18. Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2012 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2012 na 10 000 osób średniej liczby ludności w tym okresie)

Województwo obecnego zamieszkania	Polska	Województwo poprzedniego zamieszkania															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002–2012	38232376	2891590	2073422	2172759	1011714	2561374	3287561	5198655	1037411	2105164	1197536	2222150	4665528	1279782	1432037	3396481	1699210
Polska	27,0	25,7	30,1	38,6	39,0	26,5	18,0	18,5	32,9	26,4	33,8	23,9	25,4	42,8	46,7	19,3	35,9
Dolnośląskie	2,0	1,1	1,1	1,6	8,8	2,2	1,1	1,0	10,6	1,7	1,0	1,0	2,3	2,1	1,3	3,2	2,5
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,3	0,6	1,2	1,1	0,3	1,3	0,5	0,3	0,8	3,8	0,8	0,5	4,2	2,6	2,7
Lubelskie	1,0	0,6	0,4	-21,5	0,7	0,6	0,6	2,3	0,5	2,6	1,0	0,6	0,9	1,8	1,0	0,3	0,9
Lubuskie	0,9	3,3	0,6	0,4	-4,8	0,4	0,2	0,3	0,7	0,3	0,3	0,5	0,5	0,4	0,5	2,1	3,8
Łódzkie	1,4	1,4	1,4	1,1	1,1	-5,9	0,5	2,4	1,7	0,6	0,8	0,8	1,9	2,5	1,2	1,7	1,5
Małopolskie	2,4	1,7	0,7	2,6	1,2	1,3	10,1	1,2	2,3	8,6	0,9	0,8	6,4	8,2	1,0	0,6	1,2
Mazowieckie	6,0	3,6	6,4	20,9	3,7	10,1	3,0	25,6	2,9	5,3	16,9	5,1	3,6	14,2	14,1	2,8	5,8
Opolskie	0,7	2,7	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-5,9	0,4	0,2	0,2	2,0	0,6	0,3	0,4	0,4
Podkarpackie	0,9	0,8	0,3	2,9	0,5	0,3	2,5	0,6	0,6	-9,7	0,4	0,3	1,2	3,1	0,5	0,2	0,6
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,4	0,2	0,2	-14,4	0,5	0,4	0,2	4,8	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,1	6,5	1,6	1,3	1,1	0,5	1,6	0,7	0,7	2,4	10,6	1,0	1,1	12,3	1,3	5,6
Śląskie	2,3	2,5	1,4	2,2	1,9	3,2	6,1	1,2	8,7	2,6	1,0	1,2	-6,8	6,0	1,9	1,1	1,8
Świętokrzyskie	0,8	0,5	0,2	0,9	0,4	0,9	1,3	1,1	0,5	1,7	0,3	0,3	1,6	-18,6	0,3	0,2	0,5
Warmińsko-mazurskie	1,1	0,5	2,0	0,7	0,7	0,5	0,2	2,1	0,3	0,3	6,1	3,1	0,7	0,4	-17,1	0,4	1,0
Wielkopolskie	2,3	4,6	6,5	1,1	11,2	3,0	0,6	1,0	1,9	0,7	1,0	2,2	1,3	1,0	2,0	6,4	7,4
Zachodniopomorskie	1,3	1,5	2,0	1,0	5,5	0,9	0,4	0,8	0,8	0,5	0,7	3,6	0,9	0,7	1,4	2,3	-6,7

Uwaga: w wyróżnionych ramkach znajdują się obliczone dla każdego województwa salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności do i z danego województwa ujętych sumarycznie dla okresu 2002–2012 – przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

VII. ZACHOROWALNOŚĆ I UMIERALNOŚĆ NA NOWOTWORY W ŚWIETLE SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ POLSKI

7.1. Zachorowalność na nowotwory złośliwe ogółem

W ciągu ostatnich trzech dekad liczba zachorowań na nowotwory złośliwe zwiększyła się w Polsce z około 65 tys. w 1980 do około 150 tys. w 2011 r. Do końca XX wieku liczba zachorowań mężczyzn przewyższała liczbę zachorowań kobiet. W XXI wieku liczba zachorowań u obu płci zaczęła się wyrównywać i w 2007 r. po raz pierwszy liczba zarejestrowanych zachorowań kobiet przekroczyła obserwowaną u mężczyzn (o ponad 300). Przewaga ta narasta w kolejnych latach (wykres 7.1) – w 2011 r. zarejestrowano 72 550 zachorowań kobiet wobec 71 786 mężczyzn (ponad 760 zachorowań kobiet więcej) (tabl. 7.1). Wzrost liczby zachorowań w odniesieniu do wielkości populacji mężczyzn i kobiet ilustruje wzrost surowych współczynników zachorowalności – w ciągu ostatnich trzech dekad nastąpił wzrost z 197 do 385 na 100 tys. mężczyzn; u kobiet z 169 do 365 na 100 tys. kobiet (por. tabl. 7.1).

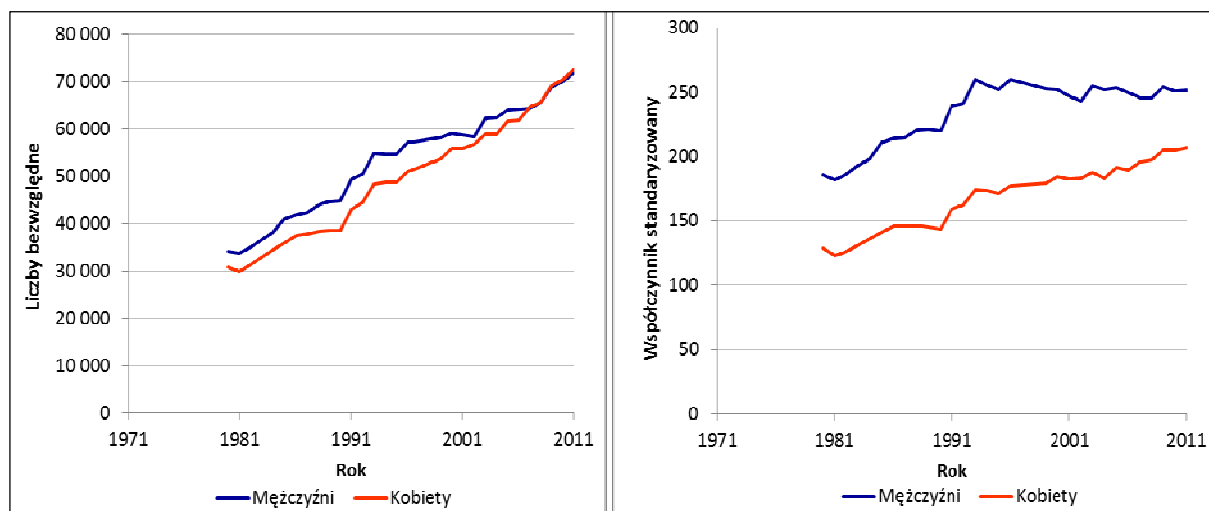
Zachorowalność na nowotwory złośliwe mierzona współczynnikiem standaryzowanym według wieku wzrastała u mężczyzn do połowy lat 90. ubiegłego wieku (z poziomu około 185 na 100 tys. ludności w 1980 r.), po czym nastąpiła stabilizacja zachorowalności (na poziomie 250 na 100 tys. ludności) – wykres 7.1. W populacji kobiet obserwowano stały wzrost zachorowalności (około 130 na 100 tys. ludności w 1980 r. wobec 207 na 100 tys. ludności w 2011 r.).

Tablica 7.1. Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według płci

Rok	Mężczyźni			Kobiety		
	liczba	wsp. surowy	wsp. standaryzowany	liczba	wsp. surowy	wsp. standaryzowany
1980	34 074	196,6	185,5	30 746	168,5	128,7
1985	40 882	225,3	211,1	35 879	188,3	141,4
1990	44 903	241,7	219,7	38 474	196,9	143,9
1995	54 613	290,8	252,4	48 730	246,0	171,8
2000	58 985	314,1	252,0	55 885	281,3	184,2
2005	63 984	346,6	253,6	61 688	313,1	191,8
2006	64 092	347,6	249,8	61 927	314,4	189,5
2007	64 288	349,1	245,5	64 595	327,9	195,8
2008	65 477	355,7	245,8	65 586	332,8	197,2
2009	68 854	373,7	254,2	69 179	350,6	205,4
2010	70 024	375,5	251,0	70 540	355,0	205,0
2011	71 786	384,9	251,5	72 550	365,0	207,3

Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

Wykres 7.1. Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według płci



Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

Choroby nowotworowe występują z różnym natężeniem w zależności od wieku.

Liczba zachorowań osób młodych jest niska – wśród osób poniżej 20 roku życia nie przekracza 250 rocznie w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych bez względu na płeć (tabl. 7.2). Surowe współczynniki zachorowalności nie przekraczają wartości 20 na 100 tys. ludności w tych grupach. Wśród osób poniżej 20 roku życia częstość występowania chorób nowotworowych jest najwyższa w najmłodszej grupie wiekowej (poniżej 5 roku życia – 17 na 100 tys. mężczyzn i 13 na 100 tys. kobiet w tym wieku) – zjawisko to jest charakterystyczne dla obu płci.

U mężczyzn najczęściej zachorowań na nowotwory złośliwe występuje między 60 a 74 rokiem życia – w 2011 roku w tej grupie wiekowej stwierdzono prawie 33 tys. zachorowań (ponad 45%). Najwięcej zachorowań kobiet notuje się między 55 a 69 rokiem życia – w 2011 roku 29 tys. (40%).

Natężenie zachorowań w grupach wieku wskazuje na wzrost zagrożenia chorobami nowotworowymi wraz z przechodzeniem do starszych grup wiekowych. Wzrost zachorowalności z wiekiem w czasie nie dotyczy mężczyzn w grupie 40–54 lat, tu zachorowalność zmniejszyła się w porównaniu do lat 80. i 90. ubiegłego stulecia (wykres 7.2). Współczynniki zachorowalności w okresie 1980–2011 zmniejszyły się w grupie 40–44 lat o 1/3, w grupie 45–49 o ponad 15% i w grupie 50–54 o ponad 5%. Wśród mężczyzn najwyższą zachorowalność notuje się wśród osób na przełomie ósmej i dziewiątej dekady życia (wykres 7.2). Współczynniki zachorowalności wśród mężczyzn po 70 roku życia w latach 80. ubiegłego wieku wynosiły 1300–1400 na 100 tys. ludności. W XXI wieku wartość współczynników zachorowalności wśród tych mężczyzn przekracza 2000 na 100 tys. ludności (tabl. 7.2).

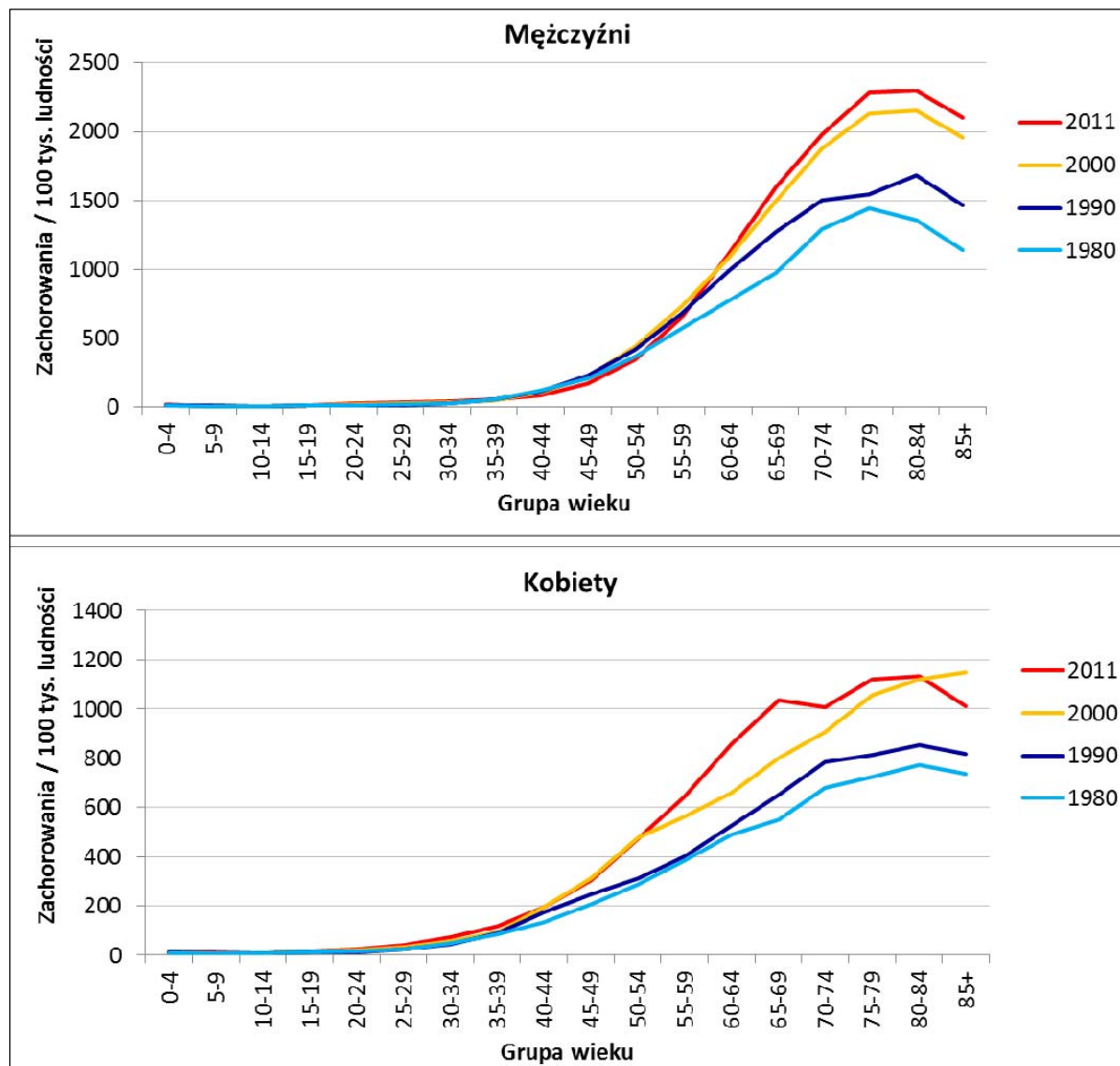
W populacji kobiet, podobnie jak mężczyzn, obserwuje się wzrost zachorowalności z wiekiem. Współczynniki zachorowalności wzrastają około 10-krotnie na każde 20–30 lat życia, osiągając najwyższe wartości na przełomie ósmej i dziewiątej dekady życia – około 700–800 na 100 tys. ludności w wieku XX i ponad 1100 na 100 tys. ludności w XXI (por. tabl. 7.2). W populacji kobiet wzrost zachorowalności w latach 1980–2011 obserwowano we wszystkich grupach wiekowych, przy czym wśród kobiet w wieku 50–69 lat wzrost ten wynosił około 70%.

Tablica 7.2. Liczby zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011

Wiek	1980		1990		2000		2011	
	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy
Mężczyźni								
0–4	192	11,5	177	11,7	128	12,4	184	17,4
5–9	129	8,8	169	9,8	134	10,5	80	8,6
10–14	114	8,8	126	7,6	124	8,3	88	8,8
15–19	166	11,7	184	12,6	251	14,6	194	16,0
20–24	251	14,7	207	16,4	331	20,4	354	24,7
25–29	319	18,8	225	16,5	385	27,0	525	31,8
30–34	427	30,6	499	30,2	392	31,7	682	42,9
35–39	498	53,9	882	54,1	680	51,4	840	58,9
40–44	1237	119,2	1538	115,6	1 688	106,4	1038	86,0
45–49	2191	205,2	2 003	231,7	3 398	221,9	2103	172,1
50–54	3682	369,9	3 922	416,2	5 370	441,5	4928	345,9
55–59	4563	572,5	6 333	680,6	5 497	729,5	9039	649,9
60–64	3680	769,4	8 061	988,7	8 363	1085,5	12408	1112,8
65–69	5225	971,4	7 644	1270,7	10 369	1493,6	9850	1599,1
70–74	5697	1294,2	4 773	1502,8	10 077	1879,4	10719	1978,6
75–79	3707	1444,7	4 375	1544,0	7 036	2133,8	9676	2285,2
80–84	1471	1358,3	2 736	1685,9	2 834	2152,6	6143	2297,7
85+	525	1143,8	1 049	1464,2	1 928	1958,1	2935	2105,9
Kobiety								
0–4	138	8,7	147	10,2	122	12,5	130	12,9
5–9	102	7,3	133	8,0	82	6,8	85	9,6
10–14	67	5,4	112	7,1	120	8,4	75	7,9
15–19	133	9,9	137	9,8	240	14,6	166	14,3
20–24	235	14,4	142	11,8	306	19,5	307	22,3
25–29	394	23,9	300	22,8	410	29,7	642	40,0
30–34	659	48,0	735	45,5	671	56,3	1112	71,9
35–39	790	84,8	1419	87,8	1229	94,5	1649	118,7
40–44	1419	133,4	2326	173,4	3048	192,0	2298	193,8
45–49	2281	206,5	2214	245,4	4892	310,4	3672	301,1
50–54	3176	286,4	3158	310,1	6200	478,8	6962	471,6
55–59	3798	385,2	4187	401,8	4804	560,8	9702	641,0
60–64	3017	488,3	5358	527,5	6224	658,4	11126	858,0
65–69	4107	548,8	5610	652,1	7413	801,2	8214	1034,9
70–74	4422	680,9	3875	784,0	7576	906,5	8044	1006,3
75–79	3278	725,9	4153	814,2	6528	1057,3	8086	1120,4
80–84	1822	773,7	2860	853,5	3108	1121,3	6261	1132,7
85+	908	734,6	1608	818,3	2912	1149,6	4019	1010,9

Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

Wykres 7.2. Współczynniki zachorowalności na nowotwory złośliwe ogółem na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011



7.2. Zachorowalność na nowotwory złośliwe w podziale na grupy wiekowe

Różnice częstości występowania nowotworów złośliwych w zależności od wieku stały się podstawą wydzielenia trzech grup wiekowych obejmujących osoby młode (przed ukończeniem 45 roku życia), osoby w średnim wieku (45–64) lata i osoby starsze (powyżej 65 roku życia). Nowotwory złośliwe u osób młodych (poniżej 45 roku życia) stanowią obecnie 6% zachorowań u mężczyzn i 9% zachorowań u kobiet (w przeszłości odsetki te były wyższe – por. wykres 7.3). Zachorowania osób w średnim wieku stanowią 40% zachorowań mężczyzn i 43% kobiet (odsetek ten nie zmieniał się znacząco w latach 1980–2011). Najwięcej zachorowań notuje się po 65 roku życia: 55% u mężczyzn i 48% zachorowań u kobiet.

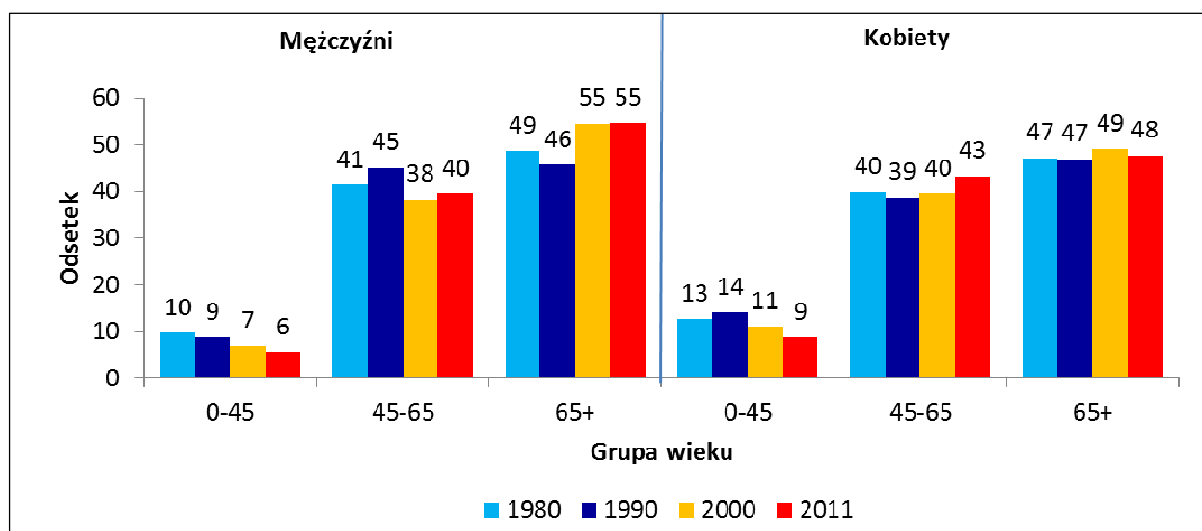
Liczba zachorowań młodych mężczyzn wzrosła z ponad 3300 w 1980 r. do około 4000 w 2011; kobiet odpowiednio z 4000 do 6500 zachorowań. W tym okresie obciążenie

chorobą nowotworową mierzone surowym współczynnikiem zachorowalności wzrosło z 26 do 35 na 100 tys. mężczyzn i z 32 do 56 na 100 tys. kobiet.

Liczba zachorowań osób w średnim wieku (45–64 lat) wśród mężczyzn wzrosła dwukrotnie (z 14,1 tys. w 1980 r. do 28,5 tys. w 2011), natomiast wśród kobiet ponad 2,5 razy (z 12,3 tys. do ponad 31,4 tys.). Surowy współczynnik zachorowalności mężczyzn wzrósł z 420/100 tys. w 1980 r. do ponad 550/100 tys. mężczyzn w 2011 roku w populacji kobiet odpowiednio z 320 do 570/100 tys. kobiet.

W populacji po 65 roku życia wystąpiło 16,6 tys. zachorowań mężczyzn i 14,5 tys. zachorowań kobiet w 1980 roku. W 2011 roku liczba zachorowań u mężczyzn wzrosła ponad dwukrotnie do 39,3 tys., u kobiet do 34,6 tys. Surowy współczynnik zachorowalności mężczyzn wzrósł z 1170/100 tys. ludności do prawie 1900/100 tys. ludności; u kobiet z 640/100 tys. ludności do 1040/100 tys. ludności.

Wykres 7.3. Częstość zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem według wieku i płci w latach 1980–2011

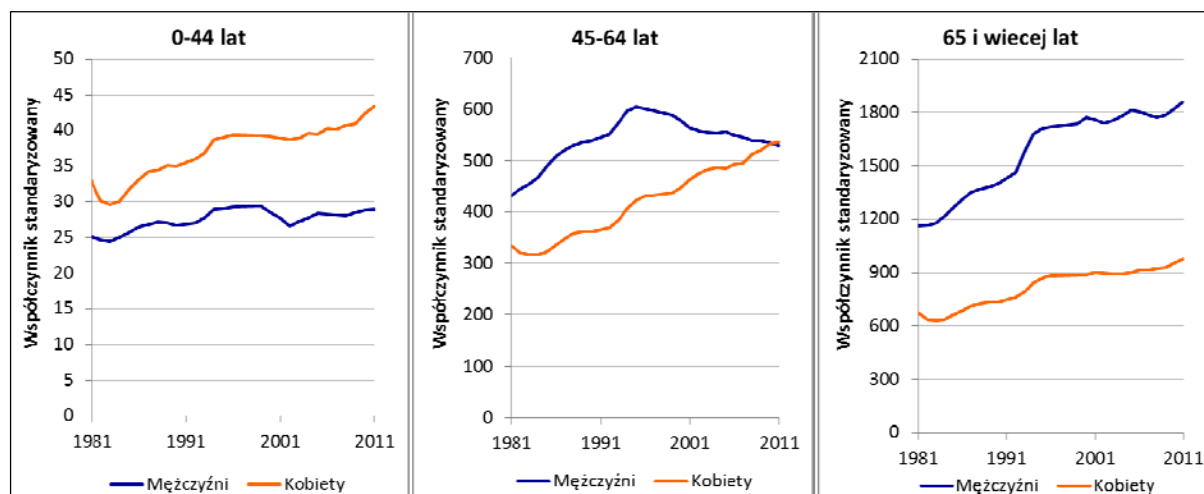


Tablica 7.3. Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według grup wieku i płci

Rok	Mężczyźni								
	0–44			45–64			65+		
	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
1980	3333	26,4	25,7	14 116	422,9	444,7	16 625	1197,0	1171,2
1990	4007	29,5	25,5	20 319	572,0	534,1	20 577	1432,5	1419,5
2000	4113	32,3	26,7	22 628	529,7	568,4	32 244	1801,1	1775,5
2005	3923	33,2	28,6	24 373	514,0	553,3	35 688	1872,6	1818,5
2006	3874	33,1	28,2	24 574	510,7	543,5	35 644	1852,6	1794,7
2007	3794	32,7	27,7	25 426	521,6	540,6	35 068	1813,4	1747,6
2008	3796	32,9	28,1	25 906	525,0	531,0	35 775	1847,7	1773,3
2009	4020	35,0	29,5	27 682	555,0	545,6	37 152	1915,9	1838,6
2010	4020	34,8	28,8	28 282	550,6	526,3	37 722	1930,2	1852,0
2011	3985	34,6	28,3	28 478	552,7	516,4	39 323	1978,1	1891,6
Rok	Kobiety								
	0–44			45–64			65+		
	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
1980	3937	32,23	30,0	12 272	321,5	324,5	14 537	658,3	641,2
1990	5451	41,40	33,4	14 917	375,0	354,8	18 106	755,6	739,2
2000	6228	50,69	38,9	22 120	473,4	480,7	27 537	946,6	915,6
2005	5908	51,73	41,7	25 767	500,7	506,5	30 013	957,7	923,1
2006	5683	50,25	40,3	26 067	499,4	503,2	30 177	953,0	914,8
2007	5668	50,50	40,1	28 281	534,7	530,4	30 646	961,6	933,8
2008	5893	52,83	42,2	28 714	536,3	525,6	30 979	968,9	943,2
2009	6369	57,33	44,9	30 482	563,1	543,4	32 328	1008,0	983,9
2010	6242	55,96	42,9	31 273	569,7	539,7	33 025	1024,2	1009,4
2011	6464	56,0	44,0	31 462	569,7	534,8	34 624	1024,2	1044,2

Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

Wykres 7.4. Standaryzowane współczynniki zachorowalności na nowotwory złośliwe ogółem w wybranych grupach wieku w latach 1980–2011 według płci

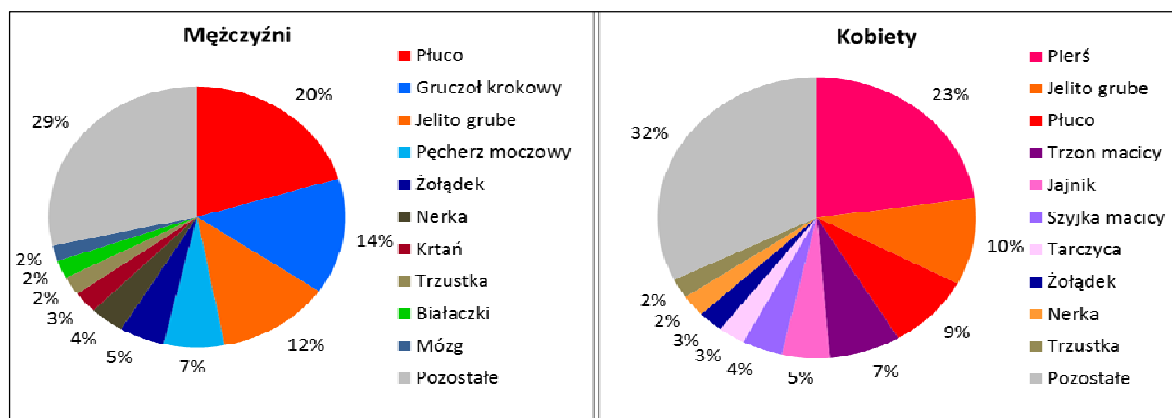


Zachorowalność na nowotwory złośliwe wśród młodych osób (0–44 lat) jest wyższa u kobiet i w ciągu ostatnich trzech dekad różnica wartości współczynników powiększała się w wyniku względnej stabilizacji zachorowalności u mężczyzn od początku lat 90. XX wieku (26/100 tys. ludności w 1990 r. wobec 28/100 tys. ludności w 2011 r.), przy jednoczesnym wzroście zachorowalności kobiet (z 30/100 tys. ludności w 1980 r. do 44/100 tys. w 2011 r.). Wśród osób w średnim wieku (45–64 lat) wzrost zachorowalności u obu płci był obserwowany do połowy lat 90. ubiegłego wieku (u mężczyzn – 445/100 tys. ludności w 1980 r. wobec 612/100 tys. ludności; u kobiet – 321/100 tys. ludności w 1980 r.), kiedy nastąpiło odwrócenie trendu u mężczyzn przy dalszym wzroście u kobiet (w 2011 r. odpowiednio 516/100 tys. ludności i 535/100 tys. ludności). W początku drugiej dekady XXI wieku zachorowalność kobiet w średnim wieku jest wyższa niż mężczyzn. W najstarszej grupie wiekowej obserwowany jest wzrost zachorowalności obu płci, przy utrzymującej się prawie dwukrotnej przewadze zachorowalności mężczyzn (u mężczyzn – 1170/100 tys. ludności w 1980 r. wobec 1892/100 tys. ludności w 2011 r.; u kobiet odpowiednio 641/100 tys. ludności i 1044/100 tys. ludności) (wykres 7.4).

7.3. Zachorowania na najczęstsze nowotwory złośliwe

Struktura zachorowań na nowotwory złośliwe jest zależna od płci. W 2011 roku najczęściej diagnozowane u mężczyzn były nowotwory złośliwe płuca – 20%, gruczołu krokowego – 14% i jelita grubego – 12%. W dalszej kolejności zgłaszane były nowotwory złośliwe pęcherza moczowego – 7% i żołądka – 5% (wykres 7.5). Standaryzowane współczynniki zachorowalności w 2011 r. wynosiły dla nowotworów złośliwych: płuca 50,1 na 100 tys. ludności, gruczołu krokowego 35,1 na 100 tys. ludności, jelita grubego 30,2/100 tys. ludności, pęcherza moczowego 16,0 na 100 tys. ludności i nowotworów złośliwych żołądka 12,0 na 100 tys. ludności (tabl. 7.4).

Wykres 7.5. Zachorowania na najczęstsze nowotwory złośliwe w 2011 roku według umiejscowienia nowotworu i płci



Wśród kobiet najczęstszymi nowotworami w 2011 roku były nowotwory złośliwe piersi – 23%, jelita grubego – 10%, płuca – 9%, trzonu macicy – 7%, jajnika – 5% i szyjki macicy – 4% (wykres 7.5). Zachorowalność na nowotwory złośliwe piersi w 2011 r. wynosiła 51,8/100 tys. ludności, na nowotwory złośliwe płuca 17,2/100 tys. ludności, trzonu macicy 14,9/100 tys. ludności, jelita grubego 17,9/100 tys. ludności, jajnika 10,9 na 100 tys. ludności oraz na nowotwory złośliwe szyjki macicy 9,8 na 100 tys. ludności (tabl. 7.4).

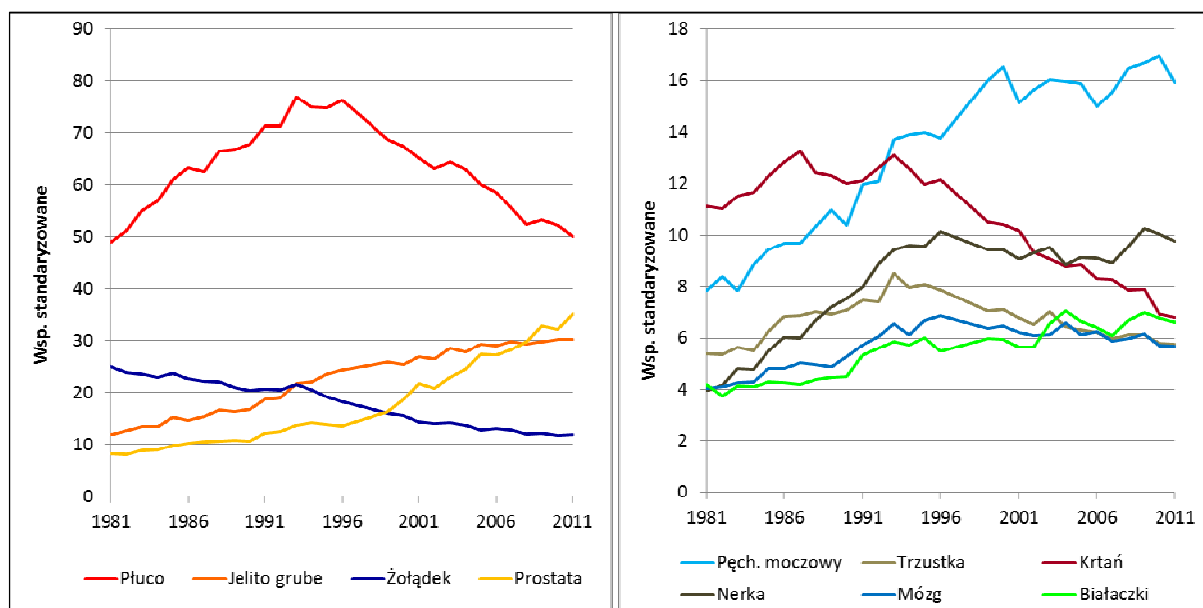
Tablica 7.4. Liczba zachorowań na najczęstsze nowotwory złośliwe oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w 2011 roku według płci

Umiejscowienie	ICD-10	Mężczyźni			Kobiety		
		liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
Żołądek	C16	3 510	18,8	12,0	1 858	9,3	4,5
Jelito grube	C81-C21	8 880	47,6	30,2	7 246	36,5	17,9
Krtąń	C32	1 925	10,3	6,8	272	1,4	0,8
Płuco	C33-C34	14 544	78,0	50,1	6 293	31,7	17,3
Pierś	C50	–	–	–	16 534	83,2	51,8
Szyjka macicy	C53	–	–	–	2 968	14,9	9,8
Trzon macicy	C54	–	–	–	5 251	26,4	14,9
Jajnik	C56	–	–	–	3 527	17,7	10,9
Gruczoł krokowy	C61	10 318	55,3	35,1	–	–	–
Nerka	C64	2 702	14,5	9,8	1 813	9,1	5,1
Pęcherz moczowy	C67	4 778	25,6	16,0	1 361	6,8	3,4
Mózg	C71	1 398	7,5	5,7	1 271	6,4	4,1
Tarczyca	C73	411	2,2	1,7	1 978	10,0	7,4
Chłoniaki nieziarnicze	C82-C85	1 385	7,4	5,2	1 369	6,9	3,9
Białaczki	C91-C95	1 612	8,6	6,6	1 270	6,4	4,2

Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

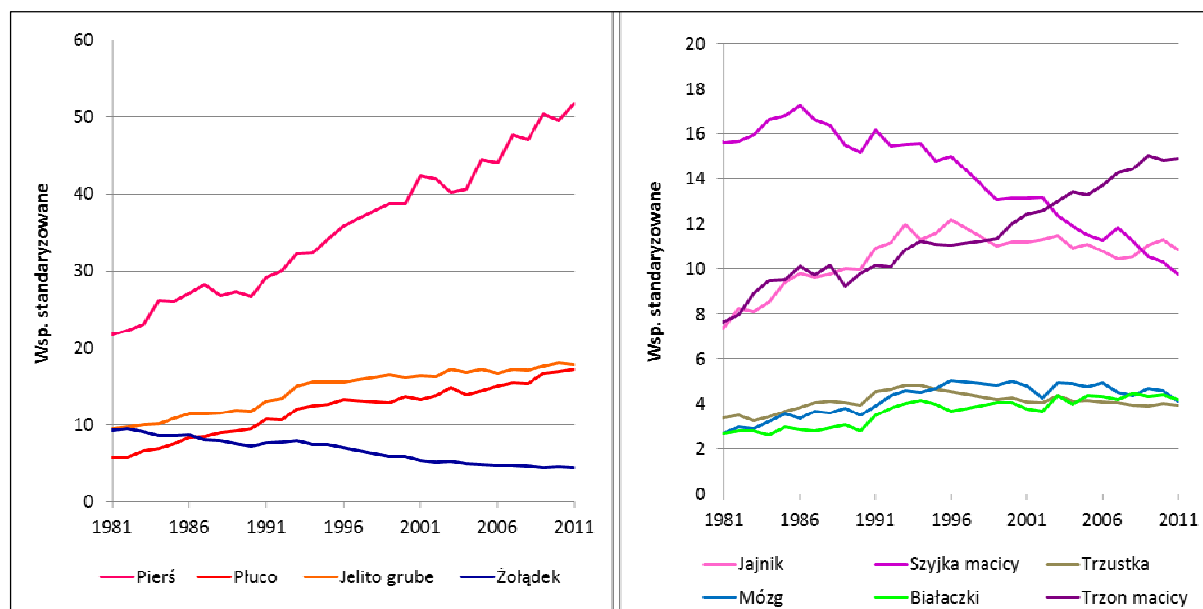
W populacji polskich mężczyzn w drugiej połowie XX wieku najszybciej rośnie zagrożenie nowotworem płuca i zdominował on trwale obraz schorzeń nowotworowych (w latach 1980–1992 współczynniki zachorowalności zwiększyły się z 50/100 tys. ludności do 79/100 tys. ludności). W latach 1993–1996 wzrost ten został zahamowany (współczynniki zachorowalności na poziomie 75/100 tys. ludności) i następnie odwrócony w latach 1997–2011 – zachorowalność na raka płuca zmniejszyła się w tym okresie o prawie 40% (do 50/100 tys. ludności). Schorzeniem o największej dynamice wzrostu i drugim co do częstości występowania jest nowotwór gruczołu krokowego (w 2011 r. – 35/100 tys. ludności), który wyprzedził następny nowotwór o rosnącej tendencji – raka jelita grubego (w 2011 r. – 30/100 tys. populacji). Nowotwory żołądka są jedynym nowotworem u mężczyzn o długoletniej, trwałej tendencji spadkowej (w latach 1980–2011 zmniejszenie wartości współczynnika z 26 do 12/100 tys. ludności) (wykres 7.6). Spadek zachorowalności dotyczy również nowotworów krtani i trzustki (od początku lat 90. odpowiednio z 13 do 7/100 tys. ludności i z 7 do 6/100 tys. ludności). Zachorowalność na pozostałe najczęstsze nowotwory (pęcherz moczowy – około 16/100 tys. ludności, nerka – 9–10/100 tys. ludności, mózg – 6/100 tys. ludności i białaczki – 7/100 tys. ludności) od około połowy lat 90. XX wieku utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie.

Wykres 7.6. Trendy zachorowalności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1980–2011 w populacji mężczyzn



W populacji kobiet największy przyrost zagrożenia obserwuje się w odniesieniu do nowotworów piersi (z ponad 20/100 tys. ludności w 1980 roku do 52/100 tys. ludności w 2011 r.) i płuca (z 6 w 1980 r. do 17 na 100 tys. ludności w 2011). Tempo wzrostu zachorowalności na nowotwory jelita grubego, po okresie szybkiego wzrostu (z 9 w 1980 r. do 16 na 100 tys. ludności w 2000), od początku XXI wieku zmniejszyło się (18/100 tys. w 2011 r.). Podobną tendencję (wzrost zachorowalności do połowy lat 90. XX wieku, a następnie zwolnienie wzrostu i stabilizacja na mniej więcej stałym poziomie) obserwuje się dla nowotworów jajnika (11 na 100 tys. ludności), trzustki (5 na 100 tys. ludności), mózgu (4–5 na 100 tys. ludności) i białaczek (4 na 100 tys. ludności). Nowotworem o wyraźnej tendencji malejącej jest rak szyjki macicy (16 na 100 tys. ludności w 1980 r. wobec 10/100 tys. ludności w 2011 roku), natomiast rosnącej – rak trzonu macicy (8 na 100 tys. ludności w 1980 r. wobec 15 na 100 tys. ludności w 2011).

Wykres 7.7. Trendy zachorowalności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1980–2011 w populacji kobiet



7.4. Umieralność na nowotwory złośliwe ogółem

Liczba zgonów na nowotwory złośliwe w Polsce od połowy lat 60. ubiegłego wieku wzrosła o ponad 53 tys., przekraczając w 2011 r. ponad 51 tys. u mężczyzn i 40 tys. u kobiet (tabl. 7.5). W ciągu ostatnich dwóch analizowanych lat (2010 i 2011) zmniejszyła się liczba zgonów nowotworowych zarówno mężczyzn jak i kobiet w stosunku do poprzedniego roku. Współczynniki surowe w populacji mężczyzn zwiększyły się ponad dwukrotnie (128 na 100 tys. ludności w 1965 r. wobec 276 na 100 tys. ludności w 2011). Niemniej jednak spadek liczby zgonów mężczyzn przełożył się również na spadek surowych współczynników umieralności w ostatnich dwóch latach. W populacji kobiet wzrost surowych współczynników umieralności był również niemal dwukrotny (119 na 100 tys. ludności w 1965 r. wobec 205 na 100 tys. ludności w 2011). Zmiana współczynników umieralności standaryzowanych względem wieku wskazuje na wzrost ryzyka zgonu w populacji mężczyzn do połowy lat 90. XX wieku (144 na 100 tys. ludności w 1965 r. wobec 206 na 100 tys. ludności w 1995), a następnie obniżanie wartości współczynnika umieralności (do 174 na 100 tys. populacji). Populację kobiet charakteryzuje wieloletnia stabilizacja (106 na 100 tys. ludności w 1965 r. wobec 108 na 100 tys. ludności w 2000), a w ostatniej dekadzie wręcz spadek umieralności (105 na 100 tys. ludności w 2001 roku wobec 98 na 100 tys. ludności w 2011) (tabl. 7.5).

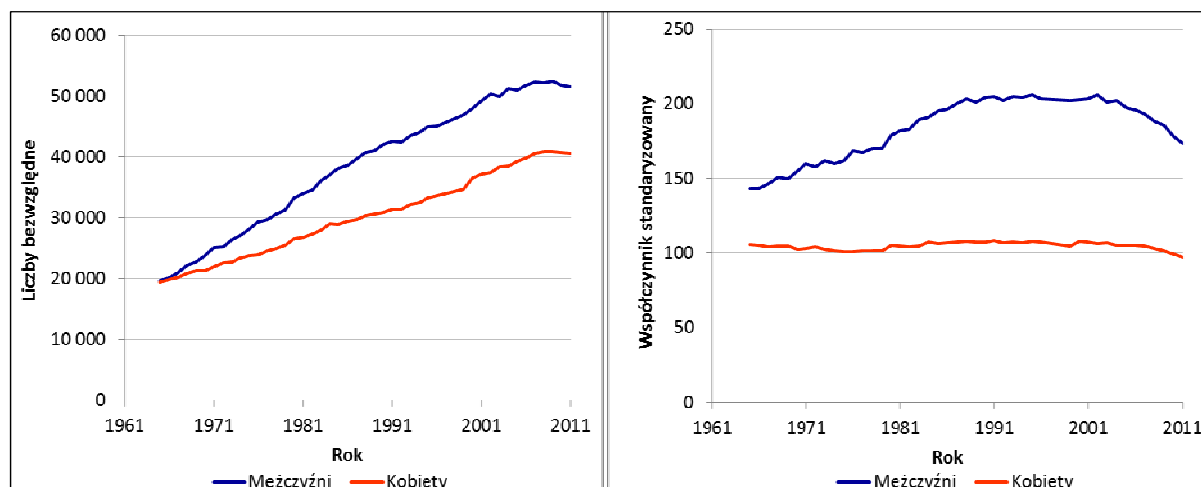
Tablica 7.5. Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1965–2011 według płci

Rok	Mężczyźni			Kobiety		
	liczba	wsp. surowy	wsp. standaryzowany	liczba	wsp. surowy	wsp. standaryzowany
1965	19 597	128,2	143,7	19 359	119,4	105,8
1970	23 688	150,0	155,4	21 186	126,6	102,8
1975	28 056	168,7	162,2	23 712	135,1	101,2
1980	33 183	191,4	179,5	26 519	145,4	105,2
1985	38 087	209,9	195,3	28 894	151,6	106,4
1990	42 076	226,5	204,2	30 837	157,8	107,4
1995	44 926	239,2	206,3	33 168	167,4	108,0
2000	48 020	255,7	202,7	36 538	183,9	108,2
2005	51 051	276,5	197,5	39 345	199,7	105,4
2006	51 777	280,8	195,7	39 855	202,3	105,4
2007	52 324	284,1	193,3	40 612	206,2	104,8
2008	52 219	283,7	188,6	40 841	207,2	103,0
2009	52 402	284,4	185,6	40 895	207,3	101,8
2010	51 817	277,9	178,3	40 793	205,3	99,4
2011	51 554	276,4	173,5	40 644	204,5	97,6

Źródło: Główny Urząd Statystyczny.

Wzrost liczby zgonów w ciągu ostatniego półwiecza obserwowano do początku XXI wieku (u mężczyzn 19,5 tys. w 1965 r. do 52,4 tys. w 2009 u kobiet 19,4 tys. w 1965 r. do 40,9 tys. w 2009), kiedy został zahamowany. Ostatnie dwa lata przyniosły u mężczyzn spadek (51,5 tys. w 2011), a u kobiet zahamowanie liczby zgonów (40,6 tys. w 2011 r.) (wykres 7.8). Umieralność z powodu nowotworów złośliwych (mierzona współczynnikiem standaryzowanym według wieku) wzrastała u mężczyzn do początku lat 90. XX wieku (z 144/100 tys. ludności w 1980 r. do 206/100 tys. populacji w 1995 r.), kiedy nastąpiło zahamowanie wzrostu i utrzymujące się przez około dekadę plateau. XXI wiek przyniósł spadek umieralności mężczyzn do poziomu z przełomu lat 70. i 80. XX wieku (około 175/100 tys. ludności (wykres 7.8). W populacji kobiet umieralność utrzymywała się przez cały okres obserwacji na stałym poziomie (około 105–108/100 tys. ludności), dopiero w ciągu ostatnich kilku lat (2007–2011) nastąpił spadek do poziomu 98/100 tys. ludności (wykres 7.8).

Wykres 7.8. Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1965–2011 według płci



Źródło: Krajowy Rejestr Nowotworów.

Liczba zgonów i wartości współczynników umieralności w 5-letnich grupach wieku są powiązane z liczbą zachorowań, chociaż liczba zgonów w danym roku jest słabo powiązana z zachorowaniami w danym roku. Iloraz umieralności i zachorowalności jest grubym przybliżeniem możliwości leczenia danego schorzenia.

Liczba zgonów osób młodych jest niska. Wśród osób poniżej 20 roku życia nie przekracza 120 zgonów rocznie w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych bez względu na płeć (por. tabl. 7.6). Współczynniki umieralności w tych grupach nie przekraczają wartości 10 na 100 tys. ludności. Wśród osób poniżej 20 roku życia, zwraca uwagę wyższa częstość zgonów nowotworowych w najmłodszej grupie wiekowej (poniżej 5 roku życia) niż w kolejnych grupach – zjawisko to jest charakterystyczne dla obu płci (podobnie jak w przypadku zachorowań).

W populacji mężczyzn najwięcej zgonów z powodu nowotworów złośliwych występuje między 60 a 79 rokiem życia – w 2011 r. w tej grupie wiekowej stwierdzono ponad 30 tys. zgonów (ponad 55%). U kobiet najwięcej zgonów notuje się między 70 a 84 rokiem życia – w 2011 r. 17 tys. (40%).

Natężenie zgonów w grupach wieku wskazuje na wzrost ryzyka zgonu nowotworowego wraz z przechodzeniem do starszych grup wiekowych. Współczynniki umieralności wzrastają około 10-krotnie na każde 20–30 lat życia, osiągając wartość około 10/100 tys. ludności w trzeciej dekadzie życia, około 100/100 tys. ludności w piątej dekadzie życia i ponad 1000/100 tys. ludności po 65. roku życia. W ciągu ostatniej dekady nastąpił spadek ryzyka zgonu w porównaniu do obserwowanego w latach 80. i 90. XX stulecia u mężczyzn, szczególnie w średnim i starszym wieku (por. wykres 7.9). Wśród mężczyzn najwyższa umieralność dotyczy osób na przełomie ósmej i dziewiątej dekady życia (por. wykres 7.9).

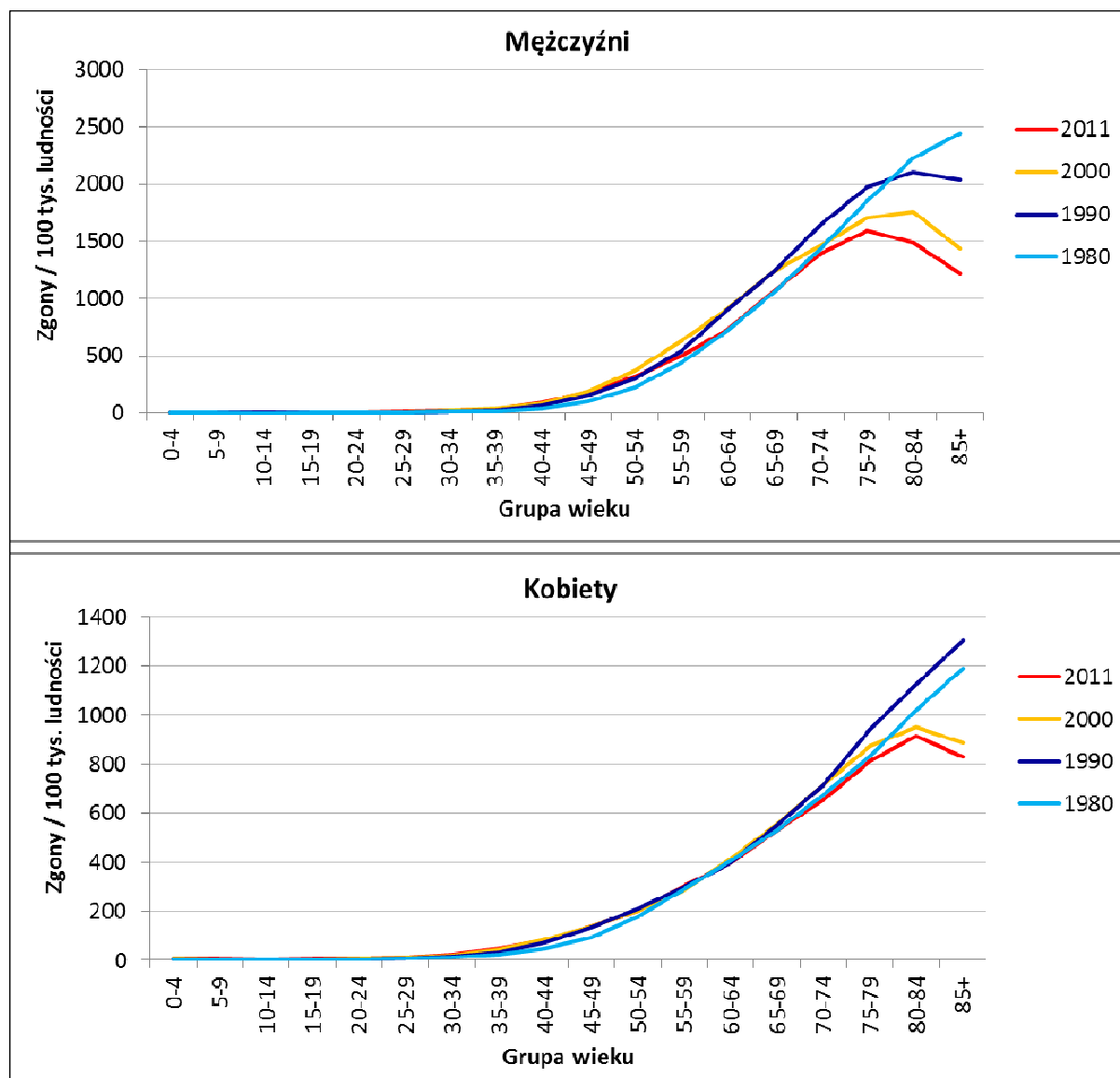
W populacji kobiet, podobnie jak mężczyzn, obserwuje się wzrost umieralności z wiekiem. W latach 1980–2011 umieralność w 5-letnich grupach wieku pozostawała na podobnym poziomie (por. tabl. 7.6). Jedynie w najstarszych grupach wieku widoczne jest obniżenie umieralności w ostatniej dekadzie (wykres 7.6).

Tablica 7.6. Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz współczynniki umieralności na 100 tys. ludności według wieku w latach 1980–2011 według płci

Wiek	1980		1990		2000		2011	
	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy	liczba	wsp. surowy
Mężczyźni								
0–4	141	8,5	118	7,8	40	3,9	46	4,3
5–9	120	8,2	88	5,1	54	4,2	30	3,2
10–14	91	7,1	77	4,7	56	3,7	27	2,7
15–19	97	6,8	119	8,2	110	6,4	46	3,8
20–24	172	10,1	126	10,0	116	7,1	84	5,9
25–29	200	11,8	143	10,5	132	9,2	123	7,5
30–34	287	20,6	347	21,0	166	13,4	190	11,9
35–39	345	37,4	647	39,7	360	27,2	276	19,4
40–44	962	92,7	1143	85,9	1127	71,1	557	46,1
45–49	1936	181,4	1669	193,1	2414	157,6	1254	102,6
50–54	3197	321,2	3500	371,4	3689	303,3	3239	227,3
55–59	4024	504,9	5854	629,1	4087	542,4	6176	444,0
60–64	3493	730,3	7427	910,9	6913	897,3	8011	718,5
65–69	5724	1064,1	7459	1239,9	8608	1239,9	6504	1055,9
70–74	6129	1392,3	4640	1460,9	8848	1650,2	7794	1438,7
75–79	4089	1593,5	4828	1703,9	6525	1978,8	7837	1850,8
80–84	1614	1490,3	2862	1763,5	2772	2105,5	5954	2227,0
85+	562	1224,4	1029	1436,2	2003	2034,3	3406	2443,9
Kobiety								
0–4	141	8,9	86	6,0	40	4,1	26	2,6
5–9	100	7,1	76	4,6	33	2,7	14	1,6
10–14	53	4,3	53	3,4	25	1,7	22	2,3
15–19	78	5,8	68	4,9	65	3,9	35	3,0
20–24	103	6,3	73	6,1	77	4,9	41	3,0
25–29	193	11,7	143	10,8	110	8,0	90	5,6
30–34	311	22,7	337	20,9	178	14,9	186	12,0
35–39	432	46,4	704	43,6	430	33,1	326	23,5
40–44	833	78,3	1142	85,1	1151	72,5	562	47,4
45–49	1519	137,5	1233	136,7	2071	131,4	1134	93,0
50–54	2236	201,7	2050	201,3	2735	211,2	2605	176,4
55–59	2968	301,0	2993	287,2	2545	297,1	4374	289,0
60–64	2457	397,6	4183	411,9	3752	396,9	5229	403,3
65–69	3969	530,4	4781	555,7	5103	551,5	4219	531,6
70–74	4267	657,1	3539	716,0	5971	714,4	5413	677,1
75–79	3677	814,2	4452	872,8	5831	944,4	6014	833,3
80–84	2157	915,9	3185	950,5	3117	1124,5	5630	1018,6
85+	1025	829,3	1739	884,9	3304	1304,4	4724	1188,2

Źródło: Główny Urząd Statystyczny

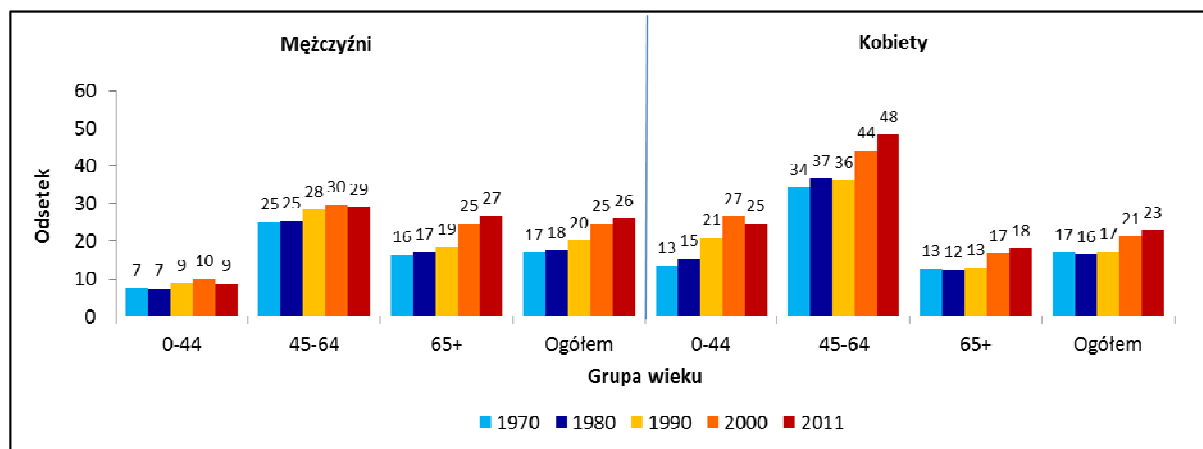
Wykres 7.9. Współczynniki umieralności na nowotwory złośliwe ogółem na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011



7.5. Umieralność na nowotwory złośliwe w podziale na grupy wiekowe

Nowotwory złośliwe są drugą co do częstości przyczyną zgonów w Polsce powodując 26% zgonów mężczyzn i 29% zgonów kobiet. Częstość zgonów nowotworowych jest uzależniona od wieku. Wśród osób młodych (0–44 lat) powodują 9% zgonów mężczyzn i 13% zgonów kobiet, a osób w średnim wieku (45–64 lat) – odpowiednio 29% i 48% zgonów, stając się tym samym u kobiet główną przyczyną zgonu w tej grupie wiekowej. Wśród osób starszych nowotwory powodują 27% zgonów mężczyzn i 18% – kobiet.

Wykres 7.10. Udział zgonów na nowotwory złośliwe w zgonach ogółem w latach 1970–2011 według wieku i płci



Najmniej zgonów z powodu nowotworów występuje wśród osób młodych i ich liczba w tej grupie wiekowej zmniejsza się od początku lat 70. XX wieku (ponad 2200 zgonów w 1970 wobec nieco ponad 1500 w 2011 r. u mężczyzn, u kobiet odpowiednio 2200 wobec 1300). Liczba zgonów mężczyzn w średnim wieku wzrosła około dwukrotnie (9,8 tys. w 1970 r. wobec 18,7 tys. w 2011), natomiast w starszym wieku prawie trzykrotnie (11,7 tys. w 1970 r. wobec 31,5 tys. w 2011) (tabl. 7.10). W populacji kobiet w średnim wieku liczba zgonów zwiększyła się ponad 1,6 razy, natomiast starszych około 2,5 razy (tabl. 7.10). Współczynniki surowe u obu płci w najmłodszej grupie wiekowej nie przekraczają 20 na 100 tys. ludności i od 1990 r. wykazują tendencję malejącą. U mężczyzn w średnim wieku współczynniki surowe wzrastały do 1990 r. (330 na 100 tys. mężczyzn w 1970 r. wobec 519 na 100 tys. mężczyzn w 1990 r.), po czym ich wartość zmniejszała się osiągając w 2011 r. około 360 na 100 tys. ludności u mężczyzn; w populacji kobiet utrzymywały się na stałym poziomie (około 240 na 100 tys. kobiet). W najstarszej grupie wiekowej (65 i więcej lat) surowe współczynniki umieralności wzrastały u obu płci do około połowy pierwszej dekady XXI wieku (do wartości 1600 na 100 tys. populacji mężczyzn i 750 na 100 tys. populacji kobiet), po czym wzrost został zahamowany, a wartość współczynników umieralności obniżyła się w 2011 r. do poziomu 1580 na 100 tys. mężczyzn i 800 na 100 tys. kobiet.

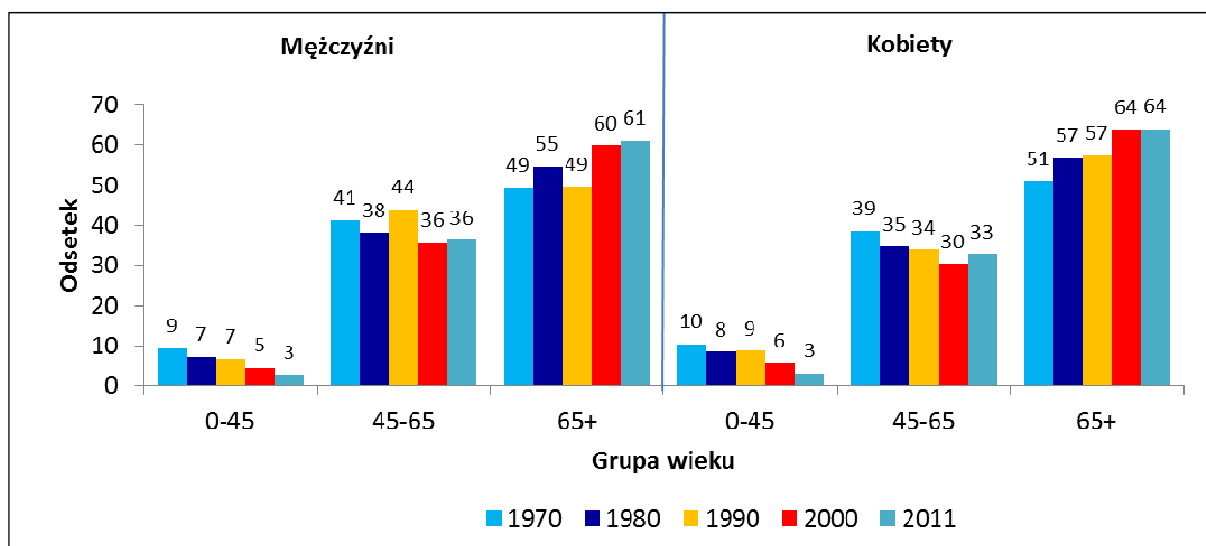
Tablica 7.7. Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według grup wieku i płci

Rok	Mężczyźni								
	0–44			45–64			65+		
	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
1970	2231	18,7	17,9	9 775	347,1	330,1	11 682	1118,6	1134,7
1980	2415	19,2	18,2	12 650	378,9	401,8	18 118	1304,5	1275,4
1990	2808	20,7	17,6	18 450	519,3	482,9	20 818	1449,2	1420,8
2000	2161	17,0	13,3	17 103	400,4	432,7	28 756	1606,2	1581,3
2005	1637	13,9	11,3	17 528	369,6	400,6	31 886	1673,1	1615,2
2006	1568	13,4	11,2	17 870	371,4	396,1	32 339	1680,8	1602,9
2007	1549	13,3	11,0	18 176	372,9	386,2	32 599	1685,8	1597,5
2008	1391	12,1	10,1	18 311	371,1	373,5	32 517	1679,5	1574,1
2009	1423	12,4	10,0	18 633	373,6	365,8	32 346	1668,1	1552,7
2010	1330	11,5	9,3	18 764	365,3	347,2	31 723	1623,3	1505,7
2011	1379	12,0	9,6	18 680	362,5	337,0	31 495	1584,4	1461,6
Rok	Kobiety								
	0–44			45–64			65+		
	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
1970	2218	18,9	17,7	8159	241,5	231,8	10 809	660,7	658,6
1980	2244	18,4	17,5	9180	240,5	243,6	15 095	683,5	656,0
1990	2682	20,4	16,5	10 459	262,9	243,3	17 696	738,5	698,5
2000	2109	17,2	12,9	11 103	237,6	243,2	23 326	801,9	748,9
2005	1627	14,2	11,3	12 082	234,8	240,1	25 636	818,0	735,1
2006	1558	13,8	11,2	12 530	240,0	243,8	25 767	813,7	725,9
2007	1429	12,7	10,1	12 895	243,8	242,6	26 288	824,8	731,3
2008	1319	11,8	9,4	12 964	242,1	236,3	26 558	830,6	731,0
2009	1377	12,4	9,7	13 270	245,1	233,7	26 248	818,4	717,1
2010	1292	11,6	9,0	13 386	243,8	228,0	26 115	809,9	706,5
2011	1302	11,7	8,9	13 342	242,3	221,5	26 000	796,3	698,0

Źródło: Główny Urząd Statystyczny.

Większość zgonów nowotworowych w wymienionych grupach wiekowych – młodzi (0–44 lat), w średnim wieku (45–64 lat), starsi (65 i więcej lat) – występuje w najstarszej grupie wiekowej (u mężczyzn 61%, u kobiet 64%). Zgony z powodu nowotworów wśród młodych osób obu płci stanowią zaledwie 3% zgonów nowotworowych, a osób w średnim wieku – 36% zgonów nowotworowych mężczyzn i 33% – kobiet. W ciągu ostatnich 4 dekad udział zgonów nowotworowych w najmłodszej grupie wiekowej zmniejszył się (z około 10% w 1970 r. do 3% w 2011). Udział zgonów nowotworowych w średnim wieku zmniejszył się o około 6 punktów procentowych, natomiast wzrósł udział zgonów po 65 roku życia (wykres 7.11).

Wykres 7.11. Częstość zgonów na nowotwory złośliwe ogółem w zależności od wieku i płci w latach 1980–2011

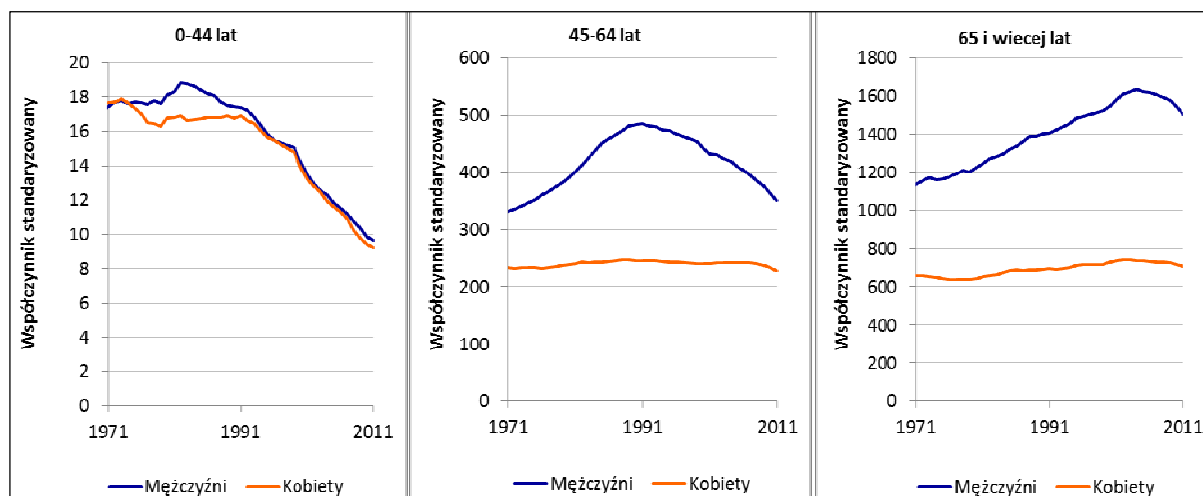


Umieralność (współczynniki standaryzowane według wieku) z powodu nowotworów złośliwych wśród osób młodych w populacji mężczyzn nieznacznie wzrastała w latach 70. ubiegłego wieku, po czym na początku lat 80. nastąpiło odwrócenie trendu i od trzech dekad utrzymuje się znaczący spadek umieralności (do 9,6 na 100 tys. mężczyzn w 2011 r.). Wśród młodych kobiet umieralność utrzymywała się na stałym poziomie do początku lat 90. (około 16–18 na 100 tys. kobiet), kiedy to rozpoczął się spadek umieralności (do 8,9 na 100 tys. kobiet w 2011 r.). Od dwóch dekad wartości współczynników umieralności osób młodych utrzymują się na podobnym poziomie zarówno u mężczyzn, jak u kobiet (wykres 7.12).

Wśród mężczyzn w średnim wieku (45–64 lat) wzrost umieralności trwał do początku lat 90. (najwyższa umieralność w 1990 r. – 483 na 100 tys. mężczyzn), kiedy to nastąpiło odwrócenie trendu i wartość współczynników umieralności powróciła do poziomu z początku lat 70. ubiegłego wieku (około 340 na 100 tys. mężczyzn – spadek o prawie 30%). W populacji kobiet przez cztery ubiegłe dekady utrzymywało się plateau umieralności (na poziomie 240 na 100 tys. kobiet), dopiero od 2008 r. trwa niewielki spadek wartości współczynników. Wartość współczynników umieralności wśród mężczyzn na początku lat 90. XX wieku była prawie dwukrotnie wyższa niż u kobiet, obecnie przewaga ta wynosi do 1,5 razy (wykres 7.12).

W najstarszej grupie wiekowej wzrost umieralności mężczyzn trwał do początku pierwszej dekady XXI wieku, kiedy to nastąpiło zahamowanie, a następnie spadek wartości współczynników (w latach 2004–2011 o prawie 8%). W populacji kobiet spadek umieralności był nieco wolniejszy (w latach 2002–2011 o prawie 5%) (wykres 7.12).

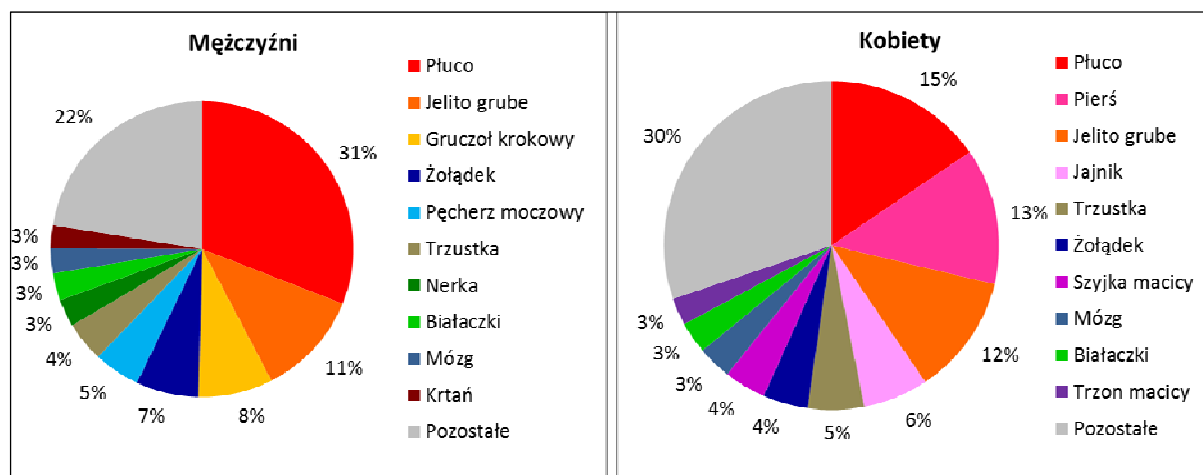
Wykres 7.12. Standaryzowane współczynniki umieralności na nowotwory złośliwe ogółem w wybranych grupach wieku w latach 1970–2011 według płci



7.6. Zgony na najczęstsze nowotwory złośliwe

Wśród mężczyzn w 2011 roku największy odsetek zgonów nowotworowych stanowiły zgony z powodu nowotworów złośliwych płuca – 31%, jelita grubego – 11% i gruczołu krokowego – 8%, na dalszych miejscach znajdowały się nowotwory złośliwe żołądka – 7% oraz pęcherza moczowego – 5%. W tym samym roku po raz kolejny od 2007 roku przyczyną największej liczby zgonów nowotworowych kobiet był nowotwór złośliwy płuca – 15%, drugą pozycję zajmowały nowotwory złośliwe piersi – 13%, dalej znajdowały się nowotwory złośliwe jelita grubego – 12%, jajnika – 6%, trzustki 5%, żołądka 4% i szyjki macicy 4% (wykres 7.13).

Wykres 7.13. Zgony na najczęstsze nowotwory złośliwe w 2011 roku według płci



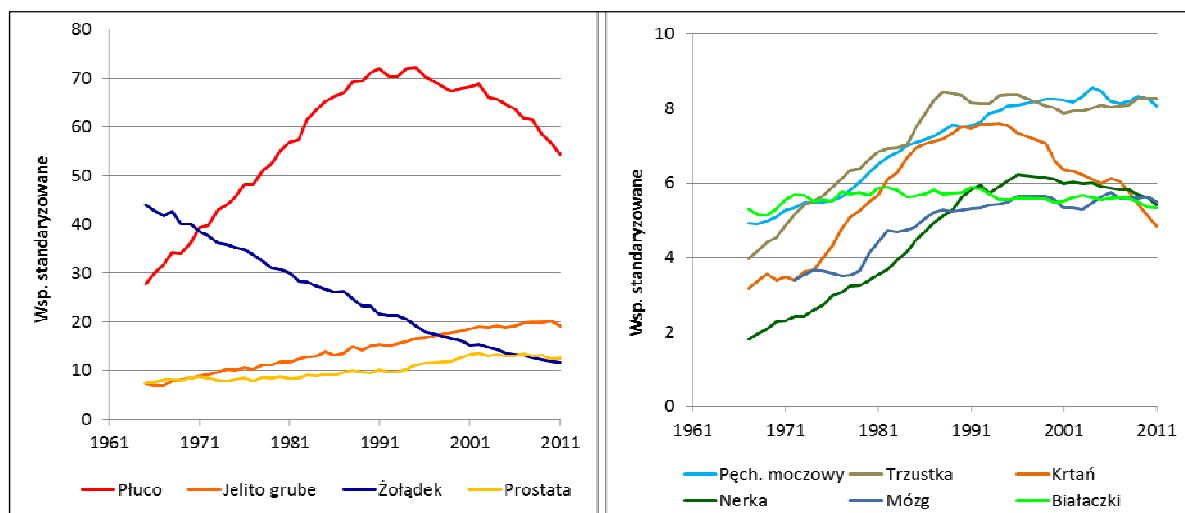
Standaryzowane współczynniki umieralności mężczyzn w 2011 roku wynosiły dla nowotworów złośliwych płuca 54,2 na 100 tys. ludności, gruczołu krokowego 12,5 na 100 tys. ludności, jelita grubego 19,2 na 100 tys. ludności, żołądka 11,6 na 100 tys. ludności, pęcherza moczowego 8,2 na 100 tys. ludności (tabl. 7.8). Współczynniki umieralności kobiet w 2011 roku wynosiły dla nowotworów złośliwych płuca 16,2 na 100 tys. ludności, piersi 14,2 na 100 tys. ludności, jelita grubego 10,2 na 100 tys. ludności, jajnika 6,9 na 100 tys. ludności, trzustki 4,9 na 100 tys. ludności, szyjki macicy 4,8 na 100 tys. ludności oraz żołądka 3,8 na 100 tys. ludności (tabl. 7.8).

Tablica 7.8. Liczba zgonów na najczęstsze nowotwory złośliwe oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w 2011 roku według płci

Umiejscowienie	ICD-10	Mężczyźni			Kobiety		
		liczba	wsp. surowy	wsp. stand.	liczba	wsp. surowy	wsp. stand.
Żołądek	C16	3 478	18,6	11,6	1 761	8,9	3,8
Jelito grube	C81-C21	5 876	31,5	19,2	4 787	24,1	10,2
Trzustka	C25	2 2238	12,0	7,6	2 210	11,1	4,9
Krtani	C32	1 298	7,0	4,5	147	0,7	0,4
Płuco	C33-C34	15 988	85,7	54,2	6 263	31,5	16,2
Pierś	C50	–	–	–	5 437	27,4	14,2
Szyjka macicy	C53	–	–	–	1 656	8,3	4,8
Trzon macicy	C54	–	–	–	1 085	5,5	2,5
Jajnik	C56	–	–	–	2 558	12,9	6,9
Gruczoł krokowy	C61	4 085	21,9	12,5	–	–	–
Nerka	C64	1 546	8,3	5,2	998	5,0	2,2
Pęcherz moczowy	C67	2 559	13,7	8,2	678	3,4	1,3
Mózg	C71	1 400	7,5	5,3	1 334	6,7	3,7
Tarczycyca	C73	66	0,4	0,2	149	0,7	0,3
Chłoniaki nieziarnicze	C82-C85	842	4,5	2,9	794	4,0	1,9
Białaczki	C91-C95	1 536	8,2	5,4	1 255	6,3	3,1

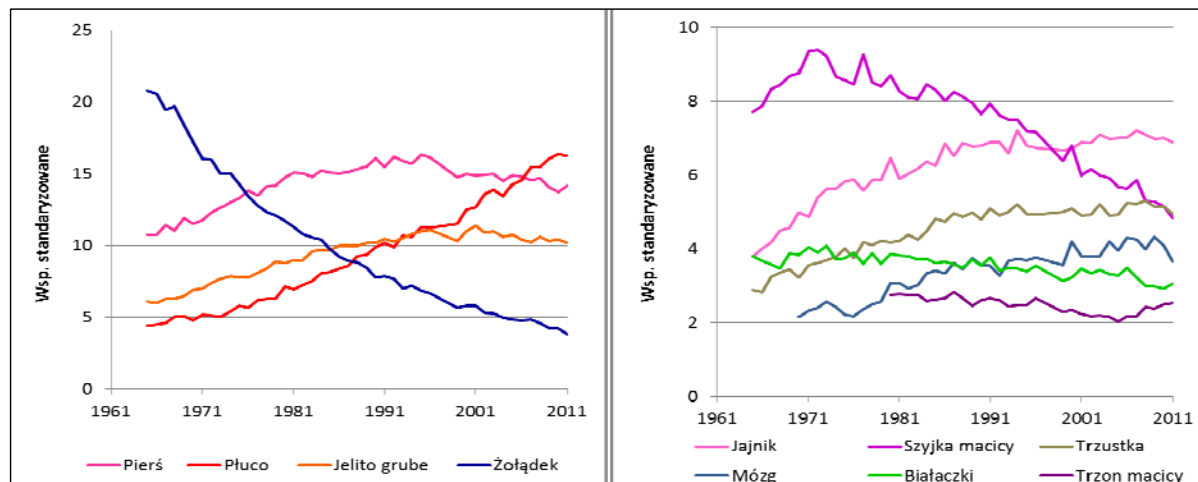
W populacji polskich mężczyzn w drugiej połowie XX wieku najszybciej rosło zagrożenie nowotworem płuca (ponad 2,5 razy w latach 1965–1995) i to on zdominował obraz nowotworów u mężczyzn (por. wykres 7.14). W ciągu ostatnich dwóch dekad wzrost ten został zahamowany i odwrócony, a umieralność z powodu raka płuca zmniejszyła się o prawie 25% osiągając poziom z początku lat 80 XX wieku (56 na 100 tys. ludności w 2011 r.). Schorzeniem o znacznej dynamice wzrostu umieralności jest nowotwór jelita grubego (7 na 100 tys. ludności w 1965 r. wobec 20 na 100 tys. ludności w 2010 r.), jednak ostatnie dwa lata przyniosły zatrzymanie tendencji wzrostowej (około 19/100 tys. ludności w latach 2010 i 2011). Umieralność z powodu nowotworów gruczołu krokowego, po okresie wzrostu – szczególnie na przełomie wieków – ustabilizowała się (około 13 na 100 tys. ludności w latach 2000–2007), a ostatnie lata przyniosły nawet spadek wartości współczynników (około 12 na 100 tys. ludności w latach 2010 i 2011). Rak żołądka, którego spadek umieralności (podobnie jak zachorowalności) obserwuje się stale przez ostatnie pół wieku, jest jedyną lokalizacją u mężczyzn o tak długoletniej tendencji spadkowej (ponad 3,5-krotny spadek wartości współczynników). Umieralność z powodu pozostałych najczęstszych nowotworów u mężczyzn po intensywnym wzroście do początku lat 90. XX wieku ustabilizowała się (rak pęcherza moczowego – około 8 na 100 tys. ludności, rak trzustki – około 8 na 100 tys. ludności, nerka – około 5 na 100 tys. ludności, mózg – około 5 na 100 tys. ludności). W przypadku raka krtani, podobnie jak raka płuca, trwa spadek umieralności spowodowany ograniczeniem częstości palenia tytoniu. Umieralność z powodu białaczek utrzymuje się na stałym poziomie (około 5 na 100 tys. ludności) (wykres 7.14).

Wykres 7.14. Trendy umieralności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1965–2011 w populacji mężczyzn



W populacji kobiet najczęstszą nowotworową przyczyną zgonów od połowy lat 70. był rak piersi; „wyprzedził” on wówczas raka żołądka, który cechuje się długoletnią tendencją spadkową. Umieralność z powodu raka piersi wzrastała do początku lat 80. (11 w 1965 r. wobec 15 na 100 tys. ludności w 1980 r.), wówczas nastąpiła stabilizacja umieralności, a ostatnia dekada przyniosła jej spadek (do 14 na 100 tys. ludności w 2011). Gwałtowny wzrost umieralności z powodu raka płuca spowodował (z 4 na 100 tys. ludności w 1965 roku do 16 na 100 tys. ludności w 2011), że od 2007 r. rak piersi jest drugą nowotworową przyczyną zgonu (wykres 7.15). Po okresie szybkiego wzrostu umieralności z powodu raka jelita grubego (6 na 100 tys. ludności w 1965 r. do 11 na 100 tys. ludności w 2001 r.) od początku XXI wieku nastąpiła wyraźna tendencja spadkowa (10 na 100 tys. ludności w 2011 r.). Umieralność z powodu nowotworów szyjki macicy wykazuje od połowy siódmej dekady ubiegłego wieku systematyczną tendencję malejącą (9 na 100 tys. ludności w 1977 roku wobec 5 na 100 tys. ludności w 2011 roku). Rosnąca do początku lat 90. XX wieku umieralność z powodu nowotworów jajnika ustabilizowała się (na poziomie około 7 na 100 tys. ludności), podobnie jak w przypadku nowotworów trzustki (około 5 na 100 tys. ludności) i mózgu (około 4 na 100 tys. ludności). Umieralność z powodu białaczki utrzymuje się na stałym poziomie (około 3 na 100 tys. ludności) (wykres 7.15).

Wykres 7.15. Trendy umieralności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1965–2011 w populacji kobiet



SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym¹.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności ogółem

„Dane o stanie i strukturze ludności w przekroju terytorialnym opracowano według faktycznego miejsca zamieszkania. Do ludności faktycznie zamieszkałej w danej jednostce podziału terytorialnego zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i faktycznie tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą tam czasowo (zameldowaną w danej jednostce podziału terytorialnego na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. – ponad 2 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej jednostce podziału terytorialnego, ale faktycznie przebywająca w innej jednostce (zameldowana w niej na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. – ponad 2 miesiące), ujmowana jest jako ludność faktycznie zamieszkała w tej jednostce podziału terytorialnego, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Dane o ludności zameldowanej na pobyt czasowy uzyskiwane są z cyklicznie przeprowadzanych przez GUS badań. Ostatnie badanie zostało przeprowadzone według stanu w dniu 31 XII 2009 r.”²

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany liczby i struktury ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

Przez użyte w tablicach określenie „napływ” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „odpływ” – wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)³.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

¹ por. J.Z. Holzer (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa, J. Kurkiewicz (2010), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków.

² *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 65.

³ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed.cit., s. 398.

Obowiązujące w Unii Europejskiej Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. zawiera definicję migracji uwzględniającą zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy. W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy.

(...)

Dane te opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL⁴.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia noworodka liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

- *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;
- *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorzec płodności).

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci – średni wiek kobiet w chwili wydania dziecka na świat.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili wydania na świat dziecka rozważanej kolejności.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 399.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z »Definicjami pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek« (Załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz. U. 2006 r. Nr 247, poz. 1819)) – rekomendowanymi przez Światową Organizację Zdrowia – stosowane są następujące zasady:

- **żywe urodzenie** jest to całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych) bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- **zgon płodu (martwe urodzenie)** jest to zgon następujący przed całkowitym jego wydaleniem lub wydobyciem z ustroju matki – o ile nastąpił po upływie dwudziestego drugiego tygodnia ciąży lub później. O zgonie świadczy to, że po takim oddzieleniu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli;

(...)

Dla celów statystyki **dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe)**, które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa – urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)^{5,6}.

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat) przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

⁵ Rocznik Demograficzny 2010, ed.cit., s. 171.

⁶ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik reprodukcji brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych przez kobiety w całym okresie rozrodczym, gdyby wzorzec płodności z tego okresu pozostał niezmienny. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności matek i założeniu, że wszystkie córki będą żyć.

Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym, gdyby wzorzec płodności został ustalony na poziomie zaobserwowanym w tym okresie. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa więc w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności i braku umieralności.

Współczynnik reprodukcji netto w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka byłaby średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek przez kobiety w całym okresie rozrodczym, które dożyją wieku rozrodczego, gdyby wzorzec płodności z danego okresu kalendarzowego był niezmienny, a wzorzec umieralności był zgodny z tablicami trwania życia wyznaczonymi dla tego okresu. Współczynnik ten określa rozmiary populacji córek, które osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią swoje matki. Jeśli współczynnik reprodukcji netto jest równy jedności, to mamy reprodukcję prostą. Poziom ten można w przybliżeniu oszacować na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej. Przy umieralności takiej jak w krajach rozwiniętych o prostej zastępowalności pokoleń można mówić, gdy współczynnik dzietności teoretycznej (w przeliczeniu na jedną kobietę) kształtuje się na poziomie 2,10–2,15, zatem na sto kobiet w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat) przypada 210–215 żywo urodzonych dzieci (chłopców i dziewczynek).

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

Spis tablic

1.1.	Rozwój liczebny ludności ogółem, w mieście i na wsi w Polsce w latach 2002 i 2013	28
1.2.	Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	30
1.3.	Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2002–2012	31
1.4.	Bilans ludności Polski dla lat 2002, 2007 i 2012. Stan w dniu 31 XII	34
1.5.	Zmiany w liczbie ludności według płci w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	35
1.6.	Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2002 i 2012 Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	36
1.7.	Rozwój liczebny według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	38
1.8.	Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013 Stan w dniu 31 XII	39
1.9.	Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)	40
1.10.	Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	41
1.11.	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2012	41
1.12.	Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	42
1.13.	Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2002–2013. Stan w dniu 31 XII	44
1.14.	Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	46
1.15.	Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	46
1.16.	Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2012 (w tys.)	47
1.17.	Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2013 Stan w dniu 31 XII	48
1.18.	Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	49
1.19.	Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	50
2.1.	Zmiany liczby małżeństw zawartych w Polsce w latach 2001–2012	53
2.2.	Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego. NSP 2002, 2011 (liczby absolutne)	54
2.3.	Ludność Polski według stanu cywilnego faktycznego. NSP 2002, 2011 (odsetki)	55
2.4.	Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2012	59
2.5.	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2012 (liczby absolutne)	68
2.6.	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2012 (na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)	69

2.7.	Rozwody w Polsce w latach 2001–2012	77
2.8.	Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2012	80
2.9.	Małoletnie dzieci według wieku pozostające z małżeństw rozwiedzionych w latach 2001–2012	81
2.10.	Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego	83
2.11.	Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2011	91
2.12.	Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2011	92
2.13.	Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001–2011	93
3.1.	Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2012	95
3.2.	Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2012 (w porównaniu do roku poprzedniego)	97
3.3.	Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2012	101
3.4.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w %)	104
3.5.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według kolejności i poziomu wykształcenia matki (w %)	110
3.6.	Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2012	122
3.7.	Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2012	126
3.8.	Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2012	133
3.9.	Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2012	142
3.10.	Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT) oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2012	152
3.11.	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2012	159
4.1.	Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2012	164
4.2.	Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2012 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	165
4.3.	Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2011 (w %)	166
4.4.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2011	168
4.5.	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2011 według miejsca zamieszkania	169
4.6.	Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2011 r. (w %) ...	169
4.7.	Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2012	171
4.8.	Standaryzowane współczynniki zgonów z głównych przyczyn według płci i wieku na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2011	172
4.9.	Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2012	176
4.10.	Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2012	178

4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2012 (na 1000 urodzeń żywych)	180
4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2012	181
4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2011 i 2012 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	181
4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2011	183
4.15. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2011	190
5.1. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, w latach 2004–2012 według krajów przebywania – dane szacunkowe	193
5.2. Nieprawidłowości stwierdzone przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy w działalności agencji zatrudnienia w latach 2007–2012	197
5.3. Liczba osób, które uzyskały w latach 2005–2012 obywatelstwo polskie według najliczniej reprezentowanych krajów poprzedniego obywatelstwa	209
5.4. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2012 (liczby absolutne)	211
5.5. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2012 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.	213
5.6. Charakterystyki dotyczące kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców przeprowadzonych przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2008–2012	219
6.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2012 r. (stan w dniu 31 XII)	223
6.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2012	224
6.3. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2012 r. oraz w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	226
6.4. Liczba małżeństw zawartych w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	228
6.5. Liczba urodzeń żywych w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	231
6.6. Liczba zgonów niemowląt w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	233
6.7. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2011 r. według województw	236
6.8. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	239
6.9. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2012 r. – według województw	240
6.10. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2012	244
6.11. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	245
6.12. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2012	249
6.13. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	249
6.14. Saldo migracji ogółem w 2012 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2012 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	252

6.15.	Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2012 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	257
6.16.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2012 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	258
6.17.	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2012 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	259
6.18.	Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2012 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2012 na 10 000 osób średniej liczby ludności w tym okresie)	260
7.1	Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według płci	261
7.2	Liczby zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011	263
7.3	Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według grup wieku i płci	266
7.4	Liczba zachorowań na najczęstsze nowotwory złośliwe oraz surowe i standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w 2011 roku według płci	268
7.5	Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1965–2011 według płci	271
7.6.	Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz współczynniki umieralności na 100 tys. ludności według wieku w latach 1980–2011 według płci	273
7.7	Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według grup wieku i płci	276
7.8.	Liczba zgonów na najczęstsze nowotwory złośliwe oraz surowe i standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w 2011 roku według płci	279

Spis wykresów

1.1.	Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	30
1.2.	Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)	33
1.3.	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2002–2012. Stan w dniu 31 XII	42
1.4.	Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 2002–2012 Stan w dniu 31 XII	45
2.1.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, mężczyźni	62
2.2.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, kobiety	63
2.3.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, mężczyźni	63
2.4.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, kobiety	64
2.5.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, mężczyźni	64
2.6.	Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, kobiety	65
2.7.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, kobiety	70
2.8.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Polska, mężczyźni	70
2.9.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, kobiety	71
2.10.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Miasta, mężczyźni	71
2.11.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, kobiety	72
2.12.	Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 2001, 2005, 2010, 2011 i 2012. Wieś, mężczyźni	72
3.1.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2012	96
3.2.	Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2012	96
3.3.	Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2012	100
3.4.	Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2012 (w % gólu urodzeń żywych)	103
3.5.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	107

3.6.	Struktura urodzeń żywych w miastach w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	107
3.7.	Struktura urodzeń żywych na wsi w latach 2006–2012 według wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	108
3.8.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	109
3.9.	Struktura urodzeń żywych w miastach w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	109
3.10.	Struktura urodzeń żywych na wsi w 2006 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	113
3.11.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	113
3.12.	Struktura urodzeń żywych w miastach w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	114
3.13.	Struktura urodzeń żywych na wsi w 2007 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	114
3.14.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	115
3.15.	Struktura urodzeń żywych w miastach w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	115
3.16.	Struktura urodzeń żywych na wsi w 2008 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	116
3.17.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	116
3.18.	Struktura urodzeń żywych w miastach w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	117
3.19.	Struktura urodzeń żywych na wsi w 2009 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	117
3.20.	Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	118

3.21. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	118
3.22. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2010 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	119
3.23. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	119
3.24. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	120
3.25. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	120
3.26. Struktura urodzeń żywych w Polsce w 2012 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	121
3.27. Struktura urodzeń żywych w miastach w 2012 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	121
3.28. Struktura urodzeń żywych na wsi w 2011 r. według kolejności i wykształcenia matek (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	122
3.29. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2012 (w % ogółu urodzeń żywych)	123
3.30. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2012	125
3.31. Współczynniki płodności w Polsce w latach 1980–2012 według wieku matek	129
3.32. Współczynniki płodności w miastach w latach 1980–2012 według wieku matek	129
3.33. Współczynniki płodności na wsi w latach 1980–2012 według wieku matek	130
3.34. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2012	132
3.35. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2012	134
3.36. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r. (w %)	135
3.37. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r. (w %)	136
3.38. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r. (w %)	136
3.39. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r. (w %)	137
3.40. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r. (w %)	137

3.41. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2010 r. (w %)	138
3.42. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2012 r. (w %)	138
3.43. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2012 r.	141
3.44. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2012 r.	143
3.45. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2012 r.	143
3.46. Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2012 r. ...	144
3.47. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2012	145
3.48. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2012	145
3.49. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2012	146
3.50. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2012	146
3.51. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2012	147
3.52. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2012	147
3.53. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2012	148
3.54. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2012	148
3.55. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2012	149
3.56. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2012	149
3.57. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2012	150
3.58. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2012	150
3.59. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2012	155
3.60. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2012	155
3.61. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2012	156
3.62. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2012	157
3.63. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2012	157
3.64. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2012	158
4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.	167
4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2012	170
4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.	174

4.4.	Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2011 r.	175
4.5.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2012	177
4.6.	Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2012	179
4.7.	Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2012 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	182
4.8.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2011	184
4.9.	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2011	185
4.10.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2010 w wybranych krajach (na 100 tys.)	185
4.11.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)	186
4.12.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)	187
4.13.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)	187
4.14.	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)	188
4.15.	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2011 w wybranych krajach (na 100 tys.)	189
5.1.	Emigracja i imigracja z/do Polski latach 1989–2012 (w tys. osób)	193
5.2.	Liczba poświadczonych formularzy E 101 i A1 według kraju przyjmującego (tys.) oraz struktura poświadczonych formularzy według sektora działalności gospodarczej (10 najczęściej wybieranych krajów docelowych)	195
5.3.	Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą poprzez agencje pośrednictwa pracy bądź zostały przez nie skierowane do wykonywania pracy tymczasowej* w latach 1990–2012 (liczby absolutne)	196
5.4.	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2012 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)	199
5.5.	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2010–2012 r. (liczby absolutne) według wybranych sekcji (PKD)	200
5.6.	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2012 r. według obywatelstwa oraz sekcji (PKD) (w %)	201
5.7.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy dla obywateli Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Rosji w okresie 2007 – I półrocze 2013 r.	202
5.8.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy dla Ukraińców według sektora zatrudnienia w latach 2007–I półrocze 2013 r. (tys.)	203
5.9.	Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy oraz zezwoleń na pracę dla cudzoziemców w sektorze budowlanym w okresie 2008–I półrocze 2013 r.	204

5.10	Studenci oraz absolwenci cudzoziemcy studiujący na polskich uczelniach w okresie 1998–2011 (tys.)	205
5.11.	Liczba obcokrajowców studiujących w Polsce w latach 2009 i 2011 według kraju pochodzenia (liczby absolutne)	206
5.12.	Liczba studentów z Polski studiujących w latach 2009–2011 za granicą według kraju przebywania (liczby absolutne)	207
5.13.	Liczba uczniów będących obywatelami polskimi, którzy nie znają języka polskiego albo znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki, korzystających z dodatkowych zajęć wyrównawczych w zakresie przedmiotów nauczania organizowanych przez organ prowadzący szkołę	208
5.14.	Osoby, którym przywrócono obywatelstwo polskie na podstawie przepisów ustawy, według kraju posiadanego obywatelstwa	210
5.15.	Liczba wiz wydanych w ramach procedury repatriacyjnej w latach 2001–2012	211
5.16	Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2012 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)	214
5.17.	Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2012 (liczby absolutne)	217
5.18.	Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2012 na poszczególnych granicach (liczby absolutne)	217
5.19.	Cudzoziemcy zatrzymani przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2012 (liczby absolutne)	218
6.1.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2012 (w tys.)	225
6.2.	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2012 (na 1000 ludności)	225
6.3.	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	228
6.4.	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)	228
6.5.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	230
6.6.	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)	230
6.7.	Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	232
6.8.	Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2012	232
6.9.	Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	235
6.10.	Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2012	235
6.11.	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	238
6.12.	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)	238
6.13.	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2012 (w tys.)	243

6.14.	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2012 (na 1000 ludności)	244
6.15.	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2012 – napływ (w tys.) ...	248
6.16.	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2012 – odpływ (w tys.)	248
6.17.	Saldo migracji zagranicznych ludności w Polsce w latach 1948–2012 (w tys.)	252
7.1.	Liczba zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem oraz standaryzowane współczynniki zachorowalności na 100 tys. ludności w latach 1980–2011 według płci	262
7.2.	Współczynniki zachorowalności na nowotwory złośliwe ogółem na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011	264
7.3.	Częstość zachorowań na nowotwory złośliwe ogółem według wieku i płci w latach 1980–2011	265
7.4.	Standaryzowane współczynniki zachorowalności na nowotwory złośliwe ogółem w wybranych grupach wieku w latach 1980–2011 według płci	267
7.5.	Zachorowania na najczęstsze nowotwory złośliwe w 2011 r. według umiejscowienia nowotworu i płci	268
7.6.	Trendy zachorowalności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1980–2011 w populacji mężczyzn	269
7.7.	Trendy zachorowalności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1980–2011 w populacji kobiet	270
7.8.	Liczba zgonów na nowotwory złośliwe ogółem oraz standaryzowane współczynniki umieralności na 100 tys. ludności w latach 1965–2011 według płci	272
7.9.	Współczynniki umieralności na nowotwory złośliwe ogółem na 100 tys. ludności według wieku i płci w latach 1980–2011	274
7.10.	Udział zgonów na nowotwory złośliwe w zgonach ogółem w latach 1970–2011 według wieku i płci	275
7.11.	Częstość zgonów na nowotwory złośliwe ogółem w zależności od wieku i płci w latach 1980–2011	277
7.12.	Standaryzowane współczynniki umieralności na nowotwory złośliwe ogółem w wybranych grupach wieku w latach 1970–2011 według płci	278
7.13.	Zgony na najczęstsze nowotwory złośliwe w 2011 r. według płci	278
7.14.	Trendy umieralności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1965–2011 w populacji mężczyzn	280
7.15.	Trendy umieralności na najczęstsze nowotwory złośliwe w latach 1965–2011 w populacji kobiet.....	280

Spis rycin

- 1.1. Ludność według płci i wieku w 2012 r. Stan w dniu 30 VI
- 1.2. Ludność według płci i wieku w 2002 r. Stan w dniu 20 V
- 5.1. Szacunkowa liczba przesiedlonych według kraju pochodzenia
- 5.2. Ścieżki nieregularnych migracji w środkowej i wschodniej części Europy
- 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2012 – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.6. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
- 6.8. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
- 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100000 ludności w 2011 r. – wg powiatów
- 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100000 ludności w 2011 r. – wg powiatów
- 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100000 ludności w 2011 r. – wg powiatów
- 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.13. Średnioroczny przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2012 r. – wg powiatów
- 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w 2012 r. – wg powiatów
- 6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2012 r. – wg powiatów
- 6.17. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2012 r. – wg powiatów
- 6.18. Współczynnik dzietności ogólnej w 2012 r. – wg powiatów
- 6.19. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.20. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.21. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.22. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.23. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.24. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.25. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.26. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.27. Ogólne saldo migracji w 2012 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.28. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2012 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)